

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Historyczny

Jacek Bartkowiak

**Walka o studencką samorządność na Uniwersytecie im. Adama  
Mickiewicza w Poznaniu w latach 1980-1989**

The Struggle for Students' Self-governance at the Adam Mickiewicz University  
in Poznań in the years 1980-1989

Rozprawa doktorska  
napisana pod kierunkiem  
dr. hab. Ryszarda Wryka

Data: .....

Podpis promotora: .....



---

Poznań 2018

## Spis treści

Wstęp .....	4
Rozdział I. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w końcu lat siedemdziesiątych .....	13
1. Ogólne warunki funkcjonowania uczelni.....	13
2. Namiastki studenckiej samorządności .....	16
3. Pierwsze inicjatywy niezależne studentów (Studencki Komitet Solidarności, Ruch Młodej Polski).....	23
4. Karierowicze i nonkonformiści .....	33
Rozdział II. Przełom sierpniowy i początki samorządności studenckiej (1980-1981) .....	38
1. Powstanie NSZZ „Solidarność”, pierwsze idee i inicjatywy samorządowe .....	38
2. Samorząd i jego miejsce w ustawie o szkolnictwie wyższym .....	54
3. Wybory władz uczelni, rola reprezentacji studentów w ciałach kolegialnych.....	71
4. Przygotowania do wyborów Samorządu Studentów UAM .....	83
Rozdział III. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w pierwszych miesiącach stanu wojennego .	104
1. Represje i wznowienie zajęć na uczelni.....	104
2. Ustawa o szkolnictwie wyższym.....	112
Rozdział IV. Samorząd Studentów UAM (1983-1985).....	125
1. Komitet Organizacyjny Samorządu Studentów wobec władz i struktur konspiracyjnych .....	125
2. Samorząd pod obserwacją Służby Bezpieczeństwa .....	135
3. Studenci w senacie, ich sojusznicy i przeciwnicy .....	142
4. Działania socjalno-bytowe i struktura organizacyjna samorządu .....	156
5. Pierwsze represje SB wobec działaczy samorządu .....	163
6. Główne kierunki aktywności samorządu w roku akademickim 1983/1984 .....	173
7. Samorząd a ZSP: walka o przełamanie monopolu .....	193
8. Samorząd w donosach tajnych współpracowników .....	205
9. Obraz Samorządu Studentów UAM w oficjalnej prasie (1984-1985).....	212
Rozdział V. Partnerstwo Samorządu i władz rektorskich (1984 - 1985).....	216
1. Rola studentów w wyborach rektorskich w roku 1984.....	216
2. Samorządy studenckie na innych uczelniach poznańskich .....	222
3. Współpraca samorządu z władzami uczelni.....	228
4. Próby kontroli działalności samorządu przez SB .....	241
5. Obrona ustawy i swobód akademickich.....	247
6. Samorząd wobec uczelnianych organizacji i stowarzyszeń studenckich.....	259
7. Uczelnie przeciwko nowelizacji ustawy, zaostrzenie kontroli SB .....	260
8. Ostatnie miesiące legalnej działalności samorządu .....	276

Rozdział VI. ....	303
Zespół Samorządowy (1985-1987) .....	303
1. Próby kontynuacji działalności samorządowej po nowelizacji ustawy .....	303
2. Polityka ekipy rektorskiej prof. Jacka Fisiaka.....	312
3. Działalność Zespołu Samorządowego .....	319
4. Zamknięcie Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „KOS” (1985-1987).....	324
Rozdział VII. _Odrodzenie samorządu (1987 - 1989) .....	341
1. Odtworzenie NZS i inne inicjatywy niezależne na UAM.....	341
2. Przygotowania do wyborów samorządowych.....	351
3. Strajki studenckie wiosną 1988 roku .....	356
4. Studenci a „Okrągły Stół” .....	377
Zakończenie .....	397
Bibliografia .....	401

## Wstęp

Przemiany polityczne, zapoczątkowane przez robotnicze strajki latem 1980 i powstanie „Solidarności” nie ominęły wyższych uczelni. Ożywienie, które niezależne i samorządne związki zawodowe wniosły w niemal wszystkie dziedziny życia społecznego, bardzo szybko dało o sobie znać również na poznańskim uniwersytecie. Jednym z postulatów, formułowanych już podczas strajków na Wybrzeżu przez aktywnych tam działaczy studenckich z Trójmiasta, było umożliwienie organizowania na wyższych uczelniach obok niezależnych stowarzyszeń także reprezentującego całe środowisko samorządu studenckiego. Podobne hasła pojawiły się już po kilku dniach od podpisania porozumień sierpniowych na uczelniach Warszawy, Poznania, czy Krakowa.

Największą ogólnopolską organizacją studencką, która powstawała w szkołach wyższych równoległe ze strukturami „Solidarności” było Niezależne Zrzeszenie Studentów. Walka o jego rejestrację, kształt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, uwzględniający autonomię uczelni, demokratyczny wybór władz, swobodę programową i uwolnienie od balastu indoktrynacji politycznej, stanowiła podłoże strajków studenckich z początków 1981 roku. Przeprowadzone zgodnie z postulatami środowiska akademickiego w połowie 1981 roku wybory władz rektorskich ze znaczącym udziałem przedstawicieli wszystkich grup pracowników i studentów, przyniosły radykalne zmiany personalne w większości ośrodków uniwersyteckich. Kolejny masowy protest studentów i nauczycieli wywołały nagle wprowadzone przez resort nauki i szkolnictwa wyższego zmiany w projekcie ustawy, ograniczające wywalczone swobody i długotrwały okres odwlekania przez władze państwowe momentu uchwalenia opracowanego przez społeczno-rządową komisję projektu. Kres listopadowo - grudniowym strajkom akademickim przyniosło wprowadzenie stanu wojennego. Próbą skanalizowania opozycyjnych działań, podejmowanych na uczelniach po wznowieniu ich działalności w lutym 1982 roku było uchwalenie przez Sejm PRL ustawy w kształcie bliskim projektowi komisji prof. Zbigniewa Resicha. Dawała ona studentom możliwość tworzenia samorządów, których zakres działań określać miały przepisy wewnątrzuczelniane. Na tej podstawie aż do nowelizacji ustawy, wprowadzonej latem 1985 roku, funkcjonowały w wielu polskich szkołach wyższych samorządy, których liderami byli działacze NZS. Miały one znaczący wpływ na wybór władz rektorsko-dziekańskich w roku 1984, reprezentację studentów w organach kolegialnych, zwłaszcza na największych uczelniach. Drastyczne ograniczenie samorządności w połowie 1985 roku spowodowało z kolei powrót do działalności

konspiracyjnej i odtwarzanie podziemnych struktur Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Kolejna fala strajków pracowniczych wiosną 1988 roku zaktywizowała również środowisko studenckie, a pod jego naciskiem władze znów poszerzyły margines swobód, de facto godząc się na reaktywowanie samorządów i półlegalną działalność NZS. Postulat rejestracji Zrzeszenia nie został jednak wystarczająco zaakcentowany przez stronę opozycyjną podczas obrad Okrągłego Stołu. Nastąpiła ona dopiero po wyborach czerwcowych.

Studencki ruch samorządowy na uczelniach poznańskich w latach osiemdziesiątych nie był dotąd przedmiotem badań naukowych. Nie doczekało się jeszcze opracowania naukowego Niezależne Zrzeszenie Studentów UAM, chociaż było ono jednym z wiodących ośrodków w kraju, zwłaszcza w latach 1980-1981. Jego liderzy (Jacek Kubiak, Marek Jurek) odgrywali niepoślednią rolę w gronie przywódców NZS w okresie kolejnych strajków – lutowego i listopadowo - grudniowego, a grupa studentów i pracowników naukowych wywarła znaczący wpływ na kształt projektu ustawy o szkolnictwie wyższym w roku 1981. Mimo to bardzo ubogo na tle innych miast uniwersyteckich przedstawia się dotychczasowa literatura, poświęcona niezależnej aktywności studentów poznańskich. Nie sposób to wytłumaczyć czym innym jak grzechem zaniechania - tym bardziej, że w zbiorach poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej znajduje się obszerna dokumentacja prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa spraw, które dotyczyły Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Ruchu Młodej Polski. Co prawda działalność NZS UAM znacznie osłabła już jesienią 1982 roku, ale efektem zaangażowania dużej grupy jego działaczy w tworzenie Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studentów (KOSS) było całkowite opanowanie struktury uczelnianej i wydziałowych aż do jesieni 1985 roku. Kres działalności jawnie opozycyjnego samorządu położyła dopiero nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym w lipcu 1985 roku.

Najważniejszym celem moich badań było ukazanie walki o samorządność studencką na poznańskim uniwersytecie w okresie burzliwych przemian społeczno-ustrojowych, ze szczególnym uwzględnieniem obserwacji i prób kontroli nad inicjatywami studenckimi ze strony Służby Bezpieczeństwa. Omawiam koncepcje, powstawanie i działalność Samorządu Studentów UAM, jego związek z niezależnymi ruchami społecznymi i główne kierunki aktywności. Próbuję również określić rolę poznańskich samorządów studenckich wobec niezależnych inicjatyw w innych ośrodkach akademickich.

Ramy chronologiczne pracy to lata 1980-1989, a więc okres tworzenia studenckiego samorządu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, począwszy od pierwszych inicjatyw posierpniowych Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Nie zawsze można oddzielić od siebie historię jednej i drugiej struktury: nie byłoby samorządu, zwłaszcza w latach 1983-1985 i po

roku 1987, bez zaangażowania działaczy NZS UAM. Jednak w tym opracowaniu nie próbuję odtwarzać całej historii NZS na poznańskim uniwersytecie, skupiam uwagę na zagadnieniach, które związane są z działaniami Zrzeszenia na rzecz autonomii uczelni i zmian systemu prawnego PRL aż do wyborów czerwcowych 1989 roku. Dla ukazania kontekstu, pokrótce omawiam również inicjatywy samorządowe na innych poznańskich szkołach wyższych. Rok wyborów kontraktowych zamyka okres walki o kształt studenckiej samorządności.

Praca ma układ chronologiczno – problemowy. Pierwszy rozdział jest wprowadzeniem do tematu i przedstawia funkcjonowanie namiastki samorządu w ramach socjalistycznej uczelni w latach siedemdziesiątych, a także tworzenie na poznańskim uniwersytecie studenckich organizacji niezależnych i podejmowane przez nie w latach 1978-1980 działania.

Rozdział drugi omawia zmiany polityczne na uczelni po powstaniu NSZZ „Solidarność”, udział środowiska poznańskiego w przygotowywaniu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, rolę reprezentacji studentów w ciałach kolegialnych i wyborach władz UAM w 1981 r. oraz przygotowania do wyborów Samorządu Studentów w końcu 1981 r. Szczególną uwagę skupiam na studenckiej aktywności w Senacie, a także wydarzeniach aktywizujących społeczność akademicką, jakimi były strajki w lutym oraz listopadzie – grudniu 1981 roku.

Rozdział trzeci poświęcony jest sytuacji studentów na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza i samej uczelni w pierwszych miesiącach stanu wojennego.

W rozdziale czwartym opisuję działalność Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studentów w 1983 roku poddaną obserwacji Służby Bezpieczeństwa, walkę o przełamanie przez studencką opozycję monopolu Zrzeszenia Studentów Polskich w okresie kierowania UAM przez ekipę rektorską prof. Zbigniewa Radwańskiego, stabilizację sytuacji prawnej po zatwierdzeniu przez Senat UAM regulaminu organizacyjnego samorządu i obraz samorządu w oficjalnej prasie.

Rozdział piąty to analiza roli studentów w wyborach władz uczelni w 1984 r., zmian sytuacji po objęciu funkcji rektorskich przez prof. Franciszka Kaczmarka i prorektor prof. Teresę Rabską, podejmowanych przez Konwent Samorządu Studentów inicjatyw oraz obrona ustawy wobec planów jej nowelizacji, oznaczających ograniczenie autonomii uczelni.

Kolejny rozdział obejmuje lata 1985-1987, okres po nowelizacji ustawy, gdy próby kontynuacji działalności Zespołu Samorządowego torpedowane były przez politykę ekipy rektorskiej prof. Jacka Fisiaka.

Ostatni rozdział to ukazanie zmian następujących w latach 1988-1989: począwszy od inicjatyw niezależnych i strajków studenckich wiosną 1988 r., po wybory do samorządu i analizę postawy środowisk studenckich wobec „Okrągłego Stołu”.

Główne źródła do zbadania pierwszego okresu działalności samorządowej (1980-1981) stanowią dokumenty zachowane w archiwum poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, w aktach spraw prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa wobec Studenckiego Komitetu Solidarności (kryptonim „Wasale”), Niezależnego Zrzeszenia Studentów (kryptonim „Niewinni”) i Związku Akademickiego „Pro Patria” (krypt. „Fiszbin”). Pojedyncze dokumenty, zawierające pierwsze projekty organizacji samorządu, znaleźć można w zbiorze przekazanym IPN przez Jerzego Sokoła, działacza NZS na Wydziale Historycznym UAM, a także w archiwum Konwentu Samorządu Studentów (KSS) z lat 1983-1985, przechowywanym do dziś przez Zbigniewa Czerwińskiego. Cennym uzupełnieniem są napisane przez Zbigniewa Czerwińskiego w latach 1985 i 1987 syntetyczne opracowania dotyczące tego okresu działania samorządu. Okres lat 1983-1986 jest również bardzo dobrze udokumentowany w zgromadzonych w Archiwum IPN w Poznaniu materiałach sprawy operacyjnego sprawdzenia (od 1985 roku sprawy operacyjnego rozpracowania) „KOS”. Akta te to ok.1000 stron meldunków operacyjnych i uzupełniających Wydziału III-1, wyciągów z informacji tajnych współpracowników (TW), kontaktów operacyjnych (KO) i kontaktów służbowych (KS), a także źródeł rzeczowych, notatek służbowych, kopii dokumentów samorządu, protokołów ciał kolegialnych uczelni, pism i materiałów prasowych. Zachowała się również część materiałów dotyczących tajnych współpracowników SB:teczki osobowe i teczki pracy, akta paszportowe itp. Niekiedy informacje na temat prowadzonych wobec działaczy samorządu spraw znaleźć można również w innych zbiorach Archiwum IPN w Poznaniu: dotyczących Politechniki Poznańskiej czy Akademii Rolniczej w Poznaniu, a także kwestionariuszy ewidencyjnych poszczególnych osób.

Sprawa „KOS” została zamknięta przez SB w roku 1987, kolejny okres – odradzania się na UAM Niezależnego Zrzeszenia Studentów i walki o odtworzenie samorządu - znaleźć można również w bardzo dobrze zachowanych aktach (ponad 1800 stron) dotyczących sprawy prowadzonej przez SB pod kryptonimem „Przebrani” (NZS 1987-1989), a także sprawy pod kryptonimem „Związek” (1987), w ramach której prowadzono inwigilację inicjatorów rejestracji Związku Akademickiego „Universitas”.

Cennym uzupełnieniem pozostają dobowe meldunki z Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z lat 1980-1989 przesyłane do KC PZPR, zgromadzone w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Ukazują one przepływ do centrali informacji uzyskanych przez KW PZPR zarówno od instancji uczelnianych, jak i z meldunków SB.

Ważne źródło to również protokoły Senatu UAM z lat 1980-1989, protokoły Kolegium Rektorskiego (Rektorsko - Dziekańskiego), Kolegium Rektorów miasta Poznania (1980-1981)

oraz protokoły rad wydziałów. Większość tych dokumentów zgromadzono w Archiwum UAM, choć duża część protokołów z posiedzeń rad wydziałów wciąż znajduje się w archiwach poszczególnych wydziałów Uczelni, np. protokoły Wydziału Filologicznego – w archiwum Wydziału Neofilologii. W Archiwum UAM w aktach Rektoratu zachowała się również część pism kierowanych przez samorząd do władz rektorskich i ich odpowiedzi.

Jedynym opracowaniem zawierającym wybór dokumentów i wspomnień działaczy NZS z uczelni poznańskich jest *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów w Poznaniu w latach 1980-1989* wydana w 2007 roku przez byłych działaczy NZS (tytuł na okładce to: *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu 1980-1989*).<sup>1</sup> Publikacja ta zawiera też m.in. artykuł Przemysława Zwiernika o pismach „drugiego NZS”, interesujące teksty Andrzeja Radke i Filipa Kaczmarka o historii „drugiego” NZS (1987-1989) oraz bogaty zbiór fotografii. Niewielką liczbę dokumentów związanych z NZS UAM znaleźć można w obszernym zbiorze *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981. Wybór dokumentów* w opracowaniu Kamila Dworaczka.<sup>2</sup>

W roku ubiegłym ukazała się drukiem moja próba opisu dziejów studenckiej samorządności na poznańskim uniwersytecie *Element antysocjalistyczny. Samorząd Studentów na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu w latach 1980-1989*.<sup>3</sup> Stanowiła ona dokumentację aktualnego stanu badań, zarówno w oparciu o dostępne źródła archiwalne, jak i relacje uczestników wydarzeń. Zdecydowałem się na wydanie tej publikacji jeszcze w trakcie opracowywania materiałów, aby uzyskać dodatkowe relacje od świadków historii i zgromadzić kolejne, cenne źródła typu *oral history*.

Jak dotychczas ten okres dziejów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza nie doczekał się całościowego opracowania. Pierwszą próbę stanowi artykuł M. Heruday-Kielczewskiej, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach osiemdziesiątych. Wpływ wydarzeń politycznych na życie uczelni*. Został on zamieszczony w zbiorze *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych. Studia*, pod red. T. Gąsowskiego.<sup>4</sup> Odwołać się również trzeba do wydawnictwa *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w*

---

<sup>1</sup> *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów w Poznaniu (1980 – 1989)*, pod red. M. Augustyna i in., Poznań 2007.

<sup>2</sup> *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981. Wybór dokumentów*, wybór i opracowanie Kamil Dworaczek, IPN, Warszawa 2012.

<sup>3</sup> Bartkowiak Jacek, *Element antysocjalistyczny. Samorząd Studentów na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu w latach 1980-1989*, Poznań 2017.

<sup>4</sup> Heruday – Kielczewska Magdalena, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach osiemdziesiątych. Wpływ wydarzeń politycznych na życie uczelni*, w: *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych. Studia* pod red. T. Gąsowskiego, Warszawa 2015.



*Poznaniu*, pod red. P. Hausera i T. Jasińskiego, w którym okresowi 1980-1981 poświęcony jest tekst prof. Zofii Trojanowiczowej, a latom 1982-1990 analityczno-wspomnieniowy artykuł prof. Andrzeja Kwileckiego.<sup>5</sup> Sylwetki rektorów i krótkie charakterystyki okresu ich kadencji zawiera *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. T. Schramma.<sup>6</sup> Okres 1980-1989 przedstawił w swoich pracach były rektor UAM, a w latach 1982-1987 minister szkolnictwa wyższego Benon Miśkiewicz.<sup>7</sup> Osobnych opracowań monograficznych doczekały się natomiast niektóre wydziały i instytuty UAM (Wydział Prawa, Wydział Chemii, Instytut Historii i Instytut Polonistyki).<sup>8</sup> Lutowy strajk na UAM w 1981 roku udokumentował i przeanalizował S. Jankowiak.<sup>9</sup>

Mimo iż od wydarzeń będących przedmiotem tego opracowania minęło ponad 30 lat, niezastąpionym źródłem pozostają relacje i wspomnienia kilkudziesięciu bezpośrednich uczestników życia akademickiego: liderów samorządu z lat 1980-1981, 1983-1985, jak i po 1987 roku, członków zespołu samorządowego funkcjonującego w latach 1985-1987, nauczycieli akademickich, przedstawicieli władz rektorskich, senatu i działających na UAM organizacji, a także oficera prowadzącego sprawę „KOS” w ramach Wydziału III-1 poznańskiej SB. Źródła wywołane są szczególnie istotne w sytuacji, gdy brakuje dokumentów pisanych, ale nieodzowne również dla wyjaśnienia wielu zakulisowych spraw, które nie mogły być przedstawiane oficjalnie w korespondencji lub protokołach zebrań ze względu na inwigilację, prowadzoną przez SB, z czego doskonale zdawali sobie sprawę liderzy samorządu tworzonego w okresie stanu wojennego. Relacje bezpośrednich uczestników zdarzeń zamieszczono również w książce *Buntownicy* Anki Grupińskiej i Joanny Wawrzyniak.<sup>10</sup>

Obszerny wybór dokumentów i relacji na temat samorządu na Uniwersytecie Warszawskim wydał Marek Kunicki-Goldfinger: *Samorząd studencki Uniwersytetu*

---

<sup>5</sup> *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, pod red. Przemysława Hausera, Tomasza Jasińskiego, Jerzego Topolskiego, Poznań 1999.

<sup>6</sup> *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. Tomasza Schramma, Poznań 2016.

<sup>7</sup> Miśkiewicz Benon, *Uniwersytet Poznański. Fakty, refleksje, wspomnienia*, Poznań 1983, tegoż autora *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919 – 1989*, Poznań 1989 oraz *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981-1987*, Toruń 2003.

<sup>8</sup> Schramm Tomasz, Lapis Bohdan, Witkowski Rafał, Wryk Ryszard, *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. 1956-2006*, Poznań 2006, *Zarys dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Poznaniu 1919 – 2004*, pod red. Krzysztofa Krasowskiego, Poznań 2004 oraz Lewandowski Tomasz, *Ostatnich lat trzynaście*, w: Maciejewski Jarosław, *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842-1988*, opr. Tomasz Lewandowski, Poznań 1992, a także *Chemia na Uniwersytecie w Poznaniu u progu XXI wieku*, red. Henryk Koroniak, Poznań 2000.

<sup>9</sup> Jankowiak Stanisław, *Strajki solidarnościowe w pozalódzkich ośrodkach akademickich w lutym 1981 r.*, w: *Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, pod red. K. Lesiakowskiego, Łódź – Warszawa 2014

<sup>10</sup> Grupińska Anka, Wawrzyniak Joanna, *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011.

Warszawskiego w latach 1980-1989 (dokumenty, relacje i inne materiały).<sup>11</sup> Warto zauważyć też syntetyzującą wypowiedź tegoż autora o funkcjonowaniu samorządów studenckich w Polsce w latach 1980-1982 podczas sesji organizowanej przez wrocławski IPN w 2016 roku na temat środowisk studenckich w ramach bloku sowieckiego w latach 1945-1989.

Monograficzne opracowania posiadają struktury Niezależnego Zrzeszenia Studentów m.in. w Krakowie, Wrocławiu, Łodzi, Katowicach i Toruniu.<sup>12</sup> Działalność ogólnopolską NZS dokumentują m.in. określana jako plagiat, ale wciąż funkcjonująca w obiegu naukowym praca Andrzeja Anusza *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989*, Kamila Dworaczka *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981* oraz *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981. Wybór dokumentów* w opracowaniu tego samego autora, IPN Warszawa 2012.<sup>13</sup> Obszerne wywiady w formie książkowej opublikowali liderzy ogólnopolskiego NZS Jarosław Guzy i Włodzimierz Bogaczyk.<sup>14</sup>

Najcenniejszym opracowaniem historycznym, dotyczącym funkcjonowania poznańskiej opozycji jest praca Przemysława Zwiernika: „*Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu od wprowadzenia stanu wojennego do porozumień Okrągłego Stołu 1981 -1989*”, która skrywa pod skromnym tytułem syntetyczny obraz aktywności różnorodnych, pozasystemowych inicjatyw.<sup>15</sup> Warta zauważenia jest również wcześniejsza praca magisterska tego autora „*Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*”, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Edmunda Makowskiego, której rozdział poświęcony był działalności samorządowej na UAM. Interesującym wprowadzeniem do tematu źródeł SB, dotyczących opozycji na UAM, są wybory dokumentów przygotowane przez prof. Kazimierza

---

<sup>11</sup> *Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1980 – 1989 (dokumenty, relacje i inne materiały)*, pod red. Marka Goldfingera-Kunickiego, Warszawa 2007.

<sup>12</sup> Głębocki Henryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w działaniach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980 – 1981*, nzs1980.pl/index.php/nzs-w-dziaaniach-sb-w-latach-1980-1989, Kurpierz Tomasz, *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980 – 1989*, Katowice 2012, Popińscy Jolanta i Krzysztof, *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980-2010*, Wrocław 2010 oraz *W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej w latach 1968-1989*, pod red. Wiesława Maciejewskiego, Adama Hohendorffa, Janusza Mikosika, Warszawa 2016.

<sup>13</sup> Anusz Andrzej, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980-1989*, Warszawa 1991, Dworacek Kamil, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981*, Wrocław 2016, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981. Wybór dokumentów*, wybór i opracowanie Kamil Dworacek, Warszawa 2012.

<sup>14</sup> *Bez (auto)cenzury*. Z Wojciechem Bogaczykiem rozmawia Bartłomiej Noszczak, Warszawa 2013, Spalek Robert, Guzy Jarosław, *U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS*, Warszawa 2009.

<sup>15</sup> Zwiernik Przemysław, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu od wprowadzenia stanu wojennego do porozumień Okrągłego Stołu 1981 -1989*, Warszawa – Poznań 2014.

Świrydowicza (zwłaszcza *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL. Wybór źródeł z lat 1982 – 1989*).<sup>16</sup>

W pewnym stopniu pomocne było źródłowe wydawnictwo IPN: *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977-1980*, wybór, wstęp i opracowanie Ł. Kamiński i G. Waligóra.<sup>17</sup> Syntetyczne informacje o szeroko pojętej opozycji politycznej zawiera internetowa *Encyklopedia Solidarności*, w której zamieszczono biogramy działaczy opozycji, a także hasłowe opisy niektórych struktur konspiracyjnych. Bardzo dobrze udokumentowany i opisany przez historyków jest łódzki strajk studencki z początków 1981 roku.<sup>18</sup> O wiarygodności źródeł dostępnych w zasobach IPN interesująco pisał Filip Musiał, warto też zwrócić uwagę na artykuł Krzysztofa Brzechczyńskiego w numerze 2/2012 „Pamięci i Sprawiedliwości” (*Problem wiarygodności teczek i opartej na nich narracji historycznej. Kilka uwag metodologicznych*).<sup>19</sup> Obszerną analizę działań tajnego współpracownika SB z Torunia przyniosła praca Wojciecha Polaka *Anatomia agenta*, wydana w 2005 r. Ten sam autor opublikował również artykuł na temat jesiennego strajku na polskich uczelniach w 1981 r.<sup>20</sup>

Interesującym źródłem jest też praca dyplomowa napisana w 1986 r. w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie przez G. Czarneckiego i W. Marka, *Zwalczanie antysocjalistycznej działalności NZS na przykładzie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej w latach 1980-1982*.<sup>21</sup>

---

<sup>16</sup> *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL. Wybór źródeł z lat 1982 – 1989*. Do druku podał Kazimierz Świrydowicz, wstępem opatrzył Tomasz Schramm, Poznań 2011, *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia kryptonim „Uzdrowiciele”*. Do druku podał i wstępem opatrzył Kazimierz Świrydowicz, Poznań 2015 oraz „Homer” czyli „R-2”. *Jacek Fisiak jako tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa. Wybór dokumentów*. Do druku podał i wstępem opatrzył Kazimierz Świrydowicz, Poznań 2018.

<sup>17</sup> *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977-1980*, wybór, wstęp i opracowanie Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóra, wyd. II, Warszawa 2014.

<sup>18</sup> Kowalczyk Roman, *Łódzki strajk studencki*, Warszawa 1992, tegoż autora *Studenci '81*, Warszawa 2000, Banaś Konrad, Gawryszczak Marcin, Lesiakowski Krzysztof, *Strajk studencki w Łodzi styczeń – luty 1981 r. Okruchy pamięci, zapisy źródłowe, ikonografia*, Łódź – Warszawa 2016 oraz *Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, pod red. K. Lesiakowskiego, Łódź – Warszawa 2014.

<sup>19</sup> *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczne – źródłoznawcze*, pod red. Filipa Musiała, Kraków 2006, Musiał Filip, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, Kraków 2015, *Agentura w akcji*, pod red. Filipa Musiała i Jarosława Szarka, Kraków 2007, Brzechczyński Krzysztof, *Problem wiarygodności teczek i opartej na nich narracji historycznej. Kilka uwag metodologicznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2012, nr 2.

<sup>20</sup> Polak Wojciech, *Anatomia agenta. Historia tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Karol” (1978-1983)*, Gdańsk 2005, tenże autor, *Jesienny strajk studentów w 1981 roku*, w: *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976-1981*. Pod redakcją Wojciecha Polaka, Jakuba Kufla i Przemysława Ruchlewskiego, Gdańsk 2012.

<sup>21</sup> G. Czarnecki, W. Marek, *Zwalczanie antysocjalistycznej działalności NZS na przykładzie*

Wykorzystałem również wydawnictwa prasowe z tego okresu, zarówno legalne, jak i bezdebitowe, studenckie, regionalne i o zasięgu ogólnopolskim.

Brak szerszego ujęcia w literaturze przedmiotu tytułowego zagadnienia potwierdza celowość podjętych badań. Zdaję sobie sprawę, że moja praca nie wyczerpuje całościowo tematu. Być może kwerenda w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej pozwoli odnaleźć kolejne dokumenty i wyjaśnić szereg wątpliwości, dotyczących m. in. infiltracji środowiska NZS w latach osiemdziesiątych przez SB. Szereg problemów wciąż jednak czeka na swych badaczy, a postulaty badawcze zostały ujęte w *Zakończeniu*.

W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim osobom, które miały wpływ na powstanie niniejszej pracy, przede wszystkim promotorowi dr hab. Ryszardowi Wrykowi, bez którego cennych uwag nie udało by mi się dokończyć dzieła, planowanego początkowo w znacznie skromniejszym zakresie. Nie mogę również pominąć innych pracowników Instytutu Historii UAM: prof. dr hab. Przemysława Hausera i prof. dr hab. Krzysztofa Rzepy, którzy okazali mi znaczącą pomoc w konstrukcji pracy.

Na podziękowania zasługują również pracownicy archiwów, w których przeprowadzałem kwerendy, a zwłaszcza Anna Domalanus z Archiwum UAM i Henryk Krystek z Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Szczególne podziękowania chciałbym złożyć dawnym nauczycielom akademickim i działaczom Samorządu Studentów UAM, którzy zgodzili się poświęcić mi swój czas i podzielili się wspomnieniami.

## Rozdział I.

### Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w końcu lat siedemdziesiątych

#### 1. Ogólne warunki funkcjonowania uczelni

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza przeżywał do połowy lat siedemdziesiątych okres szybkiego rozwoju organizacyjnego. Władze partyjne zadeklarowały po VI Zjeździe PZPR w 1971 roku „potrzebę szerszego zaangażowania się szkół wyższych w rozwiązywanie problemów naukowych szczególnie ważnych dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego”.<sup>22</sup> Nakłady państwa na naukę wzrosły w PRL w latach 1970-1975 dwukrotnie.

Lata siedemdziesiąte to na UAM rządy rektorskie historyka prof. Benona Miśkiewicza, który otrzymał pierwszą nominację ministerialną w roku akademickim 1972/1973, kolejną w roku akademickim 1975/1976, a trzecią w roku 1978. Tę funkcję pełnił do 31 sierpnia 1981 r. i był najdłużej urzędującym rektorem w dziejach poznańskiego uniwersytetu.<sup>23</sup> Późniejszy Minister Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki z pewną przesadą określił po latach kryzysu początki rządów ekipy Edwarda Gierka jako „złoty wiek” dla szkolnictwa wyższego. „Dotyczyło to zarówno świadczeń na cele badawcze i nauczania uniwersyteckiego, jak i większej swobody działania tych dziedzin życia społecznego. Był to okres pełnego oddechu w szkołach wyższych, którym stworzono warunki kształtowania swej osobowości oraz nadrobienia zaniedbań poprzedniego okresu, np. w sprawach etatowych czy organizacyjnych” – oceniał prof. B. Miśkiewicz.<sup>24</sup> Podkreślał on również, że od roku 1971 nastąpiła decentralizacja zarządzania szkołami wyższymi, a ingerencje ministerstwa sprowadzały się jedynie do stawiania uczelniom ogólnych zadań, przyznawania środków finansowych na realizację i kontrolowania ich wykonania, a kolejni ministrowie prof. dr hab. inż. Jan Kaczmarek, prof. dr hab. inż. Sylwester Kaliski oraz prof. dr hab. Janusz Górski byli rzecznikami kształtowania się w tym czasie samorządności wyższych uczelni.<sup>25</sup> Jak dodawał B. Miśkiewicz, w gronie ośmiu uniwersytetów w Polsce, UAM wysunął się na

---

<sup>22</sup> B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919-1989*, Poznań 1989, s.154. Autor w dużej części wykorzystał w tym opracowaniu swą wcześniejszą publikację: *Uniwersytet Poznański. Fakty, refleksje, wspomnienia*, Poznań 1983.

<sup>23</sup> G. Łukomski, *Benon Miśkiewicz I IX 1972- 31 VIII 1981*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. T. Schramma, Poznań 2016, s. 223 - 231.

<sup>24</sup> B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919-1989...*, s.156.

<sup>25</sup> Tamże, s.156 i 165.

drugie miejsce po Uniwersytecie Warszawskim, biorąc pod uwagę liczbę kadry naukowej i studentów. W roku akademickim 1976/77 poznańska uczelnia zatrudniała 1549 nauczycieli akademickich i kształciła na wszystkich typach studiów stacjonarnych, dla pracujących, podyplomowych i doktoranckich 16 730 studentów. W roku akademickim 1979/80 studentów było 14 820.<sup>26</sup> Zmniejszenie naboru na studia w całym kraju wiązało się ze spadkiem nakładów państwa na naukę po roku 1976. Wydatki na szkolnictwo wyższe zarówno bieżące, jak i inwestycyjne (wyrażone w cenach stałych), spadły z 20 141 mln zł do 17 796 mln zł w 1980 roku (według cen z 1 stycznia 1977 roku). Drastycznie zmalały również nakłady na inwestycje w szkolnictwie wyższym, osiągając w 1981 roku zaledwie 65% nakładów z roku 1976.<sup>27</sup>

Niewątpliwym sukcesem rektora B. Miśkiewicza było uzyskanie 26 września 1977 r. rządowej decyzji o rozbudowie i modernizacji uniwersytetu. Kilka dni później, 30 września, na Morasku uroczystie wmurowano akt erekcyjny, symbolizujący rozpoczęcie budowy kampusu UAM.

Trzeba jednak pamiętać, że ramy prawne działalności akademickiej określała w latach siedemdziesiątych znowelizowana po wydarzeniach marcowych Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 20 grudnia 1968 r. Ciałem kolegialnym uczelni przyznano zaledwie status opiniodawczo-doradczy, a minister uzyskał prawo zakwestionowania decyzji i uchwał organów szkoły wyższej. Powoływał też rektorów i prorektorów, musiał wyrazić zgodę na zaproponowanych przez rektora kandydatów na stanowiska dziekanów. Minister mógł również samodzielnie odwołać rektorów i dziekanów przed upływem ich kadencji. Uprawnienia senatu i rad wydziałów zmniejszyło dodatkowo utworzenie kolegium rektorskiego i kolegiów dziekańskich. Stałe miejsca w senacie zyskali kierownik studium wojskowego i przedstawiciele organizacji młodzieżowych. Zarówno do senatu, kolegium rektorskiego, jak i rad wydziałów weszli reprezentanci PZPR jako pełnoprawni członkowie. Zlikwidowane katedry zastąpiono instytutami i zakładami. Ustawa dała też podstawę do mianowania w całym kraju kilkuset docentów bez habilitacji, z czasem zwanych „marcowymi docentami”. Szkołą wyższą kierował rektor przy współdziałaniu prorektorów, dziekanów i senatu. Minister i rektor uzyskali prawo skreślania z listy studentów bez konieczności zasięgnięcia opinii komisji dyscyplinarnych. Przy uczelniach zaczęto tworzyć rady społeczne, powoływane przez ministra spośród lokalnych działaczy społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych, w porozumieniu z władzami wojewódzkimi, a na wniosek rektora. „Środowisko naukowe na przekór tradycji i

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 291.

<sup>27</sup> R. Kowalczyk, *Studenci '81*, Warszawa 2000, s. 20.

odczuciom zostało podporządkowane władzom z nominacji. Samorządność uczelni, likwidowana od początków PRL, a przywrócona częściowo na fali października 1956 r., właściwie przestała istnieć. Tradycje i nastroje środowiska akademickiego stępiły nieco ostrze nowelizacji. Minister w latach siedemdziesiątych powoływał rektorów z zasady spośród profesorów, senaty udzielały opinii przed nominacją rektorów w sprawie przedstawionych kandydatów” – pisał historyk niezależnego ruchu studenckiego Roman Kowalczyk.<sup>28</sup>

Rządzący PRL próbowali wzmocnić również instrumenty indoktrynacji młodego pokolenia, poprzez zwiększenie roli przedmiotów polityczno - ideologicznych oraz obowiązkowe praktyki robotnicze dla studentów. Te ostatnie wprowadzono od roku akademickiego 1969/70 „(...) w celu wzbogacenia doświadczeń społecznych studentów, ugruntowania w środowisku studenckim szacunku dla pracy, zbliżenia młodzieży do realiów życia gospodarczego i społecznego oraz zwiększenia możliwości wniesienia przez studentów własnego wkładu pracy w rozwój gospodarczy kraju”.<sup>29</sup> W 1970 roku praktyki objęły studentów, którzy ukończyli pierwszy rok studiów, ale od roku 1972 ograniczono je do roku zerowego z powodu braku miejsc pracy. Uzupełnieniem programu „wychowania przez pracę” były czyny społeczne i studenckie hufce pracy.

Istotne znaczenie dla szkolnictwa wyższego miało wprowadzenie w 1976 r. do konstytucji PRL zapisu o uznaniu PZPR za „przewodnią siłę polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu”. Z każdym rokiem rosło upartyjnienie młodzieży akademickiej, choć oceniając rezultaty pracy ideowo-wychowawczej, Komitet Uczelniany PZPR stwierdził w 1975 roku, że ogół młodzieży akademickiej wykazuje małe zaangażowanie ideowe.<sup>30</sup> Według szacunkowych danych członkami partii było na początku lat siedemdziesiątych zaledwie 2-3% studentów.<sup>31</sup>

---

<sup>28</sup> Tamże, s.19 - 20.

<sup>29</sup> Cytat za: M. Krzymkowski, *Wydział Prawa i Administracji w latach 1969-1990*, w: *Zarys dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Poznaniu 1919-2004*, pod red. K. Krasowskiego, Poznań 2004, s. 242 - 245.

<sup>30</sup> E. Makowski, *Rozwój Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1956-1980*, w: *Alma Mater Poznaniensis. W 80. Rocznice utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, pod red. P. Hausera, T. Jasińskiego, J. Topolskiego, Poznań 1999, s. 247.

<sup>31</sup> R. Stemplowski, *O społecznej praktyce reprezentacji studentów. Od niespójnych funkcji ZSP w PRL do marginalnych funkcji nowych organizacji ZSP i NZS w RP*, w: *Zrozumieć współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana prof. Hieronimowi Kubiakowi* pod red. G. Babińskiego i M. Kapiszewskiej, Kraków 2009, s.393. Autor pisze: „ZSP sprzyjało formowaniu przywódców i menedżerów, a działacze najwyższych szczebli przeważnie nastawiali się na karierę polityczną. Do PZPR należało 2-3% studentów. We władzach ZSP – więcej. W typowej Radzie Wydziałowej do PZPR nie należał nikt albo prawie nikt, lecz nie było chyba Rady Uczelnianej bez jednego albo dwóch członków PZPR, w przeciętnej Radzie Okręgowej do PZPR należała już może jedna trzecia, w kilkunastoosobowym zaś Komitecie Wykonawczym RN – wszyscy albo prawie wszyscy”. W przedmiotowej sprawie zob. również obszerne analityczne studium R. Stemplowskiego, *Zrzeszenie Studentów Polskich w socjalizmie państwowym 1950-1973*, Warszawa 2018.

Pisząc o sytuacji poznańskiego uniwersytetu na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Magdalena Heruday-Kielczewska podawała, że na początku 1980 r. Komitet Zakładowy PZPR analizując upartyjnienie studentów dostrzegał, iż nie opłacają oni składek członkowskich, a po ukończeniu studiów nie pobierają przeniesień do innych jednostek partyjnych. Najwyższy stopień przynależności studentów do PZPR występował wówczas na Wydziale Nauk Społecznych – 9,5 %, a najniższy na Wydziale Matematyki – 2,4%.<sup>32</sup>

Koniec lat siedemdziesiątych to okres kryzysu systemu szkolnictwa wyższego. W efekcie załamania się gospodarki państwa napędzanej gierkowskimi kredytami, spadły nakłady budżetowe na naukę i malała liczba studentów. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki podejmowało w tych latach wspomniane wyżej próby opracowania nowego modelu uczelni. W dniu 15 grudnia 1977 r. minister Sylwester Kaliski przedstawił Radzie Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki kierunki proponowanych zmian. Jego następca – prof. dr hab. Janusz Górski, przesłał w styczniu 1979 r. do szkół „Tezy do dyskusji nad perspektywicznym modelem szkoły wyższej”, a 8 kwietnia 1980 r. w liście do rektorów upoważnił rady wydziałów i instytutów do ustalania ok. 40% programów zajęć na poszczególnych kierunkach studiów.

Jak pisał R. Kowalczyk: „Rady wydziałów, w razie uznania tej oferty za niewystarczającą, miały prawo przyjąć własne rozwiązania w zakresie doboru przedmiotów ogólnych i kierunkowych. W przypadku różnic z propozycjami ministerialnymi ostateczna decyzja należała do ministerstwa. W Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w maju 1980 r. rozpoczęły się wstępne prace nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym. Założeniem było usamodzielnienie uczelni w ich dotychczasowym kształcie”.<sup>33</sup> Planowanych zmian nie udało się resortowi nauki i szkolnictwa wyższego wprowadzić w życie przed sierpniowym przełomem.

## **2. Namiastki studenckiej samorządności**

W swej historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza B. Miśkiewicz obszernie przedstawił program wychowawczy uczelni w końcówce lat siedemdziesiątych. Podkreślał, że zwracając

---

<sup>32</sup> M. Heruday-Kielczewska, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach osiemdziesiątych. Wpływ wydarzeń politycznych na życie uczelni*, w: *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych. Studia* pod red. T. Gąsowskiego, Warszawa 2015, s. 208.

<sup>33</sup> R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 21.



uwagę na możliwie najwszechstronniejsze przygotowanie zawodowe studentów, nie zapomniano o przystosowaniu ich do życia społeczno-politycznego. Sprawę wychowania rozumiano jako przygotowywanie studentów do wykonywania określonych funkcji zawodowych i społecznych: „Pomocą tutaj służył Socjalistyczny Związek Studentów Polskich oraz różne działania uczelni angażujące organizacyjnie młodzież akademicką. Wykorzystywano także treści nauczania oraz przedmioty o szczególnym znaczeniu dla kształtowania postaw ideowo-politycznych. Dokładano wielu starań, aby absolwent był nie tylko dobrze wykształcony w swoim zawodzie i umiał dalej rozszerzać swoją wiedzę, ale równocześnie rozumiał kierunek rozwoju naszego społeczeństwa i był aktywnie zaangażowany w rozwój Polski Ludowej. W działalności na tym polu decydująca rola przypadła uniwersyteckiej organizacji partyjnej, która w programie swej pracy główne miejsce poświęciła wychowaniu młodego pokolenia inteligencji i kształtowaniu jej oblicza ideowo-politycznego”.<sup>34</sup>

Formą ściślejszej kontroli władz nad życiem akademickim było scalenie studenckich organizacji w ramach Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w marcu 1973 roku. Od końca 1971 r. władze zaczęły przygotowywać projekty zmian w organizacji ruchu młodzieżowego uznając, że dotychczasowe struktury nie potrafiły powstrzymać rewolty marca 1968. W 1972 r. plany zyskały konkretny kształt zakładający m. in. połączenie dotychczasowego Zrzeszenia Studentów Polskich (w pewnej mierze mającego charakter „związku zawodowego” studentów<sup>35</sup>) ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej i Związkiem Młodzieży Wiejskiej, posiadającymi swe studenckie agendy i utworzenie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP) o wyraźnym ideologicznym obliczu. Jak pisał Ryszard Stemplowski: „Logika polskiego socjalizmu państwowego zakładała dwie funkcje ZSP w następującym układzie hierarchicznym <1> funkcję czynnika legitymizacji rządów PZPR i <2> funkcję samorządu. Jednak społeczna dynamika środowiska studenckiego oraz przemiany społeczne w skali kraju (znaczenie cezury roku 1956) spowodowały w krótkim czasie, że <a> funkcje te okazały się wzajemnie sprzeczne, niespójne (konflikt funkcji), <b> założona

---

<sup>34</sup> B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919-1989...*, s. 185.

<sup>35</sup> Podstawę prawną działania samorządu studenckiego stanowiło Zarządzenie nr 72/62 Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 października 1962 r. w sprawie wykonania uchwały Kolegium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 października 1962 r. dot. rozwoju samorządności studenckiej w szkołach wyższych. Uchwała dotyczyła domów studenckich, stołówek i bufetów, stypendiów, ochrony zdrowia, komisji dyscyplinarnych, życia kulturalnego, kół naukowych, turystyki i wypoczynku. Szerzej o samorządowej działalności w ramach ZSP – patrz: R. Stemplowski, *Zrzeszenie Studentów Polskich w socjalizmie państwowym 1950-1973...*, s. 108-181.

hierarchia funkcji uległa odwróceniu, <c> funkcja samorządu uległa rozwinięciu (...) Zaistniał więc per saldo pozytywny wpływ formacyjny na kulturę polityczną inteligencji polskiej, lecz jednocześnie ZSP przekształcało się w dysfunkcjonalny z punktu widzenia PZPR czynnik ustrojowy, co doprowadziło do likwidacji ZSP (w latach 1968-1973) i powołania SZSP”.<sup>36</sup>

Zjazdy Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej podjęły uchwałę w sprawie powołania jednej ideowo-politycznej organizacji studenckiej.<sup>37</sup> Podczas VIII Kongresu ZSP w dniach 26-28 marca 1973 r. mimo oporu części działaczy zdecydowano o przekształceniu się w I Zjazd SZSP. W dniu 11 kwietnia 1973 r. powołana została Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. SZSP w połowie kwietnia 1973 r. zrzeszał już około 80% studentów na studiach dziennych.<sup>38</sup>

SZSP według przyjętego statutu definiował się jako „ideowo-polityczna, masowa i samodzielna organizacja o powszechnym charakterze działania, której celem jest organizowanie młodzieży akademickiej do aktywnego udziału w budownictwie socjalizmu i przygotowanie jej do twórczego pomnażania społeczno - gospodarczego dorobku Polski Ludowej”, której zadaniem było „wychowanie socjalistycznej inteligencji o najwyższych walorach ideowych i moralnych”.<sup>39</sup>

Według prof. Benona Miśkiewicza SZSP uczestniczył we wszystkich poczynaniach Uniwersytetu i współdecydował w sprawach związanych z procesem dydaktyczno - wychowawczym. Posiadał też pewne uprawnienia samorządowe, wynikające nie tylko z jego statutu organizacyjnego, ale także przekazania ich przez władze uczelni. Obejmowały one podział świadczeń materialnych państwa przyznanych młodzieży akademickiej, współzarządzanie domami akademickimi, pełną samodzielność w klubach studenckich, a także wyrażanie opinii przy decyzjach o skreśleniu z list studentów. Zdaniem byłego rektora SZSP był więc faktycznym współgospodarzem uczelni, a równocześnie dzielił odpowiedzialność za

---

<sup>36</sup> R. Stemplowski, *O społecznej praktyce reprezentacji studentów...*, s.387. Jak to ujął prof. Henryk Samsonowicz: „(...) polski socjalizm kompromitowały w oczach Moskwy trzy sprawy: polski Kościół, polskie rolnictwo i polski ruch młodzieżowy. Coś trzeba było poświęcić. Z Kościołem jeszcze nikt nie wygrał, z chłopem też się nie udało, bo kolektywizacja była jedną wielką klęską komunistów, z ruchem młodzieżowym można było sobie poradzić” (A. Sowa, D. Truszczak, *Henryk Samsonowicz. Świadek epoki. Wywiad rzeka*, Warszawa 2009, s.150).

<sup>37</sup> Szerzej na ten temat: R. Stemplowski, *Zrzeszenie Studentów Polskich w socjalizmie państwowym 1950-1973...*, s. 240-272.

<sup>38</sup> E. Makowski, *Rozwój Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1956-1980*, w: *Alma Mater Poznaniensis...*, s. 246.

<sup>39</sup> Cyt. za: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 23

realizację jej zadań, szczególnie za wyniki w nauce studentów i ich postawę wobec „poczynań uczelni i wymogów ogólnej dyscypliny społecznej”.<sup>40</sup>

Przedstawiciele SZSP mogli zasiadać w organach kolegialnych uczelni z głosem opiniodawczym, sposób ich wyłaniania ustalała rada uczelniana organizacji, a liczbę rektor. SZSP decydowało w ramach swych „grup działania” (czyli podstawowych ogniw) o podziale pomocy materialnej państwa dla studentów. Jak trafnie zauważył R. Kowalczyk członkom organizacji przysługiwały rozmaite ulgi i udogodnienia: „Do SZSP miała więc przyciągać nie tylko możliwość działania we wszystkich sferach życia studenckiego, ale także, a może przede wszystkim, związane z tym gratyfikacje – stypendia, wyjazdy zagraniczne, zniżki”.<sup>41</sup> Chodziło też o zwiększenie atrakcyjności SZSP dla samych studentów, ponieważ aktywność związku nie odpowiadała oczekiwaniom władz.<sup>42</sup>

Oddziaływanie ideowo-wychowawcze szkoły wyższej próbowano zintensyfikować poprzez „Program działalności ideowo-wychowawczej w UAM w latach 1975-1980”, który realizowały wspólnie uczelniana organizacja partyjna, nauczyciele akademicy i organizacje studenckie. Nadzór nad tą sferą sprawował Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Zakładowego PZPR, a realizował aparat organizacyjny, obejmujący rady do spraw młodzieży i rady pedagogiczne na poszczególnych latach studiów. Było to przeniesienie na grunt polski sowieckiego modelu kształcenia politycznego.

Jak pisał E. Makowski: „Wobec słabego angażowania się młodych nauczycieli akademickich w działalność ideowo-wychowawczą wprowadzono obowiązkowe hospitacje prowadzonych przez nich zajęć. Hospitacje mieli przeprowadzać profesorowie i docenci zajmujący kierownicze stanowiska w instytutach. Większość samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych bojkotowała te polecenia, ale pod naciskiem partii i administracji uczelnianej stopniowo włączana była do kontrolowania zajęć dydaktycznych”.<sup>43</sup>

W dniu 19 kwietnia 1977 r. na II Zjeździe SZSP z udziałem delegacji sowieckiego Komsomołu podjęto uchwałę o zaangażowaniu studentów w realizację zadań i programu PZPR. Zjazd odbywał się pod hasłem "Ojczyźnie i partii - nasze serca, umysły i praca". Referat programowy wygłosił przewodniczący Rady Naczelnej Stanisław Gabrielski, świeżo upieczony poseł, a od grudnia 1975 r. zastępca członka Komitetu Centralnego PZPR."W

---

<sup>40</sup> B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919-1989...*, s.186-187. Zob. także: *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1978/79-1980/81*, Poznań 1983.

<sup>41</sup> R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s.23.

<sup>42</sup> E. Makowski, *Rozwój Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1956-1980...*, s.v246.

<sup>43</sup> Tamże, s.248.

odniesieniu do młodzieży akademickiej szczególnego znaczenia nabiera ofensywne przeciwstawianie się działalności i propagandzie sił antysocjalistycznych (...) SZSP powinien zwrócić jeszcze większą uwagę na przygotowanie swych członków do prowadzenia walki politycznej, bronięcia słusznych socjalistycznych poglądów, przeciwstawiania się obcym nam wzorcom, wpływom i obyczajom" – mówił.<sup>44</sup> Zjazd przyjął uchwałę programową, w której zadeklarowano "pogłębianie w środowisku akademickim wiedzy o kierowniczej roli partii, zadaniach stawianych przez nią przed wszystkimi ludźmi pracy". Kilka tygodni później nieznani sprawcy zamordowali w Krakowie związanego z opozycją studenta polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Pyjasa.

Przewodniczący SZSP Stanisław Gabrielski na X Plenum ZG SZSP w roku 1979, roku brutalnych napaści bojówek tej organizacji na działaczy opozycyjnych (m. in. na wykłady Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie, rozbijane przez aktywistów SZSP przy pomocy SB) przekonywał: „Tzw. opozycja stanowi margines życia środowiska, mimo wielu prób grupom antysocjalistycznym nie udało się uzyskać większych wpływów w społeczności studenckiej (...) przed frontem ideologicznym szkoły wyższej stoi poważne zadanie kompetentnego ukazania społeczności akademickiej wrogich celów, jakim służy działalność tych grup. W minionym roku zdobyliśmy jako organizacja wiele znaczących doświadczeń w walce politycznej. Jesteśmy pełni uznania dla studentów aktywu SZSP, który podjął polityczną konfrontację z ludźmi, którzy już zawodowo zajmują się wrogią działalnością, i konfrontację tę w kategoriach intelektualnych i merytorycznych wygrał (...) w walce tej potrzebna jest większa śmiałość i odwaga, uświadomienie sobie, że jest to w gruncie rzeczy walka o narodowe interesy Polski. Dążyć powinniśmy do tego, by przeciwnik polityczny spotkał się z jeszcze większą presją społeczną ze strony studentów i kadry naukowej. Jednym słowem potrzebna jest dalsza ofensywa polityczna, bowiem racje są po naszej stronie.”<sup>45</sup>

„W dążeniu PZPR (...) studia miały stać się finalnym etapem kształtowania materialistycznego, socjalistycznego światopoglądu oraz formowania lojalności wobec PZPR i Związku Radzieckiego (...). A jednak – mimo takich zamierzeń i determinacji we

---

<sup>44</sup> Cytat za: <http://nowahistoria.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-19-kwietnia-1977-r-zaangazowac-studentow-w-realizacje-progra,nId,2383505>, zrzut 21.01.2018

<sup>45</sup> Alicja Kowalska, *Treści polityczne w kulturze studenckiej PRL w opiniach warszawskich elit studenckich lat 80-tych*, Katowice 2013, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Wodza, <https://sbc.org.pl/Content/94999/doktorat3440.pdf>, s.138-139.

Zob. także tekst oświadczenia SKS-ów z Krakowa, Poznania, Warszawy i Wrocławia z 25.03.1979 r. po pobiciu uczestników wykładu TKN w mieszkaniu Jacka Kuronia (21.03.1979) - M. Skowrońska, *Studenci kontra system. Studencki Komitet Solidarności (1977-1980)*, Warszawa 2012, s. 97.

wprowadzaniu ich w życie – PZPR w omawianym okresie zaczęła stopniowo przegrywać walkę o < duszę > młodzieży akademickiej” - zauważali historycy wrocławscy Jolanta i Krzysztof Popińscy.<sup>46</sup> Podobne wnioski formułował R. Kowalczyk, pisząc o podłożu studenckiego buntu po sierpniu 1980 roku. Stwierdził, że przyjęcie scentralizowanej struktury, masowość oraz wysunięcie na plan pierwszy czynnika politycznego miały fatalne konsekwencje dla kondycji i funkcjonowania organizacji: „Akcyjność, udawany entuzjazm, daleko idąca zależność od PZPR, sztuczna spontaniczność, zbiurokratyzowanie, pozorowanie działalności, karierowiczostwo aktywu i marazm zdecydowanej większości członków – to zarzuty, które formułowało środowisko studenckie wobec SZSP, szczególnie mocno po sierpniu 1980 r. (...) SZSP, jak się zdaje, bardziej reprezentowało władzę wśród studentów, niż studentów wobec władz”.<sup>47</sup>

Częścią systemu wychowawczego uczelni były rady do spraw młodzieży: „W kierowaniu pracą dydaktyczno - wychowawczą istotną rolę odgrywała Rada do spraw Młodzieży, która koordynowała pracę takich rad wydziałowych i pedagogicznych na poszczególnych latach studiów. Mimo różnych uwag krytycznych kierowanych pod adresem tego systemu rad, w UAM spełniał on bardzo pozytywną rolę, co wiązało się także z działalnością doc. dra hab. Jacka Trojanka, który trafnie i bardzo umiejętnie nimi kierował” – oceniał długoletni rektor UAM.<sup>48</sup>

Quasi-samorządowe rady zajmowały się sprawami dydaktyczno - wychowawczymi. Rady ds. Młodzieży funkcjonowały na uczelni w ramach rad wydziałów. W ich skład wchodziło 2/3 pracowników wydziału z prodziekanem ds. studenckich, opiekunowie poszczególnych lat, przedstawiciel oddziałowej organizacji PZPR, kurator koła naukowego, pełnomocnik dziekana ds. studenckich praktyk robotniczych, a w 1/3 reprezentanci organizacji studenckich (SZSP). Rady zajmowały się organizacją toku studiów, realizacją programu nauczania na poszczególnych kierunkach, warunkami bytowymi i organizacją ruchu naukowego studentów. Oprócz nich na poszczególnych latach działały rady pedagogiczne z udziałem pracowników i studentów, które współpracowały przy układaniu planu zajęć, zajmowały się zasadami prowadzenia i zaliczania zajęć, analizowały pracę opiekunów grup studenckich, a nawet

---

<sup>46</sup> J. i K. Popińscy, *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980-2010*, Wrocław 2010, s.15.

<sup>47</sup> R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 24.

<sup>48</sup> B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919-1989...*, s. 186.

przygotowywały poszczególnych studentów do sesji egzaminacyjnych. Podział pomocy materialnej dla studentów dokonywany był w ramach komisji stypendialnych.<sup>49</sup>

SZSP prowadziło ożywioną działalność kulturalną (kluby studenckie i impresariaty, festiwale, teatry, galerie, dyskusyjne kluby filmowe, kabarety, warsztaty artystyczne, dyskoteki itp.), naukową (konkursy, koła i obozy naukowe), turystyczną (rajdy, obozy, wycieczki itp.), organizowało studenckie praktyki robotnicze (SPR) i spółdzielnie pracy, a także atrakcyjne finansowo wyjazdy zarobkowe za granicę w ramach umów z pokrewnymi organizacjami innych krajów bloku wschodniego. Przy realizacji procesu ideowo-wychowawczego zaangażowano wszystkie organizacje działające na Uniwersytecie (od Stronnictwa Demokratycznego po AZS i harcerstwo).

Studencka działalność w sferze kultury, nauki, jak i turystyki, cieszyła się sporą dozą swobody. Prezentowane w klubach studenckich programy kabaretowe, koncerty (zwłaszcza z nurtu „poezji śpiewanej”), czy też spektakle teatralne daleko odbiegały od lansowanej oficjalnie i popieranej przez władze socjalistycznej popkultury.

Nie można również pominąć studenckiego ruchu naukowego. Benon Miśkiewicz podkreślał, że w końcu lat siedemdziesiątych na UAM intensywnie rozwijał się ruch naukowy młodzieży akademickiej, zorganizowany w 25 kołach naukowych. Dzieliły się one na 69 sekcji, w których pracowało około 1300 członków. „Studencką działalność naukową starano się łączyć z planami naukowymi poszczególnych instytutów i w ten sposób wprowadzić studentów do warsztatów naukowych uczelni”- pisał B. Miśkiewicz.<sup>50</sup>

W końcu lat siedemdziesiątych w niektórych ośrodkach akademickich nasiliła się dyskusja nad przekształceniem dotychczasowego modelu quasi-samorządności, opartej na działaniach w ramach jednej organizacji, w bardziej pluralistyczny i mniej zideologizowany. Na Uniwersytecie Warszawskim podejmowane były próby tworzenia struktur samorządu studenckiego na poziomie kierunków lub instytutów.<sup>51</sup>

---

<sup>49</sup> Zob. szerzej: *Zarys dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Poznaniu 1919-2004*, pod red. K. Krasowskiego, Poznań 2004, s. 227 i 231.

<sup>50</sup> B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919-1989...*, s. 187.

<sup>51</sup> *Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1980 – 1989 (dokumenty, relacje i inne materiały)*, pod red. M. Goldfinger-Kunickiego, Warszawa 2007.

### 3. Pierwsze inicjatywy niezależne studentów (Studencki Komitet Solidarności, Ruch Młodej Polski)

Czerwcowe protesty robotnicze 1976 r. przeciwko podwyżce cen, ogłoszonej przez premiera Piotra Jaroszewicza i będące ich następstwem brutalne represje wywołały liczne przejawy solidarności w całym kraju. W spontanicznie organizowanych akcjach pomocy dużą rolę odgrywały różnorodne środowiska studenckie. Studenci stanowili także znaczącą część współpracowników powstałego 23 września 1976 r. w Warszawie Komitetu Obrony Robotników (KOR). Jednym z jego współzałożycieli był nauczyciel akademicki UAM, polonista Stanisław Barańczak.

Przełomowe znaczenie dla rozwoju ruchu opozycyjnego w środowisku akademickim miała niewątpliwie sprawa Stanisława Pyjasa, współpracownika KOR, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Został on zamordowany 7 maja 1977 r. z inspiracji, jak wiele na to wskazuje, SB. „Wiadomość o zbrodni błyskawicznie obiegła cały kraj, w niemalże wszystkich ośrodkach akademickich zaczęły pojawiać się ulotki, klepsydry, napisy na murach związane z tą sprawą.”<sup>52</sup> Msze żałobne i manifestacje zorganizowano w kilku ośrodkach akademickich. Nabożeństwa odbyły się w Gdańsku, Kielcach, Lublinie, Poznaniu (23.05.1977), Warszawie oraz Łodzi i Wrocławiu. Pierwsze ulotki wydrukowane w Poznaniu rozrzućili na Politechnice Włodzimierz Filipek, Janusz Zemer i Jacek Kubiak.<sup>53</sup>

Dla konsolidacji środowiska poznańskiego istotną rolę odegrało podjęcie akcji solidarnościowej w obronie zwolnionego w lipcu 1977 roku z pracy w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Stanisława Barańczaka. W pierwszych dniach roku akademickiego 1977/78 zbierano na uczelni, głównie na filologii i psychologii, podpisy studentów i pracowników, protestujących przeciwko represjom wobec działacza KOR. Petycję, skierowaną do Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki podpisały 292 osoby. Sygnatariusze listu byli wzywani na rozmowy z przedstawicielami władz uczelni.<sup>54</sup> Od początku września 1977 r. niezależne działania studentów zostały objęte przez Departament III MSW obserwacją w ramach sprawy operacyjnego rozpoznania „Wasale”, w ramach której w Poznaniu: „Odnotowano również 4 listopada konspiracyjne zebranie około 30 osób, w tym kilkunastu studentów. W informacji Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR z końca 1977 r.

---

<sup>52</sup> Kryptonim „Wasale”. *Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977-1980*, wybór, wstęp i opracowanie Łukasz Kamiński i Grzegorz Waligóra, wyd. II, Warszawa 2014, s. 23

<sup>53</sup> M. Ganowicz, *Zwyczajni ludzie*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s.84.

<sup>54</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981*, Wrocław 2016, s. 35.

stwierdzono, że <nie ustają próby dotarcia do młodzieży akademickiej przez przeciwnika politycznego>”.<sup>55</sup> Stanisław Barańczak zaprosił do Poznania członka KOR Adama Michnika, który na początku listopada rozmawiał ze studentami o powołaniu Studenckiego Komitetu Solidarności.<sup>56</sup> W dniu 17 października 1977 r. w Warszawie powstał pierwszy SKS. Kolejne tworzono w Gdańsku (5 listopada), Poznaniu (15 listopada) oraz we Wrocławiu (14 grudnia). Oświadczenie informujące o powstaniu poznańskiego SKS datowano na 15 listopada, natomiast 23 listopada pod komunikatem SKS zamieszczono nazwiska dziewięciorga sygnatariuszy (Ewa Kubacka, Jacek Kubiak, Jerzy Nowacki, Wiesława Skrzyszewska, Maciej Szczerkowski – wszyscy z polonistyki, Włodzimierz Fenrych i Jaromir Jedliński – studenci historii sztuki, Wiesław Lisiecki z muzykologii i Edward Maliszewski z biologii). Podpisy pod dokumentami SKS złożyli później również Włodzimierz Filipek, Andrzej Müller i Janusz Zemer (studenci polonistyki), Krystyna Antowska z anglistyki, Zbigniew Konieczny (student nauk politycznych, jak podaje P. Zwiernik – później funkcjonariusz SB) oraz Małgorzata Bratek (studentka muzykologii), Maria Przystanowicz i Anka Grupińska.<sup>57</sup>

Wśród organizatorów SKS byli m.in. aktualni i dawni działacze Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. W działalność SKS angażowali się studenci UAM, aktorzy Teatru Ósmego Dnia i uczestnicy Duszpasterstwa Akademickiego dominikanów. Niektóre spotkania działaczy SKS odbywały się w Klubie „Od Nowa” gdzie mieściła się wówczas siedziba Teatru Ósmego Dnia, a część w mieszkaniach prywatnych, m.in. u Jacka Kubiaka.<sup>58</sup> Poznański SKS kolportował publikacje wydawane poza cenzurą, np. przywożone z Warszawy pisma KSS KOR „Robotnik” i „Biuletyn Informacyjny”, a także książki Niezależnej Oficyny Wydawniczej. Komitet wydawał oświadczenia w obronie osób prześladowanych ze względów politycznych. Poza obroną S. Barańczaka dotyczyło to m. in. aktorów Teatru Ósmego Dnia, objętej zakazem występów za sympatyzowanie z opozycją pieśniarki Małgorzaty Bratek, usuniętego ze studiów rzecznika krakowskiego SKS Ziemowita Pochitonowa, czy Mirosława Chojeckiego, aresztowanego współzałożyciela Niezależnej Oficyny Wydawniczej „Nowa”.

Aktywność Studenckich Komitetów Solidarności scharakteryzowali Łukasz Kamiński i Grzegorz Waligóra, autorzy opracowania i wyboru dokumentów, związanych z tym ruchem pt. „*Kryptonim <Wasale>*”. We wstępie do tej pracy pisali oni, że działacze SKS zdawali sobie

---

<sup>55</sup> Cytat za: E. Makowski, *Rozwój Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1956-1980...*, s. 249.

<sup>56</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s. 36.

<sup>57</sup> P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu od wprowadzenia stanu wojennego do porozumień Okrągłego Stołu 1981-1989*, Warszawa – Poznań 2014, s. 33.

<sup>58</sup> Tamże, s. 33 - 34.



sprawę, iż aby przyciągnąć szersze kręgi studentów, powinni podejmować akcje związane z bieżącymi problemami środowiska: „Pierwszą tego typu akcją, zapoczątkowaną w Krakowie, był protest przeciwko istnieniu w bibliotekach naukowych tak zwanych resów (czasem określanych mianem „cymeliów”), a więc druków (książek, czasopism) wyłączonych z normalnego użytkowania.(...) Inne tego typu akcje dotyczyły m. in. kwestii procedur przyznawania paszportów, dostępu do niezależnych publikacji (poprzez tworzenie biblioteczek publikacji drugiego obiegu), obrony represjonowanych twórców kultury studenckiej (np. aktorów Teatru Ósmego Dnia), powołania samorządów studenckich”.<sup>59</sup>

Do otrzymania paszportu na wyjazdy wakacyjne na Zachód niezbędna była zgoda rektora, który mógł uzależnić ją od „postawy moralnej i politycznej” studenta (opinię wyrażała też Rada Uczelniana SZSP). Jak pisał Krzysztof Burnetko: „SKS przypomina, że PRL ratyfikowała Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, który przewiduje, że <każdy człowiek ma prawo opuścić jakikolwiek kraj, włączając własny>. Największym sukcesem akcji paszportowej jest doprowadzenie do serii publicznych dyskusji, w których biorą udział także aktywiści SZSP i przedstawiciele władz UJ – co jest równoznaczne z uznaniem roli SKS-u na uczelni. (...) Osobnym rozdziałem jest rok 1980. Wiosną udaje się rozprowadzić aż 30 tys. ulotek i afiszy wzywających do bojkotu wyborów do sejmu i rad narodowych”.<sup>60</sup>

Studenci opozycjoniści włączyli się jesienią 1977 r. w przygotowywanie wykładów „uniwersytetu latającego”, a następnie we wspieranie powstałego w styczniu 1978 r. Towarzystwa Kursów Naukowych. Zaangażowanie to przybierało przede wszystkim formę działań organizacyjnych oraz propagowania informacji o poszczególnych odczytach.<sup>61</sup> Równolegle studenci uczestniczyli także w organizowanych przez Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (działający od 26 marca 1977 r.) Klubach Swobodnej Dyskusji.

Pierwsze spotkanie Towarzystwa Kursów Naukowych w Poznaniu odbyło się 14 lutego 1978 r. w mieszkaniu Restytuta Staniewicza, uczestnika Ruchu Obrony Praw Człowieka i

---

<sup>59</sup>Kryptonim „Wasale”..., s.26. Szerzej na temat działalności głównie krakowskiego SKS: M. Skowrońska, *Studenci kontra system. Studencki Komitet Solidarności (1977-1980)*, Warszawa 2012.

<sup>60</sup> K. Burnetko, *Studenci kontra System*, „Tygodnik Powszechny”, nr 47/2001, także: <http://www.phronesis.uw.edu.pl/CMS/download/wildstein.pdf>, zrzut 21.01.2018 r.

<sup>61</sup> Oprócz wykładów Stanisława Barańczaka, odbyły się spotkania z Władysławem Bartoszewskim, Andrzejem Celińskim, Lechem Dymarskim, Michałem Głowińskim, Jerzym Jedlickim, Janem Krzysztofem Kelusem, Marzeną i Wiesławem Kęcikami, Andrzejem Kijowskim, Tadeuszem Kowalikiem, Ryszardem Krynickim, Edwardem Lipińskim, Restytutem Staniewiczem i Wiktorem Woroszylskim - K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s. 37.

Obywatela.<sup>62</sup> Przerwała je Służba Bezpieczeństwa. SB oceniała, że udało się jej udaremnić jedenaście planowanych w Poznaniu spotkań.<sup>63</sup>

Władze zastosowały wobec niezależnych działań szereg form represji: od inwigilacji, przerywania spotkań dyskusyjnych, prób zastraszania, rewizji, kolegiów i zatrzymań na 48 godzin po pobicia. Represje spotykały członków SKS również ze strony władz uczelni. W dużej mierze ograniczyło to zasięg oddziaływania ruchu na środowisko akademickie.<sup>64</sup>

„Poszczególne Studenckie Komitety Solidarności odegrały niewątpliwie ważną rolę w dziejach opozycji lat 1976–1980. Nie sposób jednak nie zauważyć, iż była to często rola służebna wobec KOR czy (rzadziej) ROPCiO. SKS-om nie udało się osiągnąć podstawowego celu, jakim było stworzenie niezależnej organizacji reprezentującej interesy studentów. Nie ulega wątpliwości, iż nawet w najprężniejszych ośrodkach działacze SKS stanowili wyizolowane grupy w wielotysięcznej masie studentów” - pisali autorzy opracowania wyboru dokumentów źródłowych na temat SKS.<sup>65</sup>

W październiku 1978 r. na spotkaniu SKS-ów w Warszawie przedstawiciel Poznania Włodzimierz Filipek zaproponował wydanie oświadczenia otwierającego dyskusję na temat zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym, a także oświadczenia o kołach naukowych. Jak wynika z zachowanego meldunku SB, Filipek planował też wystąpienie na kongresie Studenckich Kół Naukowych na przełomie października i listopada w Katowicach, przeciwko dotychczasowym zasadom funkcjonowania ruchu naukowego przy SZSP. Poznański SKS przygotowywał się też do akcji „resów”. Planowano wydawanie niezależnego dwutygodnika.<sup>66</sup> Pierwszy numer „Biuletynu Akademickiego”, powielanego 10 kwietnia 1979 r. w jednym z pokojów Domu Studenckiego „Jowita” został w całości skonfiskowany przez funkcjonariuszy SB, którzy przechwycili również otrzymany ze Szwecji w 1978 r. powielacz i maszynę do pisania.<sup>67</sup> Kolportowano zeszyty poetyckie „Witrynki Literatów i Krytyków”, prowadzonej w Poznaniu przez Jaromira Jedlińskiego (m.in. wiersze E. E. Cummingsa w przekładzie S.

---

<sup>62</sup> O R. Staniewiczu – patrz: P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 78.

<sup>63</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s. 37 - 38.

<sup>64</sup> Tamże, s.47-48.

<sup>65</sup> *Kryptonim „Wasale”...*, s.27.

<sup>66</sup> Tamże, s.226 (1978 październik 1, Kraków – Informacja operacyjna opracowana przez TW ps. „Return”). W. Filipek organizował w marcu 1979 r. Zjazd Sekcji Polonistycznych, *Kryptonim „Wasale”...*, s.365.

<sup>67</sup> Szerzej na ten temat zob.: P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu...*, s.36. Jan Olszkek, pisząc o niezależnej działalności wydawniczej do 1980 roku podaje, że w Poznaniu ukazały się w tym okresie dwa wydania nieocenzurowanych książek (J. Olszkek, *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976-1989*, Warszawa 2015, s.103).

Barańczaka i tomik „*Za zgodą autora*” Lecha Dymarskiego). W 1979 r. Koło Naukowe Historyków i Teoretyków Literatury zorganizowało trzydniową Ogólnopolską Sesję Studenckich Kół Polonistycznych pod patronatem dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UAM prof. Jarosława Maciejewskiego. Honorowym gościem sesji był Stanisław Barańczak, zaproszenie przyjął także Stefan Kisielewski.<sup>68</sup>

Obok działalności w ramach legalnych struktur ruchu naukowego, poznańscy działacze SKS usiłowali uruchomić punkty kontaktowe na terenie uczelni: „Sześciokrotnie czyniono próby utworzenia punktów konsultacyjnych w gmachach U[niwersytetu] A[dama] M[ickiewicza]. Trzykrotnie próby te – dzięki naszym przeciwdziałaniom – całkowicie udaremniono, a w trzech przypadkach likwidowano je zaraz po rozpoczęciu działalności, odzyskując większość materiałów” – pisał w lutym 1979 r. w planie przedsięwzięć operacyjnych do prowadzonej przez SB sprawy pod kryptonimem „Nonet” ppor. Z. Kotlarek.<sup>69</sup> Punkty informacyjne SKS udało się na jakiś czas stworzyć w dwóch domach studenckich. Dnia 18 kwietnia Andrzej Müller, student IV roku filologii polskiej, otworzył taki punkt na terenie DS „Jowita”, a 23 kwietnia jego kolega z roku Ryszard Skawiński – w DS „H. Sawicka”.<sup>70</sup>

Informowano też o działalności SKS poprzez „akcje stolikowe” m.in. w holu Collegium Novum, gdzie na wystawianym stoliku z napisem „Studencki Komitet Solidarności” wykładano własne oświadczenia, czy biuletyny KSS KOR.<sup>71</sup>

W listopadzie 1979 r. wydana została „Ulotka informacyjna Studenckiego Komitetu Solidarności”, w której zamieszczono m. in. informacje o wykładach Władysława Bartoszewskiego i represjach wobec poznańskich studentów. Opublikowano także apel Krystyny Feldman i Sydonii Błasińskiej adresowany do Senatu UAM. Obie poznańskie aktorki negatywnie oceniły w nim przypadki podejmowania współpracy z SB przez pracowników uniwersytetu.<sup>72</sup> Poznański SKS wydał też dwa „Zeszyty SKS-u”, zawierające m. in. przedruk opracowania Oswalda Bałzera „Uwagi o projekcie nowej ustawy w szkołach akademickich” z 1933 r. Nawiązywano w ten sposób do aktualnej sytuacji w szkolnictwie wyższym pod rządami ustawy pomarcowej, o której pisano: „ustawa całkowicie wyzuwająca uczelnie z prawa do samorządowego bytu”.<sup>73</sup>

---

<sup>68</sup> M. Ganowicz, *Zwyczajni ludzie*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s. 84.

<sup>69</sup> *Kryptonim „Wasale”*..., s.324, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Nonet”, opracowany przez kierownika Sekcji III Wydziału III KW MO w Poznaniu ppor. Zbigniewa Kotlarka i starszego inspektora tej sekcji st. sierż. sztab. Jerzego Janowa, 1979.

<sup>70</sup> *Kryptonim „Wasale”*..., s.381-382.

<sup>71</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981*..., s. 36 -3 7.

<sup>72</sup> P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu*..., s. 37.

<sup>73</sup> O oświadczeniu poznańskiego SKS dot. autonomii uniwersytetów z października 1979 r.: Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez starszego inspektora Wydziału III

Jacek Kubiak i Włodzimierz Filipek byli głównymi twórcami dokumentu „Przyczynek do dyskusji o sytuacji szkolnictwa wyższego. Strukturalny kryzys uczelni wyższej w Polsce”.<sup>74</sup> „W Poznaniu SKS, po związaniu się części jego rzeczników z RMP, zachowywał umiarkowaną aktywność. W styczniu 1980 r. zaprezentował tezy o sytuacji w środowisku akademickim i sposobach naprawy istniejącego stanu rzeczy” - oceniał R. Kowalczyk.<sup>75</sup> W marcu 1980 r. zbierano w Poznaniu podpisy studentów pod oświadczeniem SKS dotyczącym konieczności rozwiązania SZSP.<sup>76</sup> Działalność Komitetu cieszyła się mniej lub bardziej dyskretnym poparciem części wykładowców, pomimo nacisków ze strony władz uczelni. Przykładowo Jacek Kubiak po zaliczonym egzaminie z nauk politycznych u dr Ewy Żurowskiej usłyszał, że „partia nakazała wszystkim wykładowcom oblewać wszystkich eskaesowców, nawet jeśli potkną się na drobnej rzeczy”.<sup>77</sup>

Kolejnym ugrupowaniem niezależnym było dość szybko powstałe w Poznaniu środowisko Ruchu Młodej Polski, zainicjowanego w Gdańsku wśród działaczy tamtejszego SKS.

„Mniej więcej od początku 1979 r. wśród gdańszczan pojawiały się koncepcje utworzenia nowej szerszej organizacji o charakterze pokoleniowym. Na rzecz takiego rozwiązania próbowali oni pozyskać środowiska akademickie skupione w Studenckich Komitetach Solidarności. Prowadzili rozmowy z przedstawicielami SKS w Poznaniu (14 V), Krakowie (25 V) i Wrocławiu (29 V). Zakończyły się one jednak niepowodzeniem, głównie z powodu założeń ideowo-programowych prezentowanych przez środowisko gdańskie, mocno akcentujące sprawy narodowe. Ostatecznie 29 lipca 1979 r. gdańszczanie samodzielnie utworzyli Ruch Młodej Polski.” – pisali autorzy opracowania źródeł do historii SKS.<sup>78</sup>

Historycy zgodnie podkreślają dziś wyjątkowość gdańskiej inicjatywy. Zarówno Tomasz Sikorski, jak i Sławomir Cenckiewicz zwracają uwagę, że od większości organizacji antysystemowych - takich jak Komitet Obrony Robotników, Studenckie Komitety Solidarności, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela czy Wolne Związki Zawodowe - odróżniała RMP chęć budowy niezależnej od władz PRL i dotychczasowych grup opozycyjnych organizacji jednopokoleniowej, poszukiwanie wyrazistego, prawicowego oblicza ideowego, które

---

Departamentu III MSW kpt. Bogdana Hutkowskiego, *Kryptonim „Wasale”...*, s.432. Patrz także: P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu...*, s. 37.

<sup>74</sup> Wspomina o tym K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s. 158.

<sup>75</sup> R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s.28. Patrz także: Grupańska A., Wawrzyniak J., *Buntownicy, polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011.

<sup>76</sup> *Kryptonim „Wasale”...*, s.467.

<sup>77</sup> M. Skowrońska, *Studenci kontra system. Studencki Komitet Solidarności (1977-1980)...*, s. 173.

<sup>78</sup> *Kryptonim „Wasale”...*, s.27-28. O wizycie Aleksandra Halla w Poznaniu także na str. 396.

stanowiłoby spoiwo łączące środowiska młodzieży szkolnej i studenckiej w całej Polsce, a także jasność politycznego celu: odzyskanie przez Polskę niepodległości. Środowisko skupione wokół powstałego w październiku 1977 r. pisma „Bratniak” włączyło się również do dyskusji na temat niezależnego ruchu studenckiego. Już w drugim, listopadowym numerze pisma z 1977 r. na ten temat wypowiedzieli się m.in. Ludwik Dorn, Jacek Bartyzel i Marian Piłka, który za najważniejsze zadanie SKS uznał walkę o samorządność i szeroką autonomię uczelni.<sup>79</sup>

SB odnotowała na przełomie 1979 i 1980 r. działania RMP świadczące o mobilności grupy i jej dynamicznym rozwoju. W licznych donosach, notatkach, raportach i esbeckich opracowaniach zwracano uwagę przede wszystkim na akcje odczytowe organizowane w Trójmieście, Lublinie, Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu oraz działalność wydawniczo - propagandową („Bratniak”, „Uczeń Polski”, drukowanie książek, tworzenie bibliotek). Służba Bezpieczeństwa odnotowała też wyznaczenie koordynatorów RMP w Gdańsku (Aleksander Hall, Arkadiusz Rybicki, Jan Samsonowicz), Łodzi (Jacek Bartyzel), Poznaniu i Gorzowie Wielkopolskim (Marek Jurek) oraz w Warszawie (Maciej Grzywaczewski). W raportach SB zauważano działalność RMP wśród uczniów szkół średnich i studentów i związaną z tym akcją samokształceniową pod nazwą <Nauczanie bez kłamstw >. Polegała ona na tworzeniu przez RMP tzw. czynnych grup w ramach duszpasterstwa akademickiego lub na poszczególnych wydziałach uniwersyteckich i kierunkach studiów. <Czynne grupy> odgrywały rolę klubów dyskusyjnych, pozyskiwano w ten sposób nowych sympatyków i członków RMP. Według szacunków SB na przełomie 1979 i 1980 r. RMP prowadził w całej Polsce trzynaście kółek samokształceniowych, ale już rok później ich liczba wzrosła do 32 (szesnaście w Gdańsku, cztery w Poznaniu, po dwa w Siedlcach, Gorzowie Wielkopolskim, Łodzi, Częstochowie i Słupsku, po jednym w Suwałkach i Lublinie).<sup>80</sup>

Poznański RMP był bardzo mocno związany z Gorzowem Wielkopolskim, skąd pochodzili jego organizatorzy i liderzy: Marek Jurek, Krzysztof Nowak i Piotr Mierecki.<sup>81</sup> Jesienią 1978 r. odwiedzili oni punkt informacyjny ROPCiO w Poznaniu i „w osobie Staniewicza znaleźli klucz do całej, skądinąd rachitycznej poznańskiej opozycji. Znał wszystkich i był na swój

---

<sup>79</sup> Szerzej: T. Sikorski, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979-1989)*, Toruń 2012, s. 83-84. Patrz też: S. Cenckiewicz, *Operacja „Arka”, czyli Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski 1979-1988*, w: *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2014.

<sup>80</sup> S. Cenckiewicz, *Operacja „Arka”, czyli Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski 1979-1988*, w: *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2014, s.337-418.

<sup>81</sup> T. Sikorski, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski...*, s. 126 - 128.

sposób ekumeniczny. Związany z poznańskim oddziałem <Więzi>, utrzymywał dobre stosunki z korowcami, a zarazem był przyjacielem Leszka Moczulskiego i gościł go u siebie podczas jego wizyt”.<sup>82</sup> Wiosną 1979 r. gorzowianie poznali w mieszkaniu R. Staniewicza redaktora pisma „Bratniak” Aleksandra Halla.<sup>83</sup> Marek Jurek szacował, że całe środowisko RMP w Poznaniu stanowiło 10-12 osób. Byli to głównie koledzy z młodszych roczników z Gorzowa, którzy rozpoczęli studia w Poznaniu. Tuż przed Sierpniem ’80 dołączyli do nich młodzi narodowcy z Poznaniu: Piotr Walerych, Piotr Hardt, Dariusz Młodzianowski i Paweł Wosicki.<sup>84</sup> Pomimo różnic ideowych działacze SKS i RMP współorganizowali lub uczestniczyli wspólnie w niezależnych uroczystościach, np. z okazji dziewiętej rocznicy Grudnia ’70, czterdziestej rocznicy zbrodni w Katyniu i 24 rocznicy Czerwca ’56.<sup>85</sup>

Jedyną strukturą organizacyjną, niezależną od władz i zarazem tolerowaną w ramach oficjalnego porządku społeczno-politycznego PRL było Duszpasterstwo Akademickie (DA).<sup>86</sup> W Poznaniu działalność formacyjną w ramach DA prowadzili m. in. oo. dominikanie. Istotne znaczenie dla rozwoju tej enklawy wolności miał wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża w październiku 1978 r. i pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w 1979 roku. W 1974 r. duszpasterzem akademickim w Poznaniu został o. Honoriusz - Stanisław Kowalczyk. Dominikanie współpracowali ze środowiskami opozycyjnymi, udostępniali salki na spotkania i wykłady, włączali się w kolportaż wydawnictw niezależnych, w tym ulotek, odprawiali msze św. w źle widzianych przez władze intencjach.<sup>87</sup> Jak pisała Zofia Fenrych: „Niejednokrotnie pierwszym aktem konsolidacji środowisk akademickich było zamówienie mszy św. w intencji Pyjasa. Tak było w Poznaniu. Studenci zwrócili się do ówczesnego duszpasterza akademickiego o. Honoriusza Kowalczyka z prośbą o odprawienie mszy w intencji ich rówieśnika. O. Honoriusz mszę taką odprawił, ale jednocześnie, jak relacjonowała SB, nie chciał, by w duszpasterstwie organizowano akcję zbierania podpisów pod petycją krakowskich studentów w sprawie wyjaśnienia okoliczności śmierci Pyjasa. Ostatecznie jednak, gdy w

---

<sup>82</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski...*, s. 78.

<sup>83</sup> Tamże, s.79. Autor pisze też o kontaktach poznańskiego środowiska RMP z Leszkiem Moczulskim, s. 80 - 82.

<sup>84</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski...*, s. 90.

<sup>85</sup> P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu...*, s. 35.

<sup>86</sup> Szerzej na ten temat: Elżbieta Wojcieszek, *Duszpasterstwo młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945-1989*, Poznań 2013.

<sup>87</sup> Jak pisał Andrzej Niziołek (*Ostoja. Kościół i klasztor oo. Dominikanów po 13 grudnia 1981 r.*, w: *Nasi dominikanie*, Kronika Miasta Poznania, 2004, nr 3, s.316): „Z dominikanami byłem związany od 1978 roku – mówi o. Paweł Kozacki, dzisiejszy przeor poznańskiego klasztoru, wówczas młody chłopak. – Tu były dostępne <Biuletyny Informacyjne> KOR-u, bezdebitowe książki Miłosza czy Gombrowicza, odbywały się wykłady, m. In. Władysława Bartoszewskiego czy Stanisława Barańczaka. To mnie kształtowało”.

Poznaniu powstał SKS, jego część stanowili również studenci aktywni w DA dominikanów. Zostało to oczywiście zauważone przez SB. Funkcjonariusze zanotowali: <W Poznaniu istnieje 12 ośrodków duszpasterstwa akademickiego, z których wiodącą rolę spełnia ośrodek DA przy Zakonie oo. Dominikanów. Ilość aktywistów według naszych danych określa się na ok. 200 osób>”.<sup>88</sup> W analizach SB pisano, że sytuacja w środowisku duszpasterskim na terenie Poznania jest raczej spokojna. „Wpływać to może stąd, że wpływ KOR i ROPCiO nie mają takiego znaczenia jak w Warszawie”.<sup>89</sup> Dostrzegano jednak, iż: „Aktywiści DA włączyli się aktywnie do działań w kierunku utworzenia na naszym terenie SKS-u. Zastanawiano się m.in. nad możliwością utworzenia spośród aktywistów DA sieci łączników między poszczególnymi SKS-ami. Nad problemem tym dyskutowano m.in. podczas pielgrzymki z Warszawy do Częstochowy”.<sup>90</sup>

Historycy wspominają również o istniejących w Poznaniu przed sierpniem 1980 r. organizacjach niezależnych, takich jak: licealny Rewolucyjny Związek Młodzieży i głęboko zakonspirowany, mało liczny Ruch 10 Listopada. Jak pisała Magdalena Heruday-Kielczewska: „Młodzież próbowała działać jeszcze przed sierpniem (np. zamawiając mszę na 28 czerwca 1980 r.), jednak akcje wąskiej grupy osób nie odbijały się szerszym echem wśród społeczności akademickiej”.<sup>91</sup>

Podjęmowane przez środowiska niezależne inicjatywy obchodów rocznicy Czerwca '56 zauważał też Piotr Grzelczak.<sup>92</sup> Miały one jednak przed Sierpniem '80 bardzo ograniczony zasięg.<sup>93</sup> W roku 1979 (27 czerwca) powstał w Poznaniu Klub Samoobrony Społecznej

---

<sup>88</sup> Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu jako obiekt zainteresowania władz*, w: *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980-1989*, pod red. K. Białeckiego, Poznań 2011, s.122-123. W maju 1980 r. poznańscy działacze RMP bezskutecznie starali się o zgodę na zorganizowanie u oo. dominikanów modlitw w intencji aresztowanych w Gdańsku działaczy ROPCiO i RMP Tadeusza Szczudłowskiego i Dariusza Kobzdeja. Marek Jurek tłumaczył to po latach nieufnością dominikanów przywiązanych do orientacji znakowskiej do wyrazistych, narodowych poglądów RMP, ale również brakiem zaufania do działań politycznych w świątyniach (P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski...*, s.156).

<sup>89</sup> Informacja z 15.05.1978 r., cyt. za: E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945-1989...*, s.213-214.

<sup>90</sup> Ocena stanu bezpieczeństwa z 9.12.1977 r., cyt. za: E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945-1989...*, s. 213.

<sup>91</sup> M. Heruday-Kielczewska, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach osiemdziesiątych. Wpływ wydarzeń politycznych na życie uczelni...*, s.207.

<sup>92</sup> P. Grzelczak, *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956-1989*, Poznań 2016, s.360-368. O organizacji obchodów w 1980 także: *Kryptonim „Wasale”...*, s.475.

<sup>93</sup> „W Poznaniu jednym z pierwszych poważnych zadań nowych adeptów opozycji było rozklejanie ulotek wzywających do obchodów rocznicy poznańskiego Czerwca. Cóż stąd, skoro w kościele nie można było się zorientować, czy ludzi jest więcej niż na normalnej mszy, czy tyle samo. Po uroczystości wszyscy rozchodzili się spokojnie do domów” (P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski...*, s.78).

Regionu Wielkopolsko-Kujawskiego, w którego skład weszli Jan Andrzejewski (pracownik Centry), Stanisław Barańczak (KSS KOR), Jerzy Nowacki (KSS KOR), Małgorzata Bratek (SKS), Włodzimierz Fenrych (SKS), Zbigniew Konieczny (SKS), Restytut Staniewicz (ROPCiO), Stanisław Januszkiewicz z Bydgoszczy (ROPCiO), działacze kaliskiej opozycji: Antoni Pietkiewicz (ROPCiO), Bogusław Śliwa (KSS KOR), Tadeusz Wolf (ROPCiO). Później pod oświadczeniami KSS RWK podpisywały się również inne osoby: Tadeusz Mikołajczyk, Edward Chrościński („Pryzmat”), Krystyna Antowska (SKS), Zdzisław Hetzig z Bydgoszczy (ROPCiO), Andrzej Müller z Inowrocławia, Stanisław Śmigiel z Torunia. Podstawowymi celami KSS RWK były walka z represjami z powodów politycznych, światopoglądowych, wyznaniowych, rasowych, pomoc prześladowanym, pokrzywdzonym, walka z łamaniem praworządności, „o instytucjonalne zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich”, popieranie wszelkich inicjatyw społecznych zmierzających do wyegzekwowania od władz PRL respektowania praw człowieka i obywatela.<sup>94</sup>

Latem 1980 r. działacze poznańskiego SKS Włodzimierz Filipek, Jacek Kubiak i Włodzimierz Fenrych podjęli próbę powołania Akademickiego Związku Chrześcijańskiego (lub Akademickiego Związku Katolickiego). Działacze Ruchu Młodej Polski potraktowali to jako próbę osłabienia swoich wpływów w środowisku i dublowanie podjętej przez siebie inicjatywy, której efektem było powstanie w październiku 1980 r. Związku Akademickiego „Pro Patria”.<sup>95</sup>

W okresie strajków sierpniowych członkowie Klubu Samoobrony Społecznej Regionu Wielkopolsko-Kujawskiego przygotowali oświadczenie, polemizujące z wystąpieniem telewizyjnym premiera Edwarda Babiucha. Od 22 sierpnia 1980 r. grupa działaczy SKS i współpracowników KSS KOR z Poznania zbierała podpisy pod listem popierającym postulaty strajkowe stoczniowców. SB zatrzymała wówczas na 48 godzin Jacka Kubiaka, zorganizowała zasadzki na zbierających podpisy, a także przeprowadziła rewizję u Edmunda Chrościńskiego, założyciela Wielkopolskiej Inicjatywy Wydawniczej.<sup>96</sup> Działacze SKS Włodzimierz Filipek,

---

<sup>94</sup> P. Zwiernik, *Klub Samoobrony Społecznej Regionu Wielkopolsko-Kujawskiego*, w: [http://www.encysol.pl/wiki/Klub\\_Samoobrony\\_Społecznej\\_Regionu\\_Wielkopolsko-Kujawskiego](http://www.encysol.pl/wiki/Klub_Samoobrony_Społecznej_Regionu_Wielkopolsko-Kujawskiego), zrzut 1.03.2018 r.

<sup>95</sup> T. Sikorski, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski...*, s. 195.

<sup>96</sup> P. Zwiernik, *Geneza i początki działalności NSZZ „Solidarność” w Poznaniu*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s.10. Patrz także – wspomnienia Lecha Dymarskiego: P. Bojarski, *Od KOR-u do Białoleki*, tamże, s.59 oraz J. Pałubickiego, *Początki „Solidarności” na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza i w Poznaniu*, tamże, s.92.



Jacek Kubiak i Tadeusz Koraszewski przedostali się do strajkującej zajezdni Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i włączyli w organizowanie protestu.<sup>97</sup>

#### 4. Karierowicze i nonkonformiści

Powstanie niezależnych organizacji studenckich (SKS, RMP), nie oznaczało zasadniczych zmian w konformistycznie nastawionym środowisku. „Większość studentów pełniła funkcje <martwych dusz> w SZSP i obserwatorów poczynań nowych organizacji. Niewielu studentów raziło drastyczne ograniczenie autonomii uczelni, dla ogółu była to zastana normalność. Zatrata głębszych wartości i bezideowość drażąca społeczeństwo dotknęły również środowisko studenckie. Spora część studentów wierzyła w hasła dobrobytu i *drugiej Polski*. Niemało studentów wiązało swe losy i przyszłość z systemem, traktując działalność w organizacjach oficjalnych jako wstęp do kariery politycznej czy zawodowej (...). Środowisko studenckie końca lat siedemdziesiątych było podzielone – nad aktywistami SZSP i działaczami niezależnego ruchu studenckiego dominowała milcząca większość w części pozostająca poza SZSP, w dużej zaś części korzystająca z usług tej organizacji. Z jednej strony zrażały ją propagandowe slogany, ospałość, a czasem skorumpowanie SZSP, a z drugiej dawał znać o sobie lęk przed opozycyjnością i represjami” – podkreślał R. Kowalczyk, opisując postawy i nastroje panujące w środowisku młodzieży akademickiej przed sierpniem 1980 r.<sup>98</sup>

W końcu lat 70. (a nawet w pierwszych latach 80.) studiowały jeszcze na poznańskich uczelniach osoby, pamiętające z autopsji burzliwy Marzec 1968, ale były to już pojedyncze przypadki.<sup>99</sup> Z pewnością jednak brutalna pacyfikacja studenckich manifestacji i kłamliwa propaganda zapadły w pamięć nie tylko uczestnikom wydarzeń, ale też ich młodszym kolegom.

Druga połowa lat 70. to z jednej strony okres, w którym wśród młodzieży przeważały postawy konformistyczne, epoka "małej stabilizacji" i całkowitego podporządkowania oficjalnych organizacji kierunkom działania wyznaczonym przez PZPR. Z drugiej zaś strony

---

<sup>97</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981*, Wrocław 2016, s.49.

<sup>98</sup> R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s.29. W bardziej zniuansowany sposób opisuje sytuację w środowisku poznańskim lider Teatru Ósmego Dnia Lech Raczak. Wspomina swą etatową aktywność w ramach SZSP, łączoną w końcu lat 70. z jawną działalnością opozycyjną. Patrz: A. Grupińska, J. Wawrzyniak, *Buntownicy, polskie lata 70. I 80.*, s.100-107.

<sup>99</sup> W rozmowie z autorem Jaremi Salomończyk, który studiował w latach 70. najpierw na Akademii Medycznej, a później – do 1984 r. w Instytucie Nauk Politycznych UAM i był tam jednym z liderów samorządu, wspominał swoją inicjację polityczną podczas studenckiej demonstracji pod pomnikiem Adama Mickiewicza. Uczestniczył w niej jako licealista, a przed milicyjnymi pałkami uciekł dzięki pomocy kolegi z sekcji pływackiej AZS AWF, późniejszego rektora Akademii Medycznej w Poznaniu (relacja J. Salomończyka z 14.03.2018 r.).

to okres ucieczki od rytualnych form organizacyjnych do prywatności i tolerowanej przez władzę kontestacji kulturowej. Socjolog Hanna Świda – Ziemia pisała o charakterystycznym dla pokolenia późnych lat 70. generalnym przeciwstawieniu „ja” „onim”, przy czym owi „oni” byli kategorią dość szeroką, obejmującą władzę, oficjalne autorytety, ale także instytucje kościelne. Postawa „spontaniczności” wyrażała się też w niedbałym ubiorze, symbolizującym wyzwolenie ze sztywności. Idealem tego pokolenia okazywało się więc życie spontaniczne, zgodne z własnym „ja”. Zdaniem prof. Świdy – Ziemy, dla tego pokolenia solidarnościowa rewolucja (pomijając kwestie ekonomiczne) okazała się atrakcyjna przede wszystkim przez to, że przywracała życiu głębię emocjonalną i intelektualną. Zarazem owa potrzeba przekroczenia materialistycznej miątkości, a co więcej, potrzeba ekspresji własnej podmiotowości (własnego ja) sprzyjała radykalizmowi, swobodzie w działaniu, a także krytycyzmowi wobec ostrożności „starszych”.<sup>100</sup>

Analizując postawy polityczne młodych Polaków u schyłku epoki gierkowskiej politolodzy zwracają uwagę na fakt, że był to okres przejściowy z fazy względnie zrównoważonego trwania totalitaryzmu do fazy jego rozkładu. Wpływ zachodnich standardów życia na zmiany aspiracji i potrzeb życiowych, przy jednoczesnym osłabieniu dwóch filarów systemu: ideologii i terroru, sprzyjał pojawieniu się grup i środowisk kontestujących rzeczywistość społeczno-polityczną. Coraz szerzej i śmieiej zorganizowane, stały się atrakcyjną alternatywą: „uosobieniem absolutnej czystości i dobroci w porównaniu ze starą i złą władzą”.<sup>101</sup>

Potwierdzają to również badania systemu wartości studentów Uniwersytetu Warszawskiego, przeprowadzone w 1978 r. Aż 74% respondentów odpowiedziało, że należy angażować się na rzecz zmian tam, gdzie widzi się taką potrzebę, a 23% wskazało taką odpowiedź nawet, gdyby wiązało się to z dużym ryzykiem osobistym.<sup>102</sup>

Co prawda kolejna obserwacja socjologów dotyczyła nieco późniejszego okresu i zjawiska dostrzeżonego także na Uniwersytecie Warszawskim, ale wydaje się być trafna również przy opisie młodzieżowej kontestacji systemu na UAM. Jak pisał Błażej Brzostek: „Powstawały ciągi towarzysko-licealne, jeśli można się odwołać do opisywanych przez socjologów <ciągów rodzinno - sąsiedzkich>, cechujących migracje ze wsi do miast. Zaangażowane w akcje ulotkowe czy kolportaż <bibuły> grupy uczniów przenosiły tę działalność na Uniwersytet,

---

<sup>100</sup> H. Świda-Zięba, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.

<sup>101</sup> Cytat z pracy R. Baeckera, *Totalitaryzm: geneza, istota, upadek*, Toruń 1992, s.88. Interesującej analizy postaw i zachowań studentów dokonała Sylwia Galij-Skarbińska (*Uniwersytet wobec inwigilacji. Postawy polityczne środowiska akademickiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1970-1980 w świetle akt Służby Bezpieczeństwa*, Toruń 2012, s.22-55).

<sup>102</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.71-72.

współtworząc nowe sieci społeczne, obejmujące warszawskie i pozawarszawskie uczelnie. Podobne ciągi towarzysko-licealne były, jak się zdaje, utrwaloną prawidłowością, jednak zyskiwały w różnych epokach różne zabarwienie ideowe. W latach stalinizmu wielu spośród najaktywniejszych uczniów, których nonkonformizm kanalizowany był przez ZMP, tworzyło takie < czerwone > ciągi, opanowujące młodzieżowe organizacje na wydziałach uniwersyteckich. Pod koniec istnienia PRL program ideowy władz nie miał już żadnej mocy aktywizującej młodych ludzi (miał ją najwyżej dostęp do środków, jakimi władze dysponowały) i na placu pozostawał rzeczywiście absolwent < dokonujący życia w fotelu przed telewizorem >.”<sup>103</sup> Dzięki takim „ciągom rodzinno – sąsiedzkim” wydawnictwa pozacenzuralne trafiały z Poznania do mniejszych ośrodków, z których pochodzili studenci.<sup>104</sup>

Nie sposób pominąć również istotnego nurtu, jakim była u schyłku lat siedemdziesiątych kultura studencka. Zakres swobód był znacznie szerszy niż w skierowanych do masowego odbiorcy programach radiowo-telewizyjnych, a bardzo często zgoda cenzury na prezentację określonego tekstu, traktowana była przez wykonawców jedynie jako formalność.<sup>105</sup> Piosenka autorska, offowe teatry, czy też niszowe kabarety traktowane były przez władze jako „wentyl bezpieczeństwa”, tolerowany w ramach oficjalnych struktur organizacyjnych, a nawet dofinansowany w zamian za generalną akceptację systemowych ram. Przekaz trafiał jednak do bardzo ograniczonego kręgu odbiorców.

Studenci w szkołach wyższych zajmowali pozycję podrzędną. Tylko działacze SZSP mogli zasiadać w ciałach kolegialnych uczelni. Sposób ich wyłaniania ustalała rada uczelniana a

---

<sup>103</sup> B. Brzostek, *Życie społeczne Uniwersytetu 1945-1989*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, Warszawa 2016, s.318, <http://www.wuw.pl/data/include/cms/monumenta-ebook/pdf/Dzieje-Uniwersytetu-Warszawskiego-po-1945.pdf>, zrzut 1.03.2018 r.

<sup>104</sup> W ten sposób za sprawą studenta polonistyki Tomasza Tomczaka np. do liceum w Słupcy dotarły jesienią 1979 r. i w początkach 1980 r. pierwsze egzemplarze pisma RMP „Bratniak”, fragmenty „Dzienników” Witolda Gombrowicza, „Kosmos” i „Pornografia” tegoż autora, opublikowane przez Wydawnictwo Konstytucji 3 Maja (Relacja T. Tomczaka z sierpnia 2017 r.).

<sup>105</sup> Szerzej na ten temat pisze m.in.: Alicja Kowalska, *Treści polityczne w kulturze studenckiej PRL w opiniach warszawskich elit studenckich lat 80-tych*, Katowice 2013, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Jacka Wodza, <https://sbc.org.pl/Content/94999/doktorat3440.pdf>, zrzut 21.01.2018. Autorka cytuje również wnioski z badań zespołu socjologów prof. S. Nowaka, przeprowadzonych w latach 1978 i 1983 (*Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*, praca zbiorowa pod red. S. Nowaka, Warszawa 1991). Interesującym uzupełnieniem mogą być także wspomnienia Grzegorza Gaudena, szefa Komisji Kultury Zarządu Wojewódzkiego SZSP w Poznaniu w latach 1975-1977 (*Buntownicy...*, s.132-143), a także Mariusza Tulińskiego (tamże, s.151): „(...) Gauden – wcześniej był szefem kultury na uniwersytecie. (...) Komisja Kultury była oczywiście częścią Zarządu Wojewódzkiego SZSP, czyli absolutnie reżimowej organizacji. Stamtąd brała pieniądze, a przede wszystkim czapkę organizacyjną i tą czapkę odpowiedzialności. Myśmy wypracowali sobie metody koegzystencji, wiedzieliśmy, do którego momentu nam wolno. Trzeba było dogadać się z cenzurą albo tej cenzurze taki kit wcisnąć, żeby uwierzyła, że jest inaczej, niż jest. Nagle się okazywało, że kultura studencka troszeczkę innymi prawami niż te ogólnie przyjęte się rządzi”.

liczbę - rektor. „Głos studentów miał charakter opinii, a studia miały być szybkim 4-letnim przygotowaniem do pracy dla dobra ojczyzny. Obowiązkowe programy, nawał zajęć czy brak otwartej dyskusji zabijały refleksję, samodzielność i indywidualność wśród ogółu społeczności studenckiej. Do problemów w studiowaniu dołączały także problemy życiowe; coraz bardziej malała liczba osób korzystających z pomocy stypendialnej i zamieszkałych w domach studenckich. Poziom życia na tle społeczeństwa nie przedstawiał się najgorzej, nie był jednak wysoki, w szczególnie trudnej sytuacji znajdowały się małżeństwa i rodziny studenckie. Nie przynosiła poprawy polityka ograniczenia liczby studiujących. Pod koniec lat 70-tych wyczuwało się coraz mocniej w środowisku studenckim, że sytuacja wymagała radykalnych zmian. Ich przeprowadzenie było jednak niemożliwe bez sprzyjających warunków społeczno-politycznych i przekształceń poza uczelniami”.<sup>106</sup>

Pisząc o polskich uczelniach lat osiemdziesiątych Tomasz Gąsowski zwracał uwagę, że zarówno nauczyciele akademicy, jak i studenci w różnym stopniu ulegali naciskom ideologicznym i administracyjnym. W szkołach wyższych ciągle byli obecni profesorowie o rodowodzie przedwojennym, którzy mimo niesprzyjających okoliczności pozostali wierni idei nazwanej przez Kazimierza Ajdukiewicza „dostojeństwem uniwersytetu”. W takim też duchu starali się oddziaływać na swych uczniów. W latach osiemdziesiątych już tylko nielicznych uczonych tej formacji można było spotkać w salach wykładowych, ale ich miejsca zajmowali godni następcy. Dzięki temu historycznie ukształtowany zestaw klasycznych wartości akademickich, z dążeniem do prawdy na czele, był obecny w życiu przynajmniej niektórych polskich uczelni. Po drugie pomimo rozmaitych zabiegów, np. stosowania „punktów preferencyjnych”, które miały zmienić strukturę społeczną studentów, ciągle pojawiali się w murach szkół wyższych młodzi ludzie o mocnej formacji intelektualnej (czemu paradoksalnie sprzyjały egzaminy wstępne), ale także ideowej, katolickiej i patriotycznej lub wolnościowej, demokratycznej i antytotalitarnej. I to oni wywierali, co prawda dość ograniczony, wpływ na kręgi swych kolegów. Jak pisał Tomasz Gąsowski: „Mimo funkcjonowania w jednolitym systemie ideologicznym, wspieranym działaniami partyjnej biurokracji, sytuacja na polskich uczelniach w tym czasie była daleka od pełnej uniformizacji. (...) Jeśli trzymać się tylko kategorii uniwersytetów, to pod koniec lat siedemdziesiątych miano wzorowych socjalistycznych uczelni zyskały – dzięki intensywnym i skutecznym zabiegom ze strony ich władz – Uniwersytet Poznański i Śląski. Trzeba zauważyć, że w owym czasie taki zabieg był

---

<sup>106</sup>A. Kowalska, *Treści polityczne w kulturze studenckiej PRL w opiniach warszawskich elit studenckich...*, s. 140.

pod wieloma względami bardzo opłacalny. Władze bowiem, jak to zwykle bywa, potrafiły być bardzo łaskawe dla swych ulubieńców, co przejawiało się w zwiększonych dotacjach, wspieraniu inwestycji czy ułatwieniach w staraniu o paszporty (...).”<sup>107</sup>

Ocena sytuacji na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza dokonana przez historyka z Uniwersytetu Jagiellońskiego wydaje się zbyt surowa, a przyrównanie uczelni poznańskiej do niemal całkowicie spacyfikowanego przez władze po roku 1968 Uniwersytetu Śląskiego trudno uznać za coś innego jak wyraz nieuzasadnionej niechęci.<sup>108</sup> W słowach T. Gąsowskiego słychać pokutujące w tamtych latach przekonanie, że Poznań dzięki lojalnej wobec władz postawie rektora Benona Miśkiewicza uzyskał możliwość rozbudowy uniwersytetu, której to łaski władz pozbawiony był mniej pokorny Uniwersytet Jagielloński. Faktem jest, że sytuacja poszczególnych uczelni w latach 70. była bardzo różna: np. na Uniwersytecie Jagiellońskim uchwałą senatu studenci już od 1973 r. stanowili 1/3 składu ciał kolegialnych.<sup>109</sup>

---

<sup>107</sup>T. Gąsowski, *Polskie uczelnie w latach przełomu. Rekonesans badawczy*, w: *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych*. Studia pod red. T. Gąsowskiego, Warszawa 2015, s.11-12.

<sup>108</sup>Patrz: T. Kurpierz, *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980-1989*, Katowice 2012.

<sup>109</sup>R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 43.

## Rozdział II:

### Przełom sierpniowy i początki samorządności studenckiej (1980-1981)

#### 1. Powstanie NSZZ „Solidarność”, pierwsze idee i inicjatywy samorządowe

Przemiany polityczne, wywołane przez falę strajków w lipcu i sierpniu 1980 r., zaowocowały niezwykle szybko w środowisku akademickim Poznania pojawieniem się haseł samorządności i autonomii uczelni. Idea samorządności studenckiej, realizowanej poprzez współrządzający uczelnią samorząd, była zupełną nowością wobec braku w powszechnej świadomości podobnych tradycji, jeśli nie liczyć tuż powojennych Bratnich Pomocy, czy też (w pewnym stopniu) ZSP z lat sześćdziesiątych.

Po podpisaniu porozumień na Wybrzeżu członkowie Studenckiego Komitetu Solidarności wydrukowali i rozprowadzili w poznańskich zakładach pracy projekt statutu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego. Szybko nastąpił rozwój struktur związkowych, zwłaszcza, że po wakacjach wróciła na uniwersytet część pracowników dydaktycznych. Już 4 września zaczęły powstawać struktury niezależnego związku na UAM. Wyłoniony został Komitet Założycielski NSZZ w Instytucie Filologii Polskiej, następnego dnia odbyło się zebranie organizacyjne w Instytucie Filologii Angielskiej, a 8 września powstał Komitet Założycielski w Instytucie Historii Sztuki.<sup>110</sup> Cztero delegatów UAM uczestniczyło w zjeździe powstającego w Warszawie NSZZ Pracowników Nauki, Techniki i Oświaty. Wzięli też udział w spotkaniu 11 września nad Małą, gdzie zawiązał się Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ w Poznaniu. Nazajutrz przedstawiciele komitetów założycielskich z filologii polskiej, angielskiej, romańskiej, historii sztuki i językoznawstwa powołali Komitet Założycielski Uniwersyteckiego NSZZ. W kolejnych dniach tworzone koła i komitety założycielskie w innych komórkach organizacyjnych UAM.<sup>111</sup>

„Solidarność” zainicjowała dyskusję o reformie szkół wyższych, ich autonomii i samorządności oraz wolności badań naukowych. Wsparła też powstającą niezależną

---

<sup>110</sup> O początkach „Solidarności” na UAM pisał Lewandowski Tomasz, *Ostatnich lat trzynastcie*, w: Maciejewski Jarosław, *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842-1988*, opr. Tomasz Lewandowski, Poznań 1992, s.128. Patrz także – wspomnienia Lecha Dymarskiego: P. Bojarski, *Od KOR-u do Białoleki*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s.59 oraz J. Pałubickiego, *Początki „Solidarności” na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza i w Poznaniu*, tamże, s.92.

<sup>111</sup> P. Zwiernik, *Geneza i początki działalności NSZZ „Solidarność” w Poznaniu*, w: *Nasza piękna „Solidarność”...*, s.16.

organizację studencką. Pierwsze komitety założycielskie Niezależnego Zrzeszenia Studentów powstały na UAM i Politechnice po spotkaniach w Collegium Novum (12 i 14 września).<sup>112</sup> Po drugiej stronie barykady znalazły się struktury i instytucje zainteresowane utrzymaniem status quo lub przynajmniej ograniczeniem zasięgu rebelii dla zachowania wpływu na młodą inteligencję. Od początku września 1980 r. władze partyjne liczyły się z możliwością strajków studenckich i godziły się na ograniczone, taktyczne ustępstwa. Jako główne bastiony oporu wobec „inicjatyw przeciwnika” traktowano władze rektorskie, działacze PZPR, SZSP i ZNP.<sup>113</sup> Kierownictwo partyjne usiłowało znaleźć sposób na uwiarygodnienie dotychczasowego monopolisty w środowisku studenckim, przejście haseł i postulatów sierpniowych, a następnie skierowania buntu na tory „socjalistycznej odnowy”. Taką szansą miało być zaangażowanie SZSP w tworzenie samorządów akademickich.

W dniu 13 września podczas telekonferencji z udziałem przedstawicieli komitetów wojewódzkich PZPR członek Biura Politycznego i sekretarz KC Andrzej Werblan stwierdził, że należy wesprzeć SZSP „(...) jako ideowo polityczną organizację (...) udzielić poparcia idei powszechnego samorządu studenckiego (w uczelnianych rozwiązaniach). SZSP powinno się za tym opowiedzieć, ale unikać przesterowania. Minister da upoważnienie rektorom jak gdyby do rejestrowania tych samorządów”.<sup>114</sup> Sekretarze wojewódzcy ds. pracy ideowo-wychowawczej otrzymali wytyczne z KC PZPR: „Należy popierać ideę rozwoju samorządności studenckiej, w tym także tworzenia organizacyjnych struktur o charakterze uczelnianym (...) działający dla zapewnienia obrony i reprezentacji interesów studenckich i rozwiązywania ich podstawowych problemów związanych z życiem i pracą na uczelni”.<sup>115</sup> W piśmie z 17 września 1980 r., skierowanym do Przewodniczącego Kolegium Rektorów m. Poznania prof. dr hab. Benona Miśkiewicza, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego SZSP Mirosław Słowiński poinformował o wnioskach z narady aktywu SZSP, która odbyła się dzień wcześniej. SZSP opowiedziało się za utrzymaniem jednej silnej organizacji, która mogłaby skutecznie reprezentować interesy ogółu studentów, wybieralnością władz uczelnianych, w tym prorektora ds. studenckich i prodziekanów ds. studiów spośród samodzielnych pracowników nauki przez studentów w wyborach tajnych i bezpośrednich przy zgłoszeniu

---

<sup>112</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981*, Wrocław 2016, s.62.

<sup>113</sup> Szerzej: R. Kowalczyk, *Studenci '81*, Warszawa 2000, s.63-66.

<sup>114</sup> Cyt. za: R. Kowalczyk, *Łódzki strajk studencki*, Warszawa 1992, s.64. Werblan jeszcze na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR 25.10.1980 r. mówił: „Tworzą się samorzady uczelniane, które zapewnią spokój” (Cytat za: K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.287, autor cytuje Protokół nr 13 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 25.10.1980 r.).

<sup>115</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.286. Autor cytuje niedatowany dokument Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

przynajmniej dwóch kandydatów. Rady ds. Młodzieży powinny być organami decydującymi o wyraźnie określonych kompetencjach. W ich składzie mieliby zasiadać w równej liczbie (po 50%) nauczyciele akademicki i studenci. Postulowano zwiększenie reprezentacji studenckiej w senacie i radach wydziału oraz wejście studentów wybranych przez lata lub kierunki studiów w skład Rady ds. Młodzieży oprócz przedstawicieli SZSP.<sup>116</sup> W dniach 18-21 września 1980 r. podczas XVI Plenum Zarządu Głównego SZSP w Uniejowie podjęto uchwałę, która opowiadała się za zwiększeniem autonomii uczelni i samorządu studenckiego. Jednakże – jak pisał badacz dziejów NZS Tomasz Kurpierz – o szerszym i bardziej spontanicznym poparciu dla związku w środowisku studenckim nie mogło być mowy: „Od lata 1980 r. jeszcze bardziej widoczny stał się bowiem rozdźwięk między nielicznym, ale dysponującym dobrym zapleczem finansowym i organizacyjnym aktywnym kierowniczym organizacji, a jej zwykłymi członkami, spośród których wielu było politycznie obojętnych lub od razu poparło postulaty <Solidarności> i NZS”.<sup>117</sup>

Idea tworzenia samorządów studenckich, zaakceptowana na uniejowskim plenum ZG SZSP nie znalazła szerszego oddźwięku. Myśl sekretarza krakowskiego zarządu tej organizacji Marka Siwca, wygłoszona podczas obrad („Mamy dwie możliwości: albo zniknąć, albo stanąć na czele rebelii”)<sup>118</sup> brzmiała efektownie, ale była niemożliwa do zrealizowania. Jeśli samorzady powstawały, to tworzyli je zwykle studenci spoza SZSP, choć często również ich inicjatywa uznawana była przez liderów NZS za próbę „skanalizowania ruchu w strukturach zdecentralizowanych” i „dywersję ze strony SZSP i władz”.<sup>119</sup> Przewodniczący SZSP Stanisław Gabrielski informował 26 września 1980 r. działaczy wojewódzkich PZPR, że jego organizacja „przyjmuje postulaty wysuwane przez TKZ-ty, przyjmuje koncepcję samorządu studenckiego”.<sup>120</sup> Ten zamysł nie powiódł się również na UAM, gdzie dyskusje o kształcie samorządu studenckiego rozpoczęły się wraz z tworzeniem Niezależnego Zrzeszenia Studentów, we wrześniu 1980 roku.

Postulaty dotyczące samorządu uczelnianego pojawiły się we wrześniu 1980 roku na uniwersytetach w Gdańsku, Warszawie i Krakowie. W „Projekcie programu działania

---

<sup>116</sup>Archiwum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, sygn. 662/16, Kolegium Rektorów m. Poznania, Protokoły posiedzeń 9 XII 1980- 31 VIII 1981, s. 2.

<sup>117</sup> Tomasz Kurpierz, *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980-1989*, Katowice 2012, s. 92. Szerzej o plenum SZSP w Uniejowie i zmianach w tej organizacji: R. Kowalczyk, *Studenci '81*, s. 57-62.

<sup>118</sup> Patrz: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 62.

<sup>119</sup> Tamże. Autor cytował opinię przedstawicieli NZS, wyrażoną w rozmowie z A. Friszke (*Autonomia, samorządność, wspólnota*, „Więź”, 1981, nr 4, s.82).

<sup>120</sup> Cytat za: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 65.



Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich na Uniwersytecie Gdańskim” z 2 września już w punkcie 1. zapisano „Branie czynnego udziału w pracach nad utworzeniem i kształtem samorządu studenckiego na Uniwersytecie Gdańskim”, a w punkcie 5. „Współdziałal w pracach nad nowym modelem szkolnictwa wyższego”.<sup>121</sup>

Na Uniwersytecie Warszawskim 10 września 1980 r. kolportowano „Apel 25 studentów” o organizowanie niezależnych i apolitycznych samorządów wydziałowych, reprezentujących interesy ogółu studentów. Wyłonione w wyborach powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich reprezentacje miały być podstawą do utworzenia samorządu uczelnianego.<sup>122</sup> Na stołecznej uczelni poszczególne samorzady wydziałowe powoływano w oparciu o odrębne regulaminy. W dniu 6 października 1980 r. inicjatorzy samorządu wydali pierwszy numer pisma „Głos Wolny”, w którym uzasadniali potrzebę stworzenia reprezentacji ogółu studentów: „(...) istnienie Samorządu powinno zapobiec zdominowaniu życia studenckiego przez jedną organizację, niezależnie od haseł, z jakimi występuje. Jego działalność, zapewniająca każdemu równy głos w jego własnych sprawach, bez względu na poglądy i przynależność organizacyjną, powinna jako jedno ze swych istotnych zadań przyjąć ochronę niezrzeszonej mniejszości”.<sup>123</sup> Przedstawiciele samorządu na Uniwersytecie Warszawskim już jesienią 1980 r. zostali włączeni do prac nad nowym regulaminem studiów, podziałem funduszy socjalnych i lokali, a także do komisji senackiej ds. ustawy o szkolnictwie wyższym. Po dyskusji nad zasadami regulaminu samorządu Uniwersytetu Warszawskiego, Uczelniane Przedstawicielstwo Studentów uchwaliło je 7 grudnia 1980 r.<sup>124</sup> Inicjatorami samorządu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu byli studenci IV roku historii sztuki Mariusz Bryl, Tadeusz Żuchowski, Barbara Limanowska i Maria Walczak (Piotrowska). Mariusz Bryl ze strajkowego Trójmiasta przywiózł idee samorządności, formułowane przez studentów z Gdańska i wszedł w skład tworzonego w Poznaniu przez działaczy Studenckiego Komitetu Solidarności (SKS),

---

<sup>121</sup> Cytat według: A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989*, Warszawa 1991, aneks I, s. 133.

<sup>122</sup> *Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1980 – 1989 (dokumenty, relacje i inne materiały)*, pod red. M. Goldfingera-Kunickiego, Warszawa 2007, s. 167.

<sup>123</sup> J. Skórzyński, *Potrzeba Samorządu*, „Głos Wolny” nr 1 z 6.10.1980 r. Cyt. za: *Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1980-1989...*, s.174. Komitet Założycielski NZS UW w opublikowanym 1 października 1980 r. oświadczeniu stwierdzał: „Wyjaśniamy, że dwie równoległe inicjatywy NZS-u i Samorządu Studenckiego nie kolidują ze sobą, a wręcz przeciwnie, uzupełniają się. KZ NZS uważa, że wszystkich studentów może reprezentować tylko Samorząd nie zdominowany przez jedną organizację, co będzie możliwe do zapewnienia przy istnieniu wielu organizacji studenckich. Dodajemy, że pomiędzy grupą postulującą utworzenie Samorządu a KZ NZS istnieje ścisła współpraca. A poza tym bardzo się lubimy” (tamże, s.181-182).

<sup>124</sup> Tamże, s. 205-208.

Ruchu Młodej Polski (RMP) i Duszpasterstwa Akademickiego (DA) komitetu założycielskiego nowej organizacji, Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS).

Z inicjatywy Jacka Kubiaka 12 września w Collegium Novum spotkali się działacze niezależnego ruchu studenckiego, dwa dni później powstały komitety założycielskie na innych wydziałach UAM oraz na Politechnice Poznańskiej. Do 14 września przystąpienie do Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich (takiej nazwy wówczas używano m. in. w Poznaniu) zadeklarowało 300 studentów UAM.<sup>125</sup> Najbardziej aktywni byli studenci filologii polskiej, którzy w opinii władz byli nastawieni zdecydowanie antysocjalistycznie.<sup>126</sup> O prawie studentów do tworzenia własnego samorządu wspomniano już w „Komunikacie nr 1”, opublikowanym przez Komitety Założycielskie NZS w Poznaniu 24 września 1980 r.

Równocześnie z tworzeniem NZS zainicjowano na UAM debatę nad kształtem samorządu. Stworzony pod duchowym patronatem prof. Leszka Nowaka projekt zakładał początkowo powołanie dwóch struktur: Samorządu Uczelnianego UAM, w którym uczestniczyć mieli wszyscy studenci, pracownicy naukowcy i administracyjni uczelni, a także samorządu studenckiego. Interesującym i oryginalnym pomysłem w duchu radykalnego syndykalizmu (choć chyba nikt z inicjatorów w ten sposób go wówczas nie nazywał) był projekt Aktu Konstytuującego Samorząd Uczelniany. Samorząd taki miał być powołany pod egidą uczelnianego zarządu niezależnych, samorządnych związków zawodowych. Związek miał określić termin wpływania projektów, które zgłaszać mogli wszyscy członkowie społeczności akademickiej. Następnie w referendum, ogłoszonym również w terminie wybranym przez zarząd związku, wszyscy pracownicy i studenci dokonać mieli wyboru między zgłoszonymi projektami. Projekt, który uzyska większość głosów, miał wejść w życie po ogłoszeniu przez zarząd związków wyników referendum. Studenci mieli dysponować m. in. prawem do publicznej dyskusji nad treścią i poziomem zajęć programowych, zgłaszać postulaty i wypowiadać publicznie opinie na temat programu studiów, również „(...) dezyderaty personalne dotyczące osób prowadzących dany typ zajęć a także zgłaszać mogą – lecz jedynie w sposób jawny – zażalenia i postulaty pod adresem prowadzącego zajęcia; pracownikom przysługuje prawo publicznej repliki; każda ze stron zażądać może tajnego

---

<sup>125</sup> R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s.46, K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s. 62-63.

<sup>126</sup> S. Jankowiak, *Sytuacja w Wielkopolsce 1980-1981*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, pod red. S. Jankowiaka, J. Miłosza, Poznań 2004, s.28. Ocena sytuacji na podstawie dobowych meldunków KW PZPR.

głosowania dla ujawnienia opinii Zgromadzenia w diskutowanej sprawie”.<sup>127</sup>

W „Postulatach wstępnych Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” domagano się zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym z 20 grudnia 1968 roku, bez czego: „Szkoła wyższa w Polsce nie będzie zdolna do spełnienia swych podstawowych funkcji (...)”.<sup>128</sup> Nowa ustawa gwarantować miała samorządność akademicką poprzez wprowadzenie obieralności urzędów (dyrektorów instytutów, kierowników katedr, dziekanów i rektorów) przez rady instytutów, rady wydziałów i senat w miejsce dotychczasowego mianowania. Uczelnie miały być zarządzane kolegialnie. Na latach, kierunkach, wydziałach i uczelniach powstać miały studenckie samorządy, wybierane w proporcjonalnym i tajnym głosowaniu przez ogół studentów. Kandydatury zgłaszać miały zarówno istniejące organizacje studenckie, jak i niezrzeszeni. Tak wybrany samorząd miał być jedynym reprezentantem wszystkich studentów.

W dniu 22 września 1980 r. z inicjatywy poznańskiego SKS z Jackiem Kubiakiem, Akademickiego Biura Interwencyjnego UW z Jackiem Czaputowiczem i Ewy Kulik z krakowskiego SKS podjęto próbę utworzenia jednej organizacji o wspólnym statucie i ogólnokrajowym zasięgu. W DS „Mikrus” Politechniki Warszawskiej odbyło się spotkanie delegatów komitetów założycielskich niezależnych organizacji studenckich z Gdańska, Krakowa, Poznania i Warszawy, a także obserwatorów z Gliwic, Szczecina i Wrocławia.<sup>129</sup> Obok decyzji o tworzeniu ogólnopolskiej, zdecentralizowanej, niezależnej organizacji studentów, wszyscy opowiedzieli się za powołaniem do życia samorządów studenckich, demokratycznie wyłonionych spośród ogółu studentów, niezależnych zarówno od SZSP, jak i NZS. Samorządy te miały przejąć od SZSP funkcje socjalne i reprezentować ogół studentów. Sześć dni po tym wydarzeniu Komitet Założycielski NZS UAM wystosował do Rady Uczelnianej SZSP UAM zaproszenie do współpracy przy opracowaniu zasad funkcjonowania studenckich samorządów: „Wspólnie opracowane zasady poddać winniśmy ocenie społeczności akademickiej UAM w pierwszych tygodniach nowego roku akademickiego”.<sup>130</sup>

---

<sup>127</sup> AIPN Po/830/3, s.13-15/283, „Akt Konstytuujący Samorząd Uczelniany – projekt 1-wszy”. Patrz również – wspomnienie W. Śliwczyńskiego, w: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny. Samorząd Studentów na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu w latach 1980-1989*, Poznań 2017, ss.24-25 i 523.

<sup>128</sup> A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989...*, aneks III, s.138-139.

<sup>129</sup> D. Gałaszewska – Chilczuk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Warszawskiej 1980-1989*, wersja robocza 2010, pdf klubnzspw.org, s.11. W dniu 30 września 1980 r. przedstawiciele 30 niezależnych organizacji studenckich spotkali się w Poznaniu i wystąpili do MNSzWiT o wprowadzenie przepisów, gwarantujących swobodę zrzeszania (patrz: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s.47).

<sup>130</sup> „Komunikat nr 2 KZ NZS UAM”, cyt. za: *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu (1980-1989)*, Poznań 2007, s.16-17.

Jako termin rozpoczęcia rozmów zaproponowano 1 października 1980 r., Przewodniczący RU SZSP Andrzej Stelmach nie odpowiedział jednak na tę propozycję.<sup>131</sup>

Od początku października na UAM działacze NZS rozpoczęli agitację w środowisku studenckim, zbierając deklaracje przystąpienia do organizacji. Władze uczelni zezwoliły im na wystąpienia podczas inauguracji roku akademickiego na poszczególnych kierunkach. Jak pisał Stanisław Jankowiak - przyniosło to oczekiwane rezultaty, a w czasie wieców niektórzy studenci oddawali legitymacje SZSP: „Sugerowano przy tym izolację SZSP jako organizacji, która <sprzedała się> partii, nie reprezentuje więc interesów studentów. Postulowano, by warunkiem przystąpienia do NZS było wystąpienie z SZSP. W trosce o wpływy partii w środowisku studenckim zorganizowano w KW PZPR specjalną naradę, na której omówiono <zabezpieczenie podjęcia normalnej pracy uczelni w nowym roku akademickim, poprawy i pełnego zabezpieczenia ofensywnej pracy SZSP oraz bieżące zadania w pracy partyjnej w szkołach wyższych>. (...) Pod koniec października około 60% pracowników[wyższych uczelni Poznania - JB] należało już do NSZZ „Solidarność”.<sup>132</sup> Na spotkaniu w dniach 18-19 października 1980 r. w Warszawie powołano Ogólnopolski Komitet Założycielski NZS. Jednym z czterech celów działania zrzeszenia był rozwój samorządności i autonomii wyższych uczelni. 21 października, z inicjatywy Marka Jurka, powstała na UAM organizacja ideowo-wychowawcza, związana z Ruchem Młodej Polski – Związek Akademicki „Pro Patria”, do której akces zgłosiło do grudnia 1980 r. kilkuset studentów z kilku poznańskich szkół wyższych.<sup>133</sup>

Na temat modelu samorządu dyskutowano na przełomie września i października 1980 r. także na UAM. Podczas posiedzenia Rady Wydziału Historycznego 22 września 1980 r. dziekan doc. dr hab. Jadwiga Krzyżaniakowa przedstawiła m. in. wnioski z posiedzenia Kolegium Rektorskiego: „Dyskusyjnie przedstawia się zwłaszcza zagadnienie wyboru władz uczelni. Zwrócono uwagę, że w przypadku powołania organu przedstawicielskiego reprezentującego wszystkie grupy pracownicze i młodzież akademicką dotychczasowa rola

---

<sup>131</sup> „Komunikat nr 3 KZ NZS UAM” z 1.10.1980 r., zbiory własne autora.

<sup>132</sup> S. Jankowiak, *Sytuacja w Wielkopolsce 1980-1981...*, s.28-29.

<sup>133</sup> Ich liczba szacowana jest od 200 osób jesienią 1981 r. (P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, s.193) nawet do 500 przed końcem 1980 r. (G. Klonowski, K. Rzepa, *Poznańska „Solidarność”*, w: *Nasza piękna Solidarność*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s.35. Patrz też: R. Kowalczyk, *Studenci '81*, s.45). „Pro Patria” działała na UAM, Politechnice i Akademii Ekonomicznej. W wywiadzie Mirosławy Kruczkiewicz z Piotrem Walerychem, wiceprzewodniczącym tymczasowego zarządu „Pro Patrii”, opublikowanym na łamach pisma studentów I roku nauk politycznych „A my” (nr 2, maj 1981), pytany o liczebność związku mówi on: „Nie było jeszcze rejestracji członków, ale ogólnie jest to 50-60 osób” (pismo, którego wydawcą była RW SZSP WNS UAM w zbiorach autora). Natomiast kilkaset osób poparło „Pro Patrię” swoimi podpisami w chwili jej powstawania.

Senatu staje pod znakiem zapytania”.<sup>134</sup> Na pierwszym po wakacjach posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego dziekan prof. dr hab. Edward Pieścikowski powiadomił o spodziewanej nowelizacji „(...) ustawy z 1968 r. w duchu postulatów z Uczelni (postulaty naszych instytutów już przekazane do Ministerstwa 11 IX br. -w grudniu do dyskusji – tekst ostateczny w kwietniu”.<sup>135</sup> Z kolei prodziekan doc. dr hab. Waldemar Pfeiffer: „Poinformował, że pierwsze posiedzenie Rady Wydziałowej ds Młodzieży odbyło się na Wydziale w dniu 23 września br. W skład tej Rady ma wejść więcej delegatów spośród całego środowiska studenckiego Wydziału”.<sup>136</sup> Podczas drugiego posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego (23 października 1980 r.) „Doc. Kolbuszewski jako pełnomocnik Dziekana ds. stypendialnych poinformował, że (...) wnioski o przyznanie pomocy materialnej nie będą rozpatrywane jeśli nie będą zaopiniowane przez grupy działania wzgl. utworzone samorzady studenckie”.<sup>137</sup> Projekt samorządu autorstwa studentów historii sztuki stał się podstawą do dalszych debat na UAM. Zakładał on, że samorząd studencki stanowią wszyscy studenci: „Wybierają oni spośród siebie przedstawicieli, którzy konstytuują Przedstawicielstwo Samorządu Studentów”.<sup>138</sup> Przedstawicielstwo Samorządu Studenckiego (PSS) tworzyć mieli wybrani na swych latach lub w grupach ćwiczeniowych w tajnych wyborach starostowie. PSS na pierwszym posiedzeniu miało wybrać spośród siebie: przewodniczącego, sekretarza, archiwistę i pełnomocnika ds. finansów. PSS miało się zbierać raz na dwa tygodnie, a jego kadencja miała trwać jeden rok akademicki. Także tylko przez rok miał pełnić swą funkcję przewodniczący. Funkcję starosty mogła ponownie pełnić ta sama osoba, pod warunkiem otrzymania dwóch trzecich głosów. Każdy student uzyskałby prawo, aby zwrócić się do starosty, by ten przedstawił daną sprawę na forum PSS. Każda sprawa dyskutowana na forum PSS ujęta w formę wniosku miała podlegać głosowaniu, decyzje zapadać większością głosów przy obecności co najmniej 50% członków PSS. Każdy rok danego kierunku dysponować winien jednym głosem, a w wypadku gdyby dany rok był reprezentowany przez kilku starostów, mieli oni wybrać spośród siebie jednego, który głosować miał zgodnie ze wspólnie ustalonym stanowiskiem w imieniu całego roku. Zakres działalności PSS obejmować powinien

---

<sup>134</sup> AUAM sygn. 93/997, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Historycznego w dniu 22.09.1980 r., s. 4.

<sup>135</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z I posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w roku akademickim 1980/1981, 25.09.1980 r., s. 3.

<sup>136</sup> Tamże, s. 4

<sup>137</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z II posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w roku akademickim 1980/1981 w dniu 23.10.1980 r., s. 3.

<sup>138</sup> „Projekt samorządu studenckiego”, dokument niedatowany w zbiorach Archiwum Konwentu Samorządu Studentów UAM, a także AIPN Po/830/3, 12-13/283; według Mariusza Bryła projekt powstał w październiku lub listopadzie 1980 r. (relacja M. Bryła z grudnia 2016 r.).

decydowanie o podziale funduszy studenckich (socjalno-bytowego, kulturalnego, naukowego itd.), wszelkie inne sprawy dotyczące programu i regulaminu studiów, kwestii spornych pomiędzy pracownikami naukowymi a studentami. „Decyzja PSS w sprawach dotyczących wyłącznie studentów ma charakter wiążący, natomiast w sprawach innych jedynie opiniodawczy(...)”.<sup>139</sup> PSS miało wyłonić spośród siebie Reprezentację Studencką w Senacie Uczelni. Studenci w senacie winni mieć 50% miejsc – do uzgodnienia pozostał ich podział pomiędzy samorząd a organizacje studenckie. Reprezentacja Studentów w Senacie miała za zadanie przedstawianie postanowień PSS w formie wniosków do głosowania; wszyscy jej członkowie mieliby głosować zgodnie z postanowieniami PSS. Przedstawicielstwo wyłonić miało spośród samorządu Reprezentację Uczelni. Tworzyć ona miała, wraz z innymi samorządami Międzyuczelnianą Reprezentację Samorządów Studenckich, która jednak nie miała być nadrzędną instancją w stosunku do przedstawicielstw na poszczególnych uczelniach. Starostą nie mogła być osoba pełniąca kierownicze funkcje w organizacjach studenckich.

Projekt był bardzo śmiałą wizją, ale wymagał dopasowania do istniejących ram prawnych lub zmiany tych regulacji, a także porozumienia z działającymi na UAM organizacjami. Zdawali sobie z tego sprawę inicjatorzy, pisząc w uwadze do punktu, w którym projektowali 50% miejsc w senacie dla studentów: „W myśl tej koncepcji senat powinien uzyskać większe kompetencje decyzyjne, na niekorzyść władz administracyjnych”. Zwracając się „Do wszystkich studentów!” autorzy zapraszali do dyskusji o samorządności szkoły wyższej. Do dyskusji przedstawiono propozycje: Aktu Konstytuującego Samorząd Uczelniany (projektodawca: prof. L. Nowak; współpraca: mgr W. Suchocki, dr A. Klawiter, B. Limanowska, M. Walczak), Samorządu Studenckiego (projektodawca T. Żuchowski, współpraca: B. Limanowska, M. Walczak, M. Bryl).

W opracowaniu były również projekty samorządu studenckiego komisji samorządowej KZ NZS i RU SZSP.<sup>140</sup> Nad samorządowymi projektami dyskutowano w listopadzie 1980 r. Przykładowo 5 listopada odbył się II Sejmik studencki pod hasłem „Dziś samorząd”, o czym informował „Awers”, serwis informacyjny Międzyuczelnianego Biura Prasowego NZS.<sup>141</sup> W końcu października 1980 r. MNSzWiT przygotowało list do rektorów, w którym zawarto wytyczne nadające kształt szkołom wyższym. Była to ze strony resortu nauki próba wyjścia naprzeciw postulatом społecznym. Minister uznał potrzebę rozwoju samorządności akademickiej i zwiększenie roli studentów w ciałach kolegialnych uczelni. Proponował

---

<sup>139</sup> AIPN Po/830/3, s. 13/283. „Projekt samorządu studenckiego”.

<sup>140</sup> AIPN Po/830/3, 16/283. „Do wszystkich studentów!”, dokument niedatowany.

<sup>141</sup> AIPN Po/830/3, s. 28/283, „Awers” nr 1 z 3.11.1980 r.

rozszerzenie w senacie i radach wydziału reprezentacji młodych pracowników nauki, innych pracowników szkoły oraz studentów, przy czym łączny udział osób bez tytułu profesora lub docenta nie powinien przekraczać 45%. Minister sugerował rektorom, by umożliwili członkom studenckich kół naukowych udział w zebraniach naukowych wydziałów, instytutów i katedr. Proponował rezygnację z możliwości skreślenia z listy studentów bez wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Zapowiadał wprowadzenie konkursów na funkcje uczelniane i wybory rektorów w drodze konsultacji z senatami po zakończeniu obecnej kadencji.<sup>142</sup>

Tymczasem na uczelni równolegle powstawały struktury NZS i wyłaniaли się nowi liderzy środowiska studenckiego. Zwykle byli to ludzie aktywni w swoich grupach, bądź na poszczególnych latach studiów, niekiedy z pewnym doświadczeniem organizacyjnym, ale często też studenci najmłodszych roczników, od początku włączający się w nurt posierpniowych zmian. Akcją kreującą liderów na filologiach było wystąpienie studentów II i III roku z postulatami dotyczącymi zmian programowych. W październiku 1980 roku studenci polonistyki, a za ich przykładem również innych filologii wysunęli postulaty, dotyczące zmian w programach i toku studiów. W protokole z pierwszego nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego z 31 października 1980 r. odnotowano: „Studenci stwierdzili, że w wypadku negatywnego ustosunkowania się Władz Dziekańskich i Rektorskich do ich żądań ogłoszony będzie strajk ostrzegawczy na polonistyce, po czym strajk studentów na całym Wydziale (...)”.<sup>143</sup> Studenci domagali się zmiany przedmiotu „filozofia marksistowska” na historię filozofii, skrócenia zajęć z nauk politycznych i pedagogiki, a także zmian w programie szkolenia wojskowego i możliwości wyboru lektoratu, zamiast obowiązkowego języka rosyjskiego. Podczas tego samego posiedzenia nadzwyczajnego Rady Wydziału Filologicznego stwierdzono, że w obradach powinna brać udział stała delegacja studentów: „Pan Dziekan Pieścikowski w odpowiedzi stwierdził, że nie ma studentów, ponieważ uczestniczą oni w Radzie Wydziału ds. młodzieży”.<sup>144</sup>

Jednak już w pierwszych dniach grudnia uznano, że Rady ds. Młodzieży powinien zastąpić wybrany przez ogół studentów samorząd. Podczas posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego 11 grudnia 1980 r. prodziekan doc. dr hab. Waldemar Pfeiffer zakomunikował, że Rada ds. Młodzieży zawiesiła swoją działalność do chwili wyłonienia się samorządu i nie

---

<sup>142</sup> Szerzej na ten temat pisze K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.78-81.

<sup>143</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z I nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w dniu 31.10.1980 r., s.9. O bojkocie również w meldunkach SB: AIPN Po 06/215/4/1, s.45.

<sup>144</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z I nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w dniu 31.10.1980 r., s. 9.

ma kto wysunąć delegatów młodzieży do Rady Wydziału. Przedstawiciele studentów zaproszono na drugą część obrad, zaplanowaną na 18 grudnia 1980 r. Uczestniczyli w nich Marek Szykor (filologia polska), Iwona Kloska i Lilla Pyc (filologia germańska). Podczas V posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego (5 lutego 1981 r.) studentów reprezentowali: Lilla Pyc, Witold Gromadzki (filologia polska) i Stanisław Bartoszek (filologia norweska).

Próby powołania samorządu nie objęły wielu kierunków, np. historii, a w innych tylko pojedyncze lata. W tej specyficznej atmosferze nikt nie przejmował się czymś takim jak reprezentatywność. Bardzo wiele zależało od aktywności liderów, którzy wyłonili się w atmosferze posierpniowego ożywienia rozmaitych inicjatyw. Od 6 do 10 listopada trwał strajk uniwersyteckich bibliotekarzy, zakończony m. in. udostępnieniem zbiorów zastrzeżonych (prohibitów) w katalogu głównym.<sup>145</sup>

W międzyczasie, 12 listopada 1980 r. KZ NZS UAM ogłosił gotowość strajkową, uzasadniając to nierealizowaniem przez władze postulatów studenckich, dotyczących rejestracji NZS, poprawy warunków socjalnych i udziału studentów w ciałach kolegialnych.<sup>146</sup> Utworzony w Poznaniu Międzyuczelniany Komitet Strajkowy przedstawił Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie wniosek o wyznaczenie do 20 listopada rozprawy rejestracyjnej NZS. W dniu 13 listopada strajk ostrzegawczy podjęła Politechnika Poznańska, gdzie mimo braku poparcia protestu przez SZSP zastrajkowała połowa z 4,5 tysiąca studentów. Pozostałe uczelnie poznańskie zorganizowały akcje solidarnościowe, a w razie niespełnienia żądań do 18 listopada, również groziły strajkiem.<sup>147</sup> Pod naciskiem strajkujących rektor B. Miśkiewicz wystąpił do ministerstwa o rozszerzenie uprawnień uczelni w zakresie programów nauczania i 17 listopada otrzymał faksem zgodę na przyjęcie przez rady wydziałów „programów przejściowych” nauczania ekonomii politycznej, marksistowskiej filozofii i socjologii oraz podstaw nauk politycznych.

Tego samego dnia prof. dr hab. Benon Miśkiewicz skierował na obrady Kolegium Rektorskiego otrzymany projekt Uczelnianego Samorządu Studenckiego z adnotacją: „Pełna akceptacja. Proszę realizować”. Reprezentacja wszystkich studentów miała powstać w krótkim

---

<sup>145</sup> Eugenia R. Dabertowa, *Zapomniany strajk*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s. 158-160.

<sup>146</sup> AIPN Po 06/215/4/1, s.68, Meldunek do sprawy „Niewinni” z 12.11.1980 r. Sprawę operacyjnego rozpracowania pod tym kryptonimem prowadził Wydział III KW MO wobec NZS UAM, meldunki wysyłano do Departamentu III MSW w Warszawie.

<sup>147</sup> Sąd Wojewódzki w Warszawie oddalił 13.11.1980 r. wniosek o zarejestrowanie NZS na podstawie ustawy o związkach zawodowych. Wyraził opinie, że osobowość prawną studenckim organizacjom o zasięgu ogólnokrajowym może nadać minister NSzWiT. Szerzej o staraniach NZS o rejestrację: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s.50-54.



czasie. Dokument, który trafił do rektora, opatrzony był krótkim wstępem: „Studenci UAM. W związku z powstaniem kilku organizacji studenckich na naszej Uczelni i zgodą rektora na stworzenie jednolitej reprezentacji ogółu studentów UAM, proponujemy powołać do życia Samorząd Studencki. Samorząd studencki będzie jedynym rzecznikiem interesów ogółu studentów bez względu na poglądy, wyznania i przynależność organizacyjną wobec władz uczelni, administracji oraz innych osób i instytucji”.<sup>148</sup> Projekt zakładał powstanie samorządów na roku i w instytucie, z możliwością tworzenia federacji instytutowych i wyłonienia reprezentacji wydziałowej. Samorząd Uczelniany miał dysponować funduszami socjalno - kulturalnymi uczelni, przeznaczonymi na wsparcie działań studenckich, przyznawać je organizacjom, kołom naukowym i studentom niezrzeszonym. Miał współdecydować o programie studiów oraz rozdzielać świadczenia socjalne na uczelni (stypendia, dopłaty do kwater, akademiki, nagrody rektorskie, zasiłki losowe itp.). Miał też posiadać prawo weta wobec skreślenia z listy studentów z powodów pozanaukowych. Samorząd miał wybierać prorektora do spraw studenckich, prodziekanów i zastępców dyrektorów instytutów do spraw dydaktycznych. Studencki Samorząd Uczelniany upominał się o dostęp do bazy małej poligrafii UAM. Aby uniknąć upolitycznienia samorządu zamierzano wprowadzić zakaz łączenia funkcji w organie wykonawczym ze sprawowaniem stanowiska w zarządzie uczelnianym i władzach organizacji studenckiej, działającej legalnie na uczelni. Dokument podpisali przedstawiciel RU SZSP Stanisław Bartoszek, KZ NZS UAM Wiesław Rygielski, Mariusz Bryl i Włodzimierz Hoffmann oraz niezrzeszeni Barbara Limanowska i Zbigniew Ruczaj.<sup>149</sup> Równoległy projekt „Struktura Samorządu” autorstwa NZS powstał na Wydziale Prawa i Administracji.<sup>150</sup>

---

<sup>148</sup> AUAM sygn.716/25, Akta Rektoratu – NZS 1980-1981, s.122-126, „Projekt Studenckiego Samorządu Uczelnianego”.

<sup>149</sup> Zbigniew Ruczaj, który występuje w cytowanym dokumencie jako niezrzeszony, był według Z. Czerwińskiego członkiem koła NZS na Wydziale Historycznym. Stanisław J. Bartoszek wspominał: „Działalem w komisji turystyki SZSP przy <Almaturze>, byłem szefem tej komisji na Wydziale Filologicznym. Organizowałem rajdy i wyjazdy, a ponieważ od drugiego roku studiów sam się utrzymywałem, pracowałem też w Spółdzielni „Akademik”. Potem z SZSP wystąpiłem, gdy pokłóciłem się z kolegą z klasy Zbigniewem Talagą, który w pewnym momencie został nawet przewodniczącym Zarządu Uczelnianego SZSP. Prawdopodobnie stąd mój podpis pod tym projektem – w okresie zmian personalnych w tej organizacji mogły mnie zaakceptować różne strony, bo też sporo ludzi znało mnie właśnie z komisji turystyki i Spółdzielni <Akademik>”(Relacja z kwietnia 2017 r.).

<sup>150</sup> AIPN Po 08/1272/1 s.46-49, „Struktura Samorządu”; 3 grudnia 1980 r. dokument znalazł się w meldunku SB do sprawy „Niewinni”. Według projektu studentów prawa działalność samorządu miała być oparta na pracy kilku komisji. Komisja Socjalna miała uczestniczyć w rozdziale stypendiów, zasiłków i miejsc w akademikach. Komisja Dydaktyczna miała współpracować z Radą Wydziału ds. Młodzieży (wpływ na kształt programu nauczania) i uczestniczyć w przyznawaniu nagród rektorskich. Komisja Interwencyjna miała zająć się kontrolą działalności administracji wydziału poprzez badanie decyzji administracji pod kątem interesów studentów, ale też przyjmowaniem od studentów i

Podstawą prac nad stworzeniem samorządu stał się jednak wcześniej omówiony projekt Studenckiego Samorządu Uczelnianego (SSU). „Pod projektem Studenckiego Samorządu Uczelnianego podpisują się organizacje działające na naszym uniwersytecie, jednocześnie zobowiązując się do czynnego poparcia samorządu w momencie powstawania i pierwszych miesięcy jego działalności” - pismo tej treści 4.12.1980 r. sygnowali: KZ NZS Mariusz Bryl, KZ ZA „Pro Patria” Michał Gryczyński i Piotr Walerych, RU SZSP Józef Jagodziński i Zbigniew Talaga.<sup>151</sup> Być może ponowne uzgodnienie projektu przez upoważnionych członków władz organizacji było potrzebne w chwili przedstawienia dokumentu na forum Senatu UAM, albo też po zmianach w kierownictwie SZSP konieczna była akceptacja ze strony nowego zarządu. Oznaczało to też faktyczną zgodę na rezygnację SZSP z dotychczasowej funkcji monopolisty we wspomnianych wcześniej Radach do spraw Młodzieży, formalnie wciąż istniejących na poszczególnych wydziałach UAM.<sup>152</sup> Samorząd wykluwał się oddolnie, poprzez aktywność ludzi z poszczególnych lat i kierunków. Przykładowo: 20 listopada 1980 r. studenci geografii w liście do dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi prof. dr hab. Karola Rotnickiego postulowali uznanie

Samorządu Studenckiego za jedyne reprezentanta wszystkich studentów IG UAM.<sup>153</sup> W listopadzie 1980 r. trwał na UAM bojkot przedmiotów społeczno – politycznych prowadzony przez samorządy pierwszego roku filologii angielskiej, klasycznej, polskiej, romańskiej i rosyjskiej. Podobna sytuacja miała miejsce również na innych uczelniach

---

zglaszaniem (np. Radzie ds. Młodzieży) wniosków dotyczących sposobu prowadzenia zajęć przez poszczególnych wykładowców. Miała też kontrolować pracę poszczególnych organów samorządu i dopuszczać do wystąpienia na forum Kongresu przedstawicieli organizacji studenckich i kół naukowych. Przedstawiciele grup dziekańskich poszczególnych lat na każdym kierunku z osobna tworzyć mieli komisje lat w Kongresie. Przewodniczący komisji roku miał reprezentować rok wobec administracji wydziału.

<sup>151</sup> AUAM 716/25, Akta Rektoratu – NZS 1980-1981, s. 121.

<sup>152</sup> „(...) rozwój sytuacji w organizacjach młodzieżowych, a przede wszystkim przerwanie monopolu SZSP na reprezentację ogółu młodzieży w ciałach kolegialnych szkoły i wydziału, spowodował zahamowanie działalności tak ważnego dla Wydziału organu jakim jest Rada Wydziału ds Młodzieży. W bieżącym roku funkcjonuje właściwie tylko kilkusobowe Prezydium tej Rady, rozpatrując tylko bieżące sprawy i to głównie indywidualne studentów naruszających regulamin studiów. Wobec toczących się również w naszej uczelni dyskusji nad utrzymaniem tego organu oraz wobec wykluwania się dopiero samorządu studenckiego wszystkich szczebli organizacyjnych, wyszedłem z założenia – aby normalną działalność w jej ramach wznowić dopiero po ukonstytuowaniu się samorządów studenckich na poszczególnych kierunkach, czego spodziewać można się dopiero w pierwszej dekadzie grudnia. Wtedy też ostatecznie wspólnie z samorządem studenckim można będzie podjąć decyzje w kwestii dalszych losów tego organu, szybkiej transmisji informacji i wielostronnych ustaleń w relacji nauczyciele – studenci” - napisał prodziekan Wydziału Historycznego doc. dr hab. Kazimierz Siuchniński 17.11.1980 r. w sprawozdaniu z letniej i jesiennej sesji egzaminacyjnej, przygotowanym dla Rady Wydziału Historycznego, AUAM sygn. 93/997, s. 47.

<sup>153</sup> IPN Po/08/1272/1, s.38, Meldunek szer. Mirosława Batora z 29.11.1981 do sprawy „Niewinni”.

Poznania, a ponieważ rozwiązanie problemu przekraczało uprawnienia rektorów, doszło do rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

W dniu 19 listopada 1980 r. ze środowiskiem studenckim uczelni poznańskich spotkała się delegacja, której przewodniczył wiceminister Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. dr hab. Tomasz Biernacki. Podczas rozmów, prowadzonych na Akademii Rolniczej w nocy z 19 na 20 listopada, szybko osiągnięto porozumienie. Przedstawiciele ministerstwa zaakceptowali możliwość zmian programu studiów po konsultacjach ze studentami, a także przeniesienie na rektorów uprawnień dotyczących organizacji roku akademickiego. Radom wydziału pozostawiono decyzje o trybie odbywania praktyk studenckich, systemie rekrutacji i utworzeniu wraz z przedstawicielami studentów komisji zajmującej się jakością prowadzonych zajęć. Nie uzyskano decyzji ministra w sprawie zniesienia egzaminu z podstaw nauk politycznych i zaliczenia tego przedmiotu na podstawie udziału w zajęciach seminaryjnych. Stanowisko w tej kwestii MNSzWiT miało przedstawić w ciągu miesiąca, a do czasu uzyskania odpowiedzi studenci odmówili uczestnictwa w zajęciach z podstaw nauk politycznych i filozofii marksistowskiej (rektor AR podjął 4 grudnia 1980 r. decyzję o zaniechaniu egzaminów z tych przedmiotów). Dwaj przedstawiciele studentów w prowadzonych na Akademii Rolniczej rozmowach – Wojciech Kulak i Leszek Węclawski - uczestniczyli następnie w pracach Międzyuczelnianej Komisji Programowej NZS Środowiska Poznańskiego, która dała początek Międzyuczelnianemu Zespołowi ds. Programowych NZS. Z kolei projekt ustawy o szkolnictwie wyższym, opracowany przez ten zespół, stał się jednym z podstawowych dokumentów, nad którym procedowała Społeczno - Rządowa Komisja Kodyfikacyjna prof. Z. Resicha.<sup>154</sup>

W kolejnym liście ministra Jerzego Górskiego do rektorów, wysłanym 11 grudnia 1980 r., szef resortu podkreślił ponownie swobodę uczelni w kształtowaniu programu studiów, zastrzegł jednak konsultacje w przypadku rażącego odejścia od przyjętych wytycznych. Nie godził się na usunięcie przedmiotów społeczno-politycznych, ale dopuszczał możliwość modyfikacji programów (choć nie na ich zaliczanie wyłącznie na podstawie listy obecności).

Nie wyrażał też zgody na zniesienie obowiązkowego lektoratu języka rosyjskiego, lecz zobowiązywał się do rozbudowy „potencjału kadrowego studiów języków obcych”. Zapowiadał przygotowanie propozycji wydłużenia studiów, natomiast kwestię szkolenia wojskowego uznał za leżącą w wyłącznej gestii MON.<sup>155</sup> „Przeglądając ówczesne wydane

---

<sup>154</sup> *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu (1980-1989)...*, s.136-137.

<sup>155</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980 - 1981...*, s. 80-81.

różnego rodzaju dokumenty, widać z nich, że Ministerstwo chciało zapobiegać dalszej eskalacji protestów. (...) Trzeba to zapisać na dobro ówczesnych władz szkolnictwa wyższego, gdyż wiemy doskonale, że były one nadal ściśle kontrolowane przez różne instancje partyjne, które nadal dążyły do narzucenia określonych działań przedstawicielom administracji państwowej. Dodać należy, że równocześnie brakowało przedstawicieli PZPR podczas toczonych rozmów. Działali oni wyłącznie pośrednio nie autoryzując swych poglądów. Stąd mimo panującej nadal metody dyrektywnego ingerowania w wydarzenia dziejące się w szkolnictwie wyższym i dążeniu do narzucania woli aparatu partyjnego władzom administracyjnym podjęto wiele decyzji korzystnych dla budowy nowego ładu demokratycznego w uczelniach. Odnieść to trzeba nie tylko do władz ministerialnych, ale i kierownictw poszczególnych uczelni. Ci rektorzy, którzy nie zwracali uwagi na wymagania regionalnych władz partyjnych, mogli najwięcej zyskać dla swych uczelni, w zakresie działania samorządowego” - pisał po latach prof. Benon Miśkiewicz.<sup>156</sup> Nie sposób nie zgodzić się z opinią, że ministerstwo, zaskoczone tempem rozwoju wydarzeń starało się reagować szybko, uwzględniając postulaty uczelni, by zapobiec jeszcze większemu fermentowi. Jednak żądań było tak wiele i zgłaszano je w tylu miejscach, że władze resortu, ograniczone dyspozycjami Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, oferowały zbyt mało, podejmowały działania za późno i działały zbyt wolno.<sup>157</sup>

Studenci Wydziału Filologicznego UAM zbojkotowali 26 listopada 1980 r. zajęcia studium wojskowego, gdyż nie uzyskali odpowiedzi na postulaty z 17 listopada w wyznaczonym przez siebie terminie do 25.11.1980 r. Już 27 listopada przybyła do Poznania kolejna komisja z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, której celem było rozpatrzenie postulatów studenckich. W Collegium Maius spotkali się z nią członkowie Komisji Porozumiewawczej Studentów lat III UAM na czele z Witoldem Gromadzkim, członkiem Komitetu Założycielskiego NZS UAM. Do postulatów dotyczących reformy programu

---

<sup>156</sup> B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981-1987*, Toruń 2003, s. 29.

We wcześniejszej publikacji (*Uniwersytet Poznański. Fakty, refleksje, wspomnienia*, Poznań 1983 s.200-201) były rektor UAM pisał: „Muszę tutaj dobitnie podkreślić, że wiele niesłusznych postulatów studenckich było skutecznie odrzucanych przez rady wydziałów. Wykazały one duży umiar we wprowadzaniu zmian programowych. Te, które postulowały, były zaś najczęściej korzystne dla ulepszenia studiów. Dzięki takiej właśnie postawie rad wydziałowych i ówczesnych dziekanów, uczelnia nasza nie popełniła też różnych błędów w rodzaju jednostronnego czy tendencyjnego doboru przedmiotów nauczania na określonym kierunku studiów. Działo się to pomimo uzyskania przez nią od ministerstwa szczególnych przywilejów w zakresie opracowywania planów studiów. Praktycznie Uniwersytet mógł samodzielnie wypracowywać swe programy studiów, a zatwierdzać je miał senat. Było to zatem docelowe osiągnięcie, o które od dawna upominały się szkoły wyższe”.

<sup>157</sup> Zob.: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s.40. O uwagach sekretarza KC PZPR Andrzeja Werblana do projektu listu MNSzWiT do rektorów: K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.80.

nauczania, doszło hasło likwidacji lub ograniczenia zajęć ze szkolenia politycznego w ramach studium wojskowego. W okresie rozmów studenci przegrali bojkot i zobowiązali się uczestniczyć w trzech ostatnich godzinach zajęć studium. Porozumienie osiągnięto już po kilku godzinach, udało się uzgodnić większość postulatów programowych: weryfikację od nowego semestru liczby godzin, również przeznaczonych na szkolenie polityczne, udoskonalenie form kształcenia, wprowadzenie semestralnego zaliczenia na prawach egzaminu w formie kolokwium, usprawiedliwianie opuszczonych zajęć na podstawie zwolnienia lekarskiego, zniesienie porannego apelu dla grup obrony cywilnej i szkolenia sanitarnego, a także wprowadzenie zaliczenia eksternistycznego dla studentek ciężarnych.<sup>158</sup> Samodzielność programową zyskiwały zależne organizacyjnie i finansowo od monopolisty stowarzyszenia studenckie, np. Koło Naukowe Prawników, które 19 listopada postanowiło oderwać się od SZSP: „W związku z powstaniem nowych organizacji studenckich oraz samorządu studenckiego na naszej uczelni uznajemy nasze podporządkowanie siatce organizacyjnej SZSP za nieuzasadnione. Uważamy, że optymalnym rozwiązaniem będzie dla nas patronat Dziekana Wydziału Prawa i Administracji oraz samorządu studenckiego (...)”.<sup>159</sup> Profesor Benon Miśkiewicz pisząc w 1983 roku o tym okresie w książce „Uniwersytet Poznański. Fakty, refleksje, wspomnienia” stwierdził, że pluralizm ruchu studenckiego spowodował konieczność wypracowania koncepcji samorządu studenckiego jako organu reprezentującego ogół młodzieży akademickiej. Część z niej pozostała bowiem w SZSP, część zapisała się do nowych organizacji, zdecydowana większość studentów nie należała jednak nigdzie, a dążyła do posiadania swej reprezentacji: „Charakter i zasady powołania samorządu studenckiego zostały wypracowane w UAM, wdrożenie go do praktyki uczelni pozostawiało jednakże wiele do życzenia. Wybrany samorząd nie zdobył też jeszcze dostatecznego uznania wśród studentów. Cechą ruchu studenckiego było wszakże zerwanie z dotychczasowym monopolem SZSP oraz przedstawienie ogółowi studentów kilku ofert programowych przez poszczególne organizacje”.<sup>160</sup>

---

<sup>158</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.70, Meldunek szer. Mirosława Batora z 15.12.1980 r. do sprawy „Niewinni”, a także: AIPN Po 06/215//4/1292/19. O bojkocie i rozmowach z delegacją MNSzWiT pisał również K. Dworaczek: *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.106.

<sup>159</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.74, Meldunek szer. Mirosława Batora z 17.12.1980 r.

<sup>160</sup> B. Miśkiewicz, *Uniwersytet Poznański. Fakty, refleksje, wspomnienia*, Poznań 1983, s.258.

## 2. Samorząd i jego miejsce w ustawie o szkolnictwie wyższym

W dniach 17-20 listopada 1980 r. doszło w Poznaniu do wspomnianych wyżej rozmów Międzyuczelnianego Zespołu NZS ds Programowych z przedstawicielami MNSzWiT. Efektem było zaproszenie pięciorga członków NZS do udziału w pracach Społeczno – Rządowej Komisji Kodyfikacyjnej. Grupa poznańska odegrała istotną rolę w formułowaniu postulatów dotyczących kształtu uczelni wyższych. OKZ NZS stworzył Międzyuczelniany Zespół NZS w składzie Włodzimierz Filipek, Mirosław Augustyn (UAM), Leszek Węclawski (AR Poznań), Zbigniew Rykowski – UW, Hanna Łastowska – AM Poznań i Stefan Cieśla – Uniwersytet Wrocławski. „Zespół korzystał z pomocy m. in. prof. Z. Ziemińskiego i doc. Wł. Rozwadowskiego. Dziełem jego 4 – miesięcznej pracy był artykułowany projekt Ustawy o szkolnictwie wyższym”.<sup>161</sup> Projekt ustawy głosił, że szkoły wyższe działają na zasadzie wolności nauki, sztuki i swobody nauczania. Nauczyciele akademicy i studenci, jak również inni pracownicy szkoły, mieli tworzyć samorządną społeczność akademicką. Przewidywał wydawanie publikacji naukowych i dydaktycznych bez cenzury, swobodę zrzeszania się, współdecydowanie przez Samorząd Studentów o kształcie uczelni, udział przedstawicieli studentów w organach kolegialnych (od 1/5 do 1/3 ich składu).<sup>162</sup>

Społeczno - Rządowa Komisja Kodyfikacyjna pod przewodnictwem dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Zbigniewa Resicha,

---

<sup>161</sup> Pełen skład Międzyuczelnianej Komisji Programowej w: *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu (1980-1989)...*, s.137, o pracy Międzyuczelnianego Zespołu ds. Programowych napisał Leszek Węclawski, tamże, ss.170 oraz 179-186. Zespół pracował od października 1980 r. do lutego 1981 r.

<sup>162</sup> W projekcie Międzyuczelnianego Zespołu ds. Programowych NZS samorządowi studentów poświęcony był rozdział XII. Zapisano w nim m. in.:

110.1 Wszyscy studenci tworzą samorząd studencki, biorą udział w jego życiu niezależnie od przynależności organizacyjnej.

110.2 Samorząd działa na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu zgodnego ze statutem szkoły.

111. Studenci zasiadający w ciałach kolegialnych mają prawo głosu we wszystkich [sprawach – JB] za wyjątkiem nadawania stopni i nadawania tytułów naukowych.

112.1 Organy samorządu studenckiego mają działać na poszczególnych latach, kierunkach studiów, wydziałach oraz skali uczelni.

112.2 Strukturę samorządu studenckiego oraz zasady prawa wyborczego do organów studenckiego samorządu ustali regulamin samorządu studenckiego uczelni.

113.1 Organy samorządu studenckiego współdecydują w sprawach stypendiów, nagród za wyniki w nauce, zasiłków losowych, przydziału miejsc w domach studenckich oraz sprawach rozdziału funduszu przeznaczanego na cele akcji studenckich.

113.2 Organy samorządu studenckiego są organami opiniodawczymi w sprawach rozkładu zajęć, ustalania terminów sesji egzaminacyjnych.

113.3 Organy samorządu studenckiego są powołane do reprezentowania i ochrony interesów studenckich w szkole wyższej. AUAM sygn. 716/25, Akta Rektoratu – NZS 1980-1981.

powołana przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki 26 listopada 1980 r., zainaugurowała pracę już 2 grudnia tego roku<sup>163</sup>. W jej składzie znalazło się 58 osób: 10 przedstawicieli „Solidarności” Nauki Polskiej, pięciu przedstawicieli NZZ (wśród nich Włodzimierz Filipek – UAM i Leszek Węclawski - AR), 8 reprezentantów ZNP, 5 SZSP, a także eksperci legislacyjni, przedstawiciele kilku departamentów MNSzWiT i innych instytucji rządowych. O ile negocjacje z ministrem, dotyczące rejestracji NZZ toczyły się w drugiej połowie listopada i na początku grudnia w Warszawie, to 9 grudnia 1980 r. ogólnokrajowy zespół studencki do opracowania stanowiska w sprawie samorządności szkół wyższych obradował w Poznaniu.<sup>164</sup>

Decyzje, zwiększające uprawnienia samorządowe uczelni zostały zebrane w dwóch listach ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki. „Pod wpływem narady rektorów i ich stanowiska domagającego się zmian, już 11 grudnia 1980 r. minister wystosował list zwiększający samodzielność szkół wyższych w programowaniu procesu dydaktyczno – wychowawczego. Odtąd duża rola w zakresie ustalania planów i programów nauczania przypadła radom wydziałowym, a zatwierdzanie ich postanowień, minister cedował na rektorów. (...) Sygnalizowane zmiany przez rektorów często były zbieżne z żądaniami Solidarności i NZZ. Świadczy to, że ówczesne władze uczelni także dostrzegały potrzebę zwiększenia ich samorządności. Działania podjęte w tym kierunku miały miejsce jeszcze przed podpisaniem umów społecznych, a głównie <Porozumień Łódzkich>. Dotyczyły one jednakże przede wszystkim programów i planów studiów, choć nie dawały uczelniom w tej mierze pełnej samodzielności. Postulaty nowych sił społecznych daleko wykraczały poza te ustępstwa władz, domagając się stanowiących uprawnień dla ciał kolegialnych szkół wyższych, całkowitego wycofania się władz z ingerencji w sprawy wewnętrzne uczelni” – pisał prof. B. Miśkiewicz.<sup>165</sup>

Na posiedzeniu Senatu UAM 3 grudnia 1980 r., a więc nazajutrz po oficjalnym rozpoczęciu prac przez komisję prof. Resicha, przygotowującej projekt ustawy o szkolnictwie wyższym, w obecności ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. dr hab. Jerzego Górskiego, projektowane zasady działalności studenckiego samorządu uczelnianego i

---

<sup>163</sup> Minister J. Górski powołał Komisję zgodnie z porozumieniami, zawartymi 19.11.1980 r. z NSZZ „Solidarność” i 21.11.1980 r. z ZG ZNP Pracowników Szkolnictwa Wyższego i Instytucji Naukowych. W porozumieniach przyjęto napięty harmonogram prac nad ustawą, według którego do 31 grudnia miały zostać przygotowane jej założenia (patrz: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s.39).

<sup>164</sup> AUAM, Protokoły z posiedzeń Kolegium Rektorskiego, Rok akademicki 1980/1981, s.31. K. Dworaczek (*Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.158) zwraca uwagę na merytoryczne przygotowanie ośrodka poznańskiego do prac nad koncepcją nowego modelu nauczania.

<sup>165</sup> B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe...*, s. 29-30.

zamierzony sposób wprowadzenia ich w życie przedstawił Wiesław Rygielski (student III roku geografii, członek Komitetu Założycielskiego NZS). Minister poinformował m. in. o pracach komisji prof. Zbigniewa Resicha i skierowanym do rektorów i senatów listem z sugestiami, aby samorządność uczelni rozszerzyć na gruncie obowiązujących przepisów: „We wspomnianym liście wspomniano także o udziale młodzieży w życiu Uczelni, pozostawiając w pewnym stopniu młodzieży wybór właściwych trybów i form tego udziału”.<sup>166</sup> Minister wyraził zgodę na przyznanie UAM pełnej samorządności w zakresie planów i programów studiów. Zaakceptował również postulat pięcioletniego trybu studiów, choć jego wprowadzenie chciał rozłożyć na 3-5 lat. Na kolejnym posiedzeniu senatu 5 stycznia 1981 r. rektor prof. dr hab. Benon Miśkiewicz wyraził pogląd, że senat winien współpracować ze społecznością studencką za pośrednictwem Samorządu Studenckiego reprezentującego wszystkie organizacje studenckie.<sup>167</sup> Stanowisko rektora wynikać mogło wciąż z przeświadczenia, że samorząd nie zostanie całkowicie zdominowany przez NZS, a SZSP odbuduje dzięki temu – przynajmniej częściowo - swoją pozycję w środowisku akademickim.<sup>168</sup> Oddalono wówczas wniosek AZS o prawo udziału w obradach jego przedstawiciela jako obserwatora. Rektor napisał w odpowiedzi: „Senat postanowił, że reprezentacją wszystkich organizacji studenckich będą przedstawiciele Studenckiego Samorządu Uczelnianego”.

Na tym samym posiedzeniu senatu przewodniczący powołanego przez rektora zespołu do opracowania regulaminu wyboru nowych władz UAM prof. dr hab. Henryk Olszewski zadeklarował, że projekt będzie gotowy do końca stycznia, a potem winien zostać poddany powszechnej dyskusji. „Sceptycznie ocenić należy natomiast udział studentów w pracach komisji. Do tej pory ujawnił się tylko jeden przedstawiciel NZS nie wykazujący zresztą w pracach komisji większej aktywności”- stwierdził profesor H. Olszewski.<sup>169</sup> Kilka dni po wizycie ministra Górskiego NZS przeprowadził wśród studentów UAM sondaż na temat potrzeby przedłużenia studiów do pięciu lat. W całości za proponowaną zmianą opowiedział się Wydział Historyczny, wysoki odsetek poparcia odnotowano też na Wydziale Nauk Społecznych. Na innych wydziałach liczba głosów poparcia oscylowała wokół 50%. NZS zaproponował rektorowi udział w debacie studenckiej na ten temat, prof. Benon Miśkiewicz

---

<sup>166</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 3 grudnia 1980 r., s.7/32/.

<sup>167</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 5 stycznia 1981 r., s.7/52/.

<sup>168</sup> Było to zgodne z polityką MNSzWiT, które próbowało skierować aktywność studentów na sprawy socjalne i popierało w tym okresie tworzenie samorządów studenckich. Patrz: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s.42.

<sup>169</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 5 stycznia 1981 r., s. 6/51/.



nie wyraził jednak zainteresowania.<sup>170</sup> Podczas posiedzenia Kolegium Rektorskiego 8 stycznia 1981 r. prorektor prof. dr hab. Ludwik Obuchowicz poinformował o rozmowie z grupą działaczy NZS, żądających przedstawicielstwa w senacie. Jak stwierdził: tylko samorząd studencki może być reprezentantem studentów w ciałach kolegialnych uczelni. Natomiast doc. dr hab. Jadwiga Krzyżaniakowa zauważyła, że niepokojącym zjawiskiem jest domaganie się tak szerokiej reprezentacji. Przekonywała, że interesuje to tylko grupę działaczy NZS, natomiast ogromna większość studentów jest bierna.<sup>171</sup> Prof. dr hab. E. Pieścikowski zaznaczył, że sytuacja na Wydziale Filologicznym jest podobna, ale zaprasza studentów na posiedzenia Rady Wydziału w punktach dotyczących spraw studenckich. Postawę młodzieży tłumaczył przewodniczący uniwersyteckiej „Solidarności” dr M. Henneberg. Stwierdził, że generalnie studenci mają nieufny stosunek do pracowników i kształtują swoją postawę na podstawie wrywkowych wiadomości o poprzedniej działalności uczelni”.<sup>172</sup> Rektor B. Miśkiewicz uznał, że grupie działaczy NZS brak poparcia wszystkich studentów, a impas w SZSP potęguje działalność NZS. Prof. dr hab. Ludwik Obuchowicz dodał, że nieufność wspomniana przez szefa „Solidarności” jest tylko nieufnością grupy, a nie ogółu studentów. Twierdzenie swoje oparł – jak zaznaczył - na przeprowadzonym sondażu. Prof. dr hab. Zbigniew Leoński podkreślił natomiast, że w składzie komisji opracowującej ustawę o szkolnictwie wyższym NZS reprezentowane jest przez ośrodek poznański, a SZSP przez ośrodek warszawski. Żądania studentów idą w kierunku uzyskania jak największych uprawnień (np. prawa do strajku). Prof. dr hab. Wojciech Łączkowski wyraził ubolewanie, że w NZS nieliczna jest grupa studentów Wydziału Prawa i Administracji, a współpraca z nimi nie układa się pomyślnie. W efekcie dyskusji, wobec niemal całkowitej zgodności profesorów postanowiono w ogóle nie zapraszać przedstawicieli NZS na posiedzenia senatu.<sup>173</sup>

Od 12 stycznia 1981 r. rozpoczęła się na UAM sesja egzaminacyjna, która trwała do 2 lutego, później zaplanowana była przerwa międzysemestralna aż do 15 lutego. Członkowie Międzyuczelnianej Komisji NZS ds. Programowych ponownie spotkali się w Poznaniu 16 stycznia 1981 r. Rozpoczęto dyskusję na temat normowania prawnej sytuacji samorządu studenckiego, prawa studentów do strajków, bojkotu zajęć i udziału studentów w

---

<sup>170</sup> K. Dworaczek: *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s. 109.

<sup>171</sup> Jak pisał R. Kowalczyk (*Studenci '81...*, s.44): „Trudno określić liczebność poszczególnych organizacji i studentów nie zrzeszonych wobec braku dokładnych danych i wykazywania przynależności byłych członków (w czym celowało SZSP). Przyjąć można, że do NZS zgłosiło akces przed wybuchem strajku łódzkiego 10-20% studentów, w SZSP pozostało około 20-30% ogółu, inne organizacje skupiły kilka procent, nie zrzeszeni stanowili resztę”.

<sup>172</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego 8 stycznia 1981 r., s. 5-6/44-45.

<sup>173</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego 8 stycznia 1981 r., s. 5-6/44-45.

opracowywaniu programu studiów.<sup>174</sup>

Postulaty studenckie zostały przedstawione przedstawicielom Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w styczniu 1981 r. w Łodzi, gdzie podczas 29 – dniowego strajku okupacyjnego sformułowano pakiet żądań, obejmujący zmianę programu studiów, likwidację obowiązkowych przedmiotów ideologicznych i lektoratu języka rosyjskiego, autonomię i nowe zasady wyboru władz uczelni, zniesienie praktyk robotniczych, ograniczenie studium wojskowego, a także nową ustawę o szkolnictwie wyższym. Część postulatów dotyczyła spraw ogólnospołecznych: swobody głoszenia poglądów politycznych, uwolnienia więźniów politycznych, zaprzestania represji wobec opozycji oraz udostępnienia dorobku kulturalnego objętego zapisami cenzorskimi. Najważniejszym warunkiem zakończenia strajku była jednak rejestracja NZS.<sup>175</sup>

Jak wspominał Mariusz Bryl, członek Komitetu Założycielskiego NZS UAM i Komitetu Strajkowego: „Strajk lutowy był istotnym momentem w samoorganizacji studentów. Z jednej strony, podsumowywał procesy toczące się od września 1980 r. (wyłonienie nie tylko KZ NZS, ale także pierwszych samorządnych struktur samorządu w październiku 1980 r.; przy czym jako oczywistość traktowano pogląd, że samorządem są wszyscy studenci, a <struktury> to jedynie ich reprezentanci – no bo ktoś musi reprezentować w danej sprawie zdanie studentów np. danego kierunku, wydyskutowane i przegłosowane na licznych zebraniach w gronie wyłącznie studentów; z drugiej strony, z uwagi na swoją powszechność i intensywność – przez wiele dni niemal wszyscy studenci przebywali wspólnie dzień i noc, strajk ugruntował

---

<sup>174</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.93-94, Meldunek szer. Mirosława Batora z 16.01.1981 r.

<sup>175</sup> Napięta sytuacja w Łodzi trwała od października 1980 r., kiedy rozpoczęto zbieranie postulatów studenckich. Chodziło m. in. o przedłużenie studiów do pięciu lat i zmianę programu nauczania. Ponieważ władze Uniwersytetu Łódzkiego unikały rozpatrzenia wniosków młodzieży, 6 stycznia 1981 r. na Wydziale Prawa i Administracji studenci podjęli akcję „solidarnego czekania”, podczas której odbywały się zajęcia, a po nich okupowano gmach. W kolejnych dniach strajk rozszerzył się na następne wydziały, a postulaty podzielono na trzy grupy: problemy ogólnospołeczne i polityczne, reformę modelu uczelni i szczegółowe sprawy poszczególnych kierunków. W składzie komitetu strajkowego, zwanego Studenckim Komitetem Jedności (SKJ), znalazło się 20 członków NZS, 4 SZSP i 4 niezrzeszeni. 12 stycznia SKJ rozpoczął rozmowy z przedstawicielami MNSzWiT, a 21 stycznia z Komisją Rządową, której przedstawiono ponad 40 postulatów. Osiągnięto porozumienie co do niezależności i samorządności uczelni oraz jej samodzielności programowej. Rozmowy załamały się na postulatach uznania przedmiotów ideologicznych i lektoratów za fakultatywne. Strajk przekształcił się w okupacyjny, a 25 stycznia powstała Międzyuczelniana Komisja Porozumiewawcza. W jej skład weszli przedstawiciele Uniwersytetu, Politechniki i Akademii Medycznej w Łodzi. Obecni na posiedzeniach SKJ przedstawiciele OKZ NZS (z którym protest łódzki nie został wcześniej uzgodniony) stali na stanowisku, że NZS nie może współdziałać ze skompromitowanym SZSP. Ostatecznie przedstawiciele tej organizacji zostali z kierownictwa strajku usunięci. Zob. szerzej: A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989*, Warszawa 1991, s. 11-13.

samorządność studencką – np. ja byłem jako reprezentant historii sztuki w Komitecie Strajkowym – innymi słowy samorząd traktowany jako wszyscy studenci poczuł swoją siłę; stąd radykalne stanowisko samorządu w sprawie 1/3 reprezentacji w ciałach kolegialnych uczelni”.<sup>176</sup>

Strajk solidarnościowy ze studentami łódzkimi rozpoczął się na UAM 8 lutego 1981 r., dwa dni wcześniej Komitet Założycielski NZS UAM podjął decyzję o przekształceniu się w komitet strajkowy. Trwająca od 9 lutego okupacja budynków dydaktycznych zakończyła się na UAM dopiero 19 lutego. Poparcie strajkującej Łodzi przez uczelnie poznańskie miało decydujące znaczenie dla powodzenia protestu.<sup>177</sup> Strajk na UAM szybko przybrał charakter masowy. Mimo prób, podejmowanych przez działaczy SZSP, całkowite kierownictwo nad komitetem strajkowym przejęli liderzy NZS.<sup>178</sup>

Działalność NZS od momentu powołania Komitetu Założycielskiego objęta była „ochroną operacyjną” Wydziału III KW MO. Przed rejestracją zrzeszenia SB prowadziła wobec NZS sprawę operacyjnego sprawdzenia, uzasadniając to koniecznością zdobywania informacji i dokumentowania wszelkich poczynań, niezgodnych z porządkiem prawnym PRL. Wydział III zajmował się środowiskami inteligenckimi, naukowymi, twórczymi, młodzieżą akademicką, mniejszościami narodowymi, zjazdami i kongresami międzynarodowymi.<sup>179</sup>

Henryk Głębocki, badający tematykę inwigilacji uczelni krakowskich, zauważył, że już od września 1980 r. oprócz obserwacji Studenckiego Komitetu Solidarności, założono nowe

---

<sup>176</sup>Relacja M. Bryla z grudnia 2016 r. Mariusz Bryl nie był w komitecie strajkowym reprezentantem historii sztuki, wchodził w jego skład jako członek Komitetu Założycielskiego NZS UAM.

<sup>177</sup>Wojciech Bogaczyk, jeden z liderów NZS i członek Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego (OKZ) NZS wspominał: „Łodzianie rozpoczęli strajk w momencie, kiedy trwała sesja zimowa i zaczynały się ferie (...) strajk powinien być zorganizowany ogólnie przez OKZ i jeżeli władza nie zarejestrowałaby NZS-u do końca ferii zimowych, to wtedy należało rozpocząć protest bezpośrednio po feriach zimowych, czyli w optymalnym momencie, kiedy może zastrajkować cały kraj. Tymczasem [w Poznaniu – JB] jedynie ze względu na Targi Poznańskie semestr zimowy kończył się wcześniej i zaczynał semestr wiosenny. Poznaniacy wrócili wcześniej z ferii i wsparli strajk łódzki”. (*Bez (auto)cenzury. Z Wojciechem Bogaczykiem rozmawia Bartłomiej Noszczak*, Warszawa 2013, s.13). Szerzej o poparciu dla łódzkiego protestu: Jankowiak Stanisław, *Strajki solidarnościowe w pozalódzkich ośrodkach akademickich w lutym 1981 r.*, w: *Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, pod red. K. Lesiakowskiego, Łódź – Warszawa 2014.

<sup>178</sup> Pobyt na łódzkim strajku wysłannika NZS UAM wspominał Edward Chudzik, student polonistyki i filozofii UŁ, strajkowy fotograf (Konrad Banaś, Marcin Gawryszczak Włodzimierza Filipka, Krzysztof Lesiakowski, *Strajk studencki w Łodzi styczeń – luty 1981 r. Okruchy pamięci, zapisy źródłowe, ikonografia*, Łódź – Warszawa 2016, s.19).

<sup>179</sup> Szerzej na ten temat zob.: *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL. Wybór źródeł z lat 1982 – 1989*. Do druku podał Kazimierz Świrydowicz, wstępem opatrzył Tomasz Schramm, Poznań 2011. O strukturze organizacyjnej SB w Poznaniu pisał w aneksie do tego opracowania Robert Nowicki. W wyniku zmian organizacyjnych w strukturach Służby Bezpieczeństwa od lipca 1982 r. wzorem Warszawy Krakowa zaczęto w Poznaniu tworzyć Wydział III-1, który miał za zadanie rozpracowywać głównie środowiska akademickie.

rozpracowania wymierzone przeciwko NZS i „Solidarności”: „We wszystkich tych sprawach szczególnie ważna była pomoc ze strony lojalnej wobec SB części kadry administracyjnej oraz działaczy PZPR, choć tu rewolucja moralna <Solidarności> wywołała daleko idące zmiany postaw społecznych. Niechęć do udzielania informacji SB i bliskiej z nią współpracy wyraźnie odbiła się na wynikach pracy SB”.<sup>180</sup> Spadek dopływu wiarygodnych informacji ze strony sieci kontaktów operacyjnych (KO) i kontaktów służbowych (KS) był wyraźnie odnotowany, a sposobem utrzymania kontroli nad wymykającym się spod obserwacji masowym ruchem społecznym było werbowanie większej liczby tajnych współpracowników.

Protest w Collegium Iuridicum początkowo firmował Samorząd Studencki Wydziału Prawa i Administracji, co potwierdzał meldunek operacyjny funkcjonariusza bezpieczeństwa: „W 3 budynkach UAM strajk zorganizował NZS UAM i uczestniczy w nim ok.1300 studentów. Natomiast w 1 budynku (Coll. Iuridicum) strajk zorganizował (ok.150 studentów) Samorząd Studencki Wydziału Prawa i Administracji UAM, który zarzuca NZS UAM nie konsultowanie strajku z ogółem studentów”.<sup>181</sup> Strajk w Collegium Iuridicum nie został uznany przez NZS, które zmierzało do skupienia w swoich rękach kierownictwa nad całym protestem, nie ufając działaczom SZSP, którzy dążyli do powołania wspólnego komitetu strajkowego. Ów brak zaufania nie był bezpodstawny, o czym świadczyć może kolejny meldunek mjr K. Górnego do MSW: „Pewne próby w zakresie skanalizowania strajku do żądań czysto uczelnianych dot. spraw studentów za naszą inspiracją podjęło tutaj SZSP”.<sup>182</sup> Nazajutrz mjr K. Górny raportował: „(...) Ustalono również, że narasta konflikt między Komitetem Strajkowym NZS a Samorządem Studenckim Wydziału Prawa, który zorganizował strajk w Coll. Iuridicum.

---

<sup>180</sup> H. Głębocki, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w działaniach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980 – 1981*, nzs1980.pl/index.php/nzs-w-dziaaniach-sb-w-latach-1980-1989, zrzut 1.03.2018 r. Według H. Głębockiego: „W działaniach SB w nowej sytuacji (...)odnajdziemy elementy szeroko stosowanej w okresie po Sierpniu 1980 r. taktyki tzw. <odklejania ekstremy>. Po próbie zablokowania działalności opozycji wspierającej strajki, na przełomie sierpnia i września 1980 r. w miarę upływu czasu, począwszy od września 1980 r. realizowano odgórne zalecenie <wchodzenia> w struktury tak <Solidarności> jak i NZS za pośrednictwem prowadzonej przez SB agentury. Jesienią 1981 r. widać wyraźne próby przygotowania się do wprowadzenia stanu wojennego przez rozeznanie osób, które mogłyby ew. kontynuować działalność NZS w konspiracji w wypadku rozwiązania organizacji”.

Głębocki opisał szczegółowo działania dezintegracyjne, podejmowane przez krakowską bezpiekę w celu wzmocnienia różnic poglądów między różnymi grupami, a szczególnie środowiskiem tworzącym przed Sierpniem SKS, a studentami zaangażowanymi dopiero wraz z solidarnościowym przełomem. Jak stwierdził: „Starano się też wspierać grupy zainteresowane działalnością w sferze samorządowej i kulturalnej, zwalczając działaczy dążących do nadania zrzeszeniu bardziej politycznego charakteru”.

<sup>181</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.111-112. Meldunek operacyjny mjr K. Górnego do Naczelnika Wydz. I Dep. III MSW w Warszawie z 9.02.1981.

<sup>182</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.117-119. Meldunek operacyjny mjr K. Górnego do Naczelnika Wydz. I Dep. III MSW w Warszawie z 11.02.1981.

Mianowicie ze względu na to, że w samorządzie znajdują się przedstawiciele SZSP, NSZ [!-JB] uznaje ten strajk za nielegalny i nie dopuścił, aby TV przeprowadziła tam wywiady”. W meldunku syntetyzującym lutowy strajk mowa nawet, że w samorządzie na Wydziale Prawa „przewagę miał SZSP”.<sup>183</sup>

Zbigniew Czerwiński, jeden z liderów NZS na Wydziale Historycznym, członek komitetu strajkowego i późniejszy szef Konwentu Samorządu Studentów UAM tłumaczył po latach, że strajk w Iuridicum był próbą działaczy SZSP, którzy chcieli powołania Studenckiego Komitetu Jedności (SKJ) na wzór Łodzi. NZS od początku był temu przeciwny: „ (...) nie chcieliśmy tworzyć Studenckiego Klubu Jeździeckiego, bo tak w Konwencie NZS nazywaliśmy łódzki SKJ. Byłem w <desancie>, który pojawił się w Iuridicum, chyba 9 lutego. Wiedzieliśmy, że jest to akcja SZSP i postanowiliśmy ich trochę postraszyć mówiąc, że muszą się podporządkować, bo w razie akcji ZOMO nie będą mieli wsparcia NZS i Solidarności. Jak pamiętam, po kilku dniach sytuacja została opanowana. Prawdopodobnie dlatego NZS Prawa zaczął strajk w Minusie - siedzibie rektora”.<sup>184</sup>

W trakcie strajku odbyło się pierwsze zebranie delegatów wybranych przez strajkujących wszystkich kierunków. Stworzyli oni 10 lutego 1981 r. Sejmik Strajkujących Studentów UAM, organ opiniodawczy Komitetu Strajkowego.<sup>185</sup> Trzy dni później Sejmik wydelegował do Łodzi Jacka Kubiaka z apelem, aby MKP nie podpisywała porozumienia przed skonsultowaniem projektu z wszystkimi uczelniami. Sejmik zapowiedział referendum na wszystkich wydziałach UAM, które zadecyduje o przerwaniu strajku, jeśli dojdzie do porozumienia z komisją rządową.<sup>186</sup> Trwały burzliwe debaty nad zmianą programu studiów, udziałem studentów w wyborach władz uczelni itd. Był to największy strajk na UAM. Objął w szczytowym momencie ponad 3000 studentów, na około 8000 słuchaczy studiów dziennych. Strajk dawał poczucie decydowania o losach uczelni, a twardo stawiane w łódzkich negocjacjach żądanie uzyskania 1/3 składu senatów, rad wydziału i instytutu, wydawało się

---

<sup>183</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.169, Meldunek z 20.03.1981.

<sup>184</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z kwietnia 2017 roku.

<sup>185</sup> „Komunikat Komitetu Strajkowego NZS UAM” z 10.02.1981 r., ze zbiorów własnych autora. Przedstawicielami poszczególnych kierunków w Sejmiku Strajkujących Studentów byli: Wojciech Makołowski (biologia), Wojciech Wiecki (geografia), Maciej Dybowski (prawo), Tomasz Rybicki (socjologia), Jolanta Kosiur (psychologia), Maria Szydłowska (chemia), Marek Jurek (historia), Henryk Klunder (archeologia), Jacek Schmidt (etnografia), Mariusz Bryl (historia sztuki), Mirosław Laskowski (muzykologia), Waldemar Śliwczyński (kulturoznawstwo), Karol Zieliński (filologia polska), Bernadeta Schutzbe (filologia germańska), Iwona Napierała (filologia rosyjska), Jerzy Gajzler (filologia romańska), Adam Weichert (filologia angielska), Jerzy Laskowski (filologia klasyczna), Marek Tyszka (filologia skandynawska), Adam Kalinowski (bibliotekoznawstwo).

<sup>186</sup> *Decyzje Sejmiku*, „Pohybel” strajkowy biuletyn informacyjny, nr 4, 13.02.1981 r.

naturalną konsekwencją studenckiej aktywności i gwarancją wprowadzenia pożądaných zmian. Oczywisty był w tej sprawie opór władz. W dniu 16 lutego 1981 r. na posiedzeniu Kolegium Rektorskiego uczestnicy narady uznali, że udział minimum 1/3 studentów w ciałach kolegialnych uczelni oznacza dyktat dla działalności uczelni. Nie mogli się bowiem na ten temat wypowiedzieć pracownicy nauki.<sup>187</sup> Na kolejnym posiedzeniu Kolegium odbytym w dniu następnym z udziałem lidera KZ NZS Jacka Kubiaka postanowiono, że senat zajmie stanowisko wobec postulatów studenckich w momencie podpisania porozumienia w Łodzi. Nastąpiło to 18 lutego 1981 r.

Formalnie strajk na UAM został tylko zawieszony po przeprowadzonym przez Sejmik Strajkujących Studentów referendum. Większość strajkujących uznała porozumienie za niesatysfakcjonujące, mimo że minister Janusz Górski 17 lutego 1981 r. dokonał rejestracji NZS. Komitet Strajkowy NZS UAM w wydanym 19 lutego komunikacie stwierdził, iż strajkujących studentów Poznania, podobnie jak większości środowisk akademickich Polski, nie satysfakcjonuje osiągnięte w Łodzi porozumienie, ani co do treści, ani formy.<sup>188</sup> Jako rzecznik zakończenia protestu na UAM wystąpił zaproszony do Poznania przez Jacka Kubiaka doradca krajowych władz „Solidarności” Jacek Kuroń.<sup>189</sup> Przekonywał, aby wyciszyć strajk wobec powołania nowego premiera i nie mnożyć postulatów. Obszerny opis pobytu Kurońa na UAM znajdujemy w meldunku SB z 19 lutego 1981 r.: „Po przybyciu J. Kurońa w dniu 18.2. do Coll. Novum i zorientowaniu się, że zamierza on doprowadzić do przerwania strajku, Sejmik Strajkujących Studentów nie wyraził zgody na jego publiczne wystąpienie. W tej sytuacji część członków Komitetu Strajkowego oraz aktyw <Pro Patrii> zwrócił się do strajkujących z zarzutem wobec Sejmiku, że blokuje dopływ informacji itp. W wyniku powstałych z tego powodu zatargów krótko przed północą wystąpił przed strajkującymi w Coll. Novum J. Kuroń. Przede wszystkim stwierdził, że strajki studentów nie cieszą się poparciem większości społeczeństwa. W związku z tym trzeba wyczuwać sytuację i wiedzieć, kiedy się wycofać a nie przeciągać strunę. Zwłaszcza, że wbrew pozorom, władza jest w stanie b. szybko uspokoić studentów, tak jak w 1968 r. Stwierdził również, że obecny rząd jest optymalny jak na nasze warunki. Zwłaszcza, że premier mając za sobą wojsko ma możliwość pewnej

---

<sup>187</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego 16 lutego 1981 r., s. 3/72.

<sup>188</sup> *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981. Wybór dokumentów*, wybór i opracowanie K. Dworaczek, Warszawa 2012, s.181, Komunikat Komitetu Strajkowego NZS UAM, 19.02.1981 r. Również K. Dworaczek w swej monografii NZS (*Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.158) poświęca sporo uwagi roli ośrodka poznańskiego w formułowaniu projektów nowych regulacji prawnych, dotyczących szkolnictwa wyższego).

<sup>189</sup> K. Dworaczek: *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s. 143.

samodzielności wobec partii. W tej sytuacji kontynuując strajk, studenci stawiają premiera w trudnej sytuacji. Spotkanie z J. Kuroniem zakończono ok. 2.00 w dniu 19.2.81 r. Od rana 19.2.81 wśród strajkujących prowadzono referendum. Studenci musieli się wypowiedzieć, które z 3-ch podanych niżej propozycji akceptują: uznanie porozumień łódzkich i przerwanie strajku, zawieszenie strajku i wyznaczenie terminu rozpoczęcia rozmów z komisją międzyresortową na temat dalszych postulatów zgłaszanych przez inne ośrodki akademickie. Okres do rozpoczęcia rozmów wykorzystano by do utworzenia ogólnopolskiego przedstawicielstwa i opracowania wspólnych postulatów, kontynuowanie strajku i żądanie natychmiastowych rozmów.<sup>190</sup> Zdecydowana większość strajkujących poparła drugi wariant, np. na kierunku historycznym za pierwszą propozycją głosował tylko 1 student, za drugą 117 osób, a za trzecią 23 – donosił TW „Aleksander” - student historii Jan Cichocki.<sup>191</sup> Według Zbigniewa Czerwińskiego Komitet Strajkowy NZS był zdecydowanie za zakończeniem strajku. Wariant drugi został przedstawiony jedynie po to, by zaspokoić radykałów niezorganizowanych lub słabo zorientowanych. W tym duchu działali członkowie komitetu strajkowego.<sup>192</sup>

Atmosferę strajkową trafnie oddaje wspomnienie Jerzego Fiećko: „Pamiętam świetne wykłady Barańczaka w głównej auli – przyszły tłumy – spotkania, wykłady historyków, happeningi, konkursy poetyckie, rysunkowe i tak dalej. Jak ostatecznie potem w Łodzi zdecydowano o zakończeniu strajku, Jacek Kuroń przyjechał gasić strajk poznański. Myśmy wtedy do Kuronia mieli głębokie pretensje. On tłumaczył, że wynegocjowano wszystko, co

---

<sup>190</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.137-138. Meldunek ppor. Janowa z 19 lutego 1981 r. Według zapisków własnych autora z okresu strajku, pierwszą propozycję poparło jedynie 12 osób, odrzuciło 2104, a 2 wstrzymały się od głosu. Drugą zaakceptowało 1628 strajkujących, 487 było przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. Trzecią poparło 491 studentów, 1614 odrzuciło, 15 wstrzymało się od głosu.

<sup>191</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.161. Notatka kpt. A. Dudziaka z rozmowy z TW „Aleksander”.

<sup>192</sup> Wizytę Jacka Kuronia upamiętniła kabaretowa przeróbka dawnego szlagieru, który przeciwnicy zakończenia strajku śpiewali z tekstem: „Kuroń ci wszystko wypaczy...”. Nowa wersja starej piosenki powstała w gronie strajkujących studentów III i IV roku polonistyki, a wykonali ją m. in. Dominik Księski, Anna Kilar, Radosław Okulicz-Kozaryn, Eugeniusz Biały i Piotr Michałowski (relacja Dominika Księskiego z maja 2017 r.). Pełny tekst piosenki ukazał się drukiem w zbiorze strajkowej poezji „*W klatce wolności*”, później – opublikował go również R. Kowalczyk (*Studenci '81*, s.345-346) z drobnym błędem („wypaczy”, zamiast „wypaczy”) powielanym później przez innych autorów, m.in. K. Dworaczka. O skutkach interwencji Kuronia dla nastrojów studentów strajkujących na UAM w grudniu 1981 roku interesująco, choć niekoniecznie prawdziwie, opowiadał Jarosław Guzy, opisując atmosferę przed wprowadzeniem stanu wojennego: „Kiedy mówiłem wcześniej o uczelniach, które nie <wystrajkowały> się na wiosnę, to Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu był tego najlepszym przykładem (...). Nad Poznaniem zaciążył też kompleks Kuronia, dlatego za nic nie chcieli dać się ponownie spacyfikować (...). Jeszcze wiosną dali się podejść Kuroniowi jak dzieci.” (R. Spałek, *J. Guzy. U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS*, Warszawa 2009, s.126-127).

można w tym systemie, to znaczy: NZS, nową ustawę o szkolnictwie wyższym, samorząd, autonomię uczelni, pięcioletnie studia. A myśmy mu mówili: - Panie Jacku, gdzie są wolne wybory? Gdzie jest zniesienie cenzury? My bez tego nie kończymy strajku. Nie bez pewnego poczucia porażki, że nie będzie wolnych wyborów i systemu wielopartyjnego, chodziliśmy po tym strajku”.<sup>193</sup> Wyważoną ocenę postawy rektora UAM wobec strajkujących przedstawiła Magdalena Heruday – Kielczewska, która zwróciła uwagę, że senat uczelni zabrał głos na temat strajku dopiero 19 lutego, a więc już po podpisaniu porozumienia studentów z Łodzi z komisją resortową: „Tak późna reakcja zdziwiła zresztą część kadry profesorskiej. Rektor Miśkiewicz zaznaczył, że postulaty studenckie pokrywały się w dużej mierze z postulatami wysuwanymi przez uczelnię w zakresie zmian w szkolnictwie wyższym. Zapewnił również, że władzom uczelni zależało przede wszystkim na zagwarantowaniu dobrych warunków do realizowania studenckich postulatów, a pracownicy UAM zawsze stali po stronie studentów. Władze uniwersytetu zaprotestowały także przeciwko oczernianiu młodzieży w mediach i wypaczaniu opisu przebiegu i istoty strajku. Osoby biorące udział w tym proteście potwierdzały troskę rektora Miśkiewicza o strajkujących. Wspominały o tym, jak odwiedzał studentów i pytał, czy wszystko jest w porządku”.<sup>194</sup> Podobnie prezentował stanowisko władz rektorskich dr Maciej Henneberg, szef uczelnianej „Solidarności”. Podczas zebrania prezydium NZS poinformował o uzgodnieniach poszerzonego Kolegium Rektorskiego: władze UAM gwarantowały pełne poparcie strajkujących, tak moralne, jak i finansowe w imię wspólnej

---

<sup>193</sup> A. Grupińska, J. Wawrzyniak, *Buntownicy, Polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011, s. 272-273.

Dla dopełnienia całości obrazu relacja Ewy Zydorek, studentki psychologii z tego samego okresu: „Kończyliśmy studia w czasie strajków studenckich w lutym 1981. W auli uniwersyteckiej miało być absolutorium, a za ścianą strajkowali studenci. Pytaliśmy Jacka Kubiaka, czy możemy w czasie strajku zrobić absolutorium. Moja siostra przez noc szyla biało-czerwone opaski ze wstążek. Cały nasz rok w nich wystąpił. (Chyba jedna czy dwie osoby nie założyły opasek, a na roku było nas 115). To był pierwszy akt świadomego działania. Myśmy z Krzysiem Kaniastym poszli do rektora Miśkiewicza, który był młotem totalnym i komuchem tak ciężkim, że się w pale nie mieści. Siedział w fotelu – gruby, okropny i wstrętny typ. Jak buldog wyglądał. Myśmy poszli do niego powiedzieć: - Panie rektorze, my przed uroczystością chcemy odczytać oświadczenie w sprawie tego, co się dzieje za ścianą. – Se czytajcie. To „se przeczytaliśmy”. Oświadczyliśmy, że my się solidaryzujemy ze studentami, którzy strajkują”(Tamże, s.260). Prawdopodobnie autorka wspomnienia pomyliła rektora Benona Miśkiewicza z ówczesnym prorektorem do spraw studenckich, prof. dr hab. Ludwikiem Obuchowiczem. O Wolnej Wszechnicy Strajkowej, cyklu wykładów poświęconych zakłamanym fragmentom historii Polski i Europy Wschodniej wspomina Tomasz Lewandowski (*Ostatnich lat trzynaście*, w: Maciejewski Jarosław, *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842-1988*, opr. Tomasz Lewandowski, Poznań 1992, s.129).

<sup>194</sup> M. Heruday – Kielczewska, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach osiemdziesiątych. Wpływ wydarzeń politycznych na życie uczelni*, w: *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych. Studia* pod red. T. Gąsowskiego, Warszawa 2015, s.212-213. Autorka oparła swą tezę na opinii Barbary Judkowiak, uczestniczki strajku. Wspomniany w tekście protest przeciwko oczernianiu w mediach studentów dotyczył felietonu Andrzeja Niczyperowicza „Bunt beanów” („Gazeta Zachodnia” z 17.02.1981 r.).



walki o kształt polskiej nauki. Henneberg cytował słowa rektora: „Było poparcie, jest poparcie, będzie poparcie. Jeżeli nawet strajk solidarnościowy przekształci się w strajk samodzielny Rektor gwarantuje nam pełne zrozumienie i poparcie. Sprawą najważniejszą w tej chwili jest jedność środowiska akademickiego”.<sup>195</sup>

Postawa prof. Benona Miśkiewicza wobec solidarnościowej rewolty na uczelniach czy to na stanowisku rektora UAM, czy później ministra szkolnictwa wyższego była w dużej mierze zależna od aktualnej polityki partii. Jak napisał w szkicu biograficznym, opublikowanym w „Poczcie rektorów Almae Matris Posnaniensis” Grzegorz Łukomski: „U schyłku pracy rektorskiej spotykał się jednak z coraz większą niechęcią i niezrozumieniem ze strony licznej grupy politycznych oponentów”.<sup>196</sup> Na pewno miało to później wpływ na jego politykę na stanowisku ministra.

Niezadowolenie z postulatów łódzkich, określanych przez liderów strajku na UAM jako niespójne i chaotyczne, doprowadziło do powstania w końcowej fazie strajku „Projektu poznańskiego”, modyfikacji postulatów łódzkich. Była to nieco rozszerzona w porównaniu z łódzkimi lista żądań, lepiej uporządkowanych merytorycznie. Obok wymienionego w postulatach łódzkich żądania wprowadzenia reprezentacji studentów do organów kolegialnych, zarządzających szkołą wyższą, a zwłaszcza do senatu, rad wydziału, rad instytutu i żądania, aby studenci, młodszy pracownicy naukowcy i samodzielni pracownicy naukowcy stanowili po 1/3 części w składzie senatu, domagano się również stanowczego głosu reprezentacji studenckiej w ciałach kolegialnych w sprawie powoływania i odwoływania prorektora (prodziekana, wicedyrektora instytutu) do spraw studenckich. Żądano też udzielenia reprezentacji studenckiej prawa do współdecydowania we wszystkich sprawach z wyłączeniem nadawania stopni i tytułów naukowych. Podobnie jak postulaty łódzkie, projekt poznański zmierzał do wprowadzenia pełnej samodzielności programowej uczelni, wolności nauki i swobody nauczania, zniesienia cenzury dotyczącej prac naukowych. Z pięcioletniego programu studiów miały być usunięte przedmioty „ideologiczne”, zastąpione „humanizującymi” (filozofia, ekonomia, podstawy politologii itp.). Żądano zniesienia obowiązkowych praktyk robotniczych, reformy szkolenia wojskowego, a także szeregu zmian w systemie pomocy materialnej dla studentów i zwiększenia nakładów państwa na naukę. Projekt poznański zawierał też wzorem Łodzi szereg żądań ogólnospołecznych, dotyczących m.in. ukarania winnych przestępstw z lat

---

<sup>195</sup> Komunikat z posiedzenia Sejmiku Strajkujących Studentów, 17.02.1981 r., ze zbiorów autora.

<sup>196</sup> G. Łukomski, *Benon Miśkiewicz. 1 IX 1972 – 31 VIII 1981*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. T. Schramma, Poznań 2016, s. 230.

1968, 1970, 1976, zakazu działalności SB na terenie uczelni, ograniczenia cenzury, uwolnienia więźniów politycznych i swobody podróżowania za granicę etc. Dużą część żądań, dotyczących 1/3 udziału studentów w ciałach kolegialnych uczelni, wpływu na powołanie kandydatów na przedstawicieli władz uczelni, odwoływania prorektorów i prodziekanów do spraw dydaktycznych i wprowadzenia pełnej wybieralności władz uczelni do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym uwzględniono w tekście porozumienia parafowanego w Łodzi przez Międzyuczelnianą Komisję Porozumiewawczą i Komisję Międzyresortową. Uzgodniono tam również pełną swobodę programową rad wydziałów (instytutów) w ustalaniu kształtu poszczególnych przedmiotów, ich ilości i trybu zaliczania, liczby egzaminów itp. Dotyczyło to także przedmiotów „ideologicznych” i rozszerzenia wykazu lektoratów. Do końca maja 1981 r. miała być uchylona uchwała Rady Ministrów o obowiązkowych praktykach robotniczych studentów. Komisja Międzyresortowa zapowiedziała zmiany w systemie rekrutacji na studia, pomocy materialnej dla studentów i systemu szkolenia wojskowego studentów.<sup>197</sup> Praktyki robotnicze zostały zlikwidowane i nigdy nie zostały już przywrócone, a od nowego roku przedmioty ideologiczne zostały wycofane z programów nauczania.<sup>198</sup>

NZS prowadził jednak dalsze prace, przygotowując listę postulatów programowych, a ośrodek poznański był w tej sprawie liderem ogólnopolskim.<sup>199</sup> W Collegium Novum przedstawiciele blisko 40 organizacji uczelnianych NZS z całego kraju uzgadniali 20 lutego 1981 r. stanowisko w sprawie porozumienia łódzkiego i dalszych działań.<sup>200</sup> Jak wynikało z relacji Czesława Caryka, przedstawiciela KUL na tej konferencji, stwierdzono że porozumienia łódzkie pod względem merytorycznym są „zbyt wąskie w stosunku do problemów wymagających dyskusji i rozwiązań”, sposób ich zapisania jest niewystarczający i nieprecyzyjny pod względem prawnym.<sup>201</sup>

Uznano, że zawarte uzgodnienia nie są zaopatrzone w dostateczne gwarancje wykonalności, a większość istotnych postulatów pozostaje poza zakresem normowanym przez porozumienie. Proponowano pilne uzgodnienie wspólnego programu demokratyzacji

---

<sup>197</sup> Patrz: A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989...*, s.174-180, aneks XI, Postulaty poznańskie.

<sup>198</sup> Studenckie praktyki robotnicze formalnie zlikwidowane zostały dopiero w 1989 r.

<sup>199</sup> Jak pisze K. Dworaczek: *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.149: „Wybór ośrodka poznańskiego nie był przypadkowy, to stamtąd płynęła głównie krytyka porozumienia łódzkiego (...) Wielce prawdopodobne, że decyzja OKZ dająca dość dużą pozycję poznańskim ogniom NZS w okresie postrajkowym miała służyć skłonieniu ich do przerwania strajku”.

<sup>200</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.143. Meldunek operacyjny Wydziału III-1 z 20.02.1981 r.

<sup>201</sup> *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981. Wybór dokumentów*, wybór i opracowanie K. Dworaczek, Warszawa 2012, s. 192, Relacja Czesława Caryka z Ogólnopolskiej Konferencji Uczelnianych Organizacji NZS odbytej 20 lutego 1981 r. w Poznaniu, „KUL-ier”, 11.03.1981, nr 3.

wyższych uczelni i życia społecznego.<sup>202</sup> Jak dalej relacjonował Czesław Caryk w lubelskim „KUL-ierze”, zarysowały się w związku z tym dwa stanowiska: „Pierwsze, mocno bronione przez kolegów z Poznania: - należy uzupełnić i doprecyzować porozumienia łódzkie i następnie podjąć rozmowy z przedstawicielami rządu, trzymając się reguł gry wyznaczonych przez prawo. Drugie: bazując na podpisanych porozumieniach – należy w poszczególnych ośrodkach tworzyć <fakty dokonane> nie czekając na odgórne dyrektywy, gdyż i tak funkcjonowanie prawa w PRL, jak uczy doświadczenie, zależy od możliwości wyegzekwowania go w praktyce przy pomocy nacisków”. Ostatecznie ustalono, że należy podjąć działania w obu kierunkach i powołano komisję postulatową, której zadaniem miało być zebranie postulatów ze wszystkich ośrodków akademickich. Po ich opracowaniu, komisja powinna była do 9 marca podjąć negocjacje z rządową komisją do rozmów ze studentami, do których gotowość miał wyrazić wicepremier Mieczysław Rakowski podczas spotkania z OKZ NZS.<sup>203</sup> Podczas poznańskiej konferencji podkreślano, że brak w porozumieniu łódzkim precyzyjnej wykładni, jakie miejsce w hierarchii aktów prawnych zajmuje umowa społeczna. Według opinii OKZ NZS, ponieważ umowę podpisała komisja międzyresortowa, porozumienie powinno otrzymać status uchwały Rady Ministrów. Wątpliwości budził również stosunek umowy z Łodzi do porozumień zawartych wcześniej w poszczególnych uczelniach.<sup>204</sup> „Postulaty poznańskie” zaakceptowano jako zadania programowe NZS na

---

<sup>202</sup> *Stanowisko Ogólnopolskiej Konferencji Uczelnianych Organizacji NZS w sprawie porozumienia łódzkiego*, „Serwis API” (Agencja Przekazu Informacji NZS), 2.03.-9.03.1981, s. 2.

<sup>203</sup> W kierownictwie NZS toczyła się w tamtym okresie ostra rywalizacja o przywództwo. Wojciech Bogaczyk wspominał: „(...) w Łodzi doszło do napięcia pomiędzy OKZ-etem a przywódcami lokalnymi (...). Dochodzi do takiej sytuacji, że OKZ rozważa, czy wydać oświadczenie odcinające się od przywódców strajku. Co więcej, pojawia się tam Jacek Kubiak z SKS-u (wcześniej był w SKS-ie, a później w NZS-ie poznańskim), który wtedy jeszcze był osobą dominującą w Poznaniu. Później liderem Poznania został Marek Jurek w wyniku przeprowadzonych miesiąc później wyborów; przed zjazdem stał się postacią czołową. Jacek Kubiak też był związany z Jackiem Kuronem. Pojawia się pomysł, żeby przenieść rozmowy do Poznania. To jest rozważane w ramach OKZ-etetu. (...). Kierownictwo strajku i zaplecze doradcze to był Ruch Obrony albo Ruch Młodej Polski, albo Ruch Wolnych Demokratów, bo był mecenas Głogowski, jako doradca, Benedykt Czuma, Stefan Niesiołowski. „Solidarność” łódzką tworzyli przecież tacy ludzie, jak Andrzej Słowik czy Jerzy Kropiwnicki, czyli środowiska niekorowskie. Teraz za plecami Walczaka [lidera komitetu strajkowego w Łodzi – JB] siedział Benedykt Czuma, a w Poznaniu za plecami Jacka Kubiaka siedziałby Jacek Kuroń. O to chodziło – żeby strajk łódzki politycznie był kierowany przez Ruch Obrony i środowiska pokrewne, które się z niego wyłoniły, ale przede wszystkim przez Ruch Obrony. W Poznaniu panowała wtedy inna sytuacja. W Poznaniu nie dominował Ruch Młodej Polski Marka Jurka, ale jeszcze związany z lewicą korowską dawny SKS. Działacze dawnego SKS-u wciąż dominowali w okresie założycielskim. Udało mi się przekonać kolegów, żeby nie przenosić strajku (...)” - *Bez (auto)cenzury. Z Wojciechem Bogaczykiem rozmawia Bartłomiej Noszczak*, s.141-144.

<sup>204</sup> Patrz: Wojciech Nentwig, *Przeciw produkcji magistrów*, „Głos Wielkopolski”, 27/28.02.-1.03.1981 r.

najbliższy okres.<sup>205</sup> Zajęcia dydaktyczne na UAM wznowiono 23 lutego 1981 r. Dziekan Wydziału Filologicznego prof. Edward Pieścikowski przekazał podczas IV nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału (26 lutego 1981 r.) informację, że do 28 lutego powołana ma być stała komisja rządowa ds. środowiska akademickiego. Do 6 marca 1981 r. studenci mieli przedstawić postulaty i zażądać renegocjacji porozumienia łódzkiego, a w razie niespełnienia żądań grozili powrotem do strajku. Dziekan poinformował, iż według ministra wybory nowych władz akademickich we wszystkich uczelniach mają odbyć się w maju. Zgodnie z postulatem zgłoszonym przez Plenum ZG SZSP w Uniejowie rozszerzył on również udział młodzieży w senatach akademickich, przyznając jej pełne prawo głosu we wszystkich sprawach za wyjątkiem nadawania stopni i tytułów naukowych. Ustalił, że winni oni stanowić od 20 do 33 proc. składu senatu i rad wydziałowych zależnie od ich decyzji: „Nasza Uczelnia zdecydowała, by w wyborach do władz UAM studenci stanowili 1/3 ciała wyborczego”.<sup>206</sup>

Jak pisał 2 marca 1981 r. w kolejnym meldunku do Departamentu III MSW M. Bator: „(...) w zjeździe NZS w Warszawie w dniach 28.02.-1.3.81 r. uczestniczyli delegaci NZS z tut. uczelni: Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Politechniki Poznańskiej i Akademii Ekonomicznej. Z informacji uzyskanych od TW „Karlo” (uczestnika zjazdu) wynika, że do składu OKZ NZS został dokooptowany Jacek Kubiak z UAM (figurant sprawy „Wiolet” [powinno być „Walet” - JB], działacz SKS). Natomiast Wł. Filipek (figurant sprawy „Nonet”) przedstawił propozycję dalszych postulatów, uzupełniających porozumienia łódzkie (...).”<sup>207</sup> Warszawska

---

<sup>205</sup> Jak wspominał w rozmowie z Robertem Spalkiem Jarosław Guzy: „Po pierwsze, chodziło o demokratyczny wybór samorządu. O wpływ studentów na wybór swojej reprezentacji, bo wcześniej była ona najczęściej fikcją i dekoracją. Po drugie o udział tej demokratycznej reprezentacji w organach uczelnianych, w odpowiednich proporcjach. Co ciekawe, ostateczne zapisy, na które się władza zgodziła, były nawet bardziej demokratyczne niż część z nas chciała (...). Nie było tak łatwo zebrać sensowną reprezentację na poziomie 1/3 we wszystkich organach wybieralnych, rad wydziału, a zwłaszcza senatu uczelni. Więc potem zapisy w ustawie o szkolnictwie wyższym były trochę inne, ale i tak dobre dla studentów, przecież w gruncie rzeczy chodziło o znaczącą i stałą obecność. Wiadomo było, że studenci nie aspirują do rządzenia. Są kilka lat na uczelni i nie o to chodzi, że mają nią rządzić, tak, jak sobie pewnie wyobrażano gdzieś w Maju '68 we Francji – jako jakiś stan permanentnej rewolucji. Pod tym względem byliśmy bardzo umiarkowani. Chodziło o to, żeby te studia były wreszcie sensowne, żeby uczelnie były zorganizowane w racjonalny sposób”.

(R. Spalek, *J. Guzy. U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym...*, s. 78-79).

<sup>206</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z IV nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w dniu 26 lutego 1981 r., s.2.

<sup>207</sup> AIPN Po/08/1272/1, s.153. Meldunek M. Batora z Wydziału III-1 z dnia 2.03.1981 r. Jarosław Guzy wspominał: „Najpierw odbyła się konferencja postrajkowa na Politechnice Warszawskiej, gdzie przyjechali delegaci z całej Polski, było sporo ludzi. Także i ja, jako jeden z delegatów krakowskiego uniwersytetu. No, na tej konferencji były oczywiście żale, pretensje, dyskusje, czy strajk był dobrze zrobiony czy nie, czy koledzy z Łodzi załatwili sprawę, czy nie załatwili. Część ludzi rzeczywiście uważała, że nie dopięto pewnych spraw (...). Poza rejestracją NZS-u udało się usankcjonować i rozszerzyć na cały kraj zmiany zachodzące na uczelniach, przy czym część kluczowych rozwiązań dotyczących autonomii szkół wyższych, wyboru rektorów i ciał kolegialnych oraz uczestnictwa w nich

Ogólnopolska Konferencja Organizacji Uczelnianych NZS podtrzymała żądanie renegocjacji porozumienia łódzkiego pod groźbą wznowienia strajku, jeśli nie dojdzie do rozmów z komisją rządową w terminie do 9 marca 1981 r.

Tezy do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, przygotowane przez komisję profesora Resicha trafiły do władz uczelni jeszcze w końcowym okresie strajku. Samorządowi studenckiemu poświęcony był rozdział XII, w którym zapisano, że wszyscy studenci tworzyć mają samorząd studencki i brać udział w jego życiu, niezależnie od przynależności organizacyjnej. Samorząd działać miał na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu zgodnego ze statutem szkoły. Studenci zasiadający w ciałach kolegialnych uzyskać powinni prawo głosu we wszystkich sprawach za wyjątkiem nadawania tytułów i stopni naukowych (ewentualnie: udział studentów w kolegialnych organach samorządu uczelni unormować miały przepisy rozdziału o ustroju szkoły wyższej). Organy samorządu studenckiego miały działać na poszczególnych latach, kierunkach studiów, wydziałach oraz w skali uczelni. Strukturę samorządu studenckiego oraz zasady prawa wyborczego do organów studenckiego samorządu ustalić miał regulamin samorządu studenckiego uczelni. Organy samorządu studenckiego współdecydować miały w sprawach stypendiów, nagród za wyniki w nauce, zasiłków losowych, przydziału miejsc w domach studenckich oraz w kwestii rozdziału funduszu przeznaczonego na cele akcji studenckich. Organy samorządu miały być organami opiniotwórczymi w sprawach rozkładu zajęć i ustalania terminów sesji egzaminacyjnych. Miały też być powołane do reprezentowania i ochrony interesów studenckich w szkole wyższej. Inne uprawnienia organów samorządu studenckiego oraz zasady udziału studentów studiów zaocznych i wieczorowych w życiu samorządu studenckiego ustalić powinien regulamin samorządu.<sup>208</sup>

Kolejne zebranie, na którym miał ukonstytuować się Samorząd UAM zaplanowano na 23 marca 1981 r. Jak pisali redaktorzy „Biuletynu Informacyjnego” Wydziałowej Agencji

---

studentów miały charakter cennej, ale prowizorki. Odsyłano do przyszłej ustawy o szkolnictwie wyższym. Postulaty wykraczające poza uczelnie ugrzęzły w protokole rozbieżności lub w ogólnikowych zobowiązaniach (...). Mimo podpisania <Porozumienia Łódzkiego> mieliśmy dalej prowadzić negocjacje. W NZS panowało bowiem poczucie niespełnienia. W te prace włączyłem się już bezpośrednio. Oczywiście to były negocjacje głównie z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, ministrem Januszem Górskim i jego współpracownikami. Było trochę śmiesznie, sam minister Górski był dosyć komiczną postacią, a pojawił się na negocjacjach również Mieczysław Rakowski, to już z wyższej półki. Poziom prezentowanej buty też odpowiednio wyższy” (R. Spalek, *J. Guzy. U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym...*, s. 87-88).

<sup>208</sup>*Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981. Wybór dokumentów...*, s. 434-464, Międzyuczelniany Zespół do spraw Programowych Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Projekt Ustawy o szkolnictwie wyższym, Poznań -Warszawa-Wrocław, październik 1980 - luty 1981.

Informacyjnej WNS NZS UAM: stworzenie samorządu to jedna z najpilniejszych potrzeb środowiska studenckiego, to on będzie reprezentował wyborcze głosy w kwietniowo-majowych wyborach nowych władz uczelni.<sup>209</sup> Wcześniej (11-16.03.1981) trwały wybory władz w kołach NZS. Do Zarządu Uczelnianego weszli: Krzysztof Mazur (przewodniczący), Tomasz Powęzka, Józef Kapusta, Tomasz Beba, Wojciech Pawlak, Marek Jurek i Janusz Skowron. Walne Zebranie Delegatów przyjęło nazwę „Konwent”. Niemal równolegle (12.03.) toczyły się rozmowy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, prowadzone w imieniu NZS przez Uczelnianą Komisję Programową NZS środowiska poznańskiego. Obecny przy tym wicepremier Mieczysław F. Rakowski dążył do powołania wspólnej komisji reprezentującej obecne na spotkaniu organizacje studenckie (NZS, SZSP, AZS), na co nie chcieli się zgodzić przedstawiciele NZS. Również 12 marca obradował w Collegium Novum Sejmik Strajkujących Studentów, powołując zespół do wypracowania zasad funkcjonowania na wypadek ewentualnego strajku. Sejmik uznał, że prawo zatwierdzenia porozumienia, którego spodziewano się w efekcie prowadzonych w Warszawie rozmów, ma Samorząd UAM po konsultacji z ogółem studentów. Sejmik zawiesił swoją działalność do czasu ewentualnego strajku, uznając za powołanie nowego sejmiku nastąpiłoby poprzez ponowne wybory delegatów poszczególnych kierunków.<sup>210</sup>

W dniach 3-6 kwietnia 1981 roku obradował w Krakowie I Krajowy Zjazd Delegatów NZS z udziałem 240 delegatów, reprezentujących 66 spośród 89 uczelni, na których działało Zrzeszenie. Zjazd, pochłonięty bieżącymi sprawami politycznymi, nie wypracował szczegółowego programu w sprawie zmian ustawy o szkolnictwie wyższym. Postanowiono popierać projekt Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki (OKPN) NSZZ „Solidarność”. Współpracę z SZSP uznano za niemożliwą „ze względu na zasadnicze różnice w założeniach ideowych i celach działania oraz metodach działania obu organizacji”.<sup>211</sup> Za niemożliwe uznano również tworzenie z SZSP wspólnych struktur organizacyjnych. Dotyczyło to także samorządów studenckich.<sup>212</sup> Sprawami programowymi w większym stopniu miał zająć się dopiero II Zjazd, planowany w grudniu 1981 r. we Wrocławiu.<sup>213</sup>

---

<sup>209</sup> *Od redakcji*, „Biuletyn Informacyjny” NZS UAM, nr 3, 19.03.1981 r.

<sup>210</sup> *Sejmik Strajkujących Studentów*, „Biuletyn Informacyjny” NZS UAM, nr 2, marzec 1981 r., s.2.

<sup>211</sup> *Uchwała I Krajowego Zjazdu Delegatów NZS w sprawie współpracy NZS z innymi organizacjami*, „Biuletyn Informacyjny” NZS UAM, nr 6, 7.04.-13.04.1981 r., s. 10.

<sup>212</sup> Szerzej: K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s. 211.

<sup>213</sup> A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989...*, s. 16-17.

### 3. Wybory władz uczelni, rola reprezentacji studentów w ciałach kolegialnych

Osiągnięte w wyniku strajku uprawnienia studentów zawarte w projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym trudno było pogodzić z dotychczasową praktyką funkcjonowania władz uczelni. Zdaniem dużej grupy profesorów studenci nie dorosli jeszcze do tego, by traktować ich jak równoważną część społeczności akademickiej.

Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej ds. ustawy o szkolnictwie wyższym prof. dr hab. Zbigniew Resich skierował 20 lutego 1981 r. do rektorów pismo z wariantowym uzupełnieniem też zawartych w projekcie ustawy, zgodne z porozumieniem łódzkim. I tak: „1. Skład wszystkich ciał kolegialnych szkoły wyższej powinien być oparty na schemacie 1/3, 1/3, 1/3 (studenci, młodzi pracownicy nauki, samodzielni pracownicy nauki). 2. Odwołanie prorektora i prodziekana ds. studenckich (dydaktyki) następuje na skutek zgłoszenia votum nieufności przez całość reprezentacji studenckiej w organach kolegialnych (przy zastrzeżeniu, że kompetencje prorektorów i prodziekanów ds. studenckich (dydaktyki) w zakresie tych spraw nie przysługują rektorom i dziekanom”.<sup>214</sup> W rezultacie władze uczelni postanowiły zaprosić przedstawicieli strajkujących studentów na kolejne posiedzenie senatu.<sup>215</sup>

Senat z udziałem przedstawicieli NZS zapoznał się 12 marca 1981 r. z wynikami dyskusji nad tymczasowym regulaminem wyboru nowych władz UAM, a także tezami do ustawy o szkolnictwie wyższym.<sup>216</sup> Ożywioną dyskusję wywołała kwestia liczebności przedstawicieli studentów w kolegium elektorskim. Jak oświadczył prof. dr hab. H. Olszewski - w styczniu panowała ze strony młodzieży zgoda co do ich reprezentacji w proporcji 1/5. Regulamin w tym ujęciu został przyjęty przez zespół przygotowujący ten dokument jednogłośnie przy obecności „kolegów studentów”. Projekt NZS z lutego był z nim zgodny. Podpisano jednak w międzyczasie porozumienie łódzkie. Zespół stoi na stanowisku, że postanowienia tego porozumienia, choć prawniczo dalekie od nieskazitelnosci, nie wykluczają elastycznych interpretacji dokonywanych przez senaty. Warunkiem jest jednak, by młodzież przystała na to jednoznacznie. Zdaniem szefa zespołu - złożenie na barki reprezentacji studenckiej odpowiedzialności w skali 1/3 jest dla niej zbyt wielkim ciężarem: „Wyrażono obawy – i jest to również obawa Zespołu – by wielkie liczby studentów zasiadających w ciałach kolegialnych Uniwersytetu nie stały się asumptem do manipulowania głosami młodzieży. Podkreślano – co jest także zdaniem Zespołu – że wielka mądrość i dojrzałość przywódców

---

<sup>214</sup> AUAM, Załączniki do protokołów posiedzeń Senatu w roku akademickim 1980/81, karta 219.

<sup>215</sup> AUAM, Protokoły z posiedzeń Kolegium Rektorskiego, marzec 1981, s. 4/81.

<sup>216</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 12 marca 1981 r., s. 494 i następne.

studenckich wykazana m. in. w dramatycznych dniach lutowych, nie jest jeszcze dziś udziałem szerokich mas rzesz młodzieży studiującej. Jednym słowem, uważa się, że istnieje potrzeba stopniowego wdrażania studentów do udziału w rozstrzyganiu trudnych i jakże powikłanych nieraz spraw Uczelni. Konkludując – Zespół jest zdania, że proponowany rozmiar reprezentacji studenckiej w sposób optymalny gwarantuje ochronę interesów studenckich oraz ich najsukuteczniejsze działanie na UAM”.<sup>217</sup>

W podobnym tonie także prof. dr hab. Edward Pieścikowski odniósł się do postulatu, dotyczącego zasady uzgadniania kandydatur na stanowiska tych przedstawicieli władz uniwersyteckich, którzy współpracują ze studentami. Przekonywał, że wystarczającą gwarancją będzie udział w określonej proporcji przedstawicieli studentów w organie elektorálním: „Jest paradoksem, że studenci walczą z przejawami uwłaczania godności studenckiej, gdy tymczasem proponowane rozwiązanie uwłacza godności pracowników nauki. Nie wolno zapominać o tym, że Uniwersytet nie jest zakładem produkcyjnym i że w Uczelni zawsze funkcjonował i funkcjonować będzie określony układ: nauczyciel – uczeń, a wynikający z tego układu podział ról rzutować musi na zakres studenckich uprawnień”.<sup>218</sup> Profesor Edward Pieścikowski podzielił się wątpliwościami, dotyczącymi uprawnień studentów przy wyborach prorektora i prodziekanów ds. studenckich również z Radą Wydziału Filologicznego na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 1981 r. Początkowo krytyczne stanowisko profesorów wydawali się akceptować przedstawiciele studentów. Występujący na posiedzeniu senatu w dniu 12 marca 1981 r. w imieniu NZS Mirosław Augustyn oświadczył, że porozumienie łódzkie „(...) nie satysfakcjonuje gdy chodzi o proporcje, w jakich studenci winni być reprezentowani w radach wydziału i senatach”.<sup>219</sup> Jego zdaniem kwestie te winny być konsultowane ze społecznościami akademickimi, a konsultacje powinny zapewnić odpowiednią reprezentację we wskazanych organach. Dalej Augustyn stwierdził, że proponowane w tymczasowej ordynacji rozwiązanie można ostatecznie uznać za zadowalające, zwłaszcza jeśli chodzi o wielkość reprezentacji studenckiej w radzie wydziału i senacie, ale przed zakończeniem konsultacji ogólnopolskiej trzeba wstrzymać się z formułowaniem ostatecznych oświadczeń. Za uwzględnieniem prawa studentów do negatywnej selekcji kandydatów na funkcje prorektora i prodziekanów ds. studenckich opowiedzieli się szef NSZZ „Solidarność” dr Maciej Henneberg i reprezentant NZS Józef Kapusta oraz – co mogło być

---

<sup>217</sup> Tamże.

<sup>218</sup> Tamże.

<sup>219</sup> Tamże.



zaskoczeniem – doc. dr hab. Jacek Trojanek, I sekretarz KU PZPR. Kolejni mówcy podkreślali „jednorazowość” przyjmowanych rozwiązań, traktując je jako tymczasowe i mające zastosowanie wyłącznie w tych wyborach. Zastanawiano się również, czy proporcje przyjęte w kolegium elektorskim muszą oznaczać identyczny udział poszczególnych grup w organach kolegialnych uczelni. W jawnym głosowaniu senat większością 27 głosów przy 6 przeciwnych i 4 wstrzymujących przyznał studentom wiążące prawo selekcji negatywnej przy opiniowaniu kandydatów na stanowiska przedstawicieli władz uczelni współpracujących ze studentami. Senat przyjął też regulamin wyborów władz UAM w 1981 roku.

W dniu 26 marca 1981 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu senatu, zwołanym w związku z prowokacją bydgoską, prorektor prof. dr hab. Krzysztof Golankiewicz poinformował, że 23 marca 1981 r. na zebraniu wyborczym kongresu Uczelnianego Samorządu Studenckiego wybrano Tymczasowy Zarząd USS, który miał działać do końca roku akademickiego w składzie: p.o. przewodniczący Janusz Przeorek – filologia angielska, członkowie Stanisław Bartoszek – filologia norweska, Mariusz Bryl – historia sztuki, Bogdan Fijałkowski – prawo, Robert Kamiński – historia sztuki, Mirosław Krężel – pedagogika, Zygmunt Nowicki – kulturoznawstwo, Cyprian Seul – geografia, Sławomir Sitarz – fizyka i Zbigniew Waszkiewicz – prawo.<sup>220</sup> USS zapytał niebawem władze uczelni, kiedy zostanie podjęta decyzja w sprawie środowiskowego podziału miejsc w domach studenckich – najwyraźniej starając się przejąć dotychczasowe uprawnienia SZSP w tym zakresie.<sup>221</sup> Członek Tymczasowego Zarządu USS Mariusz Bryl wspominał po latach: „Uczelniany Samorząd Studencki tworzyli wszyscy studenci. Oczywiście, w praktyce zgromadzenie wszystkich studentów było niemożliwe – i tutaj naprawdę nie pamiętam: czy udział w kongresie był w jakikolwiek sposób reglamentowany (np. po kilku przedstawicieli danego kierunku wyłonionych w wyborach), czy też całkowicie otwarty dla wszystkich? Nie traktowaliśmy tego jako struktury, bo na zebrania zapraszani byli wszyscy, więc przedstawicielstwo nie było reprezentacją wydziałów, tylko raczej wynikiem aktywności poszczególnych osób. W każdym razie zainteresowanie samorządem – czyli współdecydowaniem przez studentów o sprawach UAM było olbrzymie. Np. na historii sztuki opracowaliśmy wspólnie z pracownikami nowy program studiów – całkowicie otwierający studentom możliwość kształtowania toku studiów; każdy student miał de facto indywidualny tok studiów; w programie dominowały zajęcia do wyboru, można było wybierać rok studiów, na którym zaliczało się dane zajęcia etc. Był to najbardziej

---

<sup>220</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 26 marca 1981 r., s.12-13 /149-150; w protokole z posiedzenia Kolegium Rektorskiego z 2.04.1981 r. nie wymieniono S. Bartoszka, s.5-6/101-102.

<sup>221</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego z 2.04.1981 r.,s. 7/103.

otwarty program w Polsce; przetrwał przez całe lata 80-te!”<sup>222</sup> Działacz NZS na Wydziale Filologicznym, a w 1983 roku współorganizator Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studentów Jerzy Fiećko dodawał do wypowiedzi M. Bryła: „Przewodniczącego samorządu na pierwszym roku polonistyki wybieraliśmy po którymś wykładzie. Wygrał Michał Poczobut, który też angażował się podczas lutowego strajku. Pamiętam dyskusję na temat reformy programu studiów, w której bardzo sensownie wypowiadał się Stanisław Bartoszek. Pomysły były rewolucyjne: pełna swoboda programowa, żadnych ocen niedostatecznych...W dyskusji uczestniczyli też profesorowie i mocno poparł to prof. Czesław Kudzinowski, który specjalizował się w języku fińskim. Stwierdził, że studentowi nigdy dwóji nie postawił. Wtedy prof. Maciejewski zapytał go, ilu miał studentów w ostatnich latach? Prof. Kudzinowski odpowiedział, że osiemnastu... Na pewno łatwiej było projektować daleko idące zmiany na małych, elitarnych kierunkach studiów.”<sup>223</sup> Studenci brali udział w posiedzeniach rad wydziałów, np. na Radzie Wydziału Filologicznego było ich w kwietniu aż siedmioro: Lilla Pyc, Witold Gromadzki, Stanisław Bartoszek, Jerzy Gajzler (filologia romańska), Małgorzata Otlewska (filologia klasyczna), Sławomir Patelczyk (filologia angielska) i Jolanta Tafelska (filologia rosyjska). W piśmie do rektora z dnia 9 kwietnia 1981 r. Kongres USS wyraził swój sprzeciw wobec postanowień tymczasowego regulaminu wysuwania kandydatów, dotyczący zasad udziału studentów i młodszych pracowników nauki w wyborach do władz UAM. Regulamin określał, że rady wydziału dokonają wyboru władz w następujących składach: starsi pracownicy naukowci zatrudnieni na pełnym etacie – 60%, reprezentanci pozostałych pracowników naukowych i naukowo-technicznych – w liczbie 1/3 samodzielnych pracowników nauki, studenci studiów stacjonarnych – również 1/3 grona profesorów, docentów i doktorów habilitowanych. Łącznie więc młodszy pracownicy naukowci, pracownicy techniczni i studenci mieli uzyskać 40% głosów w tych gremiach. Reprezentacja studentów miała zostać wybrana przez samorząd studencki szczebla wydziałowego. Wysunięcie kandydata na stanowisko prodziekana ds. studenckich wymagać powinno uprzedniej aprobaty większości reprezentantów studenckich w radzie wydziału, a na prorektora ds. studenckich większości przedstawicieli studentów w senacie. W celu zasięgnięcia opinii studentów przy wysuwaniu kandydatów na prorektora ds. studenckich, rektor mógł zarządzić „odpowiednią przerwę” w posiedzeniu senatu.

Samorząd opowiedział się za przyznaniem studentom 1/3 głosów w wyborach rektora,

---

<sup>222</sup> Relacja M. Bryła ze stycznia 2017 r.

<sup>223</sup> Relacja J. Fiećko z 1.03.2017 r.

prorektorów, dziekanów, prodziekanów i kierowników studiów, a także dyrektorów i zastępców dyrektorów instytutów, kierowników katedr i zakładów oraz innych jednostek organizacyjnych uczelni: „W stosunku do kandydatów na prorektora ds. studentów, prodziekana ds. studentów lub kierownika odpowiedniego studium oraz zastępców dyrektorów instytutów ds. studentów reprezentacja studentów powinna posiadać prawo stanowczej selekcji negatywnej, zaś w okresie urzędowania tych osób prawo zgłoszenia votum nieufności”.<sup>224</sup> Kongres USS opowiedział się także za tym, aby na stanowiska zastępców dyrektorów instytutów, zakładów, katedr ds. studenckich mogli kandydować adiunkci. „Kandydatury na stanowiska objęte prawem selekcji negatywnej powinny być przedstawione na 5-6 dni przed wyborami. Samorząd odpowiedniego szczebla określi tryb wyboru reprezentacji studentów w ciałach elektoralnych”.<sup>225</sup> Równoległe projekt ordynacji wyborczej skrytykował NZS, zmieniając swą wcześniejszą opinię z 8 kwietnia 1981 r. „(...) z uwagi na niedokładność szeregu sformułowań, która nie pozwala na dokonanie jego jednoznacznej interpretacji”.<sup>226</sup> Argumentowano, że ordynacja jest niezgodna z treścią i duchem Porozumienia Łódzkiego a zwłaszcza Postulatami Ogólnopolskimi Komisji Programowej NZS, w których formułowaniu brali także udział pracownicy naukowcy UAM. NZS optował za tym, aby w wyborach władz na szczeblu instytutu liczba studentów odpowiadała liczbie pracowników. W stosownym dokumencie czytamy: „Uważamy, że na szczeblu instytutowym konieczne jest odejście od generalnych zasad rozdziału reprezentacji ponieważ w instytutach właśnie istnieje możliwość zmajoryzowania [tak w oryginale – JB] wyborów przez grupę samodzielnych pracowników naukowych głosujących <en bloc> (...)”. NZS zaproponował na szczeblu wydziałów i władz uniwersyteckich przeprowadzenie wyborów pośrednich i tajnych przez wyłonione ciała elektoralne w składzie 1/3 samodzielni pracownicy naukowcy, 1/3 młodzi pracownicy naukowcy, 1/3 studenci. Zauważono, że ordynacja wyborcza obejmuje postulat negatywnej selekcji przedstawionych kandydatów jedynie na szczeblu wydziału, a pomija projektowaną dyrektywę votum nieufności. Stąd nacisk, aby ująć ją w ustalonym przez komisję programową brzmieniu: reprezentacja studencka może wysunąć votum nieufności wobec urzędującego prorektora i prodziekana ds. studenckich. Nie uwzględnienie studenckiego votum nieufności oznaczać będzie wyczerpanie pierwszego środka protestu.

NZS UAM proponował, aby reprezentacja studencka w organach kolegialnych wybierana była w powszechnych wyborach ze wspólnej listy kandydatów wysuniętych

---

<sup>224</sup> AUAM, Załączniki do protokołu z posiedzeń Senatu w roku akademickim 1980/1981, s. 631.

<sup>225</sup> Tamże.

<sup>226</sup> AUAM, Załączniki do protokołu z posiedzeń Senatu w roku akademickim 1980/1981, s. 632.

indywidualnie, przez organizacje studenckie i samorząd. Uznał bowiem, że samorząd jest reprezentacją ogółu studentów tylko w tym zakresie, który związany jest z obowiązkami i prawami studenta dotyczącymi się procesu dydaktycznego i spraw socjalno-bytowych, a wszelkie inne sprawy nie mieszczą się w strukturach samorządowych lecz w programowych strukturach organizacyjnych oraz w dziedzinie indywidualnej decyzji studenta: „ Stąd z naciskiem podtrzymujemy dyrektywę przeprowadzenia powszechnych i demokratycznych wyborów reprezentacji studenckiej do ciał kolegialnych”.<sup>227</sup>

NZS opowiedział się też za przeprowadzeniem wyborów władz uczelni do 3 maja, aby termin ten nie przypadł na okres zaliczeń i początek letniej sesji egzaminacyjnej, co poważnie utrudniłoby udział studentów w wyborach. Na posiedzeniu Kolegium Rektorskiego 13 kwietnia 1981 r. rektor poinformował o nadesłaniu krytycznych uwag do tymczasowego regulaminu wyborczego. Podjęto decyzję o nieprzeprowadzaniu wyborów do władz uczelni w oparciu o ten regulamin, pozostawiając ostateczne rozstrzygnięcie senatowi, który miał obradować 24 kwietnia. Prorektor profesor Krzysztof Golankiewicz powiadomił o piśmie Samorządu Studentów Pracujących w sprawie zaliczenia przedmiotów społeczno-politycznych (ekonomia polityczna, filozofia marksistowska i nauki polityczne) bez zdawania egzaminu. Pismo to zostało skierowane do poszczególnych wydziałów w celu zajęcia stanowiska w tej sprawie. Rektor przedstawił również prośbę Samorządu Studentów Kulturoznawstwa z 30 marca 1981 r. o przydzielenie sal dydaktycznych odpowiednio do liczby studentów. Uzgodniono, że decyzję będą musiały podjąć już nowe władze uczelni.<sup>228</sup> Od kolejnego posiedzenia (24 kwietnia 1981 r.) przedstawiciele Uczelnianego Samorządu Studentów uczestniczyli w obradach senatu. Reprezentacja USS liczyła wówczas 6 osób – na posiedzeniu obecni byli S. Bartoszek, M. Bryl, B. Fijałkowski, R. Kamiński, M. Krężel i C. Seul.<sup>229</sup> Zastrzeżenia zgłoszone wobec przyjętej 12 marca 1981 r. tymczasowej ordynacji wyborczej zreferował przewodniczący Komisji Rektorskiej ds. Autonomii i Samorządności Uczelni profesor Henryk

---

<sup>227</sup> *Stanowisko Niezależnego Zrzeszenia Studentów w sprawie ordynacji wyborczej na UAM*, „Biuletyn Informacyjny” NZS UAM, nr 6, 7.04.-13.04.1981 r. Pismo w imieniu Zarządu Uczelnianego NZS podpisali Tomasz Powęzka i Krzysztof Mazur, a w imieniu Uczelnianej Komisji Rewizyjnej Mirosław Augustyn.

<sup>228</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego w dniu 13 kwietnia 1981, s. 6-7/110-111.

<sup>229</sup> AUAM, Załączniki do protokołów..., s. 682. Podpisów pozostałych członków USS nie ma na liście obecności z dnia 24 kwietnia 1981 r. Stanisław J. Bartoszek wspominał, że na posiedzeniach senatu bywał odtąd regularnie: „Byłem przekonany, że warto tam pilnować naszych spraw. Nie jestem typem trybuna ludowego, ale potrafię dyskutować, zresztą uczyli nas tego na filologiach. A rola obserwatora w senacie była raczej kontrolna, podobna do tej, jaką miałem w Spółdzielni „Akademik”, gdzie pilnowałem poczynań zarządu, więc przyszło to naturalnie”(relacja S. Bartoszka z kwietnia 2017 r.).

Olszewski. Zespół przeanalizował uwagi i niektóre uwzględnił w nowej wersji regulaminu wyborów. Nowy projekt ordynacji wyborczej zakładał, że do 3 maja 1981 r. powinny być zorganizowane na poszczególnych wydziałach ogólne zebrania studentów i pracowników, na których dokonano by wyborów przedstawicieli do kolegium elektorskiego. Studenci mieli też w tym terminie wybrać przedstawicieli do ciał wyborczych wydziałów oraz do przyszłego senatu. Z każdego wydziału mieli być wyłaniani trzej delegaci do senatu: jeden wybierany przez profesorów, docentów i doktorów habilitowanych, drugi przez młodszych pracowników nauki, a trzeciego wybrać mieli studenci.<sup>230</sup> Prof. dr hab. H.Olszewski poinformował, że w opracowywaniu nowej wersji regulaminu nie brali udziału przedstawiciele młodzieży akademickiej.<sup>231</sup> Profesor Zbigniew Radwański zwrócił uwagę na wyraźne rozdzielanie wyborów do kolegium elektorskiego i wyborów delegatów do senatu. Pojawiło się też żądanie Rady Samorządu Studentów Pracujących, aby zapewnić ich przedstawicielom udział w radach wydziału i senacie. Uznano, że w przyszłości powinno ono zostać uwzględnione. Dziekan Wydziału Filologicznego profesor Edward Pięćcikowski zapytał przedstawicieli studentów, czy są w stanie przeprowadzić do 3 maja wybory delegatów do kolegiów elektorskich, co warunkuje przyjęty kalendarz wyborczy. Dalszy przebieg dyskusji, w której przeciwnicy „upodmiotowienia” studentów bronili dominującej pozycji profesorów w imię zasad demokracji, dobrze oddaje zachowany w archiwum uniwersyteckim protokół. Czytamy w nim m. in.: „Kwestionując zbyt dużą reprezentację studencką w organach elektorskich (...) prof. dr hab. A. Bzdęga zwrócił uwagę na fakt, że rozwiązanie to koresponduje wprawdzie z postanowieniami porozumienia łódzkiego, to jednak nauczyciele akademicy nie byli stroną tego porozumienia. Akceptując proponowane zasady wyborów władz instytutowych mówca zakwestionował zbyt znaczny wpływ studentów na wybór władz rektorskich i dziekańskich mówiąc, że wg pracowników nauki rozwiązania te są tylko pozorem demokracji (...).”<sup>232</sup> Z kolei prof. dr hab. J. Fisiak stwierdził, że zgłaszane pod adresem regulaminu zastrzeżenia wskazują, iż nie dostrzega się różnicy między uniwersytetem a fabrycznym zakładem pracy. Jego zdaniem zapomina się o charakterze szkoły wyższej, a na pewno zbyt małym zaufaniem darzy się profesorów. Prof. Fisiak zwrócił uwagę na swoisty paradoks, że profesorowie nie mają wpływu na wybór przedstawicielstw studenckich, ale studenci żądają znacznego wpływu na wybór władz rektorskich i dziekańskich. Wyraził oburzenie z tego powodu, że zarówno

---

<sup>230</sup> AUAM, Tymczasowy regulamin wysuwania kandydatów do władz Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, Załączniki do protokołów z posiedzeń Senatu w roku akademickim 1980/1981, s. 648 i następane.

<sup>231</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 24 kwietnia 1981 r., s. 3.

<sup>232</sup> Tamże, s.3.

studenci, jak i przedstawiciele „Solidarności” UAM brali udział w przygotowywaniu i uchwalaniu poprzedniej wersji regulaminu, a już po jego uchwaleniu zgłaszają do niego zastrzeżenia. Argumentował, że wysoką rangę w świecie mają nie te uczelnie, które posiadają rewolucyjnych studentów, lecz te które zatrudniają wybitnych profesorów. Apelowal o rozsądek w dyskusji nad regulaminem wyborów władz uczelni, przekonując że przewidziane w porozumieniu łódzkim proporcje – gdy chodzi o reprezentację studencką – dotyczą składu senatu i rad wydziałowych, nie zaś organów elektorskich wybierających władze rektorskie, dziekańskie i instytutowe: „Dowodem jest zresztą fakt, że na Politechnice Warszawskiej też obowiązywały inne niż w porozumieniu łódzkim proporcje w organie elektorskim, który dokonywał na tej uczelni wyboru władz rektorskich. Porozumienie łódzkie nie wyklucza więc innych w tym względzie rozwiązań. W tym stanie rzeczy kwestionowanie uchwalonego już przez Senat regulaminu i dyskutowanie nad dwiema jego wersjami jest zdaniem prof. dr hab. J. Fisiaka – pogwałceniem demokracji.”<sup>233</sup> Prof. dr hab. Henryk Olszewski zapowiedział, że kierowany przez niego zespół zakończył definitywnie działalność, więc albo senat uchwali jedną z dwóch wersji regulaminu, albo nowy zespół przygotowuje trzecią wersję.

Podczas długiej debaty nad zasadami wyboru nowych władz uczelni przedstawiciel Uczelnianego Samorządu Studenckiego S. Bartoszek oświadczył, że dyskutowane proporcje w organach elektorskich nie mają nic wspólnego z autorytetem nauczycieli akademickich, a jeśli profesorowie kwestionują wielkość 1/3 swej reprezentacji, to pozostaje to chyba w związku z obawą braku ich autorytetu. Następnie wypowiedział się przeciwko temu, by wraz z uczelnianym organem elektorskim dokonać jednocześnie wyboru nowego Senatu.<sup>234</sup> Bartoszek zażądał, aby przerwa przeznaczona na konsultację związaną z wyborem prorektora i prodziekanów do spraw studenckich – była przerwą kilkudniową. Stwierdził, że o trybie wyboru przedstawicieli społeczności akademickiej do organów elektorskich zadecyduje Kongres Samorządu Studenckiego. Zapewnił, że wybrani do tych organów przedstawiciele studenci będą na pewno do dyspozycji w terminach, które przewidziane zostały w projekcie kalendarium wyborczego.

Za przyjęciem drugiej wersji regulaminu wyborczego opowiedział się m. in. prof. dr hab. Zbigniew Radwański, który określił ją jako przejaw „pokory i kompromisu”, wyraz dążenia do stworzenia warunków sprzyjających demokratycznemu przeprowadzeniu wyborów. Uznał ponadto, że wraz z uczelnianym organem elektorskim winien być wybrany od razu nowy

---

<sup>233</sup> Tamże, s. 3.

<sup>234</sup> Tamże, s. 17.

senat.<sup>235</sup> Rektor profesor Benon Miśkiewicz stwierdził natomiast, że sprawa votum nieufności studentów dla prorektora i prodziekanów ds. studenckich w czasie kadencji winna być uregulowana nie w dyskutowanym regulaminie, lecz w statucie uczelni. Drugą wersję regulaminu uchwalono większością 29 głosów przy 3 przeciwnych i braku wstrzymujących się. Później senat przegłosował, że nie pozostaje w mocy pierwsza wersja regulaminu – tylko dwie osoby były za jej utrzymaniem, 29 za uchYLENIEM, jedna wstrzymała się od głosu.<sup>236</sup>

Pierwsze demokratyczne wybory przedstawicieli władz uczelni odbyły się w maju 1981 r. Przeprowadzono je zgodnie z ordynacją, dostosowaną do projektu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Miażdżące zwycięstwo odnieśli kandydaci popierani przez NSZZ „Solidarność” i Niezależne Zrzeszenie Studentów. Elektorzy studenci stanowili 1/3 zgromadzenia wyborczego.<sup>237</sup> Atmosferę wyborów na Wydziale Historycznym przybliżyła relacja Zbigniewa Czerwińskiego. Po latach wspominał on: „Docent Kamzową [w wyborach na dziekana Wydziału Historycznego] poparł również docent Karol Olejnik, mimo że partyjny i z zakładu rektora Miśkiewicza. Doc. Olejnik stwierdził, że dziekan musi mieć bolszewicki dynamizm, jezuicką przebiegłość i anielską (lub benedyktyńską) cierpliwość i właśnie te cechy ma Alicja Karłowska - Kamzowa. Doc. Olejnik był później u Kamzowej prodziekanem ds. nauki. Po wyborach, a w pełni od 1 września to był już inny Uniwersytet. Rektor, czy Dziekan przestał być obcą władzą a stał się naszym przedstawicielem, autorytetem, osobą godną szacunku i poparcia. Wybrane władze miały świadomość, jaką rolę odegraliśmy w ich wyborze i dlatego staliśmy się partnerami od poziomu instytutu, przez wydział, aż do rektora. Rektor Ziółkowski stał się symbolem niezależnego UAM”.<sup>238</sup>

---

<sup>235</sup> Tamże, s. 17.

<sup>236</sup> Tamże, s. 20.

<sup>237</sup> Jak wspominał Mariusz Bryl: „Byłem elektorem zarówno na poziomie Instytutu, jak i Wydziału oraz Uczelni. Nasza reprezentacja była tak liczna, że decydowała o wyborze władz. Np. na Wydziale Historycznym kandydowały dwie panie profesor Kamzowa (historia sztuki) i Krzyżaniakowa (historia); wygrała Kamzowa, a to dlatego, że reprezentowała całkowicie niekomunistyczny rodowód, światopogląd i postawę (...). Co do wyborów rektora, to Ziółkowski był faworytem, Łączkowski jako prorektor też, no i Maciejewski został przez nas wręcz zmuszony do kandydowania na prorektora ds. studenckich. Bardzo nie chciał, nawet już o włos miał nim zostać pewien docent z wydziału biologii (działacz Solidarności, był to chyba obecny prof. Czesław Błaszak), ale Marek Jurek stwierdził na dramatycznym zebraniu wszystkich elektorów w sali XVII w Coll. Minus w trakcie przerwy konsultacyjnej w wyborach, że UAM jest wystarczająco renomowaną uczelnią, żeby mieć ciało rektorskie złożone z samych profesorów – ponownie nacisnęliśmy Maciejewskiego, no i się zgodził. Żądanie Bartosza kilkuniedniowej przerwy w wyborach w celu konsultacji, nie zostało zaakceptowane i wszystko odbywało się w jednym dniu”.

<sup>238</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z marca 2017 r.

W dniu 13 maja 1981 r. rektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wybrano prof. dr hab. Janusza Ziółkowskiego. Następnego dnia prorektorami wybrani zostali: prof. dr hab. Wojciech Łączkowski, prof. dr hab. Franciszek Kaczmarek, prof. dr hab. Zbyszko Chojnicki i prof. dr hab. Jarosław Maciejewski (ds. studenckich). Kulisy wyborów wspominał ówczesny student polonistyki Jerzy Fiećko: „Podczas wyborów dyrektora instytutu studenci stanowili 1/3, to była ogromna siła. Jednym z liderów na polonistyce był Witek Gromadzki z III roku. Ponieważ dotychczasowy dyrektor prof. Maciejewski został prorektorem, starszyna profesorska ustaliła, że w jego miejsce zostanie wybrana prof. Monika Gruchmanowa. Jako kontrkandydat został zgłoszony Michał Witkowski, sądziliśmy że tylko pro forma. Nawet nie wygłosił mowy przed głosowaniem. Prof. Gruchmanowa była wybitnym naukowcem i prawym człowiekiem, ale bardzo surowym nauczycielem, a Witek właśnie świeżo nie zdał u niej egzaminu. Studenci zablokowali głosy i niespodziewanie wygrał Witkowski, czterema głosami. Zresztą okazał się w stanie wojennym bardzo dobrym dyrektorem”.<sup>239</sup>

Podobnie przedstawił przebieg wyborów dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Edward Pieścikowski: „Wybory przebiegały pod znakiem wielominutowych, nawet wielogodzinnych sporów proceduralnych, dając powód wyżywania się w tym studentów, a także młodszej kadrze naukowo-dydaktycznej. Młodsza kadra konfederowała się ze studentami, co często przesądzało o wyniku wyborów. Autentycznie niepokoiło zjawisko, że ograniczony był wpływ kadry samodzielnej na przebieg wyborów (...) wszyscy wybrani powinni jednak pamiętać, że ich wybór nie zawsze był wynikiem tylko bezgranicznego zaufania, ale był nieraz wypadkową sytuacji i układów wyborczych”.<sup>240</sup> W gorącej atmosferze przebiegały też wybory dyrektora Instytutu Historii.<sup>241</sup>

W roku 1981 samorzady zaczęły powstawać również na innych uczelniach Poznania. Na Akademii Ekonomicznej z inicjatywy NZS wyłoniła się w trakcie lutowego strajku grupa na rzecz stworzenia samorządu studenckiego. Wybory zorganizowano wkrótce po strajku, a 10 marca 1981 r. miało miejsce pierwsze zebranie Samorządu Studenckiego. Wybrano wówczas

---

<sup>239</sup> Relacja J. Fiećko z 1 marca 2017 r. Wybory dyrekcji IFP odbyły się 25.05.1981 r. Patrz: Lewandowski Tomasz, *Ostatnich lat trzynaście*, w: Maciejewski Jarosław, *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842-1988*, opr. Tomasz Lewandowski, Poznań 1992, s.130.

<sup>240</sup>Archiwum Wydziału Neofilologicznego UAM, Protokół z X posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego z dnia 11 czerwca 1981 r., s.2.

<sup>241</sup> Patrz: T. Schramm, *Zarys dziejów Instytutu Historii UAM*, w: Tomasz Schramm, Bohdan Lapis, Rafał Witkowski, Ryszard Wryk, *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. 1956-2006*, s.88. Krytycznie o wyborach, naruszających „porządki i obyczaje oraz tradycje uniwersyteckie” pisał: B. Miśkiewicz, *Uniwersytet Poznański. Fakty, refleksje, wspomnienia*, s.262 i 264. Dokładnie te same oceny autor zawarł w wydanej po kilku latach pracy: *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919 – 1989*, Poznań 1989.



przedstawiciele do Senatu, powołano również komisję zagraniczną, zadaniem której było kwalifikowanie studentów na wyjazdy zagraniczne (do tej pory zajmowało się tym SZSP), socjalno – bytową (m. in. przydział miejsc w domach studenckich), nauki (udział w pracach nad programem studiów, propozycja powołania komisji do pracy nad koncepcją kształcenia ekonomistów, przejście od SZSP pieczy nad kołami naukowymi) oraz interwencyjną. Samorząd Studentów AE, mimo że powstał z inicjatywy NZS – u, a jego członkowie w większości byli również członkami zrzeszenia, reprezentował interesy ogółu studentów, sytuując się ponad organizacjami studenckimi.<sup>242</sup>

Zebranie organizacji działających na uczelni (NZS, SZSP, STN i UKSZ), dotyczące powołania samorządu studenckiego, odbyło się także 8 października 1981 r. na poznańskiej Akademii Medycznej.<sup>243</sup> Na Politechnice Poznańskiej projekt samorządu studenckiego opracowany został przez Komitet Założycielski NZS Politechniki.<sup>244</sup> W październiku 1981 r. na Politechnice rozpoczęły się wybory: „Przeprowadzono je tylko na Wydziale Budownictwa Lądowego, gdzie przewodniczącym został wybrany Jerzy Wróblewski. We władzach samorządu znaleźli się wyłącznie studenci zrzeszeni w NZS. Brak przeprowadzonych wyborów na innych wydziałach uniemożliwił utworzenie samorządu uczelnianego”.<sup>245</sup> Własny projekt samorządu studenckiego opracowała również w 1981 roku Rada Wydziałowa SZSP Wydziału Prawa i Administracji UAM.<sup>246</sup>

Przygotowany przez środowisko poznańskie projekt ustawy o szkolnictwie wyższym stał się jednym z dokumentów, będących podstawą do wypracowania społecznego stanowiska w tej sprawie. Komisja prof. Resicha zakończyła prace nad projektem ustawy 11 czerwca 1981 r. i przekazała go ministerstwu celem skierowania do Sejmu wraz z protokołem rozbieżności „(...) dotyczącym głównie zasad rozszerzania samorządności, ponieważ strona rządowa forsowała rozwiązania ograniczające ją”.<sup>247</sup> Jednak „Sejm rozpoczął wakacje, nie widząc nawet

---

<sup>242</sup> *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu (1980-1989)...*, s. 95.

<sup>243</sup> Tamże, s. 45.

<sup>244</sup> Dokument niedatowany, w: *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu...*, s.72-74. O tworzeniu samorządów wydziałowych i uczelnianego „co przebiega dość opornie” mówił w wywiadzie z Wojciechem Nentwigiem przewodniczący NZS na Politechnice Poznańskiej Jerzy Korolewicz: *U nas trzeba działać*, „Głos Wielkopolski”, 26-28.06.1981 r. Tam także informacja, że NZS na UAM skupia ok.900 osób, Akademii Rolniczej 450, na Politechnice 250.

<sup>245</sup> Tamże, s. 60.

<sup>246</sup> Druk niedatowany w zbiorach Archiwum KSS.

<sup>247</sup> Wspomnienie L. Węclawskiego, w: *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu (1980-1989)...*, s.184. W „czerwcowym” projekcie ustawy zapewniono samorządność uczelni (wybór organów władzy: rektorów, prorektorów, dziekanów i prodziekanów) i kontrolę ich pracy przez organy kolegialne. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego miała być organem stanowiącym i opiniodawczym w sprawach szkół wyższych, kierunków, organizacji i finansowania badań. Spory między nią a ministrem miała

okładki do projektu nowej Ustawy (...)” – jak wspominał Leszek Węclawski.<sup>248</sup> Nieoczekiwanie, 18 sierpnia 1981 r., a więc w środku wakacji, znacznie zmieniony projekt Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przesłało uczelniom do zaopiniowania w terminie siedmiu dni. Minister Witold Nawrocki wprowadził do projektu ok. 180 poprawek. Skreślono sformułowanie, że szkoła wyższa uznaje wielość światopoglądów, że publikacje szkoły nie podlegają nadzorowi cenzury, odebrano prawo do strajku pracownikom uczelni, a adiunktom przyznane w projekcie czynne prawo wyborcze do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Samej Radzie odebrano prawo do zatwierdzania zaproponowanych przez ministra planów rozdziału środków finansowych pomiędzy szkoły, zastępując je opinią. Spory między Radą a ministrem rozstrzygać miał premier. Ministrowi przyznano prawo ustalania limitów przyjęć na studia, prawo do wetowania wyniku wyborów rektora i mianowania rektora oraz dziekanów w wyniku ponownego weta. Zamiast wyboru rektora i dziekanów przez kolegia elektorskie, wprowadzono wybory przez senaty poszczególnych uczelni. W tekście ślubowania studenckiego przed słowem „Ojczyzna” dodano „socjalistyczna” i wprowadzono możliwość rozwiązania organizacji studenckiej w przypadku uznania jej działalności za niezgodną ze statutem, a także rozwiązania zgromadzenia, jeśli narusza ono porządek prawny lub godzi w podstawy ustrojowe. Ministerialny projekt, określony przez opozycję mianem „ustawy kagańcowej” oprotestowała „Solidarność”.<sup>249</sup>

Krajowa Komisja Koordynacyjna NZS 1 września 1981 r. stwierdziła, że zmiany godzą w postulowaną samorządność i autonomię uczelni oraz demokrację w środowisku akademickim, a zrzeszenie będzie zmuszone do zastosowania wszelkich dostępnych mu środków dla uniemożliwienia wprowadzenia ustawy w wersji ministerialnej.<sup>250</sup>

Kolegium Rektorów m. Poznania uznało 7 września 1981 r., że arbitralnie wprowadzone przez resort poprawki do projektu ustawy są nie do przyjęcia. Rektorzy wyrazili zdecydowany sprzeciw wobec sposobu i trybu dokonywania zmian w projekcie i zażądali skierowania do komisji sejmowej projektu Komisji Kodyfikacyjnej z 11 czerwca 1981 r.<sup>251</sup> Tak zdecydowane stanowisko rektorów uczelni wyższych wynikało z faktu, że była to grupa wybrana wiosną

---

rozstrzygać Rada Państwa.

<sup>248</sup> Tamże, s. 184.

<sup>249</sup> *Poprawki wprowadzone przez ministerstwo NSzWiT do drugiej wersji projektu Ustawy o Szkolnictwie Wyższym opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną*, „Biuletyn Informacyjny Studentów” (sekcji informacji Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS), nr 1, 1.07.-11.09.1981 r., s. 16 - 17.

<sup>250</sup> Szerzej na ten temat: W. Polak, *Jesienny strajk studentów w 1981 roku*, w: *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976-1981*, pod red. W. Polaka, J. Kufla i P. Ruchlewskiego, Gdańsk 2012, s.570-597.

<sup>251</sup> AUAM 662/17, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorów m. Poznania 7 września 1981 r., s. 2.

1981 roku przez kolegia elektorskie, zdominowane przez studentów z NZS i „Solidarność”. Postulaty środowiska akademickiego poparł I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” 9 września w „Uchwale w sprawie organizacji szkolnictwa wyższego”. Także Senat UAM wyraził 10 września 1981 r. głębokie zaniepokojenie losami projektu ustawy: „Trwający od z górami roku proces przebudowy struktur i zmian stylu funkcjonowania szkół wyższych odbywa się w oparciu o postanowienia projektu profesora Resicha. Reformy idące w tym kierunku były aprobowane dotąd przez Ministerstwo. Próba cofnięcia tych procesów jest nie tylko sprzeczna z zasadą dotrzymywania zobowiązań społecznych, lecz grozi załamaniem normalnego trybu funkcjonowania szkół wyższych oraz innymi negatywnymi konsekwencjami u progu nowego roku akademickiego”. Senat podkreślił krytyczną ocenę poprawek, ale również samej procedurę zmian (krótki termin konsultacji w okresie wakacji). Uznano, że tylko projekt ustawy w wersji z 11 czerwca powinien zostać przesłany Sejmowi.<sup>252</sup> „Solidarność” skierowała 28 października 1981 r. do Sejmu społeczny projekt ustawy, nie godząc się na „ustawę kagańcową” z wprowadzonymi przez MNSzWiT poprawkami.

#### **4. Przygotowania do wyborów Samorządu Studentów UAM**

Dopiero po wakacjach 1981 r. rozpoczęły się przygotowania do przeprowadzenia wyborów przedstawicieli samorządu i stworzenia struktur w oparciu o regulamin, zaakceptowany przez wszystkie organizacje studenckie, działające na uczelni. Do czerwca 1981 r. samorząd działał na szczeblu podstawowym (grupy, lata, instytuty), ale nie powstał na wszystkich wydziałach UAM. Przedstawiciele studentów uczestniczyli jednak w posiedzeniach rad wydziałów, np. na Wydziale Historycznym byli to Przemysław Alexandrowicz z historii i Krzysztof Niedźwiadek z kulturoznawstwa.<sup>253</sup> Natomiast nie było podpisów przedstawicieli studentów na liście obecności na posiedzeniach Rady Wydziału Filologicznego od września do grudnia 1981 roku, mimo iż 24 września 1981 r. podczas I posiedzenia Rady „(...) Pan Dziekan poinformował, że dokąd nie zostanie zatwierdzona nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, nasza Uczelnia działa zgodnie z projektem ustawy Resicha III z dnia 11 czerwca 1981 r.”<sup>254</sup>

W dniu 28 września 1981 r. w obradach Senatu UAM uczestniczył przedstawiciel

---

<sup>252</sup> Uchwała Senatu UAM z 10 września 1981 r., druk KZ „Solidarność” UAM, nr 126/81.

<sup>253</sup> AUAM sygn. 92/997, Protokoły Rady Wydziału Historycznego z roku akademickiego 1981/82.

<sup>254</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego 24 września 1981 r., s. 3.

studentów S. Bartoszek. Wstrzymał się on od głosu podczas zatwierdzania tekstu ślubowania studenckiego, co wywołało lekką konsternację wśród profesorskiej części zgromadzenia. Tekst ślubowania był bowiem efektem pracy aż dwóch komisji senackich. Pierwszej, powołanej 28 listopada 1980 r. przewodniczył prof. dr hab. E. Pieścikowski, później sprawą zajmowała się nowa komisja pod kierownictwem prof. dr hab. J. Maciejewskiego. Oprócz tekstu zaproponowanego przez poprzedników i odrzuconego m. in. przez Radę Wydziału Historycznego, wzorowała się ona na formule przyjętej przez Uniwersytet Warszawski. „Ponieważ wstrzymującym się od głosowania by przedstawiciel studentów (pochodzący z wyborów) – Rektor UAM poprosił go o wyjaśnienie swego stanowiska”.<sup>255</sup> Jak wyjaśnił S. Bartoszek: kierował się tym, że studenci nie mieli możliwości zapoznania się z tekstem przyrzeczenia. Również zwrot o przestrzeganiu praw i obowiązków obywateli PRL uznał za bardzo wieloznaczny.<sup>256</sup> W debacie nad składem senatu, w oparciu o propozycje komisji prof. Radwańskiego, prorektor prof. dr hab. J. Maciejewski zaproponował odłożenie decyzji. Obecnych na posiedzeniu było tylko trzech studentów, a temat mógł wywołać wśród nich dyskusję. Propozycję prorektora poparł S. Bartoszek. Miał wątpliwości co do liczby studentów w senacie: „W świetle projektu uchwały zaproponowanej przez komisję prof. Radwańskiego, liczba studentów będzie mniejsza niż 1/3 składu Senatu. Dopiero, gdy rozpocznie się nowy rok akademicki będzie można tę kwestię skonsultować z wyborcami”.<sup>257</sup> Profesor E. Pieścikowski zaproponował, by ciałem konsultatywnym dla dziekanów przy dyskusowaniu kwestii składu organów uczelni, mogły być kolegia elektorskie, które uwzględniały parytet po 1/3. To z ich opinią powinien zaznajomić się senat. Profesor Wojciech Łączkowski uznał celowość dyskusji w szerokim gronie, ale stwierdził, że stan tymczasowości może trwać bardzo długo, uczelnia musi zaś funkcjonować. Ponieważ projekt prof. Radwańskiego uwzględniał porozumienia łódzkie, projekt Resicha i wnioski z kampanii wyborczej, prof. Łączkowski wypowiedział się za podjęciem uchwały. Zgłosił wniosek, by senat upoważnił rady wydziału do działania w dotychczasowym składzie: „Z bardzo wielu względów nie można paraliżować prac rad wydziału. Tymczasem wydaje się, że sprawa samorządu studenckiego nie doczeka się w zbyt krótkim czasie załatwienia”.<sup>258</sup> Prof. dr hab. Hubert Orłowski wyraził zdanie, że łatwiej podjąć decyzję na szczeblu instytutu, gdyż samorząd studencki jest tam ukształtowany. Tymczasem studenci żądają udziału 1/3 we wszelkich organach. Przedstawiciel studentów zaproponował,

---

<sup>255</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 28 września 1981 r., s. 6.

<sup>256</sup> Tamże, s. 6.

<sup>257</sup> Tamże, s. 11.

<sup>258</sup> Tamże, s. 9 - 10..

aby dyskusję o składzie senatu odłożyć. S. Bartoszek zauważył, że w składzie senatu na czterdziestu uprawnionych do głosowania, studentów jest tylko ośmiu, a na skutek zgłaszanych propozycji rozszerzenia składu senatu, ich procentowy udział jeszcze zmaleje. Był więc przeciwny wprowadzaniu do senatu dyrektorów instytutów, czy biblioteki. Zauważył, że na wydziałach zachodzi konieczność wyboru ośmiu przedstawicieli studentów. Dziekan Wydziału Historycznego doc. dr hab. Alicja Kamzowa zwróciła uwagę, że uchwała senatu musi być skorelowana z projektem ustawy o szkolnictwie wyższym (Resich III) i żadna dyskusja ze studentami tego nie może zmienić. Senat postanowił przekonsultować kwestię składu do 20 października 1981 r. Stanisław J. Bartoszek wspominał, że przedłużanie pracy kolegów elektorskich kłóciło się z jego pojmowaniem demokracji. Elektorów wybrano, żeby wybrać władze rektorskie.<sup>259</sup>

Na kolejnym posiedzeniu 5 października 1981 r. temat reprezentacji studentów w senacie powrócił. Profesor Z. Radwański podkreślił, że dopóki nie ustali się składu senatu, nie można rozstrzygać innych spraw, niezbędnych do funkcjonowania uczelni. Przedstawiciel studentów Wydziału Nauk Społecznych Michał Górski zaznaczył, że dotychczasowa dyskusja w senacie toczyła się nad tym, by zmienić „Resicha III”. Na wniosek rektora prof. J. Ziółkowskiego projekt komisji profesora Radwańskiego, ustalający tymczasowy skład i strukturę senatu poddano pod głosowanie. Przeszedł przy pięciu głosach przeciw i trzech wstrzymujących się.<sup>260</sup> W głosowaniu nad składem rad wydziałów i instytutów senat przyjął, że przejściowo działać będą one w dotychczasowych składach (jeden głos przeciwny). Nowy rektor UAM prof. dr hab. Janusz Ziółkowski podczas inauguracji roku akademickiego 1981/1982 akcentował skutki zmian, jakie miały nastąpić na polskich uczelniach. Mówił o wierności „jednemu li tylko imperatywowi – poszukiwaniu prawdy”, podkreślał „samorządność, czyli możliwość decydowania o swoim losie, swoim obliczu”.<sup>261</sup> Podczas posiedzenia Kolegium Rektorów miasta Poznania w dniu 13 października 1981 r. Profesor Janusz Ziółkowski zauważył: „Niepokoi fakt, że podczas inauguracji nie przemawiali studenci. W UAM jednak brak samorządu studenckiego (...) Rektor prof. Piasny stwierdził, że w Akademii Ekonomicznej istnieje samorząd studencki co ułatwiło sprawę jak chodzi o przemówienie przedstawiciela studentów”.<sup>262</sup>

---

<sup>259</sup> Relacja S. Bartoszka w rozmowie z autorem w kwietniu 2017.

<sup>260</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 5 października 1981 r., s. 8.

<sup>261</sup> Z. Trojanowiczowa, *Historia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1980-1981* w: *Alma Mater Poznaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, pod red. P. Hausera, T. Jasińskiego, J. Topolskiego, Poznań 1999, s. 256.

<sup>262</sup> AUAM 662/17, s.18. Protokół posiedzenia Kolegium Rektorów m. Poznania w dniu 13

Samorządy studenckie działały już w tym okresie oprócz Uniwersytetu Warszawskiego również na Uniwersytecie Jagiellońskim, Politechnice i Uniwersytecie Gdańskim. Na tych uczelniach miały one wpływ na rozdział środków finansowych na rozmaite formy aktywności studenckiej oraz na sprawy socjalne (przyznawanie stypendiów, podział miejsc w domach akademickich), a także opracowywanie nowego programu nauczania przedmiotów humanistyczno-społecznych.<sup>263</sup>

W tej sytuacji władze uniwersyteckie starały się przyspieszyć proces tworzenia struktury samorządu. Prorektor Jarosław Maciejewski zaprosił 9 października przedstawicieli NZS „w sprawie związanej z samorządem studenckim”.<sup>264</sup> Reprezentanci władz tymczasowych Uczelnianego Samorządu Studentów UAM i organizacji studenckich, działających na uczelni (NZS, SZSP i „Pro Patrii”), uzgodnili w październiku 1981 r. zasady powołania komisji wyborczej na szczeblu uczelni i niższych szczeblach, tryb wyboru przedstawicieli do organów samorządu i ciał kolegialnych UAM w roku akademickim 1981/82 oraz tymczasową strukturę samorządu.<sup>265</sup> Ustalenia zawarte w porozumieniu miały obowiązywać do chwili uchwalenia przez Kongres Uczelnianego Samorządu Studentów UAM odpowiedniego regulaminu. W skład Uczelnianej Komisji Wyborczej weszli: przewodniczący – przedstawiciel USS Stanisław Bartoszek, jako asesory przedstawiciele NZS - Przemysław Alexandrowicz (II r. historii) i SZSP – Bolesław Rynkowski (IV r. prawa) oraz ośmioro komisarzy wyborczych z poszczególnych wydziałów UAM: Andrzej Dura (Wydział Prawa i Administracji, III r. prawa), Cyprian Seul (Wydziały Biologii i Geografii), Wiesława Surdyk (Wydział Historyczny, IV r. historii), Sławomir Sitarz (Wydział Mat.-Fiz., IV r. fizyki), Witold Nowak (WNS, I r. filozofii), Marek Szykor (Wydział Filologiczny, II r. filologii polskiej), Janusz Przybył (Wydział Chemii, III r.), Barbara Lewińska (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej, III r.). Powstać miały Wydziałowe Komisje Wyborcze, tworzone przez Wydziałowego Komisarza i przedstawicieli kierunków studiów z danego wydziału zatwierdzonych przez Uczelnianą Komisję Wyborczą. Podstawę tymczasowej struktury samorządu stanowić miała Rada Roku, w składzie której miał znaleźć się starosta i członkowie

---

października 1981 r.

<sup>263</sup> K. Dworaczek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, 346-347. Autor monografii NZS formułuje postulat, że samorzady studenckie działające w latach 1980-1981 zasługują na oddzielne opracowanie, ponieważ zagadnienie nie doczekało się jeszcze szerokiej literatury (tamże, s. 287).

<sup>264</sup> AIPN BU 001708/2515, kopia zaproszenia w: G. Czarnecki, W. Marek, *Zwalczanie antysocjalistycznej działalności NZS na przykładzie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej*, Legionowo 1986.

<sup>265</sup> „Wybory przedstawicieli studentów do organów Samorządu Studentów UAM i ciał kolegialnych Uczelni”, druk ze zbiorów Stanisława Bartoszka, bez daty.

w liczbie ustalonej przez zebranie ogólne roku. Samorząd kierunku (instytutu) tworzyć mieli starostowie poszczególnych lat, starosta ekonomiczny kierunku, wybrany przez starostów ekonomicznych poszczególnych lat oraz członkowie samorządu kierunku w liczbie jeden na każde rozpoczęte 50 osób na kierunku. Kierunki liczące do 150 osób powinny dokonywać wyboru na zebraniu ogólnym, liczniejsze miały wybierać „do urny” (co powinno ułatwić osiągnięcie quorum) spośród kandydatów zgłoszonych uprzednio Wydziałowej Komisji Wyborczej. Prawo zgłaszania kandydatów miały działające na uczelni organizacje studenckie i grupy studentów liczące co najmniej 15 osób. Przewodniczącego samorządu kierunku mieli wybierać spośród siebie jego członkowie.

Podobnie w samorządzie wydziałowym, w skład którego powinny wchodzić samorzady kierunków. Przewodniczący Wydziałowego Samorządu Studentów miał wchodzić do Kongresu USS wraz z przedstawicielami każdego kierunku i przedstawicielami wydziałów (jeden na pełne 100 studentów na wydziale). Przedstawiciele wydziałów mieli być powoływani w wyborach „do urny” spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje lub grupy studenckie, liczące co najmniej 30 osób. Przewodniczący USS miał być wybierany na pierwszej sesji Kongresu USS spośród wszystkich członków Kongresu.

Do czasu uregulowania w Statucie UAM spraw związanych z reprezentacją studentów w organach uczelni, zgodnie z uchwałą senatu z 5 października 1981 r. każdy wydział reprezentować miał jeden przedstawiciel – przewodniczący Wydziałowego Samorządu Studentów. Liczbę i sposób wyboru przedstawicieli studentów w radach wydziałów i instytutów miały określać samorzady wydziałów/ kierunków w porozumieniu z władzami dziekańskimi/ instytutowymi. Podczas posiedzenia senatu w dniu 5 października 1981 r. przedstawiciel samorządu studenckiego S. Bartoszek zgłosił wniosek, aby przy opracowaniu statutu UAM konsultować go ze studentami.<sup>266</sup>

Szczegółowy terminarz wyborów określić miała „w najbliższym czasie” Uczelniana Komisja Wyborcza. Jak wspominał Stanisław J. Bartoszek: „Mijał październik, a wciąż nie spływały do nas protokoły z wyborów, stąd porozumienie pod patronatem prorektora. Wybory nie odbyły się na większości kierunków, czy lat, to się nie działo... Komisarze wyborczy – nie pamiętam, czy były to osoby już wybrane, czy ci, którzy zobowiązali się, że wybory zrobią, na zasadzie „demokracji dobieranej”.<sup>267</sup>

Obszerna relacja ze spotkania prorektora prof. J. Maciejewskiego w dniu 16

---

<sup>266</sup> AUAM, Protokół posiedzenia Senatu z 5 października 1981 r., s. 12.

<sup>267</sup> Relacja S. Bartoszka z kwietnia 2017 r.

października 1981 r. z reprezentantami studentów, zamieszczona w biuletynie NZS UAM świadczy o tym, że rozmowy nie były łatwe. Prorektor przyjął przedstawicieli organizacji studenckich (NZS, SZSP, Związku Akademickiego „Pro Patria”) oraz Tymczasowego Uczelnianego Samorządu Studenckiego. Przedstawiciel NZS Marek Jurek, członek KKK NZS zgłosił poprawki Dotyczące zasad prawa wyborczego i trybu wyborów do organów samorządu. Zwrócił uwagę, że nie może on stać się „trzecią siłą” w środowisku akademickim, natomiast powinien być platformą porozumienia pomiędzy wszystkimi zorganizowanymi i niezorganizowanymi grupami. To na jego płaszczyźnie powinny pojawiać się różne koncepcje i programy działania, tak aby jego obraz był wypadkową „stanu umysłów studentów”. Marek Jurek stwierdził, że podpisanie porozumienia należy odłożyć na jak najkrótszy termin tak, by można było powołać wspólną komisję do opracowania kompromisowego porozumienia i przekazać ów projekt do konsultacji studentów. „Stanowisko naszego Zrzeszenia spotkało się ze sprzeciwem zarówno przedstawicieli SZSP, jak też obecnego przewodniczącego Tymcz. USS St. Bartoszką. Próbowali oni zarzucić NZS –owi opóźnianie prac nad powstaniem Samorządu na UAM. Rozpoczęła się ożywiona i chwilami ostra wymiana zdań. Wojtek Pawlak, członek Zarządu Uczelnianego NZS, zwrócił uwagę na formalne przedstawienie sprawy NZS – owi. Powiedział: <Otrzymaliśmy tydzień temu jeden egzemplarz tego projektu. My jako Z.U. znamy go, ale nasi członkowie nie mogli się z nim zapoznać. Jest to niepoważne traktowanie tak ważnego przecież problemu jakim jest szybkie powołanie Samorządu.> Po kilkuminutowej przerwie i naradzie przedstawicieli ZU NZS oraz <Pro Patrii> wysunęli oni kompromisowe stanowisko, które spotkało się w końcu z ogólną akceptacją. Powołano komisję, której zadaniem będzie wypracowanie ostatecznego projektu regulaminu Samorządu do dnia 22 X 81 r. W skład Komisji weszły po dwie osoby z NZS i SZSP, oraz po jednej z <Pro Patrii> i USS-u. Tym samym zastrzeżenia NZS do IV rozdziału regulaminu zostały uznane i podpisanie kompromisowego porozumienia ma nastąpić w czwartek 22 X br. o godz.10 w obecności JM Prorektora ds studenckich J. Maciejewskiego (...)” - pisał G. G. [Grzegorz Gołębiowski] w tekście „Studenci u Rektora”.<sup>268</sup>

W notatce służbowej z rozmowy z prodziekanem Wydziału Historycznego doc. dr hab. Włodzimierzem Pająkowskim ppor. Zbigniew Lindner zapisał (17.10.1981 r.): „W chwili obecnej toczy się walka między obydwoma organizacjami studenckimi o kształt samorządu. (...) Rozmówca uzyskał informację, że na szczeblu rektorskim obie organizacje studenckie

---

<sup>268</sup> AIPN Po/08/1272/2, s.173-174, G.G., *Studenci u Rektora*, „Biuletyn Informacyjny”, Serwis Centrum Informacyjnego NZS UAM, nr 8, 18.10.1981 r.



przedstawiły swoje koncepcje samorządu. Doszło między nimi do ostrej walki, tak że rektor zaproponował własną koncepcję kompromisową. Koncepcja ta została przyjęta zarówno przez SZSP i NZS. Według tej informacji ma zostać wdrożona na poszczególnych wydziałach uczelni. Obecnie ta propozycja nie dotarła jeszcze na wydziały”.<sup>269</sup> Tego samego dnia ppor. Zbigniew Lindner rozmawiał również z doc. dr hab. Henrykiem Misterskim z Wydziału Filologicznego, według którego: „Żadna z organizacji studenckich nie ma wypracowanej formy samorządu. Na podstawie zasad porozumienia dot. samorządności uczelni w radzie instytutu powinna brać udział 1/4 studentów, co byłoby absurdem z uwagi na liczebność”.<sup>270</sup> W meldunku operacyjnym do sprawy „Niewinni” dnia 28 października 1981 r. szer. M. Bator pisał: „Studenci NZS i SZSP Wydziału Historycznego przedłożyli swoim władzom administracyjnym oddzielne projekty samorządu studenckiego, jednakże do tej pory nie zaakceptowano żadnej z tych propozycji. Zdaniem ko „H” reprezentującego władze wydziałowe realizowany będzie ten projekt, który bardziej się sprawdzi, który zaakceptuje większość studentów”.<sup>271</sup> Jak wynika z meldunków zachowanych w materiałach sprawy „Niewinni”, dotyczącej operacyjnego rozpracowania NZS UAM, tworzenie samorządu żywo interesowało funkcjonariuszy Wydziału III. Świadczy o tym notatka służbowa szer. Ireneusza Skotarczaka z 3 listopada 1981 r.: „NZS jest również inicjatorem i gorącym propagatorem powstania Samorządu Studenckiego UAM. Głównym założeniem i celem tej organizacji byłoby osiągnięcie 1/3 stanu osobowego Rady Wydziałów. Ta 1/3 reprezentowałaby studentów. W takim układzie przy poparciu członków „Solidarności” można by przeforsować w Radzie Wydziału każdy problem, a nie byłoby już konieczne uciekanie się do groźby strajku, czy też jego przeprowadzenia”.<sup>272</sup>

Na posiedzeniu Konwentu NZS UAM 20 października 1981 r. przedstawiono sprawozdanie z prac nad regulaminem samorządu. Dyskusja dotyczyła założeń, na których opiera się projekt regulaminu, a także problemu zapewnienia wpływu na samorząd organizacji studenckich. Problem sporny stanowiła m.in. odrębność wyborów na przewodniczącego Samorządu Wydziałowego i przedstawiciela do senatu. Zgodzono się z poglądem, że Samorząd nie powinien być konkurencyjny w stosunku do organizacji. Za przyjęciem

---

<sup>269</sup> AIPN Po/08/1272/2, s.165-166, Notatka ppor. Z. Lindnera z rozmowy z doc. W. Pająkowskim w dniu 17.10.1981 r.

<sup>270</sup> AIPN Po/08/1272/2, s.168, Notatka ppor. Z. Lindnera z rozmowy z doc. H. Misterskim. H. Misterski 14.01.1982 r. podpisał zobowiązanie do współpracy z SB jako TW „Henryk”.

<sup>271</sup> AIPN Po/08/1272/2, s.28, Meldunek operacyjny do sprawy „Niewinni” szer. M. Batora z 28 października 1981 r.; tego samego dnia zobowiązanie do współpracy z SB podpisał doc. Włodzimierz Pająkowski, TW „Historyk”.

<sup>272</sup> AIPN Po/08/1272/2, s. 205-206, Notatka służbowa szer. I. Skotarczaka z 3 listopada 1981 r.

ordynacji wyborczej głosowało 20 osób, przeciw 2, wstrzymały się 2. Postanowiono na wydziałach wybrać członków do Uczelnianej Komisji Wyborczej.<sup>273</sup> Należy zauważyć, że równoległe z negocjacjami na temat samorządu NZS UAM toczył w drugiej połowie października 1981 r. ostry spór z SZSP o przejęcie klubu studenckiego. NZS domagał się przekazania mu „Bratniaka”, SZSP chcąc zatrzymać klub groziło strajkiem swych członków i uzyskało poparcie Rady Okręgowej, która 21 października zaprotestowała przeciwko działaniom prorektora J. Maciejewskiego.<sup>274</sup> Udało się jednak osiągnąć kompromis. Jak poinformował senat prorektor J. Maciejewski, porozumienie w sprawie samorządu zawarto 22 października 1981 r.<sup>275</sup> Podpisali je: Przemysław Alexandrowicz i Marek Jurek (NZS), Bogdan Fijałkowski (USS), Ryszard Grajek i Leszek Różański (SZSP) oraz Krzysztof Nowak (ZA „Pro Patria”). Dokument parafował również sam prorektor J. Maciejewski. Rozwiązano sporne kwestie i NZS został przydzielony klub „Akumulatory”.<sup>276</sup> W notatce na łamach „Biuletynu Informacyjnego” NZS UAM komentowano: „Istotą porozumienia było zapewnienie demokratycznej formuły tych wyborów. Wadą dotychczasowej ordynacji wyborczej jest duży stopień komplikacji, czego przyczyną jest kompromisowe porozumienie i pragnienie przeprowadzenia wyborów jeszcze w tym roku”.<sup>277</sup> Podczas posiedzenia senatu 16 listopada 1981 r. Stanisław Bartoszek powiadomił, że zgodnie z porozumieniem uczelnianych organizacji studenckich, na połowie wydziałów działają już komisje wyborcze do samorządu, a kongres samorządu odbędzie się w połowie grudnia.<sup>278</sup> Stanisław Bartoszek wypowiedział się w dyskusji nad projektami składu rad wydziału, przedstawionymi przez kierującego Komisją ds. statutu prof. Z. Radwańskiego (w umowie łódzkiej przyjęto parytet 1/3 dla pracowników samodzielnych, młodszych i studentów; w aktualnym projekcie ustawy prof. Resicha pracownicy naukowcy mieli mieć 50%, studenci i młodzi pracownicy nauki po 20%, a pozostali pracownicy 10%). Zauważył, że możliwa jest zróżnicowana struktura rad wydziału, jednak dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania UAM konieczne jest, by senat podjął uchwałę o składzie rad jak najszybciej. Wyjaśnił także, że studenci nie uczestniczą w pracach

---

<sup>273</sup> AIPN Po/08/1272/3, s.72, Protokół z posiedzenia Konwentu NZS UAM 20 października 1981r.

<sup>274</sup> Patrz także: uchwały Komitetu Wykonawczego RU SZSP z dnia 20.10.81 r. i Zarządu Uczelnianego NZS UAM, „Biuletyn Informacyjny”, nr 9-10, 30.10.1981 r., s.10-15. Tamże: tekst Grzegorza Gołębiowskiego, *Uchwała czy prowokacja*, s. 11-12 i 18.

<sup>275</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 16 listopada 1981 r., s. 4.

<sup>276</sup> O propozycjach programowych nowego klubu: otwartej radzie programowej, wspieraniu indywidualnych inicjatyw, działalności nocnej i preferowaniu kultury ambitnej pisali jego organizatorzy: *Głos w sprawie tzw. „kultury studenckiej”*, „Roztopy”, nr 5 z 1981 r.

<sup>277</sup> P.A., „Biuletyn informacyjny”, nr 9-10 z 30.10.1981 r.

<sup>278</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 16 listopada 1981 r., s. 9.

kolegiów elektorskich dlatego, że zostały one powołane tylko do spraw wyboru władz.<sup>279</sup> Projekt komisji statutowej nawiązywał do rozwiązań przyjętych w projekcie Resicha III, ale nie był z nimi tożsamy. W składach rad instytutów UAM przewidywał uwzględnienie parytetu 1/3, zaś w wydziałowych komisjach ds. studenckich, na które rady wydziału miały scedować rozwiązywanie zagadnień dotyczących dydaktyki, przedstawiciele studentów mieli mieć 50% głosów. Funkcjonalna sprawność rad wydziału jest nie do pogodzenia z projektem ustawy o szkolnictwie wyższym – stwierdził w dalszej części obrad senatu prof. Radwański. Reprezentant studentów WNS Michał Górski zwrócił uwagę, że próba pozbawienia 1/3 parytetu w składzie rad wydziałów może spotkać się ze sprzeciwem przywiązanych do wywalczonych praw studentów. Dziekan Wydziału Prawa prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński poinformował, że wydziałowe zebranie kolegium elektorów poparło wersję składu Rady Wydziału, opracowaną przez Komisję ds. Statutu, choć studenci mieli również wątpliwości co do prawidłowości ich ilościowego udziału w pracach rady wydziału. Przystali jednak na kompromis. Zdaniem prof. Sołtysińskiego lepiej wybrać częściowy wariant postępu na drodze demokratyzowania struktur uniwersyteckich.<sup>280</sup> Dyskusja ujawniła znaczącą różnicę poglądów w tej sprawie, a profesor Z. Radwański podsumowując wnioski stwierdził, że kwestia parytetu 1/3 studentów to problem polityczny, a wyłonionych w demokratycznych wyborach przy udziale studentów władz, nie trzeba szachować dużą liczbą studentów.<sup>281</sup> Senat przy 3 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym podjął uchwałę w sprawie składu rad wydziałów, przyjmując projekt komisji statutowej z drobnymi poprawkami. Przedstawiciele samorządu do komisji statutowej i ds. struktury UAM (po dwóch) mieli zostać zaprezentowani po dokonaniu wyboru przez studentów: „Przedstawiciel samorządu studenckiego S. Bartoszek oświadczył, że studenci nie są przygotowani do podania nazwisk, gdyż o tej sprawie nie byli wcześniej poinformowani. Ponadto kadencja samorządu skończyła się w październiku”.<sup>282</sup> Przedstawiciele studentów w senacie opowiedzieli się za jednolitym dla całego UAM uregulowaniem, dotyczącym liczby studentów w radach instytutów.<sup>283</sup> Dyskutowano też, od jakiej liczby należy uzależniać quorum, niezbędne do podejmowania uchwał przez rady instytutów: prof. Z. Radwański opowiedział się za tym, by ustalić je na 50% grupy

---

<sup>279</sup> Tamże, s. 15-16.

<sup>280</sup> Tamże, s. 16.

<sup>281</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 16 listopada 1981 r., s.19.

<sup>282</sup> Tamże, s. 20.

<sup>283</sup> Tamże, s. 21.

pracowników naukowych, a S. Bartoszek – by liczyć je od wszystkich członków rady.<sup>284</sup> Na II posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego 19 listopada 1981 r. prodziekan doc. dr hab. Tadeusz Zgółka stwierdził, iż wszystko przemawia za tym, że w najbliższym czasie wybrany zostanie Studencki Samorząd Wydziałowy.<sup>285</sup>

Stanisław J. Bartoszek wspominał: „Porozumienie podpisane pod patronatem prorektora dawało nadzieję, że wybory odbędą się jednego dnia na całym uniwersytecie w godzinach rektorskich, przynajmniej na tych kierunkach, gdzie to jeszcze nie nastąpiło. Wyznaczoną datą był 15 grudnia, żeby do końca roku mieć pełnoprawny, a nie tymczasowy samorząd”.<sup>286</sup> Jak wynika z przebiegu dyskusji nad zasadami wyboru samorządu, część liderów NZS UAM podchodziła do tej idei nieufnie, widząc w nim próbę zorganizowania „trzeciej siły” pomiędzy NZS a SZSP, a może też tworzenie wygodnej ścieżki kariery dla konformistów, obawiających się otwartej konfrontacji z aparatem władzy. Podobna nieufność nie była tylko specyfiką poznańską – w „Tygodniku Solidarność” z końca maja opublikowano zapis dyskusji członków krajowych władz NZS. Jednym z tematów ich rozmowy był stosunek zrzeszenia do samorządów studenckich. Lech Lipiński, przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej NZS mówił: „Z samorządami jest sprawa trudna, bo my nie mamy w tej kwestii jednolitego stanowiska (...). We Wrocławiu, na Akademii Medycznej samorząd jest prawie w 100 procentach zdominowany przez NZS, ale to nie oznacza, że moglibyśmy zaakceptować taki samorząd, jaki utworzono na Uniwersytecie Warszawskim. Uważamy za niedopuszczalne pisanie w statucie, że samorząd jest jedynym reprezentantem ogółu studentów.

Sformułowanie <ogół studentów> to przecież koń trojański. Samorząd, który dostaje od uczelni fundusze, który ma swoje środki poligraficzne i dokonuje podziału środków materialnych, rychło staje się przedłużeniem ciała wykonawczego władz uczelni (...). Zgadzam się na samorząd, który jest reprezentacją studentów w ciałach kolegialnych uczelni, który nie wchodzi do dziekanatów i nie decyduje o sprawach administracyjnych”. Polemizował z nim Jacek Czaputowicz z Uniwersytetu Warszawskiego, członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS (KKK NZS): „Jeśli ogół studentów dokonuje wyboru ciała, które się nazywa samorządem, to jest oczywiste, że ciało to może występować w imieniu ogółu studentów, tak jak to się dzieje na Uniwersytecie Warszawskim czy Gdańskim”. Natomiast zdaniem Jarosława Guzega, przewodniczącego KKK NZS: „Organizacja związkowa

---

<sup>284</sup> Tamże, s. 22.

<sup>285</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z II posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego w dniu 19 listopada 1981, s. 3.

<sup>286</sup> Relacja S. Bartoszką z kwietnia 2017 r.

zrzeszająca wszystkich studentów i załatwiająca sprawy socjalne nie może istnieć, bo zostanie szybko spacyfikowana przez władze, tak jak SZSP. Poza tym jej istnienie dałoby władzom argument przeciwko autentycznie niezależnym organizacjom studenckim, takim jak nasza (...). Samorząd może być też manipulowany przez ludzi, którzy się tam dostali i którzy będą tam chcieli zostać. Jeśli samorząd decyduje o kształcie wyborów do samorządu i o swoich kompetencjach, to wtedy przestaje być samorządem. My w tej chwili mamy w samorządach zdecydowaną przewagę, ale i dostrzegamy groźbę wyalienowania się samorządu”. Lipiński dodawał: „My jako ludzie NZS nie chcemy mieć nad sobą ponadorganizacyjnej czapki, która reprezentowałaby ogół i jako reprezentant ogółu miałyby monopol na prawdę i słusność”. Jego wypowiedź łagodziło nieco ostatnie w dyskusji zdanie Jacka Rakowieckiego, rzecznika prasowego NZS: „Ale nie jesteśmy też przeciwko samorządowi. Uważamy, że tę kwestię będą rozwiązywać komisje uczelniane NZS. Krajowa Komisja Koordynacyjna nie może i nie zamierza narzucać swojego zdania. Ani dzisiaj, ani w przyszłości”.<sup>287</sup>

Podobny sposób myślenia dostrzec można w tekście „Co z samorządem?” z 9 października 1981 r., zamieszczonym w „Biuletynie Informacyjnym” NZS UAM. Mirosław Augustyn, członek Tymczasowego Komitetu Założycielskiego i były szef Komisji Rewizyjnej NZS UAM pisał: „(...) O SZSP i ich pretensji zbliżonych do pretensji organizacji władnych tatusiów dam sobie spokój, ale słów kilka poświęcę Niezorganizowanym Chłopcom z Pretensjami. NChP wpadli na pomysł, że SZSP jest do chrzcanu i tu się z nimi zgadzam, bo złodziejem nie jestem, a NZS politycznie niepewny, więc dalej organizować nową organizację pod nazwą Samorząd, no i fajnie, można już wtedy wypowiedzieć się za ogół studentów, poprzeć albo skarcić politykę Breżniewa, zalecić „Pro Patrii”, wybrać X-owskiego na przewodniczącego, odebrać NZS fundusz na druk tekstów krytykujących Samorząd, kazać II rokowi polonistyki nauczyć się rosyjskiego, a studentom Nauk Politycznych boksu i metod walki z partyzantką miejską. No i cóż, niech mi ktoś teraz powie, że idea samorządowa nie da się pogodzić z władzą. Da się, pogodzą świetnie i sądzę, że słusność tej tezy jest w stanie potwierdzić ponad 20 milionów ludzi. A jakie możliwości otwierają się przed takim samorządem, np. walka z...”<sup>288</sup> Augustyn poświęcił też samorządowi kilka słów w kolejnym felietonie „Zmiana”, opublikowanym w „Biuletynie Informacyjnym”. Pisał ironicznie: „(...) NZS nie zadbał o sprawy socjalne – wysokość dochodów studenckich, warunki mieszkaniowe, dzieci i małżeństwa studenckie, zdrowotność studenckiej braci (samorząd to załatwi, a kto

---

<sup>287</sup> NZS, opr. M. Kowalski, „Tygodnik Solidarność”, nr 9, 29.05.1981 r.

<sup>288</sup> M. Augustyn, *Co z samorządem*, „Biuletyn Informacyjny” NZS UAM, 9 października 1981 r. Cyt. za: *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu (1980-1989)*..., s.203-204.

załatwi samorząd), położył też lachę na kulturę i wypoczynek, nic nie robił dla poprawy uzbrojenia studenta... - olał NZS jeszcze wiele innych spraw (...)"<sup>289</sup>

Natomiast interesującym głosem na rzecz zaangażowania NZS w tworzenie samorządów uczelnianych był tekst Jacka Czaputowicza „NZS, SZSP i samorząd”, zamieszczony w dwutygodniku NZS UAM „Tu i teraz”.<sup>290</sup> Autor omówił wyniki ogólnopolskiej ankiety, przeprowadzonej przez Instytut Polityki Naukowej Szkolnictwa Wyższego wśród 1300 studentów III roku pod koniec roku akademickiego 1980/1981.<sup>291</sup> Na pytanie: czy na twoim wydziale istnieje samorząd, pozytywnie odpowiedziało 53% ankietowanych (nie 25%, nie wiem 22%), czy sam chciałbyś uczestniczyć w pracach samorządu: tak 31,4%, nie 40%, a czy istnieje potrzeba powoływania samorządów studenckich - tak 77%, nie 4,4%. Na pytanie: czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że gdyby administracyjne władze uczelni działały sprawnie, samorząd byłby niepotrzebny aż 75,3% ankietowanych odpowiedziało „nie”. Jacek Czaputowicz pisał: „(...) Na tej informacji powinna się opierać taktyka i strategia działania NZS – u. Trudno się bowiem zgodzić z opinią licznej jeszcze grupy działaczy naszej organizacji (Wrocław, Kraków i in.), którzy twierdzą, że <studenci nie chcą samorządu> (wystarczy im NZS) oraz <samorząd o głosie wiążącym we wszystkich kwestiach związanych z życiem szkoły wyższej jako struktura ponad organizacyjna blokuje niezależność zrzeszenia> - jak piszą już we wrześniu autorzy programu NZS z Politechniki Wrocławskiej. Takie stanowisko nie może zyskać akceptacji. Świadczy ono o niezrozumieniu otaczającej rzeczywistości społecznej. Hasła <Nie popieramy samorządu, bo nas zdominuje> to powiedzieć: <niech Solidarność nie tworzy samorządów robotniczych, bo to zagraża jej niezależności>. Samorzady mogły nam zagrażać, kiedy były inspirowane przez władze w pierwszym etapie tworzenia Zrzeszenia, przed jego rejestracją. Ale dzisiaj? Kiedy NZS już posiada niezależność? Powinniśmy raczej, jak robotnicy za fabryki, wziąć odpowiedzialność za kształt szkoły wyższej, stać się jej faktycznym gospodarzem. A do tego potrzebne są silne samorzady, w których NZS (tak jak na Uniwersytecie Warszawskim czy Gdańskim) będzie odgrywał decydującą rolę. Teraz należy raczej za wszelką cenę chronić samorzady i je tworzyć

---

<sup>289</sup> M. Augustyn, *Zmiana*, „Biuletyn Informacyjny” NZS UAM, nr 9-10 z 30.10.1981, cyt. za: *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu (1980-1989)*..., s.204. Mirosław Augustyn stracił funkcje w kierownictwie NZS UAM po konflikcie, do którego doszło na zjeździe ogólnopolskim NZS w Krakowie: miał tam próbować utracić kandydaturę M. Jurka do Krajowej Komisji Koordynacyjnej; podczas posiedzenia Konwentu 15.04. M. Jurek zgłosił wniosek o pozbawienie Augustyna wszystkich stanowisk, pełnionych w ZU NZS i zostało to przegłosowane; Augustyn zrzekł się też 4.05. funkcji w Komisji Rewizyjnej – materiały w protokołach z posiedzeń Konwentu, IPN Po/08/1272/3.

<sup>290</sup> AIPN Po/08/1272 s.33-34, J. Czaputowicz, *NZS, SZSP i samorząd*, „Tu i teraz” nr 1 z 20.11.1981.

<sup>291</sup> Wyniki ankiety J. Czaputowicz podawał na podstawie: „Słowo Polskie” nr 179 z 16.09.1981 r.

niż przeciwko nim występować. Szkoda, że nie wszyscy działacze NZS-u zdają sobie z tego sprawę.”<sup>292</sup>

Tak, czy owak, NZS zaangażował się w tworzenie struktur samorządu również na UAM. W październiku 1981 r. na poszczególnych latach studiów wybierano Rady Roku, złożone ze starosty roku, starosty ekonomicznego, członków i szefów grup.<sup>293</sup> Na przełomie listopada i grudnia wybierano kandydatów do samorządów instytutowych – i tak np. koło NZS na Wydziale Historycznym wybrało ośmiu kandydatów: Mariusza Tylkowskiego i Ryszarda Walerycha z I roku, Marka Józwiaka, Andrzeja Kamieńskiego i Adama Staszaka z II roku, Jerzego Grzelaka i Macieja Tomaszewskiego z III roku oraz Krzysztofa Nowaka z IV roku.<sup>294</sup> Z tego okresu pochodzą też „Założenia programowe Koła NZS na Wydziale Historycznym”, gdzie obok „zapewnienia właściwej reprezentacji studentów w organach kolegialnych uczelni” znaleźć można punkt: „Popieramy powstanie i działalność samorządu studenckiego jako reprezentanta ogółu studentów, jednocześnie rezerwując sobie możliwość bezpośredniego prezentowania stanowiska władzom uczelni w sprawach istotnych dla NZS (...)”.<sup>295</sup> W wybory była też zaangażowana „Pro Patria”. Według donosu TW „Kuba” (Tomasz Skorupski) z 23 listopada 1981 r.: „Kwestię wysunięcia kandydatur z ramienia „Pro Patrii” do Samorządu po głosowaniu sala przekazała na ręce zarządu PP [Pro Patrii]. Nie wyklucza to możliwości kandydowania na wydziałach z ramienia NZS”.<sup>296</sup>

Zachowany „Projekt Regulaminu Samorządu Studentów UAM” (niestety, bez daty, ale najpewniej opracowany w październiku – listopadzie 1981 r.) określał cele i zadania samorządu: reprezentowanie i obronę interesów studenckich poprzez czynny udział w pracach ciał kolegialnych uczelni, wyrażanie opinii we wszystkich sprawach związanych z organizacją kształcenia, decydowanie – z udziałem przedstawicieli organów uczelni – o przyznawaniu stypendiów, nagród za wyniki w nauce, zasiłków losowych i o podziale miejsc w domach studenckich, kontrola prawidłowości przyznawania wszelkich form pomocy socjalnej i działalności działu Studenckich Spraw Bytowych, rozdział – przy współdziałaniu przedstawicieli

---

<sup>292</sup> AIPN Po/08/1272 s.33-34, J. Czaputowicz, *NZS, SZSP i samorząd*, „Tu i teraz” nr 1 z 20.11.1981 r. Jacek Czaputowicz był działaczem NZS UW, członkiem Krajowej Komisji Koordynacyjnej i szefem Biura Krajowego NZS, więc prawdopodobnie tekst opublikowany w poznańskim piśmie „Tu i teraz” był przedrukiem, nie podano jednak z jakiego źródła.

<sup>293</sup> AIPN Po 830/1, 120/146. Protokół z wyborów Rady Roku studentów II r. historii.

<sup>294</sup> AIPN Po/830/1, s. 118-119/146. Lista kandydatów Niezależnego Zrzeszenia Studentów do samorządu Instytutu Historii.

<sup>295</sup> AIPN Po/830/3, s. 9/283, „Założenia programowe Koła NZS na Wydziale Historycznym”.

<sup>296</sup> AIPN Po 08/1474/1, s.285, Wyciąg z informacji TW „Kuba” z 23 listopada 1981 r. Skorupski był członkiem władz „Pro Patrii” i głównym źródłem informacji o jej działaniach w ramach prowadzonej przez SB sprawy o kryptonimie „Fiszbin”.

organów uczelni i organizacji studenckich – funduszu przeznaczanego na cele studentów. W projekcie regulaminu czytamy, że: „Samorząd realizuje swoje cele we współdziałaniu z władzami Uczelni, organizacjami studenckimi i innymi organizacjami społecznymi”.<sup>297</sup> W paragrafie 12.1 projektu pojawił się organ wykonawczy Kongresu USS, jakim miało być Prezydium USS. W jego skład mieli wchodzić: przewodniczący USS, przedstawiciele studentów w senacie oraz przewodniczący stałych komisji Kongresu USS. O ile do strajku solidarnościowego z Łodzią UAM przystąpił jako jedna z pierwszych uczelni w kraju, o tyle włączenie się do ogólnopolskiego protestu wywołanego późną jesienią przez strajk studentów radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej, budziło wśród liderów NZS w Poznaniu spore wątpliwości. Strajki ostrzegawcze i inne formy akcji protestacyjnych objęły 12 listopada ponad 30 uczelni w kraju. W dniach 14 i 15 listopada zebrani w Radomiu przedstawiciele KKK NZS, OKPN NSZZ „Solidarność” i delegaci strajkującej WSI utworzyli Akademycki Komitet Strajkowy. Wezwał on do podjęcia strajku wszystkie polskie uczelnie i 19 listopada strajkowało już bezterminowo 29 szkół wyższych w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie, Rzeszowie i Toruniu.<sup>298</sup>

Komitet Strajkowy UAM, wspólny dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i NZS powstał 17 listopada, ale ogłoszenie strajku opóźniono o tydzień.<sup>299</sup> Mimo, iż 20 listopada podczas rozmów przedstawicieli MNSzWiT z KKK NZS urzędnicy ministerialni zapewniali, że społeczny projekt ustawy został skierowany do sejmu, tę samą informację podała też Polska Agencja Prasowa, NZS UAM zdecydował się rozpocząć strajk okupacyjny. Rada Ministrów udostępniła bowiem ogólnikowe stanowisko rządu wobec ustawy, zapowiadające znów wniesienie licznych poprawek.

Strajk na UAM w odpowiedzi na apel ogólnopolskiego Akademyckiego Komitetu Strajkowego rozpoczął się 24 listopada 1981 r. Objął Collegium Minus, Collegium Novum i budynek Wydziału Nauk Społecznych przy ul. Szamarzewskiego. Nazajutrz, podczas nadzwyczajnego posiedzenia KKK NZS i komitetów strajkowych z całej Polski, członek Prezydium KK NSZZ „Solidarność” Eugeniusz Szumiejko przedstawił apel do pracowników i studentów polskich szkół wyższych o „możliwie szybkie zawieszenie akcji strajkowej”,

---

<sup>297</sup> AIPN Po/08/1272/2, s. 219-223, Projekt Regulaminu Samorządu Studentów UAM, przygotowany przez tymczasowe Prezydium USS, także: Archiwum KSS.

<sup>298</sup> Szerzej na temat tego strajku: W. Polak, *Jesienny strajk studentów w 1981 roku*, w: *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976-1981*. Pod redakcją W. Polaka, J. Kufla i P. Ruchlewskiego, Gdańsk 2012.

<sup>299</sup> Wspomnienie Z. Czerwińskiego z wyjazdu do strajkującej WSI - patrz: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 76.



zobowiązując się przejąć w swoje ręce dalszy los ustawy. Następnego dnia KKK NZS i Ogólnopolska Konferencja Komitetów Strajkowych zażądała przekazania środowisku szczegółowych uwag do projektu ustawy, zapowiadając poddanie ich pod ogólnoakademickie referendum, które miałyby się odbyć razem z ewentualnym zakończeniem strajku. Apel Szumiejki krytycznie ocenił poznański NZS: „Uważamy, że wygaszanie konfliktów bez całkowitej likwidacji ich przyczyn może doprowadzić do analogicznej sytuacji jak w przypadku Porozumienia Łódzkiego. Jego niedopracowanie jest jedną z przyczyn powstania nowych konfliktów w naszym środowisku”.<sup>300</sup>

Strajk okupacyjny na UAM nie przerwał przygotowań do wyborów samorządu uczelnianego, choć mocno je skomplikował. Stanisław J. Bartoszek wspominał: „Termin gonił, a czułem się odpowiedzialny osobiście za przeprowadzenie wyborów, ale miałem wątpliwość, czy jeśli ktoś nie strajkuje, a wybory zostaną przeprowadzone podczas strajku, to nie podważy to ich prawomocności? W tej sytuacji jak traktować tych, którzy nie zgadzali się na strajk, a nie mogli przyjść na wybory? Kilkakrotnie byłem zapraszany na wybory na poszczególnych latach podczas strajku. Mówiłem, że jeśli strajkuje większość roku, to takie wybory są demokratyczne”.<sup>301</sup> Potwierdzał to meldunek operacyjny do sprawy „Niewinni”, w którym szer. M. Bator pisał: „W dniu 27.11. br. członkowie NZS wykorzystując sytuację strajkową rozpoczęli kampanię wyborczą do samorządu studenckiego, lecz w związku z dużą dezorganizacją i brakiem dobrych organizatorów strajku, wybory nie doszły do skutku, tym bardziej, że listy wyborców sporządzono na podstawie sfalszowanych list strajkujących, dzięki czemu również zawyżono liczbę strajkujących”.<sup>302</sup> Jak szacowano, strajkujących na UAM studentów było około tysiąca, a więc 1/8 ogółu.<sup>303</sup>

Niewielu było wśród nich niezrzeszonych, którzy na strajku lutowym stanowili zdecydowaną większość, dominowali członkowie NZS. Ale – jak pisał jeden z liderów „Pro Patrii” Marek Robak: „(...) wielu członków ze Zrzeszenia odeszło (...) a z mego własnego koła wydziałowego jest trochę więcej niż połowa, co i tak stawia je na czołowym miejscu pod względem uczestnictwa w strajku (...). Atmosfera na strajku ciężka, ospała, brak ducha, wszyscy włączają się z ponurą miną po Novum lub leżą w pokojach. Nikt do niczego się nie

---

<sup>300</sup>W. Polak, *Jesienny strajk studentów w 1981 roku*, w: *Opozycja demokratyczna w PRL...*, s.580.

<sup>301</sup>Relacja S. Bartoszką z kwietnia 2017 r.

<sup>302</sup>AIPN Po/08/1272/3, s.20-21, Meldunek operacyjny nr 002448/81 z 23.12.1981 r.

<sup>303</sup>Jak wynika z danych statystycznych, przedstawionych w książce B. Miśkiewicza, *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981-1987...*, s. 13, 31.12.1982 r. na UAM studiowało 7689 studentów studiów dziennych. W roku akademickim 1980/81 było ich 8126 – zob. B. Miśkiewicz, *Uniwersytet Poznański. Fakty, refleksje, wspomnienia*, Poznań 1983, s.189.

angażuje poza ową grupą działaczy, która robi wszystko, a reszta (i to nie wszyscy) posłusznie przychodzi na wiece (...). Gdzież owa namiętna, gorąca atmosfera strajku lutowego, gdy gmach tętnił życiem, spać chodziło się o 7.00, a przez hall nie można było przejść z powodu dużej ilości grających, śpiewających, dyskutujących namiętne ludzi, gdzież tamten zapal i poświęcenie?”.<sup>304</sup> Atmosfery, zwłaszcza w okupowanym budynku WNS na ul. Szamarzewskiego, nie poprawiło usunięcie ze strajku po „aferze alkoholowej” 27 listopada kilku osób z kierownictwa NZS UAM: Wojciecha Pawlaka (przewodniczącego Komitetu Strajkowego), Krzysztofa Mazura (rzecznika prasowego KS NZS), Przemysława Ożoga i Arkadiusza Kozłowskiego (Biuro Prasowe KS NZS). Tego samego dnia z funkcji członka Prezydium Komitetu Strajkowego zrezygnował Józef Kapusta. Po dokooptowaniu nowych członków KS NZS UAM tworzyli: Bogusław Bulczyński (WNS), Janusz Harbuz (WPiA), Marek Jurek i Krzysztof Nowak (obaj Wydział Historyczny) oraz Tomasz Powęzka (WNS).<sup>305</sup> Jak relacjonował w książce Anki Grupińskiej i Joanny Wawrzyniak „Buntownicy” Jerzy Fiećko: „Strajk na UAM jesienią 1981 to już była pewna rutyna.(...) Mnie się zdaje, że my wtedy mieliśmy świadomość, że to wszystko, sytuacja w Polsce zbliża się do jakiegoś przesilenia. Zresztą pamiętam, jak przyjechali na spotkanie ze strajkującymi studentami Bujak, Janusz Onyszkiewicz i wtedy wprost mówiło się, że wszystko zmierza do siłowej konfrontacji. Nie miałem złudzeń, że jeżeli dojdzie do konfrontacji, to my nie strzelamy, bo ani nie umiemy, ani nie mamy czym. Ale zarazem było oczywiste, że nie można się cofnąć”.<sup>306</sup>

Przedstawiciele samorządu studenckiego, wybrani na Wydziale Prawa i Administracji, weszli w skład wydziałowej komisji porozumiewawczej, powołanej przez dziekana dla wypracowania różnych form akcji protestacyjnych, nie kolidujących z „wymogami procesu dydaktycznego”, o czym dziekan S. Sołtysiński poinformował na posiedzeniu senatu w dniu 3 grudnia 1981 r.<sup>307</sup> W tymże dniu podczas kilkogodzinnej dyskusji senatu na temat strajku i sytuacji politycznej kraju S. Bartoszek zaproponował, aby w projekcie uchwały zawrzeć zapis, że mianowanie nowego ministra szkolnictwa wyższego powinno nastąpić po konsultacji z Konferencją Rektorów Polskich Szkół Wyższych. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.<sup>308</sup>

---

<sup>304</sup> M. Robak, *Nad przepaścią*, „Pod prąd”, biuletyn organizacyjny Związku Akademickiego „Pro Patria” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, nr 2, grudzień 1981 r., s. 8 - 10.

<sup>305</sup> *Oświadczenie Komitetu Strajkowego NZS UAM*, „Serwis strajkowy NZS UAM”, nr 4, 29/30.11.1981 r.

<sup>306</sup> A. Grupińska, J. Wawrzyniak, *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.*, s. 392.

<sup>307</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu, 3.12.1981 r., s. 16.

<sup>308</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu, 3.12.1981 r., s. 105.

Konferencję Rektorów Szkół Akademickich w Polsce powołano w dniach 9-10.12.1981 r. podczas ogólnopolskiego spotkania rektorów w Poznaniu, z inicjatywy rektora i Senatu UAM; reprezentowane były w niej 73 uczelnie, przewodniczącym Konferencji został rektor UJ prof. Józef Gierowski, w skład

Senat przyjął również uchwałę popierającą strajk studencki i zażądał od władz państwowych podjęcia konkretnych i szybkich działań zmierzających do realizacji idei samorządności w całym szkolnictwie wyższym.

W czasie trwania strajku odpadła pierwsza jego przyczyna, jaką było uznane za powolne tempo prac legislacyjnych dotyczących projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Zmodyfikowany przez ministerstwo projekt ustawy został przedstawiony 16.11.1981 roku na posiedzeniu Rady Ministrów. Tegoż dnia podjęto decyzję o przekazaniu społecznego projektu ustawy do Sejmu. Osobno dołączono uwagi rządu i poszczególnych resortów. W dniu 27 listopada odbyło się pierwsze połączone posiedzenie sejmowych komisji – nauki i postępu technicznego oraz prac ustawodawczych. W ten sposób jeden z dwóch postulatów strajkujących studentów – w istocie rzeczy podstawowy – znalazł się w stadium realizacji.<sup>309</sup> O rozpoczęcie zajęć akademickich od 8 grudnia zaapelowała Konferencja Rektorów Szkół Wyższych (6 grudnia). Rektorzy przyjęli odpowiedzialność za załatwienie sprawy radomskiej. Krajowa Komisja Koordynacyjna NZS oraz Ogólnopolska Konferencja Komitetów Strajkowych wydały 7 grudnia oświadczenie, wzywające do zawieszenia studenckich strajków okupacyjnych, uznając wpłynięcie projektu ustawy do Sejmu za „niezaprzeczalne osiągnięcie”. KKK wydała to stanowisko po pacyfikacji Wyższej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie i wobec wypalania się zapалу wśród uczelni, które weszły w strajk w połowie listopada. Mimo to protest nadal trwał w ponad trzydziestu uczelniach, m. in. na UAM.<sup>310</sup> Uczelniany Komitet Strajkowy stwierdził w oświadczeniu: „(...) Nie możemy zgodzić się z ograniczeniem naszego protestu w chwili, gdy postulaty strajkowe nie zostały w pełni zrealizowane (...). Uważamy, że zasadniczym warunkiem normalizacji życia akademickiego jest do czasu wprowadzenia nowej Ustawy o szkolnictwie wyższym uznanie przez władze [państwowe] Konferencji Rektorów Polskich Szkół Wyższych za najwyższy organ samorządu akademickiego (...). Realizację tego celu powinniśmy uznać za podstawowy warunek przerwania strajków okupacyjnych w naszych uczelniach. Celem przedyskutowania tej koncepcji i skoordynowania akcji strajkowej proponujemy odbycie w murach naszego Uniwersytetu Krajowej Konferencji

---

prezydium wszedł rektor UAM prof. J. Ziółkowski. Szerzej: B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981-1987...*, s. 34-37.

<sup>309</sup> *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1981/1982 – 1983/1984*, Poznań 1997, s.35. O przyczynach i przebiegu strajków również: A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989...*, s.22-27.

<sup>310</sup> K. Dworaczek w swej monografii NZS pisze: „Wśród niezadowolonych organizacji uczelnianych NZS prym wiódł ośrodek poznański, podobnie jak w przypadku strajku łódzkiego” (*Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981...*, s.386-387).

UKS-ów w dn. 9 XII 1981 równoległe z obradującą w Poznaniu Konferencją Rektorów”.<sup>311</sup>

W swych wspomnieniach pierwszy przewodniczący KKK NZS Jarosław Guzy pisze, że niezadowoleni z decyzji „krajówki” postanowili zebrać się w Poznaniu i przedyskutować jeszcze raz sprawę zakończenia strajku: „To była taka konfederacja. Dla mnie duże przeżycie. Pojechałem w tę jaskinię lwa z poczucia obowiązku, musiałem wytłumaczyć racje stojące za decyzją OKS. Ale wiadomo było, że i tak usłyszę: zdrajca, zdradzili nas itd. Pole do populizmu i to takiego w formie wiecowej było spore. W Poznaniu większość ludzi była nie tylko nastawiona negatywnie do decyzji o zamknięciu strajku, ale była też pełna emocjonalnych uprzedzeń, niechęci do władz NZS i Komitetu Strajkowego. Mieli za złe, że się poddajemy, nie chcieli przegrywać. (...). Na tle rzeczywistych kontrowersji strajkowych pojawiła się szansa dla Poznania, na lepszą pozycję, może nawet liderowanie. Myślę, że o to chodziło, także Markowi [Jurkowi – JB]. Tylko że potem dzin im się wymknął z butelki. (...) Atmosfera na poznańskim uniwersytecie była podkreślona tak dalece, że kiedy już wiadomo było, że efekty debat są po mojej myśli, to parę osób postanowiło najwyraźniej dać mi do zrozumienia, że mnie po prostu nie lubi. Kiedy już nastroje opadły, a ja wychodziłem nad ranem z tego posiedzenia, to wyścielono mi czerwony dywan i obsypano złotówkami, jako judasza i zdrajcę sprawy studenckiej. No, przeszedłem przez ten chodnik...”.<sup>312</sup>

Komitet Strajkowy podzielał argumenty KKK i stanowisko Konferencji Rektorów, która symbolicznie wykluczyła prof. Hebdę ze swojego składu i podjęła się rozwiązywania sporów z ministrem. By zadowolić zwolenników kontynuowania strajku, których wbrew pozorom nie było tak dużo, zaproponowano koncepcję „strajku czynnego”, który de facto oznaczał powrót do zajęć, które i tak na UAM były już odideologizowane.<sup>313</sup> Jak pisał we wspomnieniach z tego okresu Zbigniew Czerwiński: „(...) chcieliśmy zrobić coś konkretnego, dlatego po strajku ostrzegawczym, kroczącym, pełzającym, generalnym wymyśliliśmy <strajk czynny>. By przeciwdziałać opinii <wałkonie i nieroby>, studenci uczestniczyli w przenoszeniu księgozbiorów Biblioteki UAM na Morasko, pomagali przy budowie kościołów

---

<sup>311</sup> Komunikat nr 26 z 7/8 grudnia 1981 r., cyt. za: A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989*, s.27-28; niemal identyczny tekst również w: *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981*. Wybór dokumentów (wybór i opracowanie K. Dworaczek), Warszawa 2012, s. 554 jako „*Stanowisko uczelnianych komitetów strajkowych Poznania*”.

<sup>312</sup> R. Spałek, *J. Guzy. U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej...*, s.125-128. O stanowisku działaczy RMP wobec strajku – patrz: P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s.219 i 232 (tu błędnie skojarzona data wizyty na strajku w Poznaniu Jacka Kuronia).

<sup>313</sup> O strajku czynnym szerzej: *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981*. Wybór dokumentów (wybór i opracowanie K. Dworaczek), s. 537-539, *Progresowska koncepcja strajku czynnego*, tekst członków Klubu „Progres” precyzujący zasady funkcjonowania uczelni w ramach strajku czynnego.

na Ratajach i w Naramowicach, przy obsłudze paczek żywnościowych na Poczcie, myli tramwaje w zajezdni WPK, chodzili do domów starców i przedszkoli, a także prowadzili akcję <Kubek herbaty> dla marznących kolejkowiczów. Społeczeństwo rewanżowało się pomocą finansową i żywnościową – studenci nie pozwalali, by ich protest został wyizolowany. By przeciwdziałać dezinformacji, chodziliśmy do zakładów pracy. Ja chodziłem m. in. do HCP, Instytutu Ochrony Roślin i podczas otwartych spotkań tłumaczyłem cele naszego protestu”.<sup>314</sup>

Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji Uczelnianych Komitetów Strajkowych – w większości nowo wybrani delegaci – dyskutowali z członkami KKK NZS o zakończeniu strajku, ale również o formach kontynuacji protestu „czynnego” i samorządności uczelni wyższych. 9 grudnia 1981 r. w Collegium Novum UAM spotkali się przedstawiciele 63 uczelni, a część obrad, transmitowanych na żywo do holu budynku, dotyczyła różnych modeli uniwersytetu otwartego, swobody kształtowania programów nauczania, samodzielnego wyboru przedmiotów. Barwną grupę uczestników stanowili przedstawiciele Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, którzy kilka lat później tworzyli „Pomarańczową Alternatywę”.<sup>315</sup> Prezydium obrad przewodniczył Marek Jurek. Decyzja o zakończeniu strajków zapadła dopiero wówczas, gdy z takim apelem zwrócił się do protestujących ks. Prymas Józef Glemp, po konsultacji z KKK NZS. Poparcie ze strony ks. prymasa udzielone NZS w początkach grudnia 1981 r., nie przekładało się na życzliwość biskupów poszczególnych diecezji wobec studenckich strajków. Jak wspominał Grzegorz Kretkowski, wówczas student historii sztuki UAM: „Podczas grudniowego strajku pracowałem w biurze prasowym. Pamiętam wizytę na Ostrowie Tumskim u arcybiskupa Jerzego Stroby, pojechała do niego cała delegacja: rektorzy Ziółkowski i Maciejewski, dziekan Kamzowa i ja. Prosił o poparcie naszego strajku: prof. Maciejewski <jechał> Mickiewiczem, rektor Ziółkowski mówił dyplomatycznie i <na okrągło>, docent Kamzowa patriotycznie. Chodziło o krótki komunikat z ambon, wyjaśniający ludziom, dlaczego szkoły wyższe strajkują, albo chociaż zgodę na rozdawanie ulotek po mszach. Ale pasterz tylko nerwowo stukał palcami o oparcie fotela. Wyszedłem stamtąd potwornie rozczarowany...”.<sup>316</sup> Dla liderów NZS na UAM istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji o zakończeniu strajku miał też apel rektora J. Ziółkowskiego. Wśród protestujących przeciwko

---

<sup>314</sup> Z. Czerwiński, *Wolny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Niezależny ruch studencki w latach 1980-1981*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005 nr 4, s.142

<sup>315</sup> Szerzej na temat Ruchu Nowej Kultury na Uniwersytecie Wrocławskim, patrz: Jolanta i Krzysztof Popiński, *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980 - 2010*, Wrocław 2010, s.188-191. O początkach gazety „Pomarańczowa Alternatywa” także: A. Jaworska, *Pomarańczowa Alternatywa w bezdebitowej prasie studenckiej, we wspomnieniach i drukach ulotnych lat osiemdziesiątych XX wieku*, Toruń 2012, s.95-96.

<sup>316</sup> Relacja G. Kretkowskiego z grudnia 2016 r.

„zdradzie” Komisji Krajowej byli studenci z biura prasowego strajku na UAM. Stanisław Bartoszek wspominał po latach tamten okres: „Sam w strajku nie uczestniczyłem. Uważałem, że samorząd nie powinien określać się po żadnej stronie. Pamiętam kilkugodzinną dyskusję w Novum w przededniu zakończenia strajku. Atmosfera była już bardzo zła, zaczynało od kilku dni ubywać ludzi. Przekonywałem, że strajk trzeba zawiesić, żeby wybrać samorząd teraz, bo porozumienie stanie się nieaktualne i trzeba będzie całą sprawę dyskutować od nowa. To był ostatni występ przed stanem wojennym, który dobrze zapamiętałem, bo emocji było sporo, a niekoniecznie miałem sałę po swojej stronie. Miałem poczucie osobistej porażki, a przynajmniej niedosytu. I nie mogę wszystkiego zrzucić na Jaruzelskiego, bo to kulało już wcześniej... Do pracy „u podstaw” nie było zbyt wielu chętnych, wiele osób nie paliło się do rozwiązywania drobnych, socjalnych spraw...”.<sup>317</sup> 1

Przygotowania do powołania samorządu na UAM przerwało wprowadzenie stanu wojennego. Strajk został zakończony 12 grudnia, ale po uroczystym spotkaniu przy przystrojonych świątecznie stołach część studentów (głównie służby porządkowe i funkcyjni) została jeszcze na noc w okupowanych budynkach. Około północy dotarły do nich pierwsze informacje o niezwykłej aktywności milicji i wojska, później o aresztowaniach. W końcu liderzy strajku w portierni Novum wysłuchali radiowego przemówienia gen. Jaruzelskiego. Jak wspominał Z. Czerwiński: „Około północy zauważyliśmy przerwanie połączeń telefonicznych, krótko potem wiedzieliśmy już o ataku na Zarząd Regionu Solidarności na Zwirzywieckiej, o zatrzymywaniu studentów, a około trzeciej z nasłuchu BBC angielskiego dowiedzieliśmy się o zajęciu siedziby Zarządu Regionu Solidarności Mazowsza. Opuszczając około siódmej rano gmach Novum ustaliłem z Markiem Jurkiem sposób kontaktu i postanowiłem się schować. Intuicja mnie nie zawiodła. O godz. 0.30 do mieszkania moich rodziców wpadł patrol milicyjno – wojskowy uzbrojony w broń długą w celu internowania”.<sup>318</sup>

Kontynuacji protestu w przeszklonych obiektach Collegium Novum nikt nie brał na poważnie, rozważano natomiast przejście do strajkujących zakładów przemysłowych. Ostatni studenci opuszczali Collegium Novum do południa 13 grudnia, po spotkaniu z rektorem prof. Januszem Ziółkowskim, który zaapelował, aby w małych grupach rozeszli się do domów. Dwukrotnie już po 13 grudnia obradował Senat UAM, wciąż z udziałem przedstawiciela

---

<sup>317</sup> Relacja S. Bartoszka z kwietnia 2017 r.

<sup>318</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z 25.06.2017 r. Koniec strajku we wspomnieniach Marka Jurka, Krzysztofa Nowaka, Piotra Walerycha i Piotra Miereckiego – patrz: P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 239 - 240.

samorządu Stanisława Bartoszką, który wspominał, że podczas obrad składano krótkie relacje z poszczególnych wydziałów, a rektorzy próbowali „zarządzać kryzysem”. Posiedzenie senatu w Małej Auli rektor Janusz Ziółkowski zwołał w świetle przepisów stanu wojennego nielegalnie.<sup>319</sup> Jak pisała Anna Marciniak: „Obradom tym towarzyszył jazgot czołgów, przejeżdżających obok pomnika Poznańskiego Czerwca ulicą Święty Marcin, noszącą jeszcze wówczas nazwę ul. Armii Czerwonej”.<sup>320</sup>

Wprowadzenie stanu wojennego przerwało kilkumiesięczny proces kształtowania samorządu studenckiego na UAM. Struktury samorządowe nie podjęły de facto działalności na szczeblu ogólnouczelnianym, nie udało się też wyłonić reprezentacji na większości wydziałów. Większość aktywnych społecznie i politycznie studentów zaangażowana była w bieżącą działalność NZS i pomimo zachęt ze strony władz uczelni nie udało się tej ich aktywności przenieść na forum samorządu. Tymczasowy samorząd, działający w roku 1981 był zbyt słaby organizacyjnie, by pozostawić po sobie dorobek, do którego chcieliby się odwoływać kontynuatorzy. Nie wyłonił również wyrazistych liderów, którzy mogliby skupić wokół siebie znaczącą część środowiska po powrocie na uczelnie w roku 1982. Nie zdołał też samorząd stworzyć materialnych podstaw swego funkcjonowania: nie przejął żadnego klubu studenckiego, nie posiadał zaplecza technicznego (biura, maszyny do pisania, powielacze itp.), ani też nawet własnej gazetki. Nie utrwałił się wyraźniej w pamięci ówczesnych studentów, poza kręgiem osób bezpośrednio zaangażowanych w próbę jego powołania.

---

<sup>319</sup> Uczestnicy posiedzeń zdawali sobie sprawę, że w świetle przepisów stanu wojennego nie są one legalne i jak wspomina Bartoszek: „*Moja pani z rocznym dzieckiem dwa razy dostawała w akademiku informacje, że aresztowano mnie z całym Senatem. Aż 18 czy 19 grudnia wywalono nas z akademika. W środku nocy dojechałem na stację na Pomorzu i stamtąd ... napotkany patrol dowiózł mnie do wsi, w której mieszkała rodzina mojej przyszłej żony*” (relacja S. Bartoszką z kwietnia 2017 r.).

<sup>320</sup> A. Marciniak, *Janusz Ziółkowski. 1 IX 1981 – 26 I 1982*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. T. Schramma, Poznań 2016, s.239.

## Rozdział III

### Uniwersytet im. A. Mickiewicza w pierwszych miesiącach stanu wojennego

#### 1. Represje i wznowienie zajęć na uczelni

W rzeczywistości stanu wojennego szkoły wyższe okazały się enklawą wolności, pomimo drastycznego ograniczenia swobód, delegalizacji NZS, aresztowań i brutalnego tłumienia demonstracji ulicznych. Pierwsze tygodnie 1982 roku były jednak na uczelni bardzo trudnym czasem.

Decyzją Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki 5 stycznia 1982 r. rozwiązano Niezależne Zrzeszenie Studentów, a rektorzy szkół wyższych zobowiązani zostali do wykreślenia NZS z rejestru organizacji studenckich. Represje w tych dniach dotknęły bezpośrednio ponad 20 pracowników i studentów UAM. Podczas akcji „Jodła” internowano 8 studentów, 12 pracowników naukowych, 1 nauczyciela i 1 pracownika administracyjnego, 8 osób zatrzymano na 24 bądź 48 godzin. W ramach akcji „Klon” przeprowadzono 64 rozmowy ze studentami, głównie byłymi działaczami NZS i 17 rozmów z pracownikami naukowymi. W trakcie tych rozmów 11 osób (głównie studenci) odmówiło podpisania oświadczenia o lojalności. Od 14 osób nie pobrano oświadczenia ze względów operacyjnych. „W trakcie prowadzonych rozmów dokonano 14 pozyskań tajnych współpracowników, w tym 10 studentów wywodzących się ze środowiska byłych działaczy NZS, 2 pracowników naukowych, 1 nauczyciela i 1 ucznia szkoły średniej” pisano w styczniu 1982 r. w meldunku SB.<sup>321</sup> Wśród internowanych pracowników UAM byli m.in. Maciej Henneberg, Henryk Krzyżanowski, Jacek Kubiak, Krystyna Laskowicz, Stanisław Mikołajczak, Leszek Nowak, Mirosław Nowakowski i Janusz Pałubicki. Internowani w latach 1981-1982 studenci to:

---

<sup>321</sup> Cytat z meldunku SB za M. Szczepaniak - Nawrot, W. Chałupka, *Niezależna działalność polityczna pracowników i studentów wyższych uczelni Poznania w aktach aparatu bezpieczeństwa*, w: *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji*, pod red. W. Handke, Poznań 2006, s. 250. Pod kryptonimem „Jodła” przeprowadzono akcję internowania osób, zagrażających „bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu”, pod kryptonimem „Klon” - rozmowy profilaktyczno – ostrzegawcze z wytypowanymi osobami, zmierzające do podpisania zobowiązania do lojalności. Szerzej na ten temat: G. Majchrzak, *Działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w okresie stanu wojennego*, w: *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, pod redakcją Pawła Piotrowskiego, Wrocław 2010.



Mirosław Augustyn, Jerzy Fiećko, Grzegorz Gołębiowski, Julitta Inglot, Józef Kapusta, Krzysztof Nowak, Witold Nowak - Radogostowicz, Wojciech Pogasz, Marek Robak, Piotr Walerych, Grzegorz Ziętkiewicz i Ryszard Żukowski. Rektor Janusz Ziółkowski osobiście odwiedzał podczas świąt Bożego Narodzenia rodziny internowanych, czynił także starania o ich uwolnienie. Po wprowadzeniu stanu wojennego działalność dydaktyczna uczelni została zawieszona, a studenci musieli opuścić akademiki i wyjechać do swoich domów. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wydało 8-9 stycznia 1982 r. wytyczne, regulujące działanie uczelni w okresie obowiązywania stanu wojennego oraz tymczasowy regulamin studiów dziennych.<sup>322</sup>

Zajęcia dydaktyczne na UAM wznowiono dla ostatniego roku studiów 12 stycznia, a dla pozostałych lat dopiero 8 lutego 1982 r. Uniwersytet miał już wówczas inne władze rektorskie. Prorektor prof. dr hab. Jarosław Maciejewski został odwołany przez ministra 20 stycznia, rektor prof. dr hab. Janusz Ziółkowski 26 stycznia (jako pierwszy spośród rektorów polskich uczelni), a pozostali prorektorzy tegoż dnia podali się do dymisji. Jak pisał prof. B. Miśkiewicz, któremu 1 lutego powierzono stanowisko ministra nauki i szkolnictwa wyższego: „Akt odwołania pozostawał w gestii ministra. Decyzję taką podejmował on jednak na wniosek Wojewódzkich Komitetów Obrony, władz wojewódzkich PZPR lub wojewody”.<sup>323</sup> Jeden z odwołanych prorektorów prof. dr hab. Wojciech Łączkowski wspominał: „Od momentu wprowadzenia stanu wojennego były nieformalne sugestie, żebyśmy ustąpili z funkcji rektorskich. A to przychodził do rektora Janusza Ziółkowskiego ktoś z KW PZPR, a to od byłego rektora Miśkiewicza, podobno nawet ktoś z konsulatu. Ale my postanowiliśmy codziennie rano stawiać się w pracy. Po kilku dniach w drzwiach Collegium Minus drogę zagroził mi żołnierz z kałasznikowem: <Uniwersytet jest zamknięty, nie wolno wchodzić!>. Zaczęto nas wpuszczać do gmachu, gdy zginął z biura komisji zakładowej <Solidarności> w Minusie powielacz. SB szalała, zaczęto nas przesłuchiwać, ale oczywiście mówiliśmy, że nic nie wiemy. Któregoś dnia zjawił się pan z ministerstwa i przedstawił, jako kierownik resortu. Poprosił o spotkanie z całym kolegium rektorskim. Najpierw zapytał, czy nie czas na rezygnację, ale kiedy usłyszał, że nie zrezygnujemy, bo zostaliśmy wybrani przez społeczność akademicką, stwierdził: - Jesteśmy na to przygotowani. Wyjął z teczki papier i wręczył rektorowi Ziółkowskiemu. Wówczas, po naradzie z profesorami Maciejewskim, Chojnickim i Kaczmarkiem, napisaliśmy odręczne pismo o naszej rezygnacji spowodowanej odwołaniem rektora. - I na to jesteśmy

---

<sup>322</sup>Szerzej: B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981-1987*, Toruń 2003, s. 44 - 46.

<sup>323</sup>Tamże, s. 49-50.

przygotowani - powiedział, po czym nam też wręczył odwołania”<sup>324</sup>.

Nowym rektorem został 1 lutego 1982 r. prof. dr hab. Zbigniew Radwański, formalnie „(...) z rekomendacji uczelnianej organizacji partyjnej i KW PZPR”.<sup>325</sup> Cieszący się dużym autorytetem profesor prawa okazał się być dobrym rektorem w bardzo trudnym nie tylko dla uniwersytetu czasie. Na jego prośbę pozostali na swych stanowiskach wybrani w 1981 roku dziekani. Prorektorem do spraw studenckich został były sekretarz KU PZPR doc. dr hab. Jacek Trojanek z Wydziału Prawa i Administracji. Pozostali prorektorzy to profesorowie Andrzej Kwilecki, Hubert Orłowski i Stefan Paszyc. „Cel główny, jaki postawił przed sobą nowy rektor, był niezwykle trudny, a w istocie rzeczy niemożliwy do zrealizowania. Chodziło o to, aby w <nienormalnym> systemie stanu wojennego stwarzać Uniwersytetowi w miarę <normalne> warunki do pracy i otwierać perspektywy na przyszłość” - pisał po latach bliski współpracownik rektora prof. Andrzej Kwilecki.<sup>326</sup> Jak zauważają w biogramie Z. Radwańskiego T. Sokołowski i T. Schramm - w sprawozdaniu za rok akademicki 1982/83 rektor mógł zaznaczyć, że w ciągu tych dwóch lat żaden student nie został wydalony z uczelni za udział w akcjach protestacyjnych.<sup>327</sup> UAM otrzymał zgodę na wznowienie zajęć tylko na jeden semestr.<sup>328</sup>

Nowe władze rektorskie były zobowiązane uświadomić studentom surowość praw stanu wojennego. TW „Aleksander” (Jan Cichocki) doniósł, że pierwszego dnia zajęć po powrocie na uczelnię „...podczas spotkania ze studentami II roku historii UAM poświęconego

---

<sup>324</sup> Relacja prof. W. Łączkowskiego z 24.07.2018 r.

<sup>325</sup> Meldunek operacyjny Wydziału III-1 KW MO z 10.05.1983, [w:] *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia kryptonim „Uzdrowiciele”*, wyd. K. Świrydowicz, Poznań 2015, s. 267. W innej publikacji K. Świrydowicza znalazła się notatka ppłk K. Górnego z donosu TW „Aleksander” z dnia 4.02.1982 r. o negatywnych reakcjach pracowników Wydziału Historii UAM na „narzucenie z góry” na stanowisko rektora prof. Z. Radwańskiego i ministerialny awans prof. B. Miśkiewicza, zob. *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL. Wybór źródeł z lat 1982-1989*, Poznań 2011, s.36. Z notatki ppłk Tadeusza Osmulskiego, sporządzonej 18.05.1982 r. wynika, że brany pod uwagę, jako kandydat na rektora UAM na początku roku 1982 był prof. Jacek Fisiak, „Kandydatura nie przeszła, a jak twierdzi załatwiła go własna partia, a konkretnie I Sekretarz KU PZPR UAM – Koroński [Karoński – przyp. JB]. Wydał on negatywną opinię o „Nowa” do Sekretarza KW PZPR w Poznaniu Skrzypczaka, którą ten przekazał członkowi BP PZPR Kubiakowi” („Homer” czyli „R-2”. *Jacek Fisiak jako tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa. Wybór dokumentów*. Do druku podał i wstępem opatrzył Kazimierz Świrydowicz, Poznań 2018, s.290). KO „Nowa” to Jacek Fisiak.

<sup>326</sup> Ocena tego okresu dziejów uczelni w tekście profesora Andrzeja Kwileckiego *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach 1982-1990*, w: *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, pod red. P. Hausera, T. Jasińskiego, J. Topolskiego, Poznań 1999, s. 259 - 289.

<sup>327</sup> T. Sokołowski, T. Schramm, *Zbigniew Radwański. I II 1982 – 31 VIII 1984*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, red. T. Schramm, Poznań 2016, s. 249. Także: H. Olszewski, *Ludzie Uniwersytetu w mojej pamięci*, Poznań 2015, s. 327 - 331.

<sup>328</sup> Szerzej: tamże, s. 248 - 249.

funkcjonowaniu uczelni w stanie wojennym dr Sierpiński [doc. Sierpowski - JB] ubliżał słuchaczom, dając im do zrozumienia, że na uczelni są niczym i w związku z tym będą odpowiednio traktowani. Wypowiedź dr Sierpowskiego wywołała duży niepokój i oburzenie wśród studentów”.<sup>329</sup> Wystąpienie doc. dr hab. Stanisława Sierpowskiego w sali C1 Collegium Novum, na powitanie uważanego przez partyjny beton za wylęgarnię ekstremistów roku było tak napastliwe, że zaszokowało nawet donosiciela SB. Doc. Sierpowski próbował zastraszyć i poniżyć studentów, wykorzystując fakt, że mało, kto odważyłby się otwarcie wystąpić przeciwko takiej „mowie nienawiści”. W podobnych okolicznościach w Instytucie Nauk Politycznych z prof. Czesławem Mojsiewiczem polemizował student Jaremi Salomończyk, który zwrócił prelegentowi uwagę, że stan wojenny w świetle obowiązującego prawa, wprowadzony został nielegalnie.<sup>330</sup> Tegoż dnia kolportowane były na UAM ulotki efemerycznego II Komitetu Strajkowego NZS, do którego należeli Dominik Księżki, Zbigniew Czerwiński, Maciej Dybowski, Grzegorz Kretkowski i Witold Nowak – Radogostowicz. Znamienne, że komitet ten stworzyli niemal ci sami ludzie, którzy rok później zainicjowali powstanie Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studentów UAM. Ulotki trafiły do Collegium Iuridicum za sprawą Macieja Dybowskiego, na WNS przez Witolda Nowaka – Radogostowicza i do Collegium Novum dzięki Markowi Szykorowi z filologii polskiej i kolegom Z. Czerwińskiego z historii. „Bez zakłóceń w dniu 8.02.82 r. przebiegło wznowienie zajęć dydaktycznych w uczelniach wyższych i uniwersytetach. Kolportaż ulotek odnotowano jedynie na UAM w Poznaniu” – pisano 10 lutego w teleksowej informacji KC PZPR przesyłanej z Warszawy do sekretarzy komitetów wojewódzkich ds. propagandy.<sup>331</sup> Była to pierwsza demonstracja oporu. Kolejną był udział studentów UAM w demonstracji na Placu Mickiewicza 13 lutego 1982 r. i spontaniczny protest mieszkańców akademików przy ul. Obornickiej, którzy również w lutym z okien domów studenckich obrzucili różnymi przedmiotami patrolę milicji i ZOMO.<sup>332</sup>

---

<sup>329</sup> Notatka z informacji TW „Aleksander”, 9.02.1982 r., w: *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, wyd. K. Świrydowicz, Poznań 2011, s. 38.

<sup>330</sup> „Miałem kontakt z asystentami z wydziału prawa, od prof. Sołtysińskiego. Przekazali mi tę myśl, że w okresie trwania sesji Sejmu Rada Państwa nie miała prawa wydać dekretu o stanie wojennym. Prof. Mojsiewicz próbował nas przekonać, ale miałem wrażenie, że sam miał wątpliwości. Na koniec stwierdził, że stan wojenny jest i ... trudno z tym dyskutować” – relacja J. Salomończyka z 14.03.2018 r.

<sup>331</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/2183/0/6.3/643, s. 132/82, Informacja teleksowa KC PZPR z 10.02.1982 r.

<sup>332</sup> Wśród zatrzymanych tego dnia 194 osób było 47 studentów. Wojewódzki Komitet Obrony wprowadził od 15 lutego zaostrzenie rygorów stanu wojennego na terenie Poznania, m. in. czasowo zawieszono działalność kin, teatrów oraz imprezy rozrywkowe w lokalach, młodzież akademicka miała prawo przebywać w miejscach publicznych tylko do godz.21.00. Zakazano poruszania się po mieście

W dniu 22 lutego 1982 r. rektor zaapelował do społeczności akademickiej o zachowanie całkowitego spokoju na terenie szkoły, przestrzeganie postanowień prawa i zarządzeń władz. „Niech każdy pamięta o tym, że naruszenie surowych rygorów stanu wojennego nie tylko wywołuje odpowiedzialność indywidualną, ale wystawia także na niebezpieczeństwo dalszą działalność Uniwersytetu (...)” – ostrzegał prof. Radwański.<sup>333</sup> Dwa tygodnie po wznowieniu zajęć, 25 lutego 1982 r. nowy rektor był gościem Rady Wydziału Filologicznego. Profesor Zbigniew Radwański stwierdził: „Trudny jest bardzo problem młodzieży studenckiej. Udało się wybronić 17 studentów od wydalenia z Uczelni w związku z wydarzeniami z dnia 13 lutego. Ich sprawą zajmie się utworzona Uczelniana Komisja Dyscyplinarna. Ale nastąpiły dalsze wydarzenia, np. w DS na ul. Obornickiej. Mimo to rozważa się utworzenie samorządów studenckich tak bardzo potrzebnych w działalności Uczelni”.<sup>334</sup>

Władze rektorskie sondowały możliwość reaktywowania jakiejś formy samorządu studenckiego już w początkach 1982 roku. Potwierdzają to wspomnienia Stanisława J. Bartoszka, byłego przewodniczącego USS: „Po wznowieniu zajęć wezwał mnie prorektor Trojanek. Namawiał, żebym odbudował samorząd, niestety nie pamiętam daty.

Moje legalistyczne podejście i ogólna niechęć do tego, co się stało po 13 grudnia sprawiły, że odpowiedziałem rektorowi, że nie mam mandatu, żeby cokolwiek reaktywować, bo wszystko zostało rozwiązane. Samorząd był ciałem tymczasowym, a podejście ludzi zmieniło się tak znacznie, że trudno ich teraz znowu zbierać. Swoją rolę pojmowałem, jako organizatora wyborów, więc nie mogę teraz twierdzić, że reprezentuję studentów. I tak w 1982 r. skończyła się moja aktywność społeczna na studiach. Na moim roku zdania ludzi były podzielone, ale decyzji nie zmieniłem”.<sup>335</sup>

Przygotowania do powołania Rady Szkoły do spraw Młodzieży i rad wydziałowych rozpoczęto w początkach marca. Prorektor J. Trojanek na posiedzeniu Kolegium Rektorskiego 2 marca 1982 r. poprosił dziekanów o przedstawienie po dwóch kandydatów z każdego z wydziałów do tej rady.<sup>336</sup> Jak wspominał Jan Kapturski, szef komisji socjalnej na Wydziale Historycznym w roku akademickim 1981/1982 (członek NZS, podczas strajków

---

prywatnych samochodów (za wyjątkiem osób posiadających zezwolenie, np. lekarzy i taksówek) i zakazano sprzedaży benzyny dla właścicieli prywatnych aut. Informacja nr 21/82-S z dnia 15 lutego 1982 r., w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, s.136-137.

<sup>333</sup> Cyt. za: B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919 – 1989*, Poznań 1989, s. 258.

<sup>334</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego z 25 lutego 1982, s. 3.

<sup>335</sup> Relacja S. Bartoszka z kwietnia 2017 r.

<sup>336</sup> Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego w dniu 2 marca 1982. Protokoły z posiedzenia Kolegium Rektorskiego UAM 1982-1984, s. 3(91).

odpowiedzialny za aprowizację Collegium Novum): „Niemał codziennie byłem w dziekanacie, podpisując jakieś papiery, związane z działaniami socjalnymi i tam wypatrzył mnie prodziekan Pająkowski, który zaproponował mi udział w tej radzie. Administracji uczelnianej zależało na tym, żeby podzielić się odpowiedzialnością, by całe odium nie spadało na nią. Ale dzięki temu mieliśmy trochę więcej do gadania i mogliśmy upomnieć się o różne sprawy”.<sup>337</sup>

Sytuację na wyższych uczelniach Poznania w pierwszych dniach marca 1982 r. opisywał w codziennym meldunku, wysłanym do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego Zenon Rubczak. Informował, że nauczyciele akademicy prowadzą zajęcia zgodnie z programem i planem studiów. Nie obserwuje się z ich strony szerszych działań antypaństwowych, co nie oznacza aprobaty dla obecnej sytuacji. Zenon Rubczak sygnalizował jednocześnie, że oparcie zasad funkcjonowania szkół wyższych o ustawę w duchu projektu komisji prof. Resicha, przygotowanego w roku 1981 skomplikuje życie uczelni. Zawieszenie wszystkich organizacji studenckich po 13 grudnia, a następnie rozwiązanie NŻS spowodowało dezorientację młodzieży. Z powstałej próżni organizacyjnej nie były w stanie skorzystać Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej ani Związek Młodzieży Wiejskiej, które wcześniej wyraziły zainteresowanie szkołami wyższymi. Zdaniem szefa partyjnej propagandy KW PZPR powszechne było oczekiwanie na reaktywowanie organizacji studenckich: „Obecnie brak jest zgodności, co do kształtu ruchu młodzieżowego w uczelniach. Panuje jednak przekonanie, że musi być on wypracowany przez samą młodzież i oprzeć się na aktywie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Zwleknięcie ze wznowieniem tej organizacji (...) spowoduje, że spora część jej aktywu rekrutującego się głównie z lat starszych straci kontakt z uczelnią. Zabraknie również czasu na przygotowanie się do akcji letniej i rozwinięcie działalności ukierunkowanej na nowoprzyjętych na studia”.<sup>338</sup>

Wydział Propagandy KW PZPR informował o silnych nastrojach opozycyjnych części młodzieży studenckiej, o czym świadczyć miał liczny udział w rozmaitych formach protestu np. w manifestacji na Placu Mickiewicza 13 lutego. W notatce sporządzonej przez tę instancję z 8 marca 1982 r. czytamy: „W rozpatrzonych dotąd sprawach Komisje Dyscyplinarne w uczelniach – część studentów uniewinniły a pozostałym udzieliły nagan oraz w niektórych przypadkach pozbawiły pomocy materialnej. W UAM Komisja Dyscyplinarna I stopnia nie zakończyła jeszcze prac ze względu na odwołanie się niektórych obwinionych od orzeczeń

---

<sup>337</sup> Relacja J. Kapturskiego z 21.06.2017 r.

<sup>338</sup> Informacja nr 33/82 z dnia 8.03.1982 r., w: *Stan wojenny w Wielkopolsce...*, s. 132.

Kolegium ds. Wykroczeń oraz wnioski o przeprowadzenie dodatkowych dowodów. W sprawach zakończonych udzieleniem nagany oraz w dwóch sprawach uniewinniających władze uczelni UAM poleciły rzecznikowi dyscyplinarnemu zaskarżenie decyzji i wniesienie odwołania do Komisji Odwoławczej. Inny incydent miał miejsce w domach studenckich AR i UAM na ulicy Obornickiej. Studenci zakłócili tam ciszę nocną. Spowodowało to wzmożoną opiekę ze strony władz uczelni nad tymi obiektami oraz kary dyscyplinarne dla inspiratorów zajść. W Akademii Rolniczej rektor przyjął poręczenie samorządu studenckiego i zawiesił wykonanie kary (...).<sup>339</sup> W tym samym meldunku znaleźć można informacje, dotyczące gwałtownego topnienia wskaźnika upartyjnienia studentów poznańskich. Według Zenona Rubczaka: na początku 1982 roku należało do PZPR 954 studentów tj. o 458 mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Partyjni stanowili 3,9% ogółu studiujących stacjonarnie. Jeszcze rok wcześniej wskaźnik ten wynosił 5,6% i był jednym z najwyższych w kraju. Prawie wcale nie było członków PZPR wśród studentów I roku – na 5182 studiujących było ich tylko 22 (liczba ta już w 1981 roku była niska i wynosiła 74). Zdaniem Z. Rubczaka był to efekt wyraźnego zmniejszenia się liczby członków PZPR wśród przyjętych do szkół wyższych (np. w Akademii Ekonomicznej już drugi rok z rzędu nie było ani jednego członka partii na pierwszym roku studiów). W 1981 r. wystąpiło lub zostało wydalonych z partii 348 studentów. Studenci – członkowie partii byli głównie na ostatnich latach.

Niepokój władz wywoływały też doniesienia o wciąż działającym na uczelni NZS. Z dnia 28.04.1982 pochodzi informacja, ujęta w meldunku SB: „ (...) - w dniu dzisiejszym w Collegium Novum UAM metodą rozdawania kolportowane były ulotki na biało-czerwonym tle, wzywające do bojkotu pochodu 1-Majowego, sygnowane przez NZS. Uzyskano jednoźródłową informację, iż ulotki te przyniesione zostały na teren uczelni w większej ilości przez studentów: Alexandrowicza (syna profesora UAM), Andrzeja Tyrka [właściwie: Tyrkę –JB] i Jacka Bartkowiaka mieszkańca DS „Babilon”. Zmierzać będziemy do potwierdzenia tej informacji”<sup>340</sup>. Kilka dni później oficer prowadzący TW „Aleksander” zanotował: „Na Wydziale Historii UAM od około 10 dni wydawane są potajemnie legitymacje członkowskie zdelegalizowanego Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Sprawa ta jest przedmiotem naszych wyjaśnień”<sup>341</sup>.

Tysiąc trzysta legitymacji NZS zostało zakupionych przez NZS UAM w listopadzie

---

<sup>339</sup> Tamże, s. 133.

<sup>340</sup> *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, wyd. K. Świrydowicz, Poznań 2011, s. 76.

<sup>341</sup> Tamże, s. 82.

1981 r. od Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS z funduszu UAM przeznaczonego na cele socjalne i wychowawcze, za zgodą prorektora Jarosława Maciejewskiego. Przedstawiciele wydziałów odbierali je w grudniu, przykładowo NZS Wydziału Prawa i Administracji otrzymał 200 szt. Część blankietów wpadła w ręce SB, gdy po wprowadzeniu stanu wojennego przeszukiwano biura NZS na poszczególnych wydziałach. Na Wydziale Historycznym legitymacje podpisane przez szefa koła wydziałowego z datą „12.12.1981” wydawane były wiosną 1982 r. tym członkom, koła, którzy figurowali w prowadzonej przez Jerzego Sokoła ewidencji.

Podczas posiedzenia senatu w dniu 29 marca 1982 r. rektor Z. Radwański poinformował, że „(...) na UAM przystępuje się do uruchamiania elementów samorządu studenckiego. Sprzyja temu decyzja o wznowieniu działalności SZSP, a także starostów lat i grup. Powołana została pod przewodnictwem prorektora doc. dr habil. Jacka Trojanka i przedstawiciele poszczególnych wydziałów specjalna komisja do rozwiązywania problemów studenckich”.<sup>342</sup> Studencką Radę Konsultacyjną powołano 7 kwietnia 1982 r. Prorektor omawiał z nią m. in. projekty regulaminów domów studenckich, Rady Mieszkańców i Osiedli Studenckich, rozdział miejsc w akademikach i zasady podziału świadczeń socjalnych.<sup>343</sup> Według Mariusza Bryła była to próba tworzenia kontrolowanej przez władze struktury, w którą angażowali się nieliczni koledzy aktywni społecznie przed 13 grudnia 1981 r. (Bryl, jeden z inicjatorów samorządu w 1980 r. wymieniał nazwisko Zbigniewa Wojtysia z anglistyki) i która nie została poparta przez organizatorów samorządu z lat 1980-1981.<sup>344</sup> W tym stanie rzeczy radę można uznać jedynie za atrapę przedstawicielstwa studentów, bez wyznaczonych kompetencji. W jej skład weszli głównie aktywiści SZSP, działacze AZS i powołani przez dziekanów studenci, choć niekiedy byli to ludzie związani z NZS lub aktywni i niezrzeszeni.

Władze uczelni badały także możliwość odwieszenia Związku Akademickiego „Pro Patria”. Prorektor J. Trojanek wystąpił 26 marca 1982 r. do radcy prawnego UAM dr W. Orlickiego o opinię prawną na temat aktualnego statusu uczelnianej „Pro Patrii”, warunkach i trybie ewentualnego jej odwieszenia. Radca zwrócił uwagę, że postanowieniem dekretu o stanie wojennym: „(...) zawieszono jest prawo zrzeszania się i zgromadzeń, że zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, wymaga uzyskania zezwolenia właściwego organu administracji państwowej oraz że ten kto będąc członkiem stowarzyszenia, zrzeszenia

---

<sup>342</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 29 marca 1982, rok akademicki 1981/1982, s. 64.

<sup>343</sup> AUAM, sygn.596/9/1, Akta Rektoratu, s. 98 oraz tamże, s. 32. O działalności rady także: B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza...*, s. 292.

<sup>344</sup> Relacja M. Bryła z kwietnia 2017 r.

lub organizacji, której działalność została zawieszona, nie odstąpił od udziału w takiej działalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.<sup>345</sup> W tym czasie czołowi działacze Ruchu Młodej Polski, liderzy Związku Akademickiego „Pro Patria”, jeszcze się ukrywali (Marek Jurek, Piotr Mierecki) lub byli internowani (Krzysztof Nowak, Marek Robak, Piotr Walerych).<sup>346</sup> Na początku maja w ośrodkach odosobnienia przebywało wciąż czterech pracowników i pięciu studentów UAM.

W kwietniu 1982 r. powołana przez Sejm podkomisja opracowała projekt ustawy o szkolnictwie wyższym, oparty na tekście Komisji Kodyfikacyjnej z 1981 r. Jak pisał po latach prof. B. Miśkiewicz gorącymi orędownikami uchwalenia ustawy byli, działając pod patronatem gen. Wojciecha Jaruzelskiego – prezesa Rady Ministrów: prof. dr hab. Hieronim Kubiak, członek Biura Politycznego – sekretarz KC, Mieczysław F. Rakowski, wiceprezes Rady Ministrów i prof. dr hab. Andrzej Werblan, wicemarszałek Sejmu. Należeli oni do zwolenników liberalnego kursu w stosunku do środowisk akademickich i odegrali podstawową rolę w przekonywaniu o potrzebie przyznania większych swobód uczelniom wyższym.<sup>347</sup> Jak jednak twierdził prof. Henryk Samsonowicz: „(...) nauka, oświata odgrywały wtedy tak niewielką rolę w planach politycznych, że machnięto na nie ręką i uchwalono. A gest był – władza reaguje na potrzeby ludzi”.<sup>348</sup> Niektórzy badacze zwracają również uwagę, że w rozwiniętej w latach osiemdziesiątych strategii edukacyjnej władze starały się maksymalnie ograniczyć wzrost liczby ludzi wykształconych, a w efekcie u kresu PRL społeczeństwo polskie było jednym z najgorzej wyedukowanych w Europie (6% osób z wyższym wykształceniem).<sup>349</sup>

## 2. Ustawa o szkolnictwie wyższym

Sejm uchwalił Ustawę o szkolnictwie wyższym 4 maja 1982 r. Dawała ona samorządom studenckim znaczące możliwości działania na uczelniach, w dużej mierze autonomicznych.

---

<sup>345</sup> AUAM, sygn. 596/9/1, Akta Rektoratu, s. 89-90, Opinia prawna z 5.04.1982 r.

<sup>346</sup> Marek Jurek i Piotr Mierecki ujawnili się w czerwcu 1982 r. (P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski...*, s.269).

<sup>347</sup> B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe...*, s. 58. Intencje władz, związane z wprowadzeniem ustawy, prof. Miśkiewicz tłumaczył na stronach 59 - 63.

<sup>348</sup> A. Sowa, D. Truszczak, *Henryk Samsonowicz. Świadek epoki. Wywiad rzeka*, Warszawa 2009, s.203. Prof. H. Samsonowicz został 8.04.1982 r. odwołany z funkcji rektora Uniwersytetu Warszawskiego przez ministra B. Miśkiewicza – o okolicznościach odwołania: tamże, s.230-234.

<sup>349</sup> I. Krzemiński, „Mniejsze zło” czy zamordowanie polskich nadziei? Społeczne skutki wprowadzenia stanu wojennego, w: *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, pod red. Pawła Piotrowskiego, Wrocław 2010, s. 63 - 64.



Nie przewidywała prawa do strajku studentów i w pierwszych artykułach zawierała rytualne ustępy o konieczności przestrzegania socjalistycznych zasad pracy uczelni, a zwłaszcza wychowania studentów na „świadomych swych obowiązków i praw obywateli socjalistycznego państwa”.

Artykuł 1. ustęp 2 ustawy głosił, że szkoły wyższe są samorządnymi społecznościami nauczycieli akademickich, studentów i innych pracowników szkoły. Kluczowe regulacje, dotyczące samorządności szkół wyższych odsyłały większość szczegółowych rozwiązań do statutów poszczególnych uczelni, które miały być uchwalone przez ich senaty. Rady wydziałów uzyskały prawo do uchwalania programów nauczania (choć program ramowy opracowywać miało ministerstwo). Istotny był artykuł 4 ust.1., według którego w zarządzaniu szkołą wyższą uczestniczyć miała cała społeczność szkoły poprzez wybieralne organy kolegialne i jednoosobowe. Wybór rektora mógł jednak nie zostać zatwierdzony przez ministra. Niezależnym od ministra ciałem miała być Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale znaczną część projektowanych dla niej przez „Resicha III” uprawnień oddano MNSzWiT. Przedstawicielom PZPR, ZSL i SD zagwarantowano głos stanowiący w senacie. W art. 97. zapisano, że studenci tworząc z pracownikami szkoły samorządną wspólnotę akademicką, współdecydują o sprawach szkoły i są współodpowiedzialni za wykonanie przez szkołę jej zadań. Art.120 ust.1.: studenci szkoły są zorganizowani w samorząd studencki i biorą udział w jego działalności niezależnie od przynależności organizacyjnej. Wreszcie art.120 ust.2. głosił: organy samorządu studenckiego są powołane do reprezentowania i ochrony interesów studentów. Artykuły: 36,44 i 49 stanowiły o koniecznej obecności wybranych przedstawicieli studenckich w organach kolegialnych uczelni, dla zgodnego z ustawą działania senatu, rad wydziałów i rad instytutów. Usunięcie studenta z uczelni z przyczyn innych niż postępy w nauce, zależne być miało od komisji dyscyplinarnej, wybieranej przez senat.<sup>350</sup>

Władze PRL próbowały za pomocą nowej ustawy skanalizować działalność opozycyjną środowisk akademickich. Świadczyć o tym może przyjęty 12 maja 1982 r. dokument określający strategię resortu nauki w tworzeniu nowych form organizacyjnych ruchu studenckiego („Działania Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w związku z sytuacją społeczno – polityczną w szkołach wyższych”). Postulowano w nim opracowanie założeń nowego modelu ruchu młodzieżowego na uczelniach i podjęcie decyzji politycznych umożliwiających wdrożenie go w życie: „Aktualna sytuacja wewnątrz SZSP i siła

---

<sup>350</sup> Ustawa z dnia 4 maja 1982 r o szkolnictwie wyższym, Dziennik Ustaw PRL nr 14 z dnia 20 maja 1982 r., poz. 113.

oddziaływania tej organizacji na ogół studentów nie zapewniają skuteczności w realizacji pożądanego systemu pracy polityczno – wychowawczej z młodzieżą. Koncepcja, o której mowa powinna ujmować zasady działania samorządu studenckiego, oraz stwarzać warunki dla rozwoju ZSMP i ZMW na uczelniach (zgodnie z nową ustawą o szkolnictwie wyższym)”. W dokumencie tym postulowano również: „Zainicjowanie - w trybie pilnym – prac nad statutami szkół wyższych, ukierunkowujących aktywność środowiska akademickiego na rozwiązywanie problemów merytorycznych działalności dydaktyczno – wychowawczej i naukowo – badawczej”.<sup>351</sup> Ustawa wzbudziła pewne nadzieje w opozycyjnych wobec władz kręgach studenckich.<sup>352</sup> Jak zauważył badacz niezależnych struktur w Wielkopolsce Przemysław Zwiernik – władze dążyły do odsunięcia studentów od działań konspiracyjnych, ukierunkowując ich działalność na formy aktywności jawnej, kontrolowanej: „Środowisko akademickie, przyjmowało początkowo bardzo krytycznie możliwość działania w oficjalnych strukturach. MKP [Międzyuczelniana Komisja Protestacyjna – JB] NZS stał na stanowisku, aby nie angażować się w takie prace, jednak w miarę upływu czasu pogląd ten uległ zmianie i popierano tworzenie samorządów, żeby nie dopuścić do takiej sytuacji, w której SZSP sprawowałyby nad nimi kontrolę. W opinii Zbigniewa Czerwińskiego, jednego z twórców Samorządu na UAM, o decyzji tworzenia tych struktur przeważyły wydarzenia z 10 listopada 1982 r.”.<sup>353</sup> Piszę o tym w dalszej części rozdziału.

Na tych uczelniach, gdzie istniały silniejsze konspiracyjne struktury NZS, zaangażowanie działaczy Zrzeszenia w tworzenie samorządu nie było wcale oczywiste, o czym

---

<sup>351</sup> Cytat za: Przemysław Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, praca magisterska pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, Poznań 1995, s. 44.

<sup>352</sup> Późniejszy lider samorządu studentów UAM został aresztowany 28 kwietnia 1982 r. i więziony był do połowy sierpnia, a 24 sierpnia 1982 r. zapadł wyrok uniewinniający go w sprawie o działalność konspiracyjną w „Ruchu na Rzecz Samorządnej Rzeczypospolitej Polaków”. Zbigniew Czerwiński zapamiętał jak dotarła do niego informacja o nowej ustawie:

„Byłem wtedy przetrzymywany w areszcie śledczym przy ul. Młyńskiej, nie miałem dostępu do prasy, ale siedział ze mną w celi złodziej, któremu dali <Gazetę Poznańską>. I tam, na pierwszej stronie przeczytałem informację o tej ustawie sejmowej. To właśnie wówczas po raz pierwszy pomyślałem, że można spróbować! Wkrótce okazało się, że kompletnie zaskoczyliśmy władzę tym, jak wiele można osiągnąć w tamtych ramach prawnych”. Relacja Z. Czerwińskiego z października 2016 r. Na procesie wśród kibicującej oskarżonym publiczności byli również prodziekan do spraw studenckich Wydziału Historycznego doc. Włodzimierz Pająkowski oraz późniejszy promotor pracy magisterskiej Z. Czerwińskiego prof. Lech Trzeciakowski, który po latach wspominał „wiedzę pozaźródłową” magistranta o systemie więziennictwa (L. Trzeciakowski, *Kiedy odwaga była w cenie*, w: *Z akademickiego podwórka*, pod red. P. Lisiewskiego i D. Narożnej, Poznań 2014, s. 42.) Szerzej na temat Ruchu na Rzecz Samorządnej Rzeczypospolitej Polaków: P. Zwiernik, *Opór i działalność opozycyjna młodzieży poznańskich szkół średnich w latach 1981-1984*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, pod red. S. Jankowiaka, J. Miłosza, Poznań 2004, s. 110-111.

<sup>353</sup> P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, praca magisterska pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, Poznań 1995, s. 44.

świadczyć mógł meldunek SB z 9 czerwca 1982 r., dotyczący Politechniki Poznańskiej: „Uzyskano jednoźródłową informację, że byli działacze Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Poznańskiej zamierzają na początku nowego roku akademickiego (październik br.) zorganizować akcję protestacyjną przeciwko uchwalonej przez Sejm ustawie o szkolnictwie wyższym. Do udziału w tej akcji zamierzają agitować b. działacze NZS innych poznańskich uczelni. Pierwotnie akcję tę zamierzano zorganizować pod koniec bieżącego roku akademickiego. W obawie przed represjami MO i SB w związku ze zbliżającymi się obchodami rocznicy wydarzeń poznańskich 1956 r. z zamiaru tego zrezygnowano (...)”.<sup>354</sup>

Dnia 16 czerwca 1982 r. TW „Andrzej” (Krzysztof Krawczyk) informował: „Odnosnie zapowiadanej przez środowisko studenckie akcji strajkowej, związanej z uchwaloną przez Sejm ustawą o szkolnictwie wyższym w środowisku tym twierdzi się, że akcję tę rozpocząć mają w październiku studenci Warszawy i Łodzi. Inne ośrodki przyłączyć się mają w terminie późniejszym. Strajkiem najbardziej zainteresowani są studenci Wydziału Filologicznego UAM i oni prawdopodobnie zainicjują ewentualny strajk w Poznaniu”.<sup>355</sup>

Zależność między wyborem jednej z możliwości działania: wejścia w konspirację „Solidarności”, tworzenia podziemnych struktur NZS, pracy w samorządzie lub wycofania się z życia publicznego ujął w pierwszej monografii Zrzeszenia Andrzej Anusz.<sup>356</sup> Stwierdził on, że wybór którejs z wymienionych postaw wynikał z przynależności do jednej z dwóch podstawowych grup, jakie wykryły się wśród działaczy NZS: frakcji „fundamentalistów” i „umiarkowanych”. „Fundamentalisci” nastawieni byli przede wszystkim na działalność polityczną, reprezentowali stanowisko radykalne i bezkompromisowe. Druga grupa skłonna była poszukiwać sposobów umiarkowanych zmian, osiągniętych metodą kompromisu i zorientowanych na działalność środowiskową. Zdaniem Anusza – tworzenia samorządów w 1982 r. podjęli się „umiarkowani”. Natomiast dla

---

<sup>354</sup>AIPN Po 06/215/14/1, s. 468. Informacje dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej. Notatka z donosu studenta prawa, TW ps. „Andrzej” – Krzysztofa Krawczyka, spisana przez szer. M. Batora 8.06.1982 r. NZS na Politechnice Poznańskiej był dość aktywny do wakacji. SB zadała mu cios w sierpniu 1982 r., rozbijając Akademicki Ruch Oporu. Aresztowano blisko 30 osób, głównie z Politechniki (z UAM Ryszarda Żukowskiego, studenta matematyki).

<sup>355</sup>*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, s. 108.

<sup>356</sup>A. Anusz pisał, że w ośrodkach akademickich, w których przeważali „fundamentalisci”, np. we Wrocławiu NZS ogłosił bojkot samorządu i nie uczestniczył w jego odbudowie „[...] co było w istocie <oddaniem pola> strukturalizmowi związanym z PZPR. Z perspektywy czasu okazało się to dużym błędem politycznym, który w późniejszym czasie starano się naprawić. Jednak w większości ośrodków z nieoficjalnym poparciem Zrzeszenia powstał niezależny samorząd, który przejawiał bardzo ożywioną działalność (np. w Warszawie i Poznaniu)”: *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980-1989*, Warszawa 1991, s. 43. Wymieniony w tym kontekście przez A. Anusza Kraków postawę „fundamentalistyczną” przyjął dopiero po nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym w 1985 r.

„fundamentalistów”, wcześniej zaangażowanych w robienie „wielkiej polityki”, przestawienie się na działalność samorządową, niezależną tylko w ograniczonym stopniu i pozbawioną spektakularnych akcji masowych, było trudniejsze. Ta grupa chętniej włączała się w struktury podziemnej „Solidarności”, NZS lub w ogóle wycofywała się z działalności publicznej.<sup>357</sup>

Już 7 września 1982 r. władze państwowe zdecydowały o zawieszeniu części postanowień ustawy o szkolnictwie wyższym z 4 maja 1982 r., która weszła w życie 1 września 1982. Wprowadzono obowiązek skreślenia z listy studentów osób skazanych na podstawie dekretu o stanie wojennym. Minister uzyskał możliwość powoływania jednoosobowych organów uczelni.<sup>358</sup>

Na posiedzeniu Senatu UAM 27 września 1982 r. dr Elżbieta Pawłowska zwróciła się do rektora z pytaniem, jak w chwili obecnej przewiduje się rozwiązanie kwestii reprezentacji studentów w ciałach kolegialnych uczelni. Rektor stwierdził w odpowiedzi, że problem ten jest zawily. Nie funkcjonuje samorząd studencki, który nie może działać z powodu braku statutowej regulacji tego zagadnienia. Rektor poinformował, że na posiedzeniu kolegium

---

<sup>357</sup> Atmosferę w środowisku studenckim latem 1982 roku celnie oddaje wspomnienie Waldemara Śliwczyńskiego: „W październiku 1981, po wcześniejszym magisterium na kulturoznawstwie, rozpocząłem studiowanie filozofii – od razu znalazłem się na drugim roku i przez jeden semestr musiałem nadrobić I rok i połowę drugiego, a poza tym w listopadzie 1981 urodziła mi się pierwsza córka. W związku z tym, zawiesiłem wtenczas moją działalność w NZS-ie i w samorządzie. Potem nastął stan wojenny i kilkutygodniowe przymusowe wakacje. Do akademika wróciliśmy w lutym 1982. Odtąd co miesiąc, zawsze 13. brałem udział w manifestacjach ulicznych pod pomnikiem Adama Mickiewicza. W tym czasie zaangażowałem się w działalność charytatywną prowadzoną przez dominikanów, wciągnął mnie tam znajomy z akademika o nazwisku Głabas (chyba), imienia nie pamiętam. Roznosiłem dary, jakie profesorowie uniwersyteccy otrzymywali od swoich przyjaciół z Zachodu. Byłem też m. in. na akcji kopania ogródka działkowego jednego z internowanych działaczy robotniczej Solidarności – chodziło o to, żeby mu tej działki nie odebrali, bo nieużytkowana. Pod koniec roboty nagle pojawił się... ten internowany. Usiedliśmy na trawie i on opowiedział nam jak tam jest w tym Gębarzewie, jakie wykłady wygłosił tam prof. Leszek Nowak – np. o dziejowej roli klawiszy więziennych. Tezy były takie: prędzej czy później do Polski wejdzie Armia Czerwona, żeby przywrócić porządek, a wtedy wprawdzie pozabijają wszystkich działaczy Solidarności, a później świadków, czyli... klawiszy! Podobno po tym wykładzie z pracy zwolniło się kilku strażników...” (relacja W. Śliwczyńskiego z maja 2017 r.).

<sup>358</sup> Zarządzenie nr 28 Ministra NSzWiT z dnia 7 września 1982 r. w sprawie zasad działania szkół wyższych w okresie stanu wojennego, Dziennik Urzędowy MNSzWiT nr 6, poz. 29. Szerzej: B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe...*, s. 66. Były minister tłumaczył konieczność dyscyplinowania szkół wyższych masowym udziałem studentów w wystąpieniach przeciwko porządkowi stanu wojennego. Jak pisał: „Najczęściej nie potrafiono wyciągać konsekwencji wobec demonstrujących pracowników i studentów uczelni, ze względu na brak wiarygodnych dowodów winy, bierność w tym względzie kierownictw szkół wyższych, a głównie niechęć do podejmowania tych, często wątpliwych spraw przez uczelniane komisje dyscyplinarne. Zwykle znajdowały one liczne usprawiedliwienia uczestników manifestacji i nie znajdowały podstaw do ich karania. Była to kolejna forma obrony środowisk akademickich przed represjami władzy”; tamże, s. 77.

rektorskiego wraz z dziekanami wydziałów przyjęto rozwiązanie tymczasowe polegające na tym, że dziekani powołują w skład rad wydziałów reprezentantów studentów spośród wybranych na zebraniach lat starostów poszczególnych lat studiów. Przy tym reprezentacja studencka nie ma przekraczać 10% składu rady wydziału. Prof. Marian Szczepaniak przedstawił propozycje odmiennego rozwiązania tej kwestii. Zaproponował, aby studenci wchodzący w skład rad wydziałów na podstawie wyników wyborów przeprowadzonych w roku ubiegłym nadal tworzyli reprezentację studencką w poszczególnych radach wydziałów.

Rektor stwierdzając, iż wielu spośród wybranych studentów ukończyło już studia zaproponował, aby tymczasowo stosować sposób powoływania reprezentacji studenckiej w Radach Wydziałów uzgodniony na posiedzeniu kolegium rektorskiego. Kiedy dr E. Pawłowska polemizowała, iż proponowane rozwiązanie nie uwzględnia właściwej reprezentacji studentów w senacie, prof. dr Z. Radwański stwierdził, iż jedynym możliwym do przyjęcia rozwiązaniem, które traktowane być może tymczasowo do chwili zatwierdzenia statutu, będzie przyjęcie w senacie reprezentacji działających na uczelni organizacji studenckich (SZSP i innych).<sup>359</sup>

W sprawozdaniu rektora z działalności od 1 lutego do 1 września 1982 r. przedstawionym senatowi znalazły się informacje o uczelnianych organizacjach studenckich: „Próby utworzenia Samorządu Studenckiego w tym roku akademickim nie powiodły się. Działają jednakże organizacje samorządowe typu: Rady Domów Studenckich, Komisje Stołówkowe, Uczelniana Komisja Ekonomiczna. W związku z koniecznością stworzenia forum do konsultacji różnych decyzji dotyczących studentów powołano z inicjatywy Rektora Radę Konsultacyjną przy Prorektorze ds. studentów, która składa się z: 2 studentów każdego wydziału oddelegowanych przez dziekana, przedstawicieli organizacji studenckich, przedstawicieli administracji z działów związanych z procesem dydaktycznym. Rada wydaje jedynie opinie np. co do projektów regulaminów DS, spraw zasad podziałów świadczeń socjalnych, przy czym oddelegowani studenci zasięgają obligatoryjnie opinii grupy, której są członkami, roku itp. Do Rady Konsultacyjnej włączono także przedstawicieli Rad Mieszkańców, Stołówkowych, Kół Naukowych”.<sup>360</sup>

Po wejściu w życie Ustawy o szkolnictwie wyższym poszczególne rady wydziałów podejmowały decyzje o dołączaniu do swego składu przedstawicieli studentów. W tezach do statutu UAM, opracowanych przez komisję statutową we wrześniu 1982 roku proponowano w

---

<sup>359</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu UAM w dniu 27 września 1982, s. 28.

<sup>360</sup> Tamże, s. 12-13.

składach rad wydziałów 60% samodzielnych pracowników nauki, 10% studentów, 20% pracowników pomocniczych i 10% innych przedstawicieli.<sup>361</sup> Podczas I posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego (21 października 1982 r.) wybrany we wrześniu dziekanem doc. dr hab. Tadeusz Zgółka zapowiedział: „Od najbliższego posiedzenia RW poszerzony zostanie skład Rady Wydziału o brakujących przedstawicieli instytutów spośród młodej kadry naukowej oraz po jednym studentie z każdego kierunku studiów, z tym że filologię skandynawską ma reprezentować jeden student”.<sup>362</sup>

Przełomowe znaczenie dla zmiany programu działania studenckiej opozycji miało jednak niepowodzenie akcji protestacyjnej ogłoszonej w szkołach wyższych 10 listopada 1982 r., po delegalizacji „Solidarności”.<sup>363</sup> Wezwania konspiracyjnych struktur Międzyuczelnianej Komisji Protestacyjnej NZS do strajku absencyjnego studentów zbiegły się z niemal jednoczesnym ogłoszeniem przez Tymczasową Komisję Zakładową „Solidarności” UAM innej formy protestu nauczycieli akademickich – przeprowadzenia w tym dniu zamiast normalnych zajęć pogadanek ze studentami na temat sytuacji politycznej. Sprzeczne pomysły dotyczące form protestu, strach przed otwartym wystąpieniem i przykrymi konsekwencjami oraz ostra mobilizacja władz (zapowiedź surowych sankcji wobec protestujących, próby dyżurujących w poszczególnych budynkach uczelni dziekanów, by nie ulegać prowokacji itp.) sprawiły, że absencja na zajęciach nie przekroczyła 25-30% studentów UAM - i to według dość optymistycznych ocen zawartych w „Biuletynie Informacyjnym Studentów NZS”.<sup>364</sup> Po załamaniu się koncepcji strajku generalnego w szeregach działaczy studenckich zwyciężył pogląd o potrzebie szybkiej reorientacji – stwierdził Zbigniew Czerwiński w niepublikowanych zapiskach.<sup>365</sup> Po latach wspominał on: „Po delegalizacji <Solidarności> 8 października 1982 r. i wezwaniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej do czterogodzinnego protestu, środowisko MKP i nasza ekipa wraz z Ruchem Młodej Polski szykowały strajk absencyjny. Informowaliśmy o tym TKZ „Solidarność” UAM na kilka tygodni wcześniej, na pewno już w październiku. A tymczasem „Solidarność” kilka dni przed 10 listopada wezwała do strajku... niewidzialnego: jesteśmy na uczelni, ale rozmawiamy o zdelegalizowanym związku.

---

<sup>361</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego w dniu 22 września 1982 r., s. 1(41).

<sup>362</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w dniu 21 października 1982, s. 2.

<sup>363</sup> Szerzej o protestach przeciwko delegalizacji NSZZ „Solidarność” w Poznaniu: A. Pietrowicz, *Powstanie Tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” i pierwszy okres jego działalności (do 28 grudnia 1982)*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce...*, s.65-66.

<sup>364</sup> AIPN Po/830/5, 14/428, „Biuletyn Informacyjny Studentów NZS”, nr 21 z 25.11.1982 r.

<sup>365</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM – maszynopis bez daty [najprawdopodobniej z 1987], s. 1, Archiwum Konwentu Samorządu Studentów.

Rozjuszylem się... Po 10 listopada przyszło zrozumienie, że czeka nas długi marsz, a więc trzeba się okopać i tworzyć bazy, z których odzyskamy nasz Uniwersytet. Sprawę ułatwiały istniejące władze dziekańskie, a zwłaszcza doc. Kamzowa, która nas podżegała ... w kuchni na ul. Ratajczaka morelowymi powidłami. To powodowało, że nie tylko mury Uniwersytetu nie były nam obce, ale pozostało coś w strukturach, co łączyło okres karnawału ze stanem wojennym. Dziekan Pająkowski udzielił mi urlopu dziekańskiego zaocznie pod koniec stycznia 1982, był na moim procesie w sierpniu 1982 r., umożliwił mi powrót na studia na moim roku i nadrabianie egzaminów z drugiego roku. Postawa egzaminatorów też była bardzo przyjazna. Niezłe się uczyłem ale żaden z egzaminatorów w tym czasie po więzieniu nie dał mi odczuć, że chce mnie <przeczołgać>”.<sup>366</sup>

Dzięki współpracy uniwersyteckiej opozycji (pracowników i studentów) szybko stworzono na poziomie wydziałów prawne ramy dla działalności samorządowej. Wydział Filologiczny był w tej materii na UAM prekursorem. Na posiedzeniu Wydziałowej Komisji Statutowej 16 listopada 1982 r. stwierdzono: „Kwestię udziału studentów w ciałach kolegialnych [komisja pozostawiła] młodzieży akademickiej (...) tryb wyboru przedstawicieli studentów winien określać ich samorząd bez porozumienia z organizacjami studenckimi”.<sup>367</sup> Passus o wyborze przedstawicieli studentów przez samorząd, bez porozumienia z oficjalnymi organizacjami, nie pozostawiał złudzeń, co do intencji autorów – całkowicie świadomie zignorowali oni fasadowe SZSP. W dniu 18 listopada 1982 r. studenci uczestniczyli już w pracach rady wydziału, choć początkowo demonstracyjnie odmawiali udziału w podejmowaniu decyzji: „Student Fiećko zakomunikował, że obecni na posiedzeniu RW przedstawiciele studentów gremialnie uchylają się od głosowania, gdyż nie zostali oni wybrani do RW wyborami demokratycznymi”.<sup>368</sup> Na posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego obecnych było tego dnia ośmioro studentów: Lidia Dziubek (filologia klasyczna), Krzysztof Guzowski (filologia angielska), Mirosław Loba (filologia romańska), Iwona Napierała (filologia rosyjska), Hanna Nowicka (filologia germańska), Katarzyna Petryniak (filologia skandynawska), Janusz Kubski i Jerzy Fiećko (filologia polska). Kilka dni później Rektor UAM wydał zarządzenie o przeprowadzeniu serii spotkań ze studentami w celu dyskusji nad тезami do Statutu. Otwierała się więc furtka do oficjalnej aktywności na terenie całej uczelni.<sup>369</sup>

---

<sup>366</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z kwietnia 2017 r.

<sup>367</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Sprawozdanie Wydziałowej Komisji Statutowej, 16.11.1982, załącznik do protokołu z II posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego z 18 listopada 1982.

<sup>368</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w dniu 18 listopada 1982, s. 4.

<sup>369</sup> Z materiałów SB wynika, że działalność samorządu dostrzegła ona już... w październiku 1982 r.

Jednocześnie następowało przegrupowanie sił w obozie zwolenników władz: 22 listopada 1982 r. rozwiązane tegoż dnia SZSP przekształciło się na ogólnopolskim zjeździe w Zrzeszenie Studentów Polskich, nawiązujące do tradycji organizacji z lat 60/70. o charakterze związkowym i mniej zideologizowanej od swego „socjalistycznego” następcy. Ten swoisty *rebranding* miał umożliwić władzom państwowym bardziej skuteczne oddziaływanie na środowisko akademickie. Uważane powszechnie za „pas transmisyjny” partii SZSP, pozostawało dotąd wygodnym szyldem dla wielu działaczy, którzy potrafili przedłużyć swoje studia nawet do kilkunastu lat, będąc zatrudnionymi na etatach w samej organizacji lub też jej gospodarczych przybudówkach (biuro podróży „Almatur”, spółdzielnie pracy, wydawnictwa itp.).

Jacek Czaputowicz, jeden z liderów NZS, napisał w sierpniu 1982 r. w ośrodku internowania wizjonerski tekst „NZS i co dalej?”, w którym opowiedział się za działaniem samorządowym w ramach ustawy z maja 1982 r. Artykuł do szerszego obiegu trafił po przedrukowaniu w podziemnym „Czasie Przyszłym” w końcu tego roku. Autor pisał, że choć wiele postulatów studenckich z 1981 r. nie znalazło w niej odbicia, stwarza ona ciągle dość dużą możliwość poszerzenia autonomii szkoły wyższej. Należy więc działać w ramach tej ustawy i wykorzystywać wszystkie jej możliwości. Zdaniem J. Czaputowicza NZS powinien wziąć udział w wyborach do wydziałowych i uczelnianych samorządów studenckich oraz w wyborach przedstawicieli studentów w kolegialnych organach uczelni (Senat, Rada

---

Jeden z liderów samorządu (wcześniej wiceprzewodniczący NZS WNS), student filozofii Grzegorz Gołębiowski, objęty był inwigilacją SB w ramach kwestionariusza ewidencyjnego „Kormoran”: „Po wprowadzeniu stanu wojennego [...] nie zaprzestał swojej działalności pisząc wrogie artykuły, które miały być publikowane w nielegalnych wydawnictwach. Za powyższą działalność został na krótki okres internowany. W październiku 1982 r. wymieniony stał się rzecznikiem tworzenia na poszcz. Wydziałach UAM Komitetów Organizacyjnych Samorządu Studentów i powierzono mu pełnienie funkcji wiceprzewodniczącego na Wydziale Nauk Społecznych” - pisał 30.10.1986 r. „opiekun” WNS Tadeusz Sobkowiak (AIPN Po 0187/127, s. 4). Październik 1982 to jednak okres, w którym Samorząd jeszcze nie działał, stwierdzenie Sobkowiaka jest tu wyraźnym anachronizmem. Gołębiowski po donosie TW „Spaniel” z 16.06.1982 r. był podejrzewany o wymalowanie napisów na budynkach i boisku WNS: „Uwolnić Lecha – zamknąć Wojciecha”, „NZS – jest”, „Partia i SB - dziwki dwie”, „ZOMO = SS”. Informacja na ten temat również: *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, s. 110. TW „Spaniel” (Ryszard Walewski) donosił na kolegów: „Podejrzewam, że w akcji brali udział: Marek Andrzejewski, Marek Niewiadomski, Grzegorz Gołębiowski i Tomasz Powęzka. Tę stałą ekipę widzę często w domu Marka Andrzejaka” (AIPN Po 0187/127, s. 18). 19 czerwca 1982 r. SB przeszukała wynajmowany przez Gołębiowskiego pokój na Os. Rzeczpospolitej, ale znaleziono tam niewiele wydawnictw nielegalnych, a student do niczego się nie przyznał. Jednak tego samego dnia podczas rewizji u Marka Andrzejaka przy ul. Nowy Świat w ręce esbeków wpadło przechowywane w tym miejscu po 13 grudnia 1981 archiwum NZS WNS, sporo „bibuły” i 25 ryz papieru. Gospodarz przyznał, że archiwum przywiózł do niego Gołębiowski z prośbą o przechowanie, a papier przeznaczony na pismo filozoficzne otrzymał przed stanem wojennym (AIPN Po 0187/127, Notatka służbowa T. Sobkowiaka z 19.06.1982 r., s. 20).



Wydziału), bowiem samorzady – choćby z bardzo okrojonymi uprawnieniami - zawsze będą miały pewien wpływ na życie studentów i całej uczelni, nie tylko w sferze socjalnej i naukowej, ale poprzez nie także politycznej. Pisał, że nie można oddać samorządów małym ale dobrze zorganizowanym grupkom SZSP czy innym organizacjom powołanym przez władze uczelniane. Od początku trzeba uczestniczyć w opracowywaniu ordynacji wyborczej i przygotowywaniu wyborów, przygotować program, uzgodnić kandydatury i przeprowadzić kampanię wyborczą. „Możliwe, że jeśli władze uświadomią sobie, że ruch studentów NZS obejmuje swym zasięgiem inne środowiska, zmienią taktykę wobec samorządów studenckich. Musimy być przygotowani na machinacje wyborcze, propozycje nieuczciwej ordynacji, próby <mianowania> członków samorządów, próby ustanowienia <klucza> czy wreszcie próby degradacji roli samorządów lub niedopuszczenia do ich powstania. Ale dopiero wówczas należy bojkotować takie wybory i takie instytucje.(...) ruch studentów NZS będzie tym silniejszy, im mocniejsze będą więzy między poszczególnymi uczelniami i ośrodkami. Zadanie integracji spoczywa na działaczach NZS, którzy przed grudniem 1981 roku zdążyli stworzyć między ośrodkami nici porozumienia i współpracy. Należy te kontakty kontynuować, starać się koordynować działania, wymieniać informacje. Szczęólnego znaczenia nabiera w tym kontekście niezależna prasa studencka. Należy jednak również tworzyć inne formy wymiany informacji i koordynacji, np. organizować otwarte spotkania studentów na tematy <legalne> (np. samorząd studencki)”.<sup>370</sup> Już w kwietniu 1982 r. uchwałę o potrzebie jak najszybszego przywrócenia działalności samorządu podjął Senat Uniwersytetu Warszawskiego i powołano zespół ds. działalności społecznej studentów, który debatował nad rozwiązaniem tej kwestii. Gdy w maju za zgodą rektora przeprowadzono tam konsultacje na poszczególnych wydziałach, większość uczestników poparła stanowisko studenckich obserwatorów obrad senatu, nie zgadzając się na przywrócenie samorządu w innym kształcie.<sup>371</sup> W dniu 24 listopada 1982 r. Uczelniane Przedstawicielstwo Studentów Uniwersytetu Warszawskiego podjęło uchwałę o kontynuowaniu działalności na zasadach sprzed 13 grudnia 1981 r.

W tej sytuacji było kwestią czasu powstanie ośrodka koordynującego stworzenie samorządu na UAM. Inicjatywa wyszła od kilku dobrze znających się z działalności w NZS studentów historii, prawa, filologii i WNS. Do końca listopada 1982 r. studenci czterech wydziałów UAM: prawa (26 listopada), historycznego (29 listopada), filologicznego i WNS

---

<sup>370</sup> AIPN Po/830/5, 220-223/428, „Czas Przyszły”, 1/12.1983 r.

<sup>371</sup> *Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1980-1989 (dokumenty, relacje i inne materiały)*, pod red. M. Goldfingera-Kunickiego, Warszawa 2007, s. 466-471.

przygotowali jednobrzmiące poprawki do statutu UAM, które przedstawiono komisji statutowej senatu. Ich uwagi odnosiły się nie tylko do spraw studenckich, dotyczyły także struktury organów kolegialnych, uprawnień władz rektorskich, funkcjonowania systemu bibliotecznego i administracji. Zebrania dyskusyjne w drugiej połowie listopada 1982 r. były niezbyt liczne, największe na Wydziale Historycznym odbyło się z udziałem ponad 20 studentów historii, archeologii i historii sztuki. „Była to pierwsza legalnie zorganizowana akcja studentów na UAM od 13 grudnia” – twierdził Z. Czerwiński.<sup>372</sup> Jak wspominał Z. Czerwiński, czasem zresztą wnioski w dyskusji zgłaszali ci sami ludzie – raz występujący jako student Wydziału Prawa i Administracji, raz jako historyk bądź filozof.<sup>373</sup> Według relacji Czerwińskiego motorem akcji był Maciej Dybowski, jego rolę podkreśla też Jerzy Fiećko.<sup>374</sup> Dybowski był m. in. obecny na zebraniu Wydziału Historycznego i jak wspominał Czerwiński: „suflował nam i już wtedy było widać, że będzie świetnym prawnikiem”.<sup>375</sup>

W efekcie tych działań Komisja Statutowa przyjęła szereg z proponowanych rozwiązań mających na celu zapewnienie studentom i ich reprezentacjom szeregu uprawnień i nadanie uniwersytetowi charakteru wspólnotowego i samorządowego”.<sup>376</sup> W końcu listopada 1982 r. rozpoczęły się spotkania liderów przyszłego samorządu UAM w prywatnych mieszkaniach. Dyskutowano nad programem działania i możliwością legalnej działalności po zawieszeniu stanu wojennego. Zbigniew Czerwiński wspominał: „Motywacja do włączenia się w tę akcję była następująca – gruntowna analiza ustawy utwierdziła studentów w przekonaniu, że o jej ostatecznym, mniej lub bardziej samorządowym kształcie zadecydują akty wykonawcze, wśród

---

<sup>372</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 214-229/229, Zbigniew Czerwiński, Samorząd Studentów 1983-1985, rękopis tekstu, złożonego w rektoracie UAM 10.02.1986, rozszerzona wersja tekstu: Archiwum Konwentu Samorządu Studentów, s. 31.

<sup>373</sup> Zbigniew Czerwiński, Studenci UAM – stan wojenny, przypis 15, Archiwum KSS.

<sup>374</sup> Maciej Dybowski, jeden z liderów NZS na Wydziale Prawa i Administracji, a później współtwórca Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studentów relacjonował po latach: „Kiedy nastał stan wojenny, pojechałem do dziadków, do Radomska. Przywozłem stamtąd w kolejnych przyjazdach do Poznania 140 ryz papieru, część kupioną jeszcze przed 13 grudnia. Dziadkowi udało się spalić zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego w domowym piecu 7 ryz, bo bał się, że mnie zamkną. Na szczęście papier w ryzach kiepsko się palił. Ocalałą resztę dowoziłem partiami do „Tity” - Zosi Ziółkowskiej, albo wiozła je do Poznania mama trabantem kombi, obciążonym po zderzak. Kiedy Zbyszek wyszedł z aresztu pomyśleliśmy, że skoro komuniści wprowadzili przyjazną ustawę, napisaną w 1981 roku, grzechem byłoby tego nie wykorzystać. Odczytywaliśmy ich zamysły po 13 grudnia tak, że chcą uniemożliwić niezależną, legalną działalność. Nadarzyła się okazja i chyba nam się udało”. Relacja M. Dybowskiego ze stycznia 2017 r. O skutkach stanu wojennego i zniszczeniu formułującego się w latach 1980-1981 społeczeństwa obywatelskiego, patrz: Krzemiński Ireneusz, „Mniejsze zło” czy zamordowanie polskich nadziei? *Společne skutki wprowadzenia stanu wojennego*, w: *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce...*, s.58-62.

<sup>375</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z kwietnia 2017 r.

<sup>376</sup> Archiwum Konwentu Samorządu Studentów, Sprawa Regulaminu Samorządu Studentów, tekst z 4.01.1985 r

których ogromną rolę odegra statut, normujący samodzielnie kilkadziesiąt ważnych spraw w życiu uczelni. Grudniowa zapowiedź zawieszenia stanu wojennego i wydane w dniu 10 grudnia 1982 rozporządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego o delegalizacji wszystkich studenckich organizacji uczelnianych, w tym na UAM Związku Akademickiego „Pro Patria” i nakazujące wprowadzenie do statutów wszystkich organizacji studenckich – poza kołami naukowymi, klubami sportowymi i turystycznymi, zapisu o kierowniczej roli PZPR, wskazało kierunek – samorząd”.<sup>377</sup> Wspomnienie Czerwińskiego wzbogaca relacja Jerzego Fiećko: „Inicjatywa utworzenia samorządu na UAM w 82 r. wyszła od osób znanych w środowisku nie tylko z wcześniejszej aktywności w NZS, ale też z tego że niedawno wyszli z aresztów lub ośrodków internowania (Zbyszek [Czerwiński – JB], Jurek Wolski<sup>378</sup> i ja) – dlatego miała szanse na poparcie ze strony dużej części studentów. Pierwsze spotkania to chyba listopad 1982, w mieszkaniu rodziców Zbyszka albo Macieja, na Dębcu. Zastanawialiśmy się, czy wykorzystać możliwość tworzenia samorządu, żeby nie oddać tego Zsypowi [pogardliwa nazwa SZSP, a później ZSP – przyp. JB] i wycisnąć, ile się da. Zaczęliśmy organizować grupę z tych, którzy byli rozpoznawani na swoich wydziałach”.<sup>379</sup> Relację kolegów uzupełniał Przemysław Alexandrowicz: „Zapamiętałem te spotkania, jako sobotnie śniadania na Dębcu u p. Czerwińskiej, mamy Zbyszka. Końcówka listopada – grudzień, do połowy stycznia. Maciej Dybowski był sąsiadem Czerwińskich w tym samym bloku i zawsze schodził z góry”.<sup>380</sup> Swoje zaangażowanie w tworzenie samorządu tak tłumaczył po latach Grzegorz Kretkowski: „Co było istotne? Chodziło o podstawowe prawa obywatelskie, respektowanie ich bez względu na to kim jesteś i co myślisz. To pozostaje aktualne...”. A Zbigniew Czerwiński dodawał: „Grzegorz pomagał mi się ukrywać przed internowaniem, już od 19 grudnia 1981. Był łącznikiem, załatwiał aprowizację, ściągnął lekarza jak dostałem zapalenia oskrzeli i temperatury powyżej

---

<sup>377</sup> Archiwum KSS, [Z. Czerwiński] Studenci UAM – stan wojenny, s. 8-9, maszynopis bez daty. Lider powstającego samorządu pisał też na ten temat w innym tekście: „Zapowiedź zawieszenia stanu wojennego dodała animuszu zwolennikom powrotu do działalności legalnej w oparciu o przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym. Trafnie przewidywano, że taka akcja będzie dla władz sporym zaskoczeniem [...]. Władze były zasugerowane powszechnym „biernym oporem” w środowisku akademickim, dlatego zawieszając stan wojenny nie zadbały o odpowiednie ustawodawstwo <przejściowe>. W ustawie o zawieszeniu stanu wojennego sprawy środowiska akademickiego potraktowano bardzo ogólnikowo. Błąd ten władze naprawiły po 7 miesiącach w ustawie o szczególnej regulacji” (Archiwum KSS, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 1 i 31).

<sup>378</sup> Jerzy Wolski, student II roku geografii, podejrzany był o przynależność do Regionalnego Komitetu Oporu. Zatrzymano go 10 czerwca 1982 r. w Zakopanem. Natomiast internowany był Grzegorz Gołębiowski, po tym jak 19 czerwca 1982 r. przeszukano jego mieszkanie, jako podejrzanego o wykonanie antypaństwowych napisów na dziedzińcu i murach WNS. AIPN Po 06/215/14/1, s. 498, Informacje o aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej.

<sup>379</sup> Relacja J. Fiećko z września 2016 i marca 2017 r.

<sup>380</sup> Relacja P. Alexandrowicza z lutego 2017 r.

39 stopni. No i był niezrzeszony, więc poprawiał nam statystykę – komitetu organizacyjnego samorządu nie stworzyli tylko działacze NZS...”.<sup>381</sup> Krzysztof Kłóskowski, działacz NZS i lider samorządu na WNS wspominał: „Nasze działanie wbrew systemowi miało być jak najbardziej legalne, sam miałem przecież wyrok w zawieszeniu i musiałem uważać. Mieliśmy wykorzystywać możliwości prawne, nie dając możliwości zaczepienia SB, nie łączyć działalności w samorządzie z aktywnością podziemną. Zobaczyliśmy się ze Zbychem w więzieniu, na spacerniaku. W czerwcu wyszedłem stamtąd, jakiś czas ukrywałem się, więc mogliśmy się spotkać chyba w sierpniu? Tworzenie samorządu musieliśmy rozpocząć ze sprawdzonymi, zaufanymi ludźmi. Z Asią Ganowicz współpracowałem w czasie strajku, Marek Kaniewski z pedagogiki był na strajku szefem ochrony, była też Kinga Czachowska. W Instytucie Psychologii spotykało się z 10 osób: Joanna Ganowicz, Paulina Suszka, Darek Nawrocki, z którym plakatowaliśmy zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego, Tomasz Jefimowicz... Cała samorządowa grupa na WNS to było 20-40 aktywnych osób”.<sup>382</sup> Antoni Wójcik, lider samorządu na Wydziale Matematyki i Fizyki dodawał żartobliwie: „Dlaczego wybrano nazwę „Samorząd Studentów”, a nie „studencki”? Zbyszek stwierdził, że Napoleon był przecież cesarzem Francuzów, a nie francuskim...”.<sup>383</sup> Warto zauważyć, że nazwa taka pojawiła się już w październiku 1981 r., gdy pod egidą prorektora prof. J. Maciejewskiego podpisano porozumienie o wyborach do „Samorządu Studentów UAM”. W dniu 19 grudnia 1982 r. Rada Państwa uchwaliła zawieszenie od 31 grudnia stanu wojennego. Ośrodki internowania miały zostać zlikwidowane, a osoby w nich przebywające uwolnione. Działalność w legalnej strukturze przestawała być dla części opozycjonistów czynem tak hańbiącym, jak w kolaboracyjnych związkach, fasadowych radach, czy stowarzyszeniach tworzonych podczas stanu wojennego.

---

<sup>381</sup> Relacje Z. Czerwińskiego i G. Kretkowskiego z grudnia 2016 r.

<sup>382</sup> Relacja K. Kłóskowskiego z listopada 2016 r. Termin spotkania Czerwińskiego z Kłóskowskim mógł być nieco późniejszy, niż to wynika ze wspomnienia Kłóskowskiego. Krzysztof Kłóskowski został 26 maja 1982 r. skazany za rozpowszechnianie ulotek wzywających do bojkotu święta 1 maja. Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne i wyznaczył dwuletni okres próby. Tomasz Jefimowicz, o którym wspomina K. Kłóskowski, zaangażowany był w działalność podziemną poza strukturami NZS. Nie przypomina sobie też własnego udziału w tworzeniu samorządu. Wraz z Marią Blimel i pracownikami naukowymi organizował wydawnictwo, a później Radio Solidarność (relacja T. Jefimowicza z kwietnia 2017 r.).

<sup>383</sup> Relacja A. Wójcika z grudnia 2016 r.

## Rozdział IV.

### Samorząd Studentów UAM (1983-1985)

#### 1. Komitet Organizacyjny Samorządu Studentów wobec władz i struktur konspiracyjnych

Najsilniejsze struktury opozycyjne na poznańskim uniwersytecie powstały w początkach roku 1983 zupełnie legalnie. W krótkim czasie samorząd skupił znaczną część aktywnych politycznie studentów, zastępując zanikające NZS.

Powstanie samorządu studenckiego na UAM było dla władz całkowitym zaskoczeniem. Jego organizatorom udało się zachować w tajemnicy zarówno skład, jak i postulaty, które chcieli przedstawić rektorowi. Formalnie Komitet Organizacyjny Samorządu Studentów UAM (KOSS) ukonstytuował się 15 stycznia 1983 r. „Rano (...) 16 osobowa grupa studentów UAM: członkowie NZS, niezrzeszeni, 1 członek ZSP z wszystkich wydziałów udała się na spotkanie z Prorektorem ds. studenckich doc. J. Trojankiem” - wspominał Z. Czerwiński.<sup>384</sup> Członkowie KOSS zażądali w okresie przejściowym, zanim UAM nie zacznie funkcjonować w oparciu o nowy statut, dostosowania składu organów kolegialnych do wymogów ustawowych na zasadach zawartych w uchwałach rad Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Historycznego. Domagali się zezwolenia na powołanie nowego pisma studenckiego, udostępniania aktów prawnych regulujących życie społeczności akademickiej, a także zorganizowania tymczasowej sieci informacyjnej w oparciu o czytelnie wydziałowe i instytutowe. Prosilili o pomoc w nawiązywaniu kontaktów z innymi uczelniami celem wymiany doświadczeń, możliwość korzystania z sal UAM w celu odbywania spotkań, wykładów itp., wydrukowanie 300 egz. komunikatu o powstaniu KOSS i apelu do studentów.<sup>385</sup> Postulowali też udostępnienie lokali po zdelegalizowanym rok wcześniej NZS w Collegium Minus, Novum, Maius, Iuridicum, Mathematicum, Chemicum i WNS, wyposażonych w telefony, 7 maszyn do pisania, przyznanie materiałów biurowych, środków przewidzianych na działalność samorządu z budżetu uczelni, gablot, urządzeń małej poligrafii oraz dostępu do drukarni uniwersyteckiej.

W kolejnym piśmie do rektora KOSS poinformował o zamiarze przeprowadzenia 19 stycznia 1983 r. w pięciu gmachach uczelni zgromadzeń studenckich informujących o inicjatywie

---

<sup>384</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 1

<sup>385</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, Po 0187/331 cz1, 214-215/395, Pisma KOSS do Rektora UAM z 15.01.1983 r.

tworzenia samorządu. Prosił o godzinę rektorską tego dnia między 12.00 a 13.00.<sup>386</sup> Trzeci dokument stanowił apel do społeczności akademickiej, powiadamiający o powołaniu KOSS celem przygotowania i przeprowadzenia w możliwie szybkim terminie wyborów do organów samorządowych, a do tego czasu reprezentowania i ochrony interesów studentów wobec władz akademickich.<sup>387</sup>

KOSS tworzyli: Maciej Dybowski (NZZ), Marek Bielicki i Urszula Jabłońska (NZZ) – wszyscy z Wydziału Prawa i Administracji, Przemysław Alexandrowicz (NZZ), Zbigniew Czerwiński (NZZ) i Grzegorz Kretkowski z Wydziału Historycznego, Tomasz Andrzejewski (NZZ) i Maria Kręglewska (NZZ) z Wydziału Chemii, Jerzy Fiećko (NZZ) i Mirosław Loba (NZZ) z Wydziału Filologicznego, Franciszek Prus-Wiśniowski (NZZ) i Sławomir Sitarz (ZSP) z Wydziału Matematyki i Fizyki, Joanna Ganowicz (NZZ), Krzysztof Kłoskowski (NZZ) i Paulina Suszka (NZZ) z Wydziału Nauk Społecznych oraz Jarosław Bogucki (NZZ) z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi.

„Rektor z uwagą wysłuchał postulatów i przyjął fakt powstania KOSS do wiadomości. Rozmowy, mimo prób poklepywania działaczy komitetu przez prorektora, upływały w atmosferze <powściągliwej>. Wychodzący z gabinetu studenci natknęli się na por. Lindnera z SB, który przywitał doc. Trojanka kordialnym: <Cześć Jacek>” - zanotował po czterech latach Zbigniew Czerwiński.<sup>388</sup>

Znaleźć można jednocześnie ślady zainteresowania tworzeniem samorządów pod egidą władz. Z 17 stycznia 1983 r. pochodziła informacja dzienna KW PZPR do KC o spotkaniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego z pierwszymi sekretarzami komitetów uczelnianych poznańskich szkół wyższych: „We wszystkich uczelniach bardzo powoli rodzi się ZSP (...). Uczelniane organizacje partyjne podejmują działania mające na celu (...) pomoc samorządowi i organizacjom studenckim”.<sup>389</sup> Trudno przypuszczać, żeby to spotkanie zorganizowano, by szybko przeciwdziałać opanowaniu samorządów przez „wrogie elementy”. Raczej była to przypadkowa zbieżność terminów, bo nie pojawiła się w informacji wzmianka o ewentualnych zagrożeniach ze strony opozycji.

Świadomość władz, że łatwo mogą stracić kontrolę nad uczelniami z każdym dniem rosła. Świadczy o tym np. teleksowa informacja wewnątrzpartyjna z 18 stycznia 1983 r., która dość

---

<sup>386</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 216/395, Pismo KOSS do Rektora UAM z 15.01.1983 r.

<sup>387</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 217/395; Pisma KOSS z 15.01.1983 r., także w: Archiwum KSS oraz AUAM, 596/9/2, s. 113-118.

<sup>388</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 1.

<sup>389</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 1182, s. 9, Informacja KW PZPR o aktualnej sytuacji..., nr 9/83, 17.01.1983 r.

dokładnie streszcza omawiany wcześniej tekst programowy Jacka Czaputowicza: „W realizowanej obecnie przez siły antysocjalistyczne w Polsce taktyce działania, szczególną uwagę poświęca się środowisku studenckiemu. (...)Wychodząc z założenia że ZSP nie jest w stanie reprezentować ogółu studentów lansuje się koncepcje zdecentralizowanego ruchu studenckiego, który realizowałby cele NZS-u. Proponuje się prowadzenie działań w formach jawnych i zakonspirowanych. Przy czym większość działalności – zdaniem zachodnich ośrodków – powinna odbywać się legalnie i jawnie. W ramach struktur konspiracyjnych proponuje się uaktywnienie działalności grup powstałych po wprowadzeniu stanu wojennego (regionalne i uczelniane komisje koordynacyjne w NZS, Akademicki Ruch Oporu, Studenckie Komitety Solidarności, redakcje pisemek, kluby dyskusyjne i samokształceniowe).W ramach działań legalnych należy natomiast <opanowywać> samorządy i wpływać na autonomię wyższych uczelni. W tym celu zaleca się aby NZS przygotowywał wybór swoich przedstawicieli do wydziałowych i uczelnianych samorządów studenckich oraz do innych kolegialnych organów uczelni (Senat, Rada Wydziału). Ponadto proponuje się organizowanie współpracy między uczelniami, koordynację działań i wymianę informacji (...) >”.<sup>390</sup>

Natychmiastowe działania wobec inicjatywy samorządowej podjęła Służba Bezpieczeństwa. Zachowała się notatka służbowa z rozmowy por. Zbigniewa Lindnera z prorektorem J. Trojankiem (18 stycznia 1983 r.) o jego spotkaniu z przedstawicielami KOSS: „ (...) . W rozmowie, która odbyła się przed spotkaniem prorektora z prodziekanami ds studenckich zasugerowałem, aby poszerzyć skład KOS o przedstawicieli wszystkich działających na uczelni organizacji młodzieżowych, przedstawicieli wszystkich kół naukowych, członków powołanej przez prorektora Studenckiej Rady Konsultacyjnej. Zwróciłem uwagę także na fakt uczestnictwa w Komitecie Organizacyjnym byłych aktywistów NZS i osobę Zbigniewa Czerwińskiego (...)” -

---

<sup>390</sup> APP, 53/2183/0/6.3/647, s. 45/83, Informacje teleksowe KC PZPR przesyłane do wiadomości kierowniczego aktywu Komitetu Wojewódzkiego PZPR . Ten sam tekst opublikowano również w „Biuletynie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu” z 20.01.1983 r. (dodatek do nr 2/83), APP, sygn.1205, s. 30-31. Zbigniew Czerwiński potwierdzał po latach diagnozę ówczesnych przeciwników: „Rzeczywiście, podobny scenariusz był realizowany na UAM. Nadal współpracowałem z pismem <Veto> redagowanym przez Jarka Maszewskiego, Maciej Dybowski był łącznikiem z MKP NZS, istniała struktura kolportażowa. Tablice samorządu w dużym stopniu zastępowały kolportaż bibuły, bo szybciej informowały o sytuacji na uczelni niż pisma podziemne. Struktury samorządowe prowadziły też akcje pomocy zatrzymanym lub aresztowanym.” (Relacja Z. Czerwińskiego z marca 2017 r.).

zanotował por. Z. Lindner.<sup>391</sup> Nie można z całą pewnością stwierdzić, czy autorem koncepcji rozszerzenia składu KOSS był rzeczywiście por. Z. Lindner, czy raczej przypisał on sobie pomysły prorektora J. Trojanka.

Zgodnie z sugestiami por. Z. Lindnera prorektor J. Trojanek wystosował pismo do organizatorów KOSS, powołując dodatkowo w skład „Tymczasowego Komitetu” przedstawicieli wszystkich działających w uczelni organizacji młodzieżowych, kół naukowych, wszystkich starostów lat na poszczególnych kierunkach i wydziałach, członków Studenckiej Rady Konsultacyjnej oraz członków rad DS-ów w celu wypracowanie koncepcji i zasad funkcjonowania samorządu studenckiego, zgodnych z obowiązującymi przepisami prawa. Prorektor ogłosił godzinę rektorską 19 stycznia dla odbycia zebrań informacyjnych poświęconych „przyszłemu samorządowi”.<sup>392</sup> Przed zebraniem na poszczególnych wydziałach przedstawiciele KOSS przyjął profesor Z. Radwański. W notatce, sporządzonej po spotkaniu z KO „J” na temat tej rozmowy, przeprowadzonej przez rektora i doc. J. Trojanka w obecności dyrektora Józefowicza (19 stycznia 1983 r.) por. Z. Lindner zauważył, że studenci mocno byli zainteresowani kwestią wydania biuletynu. Rektor zaapelował o zachowanie spokoju w czasie zebrań. Stwierdził, iż KOS może działać jedynie jako forum wstępnie przygotowujące działanie samorządu. Nie ma

---

<sup>391</sup>AIPN Po 0187/331 cz1, 220-221/395. Notatka służbowa z rozmowy por. Zbigniewa Lindnera z prorektorem J. Trojankiem, 18 stycznia 1983 r. Pełna dokumentacja dotycząca powstawania KOSS, a także lista obecności ze spotkania w sprawie samorządu studenckiego w dniu 17 stycznia została przekazana SB przez KO ps. „Maria” (AIPN Po 0187/331 cz1, 218/395), sekretarkę dyrektora administracyjnego UAM. Oficerowie SB byli częstymi gośćmi w gabinecie dyrektora Bolesława Józefowicza. Występował on w ich meldunkach jako KO „J”. Już 19 stycznia gotowy był sporządzony przez kpt. Jana Zachciała, szefa Sekcji III w Wydziale III-1 KW MO „Wykaz” wszystkich 13 studenckich uczestników spotkania, zawierający ich dane osobowe i zawody rodziców, adresy zamieszkania i opis dotychczasowej aktywności społecznej (AIPN Po 0187/331 cz1, 234-237/395).

<sup>392</sup>Archiwum KSS, Pismo prorektora J. Trojanka z 18.01.1983 r. Doc. dr hab. Jacek Trojanek był zastępcą przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Jak zanotował kilka lat później Z. Czerwiński: „(...) mianowane władze rektorskie, mimo deklarowanych chęci współdziałania wyrażały wiele zastrzeżeń pod adresem KOS-u, opóźniały podejmowanie decyzji i realizację wysuniętych przez KOS postulatów, a nawet próbowały dokonać ingerencji w jego działalność, poprzez próbę odgórnego i gremialnego dokooptowania do składu KOS-u starostów lat, tymczasowych przedstawicieli studentów w Radach Wydziałów, przedstawicieli organizacji oficjalnie działających na uczelni”. Cyt. za: Archiwum KSS, Konwent Samorządu Studentów, Samorządność studencka, s. 5.



mowy o druku biuletynu, a jeżeli takowy będzie wydawany to na ogólnie przyjętych zasadach z cenzurą.<sup>393</sup>

Tego samego dnia miała miejsce nieudana próba zmiany charakteru komitetu organizacyjnego na zebraniu w Małej Auli. Już na początku doszło do konfliktu między działaczami komitetu a prorektorem, który próbował włączyć do KOSS przedstawicieli organizacji młodzieżowych, nadać mu charakter struktury powoływanej „z klucza”. Członkowie KOSS stwierdzili, że do jego prac może włączyć się każdy student UAM niezależnie od przynależności organizacyjnej pod warunkiem, że złoży osobisty akces na ręce któregoś z członków założycieli.<sup>394</sup> Jak dodał po latach do swych wspomnień o tym spotkaniu Z. Czerwiński - prorektorska próba została udaremniiona przy pomocy zaprzyjaźnionych starostów lat, m.in. Tomasza Tomczaka z polonistyki oraz przedstawicieli kół naukowych. Kiedy propozycję docenta Trojanek zaatakowali członkowie KOSS i prawie wszyscy zgromadzeni oprócz członków ZSP, prorektor nagle zmienił front i stwierdził, że wcale nie miał takiego zamiaru.<sup>395</sup>

Dzięki spisywanym „na gorąco” notatkom służbowym funkcjonariuszy SB, zachowanym w aktach sprawy „KOS”, można odtworzyć przebieg wydarzeń z okresu tworzenia samorządu niemal godzina po godzinie. Także z 19 stycznia 1983 r. pochodziła notatka służbowa zastępcy naczelnika Wydziału III-1 KW MO z rozmowy z rektorem prof. Z. Radwańskim i prorektorem ds. studenckich. Rektor stwierdził, że dla niego również było zaskoczeniem, gdy zgłosili się do niego przedstawiciele poszczególnych wydziałów. Pozwolił na zorganizowanie się samorządu, ale pod warunkiem, że w skład grupy inicjatywnej wejdą wszyscy, którzy wyrażą na to chęć, przyrzekł udostępnić pomieszczenia po NZS-ie, łamy „Komunikatów Rektora” i gabloty do wywieszania ogłoszeń, jeśli będzie nad nimi pełna kontrola. Rektor oświadczył, że zdaje sobie sprawę, że samorząd tworzyć chcą działacze zdelegalizowanego NZS-u, ale „(...) uczynił wszystko, co było w jego mocy, by przynajmniej wprowadzić do samorządu inne osoby: ZSP, starostowie lat (...). Do chwili obecnej z KW PZPR nie było żadnych reakcji odnośnie tej sprawy” - raportował kpt. Kazimierz Ziomek.<sup>396</sup>

---

<sup>393</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1,222-223/395, Informacja por. Z. Lindnera z rozmowy z KO „J”, 19.01.1983 r. Maciej Dybowski wspominał: „Postulat wydawania biuletynu musieliśmy zgłosić, choć chyba nie do końca wierzyliśmy, że to się może udać. Prorektor Trojanek uśmiechnął się i stwierdził: Chcecie stworzyć swojego <Niewidomego Spółdzielcę>? Mnożył przeszkody formalne i nie ułatwiał nam działań, ale nie robił świństw” (relacja M. Dybowskiego z lutego 2017 r.). „Niewidomy Spółdzielca” to niskonakładowy miesięcznik spółdzielczości pracy niewidomych, wydawany legalnie w PRL, który w okresie stanu wojennego publikował teksty autorów bliskich opozycji.

<sup>394</sup> Archiwum KSS, Z. Czerwiński, Samorząd studentów - rękopis, s. 1.

<sup>395</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z września 2016 r.

<sup>396</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 229-231/395. Meldunek kpt. K. Ziomek z rozmowy z rektorem Z. Radwańskim, 19.01.1983 r.

Środa, 19 stycznia 1983 r. była kluczowym dniem dla powodzenia inicjatywy KOSS. W gmachach: Collegium Novum, Minus, Chemicum, Mathematicum i na WNS odbyły się wiece z udziałem ok. 600 studentów. Najliczniejszy miał miejsce w Novum, gdzie było obecnych ponad 200 osób, w Minusie było ich ponad 100, po kilkadziesiąt w Chemicum i Mathematicum. Inicjatywa została najlepiej przyjęta w Novum, do licznych polemik doszło na WNS, gdzie KOSS został zaatakowany zarówno przez działaczy ZSP, jak i licznych zwolenników „biernego oporu”. Jedyne fakt, że w charakterze inicjatorów występowali były internowany Witold Nowak – II r. filozofii i aresztowany Krzysztof Kłóskowski sprawił, że nie postawiono im wprost zarzutu kolaboracji.

W styczniu 1983 r. sytuacja organizatorów samorządu nie była łatwa. Mimo wielu rozmów z działaczami „Solidarności” i NZS spora ich część była mniej lub bardziej niechętna lub co najwyżej życzliwie obojętna. „Zgromadzenie na wiecach kilkuset studentów, skuteczne przeciwdziałanie manipulacyjnym próbom doc. Trojanka i udane akcje plakatowe zwiększyły popularność organizatorów. Na ogół ciepło i życzliwie przyjęli powstanie komitetu dziekani (sympatia ich szybko została wystawiona na próbę, gdy działacze samorządowi zaczęli domagać się od nich czegoś, co leżało w ich kompetencjach, a czego nie życzył sobie Pan Rektor)”- wspominał Z. Czerwiński.<sup>397</sup> Wyniki wieców były różne. „Jeżeli chodzi o mnie, który wiec także prowadziłem na WNS-ie, to najboleśniej wspominam, gdy bezpośrednio po wiecu podeszło do mnie dwóch znajomych i powiedziało, że wstyd im, że tak się zeszmaciłem, a porównania z PRON-em były na porządku dziennym” - relacjonował po latach K. Kłóskowski.<sup>398</sup> Na innych wydziałach było mniej nerwowo, o czym świadczy choćby notatka z rozmowy por. Z. Lindnera z KO „Waldemar” (doc. Stanisław Kolbuszewski) na temat spotkania studentów wydziałów filologicznego i historycznego: „(...) zebranie miało charakter czysto informacyjny, wstępny (...). Dodatkowo ko poinformował, że zamierza wprowadzić do KOS-u znanych sobie

---

<sup>397</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 2; krótka informacja o wiecach znalazła się w notatce „Samorząd studencki”, zamieszczonej w „Komunikatach Rektora” z 1 lutego 1983, AUAM.

<sup>398</sup> Cyt. za: P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, Poznań 1995, praca magisterska pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, s. 45. „To byli ludzie z filozofii, znali mnie ze strajku i wyraźnie wyczuwali tu pójście na rękę władzom” – dodawał po latach Kłóskowski (relacja K. Kłóskowskiego z listopada 2016 r.).

studentów, którymi może pokierować. Nazwiska ich przekaże”.<sup>399</sup> Prodzikan S. Kolbuszewski podkreślił na posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego, że zebranie odbyło się przy licznej obecności studentów.<sup>400</sup>

W rozmowach z funkcjonariuszami SB prodziekani do spraw studenckich bagatelizowali zagrożenie, jakim mógł stać się dla władz samorząd. Przykładowo po spotkaniu biologów: „(...) powiedział doc. Błaszak, że niepotrzebnie wokół całej sprawy tworzy się niepotrzebny mętlik z ramienia Władz UAM. On osobiście nie widzi zagrożenia w nowej organizacji, gdyż regulamin, z którym zapoznał się pobieżnie, ogranicza działalność KOS-u w niektórych zagadnieniach (...)”, zanotował 26 stycznia 1983 r. mł. chor. Walerian Marek.<sup>401</sup>

Samorząd nie od razu został zaakceptowany przez całe środowisko opozycyjne na uczelni. W lutym 1983 r. na łamach „Biuletynu Informacyjnego NZS UAM” publicysta „Golem” potępiając kolaborację, zalecił Czerwińskiemu dla rozładowania rozpierającej go energii onanizm, kółko różańcowe lub powołanie Koła Miłośników Miasta Ryczywołu. „Opublikowano dwa teksty, jeden autorstwa Przemysława Ożoga z filozofii, drugi bardziej przyjazny Gwidona Zalejko z historii. Sprawa została wyjaśniona podczas ostrej dyskusji opartej o czystą wódkę i niewielką zagrychę” - komentował po latach lider KOSS.<sup>402</sup> Zbigniew Czerwiński wspominał, że atak narobił nieco szumu, nie mógł jednak zaszkodzić inicjatywie samorządowej, która od

---

<sup>399</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 224-225/395, Notatka z rozmowy por. Z. Lindnera z KO „Waldemar”.

<sup>400</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w dniu 20.01.1983 r., s. 4. O wspomnianym zebraniu również w wyciągu z informacji TW „Pałac” (21.01.1983): „(...) w dn. 19.01. odbyło się oficjalne zebranie założycielskie KOS-u. Miało to miejsce w sali C2 Coll. Novum. Ze względu na małą pojemność sali nie wszyscy brali w tym udział... wśród niektórych studentów prowadzono dyskusje nt ewentualnego ujawnienia się i oficjalnego wystąpienia członków NZS. Wśród studentów krąży pogłoska, jakoby obecny KOS - firmowany przez ZSP, w niedalekiej przyszłości mają objąć jego <podziemne struktury> opanowane przez członków NZS-u. Wymienia się tu nazwiska Z. Czerwińskiego i P. Alexandrowicza – b. przywódców NZS-u. (...)” - zanotował 22.01.1983 r. por. Andrzej Spychaj, AIPN Po 0187/331 cz1, 255/395. Szerzej o zebraniach na pozostałych wydziałach – J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.111-112.

<sup>401</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 238-239/395, Notatka mł. chor. Waleriana Marka z rozmowy z prodziekanem Wydziału BiNoZ doc. Czesławem Błaszakiem, 26.01.1983 r.

<sup>402</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z sierpnia 2016 r. Do sprawy nawiązał kilka miesięcy później autor tekstu we „Wprost” Grzegorz A. Pejda: „ (...)w marcu ubiegłego roku, kiedy na UAM powstawał KOS, czyli Komitet Organizacyjny Samorządu, podziemny biuletyn NZS dość bezceremonialnie obszedł się z jego twórcami. W dwugłosie na temat samorządu nazwano ich zdrajcami, obecnemu przewodniczącemu konwentu zaś poradzono, aby – skoro już koniecznie musi coś zrobić – zaczął się onanizować... Gwoli sprawiedliwości dodać trzeba, że drugi z wypowiadających się był bardziej umiarkowany; stał na stanowisku, że każda możliwość działania się liczy i żadnej nie należy zaprzepaścić” (Grzegorz A. Pejda, *Nikt nie dążył do konfliktu*, „Wprost”, nr 51, 18.12.1983, s. 12). Autor tekstu pomylił rok powstania samorządu, albo był to niefortunny skrót myślowy, dotyczący „ubiegłego roku” akademickiego.

początku zapewniła sobie życzliwą neutralność działaczy MKP z UAM<sup>403</sup>. KOSS stopniowo zyskiwał rolę reprezentanta studentów. Struktury podziemne zajmowały się kolportażem prasy i książek, gromadzeniem informacji, ale następował proces rewindykacji – samorząd stopniowo odzyskiwał zajmowane wcześniej przez NZS lokale: Szamarzewo blok A p.37, Novum – w piwnicy, Iuridicum - celę NZS i tablice z szarego płótna w Novum i na WNS. Dzięki temu gmachy powoli zaczynały odzyskiwać przedgrudniowy charakter.<sup>404</sup>

Jak twierdził badacz poznańskich struktur konspiracyjnych z lat 80. Przemysław Zwiernik – większość studentów działających w NZS-ie zaangażowała się w pracę samorządów. Jego zdaniem początkowo MKP NZS stał na stanowisku, aby nie wchodzić w legalną działalność, jednak w miarę upływu czasu przeważył pogląd o potrzebie opanowania struktur samorządowych i niedopuszczenia, aby Socjalistyczny Związek Studentów Polskich sprawował nad nimi kontrolę. Wybory do samorządów studenckich na poszczególnych uczelniach ujawniły rzeczywiste poparcie, jakim w środowisku studentów cieszyły się osoby działające w NZS-ie.<sup>405</sup> W swej wcześniejszej pracy P. Zwiernik pisał szerzej o wzajemnych relacjach samorządu i struktury konspiracyjnej NZS UAM: „Działając w granicach wyznaczonych przez prawo, nie izolowano się jednak od środowisk opozycyjnych prowadzących działalność podziemną. Zawsze utrzymywano kontakt z MKP NZS i redakcją „BIS-a”, a pismo to – podobnie jak inną bibułę – kolportowano poprzez struktury Samorządu. Łącznikiem między KSS UAM a podziemnym kierownictwem NZS-u był Maciej Dybowski, który utrzymywał stały kontakt z Wojciechem Putzem – przedstawicielem NZS UAM w MKP NZS. Kontakt utrzymywano również z grupą skupioną wokół pisma „Biuletyn NZS UAM”, chociaż krytycznie oceniano jej stosunek do Samorządu i niektóre inicjatywy (...). Ponadto przez cały czas funkcjonowania Samorządu kolportowano różne pisma i wydawnictwa bezdebitowe. Struktura kolportażowa, w ramach której sprowadzano z Warszawy podziemne wydawnictwa, została zorganizowana już jesienią 1982 r. i przetrwała do 1989 r., obejmując swym zasięgiem również inne środowiska, przede wszystkim pracownice.”<sup>406</sup> Członkowie grupy kolportażowej nie mieli poczucia, że ich działalność związana jest ze strukturą organizacyjną samorządu. Była to raczej naturalna kontynuacja

---

<sup>403</sup> Szerzej o Międzyuczelnianym Komitecie Protestacyjnym NZS:

[http://www.encycol.pl/wiki/Mi%C4%99dzyuczelniany\\_Komitet\\_Protestacyjny\\_Niezale%C5%BCnego\\_Zrzeszenia\\_Student%C3%B3w\\_1982-1984](http://www.encycol.pl/wiki/Mi%C4%99dzyuczelniany_Komitet_Protestacyjny_Niezale%C5%BCnego_Zrzeszenia_Student%C3%B3w_1982-1984), zrzut 1.03.2018 r.

<sup>404</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów - maszynopis, s. 2. Charakterystyczną tablicę z szarego płótna w Novum wykonali w 1980 r. dla NZS Maria i Jacek Piotrowscy.

<sup>405</sup> P. Zwiernik, „*Biuletyn Informacyjny Studentów*” i „*Podaj Dalej*” – czasopisma Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Poznaniu, w: *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu (1980-1989)*, Poznań 2007, s. 218. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 122 - 123.

<sup>406</sup> P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, Poznań 1995, praca magisterska pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, s. 52 - 53

wcześniejszego zaangażowania dużej części z nich w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów UAM. Tomasz Horemski wspomina, że do Warszawy jeździł co tydzień po „Tygodnik Mazowsze” i książki. Przez pół roku przywoził je do Poznania do Tomasza Jefimowicza, część zabierał pochodzący ze Szczecina Krzysztof Grzybowski, a część kolportował pracujący w Biurze Projektów ojciec. „Archiwum było w <Modenie>, gdzie pracowała mama, w magazynie odzieży, do którego miała klucze” – relacjonował Horemski.<sup>407</sup>

W tworzenie samorządu zaangażowali się głównie działacze NZS, którzy przed wprowadzeniem stanu wojennego byli aktywni na poziomie wydziałów, ale w większości nie pełnili kierowniczych funkcji w organizacji uczelnianej. Nie znaleźli się w tym gronie liderzy „Pro Patrii” (środowiska Ruchu Młodej Polski). Nieścista była więc np. informacja, zawarta w meldunku z Poznania do Naczelnika Wydziału III-1 Komendy Wojewódzkiej MO w Lesznie (25 stycznia 1983 r.), dotycząca reakcji środowiska na aresztowanie tam dwóch członków Związku Akademickiego: „(...) byli członkowie zarządu <Pro Patrii> M. Jurek, Mirecki, Młodzianowski i K. Nowak podjęli starania w kierunku utworzenia na UAM samorządu studenckiego. (...) struktura samorządu posłuży wymienionym osobom dla kontynuowania nielegalnej działalności.”<sup>408</sup> Fałszywa była również wiadomość z meldunku SB z 17 marca 1983 r.: „Z posiadanych przez nas informacji wynika, że P. Skorupski – b. internowany student UAM, w poufnej rozmowie prywatnej stwierdził m.in., że b. członkowie i działacze „Pro Patrii” M Jurek, K. Nowak, Młodzianowski bardzo aktywnie uczestniczą w pracach na rzecz powołania na UAM samorządu studenckiego. (...) Wg Skorupskiego, takie postępowanie ww. ma na celu kontynuowanie pod płaszczykiem samorządu ich byłej działalności i rozbitcie od wewnątrz organizacji ZSP na Uniwersytecie Poznańskim” - informował naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu jego odpowiednik z Wydziału IV.<sup>409</sup> Marek Jurek wspominał: „Nie angażowaliśmy się w tworzenie samorządu, nie było na to czasu ani chęci. Zaczynała już się tworzyć <Polityka Polska>, której pierwszy numer wyszedł wiosną 1983 r.”<sup>410</sup>

---

<sup>407</sup> Relacja T. Horemskiego z lipca 2018 r.

<sup>408</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 232-233/395, Meldunek do Naczelnika Wydziału III-1 Komendy Wojewódzkiej MO w Lesznie, 25.01.1983 r.

<sup>409</sup> AIPN Po 08/1474/1, s. 60. Informacja naczelnika Wydziału IV KW MO, 17.03.1983 r.

<sup>410</sup> Relacja M. Jurka z lutego 2017 r. Byli działacze RMP skoncentrowali się na działalności formacyjnej i tworzeniu programu, który okazał się bliski praktykom samorządu. Jak pisał o kręgu „Polityki Polskiej” Artur Wołek: „(...) iluzji alternatywnego <społeczeństwa podziemnego>, <społeczeństwa bezpieczeństwa>, czy wręcz społeczeństwa konstytuującego się przeciw państwu, <Polityka Polska> przeciwstawiała program <rewindykowania struktur państwa na rzecz służby narodowi>, <przekształcenia państwa partii w państwo narodu>, <walki nie z państwem, ale o państwo>”. W praktyce miało to oznaczać zdobywanie kolejnych przyczółków wolności w edukacji, gospodarce, kulturze, wzmacnianie religii, wsi, prywatnej przedsiębiorczości, rodziny i odrodzonego po Sierpniu poczucia tożsamości Polaków (Artur Wołek, „Polityka Polska” - czyli szkoła językowa polskiej prawicy,

Na posiedzeniu senatu 24 stycznia 1983 r. prorektor Jacek Trojanek poinformował o inicjatywie powołania samorządu. Stwierdził, że rektor wyraził zgodę na podjęcie czynności przygotowawczych, jest to bowiem nieodzowne ze względu na potrzebę zgodnego z ustawą funkcjonowania uczelni. Rektor zgodził się też na wypracowanie projektu regulaminu funkcjonowania i wyboru przedstawicieli samorządu.<sup>411</sup> Prof. Z. Radwański dodał, że 19 stycznia obiecał poszerzenie składu senatu o czterech reprezentantów studentów. Wyjaśnił też, skąd taka liczba: „Otóż w Senacie zasiada aktualnie 19 tzw. samodzielnych pracowników nauki i 14 innych. Wymóg zapewnienia profesurze bezwzględnej większości głosów (50% +1) sprawia, iż reprezentacja studentów mogła być rozszerzona tylko o 4 przedstawicieli”. Doc. Trojanek stwierdził: „(...) Komitet nie reprezentuje jednak wszystkich studentów, stąd zapewnia się możliwość przyłączenia się wszystkich organizacji, starostów lat itd. (...) sprawa wypracowania dokumentów, a zwłaszcza projektu regulaminu funkcjonowania samorządu jest jednakże sprawą samej młodzieży”.<sup>412</sup>

Prorektor ponownie poinformował 20 lutego 1983 r. KOSS o chęci udziału w pracach „otwartego Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studenckiego w UAM” przedstawicieli innych środowisk.<sup>413</sup> Kolejną nieudaną próbę zmiany składu KOSS władze uczelni podjęły 28 stycznia 1983 r., gdy Pełnomocnik Rektora ds Organizacji Studenckich poprosił dziekanów o odbycie spotkań ze starostami lat dla wyłonienia 3-4 osobowej reprezentacji wydziału w Komitecie Organizacyjnym Samorządu.<sup>414</sup>

---

wstęp do: *Polska naszych pragnień, Polska naszych możliwości. Antologia „Polityki Polskiej”*, Ośrodek Myśli Politycznej i Muzeum Historii Polski, Kraków 2013; <http://omp.org.pl/ksiazka.php?idKsiazki=259>, zrzut 1.03.2018 r.). Na ten temat również: T. Sikorski, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979-1989)*, Toruń 2012, s.229 oraz 254-255 (konceptje „obrony czynnej” młodopolaków a „społeczeństwa podziemnego”), a także: P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, 306-307.

<sup>411</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 24.01.1983 r., Protokoły z roku akad. 1982/1983, s. 4 /76/.

<sup>412</sup> Tamże, s. 3.

<sup>413</sup> Archiwum KSS, Pismo prorektora J. Trojanka do KOSS z 20.02.1983 r. Przynajmniej jedna osoba z tej grupy (Marek Śmigielski z INP) przyznała się po latach do świadomej i tajnej współpracy organami bezpieczeństwa PRL „na odcinku wywiadu technologicznego”. Kandydując do Sejmu w roku 2001 złożył oświadczenie lustracyjne, potwierdzające taką współpracę (B. Mikołajewska, Kokosy spod gruszy, „Polityka”, 28.01.2009, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/280660,1,kokosy-spod-gruszy.read>, a także: R. Brzezińska, Najazd kandydata, „Gazeta Poznańska”, 21.09.2001, <http://poznan.naszemiasto.pl/archiwum/najazd-kandydata,191829,art,t,id,tm.html> oraz P. Bojarski, Pacpac po łapach, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 23.04.2002, <http://wyborcza.pl/1,76842,805002.html>, zrzuty 1.03.2018 r.).

<sup>414</sup> AUAM, 596/9/2, s. 95, Pismo Pełnomocnika Rektora ds Organizacji Studenckich, 28.01.1983 r.

## 2. Samorząd pod obserwacją Służby Bezpieczeństwa

W celu stwierdzenia, czy grupa inicjatorów Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studentów UAM nie będzie wykorzystywała tego szyldu do prowadzenia negatywnej działalności politycznej Wydział III-1 SB wszczął 22 stycznia 1983 r. sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „KOS”: „(...) Zarówno stawiane żądania, jak i skład osobowy tej grupy świadczą, że działalność Samorządu Studenckiego może opierać się na wypracowanym przez były NZS modelu, tyle że z oficjalnej pozycji. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzi osoby aktualnie rozpracowywane przez nasz Wydział, bądź znane z przeszłości z aktywnej działalności w NZS”<sup>415</sup> Planowano, że sprawdzenie operacyjne zmierzać będzie do pełnej kontroli poczynąń KOSS, osób wchodzących w skład grupy inicjatywnej i wprowadzenia doń osobowych źródeł informacji. Meldunek wyliczał osoby rozpracowywane, bądź znane z aktywnej działalności w NZS: Przemysław Alexandrowicza, Zbigniewa Czerwińskiego, Jerzego Fiećko, Krzysztofa Kłoskowskiego i Joannę Ganowicz, a ponadto: Urszulę Jabłońską, Marka Bielickiego, Macieja Dybowskiego<sup>416</sup>, Jarosława Boguckiego, Tomasza Andrzejewskiego, Marię Kręglewską, Franciszka Prus-Wiśniowskiego, Sławomira Sitarza, Grzegorza Kretkowskiego, Mirosława Lobę i Paulinę Suszka. Do sprawy oddelegowano kpt. Jana Zachciała („opiekun” Wydziału Prawa i Administracji), por. Leona Kaczmarka (wydziały Biologii i Nauk o Ziemi, Matematyki i Fizyki oraz Chemii), por. Zbigniewa Lindnera (Wydział Filologiczny), por. Andrzeja Spychaja (Wy-

---

<sup>415</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1,15-16/395, Meldunek operacyjny Wydziału III-1 KW MO Poznań, 22.01.1983 r.

<sup>416</sup> Maciej Dybowski, określony w aktach sprawy „KOS” jako „kolporter nielegalnych wydawnictw” wspominał: „Po rozpoczęciu zajęć w lutym 1982 członkowie zarządu NZS na Wydziale Prawa byli wzywani na Kochanowskiego, proponowano nam współpracę, pobranie próbki pisma, żeby <sprawdzić, czy wrogie napisy nie są wykonane naszym charakterem>. Oczywiście, odmówiłem. Kolejny raz byłem przesłuchiwany w komisariacie na ul. Chłapowskiego. Mundurowy podoficer milicji ostrzegł mnie, że ojciec kolegi doniósł na mnie, gdy dałem mu bibułę. Pewnie stąd wziął się w mojej charakterystyce przy zakładaniu sprawy <KOS> dopisek: kolporter wydawnictw nielegalnych”(relacja M. Dybowskiego z lutego 2017 r.). Podejrzenie o kolportaż miało związek również z opisanymi w pracy dyplomowej G. Czarneckiego i W. Marka („Zwalczanie antysocjalistycznej działalności NZS na przykładzie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej”, Legionowo 1986, s. 97) doniesieniami z 1981 r. o kontaktach studentów prawa M. D. i H. M. z komisją zakładową „Solidarności” kopalni soli w Kłodawie. Działacze NZS proponowali dostarczanie „nielegalnej literatury” w zamian za trudny do zdobycia papier. Jak twierdzi M. Dybowski, koleżanką z redakcji pisma NZS WPiA „Wprost” była Hanna Mikołajczak. List M. Dybowskiego, przepisany kobiecym, ozdobnym charakterem pisma, adresowany do „Przyjaciół Górników” Komisji Zakładowej „Solidarności” Kopalni Soli w Kłodawie: AIPN Po/08/1272/4 s. 72-75. Tamże, s. 76: notatka szer. M. Batora z rozmowy z M. Dybowskim 10.02.1982 r., a także notatka plut. Tadeusza Szafrąńskiego, dzielnicowego Komisariatu V MO w Poznaniu, dotycząca wypożyczonych w październiku 1981 r. przez M. Dybowskiego koledze książek bezdebitowych, s. 155-156.

dział Historyczny), mł. chor. Tadeusza Sobkowiaka (Wydział Nauk Społecznych). Całość koordynował Leon Kaczmarek, służbowo podległy kierownikowi sekcji III w Wydziale III-1 kpt. Janowi Zachciałowi.<sup>417</sup>

Oficjalnie władze uczelni deklarowały przychyłność dla samorządu. Natomiast SB – jak wynika z meldunków do sprawy „KOS” - nie miała od początku złudzeń co do opozycyjnego charakteru studenckiej inicjatywy: „Organizatorzy życia samorządowego na Uczelni, wzorem NZS-u przystąpili do oplakatowywania budynków dydaktycznych swoimi żądaniem, informacjami, stanowiskami itp. Plakaty niezależnie od treści posiadały akcenty o charakterze politycznie wrogim (...)”.<sup>418</sup> W kolejnych dniach lutego funkcjonariusze Wydziału III-1 starali się zdobyć jak najwięcej danych o inicjatorach KOSS. Z zachowanych materiałów wynika, że interesowali się relacjami rodzinnymi i sytuacją na uczelni m. In. Pauliny Suszki, Sławomira Sitarza, Mirosława Loby.<sup>419</sup>

W dniu 15 lutego 1983 r. naczelnik Wydziału III-1 ppłk Karol Górny zatwierdził „Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy <KOS>”. Jego istotą była ścisła współpraca SB z władzami uczelni oraz organizacjami społeczno-politycznymi, działającymi na UAM w celu utworzenia „społecznie zdrowych struktur samorządowych oraz prowadzenia na szerszą skalę działalności profilaktycznej”. Wśród planowanych przedsięwzięć operacyjnych m.in. zapisano: zadania dla osobowych źródeł informacji tkwiących w środowisku „aby weszli oni w skład grupy inicjatywnej lub zbliżyli się do funkcyjnych przedstawicieli samorządów”. W planie wymieniono donosicieli, przypisanych do ich oficerów prowadzących: TW ps. „Spaniel”, „Mateusz”, KO ps. „AG” (mł. chor. T. Sobkowiak), TW ps. „Andrzej” (kpt. J. Zachciał), TW ps. „Michał”, „Palacz” (por. A. Spychaj). Planowano spośród osób wchodzących w skład grupy inicjatywnej wytypować, opracować i pozyskać osobowe źródła informacji. Ścisła współpraca z władzami UAM (rektor, prorektor ds. studenckich, prodziekani ds. studenckich) i nacisk administracyjny miały nie dopuścić do opanowania władz przez osoby znane z wrogiej działalności. SB chciała

---

<sup>417</sup> W całym okresie prowadzenia sprawy „KOS” uczestniczyło w niej kilkunastu pracowników Wydziału III-1, przede wszystkim z sekcji III kapitana Jana Zachciała. Rzecz jasna, sprawa nie absorbowwała ich wszystkich naraz w ciągu tych czterech z górą lat. Zmieniali się też w tych latach „opiekunowie” poszczególnych wydziałów UAM. W aktach sprawy „KOS” znaleźć można donosy ok. 40 tajnych współpracowników, a także informacje uzyskane od kilkunastu osób pełniących różnego rodzaju funkcje na uczelni (KO i KS): od rektora po sekretarkę i kierownika klubu studenckiego. Sprawę „KOS” prowadzono równolegle ze sprawą obiektową „Collegium”, rozpoczętą 21 września 1970 obserwacją UAM.

<sup>418</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 197-198/395, Meldunek końcowy do sprawy „KOS” nr 174/87.

<sup>419</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 242-246/395.



też uzyskać informacje na temat pomieszczeń, które otrzymać ma przyszły samorząd studentów w celu uzbrojenia ich w technikę operacyjną.<sup>420</sup> Odręczny dopisek naczelnika Wydziału III-1 ppłk Karola Górnego zalecał: „(...) główny nacisk proszę położyć na organizację źródeł i zabezpieczenie informacji wyprzedzających o zamiarach KOS-u”.<sup>421</sup>

Najkrótszą drogą do uzyskania przez SB informacji o planach organizatorów samorządu były początkowo rozmowy z prodziekanami do spraw studenckich. Większość z nich próbowała osłaniać działania studentów, bagatelizując znaczenie powstającej struktury samorządowej. Postępowali tak nawet ci prodziekani, których SB nakłoniła do podpisania zobowiązania do współpracy. Przykładem może być notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej w dziekanacie Wydziału Matematyki i Fizyki z KO „Marfiz”, który na temat samorządu studenckiego powiedział, że jego powstanie było bardzo inspirowane przez doc. Jacka Trojanka. „Zdaniem rozmówcy brak inicjatywy ze strony studentów oraz dążenie do powstania samorządów ze strony władz uczelni wyzwoliły inicjatywę, która była <wodą na młyn> dla byłych działaczy NZS. Dlatego w Komitecie Organizacyjnym znalazła się cała plejada byłych NSZ-owców [!-JB]. Ponieważ Ustawa o Szkolnictwie wyższym daje duże uprawnienia dla samorządności władze uczelni praktycznie mają małe możliwości do ingerencji. Najważniejszym zadaniem po ukonstytuowaniu się <Samorządu Studenckiego> winna być aktywna praca z jego kierownictwem prowadzona przez opiekunów poszczególnych lat, prodziekanów ds studenckich i innych pracowników nauki posiadających w tym środowisku zaufanie i autorytet. Uważa on, że działalność <KOS> powinna w głównej mierze dotyczyć spraw socjalno-bytowych i naukowych studentów. Nie należy dopuścić do włączania się <samorządu> w wir działalności politycznej. Prodziekan ds studentów Wydz. Mat.-Fiz. przewiduje udostępnienie pomieszczenia dla <samorządu> po byłym NZS, które znajduje się w Collegium Mathematicum (...).”<sup>422</sup>

Kilka dni później (3 marca) kpt. K. Ziomek sporządził wyciąg z informacji uzyskanej na podstawie ustnej relacji TW ”Historyk” (prodziekan Wydziału Historycznego doc. Włodzimierz Pająkowski): „(...) Z racji pełnionych funkcji tw dość dobrze zorientowany jest w tej tematyce. Uważa za dość uzasadnione obawy, że samorzady na uczelni są inicjatywą byłych aktywistów NZS-u i obecna ich działalność steruje w kierunku zdominowania KOS by poprzez

---

<sup>420</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 17-20/395, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy „KOS”, 15.02.1983 r.

<sup>421</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 17/395. Potwierdził to po latach pragnący zachować anonimowość współautor planu działań SB w sprawie „KOS”: „Najistotniejsze były informacje o liderach samorządu i niezgodności ich działania z kierunkiem władz. Głównym problemem operacyjnym był brak dostępu do zdobywania informacji” (relacja byłego oficera Wydziału III-1 SB z października 2016 r.).

<sup>422</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 248-249/395, Notatka por. L. Kaczmarka z rozmowy z KO „Marfiz”, 23.02.1983 r.

samorząd realizować cele określone przez NZS. (...) Tw uważa, że inicjatywa tworzenia samorządów studenckich jest pomysłem zdrowym, potrzebnym, wymagającym tylko prawidłowego pokierowania jej rozwojem. Przede wszystkim należy z grona inicjatorów wyeliminować takie osoby jak Czerwiński, Kretkowski, czy Aleksandrowicz. Jest to o tyle łatwe, że wszyscy trzej są ze sobą bardzo skłócenii a walka o zdobycie „władzy” znowu przesłania im zasadniczy cel jakim jest służba całemu środowisku. Zdaniem tw kluczowe funkcje w samorządzie na historii powinni przejąć studenci dotychczas nigdzie zbyt mocno nie zaangażowani (...) po ostatnim zjeździe SZSP, na którym powrócono do nazwy ZSP – organizacja ta na wydziałach nie istnieje (...)”- odnotował zastępca naczelnika Wydziału III-1.<sup>423</sup>

Tam, gdzie było to możliwe, SB szukała informacji u tajnych współpracowników. W pierwszych tygodniach stanu wojennego SB pozyskała kilku tajnych współpracowników wśród studentów i pracowników UAM. Siatkę informatorów rozbudowywano w kolejnych miesiącach i latach. Instytut Pamięci Narodowej udostępnił dane osobowe niektórych z nich.

Szczególną aktywnością wykazywał się w 1982 r. TW „Andrzej” - Krzysztof Andrzej Krawczyk, student Wydziału Prawa.<sup>424</sup> Przykładowo 23 lutego 1982 r. informował o panującym wśród studentów przekonaniu, iż koordynatorem wszelkich negatywnych działań na uczelni jest profesor Ziemiński, który często przebywał wśród studentów w czasie strajku i którego prawą ręką był aresztowany dr Kazimierz Świrydowicz.<sup>425</sup> TW „Andrzej” donosił również w następnym roku akademickim.

Kolejny z pozyskanych na początku 1982 roku TW „Cezar” to Zenon Leśniewski, student pedagogiki, kontakt T. Sobkowiaka.<sup>426</sup> 2 marca 1982 r. „Cezar” informował o kazaniu w kościele

---

<sup>423</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 270/395, Notatka kpt. K. Ziomka z rozmowy z TW „Historyk”, 3.03.1983 r. Informacja TW o skłóceniu liderów samorządu nie była prawdziwa. Zbigniew Czerwiński po latach nie ocenia surowo postępowania prodziekana: „Docent Pająkowski był na moim procesie w sądzie Dowództwa Wojsk Lotniczych w 1982 roku, dał mi zaocznie urlop dziekański. Zawsze traktowałem go jako oponenta <krwawej Julii>, aktywistki partyjnej prof. Julii Zabłockiej, który w wykładach o starożytnej Grecji z pasją opowiadał o tym, jak poleis przeciwstawiło się barbarzyńcom ze wschodu. Rozumieliśmy tę aluzję jednoznacznie. Jego donosy nie są miłe, jednak nie ma tu chęci szkodenia i sporo w nich konfabulacji. Być może to była z jego strony jakaś dziwna gra...”. Relacja Z. Czerwińskiego z grudnia 2016 r.

<sup>424</sup> Zapisy ewidencyjne IPN udostępnione autorowi: karta personalna TW „Andrzej”, AIPN Po 0211/1, „Dziennik rejestracyjny WUSW w Poznaniu” AIPN Po 00193/1, t.3 oraz „Dziennik archiwalny teczek personalnych i wyeliminowanej agentury s. I WUSW w Lesznie”, AIPN Po 00193/12. TW „Andrzej” - Krzysztof Andrzej Krawczyk, s. Ryszarda i Janiny, ur. 28.11.1962 r. w Szprotawie (nr rejestracyjny 32481), pozyskany przez Wydział III 14 lutego 1982 r. do sprawy „Niewinni” na zasadzie dobrowolności, kontakt szer. Mirosława Batora, a od 24 stycznia 1983 r. kpt. Jana Zachciała

<sup>425</sup> *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, s. 48.

<sup>426</sup> Karta ewidencyjna Zenona Leśniewskiego, AIPN Po 0044/1, karty E-13 i E-17 ze zbioru Kart koordynacyjnych Wydziału C KW MO w Poznaniu, AIPN Po 848/4, kopia „Dziennika rejestracyjnego WUSW w Poznaniu”, AIPN Po 00193/1 t.3. Zenon Leśniewski, ur. 22.02.1960 r. w Koninie, s.

na Boninie, w którym ksiądz skrytykował wprowadzenie stanu wojennego, co zdecydowana większość studentów ocenić miała jako „niepotrzebne mieszanie się księży w sprawy polityczne”.<sup>427</sup> Więcej zachowanych donosów TW „Cezar” pochodziło z roku akademickiego 1983/84. TW „Henryk” to Henryk Mistewski, docent na Wydziale Filologicznym, rumunista.<sup>428</sup> Kolejny, TW „Historyk” to doc. Włodzimierz Pająkowski, pracownik Instytutu Historii, prodiakan do spraw studenckich w latach 1981-1984.<sup>429</sup> W 1982 donosił o dyskusji aktywistów „Solidarności” na Wydziale Historii.<sup>430</sup> 25 maja 1982 r. przekazał: „(...) nieformalne zebrania działaczy <Solidarności> UAM odbywają się w pomieszczeniu pracownicy inżynierjino – technicznej Wydziału Historii o nazwisku Wielgosz. W zebraniach tych uczestniczy m.in. Janusz Pałubicki, Wiesława Pająkowska, Ewa Siarkiewicz-Bivand, prof. B. Kürbis, doc. Olejnik i doc. Kolbuszewski z Wydziału Filologicznego”.<sup>431</sup> Wiesława Pająkowska, kustosz-bibliotekarz w IH UAM, była żoną TW „Historyk” i jak twierdzą pracownicy instytutu, zbierała w stanie wojennym składki „Solidarności”. W informacji z 28 września 1982 r. doc. W. Pająkowski (określony tam jednak jako „KO”) ostrzegł SB o możliwych protestach studentów po podniesieniu opłat za akademiki i wyżywienie w stołówkach. Wypowiadał się na temat potrzeby powołania nowej organizacji studenckiej: SZSP jako skompromitowana nie uzyska akceptacji studentów, na działalność NZS nie wyrażą zgody władze. Wskazywał, że nowa organizacja „zostanie opanowana przez b. działaczy NZS”.<sup>432</sup>

---

Stanisława i Ireny, zam. w Lubstowie, gm. Sompolno. Zarejestrowany pod numerem 32530, pozyskany został 23 lutego 1982 r. przez Wydział III-1 s. III na zasadzie dobrowolności. „Współpraca dobra”, wyeliminowany 27.02.1989 r. z powodu zmiany miejsca pracy, zdjęty z ewidencji 17.03.1989 r.

<sup>427</sup> *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, s. 51.

<sup>428</sup> TW „Henryk” – Henryk Mistewski, ur. 3.02.1931 r. w Stobnicy k. Obornik, s. Henryka i Kazimiery. Nr rej. 32290, pozyskany 14 stycznia 1982 r. na zasadzie dobrowolności i współodpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa. „Współpraca dobra” - oceniał jego oficer prowadzący por. Z. Lindner. Dane TW „Henryk” IPN zidentyfikował na wniosek Stanisława Mikołajczakana podstawie akt o sygn. AIPN Po 007/623. Cel pozyskania: „kontrola środowiska naukowego UAM; kontrola stażystów, stypendystów i lektorów z KK przebywających na UAM; rozpoznawanie nastrojów, aktualnych tendencji w środowiskach studenckich. Operacyjne możliwości kandydata: jest samodzielnym pracownikiem naukowymi ma naturalne możliwości uzyskiwania informacji o środowisku naukowym UAM, prowadzi także zajęcia praktyczne ze studentami”. Wynagradzany był m.in. ułatwieniami w dokonywaniu zakupu mebli. Zdjęty z ewidencji 24 października 1990 r. ze względu na „nieprzydatność”.

<sup>429</sup> Zapisy ewidencyjne TW „Historyk” na podstawie udostępnionych autorowi przez IPN materiałów: AIPN Po 0211/1 oraz „Dziennika rejestracyjnego WUSW w Poznaniu” AIPN Po 00193/1 t. 2. Włodzimierz Pająkowski, s. Jana i Jadwigi, ur. 31.07.1934 r. w Koronowie (nr rej. 14 237, pozyskany 28 października 1981 r. na zasadzie dobrowolności przez Wydział III-1, później kontakt z z-cą szefa wydziału K. Ziomkiem). „Współpraca słaba” - oceniali funkcjonariusze SB. Współpraca doc. W. Pająkowskiego z SB trwała do 6 czerwca 1989 r. i zakończona została „z powodu odmowy”.

<sup>430</sup> *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, s. 72.

<sup>431</sup> Tamże, s. 92.

<sup>432</sup> Tamże, s. 159.

TW „Maciek” to student polonistyki, prawdopodobnie związany wcześniej z NZS. W „Wyborze źródeł...” K. Świrydowicza jest notatka ppor. Z. Lindnera z 20 stycznia 1982 r. spisana po rozmowie z TW na temat nastroju zniechęcenia w środowisku studenckim: „Odnosnie prowadzonych w ramach akcji „Klon” rozmów stwierdza się, że uczestniczący w rozmowach oficjerowie wiedzą więcej o działalności NZS i sytuacji w środowisku studenckim, niż można było przypuszczać”.<sup>433</sup> 9 marca 1982 r., po zatrzymaniu podczas wykładu Jerzego Fiećko TW „Maciek” informował: „Studenci polonistyki są zbulwersowani internowaniem Jerzego Fiećko (...) zamierzali w tej sprawie wystosować petycję do rektora. Od tego zamiaru odstąpiono w wyniku zapewnienia prodziekana doc. Zgółki, iż rektor będzie robił wszystko, aby zwolnić studentów i pracowników UAM (...)”.<sup>434</sup> 3 marca 1983 r. TW „Maciek” w rozmowie z por. Ratajczakiem donosił o wiecu w Novum, prowadzonym przez „Zbyszka Czerwińskiego”.<sup>435</sup>

TW „Mały” to Piotr Tepper, pozyskany do współpracy przez Wydział III 19 lutego 1982 r., student fizyki, który ukończył UAM najprawdopodobniej w 1983 r. W zbiorze *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL. Wybór źródeł z lat 1982-1989* znajduje się jego donos z 20 lutego 1982 r. Informował w nim o oburzeniu studentów z powodu interwencji MO podczas demonstracji 13 lutego pod Pomnikiem Czerwca, a także o panujących nastrojach: „Poza dyskusjami studenci fizyki UAM nie planują żadnych działań typu wiece, zebrania itp. celem omówienia sprawy sobotniej i ewentualnego ustosunkowania się do niej. Studenci ostatnich lat są bardzo przestraszeni aby czasami nie zamknięto uczelni, gdyż w tym wypadku nie mogliby skończyć studiów” - zanotował por. Marek Andrzejewski.<sup>436</sup> W roku 1983 r. „Mały” był kontaktem L. Kaczmarka, informował 6 lutego 1983 r. o członku KOSS S. Sitarzu, 10 marca o wyborach wydziałowych, nie znał studentów z I-II roku, a wiedział że ci ze starszych lat nie zostali wybrani do samorządu. Jego donosy kończą się wiosną 1983 r.<sup>437</sup>

TW „Spaniel” to Ryszard Walewski, student psychologii, w 1981 r. kandydat na „głównego kasjera” Zarządu Uczelnianego NZS UAM (wg protokołu z zebrania Konwentu NZS UAM

---

<sup>433</sup>Tamże, s. 27.

<sup>434</sup>Tamże, s. 54.

<sup>435</sup>Wyciąg por. K. Ratajczaka z informacji TW „Maciek”, 3.03.1983, AIPN Po 0187/331 cz1. 271/395.

<sup>436</sup>*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, s. 46. „Mały” - Piotr Tepper, ur. 19.12.1959 r. w Poznaniu, s. Władysława i Barbary. Pozyskany do współpracy przez Wydział III-1 19.02.1982 r., nr rej. 32 478 jako student (fizyki, III - IV rok?). Zapisy ewidencyjne IPN Poznań, udostępnione autorowi.

<sup>437</sup> Wyciąg z informacji TW „Mały” por. L. Kaczmarka z 8.02.1983, AIPN Po 0187/331 cz.1, 244/395, a także z informacji tegoż TW mł. chor. Waleriana Marka 10.03.1983 AIPN Po 0187/331 cz1, 273/395.

15.04.1981 r. zgłoszono votum nieufności wobec proponowanej kandydatury).<sup>438</sup> Efektem donosów Ryszarda Walewskiego było internowanie Grzegorza Gołębińskiego i rewizje w domach jego kolegów, w wyniku czego SB odnalazło dokumenty NZS WNS z 1981 r.<sup>439</sup>

TW „Palacz” – student historii Ryszard Dominiak, pozyskany 9 sierpnia 1982 r. na zasadzie dobrowolności „po zagadnieniu działalność antypaństwowa”. Od niego pochodziła informacja, że w wypadku podjęcia strajku ogólnopolskiego 10 listopada 1982 r. część studentów Wydziału Historycznego zamierza się do niego przyłączyć.<sup>440</sup> W aktach sprawy „KOS” jego pierwszy donos pochodzi z 21 stycznia 1983 r. „Palacz” znał nazwiska Z. Czerwińskiego i P. Alexandrowicza, kojarzył ich z NZS, ale o samorządzie myślał, że to inicjatywa ZSP.<sup>441</sup> W aktach sprawy „KOS” są jego donosy tylko z zimy 1983 r., co może wskazywać na ukończenie studiów wiosną tego roku lub zakończenie współpracy.

O zebraniu na Wydziale Prawa donosił 24 lutego 1983 r. TW „Andrzej” (Krzysztof Krawczyk): „W dn. 23.02.83 r. na Wydz. Prawa i Adm. odbyło się zebranie informacyjne dot. KOS, na którym obecnych było 17 osób. Aktywni na tym zebraniu byli M. Dybowski i Czerwińska, którzy brali już wcześniej udział w pracy komitetu organizacyjnego KOS. (...) Zebranie prowadził M. Dybowski z III roku prawa, który zapoznał zebranych że jest opracowywany regulamin samorządu. Dążyć się będzie do tego aby przedstawiciele samorządów w ok.15-20% brali udział w życiu uczelni i zasiadali we władzach uczelni. Każdemu z uczestników zebrania rozdano informację wykonaną na powielaczu, w której zawarto wszystkie tezy dot. przyszłych

---

<sup>438</sup> AIPN Po/08/1272/3, s. 65, Protokół z zebrania Konwentu NZS UAM 15.04.1981 r. Zapisy ewidencyjne TW „Spaniel” na podstawie udostępnionych autorowi przez IPN dokumentów z kartoteki kart koordynacyjnych Wydziału „C” WUSW w Poznaniu, sygn. IPN Po 848/4 i „Dziennika rejestracyjnego b. WUSW w Poznaniu l. 1962-90”, AIPN Po 00193/1/3. Ryszard Walewski, s. Maksymiliana i Marii, ur. 15.03.1958 r. (nr rej. 32289), został pozyskany przez Wydział III – 1, s. III 16 stycznia 1982 r. „na zasadzie współodpowiedzialności obywatelskiej”. Jego współpraca z SB trwała do 29 sierpnia 1986 r. „Jednostka b. dobra, aktywna, b. dobrze realizował zadania. [...] wyeliminow. z powodu braku możliwości operacyjnych” - oceniał go oficer prowadzący T. Sobkowiak.

<sup>439</sup> Inni donosiciele z UAM w 1982 roku, których meldunki pojawiają się w źródłach SB z tego okresu to: TW „Korab”, „Mateusz” (kontakt Tadeusza Sobkowiaka), „Kasia” (Ireneusza Skotarczaka), KO „Yeti” (K. Ratajczaka), „Józef” (Z. Lindnera), „Filied” (M. Batora). O zamiarach protestu studentów Wydziału Historycznego informował 10 listopada 1982 r. por. A. Spychaja KO „W” (AIPN Po 06/215/8/2, s.44). O planowanym wiecu w rocznicę rejestracji NZS w lutym 1982 r. doniósł TW „Motyl” (kontakt mł. insp. s. V Wydz. IV Piotra Grzelczaka). O studentach WNS w 1982 r. informował TW „Jerry” (kontakt kpt. Zb. Sokoła).

<sup>440</sup> *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, s. 178. „Palacz” - Ryszard Dominiak, ur. 25.02.1959 r. w Pile, s. Henryka i Zofii, nr rej. 33 313. Kontakt A. Spychaja, student historii, mieszkaniec Chodzieży. Pozyskany 9.08.1982 r. na zasadzie dobrowolności „po zagadnieniu działalność antypaństwowa”. Współpraca dobra. Wyeliminowany 22.10.1987 r. „z powodu niechęci” (zapisy ewidencyjne IPN Poznań).

<sup>441</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 255/395, Wyciąg z informacji TW „Palacz” sporządzony 22.01.1983 przez por. Andrzej Spychaja.

samorządów.” - odnotował kpt. Zachciał.<sup>442</sup> TW „Andrzej” scharakteryzował 1 marca 1983 r. liderów samorządu na Wydziale Prawa.<sup>443</sup>

### 3. Studenci w senacie, ich sojusznicy i przeciwnicy

Studentom nie udało się co prawda utrzymać postulowanych przed Grudniem '81 proporcji udziału w organach kolegialnych szkoły, ale zapewnili sobie znaczący wpływ na ich decyzje. W dniach 15 i 17 lutego 1983 r. członkowie KOSS uczestniczyli w posiedzeniu komisji statutowej senatu. Za główne zadanie stojące przed przyszłym samorządem KOSS uznał ochronę interesów studenckich poprzez zapewnienie możliwie najszerszej reprezentacji w organach kolegialnych uczelni. KOSS podjął starania o nadanie Statutowi UAM kształtu, który zapewni studentom instytucjonalne gwarancje ich praw. „Dlatego też domagał się, aby Statut UAM został przyjęty przez Senat, w którym zasiadali by wybrani przedstawiciele studentów (nie było ich w Senacie od grudnia 1981 roku)” - relacjonował Z. Czerwiński.<sup>444</sup> Po długotrwałej dyskusji udało się uzgodnić wiele spraw spornych. Komisja nie zgodziła się, by studentom przyznano 1/3 miejsc posiadanych w organach kolegialnych przez pracowników samodzielnych, ale zaproponowała im przynajmniej 10% miejsc w radach instytutów i wydziałów. Uzgodniono procentową reprezentację studentów w senacie na około 16%, a w Kolegium Elektorów 20%. Komisja Statutowa przychyliła się do wniosku przedstawicieli KOS-u, by całość spraw związanych z powoływaniem studenckich przedstawicieli do ciał kolegialnych regulowana była przez Regulamin Samorządu, który uchwałą sami studenci. Na wniosek przedstawicieli KOS-u w projekcie Statutu UAM umieszczono kilka generalnych zasad dotyczących samorządności studenckiej.<sup>445</sup> „Doszło do znacznego zbliżenia stanowisk dotyczących spraw związanych ze zwoływaniem zgromadzeń i manifestacji studenckich. Ze swojej strony dążyliśmy do ograniczenia wymogów formalnych do niezbędnego minimum (...). Mimo braku pełnego porozumienia w sprawie projektu statutu wyniki posiedzeń uznać można za owocne” – relacjonowali uczestnicy spotkań.<sup>446</sup>

---

<sup>442</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 257/395, Wyciąg z informacji TW „Andrzej”, sporządzony 24.02.1983 r. przez kpt. J. Zachciała. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 134 - 135.

<sup>443</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 268-269, Wyciąg z informacji TW „Andrzej”, sporządzony 1.03.1983 r. przez kpt. J. Zachciała.

<sup>444</sup> Archiwum KSS, Z. Czerwiński, Samorządność studencka, s. 4.

<sup>445</sup> Tamże, s. 5.

<sup>446</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z działalności Komisji Statutowej przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, KOS – UAM, luty 1983.

Na posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego 17 lutego 1983 r. dziekan T. Zgółka zakomunikował, że na zgłoszone pod adresem rektora pytanie o udział studentów w zebraniu senatu, na którym zatwierdzona ma być ostateczna wersja statutu uzyskał odpowiedź, iż studenci zostaną dokooptowani do składu senatu z głosem stanowczym, jeśli będą gotowi do zgłoszenia swojej reprezentacji. Jeśli zaś do tego czasu nie zorganizują się, zostaną zaproszeni z inicjatywy rektora, jednak bez gwarancji głosu stanowczego. Liczba studentów jest limitowana zasadą 51% kadry samodzielnej w składzie senatu przewidywanej ustawą - tłumaczył dziekan.<sup>447</sup> Pozostało tylko kilka spraw spornych, które miał rozstrzygnąć senat. Jak zanotował Z. Czerwiński: „W trakcie obrad okazało się, że studenci potrafią czytać przepisy, czego doświadczyli na własnej skórze prof. Radwański i doc. Wronkowska. W obradach uczestniczyli także przedstawiciele organizacji, ale poza przedstawicielem harcerzy nie przejawiali większej aktywności merytorycznej (...)”.<sup>448</sup>

Jak wynika ze wspomnień liderów, samorząd dawał im możliwość publicznych wystąpień, szansę równoległego z działalnością podziemną legalnego działania obywatelskiego. „Zmiany na uczelni dzięki temu szły ku gorszemu trochę wolniej, niż poza uczelnią...” – stwierdził M. Dybowski.<sup>449</sup>

W drugiej dekadzie lutego 1983 r. przygotowano ordynację wyborczą do organów samorządu. Została ona przyjęta na otwartym zebraniu KOSS 23 lutego z udziałem około 60 osób, mimo próby przewleczenia sprawy przez dziesięcioosobowy aktyw ZSP. Według projektu wszystkie wybory miały być tajne i równe. W wyborach bezpośrednich mieli być wybierani przedstawiciele poszczególnych lat do Reprezentacji Samorządu Studentów Instytutu (RSSI; bądź Reprezentacji Wydziału – RSSW na wydziałach jednokierunkowych), starostowie ekonomiczni i Rady Mieszkańców Domów Studenckich. Przedstawiciele wybrani na latach tworzyli zgromadzenie elekcyjne wydziału, które wybierało spośród siebie Reprezentację Samorządu Studentów Wydziału (RSSW). Członkowie RSSI wyłaniali ze swego grona przedstawicieli do Rady Instytutu, a członkowie RSSW reprezentantów do Rady Wydziału. Wybierali oni także spośród siebie po dwóch przedstawicieli do Reprezentacji Samorządu Studentów UAM, zwanej Konwentem Samorządu Studentów UAM (KSS UAM). Jeden z delegatów do KSS UAM był przedstawicielem studentów danego wydziału w senacie. Dla ważności wyborów konieczny był udział 50% uprawnionych do głosowania.<sup>450</sup>

---

<sup>447</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego z dnia 17.02.1983, s. 2.

<sup>448</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 3.

<sup>449</sup> Relacja M. Dybowskiego z marca 2017 r.

<sup>450</sup> Archiwum KSS, Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 2-3.

Dopiero po pięciu tygodniach od chwili utworzenia KOSS Rada Uczelniana ZSP określiła swój stosunek do samorządu. Podstawą struktury miały być samorząd roku, złożony ze starostów grup dziekańskich, przewodniczącego, jego zastępców ds. socjalno -bytowych oraz nauki i dydaktyki. Najwyższą władzą Samorządu Roku byłoby Walne Zebranie, wybierające skład władz zwykłą większością głosów. Kolejne szczeble to samorząd instytutu (kierunku) i wydziału, a także domu studenckiego. Autorzy dokumentu nie widzieli prawnej możliwości powołania władz uczelnianych samorządu: „(...) rozwiązaniem takim byłoby ciało, które (...) nie będąc formalnym przedstawicielstwem studenckim byłoby upoważnione do występowania w imieniu społeczności studenckiej UAM w ściśle określonych dziedzinach (...). Sądzymy, że gwarancją reprezentatywności tego ciała jest oparcie go na Przewodniczących Samorządów Wydziałowych i Przewodniczących Rad Mieszkańców.”<sup>451</sup>

Podczas otwartego zebrania KOSS 23 lutego 1983 r. Maciej Dybowski ustosunkował się krytycznie do projektu ZSP. Polemizował z nim absolwent Wydziału Prawa Lech Różański, przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP. Dyskusja wyłoniła dwa stanowiska, pierwsze solidaryzujące się z przygotowaną Tymczasową Ordynacją Wyborczą, przyjęte przez dotychczasowych członków KOSS, drugie – prezentowane przez L. Różańskiego oraz Grzegorza Karnowskiego, Wojciecha Nowiaka, Marka Śmigielskiego (Koło Naukowe Politologów, WNS III/IV r. Instytut Nauk Politycznych) postulowało wstrzymanie wyborów w celu przeprowadzenia szerokiej dyskusji w całym środowisku.<sup>452</sup> Ponad dwugodzinna wymiana zdań nie doprowadziła do zmiany stanowisk. Członkowie KOSS z wydziałów: BiNOZ, Chemii, Filologicznego, Historycznego, Matematyki i Fizyki, Prawa oraz trzech instytutów WNS (Instytutu Filozofii, Psychologii, Socjologii) zaaprobowali przedstawioną ordynację. Przy swoim stanowisku pozostali Lech Różański oraz członkowie Koła Naukowego Politologów. Zebrani uznali, iż należy powołać w drodze demokratycznych wyborów organa samorządu z terminem upływu kadencji w końcu listopada 1983 r., które będą kontynuowały prace nad stworzeniem struktur i regulaminu samorządu, jaki powoła społeczność studencka w roku akademickim 1983/84. Tymczasową ordynację wyborczą przedstawiono 23 lutego 1983 r. podczas wieców w sześciu gmachach UAM. Członkowie KOSS apelowali o powołanie samorządu według tejże ordynacji.<sup>453</sup>

---

<sup>451</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 258-263/395, Stanowisko RU ZSP w sprawie samorządu z 22.02.1983 r.

<sup>452</sup> Archiwum KSS, Protokół z otwartego zebrania KOSS 22.02.1983 r.

<sup>453</sup> Archiwum KSS, Tymczasowa ordynacja wyborcza do organów Samorządu Studenckiego UAM. W godz.12.00-13.00 obowiązywała tego dnia godzina rektorska (na matematyce i fizyce wcześniej, w godzinach 11.00 -12.00; patrz: AUAM, 596/9/2, s. 122).



KOSS napisał do rektora ponownie 25 lutego 1983 r.: „Ponieważ skład jak i ewentualna reprezentatywność Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studentów UAM jest jak można domniemywać nieustającą troską Władz akademickich naszej Uczelni informujemy JM Rektora, iż w dniu 25.02.1983 r. KOS Studentów UAM liczy 81 osób, będących studentami wszystkich Wydziałów i znakomitej większości Instytutów naszego Uniwersytetu. Wszyscy (...) zadeklarowali udział w jego pracach na wiecach lub otwartych zebraniach, poprzez własnoręczne złożenie podpisu na odpowiednim dokumencie. Ponowna próba rozszerzenia składu KOS Studentów UAM w sposób odbiegający od intencji i przyjętego przez jego członków trybu pozyskiwania współpracowników i sympatyków, spowodować musi naszą negatywną reakcję.”<sup>454</sup>

Działania aparatu bezpieczeństwa były spóźnione, a informacje nieprecyzyjne: 24 lutego 1983 r. por. L. Kaczmarek meldował: „(...) przeprowadzono rozmowy profilaktyczne z Rektorem, Prodziekanami ds. studenckich oraz z osobami odpowiedzialnymi za działalność organizacji polityczno-społecznych na terenie UAM, w których naświetlono skalę problemu. Efektem rozmów było powiększenie grupy inicjatywnej do około 60 studentów wywodzących się z tych organizacji (...) rektor odrzucił żądania stawiane przez grupę 16-osobową tworzącą załączki Samorządu”.<sup>455</sup>

Władzom nie udało się wprowadzić do komitetu organizacyjnego przedstawicieli oficjalnych organizacji studenckich, o czym 21 marca 1983 r. Prezes Zarządu Klubu Uczelnianego AZS Tomasz Szponder poinformował rektora: „(...) mimo decyzji Magnificencji przedstawiciele Akademickiego Związku Sportowego nie brali i nie biorą udziału w pracach Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studentów UAM. Stało się tak mimo formalnego zgłoszenia udziału z naszej strony (wraz z nazwiskami reprezentantów) na zebraniu w dniu 19 stycznia br. i obietnicy kontaktu ze strony członków Komitetu po rozpoczęciu II semestru. W związku z tym nasza orientacja co do poczynąń Komitetu Organizacyjnego jest żadna”.<sup>456</sup>

W marcu przeprowadzono wybory do organów samorządu z zachowaniem 50% quorum. „Quorum zapewniono dzięki temu, że wybory odbywały się na poszczególnych latach zazwyczaj po ważnym, obowiązkowym wykładzie. Późniejszego wyłaniania Reprezentacji Samorządu Studentów Instytutu, czy Wydziału dokonywali wybrani na poszczególnych latach delegaci. Na podstawie wyników wyborczych stwierdziliśmy, że jedynie studenci niektórych lat na WNS i kulturoznawstwa nie wykazali chęci powołania RSS” – relacjonował Z. Czerwiński.<sup>457</sup>

---

<sup>454</sup> Archiwum KSS, Pismo KOSS do Rektora UAM z 25.02.1983 r. Pismo w imieniu KOS Studentów UAM podpisał Grzegorz Kretkowski.

<sup>455</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 21/395, Meldunek operacyjny por. L. Kaczmarka z 24.02.1983 r.

<sup>456</sup> Archiwum KSS, Pismo Prezesa Zarządu Klubu Uczelnianego AZS Tomasza Szpondera, 21.03.1983

<sup>457</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z sierpnia 2016r.

Reprezentacje samorządu wszystkich szczebli zostały wyłonione od 3 do 18 marca 1983 r. Przebieg wyborów był wskaźnikiem popularności KOSS i w dużym stopniu zależał od energii i przedsiębiorczości działaczy wydziałowych. Wybory wygrali zdecydowanie „niezależni” - ZSP miało kłopoty z wystawieniem kandydatów nawet w Instytucie Nauk Politycznych i na WPiA. Poza przypadkiem storpedowania wyborów na kulturoznawstwie przez działacza NZS Przemysława Ożoga, wybory przebiegały bez incydentów. Na niektórych kierunkach i latach były kłopoty z zebraniem quorum, było to szczególnie trudne na pedagogice, bibliotekoznawstwie, biologii i niektórych latach prawa. Do połowy marca wybory odbyły się na prawie wszystkich latach, choć dość często lata piąte rezygnowały z wyboru swoich przedstawicieli - wspominał lider KOSS.<sup>458</sup>

Rektor prof. Z. Radwański skierował 2 marca 1983 r. do KOSS pismo, w którym oświadczył, że oczekuje iż komitet zorganizuje i przeprowadzi do 21 marca 1983 r. wybory czterech tymczasowych przedstawicieli studentów do senatu. Zapowiedział, że w przypadku niedotrzymania tego terminu zwróci się do ogółu aktualnych delegatów studenckich zasiadających w poszczególnych radach wydziałowych o wyłonienie czterech przedstawicieli – do czasu przeprowadzenia przez samorząd wyborów i wejścia w życie nowego Statutu UAM.<sup>459</sup> Prorektor Jacek Trojanek był przekonany, że w tak krótkim terminie KOSS nie będzie w stanie przeprowadzić wyborów na całym uniwersytecie. Świadczyć o tym może notatka służbowa por. Z. Lindnera z rozmowy z KO „JT”: „(...) Zainteresowanie sprawą samorządu studenckiego na uczelni jest minimalne ze strony środowiska studenckiego. KOS nie potrafi obecnie dokonać wyboru czterech przedstawicieli do Senatu uczelni. (...) Rektor planuje w przypadku nie wyłonienia w ramach struktur KOS-u (które są dość skłuczone [pisownia oryginalna – JB] i mają mały zasięg w środowisku) przedstawicieli do senatu, zwołać zebranie starostów lat ze wszystkich kierunków UAM i dokonać spośród nich wyboru” - zanotował 9 marca 1983 r. porucznik.<sup>460</sup> Tekst trafnie oddaje pomysł prorektora, jak poradzić sobie z niewygodnym składem samorządu.

Maciej Dybowski wspominał po latach: „KOSS podjął działanie i nie spotkał się z nadmiernym oporem ze strony władz, a zdobył przychylną bardzo opozycyjnie nastawionych studen-

---

<sup>458</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 4.

<sup>459</sup> AUAM, „Komunikaty Rektora” z 3 marca 1983 r.

<sup>460</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 272/395, Notatka por. Z. Lindnera z 9 marca 1983 r. (pisownia oryginalna).

tów. Największą trudnością okazał się wymóg zachowania 50% quorum w wyborach. Na prawie uzyskaliśmy zgodę kierownika studium wojskowego i pozwolili nam wybory przeprowadzić na Strzałkowskiego, bodajże we wtorek, podczas zajęć obowiązkowych III roku”.<sup>461</sup>

Przedstawiciele lat i instytutów z WNS zgłosili 3 marca 1983 r. poprawki do ordynacji wyborczej proponowanej przez KOSS. Zaproponowali, by uwzględniając specyfikę Wydziału Nauk Społecznych oraz instytutów, zebranie starostów danego instytutu ustaliło na zebraniu otwartym parytety ilościowe studentów poszczególnych lat. W Radzie Wydziału zasiadać miało po jednym przedstawicielu każdego instytutu kierunkowego, a pozostali mieli zostać wyłonieni w głosowaniu tajnym w czasie zebrania przedstawicieli instytutów. W skład samorządu instytutowego wejść mogły tylko osoby, które otrzymały minimum 51% głosów wyborców na poszczególnych latach. Samorząd wydziałowy stanowić miały po trzy osoby z każdego instytutu. Pismo podpisali przedstawiciele KOSS Krzysztof Kłoskowski, Wojciech Nowiak (wcześniej Koło Naukowe Politologów, bliskie ZSP), Jaremi Salomończyk i Janusz Kowalski-Oskar oraz przedstawiciele instytutów Krzysztof Rosik, Kamilla Mackiewicz, Dorota Ruszkowska i Andrzej Skworz.<sup>462</sup>

TW ps. „Mały” (Piotr Tepper) donosił 10 marca 1983 r.: „Sytuacja na UAM (fizyka) po wyborach do KOS wygląda następująco, wybrano do władz przedstawicielskich studentów I, II roku fizyki, których nie znam. S. Sitarz pozostał niewybrany, podobnie jak inni ludzie z IV, V roku. Wybory odbyły się przy małej frekwencji. (...) Studenci wykazują duży dystans do wszelkich nowo tworzonych struktur, zatem do KOS-u również. Nikt z V r. w wyborach nie uczestniczył (z wyjątkiem S. Sitarza).” - odnotował pospiesznie mł. chorąży Walerian Marek.<sup>463</sup> Tego samego dnia TW „Andrzej” (Krzysztof Krawczyk) informował: „...Zgłoszenia kandydatów odbywają się u starostów poszczególnych lat, oni zbierają podpisy tzn. głosy na poszczególnych kandydatów oraz dokonują wstępnego podziału mandatów. Ogólne wybory do KOS są zaplanowane na 21 bm. na tym zebraniu ma się ukonstytuować jego zarząd. Sądzę, że

---

<sup>461</sup> Nie było to zdarzenie jednorazowe: „(...) 26.03. podczas zajęć ze szkolenia wojskowego odbyły się wybory do samorządu na IV roku Wydz. PiA. (...) głosowanie wyglądało w ten sposób, że Komisja skrutacyjna w składzie: Szyndler, Mazurkiewicz, Tracz podchodziła z <urną> do poszczególnych osób w przerwach między zajęciami. Na owej urnie były nazwiska trzech kandydatów tj. Dziejichowicz, Dziewiński, Adamczewski. W chwili zwracania się owej komisji do poszczególnych osób w celu złożenia głosów – lista kandydatów była już zamknięta. Zgłoszenia kandydatów dokonano dzień wcześniej w <celi> samorządu (...). W celu ustalenia ostatecznych wyników wyborów miała się zebrać dziś (...) Komisja skrutacyjna i dokonać podliczenia głosów”- co zapisał mł. chor. M. Konewka, Wyciąg z informacji od TW ps. „Feniks” 28.03.1985 r., AIPN Po 0187/331 cz4, 50/229.

<sup>462</sup> Archiwum KSS, Protokół zebrania starostów lat WNS, 3.03.1983 r.

<sup>463</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 273/395, Notatka mł. chorążego Waleriana Marka z 10.03.1983 r. z rozmowy z TW ps. „Mały”, pisownia oryginalna.

podobne imprezy odbywają się również na innych wydziałach UAM. Kandydatura Bogdana Fijałkowskiego z IV r. prawa byłaby najbardziej odpowiednia, jest on znany ze swej działalności na wydziale, dzięki temu mógłby uzyskać część głosów odpowiednich do wyboru go do zarządu KOS. Tej właśnie kandydatury najbardziej obawiają się byli członkowie NZS. Moim zdaniem w nurt tworzenia samorządu winni włączyć się przedstawiciele ZSP i PZPR.”<sup>464</sup>

Podczas kontroli akt sprawy operacyjnego sprawdzenia „KOS” 15 marca 1983 r. kpt. Jan Zachciał, kierownik sekcji III zanotował: „Wiadomo już, kto na poszczególnych wydziałach UAM będzie (...) kandydował do władz samorządowych. Przecież 21.03. mają być dokonane wybory. Należy operacyjnie szukać kontaktu z potencjalnymi kandydatami do władz”<sup>465</sup> Za-kończyło się to całkowitym niepowodzeniem. SB nie udało się wprowadzić swojego informatora do władz uczelnianych samorządu ani pozyskać tam choćby jednego współpracownika, najpewniej aż do jesieni 1985 roku.

W dniu 16 marca 1983 r. ukonstytuowała się Reprezentacja Samorządu Studentów Wydziału Prawa i Administracji (RSSW PiA): Maciej Dybowski został wybrany przedstawicielem do senatu, Robert Piszko – do organu uczelnianego samorządu, Przemysław Häuser przewodniczącym RSSW, Dariusz Białecki – zastępcą przewodniczącego.<sup>466</sup> Piotr Kryczek, działacz samorządu na tym wydziale wspominał: „Siedzibą RSS WPiA w Collegium Iuridicum było pomieszczenie w piwnicy, nazywane potocznie <celą>. I była to prawdziwa cela więzienna, w której po 1945 roku przetrzymywano aresztowanych. Schodziło się do niej po dość wąskich schodach. Cela nie miała okien, a zamykana była autentycznymi ciężkimi metalowymi drzwiami, w których wciąż był zamek z zapadką oraz wizjer. Na ścianach spod farby wciąż przebijały napisy wyżłobione w tynku przez lokatorów celi. Trudno się było z tym oswoić. Naszą wizytówką <na powierzchni> była duża oszklona gabłota, która stała początkowo w doskonałym punkcie tuż przy dziekanacie. Publikowaliśmy w niej różne ciekawe rzeczy. Gdy zamordowano Księdza Jerzego, całą gabłotę wypełniły zdjęcia oraz materiały poświęcone Księdzu i okolicznościom zabójstwa. Zdobył je (do dziś nie wiem, jak) Sławek Styczewski. Musiało to zrobić wrażenie. Chyba niestety także na władzach wydziału, bo wkrótce zesłano gabłotę piętro niżej obok szatni, gdzie już nie była tak widoczna”<sup>467</sup>

---

<sup>464</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 274/395. Wyciąg z informacji TW „Andrzej”, sporządzony 10.03.1983 r. przez kpt. J. Zachciała. B. Fijałkowski był członkiem tymczasowych władz samorządu, powołanego w 1981 roku.

<sup>465</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 11/395, Notatka kpt. J. Zachciała, 15.03.1983 r.

<sup>466</sup> Archiwum KSS, Protokół z zebrania Reprezentacji Samorządu Studentów Wydziału Prawa i Administracji, 16.03.1983 r.

<sup>467</sup> Relacja P. Kryczka ze stycznia 2017 r.

Na pierwszym zebraniu reprezentacji samorządu szczebla wydziałowego 18 marca 1983 r. przedstawiono wyniki wyborów na siedmiu wydziałach: BiNoZ, Filologicznym, Historycznym, Chemii, Matematyki i Fizyki, Prawa i Administracji oraz Nauk Społecznych. Delegaci dostarczyli protokoły z wyborów. W skład Konwentu Samorządu Studentów (nazwa była bezpośrednim nawiązaniem do określenia uczelnianego zarządu NZS UAM w 1981 roku), weszli: Zbigniew Czerwiński i Grzegorz Kretkowski (Wydział Historyczny), Tomasz Andrzejewski i Michał Sobkowski (Wydział Chemii), Jerzy Fiećko i Paweł Kamza (Wydział Filologiczny), Maciej Dybowski i Robert Piszko (Wydział Prawa i Administracji), Grzegorz Gołębiowski i Krzysztof Kłoskowski (Wydział Nauk Społecznych), Jerzy Wolski i Jarosław Bogucki (Wydział Biologii i Nauk o Ziemi – geografia) oraz Przemysław Wojtaszek i Katarzyna Plewa (BiNoZ – biologia), a także Franciszek Prus-Wiśniowski i Antoni Wójcik (Wydział Matematyki i Fizyki). W senacie studentów reprezentować mieli: Grzegorz Gołębiowski, Tomasz Andrzejewski, Franciszek Prus-Wiśniowski, Jerzy Fiećko, Zbigniew Czerwiński, Maciej Dybowski, Przemysław Wojtaszek i Jerzy Wolski. Spośród tych kandydatów wybrano w tajnym głosowaniu 4 przedstawicieli: J. Fiećko (uzyskał 7 głosów na 13 obecnych), J. Wolski (10), Z. Czerwiński (12), M. Dybowski (13). T. Andrzejewski uzyskał 3 głosy, F. Prus-Wiśniowski – 4. Kandydatury G. Gołębiowskiego i P. Wojtaszka nie były rozpatrywane ze względu na ich nieobecność na zebraniu.<sup>468</sup> Jak napisano w protokole: „(...) Obecni na zebraniu kandydaci na senatorów oraz przedstawiciele wydziałów stanowiący Konwent, będący Reprezentacją Samorządu Studentów UAM w liczbie 13 (trzech nieobecnych) uznali się za przedstawicieli studentów UAM w głosowaniu jawnym (12 za wnioskiem, jeden wstrzymujący się)”.<sup>469</sup>

Tego samego dnia por. L. Kaczmarek meldował, że wybory do samorządów studenckich na poszczególnych wydziałach UAM odbywały się przy bardzo małej frekwencji, np. na Wydziale Nauk Społecznych nie było informacji o terminie wyborów i dlatego studenci IV i V roku psychologii nie brali udziału w wyborach.<sup>470</sup> Delegaci przedstawicielstw wydziałowych w tajnych wyborach z udziałem 13 członków Konwentu wybrali 21 marca 1983 r. organ uczelniany: przewodniczącym został Z. Czerwiński (7 głosów), jego zastępcami G. Kretkowski (7) i T. Andrzejewski (7).<sup>471</sup> Nazajutrz Konwent Samorządu Studentów poinformował o wyniku wyborów

---

<sup>468</sup> „Zasiadło w Senacie tylko 4 studentów, gdyż gdyby zasiadło 8 zachwiałyby to strukturą Senatu i liczebność reprezentacji samodzielnych pracowników nauki spadłaby poniżej 51% - co było niedopuszczalne na mocy ustawy” – Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 3.

<sup>469</sup> Archiwum KSS, Protokół z zebrania KSS UAM 18.03.1983 r.

<sup>470</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 22-23/395, Meldunek por. L. Kaczmarka z 18.03.1983 r. Informacja o przebiegu wyborów na psychologii na podstawie doniesienia TW „Spaniel” - studenta psychologii Ryszarda Walewskiego, AIPN Po 0187/331 cz1, 277/395.

<sup>471</sup> Archiwum KSS, Protokół z wyborów przewodniczącego KSS, 21.03.1983 r.

i o przyjętej nazwie pisemnie prorektora J. Trojanka, dziekanów i rady wydziałów.<sup>472</sup> Przewodniczący KSS wysłał też list do Zarządu Uczelnianego Przedstawicielstwa Studentów Uniwersytetu Warszawskiego z propozycją wymiany poglądów na temat zasad prawnych funkcjonowania samorządu, metod pracy i relacji z organizacjami studenckimi.<sup>473</sup> 25 marca 1983 r. sekretarz Jan Mielcarek z KW PZPR w codziennym meldunku do Komitetu Centralnego pisał: „W wybranym samorządzie studenckim na UAM pomimo przeciwdziałań władz uczelni przewagę w składzie samorządu uzyskali studenci, którzy należeli do NZS i Pro Patrii”.<sup>474</sup>

W dniu 28 marca 1983 r. po raz pierwszy od 1981 roku w posiedzeniu Senatu UAM uczestniczyło czterech przedstawicieli studenckich (Z. Czerwiński, M. Dybowski, J. Fiećko, J. Wołski), po jednogłośnie uchwale o uzupełnieniu składu. Rektor Zbigniew Radwański poinformował o ukonstytuowaniu się Konwentu Samorządu Studentów, którego zadaniem jest uchwalenie regulaminu samorządu oraz przeprowadzenie w jesieni przyszłego roku akademickiego wyborów. Rektor wyraził przekonanie, że działalność samorządu mieścić się będzie w ramach ustawy o szkolnictwie wyższym i służyć będzie dobru uczelni.<sup>475</sup> Deklaracja pomocy i życzliwej współpracy padła m.in. z ust sekretarza KU PZPR dr Antoniego Szczucińskiego.

Studenci mieli podczas obrad senatu prawo głosu we wszystkich sprawach, za wyjątkiem nadawania stopni i tytułów naukowych. Pierwsza polemika M. Dybowskiego z przedstawicielką ZSP Justyną Nowakowską dotyczyła propozycji włączenia do składu senackiej komisji ds. studenckich przedstawicieli tej organizacji, zasiadających w senacie jedynie z głosem doradczym. Dybowski stwierdził, że punkt widzenia i interesy organizacji niekoniecznie odzwierciedlać muszą punkt widzenia całej społeczności studenckiej.<sup>476</sup> Poparła to stanowisko doc. Alicja Kamzowa, przeciwny był dr A. Szczuciński. Rektor zaproponował preredagowanie zapisu statutowego, by z treści przepisu jednoznacznie wynikało, że komisję ds. studenckich tworzą w 50% studenci, w tym wszyscy studenci członkowie senatu. Kwestii nie rozstrzygnięto. W dyskusji nad projektem Statutu UAM nie udało się poszerzyć reprezentacji studentów w radach wydziałów z 10% składu do co najmniej 1/3 części samodzielnych pracowników naukowych, co zaproponował Z. Czerwiński. Na wniosek dziekana T. Zgółki decyzję pozostawiono rozstrzygnięciu poszczególnych rad. Poparł to stanowisko dr A. Szczuciński, który stwierdził też, że w radach wydziału powinni również zasiadać reprezentanci studentów zaliczanych. Postulat Z. Czerwińskiego poparł M. Dybowski. Wyraził przypuszczenie, że rady

---

<sup>472</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 281-283/395, Pismo KSS do prorektora z 22.03.1983 r.

<sup>473</sup> Archiwum KSS, Rękopis listu Z. Czerwińskiego, bez daty.

<sup>474</sup> APP, sygn. 1182, s. 72, Informacja nr 60/83.

<sup>475</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 28 marca 1983 r., s. 8.

<sup>476</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu, 28.03.1983, s. 8-19.

zmierzać będą do minimalizowania reprezentacji studenckich, choć np. na Uniwersytecie Jagiellońskim i na Uniwersytecie Warszawskim przewiduje się nie mniejszą niż 15% reprezentację studencką w Radach Wydziałów. Rektor przedstawił zatwierdzony przez ministerstwo nauki statut Akademii Medycznej w Poznaniu, który przewidywał 10% reprezentację studencką. Stwierdził, że proporcje postulowane przez studentów przewiduje się w składzie senatu oraz Kolegium Elektorskiego, nie ma natomiast potrzeby, by była ona tak liczna we wszystkich radach wydziału. W opinii profesora Zbigniewa Radwańskiego samodzielni pracownicy naukowi powinni stanowić w radach wydziału 60% składu. Taki też projekt, zgłoszony przez dr Wojciecha Duczmala, senat przegłosował (24 za, 4 przeciw, 2 wstrzymujące).<sup>477</sup>

Zbigniew Czerwiński wspominał, że wejście czterech studentów do senatu poprawiło znacznie stosunek sił wewnątrz tego ciała, zapewniając opozycji względną przewagę, co objawiło się w wynikach głosowań. Zmusiło to ekipę rektorską do zmiany taktyki, która charakteryzowała się odtąd „kokietowaniem profesorów i podsycaniem uprzedzeń wobec adiunktów”. Nieliczna reprezentacja studentów od pierwszego dnia zaznaczyła swoją obecność w senacie. Przedstawiciele studentów żywo uczestniczyli w dyskusjach nad statutem, wielokrotnie zabierając głos i wnosząc liczne poprawki: „Od pierwszego dnia nawiązaliśmy współpracę z młodszymi pracownikami i częścią profesury, tworząc dość jednolity blok, umożliwiając konstruktywne wpływanie na losy uczelni. Student III roku prawa M. Dybowski już po kilku godzinach obrad zapewnił sobie pozycję <prawnika> zdolnego do polemiki z profesorami prawa”.<sup>478</sup> Przemysław Alexandrowicz dodawał: „Moim najciekawszym doświadczeniem na studiach, oprócz seminarium prof. Kürbis, była Komisja Prawna Senatu z profesorami Zygmuntem Ziemińskim, Zbigniewem Janowiczem, Teresą Rabską, Władysławem Rozwadowskim, docent Sławomirą Wronkowską - Jaśkiewicz, powołana jeszcze za kadencji prof. Radwańskiego. Radcy prawni UAM dawali zawsze opinie po myśli rektora, więc powołano komisję złożoną z 5 prawników, doc. Jerzego Paryska z geografii, doc. Tadeusza Lulka z mat.-fiz. i... studenta Alexandrowicza. Prof. Ziemiński nauczył mnie, czym jest przepis, czym norma prawna. To była niesamowita szkoła, swego rodzaju seminarium prawa, które bardzo przydało mi się później w pracy samorządowej i w parlamencie. W drugiej edycji do komisji doszli doc. Maciej Zieliński, dr Roman Hauser i dr Paweł Łączkowski”.<sup>479</sup>

Ponieważ współpraca solidarnościowej części kadry uniwersyteckiej i działaczy studenckich nie pozostawiła po sobie niemal żadnych dokumentów, trzeba odwołać się do wspomnień

---

<sup>477</sup> Tamże.

<sup>478</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 4.

<sup>479</sup> Relacja P. Alexandrowicza z września 2016 r.

uczestników wydarzeń. Aktywny w samorządzie filologii polskiej Paweł Kamza wspominał: „Mieliśmy kontakty z profesorami Sajkowskim i Trojanowiczową, czy ówczesnym dr Mikołajczakiem, dobrze o samorządzie mówił niezaangażowany politycznie dr Hendrykowski. Z tymi, którzy byli przeciwni, raczej nie rozmawialiśmy. Ważniejsze było poparcie ze strony profesorów, choćby ze względów organizacyjnych, np. żeby móc zorganizować zebranie wyborcze po wykładzie. Traktowałem samorząd jako interesującą możliwość legalnego wykorzystania luk w prawie, na które z jakichś przyczyn państwo pozwoliło. A co kto robił opozycyjnie poza tym, to już na własny rachunek. Wtedy bardzo dużo mówiono o tym, że uniwersytet to próba wzajemnej dyskusji, wspólnoty, a nie tylko oferta edukacyjna sprofilowana przez sprzedawców wiedzy i przeznaczona dla klienta świadomie wybierającego taki produkt. Wydaje się to dość odległe...”.<sup>480</sup>

Z kolei Piotr Kryczek, jeden z liderów samorządu na Wydziale Prawa dodawał: „Z osób, które nam pomagały, muszę wspomnieć prof. T. Rabską oraz prof. Z. Janowicza. Zwłaszcza Pani Profesor otaczała nas jawną i niemal matczyną opieką. Było jeszcze wielu pracowników naukowych, na których mogliśmy liczyć lub których życzliwe wsparcie wyraźnie odczuwaliśmy. Do tych ostatnich zaliczali się m.in. doc. Maciej Zieliński, doc. Mirosław Owoc czy wreszcie „Gandhi” - prof. Zygmunt Ziemiński”.<sup>481</sup>

Z akt sprawy „KOS” wywnioskować można, że SB obwiniło pracowników naukowych uczelni o inspirowanie wrogich wystąpień studenckich. Jak wynika z rozmów z uczestnikami wydarzeń, to studenci często byli stroną bardziej aktywną. Byli też lepiej zorganizowani od uniwersyteckiej „Solidarności”. Przedstawiciele studentów w senacie mogli liczyć na pomoc i poparcie grupy pomocniczych pracowników naukowych (PPN), którą tworzyli związani z „Solidarnością” doktorzy: Stanisław Mikołajczak z polonistyki, Tomasz Schramm z historii, Wojciech Duczmal z chemii, Adam Olejniczak z prawa, Piotr Dembek (do czasu wyjazdu z kraju), a potem Elżbieta Pawłowska z fizyki i Henryk Krzyżanowski z anglistyki. Pytany o to, czy inspirowali działania studentów, ówczesny lider tej grupy, obecnie prof. Paweł Łączkowski zaprzecza: „To oni nam pomagali. Ta grupa studentów, która przeszła przez NZS i próbę grudniową, była bardzo aktywna. Panowała niepisana zasada, że mieli nasze blankietowe poparcie dla swoich działań. Nie przypominam sobie jednak, żebyśmy cokolwiek podpowiadali. Wsparcie było innego rodzaju: czasami występowaliśmy w roli pośrednika, przekonując pracowni-

---

<sup>480</sup> Relacja P. Kamzy z grudnia 2016 r.

<sup>481</sup> Relacja P. Kryczka ze stycznia 2017 r.



ków samodzielnych – prof. Sajkowskiego, czy Maciejewskiego. Mieliśmy trochę lepsze warunki do zbierania informacji – np. z Sołtysińskim byłem na „ty”. Niektóre rzeczy łatwiej nam było powiedzieć prof. Kürbisowej, czy doc. Kamzowej.”<sup>482</sup>

Warto przytoczyć jeszcze refleksję Zbigniewa Czerwińskiego: „To kształtowanie wspólnoty NZS i Solidarności trwało przez cały okres posierpniowy, od 3 października 1980, gdy powstała wspólna straż strajkowa, a Staś Mikołajczak i ja dyżurowaliśmy przed Novum. W okresie kryzysu bydgoskiego powstał wspólny komitet strajkowy pracowników i studentów, a dr Maciej Henneberg zaproponował, by wszyscy przeszli na <ty>. Skorzystałem do stopnia adiunkta, czasem docenta, profesorem <panowało się> zazwyczaj dalej... Dalej była wspólna gotowość strajkowa i zajęcie gmachów przez studentów i pracowników, wtedy skumplowałem się z Jackiem Gruszkiewiczem i Wojciechem Suchockim. Później wspólny wybór władz pod dyktando Solidarności i NZS na uczelni, większości wydziałów i instytutów, entuzjazm w stosunku do wybranych władz rektorskich i dziekańskich... Do tego trzeba dodać poczucie zasiedzenia po drugim strajku – to był naprawdę nasz Uniwersytet!”<sup>483</sup>

Inny z działaczy samorządu studenckiego Maciej Dybowski twierdził, że *spiritus movens* wielu działań, podczas których studenci otrzymywali bezpośrednie poparcie pracowników naukowych był prof. Władysław Rozwadowski. Pomagał im bardzo prodziekan doc. Maciej Zieliński: „Podejmował bardzo ważne dla nas decyzje, choć oczywiście nas tonował. Pokazał nam pewnego razu pismo, które dostał od któregoś z działaczy na druku SZSP. Stwierdził więc, że to oficjalne stanowisko i że oni też mają prawo reprezentować studentów. Ale poprosił autora do siebie i zapytał go przy mnie, czy jest to stanowisko struktury. A wtedy gość przyznał, że to jego indywidualny pomysł. Współpracował z nami Kazimierz Świrydowicz, który był już doktorem prawa i jeszcze dodatkowo studiował matematykę. Nawet podpisywał teksty w którymś z biuletynów jako <Student UAM>. Blisko współpracowaliśmy też z Wojtkiem Celińskim, który uczył mnie prawa cywilnego. Bardzo pomocna była dr Bagieńska. Byli też tacy, od których było „czuć poparcie”: doc. Mirosław Owoc, prof. Janowicz. Mam bardzo dobre zdanie o prof. Wronkowskiej, uczennicy „Gandhiego”. Myślę, że dla dużej części pracowników ważnym kryterium zachowań było poczucie lojalności wobec prof. Radwańskiego, który był naprawdę dużym autorytetem. Często nie robili czegoś, by nie wystąpić przeciwko niemu. Bardzo dobrze wspominam prof. Marię Zmierczak, wychowankę prof. H. Olszewskiego, doc.

---

<sup>482</sup>Relacja prof. P. Łączkowskiego z września 2016 r.

<sup>483</sup>Relacja Z. Czerwińskiego z września 2016 r.

Błażejczaka, który występował jako obrońca przed kolegiami ds. wykroczeń i bardzo ładnie zachował się jako świadek obrony, gdy sądzono dr Świrydowicza”.<sup>484</sup>

„Wtedy naprawdę pojawiła się <universitas> - wspólnota. Sposoby dochodzenia do celów bywały różne, ale wsparcie organizacyjno-ideowe było z naszej strony pełne. Studenci nie tylko byli pełni zapału, ale też potrafili myśleć swobodniej, nie mieli obciążeń. Cele stawiali jaśniej i dalej, ocenę sytuacji politycznej często mieli lepszą. To było dla mnie fascynujące, pokolenie wychowywane w twardym przekazie komunistycznym okazało się tak bojowe, inteligentne i narodowe. Mieli być wychowywani w myśleniu komunistycznym, tyle lat indoktrynacji - a gdy przyszedł rok 1980, nagle to szlag trafił... Przed każdym senatem dzień – dwa dni wcześniej spotykaliśmy się w kilkanaście osób u Pawła Łączkowskiego w mieszkaniu i omawialiśmy ważne tematy. I później te ustalenia ze studentami zawsze były realizowane”- wspominał we wrześniu 2016 prof. Stanisław Mikołajczak.<sup>485</sup>

Profesorów życzliwych inicjatywie samorządowej wymieniał również Grzegorz Kretkowski: „W tak małym instytucie jak historia sztuki mieliśmy bliskie kontakty z kadrami. Byli tam profesorowie, którzy nawet jeśli otwarcie nie kontestowali, to byli bardzo pomocni: Andrzej Turowski, Piotr Piotrowski, życzliwy Adam Labuda. No i pani dziekan doc. Alicja Kamzowa”.<sup>486</sup> Krzysztof Kłoskowski opowiadał po latach: „Życzliwością wykazywał się dr Maruszewski. Jakiś czas po zwolnieniu trochę się ukrywałem i po piorunochronie wchodziłem do jego gabinetu na egzamin, a po zaliczeniu tą samą drogą opuszczałem... To było głupawe, bo przecież zwracałem na siebie uwagę, ale podobno przy wejściu na mnie czekali. Dziekan Brzeziński sprzyjał nam, ale generalnie trzymał się z boku. Był Marek Gaul, na niego można było liczyć, wiedziałem że był w strukturach Solidarności. Był oczywiście profesor Janusz Ziółkowski, na Radach Wydziału zabierał głos, ale obrady senatu były znacznie, znacznie żywsze i zatarły wydział w mojej pamięci”.<sup>487</sup> Przemysław Alexandrowicz dodawał: „Byliśmy z doktorami zaprzyjaźnieni, a co więcej – lepiej zorganizowani i zdyscyplinowani. I nie było w tym przymusu, tylko całkiem świadome działanie: było nas, studentów, w ciałach koleżeńskich mało, ale trzymając się razem, mogliśmy rozgrywać nawet profesurę. Tam było mnóstwo ambicji osobistych i koterii...”.<sup>488</sup>

Antoni Wójcik, wówczas student Wydziału Matematyki i Fizyki, opowiadał: „Mój rok był bardzo aktywny od początku studiów w 1981, połowa z nas strajkowała. Ówczesny prorektor

---

<sup>484</sup> Relacja M. Dybowskiego z lutego 2017 r.

<sup>485</sup> Relacja prof. S. Mikołajczaka z października 2016 r.

<sup>486</sup> Relacja G. Kretkowskiego z grudnia 2016 r.

<sup>487</sup> Relacja K. Kłoskowskiego z listopada 2016 r.

<sup>488</sup> Relacja P. Alexandrowicza z listopada 2016 r.

Kaczmarek wszedł do nas pierwszego dnia na strajk, zobaczył że nie ma tam jego córki Małgosi, która była na naszym roku, wyszedł i... po południu przyszła Małgosia, ze śpiworem i zapasem jedzenia... Nasze późniejsze zaangażowanie w tworzenie samorządu było więc dość oczywiste”.<sup>489</sup>

W dniu 29 marca 1983 r. przedstawiciele KSS T. Andrzejewski, Z. Czerwiński i P. Kamza przedłożyli rektorowi protokoły z przeprowadzonych wyborów do samorządu i ponowili sprawę realizacji przez władze uczelni postulatów wysuniętych 15 stycznia, m.in. przydziału lokali. Poinformowali też prorektora o pracach nad raportami o sytuacji materialnej i społecznej studentów. Docent Trojanek „(...) przyrzekł zobowiązać administrację UAM do udzielenia nam wszelkiej pomocy w realizacji naszych zamierzeń odpowiadających celom samorządu studenckiego. Członkowie Konwentu zastanawiają się nad możliwością powołania pisma samorządu studentów UAM” - głosił oficjalny komunikat Konwentu.<sup>490</sup> Jak zauważał Z. Czerwiński - podczas rozmowy ostro zarysowała się oś przyszłego konfliktu. Docent Trojanek uważał, że samorząd powinien być reprezentantem spraw socjalno-bytowych, zajmować się rozdziałem pomocy finansowej i materialnej dla studentów i organizacji. Działacze KOSS widzieli w samorządzie reprezentację studentów i współgospodarza szkoły.<sup>491</sup>

Paweł Kamza dodawał: „Prorektor Jacek Trojanek był uprzejmy, starał się być miły, jednak gdy przychodziło do konkretów, zawsze pojawiała się z jego strony: <tak, ale...>. Obie strony były przygotowane na wymianę argumentów prawnych, przedstawiały je, po czym każdy pozostawał przy swoim zdaniu. Zwykle stwierdzaliśmy, że wobec takiego stanu rzeczy będziemy postępować tak, a nie inaczej, bo mamy do tego podstawę prawną”.<sup>492</sup>

Podczas kolejnego posiedzenia senatu (18-25 kwietnia 1983 r.) przedstawiciele studentów zgłosili liczne uwagi do projektu Statutu UAM. Z powodzeniem przegłosowano m.in. przyznanie studentom prawa sprzeciwu odnośnie przedstawicieli pracowników nauki w komisjach dyscyplinarnych. Długo dyskutowano nad zapisem dotyczącym rozwiązania studenckiego zgromadzenia przez rektora. Ponownie rozważano też skład senackiej komisji do spraw studenckich. Z. Czerwiński zaproponował poprawkę, w myśl której 50% składu komisji ds. studenckich stanowić powinni studenci - członkowie senatu i zyskała ona poparcie większości. Przedstawiciele studentów poparli propozycję przyznania adiunktom biernego prawa wyborczego na stanowisko zastępcy dyrektora instytutu ds. studenckich, co przeszło stosunkiem głosów 15:13.

---

<sup>489</sup> Relacja A. Wójcika z grudnia 2016 r.

<sup>490</sup> Archiwum KSS, Informacja KSS UAM z dn. 11.04.1983 r.

<sup>491</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 5.

<sup>492</sup> Relacja P. Kamzy z grudnia 2016 r.

Dyskusję wywołała propozycja M. Dybowskiego dotycząca odpowiedzialności dyscyplinarnej studentów: wprowadzenia do Statutu UAM zapisu o wyłanianiu składu komisji dyscyplinarnej na dwóch posiedzeniach, przyznania studentom prawa sprzeciwu wobec kandydatur pracowników naukowych do składu komisji i wprowadzenia instytucji poręczenia w postępowaniu dyscyplinarnym. Kwestia obsadzenia składu komisji była istotna dla zabezpieczenia studentów, którym grozić mogło relegowanie z uczelni z przyczyn politycznych. Opinię rektora, że jedno posiedzenie wystarczy do wyłonienia składu komisji poparł dr Stanisław Mikołajczak, ale z zastrzeżeniem, że informacje o kandydatach wraz z uzasadnieniem należałoby przedstawić członkom senatu na 10 dni przed posiedzeniem wyborczym. Dr Mikołajczak poparł dwa kolejne postulaty M. Dybowskiego. Jednak zdaniem prof. W. Daszkiewicza w świetle przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym nie było możliwości wprowadzenia instytucji poręczenia do procedury dyscyplinarnej. Senat przyjął jego propozycję, aby poręczenie stosować tylko w przypadku przekazania sprawy sądowi koleżeńskiemu i w toku postępowania upomniennowego. W tajnym głosowaniu odnośnie przyznania studentom prawa sprzeciwu co do zgłaszanych do komisji dyscyplinarnej kandydatur nauczycieli wniosek M. Dybowskiego przeszedł większością 16:12. Studenci na wniosek rektora wycofali propozycję, aby członkiem komisji dyscyplinarnej nie mogła być osoba pełniąca kierownicze funkcje w organizacjach politycznych, społecznych itp. Senat nie uwzględnił postulatu, aby organizatorzy zgromadzenia mogli się odwołać od decyzji rektora o rozwiązaniu zgromadzenia lub manifestacji. Sam rektor stwierdził, że istnieje zawsze możliwość zwołania nadzwyczajnego posiedzenia senatu, na którym kwestia taka mogłaby być omawiana. Wyraził obawę, że zamieszczenie w statucie propozycji studentów może mieć konsekwencje w postaci niezatwierdzenia dokumentu przez ministra. Prof. Z. Radwański wyjaśnił, że zgromadzenie może być rozwiązane tylko wtedy, gdy jego przebieg narusza konstytucję lub inne obowiązujące przepisy prawne. zaproponował, aby wprowadzić zapis, że przedstawiciel rektora ma obowiązek podania do protokołu motywów decyzji, a szczegółowe pisemne uzasadnienie doręczyć organizatorom w terminie 48 godzin od rozwiązania manifestacji.<sup>493</sup>

#### **4. Działania socjalno-bytowe i struktura organizacyjna samorządu**

Samorząd z natury rzeczy zajmował się sprawami socjalno-bytowymi studentów, programem nauczania i wieloma tematami, pozbawionymi charakteru stricte politycznego. Ale też

---

<sup>493</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniach 18-25 kwietnia 1983 r.

naturalną rzeczą kolejną był postrzegany jako opozycja polityczna, skoro poszerzał margines wolności.

W kwietniu 1983 r. działalność rozpoczęły reprezentacje samorządu na wydziałach i w instytutach oraz odrębny pion ekonomiczny. Starostowie ekonomiczni lat z całego wydziału tworzyli Komisję Ekonomiczną Samorządu Studentów Wydziału. Każda wydziałowa KESS wybierała przedstawiciela do Komisji Ekonomicznej Samorządu Studentów UAM (KESS UAM). Później na mocy Regulaminu Samorządu Studentów weszli do niej także przedstawiciele Rad Mieszkańców DS. Pion ekonomiczny dokonywał rozdziału stypendiów i miejsc w domach studenckich. Podziału dokonywano na szczeblu wydziałów, a komisja uczelniana pełniła funkcję komisji odwoławczej. „Działacze ekonomiczni corocznie stawali przed skomplikowanym zadaniem, gdyż od lat brakuje przynajmniej tysiąca miejsc w Domach Studenckich. Brak ten jest nieco łagodzony, dzięki wypożyczaniu miejsc w domach studenckich innych uczelni. Szczególnie dużo miejsc brakuje w pokojach jedno i dwuosobowych, które w większości przydzielano małżeństwom studenckim i matkom samotnie wychowującym dzieci. Domy studenckie są nadmiernie zagęszczone, gdyż w związku z chronicznym brakiem miejsc pokoje trzyosobowe zamieniono na 4-osobowe, obniżając znacznie ich standard” - pisał Z. Czerwiński.<sup>494</sup>

Przewodniczącym Komisji Ekonomicznej Samorządu był w latach 1983-1985 student historii Jan Kapturski. Tak wspominał początki swego zaangażowania w tę działalność: „Najpierw byłem starostą ekonomicznym roku, a na koniec pierwszego lub na początku drugiego roku studiów zostałem starostą wydziałowym. Na szczeblu wydziału przyznawaliśmy to, co z prawa można było przyznać: stypendia, akademiki, pomoc socjalną. Do komisji uczelnianej trafiały przypadki drażliwe, zwłaszcza kwestie przyznawania miejsc w pokojach dla małżeństw i ludzi żyjących w stałych związkach. Dwójek było mało, głównie w <Akumulatorach> i wynajmowanych w DS Akademii Rolniczej, za <Jurandem> przy ul. Obornickiej. Gdybyśmy przyznali te dwójki tylko małżeństwom, nie byłoby ich już dla tych, którzy pisali prace magisterskie i już się dosyć namieszkali w pokojach wieloosobowych. Członkowie komisji z poszczególnych wydziałów często bronili swoich i skakali sobie do gardeł, bo pod drzwiami czekali agresywni, zainteresowani własnymi sprawami ludzie. Obrady odbywały się nad stołówką w <Akumulatorach>, w pomieszczeniu ZSP, miałem tam szafę i klucz do niej. Komisja przez lata działała w ramach SZSP, aż nastały czasy samorządu i doszło do zebrania wyborczego. Dotychczasowy szef, Mieczysław Pusty, nawet się specjalnie nie wysilił, żeby wygłosić przemowę, był pewien swego. A wstał Tomek Stankowski z fizyki i mówi, że może ktoś inny

---

<sup>494</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 3-4.

zostanie zgłoszony, bo Mietek już parę lat był szefem... I zaproponował mnie. Przeszedłem prawie jednogłośnie. Roboty było sporo, bo trzeba było chodzić nie tylko do rektoratu, ale też podpisywać mnóstwo dokumentów w dziekanatach. O ile dobrze pamiętam z ok. 7 tysięcy studentów, 2,5 tys. miało miejsca w akademikach, a ok. 5 tys. pomoc socjalną, więc to była skala małej gminy. Bywały tygodnie, że i doba uciekała z życiorysu... A całe odium spadało nie na administrację, tylko na nas. Komisja ekonomiczna samorządu była organem decyzyjnym, a Dział Spraw Studenckich uczelni wykonawczym.”<sup>495</sup>

Od polityki trudno było odejść w codziennym działaniu samorządu: 20 kwietnia 1983 r. studenci – członkowie Rady Wydziału Matematyki i Fizyki zgłosili wniosek o podjęcie się przez radę poręczenia społecznego za tymczasowo aresztowanego pracownika Instytutu Fizyki dr Przemysława Szlachetkę. Jak wspominał Antoni Wójcik: „Pamiętam, że poręczenie podpisywał dziekan Julian Musielak. Nie wiem tylko, czy od początku chodziło o dr Szlachetkę, czy o kogoś innego, a dopiero dziekan upomniął nas, żebyśmy wystąpili najpierw o kogoś ze swojego wydziału. Dyrektorem instytutu był wtedy prof. Teodor Krajewski, który opowiadał, jak przyszedł do niego funkcjonariusz i domagał się zdjęcia czegoś nieprawomyślnego z gablotki. - Wy tłumaczyłem mu różnicę między uniwersytetem a koszarami – stwierdził profesor...”<sup>496</sup> Nieco wcześniej, bo w marcu RSS Wydziału Historycznego złożyła poręczenie za zatrzymanego przez SB 3 lutego 1983 r. studenta II r. historii Leszka Jędrasa, którego oskarżono o popełnienie przestępstw z art. 48 ust. 2, 3 i 4 dekretu o stanie wojennym. „Od tej pory występowanie z poręczeniem za aresztowanych studentów stało się zwyczajem. Działacze samorządowi załatwiali wszystkie sprawy związane z dalszym tokiem studiów aresztowanych, pomagali rodzinom materialnie i organizowali pomoc prawną” - pisał Z. Czerwiński.<sup>497</sup>

W dniu 22 kwietnia 1983 r. członkowie reprezentacji Samorządu Studenckiego Instytutu Filologii Angielskiej zwrócili się do Konwentu Samorządu UAM o uchwalenie petycji w sprawie amnestii dla aresztowanych na mocy dekretu z 12 grudnia 1981 o wprowadzeniu stanu wojennego skierowanej do Rady Państwa.<sup>498</sup> Podobny wniosek o uchwalenie apelu do Sejmu z prośbą o amnestię wobec aresztowanych i skazanych za działalność polityczną po 13 grudnia 1981 r. wystosowała do KSS Reprezentacja Samorządu Studentów Wydziału Chemii.<sup>499</sup> W

---

<sup>495</sup> Relacja J. Kapturskiego z czerwca 2017 r. Zbigniew Czerwiński twierdzi, że w wyborze Kapturskiego pomógł Przemysław Alexandrowicz (relacja z lipca 2017 r.)

<sup>496</sup> Relacja A. Wójcika z grudnia 2016 r.

<sup>497</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 5; w przypisie informacja, że w tym czasie w areszcie przebywali trzej studenci: Leszek Jędras, Ryszard Żukowski z IV r. matematyki i Tomasz Żmujdzin z II r. chemii.

<sup>498</sup> Archiwum KSS, Pismo RSS IFA z 22.04.1983 r.

<sup>499</sup> Archiwum KSS, Pismo RSSW Chemii z 28.04.1983 r.

kwietniu KSS wysłał do Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego pismo z podziękowaniem za podjęcie zabiegów o uwolnienie wszystkich aresztowanych z przyczyn politycznych pracowników i studentów. Pismo to wraz z wykazem aresztowanych przekazano profesorowi Jerzemu Fedorowskiemu, delegatowi UAM do Rady.<sup>500</sup> Konwent przedstawił 21 kwietnia 1983 r. uwagi do ministerialnych „Propozycji zmian w systemie przyjęć na studia wyższe”, autorstwa Macieja Dybowskiego, opowiadając się przeciwko egzaminom testowym z przedmiotów humanistycznych.<sup>501</sup>

W kwietniu KSS opracował również „Analizę propozycji zasad przyznawania pomocy materialnej studentom szkół wyższych”, dotyczącą ministerialnej propozycji zmian, proponując utrzymanie dotychczasowego systemu z wprowadzeniem takich poprawek, aby obniżanie kosztów usług socjalnych nie powodowało obniżenia stypendium. Samorząd wyrażał przekonanie, że w efekcie studenci zainteresują się zmniejszeniem kosztów utrzymania bazy socjalnej, szczególnie domów akademickich: „Nierentowne stołówki należy wydzierżawić WSS lub SP „Akademik” np. na bary szybkiej obsługi (przykład: Politechnika Poznańska). Wówczas WSS lub SP będą same gospodarować i dbać o niskie ceny i dobrą jakość usług, aby studenci chcieli z nich korzystać. Spowoduje to, że studenci prawdopodobnie wrócą do stołówek (przykład PP). Uczelnia nie będzie dotowała, a nawet czerpała zyski z tego tytułu (dzierżawa). Rozwiąże to całkowicie sprawę wad systemu, a studentom na pewno nie pogorszą się warunki materialne, a być może polepszą”.<sup>502</sup> Podobne stanowisko zajęła 11 maja 1983 r. Uczelniana Komisja Socjalna Studentów, związana jeszcze wówczas z ZSP.

W maju przewodniczący KSS i szef RU ZSP rozmawiali na temat Międzynarodowych Obozów Pracy, popularnych wśród studentów wakacyjnych sposobów zarobkowania, głównie za Odrą. Spotkanie: „Dotyczyło form rekrutacji, czy konieczne jest zapisywanie się do ZSP, gdy chce się jechać na MOP. ZSP obstawało przy tym warunku, widząc w tym szansę na poszerzenie szeregów. Było to niesłychanie kuszące ze względu na czarnorynkowy przelicznik marki i braki rynkowe”- wspominał Z. Czerwiński.<sup>503</sup> Konwent stwierdził w komunikacie po spotkaniu, że ZSP prowadzi akcję MOP w porozumieniu z FDJ, a strona niemiecka wymaga by wszyscy uczestnicy MOP byli członkami ZSP. ZSP organizuje MOP przede wszystkim dla

---

<sup>500</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 5.

<sup>501</sup> AUAM, 596/9/2, s. 110-111, Uwagi do propozycji zmian w systemie przyjęć na studia wyższe, 21.04.1983 r.

<sup>502</sup> Archiwum KSS, „Analiza propozycji zasad przyznawania pomocy materialnej studentom szkół wyższych”, kwiecień 1983 r.

<sup>503</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z sierpnia 2016 r.

swoich członków, udostępniając niewykorzystane miejsca dla studentów niezrzeszonych i nie pobiera na ten cel środków z funduszu uczelni.<sup>504</sup>

Również w maju powstał „Raport o sytuacji materialnej i zdrowotnej studentów” KSS UAM z wykorzystaniem danych akademickiej służby zdrowia. Wyniki ogłoszonych badań budziły poważne obawy – wzrosła między innymi zachorowalność na gruźlicę, a system pomocy materialnej nie nadążał za tempem inflacji – pisał Z. Czerwiński.<sup>505</sup> Nieco później, bo 5 marca 1984 r. KSS wystąpił do rektora UAM w sprawie zachowania i polepszenia funkcjonowania pólśanatorium „Sadyba” dla studentów poznańskich uczelni.<sup>506</sup> Prof. Z. Radwański odpowiedział 6 kwietnia 1984 r., że przedstawił sprawę na posiedzeniu Kolegium Rektorów miasta Poznania, a rektor Akademii Rolniczej podtrzymał zobowiązanie, że po zakończeniu prac obiekt nadal będzie pełnił dotychczasową funkcję, a na czas remontu studenci zostaną przekwaterowani w porozumieniu z Akademicką Służbą Zdrowia.<sup>507</sup>

W dniu 7 czerwca 1983 r. KSS wraz z prorektorem Trojankiem i z udziałem zainteresowanych rozdysponował budżet przeznaczony na socjalno-kulturalną działalność studencką do końca roku. Budżet podzielono na trzy części: pierwsza przeznaczona była na wsparcie kół naukowych, druga na dotowanie grup sformalizowanych i organizacji studenckich, trzecia na dofinansowanie wyjazdów turystycznych studentów niezorganizowanych, finansowanie ruchu naukowego i organizacji po wyczerpaniu przez nie przyznanych środków. Podział odbywał się jawnie przy udziale wszystkich zainteresowanych.<sup>508</sup> „W trakcie dzielenia budżetu wyszło na jaw, że doc. Trojanek wyjątkowo hojnie dotował embrionalne ZSP, fundując członkom powstającej organizacji dofinansowanie każdego dnia pobytu w Szklarskiej Porębie na ponad 400 zł/dobę. Drugie tyle otrzymali z centrali, co wystarczyło na wódkę i zagrychę” - zapisał Z. Czerwiński.<sup>509</sup> W efekcie wstrzymano dofinansowanie ośrodka ZSP w Jankowicach do czasu przedstawienia pełnych rozliczeń i ewentualnej deklaracji udostępnienia ośrodka wszystkim zainteresowanym: „UAM utrzymywał w Jankowicach 3 etaty – we wrześniu wynosiło to sumę 25 430 zł miesięcznie. W związku z tym, że Rada Okręgowa ZSP nie zgodziła się udostępnić ośrodka w Jankowicach wszystkim studentom UAM, dlatego KSS UAM na posiedzeniu w dniu 6.10.1983 nie zgodził się na finansowanie z <Funduszu na działalność socjalno – kulturalną

---

<sup>504</sup> Archiwum KSS, Rękopis i maszynopis komunikatu KSS, bez daty (maj 1983 r.).

<sup>505</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 8.

<sup>506</sup> AUAM 662/18, s. 58, Pismo KSS z 5.03.1984 r.

<sup>507</sup> Tamże, s. 59, Pismo Rektora UAM do KSS z 6.04.1984 r.

<sup>508</sup> Tamże, s. 9.

<sup>509</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 9.



studentów> tych etatów”.<sup>510</sup> Konwent uznał, że środki te można wykorzystać na zaspokojenie autentycznych potrzeb studentów UAM.<sup>511</sup>

W lipcu działacze samorządowi uczestniczyli w akcji rekrutacyjnej, zasiadając jako pełnoprawni członkowie w komisjach wszystkich szczebli.<sup>512</sup>

Dopóki samorząd nie miał zatwierzonego regulaminu, mógł być traktowany przez władze jako byt tymczasowy, bez odpowiedniego umocowania w systemie prawnym uczelni. Tymczasowość mogła być też jednak przejściowo na rękę liderom KSS, bo przyjęcie regulaminu oznaczać musiało kolejne wybory władz na wszystkich szczeblach.

Jeszcze przed wakacjami projekt regulaminu samorządu dyskutowany był na otwartych zebraniach komisji prawnej KSS. W czerwcu została opracowana systematyka regulaminu i w okresie letnim powstał projekt Regulaminu Samorządu Studentów w wersji artykułowanej.<sup>513</sup> Napisany został przez M. Dybowskiego, Z. Czerwińskiego i P. Alexandrowicza, a przed publikacją był konsultowany z prof. W. Rozwadowskim. Drugą część, zawierającą projekt regulaminu sądu koleżeńskiego napisali Robert Piszko i Maciej Dybowski.<sup>514</sup> Do publicznej dyskusji projekt przedstawiono 23 września 1983 r. W imieniu Komisji Prawnej KSS UAM Maciej Dybowski opatrzył dokument wstępem, zachęcającym do dalszej debaty.<sup>515</sup> Dyskusja rozpoczęła się od początku roku akademickiego 1983/84. Na wydziałach odbywały się otwarte zebrania RSSW, na których zgłaszano uwagi. Otwarte były też obrady komisji regulaminowej, prowadzonej przez Macieja Dybowskiego, wówczas studenta IV roku prawa. Z. Czerwiński wspominał: „W memoriale przygotowanym przez członków ZSP stwierdzono, że cała dyskusja (...) jest manipulowana, że KSS dąży do uniemożliwienia działalności ZSP, że kol. Maciej Dybowski prowadząc obrady komisji regulaminowej nadużywał swojej wiedzy prawnej i wyrażał się po łacinie, czego obecni na sali członkowie ZSP nie rozumieli.”<sup>516</sup>

Jak stwierdził po latach Maciej Dybowski: „Przygotowanie Regulaminu Samorządu to był kawał dobrej roboty, przeprowadzonej z pomocą dr Ewy Bagińskiej, prof. Rozwadowskiego i doc. Wronkowskiej. Praca miała na celu przygotowanie takich regulacji, które byłyby przydatne w codziennym działaniu, a jednocześnie pozwoliły uniknąć infiltracji. Z tym, że otwar-

---

<sup>510</sup> Tamże, przypis 33.

<sup>511</sup> Archiwum KSS, Pismo z 7.10.1983 r.

<sup>512</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 6.

<sup>513</sup> Archiwum KSS, Sprawa Regulaminu Samorządu Studentów, tekst KSS z 4.01.1985 r.

<sup>514</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z działalności Konwentu Samorządu Studentów w roku 1983, rękopis, bez daty.

<sup>515</sup> Archiwum KSS, Rękopis wstępu i maszynopis projektu Regulaminu Samorządu Studentów UAM.

<sup>516</sup> Archiwum KSS, Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 7.

tym tekstem mówiliśmy o tym z Ewą Bagińską i prof. Rozwadowskim, natomiast nie poruszyliśmy tego tematu z doc. Wronkowską. Kolejne poprawki miały być dołączane podobnie jak poprawki do konstytucji USA, żeby ci, którzy po nas przyjdą, widzieli, jak to wyglądało pierwotnie. Na pewno od ówczesnej docent, a dziś profesor Wronkowskiej nauczyłem się dużo o legislacji”.<sup>517</sup>

Problemem było zapewnienie obecności przedstawicieli studentów na zebraniach ciał kolegialnych, np. podczas I zwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego Jerzy Fiećko przeprosił członków Rady za „niską frekwencję” przedstawicieli młodzieży.<sup>518</sup> Spośród siedmiorga delegatów samorządu obecny był tylko on sam. Na kolejnym posiedzeniu tej rady dziekan poinformował, że zgodnie z wymogami projektu statutu UAM skład rady wydziału mają stanowić w 60% profesorowie, docenci i doktorzy habilitowani, w 20% delegaci młodszej kadry naukowej, w 10% studenci oraz w 10% przedstawiciele pozostałych pracowników.<sup>519</sup> Zdaniem Grzegorz Kretkowskiego zebrania Rady Wydziału były zazwyczaj bardzo nudne: „Nie było się tam o co kłócić, sprawy programowe były omawiane w instytutach. Każdy z małych kierunków miał swoje tematy, a sprawy największej – historii, były dość odległe. Profesorów najczęściej bulwersowała nie treść, ale forma wypowiedzi studentów: przychodził jakiś gówniarz i zaczynał się mądrzyć... Zniesmaczone towarzystwo było zmuszone tego słuchać, a taki jeszcze ich pouczał i czegoś żądał, bez szacunku dla autorytetów...” - wspominał nieco sarkastycznie Kretkowski.<sup>520</sup>

Konwent wybrał 18 października 1983 r. reprezentantów studentów w komisjach dyscyplinarnych. Głosowało 12 członków KSS. Kandydaci, którzy uzyskali ponad połowę głosów: Danuta Obniska - II r. polonistyki (8), Ryszard Żukowski – IV r. matematyki (11), Zbyszek Pawlak - BiNoZ (11), Sławomir Stelmasiak – I r. chemii (10), Piotr Wierzchosławski – II r. polonistyki (11), Tomasz Gruszkowski – socjologia (9), Marek Szykor IV r. polonistyki (11).<sup>521</sup> Kandydatury trafiły następnie do senatu, który wybierał również przedstawicieli pracowników dydaktycznych. Janusz Ruszkowski wspominał, że: „Wybory przedstawicieli do komisji dyscypli-

---

<sup>517</sup> Relacja M. Dybowskiego z marca 2017 r.

<sup>518</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego, 27.10.1983 r., s. 7.

<sup>519</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego, 24.11.1983 r., s. 4. W styczniu 1984 r. Reprezentacja Wydziałowa Samorządu wybrała ze swego składu 10 delegatów i na kolejnych posiedzeniach była obecna zdecydowana większość z nich (według list obecności: w styczniu i lutym – po dziewięć osób).

<sup>520</sup> Relacja G. Kretkowskiego z grudnia 2016 r.

<sup>521</sup> Archiwum KSS, Protokół w sprawie wyboru przedstawicieli studentów do komisji dyscyplinarnych, 18.10.1983 r.

narnych były dosyć chaotyczne. Nikt nie wprowadził nas kto jest kim, nie pomogli wtedy młodzi pracownicy naukowcy i okazało się, że o mały włos nie zostały na wydziale zaakceptowane przez nas 2-3 kanale. Na szczęście po pierwszym głosowaniu pomógł Jacek Gruszkiewicz i wiedzieliśmy, kogo odrzucić. Pamiętam, że na posiedzeniu wydziałowym broniliśmy studentów wyrzuconych za pijaństwo z akademika, była jakaś afera – i to właściwie jedyne wspomnienie z długich i nudnych posiedzeń Rady Wydziału. Nigdy nie miałem poczucia, że to ważne forum do załatwienia czegokolwiek... Nudniejsze były jeszcze chyba tylko zebrania samorządu wydziałowego”.<sup>522</sup>

## 5. Pierwsze represje SB wobec działaczy samorządu

Czterech członków KSS UAM: Z. Czerwińskiego, J. Fiećko, K. Kłoskowskiego i J. Wołoskiego (wcześniej aresztowanych lub internowanych) wezwano w dniach 26-30 kwietnia 1983 r. do KW MO przy ul. Kochanowskiego, gdzie próbowano przeprowadzić z nimi rozmowy na temat działalności samorządu. Przesłuchujący Czerwińskiego por. Andrzej Spychaj groził mu m.in. pobiciem przez nieznanych sprawców, ostrzegał przed wypadnięciem z tramwaju, częstymi wezwaniami do KW MO, przeszukaniem mieszkania, niemożliwością wyjazdu poza granice PRL, czy też utrudnieniami w znalezieniu pracy w zawodzie.

Zbigniew Czerwiński wspominał, że sposób prowadzenia przesłuchania nieco go zdziwił: „Przeszedłem wcześniej całe śledztwo, gdzie cały czas siedłem w zaparte, czyli poza imieniem i nazwiskiem, adresem i miejscem studiów, odmawiałem odpowiedzi na wszystkie pytania. Spychaj musiał o tym wiedzieć, a mimo to straszył, więc opierając się na Władimirze Bukowskim postanowiłem krzyżeć. Stąd szczegółowe relacje na tablicach samorządu, stanowisko Konwentu, pismo do rektora i Rady Głównej Szkolnictwa, złożone przez prof. Fedorowskiego. W swoją działalność miałem wpisany scenariusz <łomotu> przez nieznanych sprawców, ale po nagłośnieniu sprawy mogłem być pewny, że zdarzy się to tylko na wyraźny rozkaz, a nie dlatego, że jakiś porucznik się zdenerwuje. Żartowałem, że muszą mnie teraz chronić przed me-nelami każdego wieczoru, bo każde mordobicie będzie już na ich rachunek. Akcja zadziałała.

---

<sup>522</sup> Relacja J. Ruszkowskiego w rozmowie z autorem w grudniu 2016 r. Danuta Woźnicka (Obniska) dodaje: „Uważałam, że jakiegokolwiek układanie się z władzą jest przedwczesne. Janusz zawsze miał dar przekonywania, uświadomił mi więc, że w komisji dyscyplinarnej można będzie bronić przed wyrzuceniem studentów, albo chociaż zaprotestować przeciwko łamaniu prawa. Spraw nie było dużo: dwie, może trzy, w tym chyba raz z Krzysztofem Brzechczynem byliśmy po stronie obwinionego chłopaka. Pracownicy naukowcy w komisji trochę nas lekceważyli, nie traktowali całkiem serio. Nie pamiętam ani jednej sprawy politycznej; ani o ulotki, ani o malowanie haseł. Dla mnie było to o tyle ciekawe, że równoległe z polonistyką studiowałam prawo i liczyłam, że pracy będzie więcej i poznam np. procedury obrony”. Relacja D. Woźnickiej ze stycznia 2017 r.

Por. Spychaj zniknął z mojego pola widzenia, a zastąpił go uprzejmy kapitan Leszek Leon Kaczmarek, który zawsze postępował zgodnie z kpk, dostarczał formalne wezwania i nie próbował nigdy brać mnie na huki.”<sup>523</sup>

KSS wystosował 9 maja 1983 r. do Rektora UAM pismo domagające się interwencji w KW MO. Protest przesłano także przez profesora J. Fedorowskiego do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.<sup>524</sup>

W notatce służbowej z rozmowy ze Z. Czerwiński por. A. Spychaj określił ją jako profilaktyczno-ostrzegawczą: „(...) ostrzegłem rozmówcę, iż odtąd każdorazowa próba prowadzenia wrogiej działalności przez niego jak też przez innych członków KOS-u napotka z naszej strony na zdecydowane przeciwdziałanie. Wszelkie wrogie wystąpienia, napisy, hasła i ulotki przypisywać się będzie samorządowi a głównie rozmówcy jako przewodniczącemu tego samorządu i odpowiedzialnego za spokój na uczelni. Rozmówca nie ustosunkował się do tego i zachowywał do końca rozmowy bierną postawę. Wnioski: z zachowania się rozmówcy jak też i z uzyskanych dotychczas materiałów operacyjnych wynika, że w dalszym ciągu prowadził on będzie wrogą działalność, zastawiając się legalnością samorządu. W związku z tym proponuję poddać go wszechstronnej kontroli operacyjnej w celu uzyskania materiałów i dowodów prowadzenia tej działalności” - zanotował por. A. Spychaj.<sup>525</sup> Zachowała się również notatka z rozmowy mł. chorążego Sobkowiaka z K. Kłoskowskim z 26 kwietnia 1983 r.: „(...) Zapytany o nazwiska [działaczy samorządu na WNS - JB] (...) oświadczył, iż został wezwany do gmachu tut. KW MO w charakterze świadka do określonej sprawy i na ten temat nie będzie udzielał informacji. Stwierdził, że jeśli uzyska zezwolenie i poparcie swoich wyborców wówczas chętnie spotka się z funkcjonariuszem SB i omówi interesujące nas sprawy. (...) Krzysztof Kłoskowski stwierdził, że obowiązuje go jeszcze kara, którą otrzymał w zawieszeniu i chociażby z tego powodu trzyma się z daleka od prowadzenia działalności antysocjalistycznej. (...) Wezwany zachowywał się spokojnie, był nawet specjalnie ugrzeczniony”.<sup>526</sup> Wniosek przesłuchującego brzmiał: włączyć Kłoskowskiego do sprawy „KOS”.

Według podobnej notatki z rozmowy z Jerzym Wolskim, przeprowadzonej 28 kwietnia 1983 r.: „(...)Napisał oświadczenie, w którym zobowiązał się do niepodejmowania żadnych działań

---

<sup>523</sup> Relacja Z. Czerwińskiego ze stycznia 2017 r.

<sup>524</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS do Rektora, oryginał dokumentu z 2.05.1983 z podpisami 11 członków Konwentu; kopia: AIPN Po 0187/331 cz1, 301/395.

<sup>525</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 289-290/395, Notatka por. A. Spychaja z rozmowy ze Z. Czerwińskim.

<sup>526</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 291-292/395, Notatka z rozmowy mł. chorążego Sobkowiaka z K. Kłoskowskim z 26.04.1983 r.

sprzecznych z prawem” – zanotował por. L. Kaczmarek.<sup>527</sup> Oświadczenie J. Wolskiego, załączone do notatki por. Kaczmarka było jednak mniej kategoryczne, niż sugerowała notatka: „Oświadczam, że nie będę w czasie świąt 1 i 3 maja podejmować żadnych działań sprzecznych z prawem”.<sup>528</sup>

Po proteście KSS UAM podobne groźby pod adresem działaczy samorządowych nigdy już się nie powtórzyły. Porucznik Andrzej Spychaj przez jakiś czas rzadziej pojawiał się w Collegium Novum. Wykaz zarejestrowanych figurantów sprawy operacyjnego sprawdzenia „KOS” zawierał początkowo następujące osoby: Z. Czerwiński (III r. historii), Grzegorz Kretkowski (III r. historii sztuki), Maciej Dybowski (III r. prawa), Tomasz Andrzejewski (III r. chemii), Jarosław Bogucki (III r. geografii), Franciszek Prus-Wiśniowski (IV r. matematyki, wyrejestrowany 15.03.1985 r.) i Krzysztof Kłoskowski (III r. psychologii). W kolejnych latach dołączeni zostali: 1984/85 Jerzy Fiećko (wówczas V r. filologii polskiej), Przemysław Alexandrowicz (V r. historii) i Grzegorz Szperlik (WNS), 1986/87 Andrzej Mikosz (III r. prawa), Danuta Harasimowicz (V r. etnografii), Janusz Ruszkowski (IV r. polonistyki) i Jan Józef Łuczak (III r. biologii).

Na zebraniu KSS z reprezentacjami samorządu (20 kwietnia 1983 r.) przedstawiciele wszystkich wydziałów opowiedzieli się za koniecznością zorganizowania uroczystości z okazji 192 rocznicy Konstytucji 3 Maja i zaakceptowali formę jej uczczenia. O propozycji, którą Konwent przedstawił w liście do rektora 25 kwietnia 1983 r., rozmawiał trzy dni później z profesorem Zbigniewem Radwańskim zastępcą naczelnika Wydziału III-1 K. Ziomek: „(...) Mimo żądań samorządu impreza może być spokojna gdyż przewidziano wykład-referat prof. Trzeciakowskiego (...). „R” spodziewa się, że przy okazji tego spotkania Samorząd może podjąć uchwałę w sprawie amnestii”.<sup>529</sup> Tego dnia prorektor J. Trojanek nakazał usunięcie plakatów nawiązujących do rocznicy 3 Maja, o treści „odmiennej od czysto informacyjnej”. Usuwane przez pracowników administracji ogłoszenia samorząd zastępował nowymi. Gmachy uniwersyteckie zostały oklejone ok. 100 plakatów wielkiego formatu, informujących o formie obchodów. Informacje ozdabiano wizerunkami orła w koronie, cytatami z Konstytucji 3 maja i klasyków, hasłami w rodzaju: „Niech żyje monarchia konstytucyjna!” lub „Precz z Targowicą!”. „Robiło to wielkie wrażenie – wchodząc do holu Coll. Novum cofano się do czasów sprzed 13

---

<sup>527</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 293-294/395, Notatka z rozmowy por. Kaczmarka z Jerzym Wolskim z 28.04.1983 r.

<sup>528</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 295/395, Oświadczenie J. Wolskiego z 28.04.1983 r.

<sup>529</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 296-299/395, Notatka kpt. K. Ziomek z rozmowy z Rektorem prof. Z. Radwańskim, 28.04.1983 r.

grudnia” - zapisał Z. Czerwiński w 1984 r.<sup>530</sup> Niejako w odwecie 23 maja 1983 r. wydane zostało Zarządzenie Rektora UAM nr 230 o poddaniu cenzurze wszystkich ogłoszeń i plakatów wywieszanych poza tablicami samorządu i organizacji. Rektor mógł nakazać zdjęcie ogłoszenia lub informacji z tablicy samorządu, jeśli naruszałyby one obowiązujące prawo. SB przyjęła 2 maja 1983 r. plan operacyjnego zabezpieczenia trzeciomajowej uroczystości na UAM ze względu na możliwość „zakłóceń” po wystąpieniu Z. Czerwińskiego i spodziewanej uchwały o amnestii: „Impreza może zakończyć się wspólnym przejściem pod pomnik Jedności lub T. Kościuszki”[tak w oryginale! - JB], zaplanowano więc m.in. udział sił porządkowych w przypadku próby wyprowadzenia uczestników na Pl. Mickiewicza i dyżur por. L. Kaczmarka w sekretariacie rektoratu UAM w czasie uroczystości, a także obecność osobowych źródeł informacji w auli i nagrywanie wystąpień.<sup>531</sup> Na dokumencie znalazł się dopisek naczelnika wydziału: „W imprezie proszę zapewnić udział ludzi, którzy w przypadku wrogich wystąpień mogą zostać przesłuchani na tą okoliczność”.

W zamkniętym i otoczonym przez ZOMO Collegium Minus uroczystość poprowadził Z. Czerwiński. W okolicznościowym przemówieniu stwierdził: „Historia powstania i upadku Konstytucji 3 maja uczy nas, że w życiu narodu patriotyzm i społeczne zaangażowanie często sąsiadują z prywatą i zdradą narodową. Ale o tym, co stanowi trwały dorobek w historii Polski, decyduje tradycja nieustannej walki w imię wspólnego dobra, w imię wolności i sprawiedliwości. Wytrwałości i determinacji w kontynuowaniu tego dzieła nie może nam dzisiaj zabraknąć”.<sup>532</sup> Apelu do Sejmu o uchwalenie amnestii dla skazanych i oczekujących na procesy więźniów politycznych odczytał Krzysztof Kłóskowski.<sup>533</sup>

W raporcie SB znaleźć można obszerny opis uroczystości sporządzony m.in. na podstawie donosów, ale również... niezależnej prasy: „W nielegalnie ukazującym się dwutygodniku NSZZ „Solidarność” pn „Obserwator Wielkopolski” nr 66 z maja 1983 r. ukazał się artykuł zawierający szczegółowy przebieg imprezy oraz informacje o szykanowaniu przez SB członków KSS m.in. Z. Czerwińskiego, J. Fiećko i K. Kłóskowskiego (...).<sup>534</sup> Według tej relacji: „ (...) Studentów i pracowników UAM przybyłych na wiec zaskoczył widok zgromadzonych wokół budynków oddziałów ZOMO, rozlokowanych przed rektoratem, za Operą, na ul. Towarowej i w pobliżu budynków Coll. Novum (każde zgrupowanie w sile 8-10 bud, kilka „nysek” i działko

---

<sup>530</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 6.

<sup>531</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 26-27/395, Plan operacyjnego zabezpieczenia uroczystości 3 maja na UAM.

<sup>532</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 6-7.

<sup>533</sup> Archiwum KSS, Tekst apelu z 3.05.1983 r.

<sup>534</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 197-211/395, Meldunek końcowy do sprawy „KOS” nr 174/87.

wodne). W tym samym czasie na ulicach gęste 4-osobowe patrole ZOMO i WSW. Wiec rozpoczął się z kilkunastominutowym opóźnieniem, którego powodem było zamknięcie bram wejściowych do gmachu uniwersytetu o godz. 12.05 na polecenie rektora Radwańskiego. Gromadzący się pod drzwiami studenci i pracownicy UAM utworzyli sporą grupę i zachodziła obawa prowokacji (oddziały ZOMO stały w odległości ok. 50 m). Pomimo kilkakrotnie ponawianych próśb organizatorów wiecu rektor nie zmienił decyzji twierdząc, że w środku znajduje się już taka ilość ludzi, że służba porządkowa samorządu i tak nie będzie w stanie sprostać zadaniu (...).<sup>535</sup>

W codziennej informacji KW PZPR do KC sekretarz Jan Mielcarek pisał o manifestacji samorządu UAM pod hasłem „Witaj majowa jutrzeńko”.<sup>536</sup>

Trzeciomajowa manifestacja miała spore znaczenie propagandowe. Jak wspominał Z. Czerwiński spokojny przebieg i wielka liczba przybyłych świadczyła o popularności liderów samorządu: „Głosy o kolaboracji ustały, atmosfera stanu wojennego została do pewnego stopnia przezwyciężona”.<sup>537</sup> Sympatyczne wspomnienie poświęcił temu wydarzeniu prof. Lech Trzeciakowski (myląc nieco szczegóły): „Pani prof. Brygida Kürbis zwróciła się do mnie z prośbą o wygłoszenie wykładu. Odbył się on w Collegium Minus. W wykładzie zawarłem, obok faktografii, niemało aluzji politycznych i nadziei na szczęśliwą losów odmianę. Wystąpienie moje spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem słuchaczy. Gmach otoczony został przez ZOMO, które z pałkami w rękach czekało na wychodzących z uroczystości. Wtedy zapadła decyzja, że będziemy wychodzili bocznym wyjściem w niewielkich grupach. Nad całą akcją czuwali dziekani. Wychodziłem w gronie studentów. Dziekan Wydziału Prawa, prof. Stanisław Sołtysiński, widząc mnie, zwrócił się do studentów: <No cóż, profesor ostudził czy zagrzał?>. Wtedy jedna ze studentek odpowiedziała: <Pokrzepił i podtrzymał w wierze>. To najpiękniejsza ocena mojej aktywności jako wykładowcy”.<sup>538</sup>

W dniu 7 maja 1983 r. por. L. Kaczmarek meldował: „Zainspirowane przez SB działania profilaktyczno-ostrzegawcze osiągnęły swój cel, gdyż studenci po zakończeniu imprezy spo-

---

<sup>535</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 308-311/395, „Obserwator Wielkopolski”, nr 66 z maja 1983 r. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny. Samorząd Studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w latach 1980-1989*, Poznań 2017, s.156-157.

<sup>536</sup> Tamże, s. 81. Pełen tekst rezolucji trafił do KC PZPR w informacji nr 94/83 z 5.05.1983 r., tamże, s. 89.

<sup>537</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 7. Przemysław Alexandrowicz uzupełnia: „Organizowane przez nas zgromadzenie dowiodło, że jeśli ludzie mają do kogoś zaufanie, potrafią być niezwykle zdyscyplinowani”(relacja z grudnia 2016 r.).

<sup>538</sup> L. Trzeciakowski, *Kiedy odwaga była w cenie*, w: *Z akademickiego podwórka*, pod red. P. Lisiewskiego i D. Narożnej, Poznań 2014, s. 43.

kojnie rozeszli się nie wywołując na Placu Mickiewicza zamieszek.(...) Zachowanie się figurantów opisany w meldunku przebieg wiecu, dokoptowanie w ostatniej chwili punktu mówiącego o uchwaleniu apelu o amnestionowanie więźniów politycznych, jak też protest na działania SB skierowane przeciwko członkom Samorządu Studentów są jeszcze jednym potwierdzeniem naszych przypuszczeń, że Samorząd Studentów UAM jest niczym innym jak dawnym NZS-em, który zmienił nazwę, pozostawiając tylko starą taktykę działania”.<sup>539</sup>

Tak więc wszystkie strony dramatu uznały przebieg 3-majowych obchodów za swój sukces i każda osiągnęła zamierzony efekt, przynajmniej dla celów sprawozdawczych. Znamienny był meldunek por. L. Kaczmarka: „(...) Należy stwierdzić, że fakt ukazania się w „OW” informacji o działalności Samorządu Studentów UAM oraz uznaniu imprezy 3-cio majowej przez podziemie „Solidarności” za „swoje, niezależne obchody” jednoznacznie określają pozycję Samorządu Studentów UAM wobec władzy (...). Poprzez ko ps „Emil” ustalono, że głównym inicjatorem protestu skierowanego do Rady Głównej (...) był jedynie Zbigniew Czerwiński, bardzo negatywnie nastawiony na fakt i sposób przeprowadzenia z nim rozmowy przez pracowników SB. Pozostałe osoby, z którymi rozmowy przeprowadzono petycję podpisały przez solidarność z osobą Czerwińskiego (...)”.<sup>540</sup>

W dniu 16 maja 1983 r. podczas posiedzenia senatu, jednogłośnie zatwierdzono Statut UAM (miał wejść w życie 1 września 1983 r., jednak obowiązywał dopiero od 1 stycznia 1984 r.). Jerzy Wolski zapoznał zebranych z treścią apelu studentów do Sejmu o uchwalenie amnestii. Na wątpliwe podstawy prawne ministerialnej oceny kadr uniwersyteckich, zasad i trybu postępowania w sprawach naruszania przez studentów przepisów ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego, zwrócił uwagę M. Dybowski. Zapowiedział, że studenci zamierzają interweniować w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

---

<sup>539</sup>AIPN Po 0187/331 cz1, 29-30/395, Meldunek por. L. Kaczmarka z 7.05.1983 r.

<sup>540</sup>AIPN Po 0187/331 cz1, 31/395, Meldunek por. L. Kaczmarka z 26.05.1983 r. Z wcześniejszego meldunku (z 11 maja 1983 r.), w którym por. Z. Lindner cytował słowa dziekana Wydziału Filologicznego na temat podpisania protestu przez pozostałych członków Konwentu wynika, iż kontaktem obywatelskim „Emil” był prodziekan doc. dr hab. Stanisław Kolbuszewski. Janusz Ruskowski wspominał: „Prodziekana Kolbuszewskiego wspominam bardzo miło, bo łatwo udawało się go przekonać i robił to, co chciałem. Kiedy w gablotce były jakieś inkryminowane materiały, natychmiast zgubiłem klucz. Kolbuszewski chodził za mną jakiś czas i prosił, żeby to zdjąć, a ja opowiadałem mu o samorządności. I... współczułem, bo sprawiał wrażenie wiecznie zaszczutego, przerażonego sytuacją i starającego się wybrnąć z aktualnych zagrożeń”. Relacja J. Ruskowskiego z grudnia 2016 r.



Dr Stanisław Mikołajczak wyraził uznanie samorządowi za wzorowe zorganizowanie manifestacji 3 Maja mimo szczególnej asysty.<sup>541</sup> Jak informował 24 maja 1983 r. w codziennym teleksie do Warszawy sekretarz KW PZPR: „(...) przedstawiciel Konwentu Samorządu Studentów UAM Zbigniew Czerwiński były aktywny działacz NZS, poparty przez niektórych członków Senatu doprowadził do zobowiązania rektora przez Senat do wystąpienia u Ministra w sprawie uzyskania podstawy prawnej decyzji umożliwiającej wydalenie z uczelni studentów uczestniczących w manifestacjach”.<sup>542</sup>

Swego rodzaju aneksem do tematu „majowe święta” stał się po kilku dniach spór studentów z kierownictwem studium wf wobec obowiązkowego Międzywydziałowego Biegu Przełajowego. Zastrzeżenia wzbudził obowiązkowy udział w imprezie w okresie przedsesyjnym i podobieństwo do „Biegu zwycięstwa”, który próbowano na UAM zorganizować w 1982 roku. Studentom, którzy zbojkotowali bieg grożono odmawianiem zaliczeń. Mimo, iż członkowie KSS UAM Z. Czerwiński i J. Wolski na spotkaniu z kierownictwem studium wf w obecności prorektora doc. Trojanka ostrzegali organizatorów, że jest to impreza niepopularna wśród studentów, organizatorzy nie przyjęli uwag do wiadomości. Tylko część studentów przebiegła dystans ok. 1,5 km, reszta przemaszerowała go w zwartych grupach wznosząc okrzyki na cześć zdelegalizowanej „Solidarności”, przywódców podziemia, śpiewając „Pierwszą Brygadę” itp. „Wściekli organizatorzy próbowali się odegrać na szczególnie krnąbrnych grupach studentów, którzy przeszli dystans w tempie spacerowym, grożąc odmawianiem zaliczeń. Nastąpiła kolejna interwencja KSS UAM w dniu.19.05. W wyniku rozmów kol. M. Dybowskiego z kierownikiem studium mgr Szafarkiewiczem, ustalono że wszyscy uczestnicy biegu otrzymają zaliczenia, o ile nie mają innych zaległości (...). Ustalono na przyszłość, że na UAM będzie organizowany Dzień Sportu jako dzień wolny od zajęć, a organizatorzy obok biegu przygotują inne imprezy o charakterze fakultatywnym – mecze, zawody pływackie itp. Kierownictwo studium było w czasie drugiej rozmowy znacznie bardziej kompromisowe” - wspominał Z. Czerwiński.<sup>543</sup>

W przededniu wizyty Ojca św. w Poznaniu (19 czerwca) funkcjonariusze SB odwiedzili rektora Zbigniewa Radwańskiego, który sam zobowiązał się przeprowadzić z działaczami samorządu rozmowy ostrzegające przed ewentualnymi próbami zakłóceń czy „jakiegokolwiek boj-

---

<sup>541</sup> AUAM, Protokół z VII posiedzenia Senatu w dniu 16 maja 1983 r.

<sup>542</sup> APP, sygn. 1183, s. 120, Informacja nr 108/83.

<sup>543</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 8 oraz Komunikat KSS UAM, rękopis M. Dybowskiego z 19.05.1983 r., Archiwum KSS.

kotu” wizyty. „Rektor zdał relację z tego spotkania. Przy tej okazji omówił b. zadziorne, zdeteminowane pewną wrogością wystąpienie Dybowskiego na absolutorium Wydz. Prawa w dn. 11/6 w Coll. Minus. Osobiście był zaskoczony negatywną postawą Dybowskiego” - odnotował kpt. J. Zachciał.<sup>544</sup> Na wszelki wypadek SB zadbała o ulokowanie osobowych źródeł informacji w newralgicznych punktach, np. TW „Plant” znalazł pracę jako strażnik w centrum prasowym pielgrzymki (jego ojciec był tam szefem zaopatrzenia).<sup>545</sup>

Tydzień po wizycie Jana Pawła II w Poznaniu na wniosek Reprezentacji Samorządu Studentów WNS senat uchwalił wniosek do Sejmu o amnestię dla więźniów politycznych.<sup>546</sup> Najpierw stosunkiem głosów 19:8 zdecydowano o podjęciu takiej inicjatywy. Potem dla uzgodnienia treści petycji powołano komisję (doc. dr hab. T. Zgółka, prof. dr hab. Mieczysław Tyczka i Z. Czerwiński), a w jawnym głosowaniu został przyjęty zaproponowany przez nią tekst.<sup>547</sup> Kpt. J. Zachciał zanotował 28 czerwca 1983 r. fragment rozmowy z prorektorem J. Trojankiem, który poinformował go o uchwale senatu: „(...)Według opinii rozmówcy [tekst – JB] jest łagodniejszy, mniej ofensywny, zawierający się nie w stwierdzeniu <petycja>, lecz <prośba> (...)”.<sup>548</sup>

W dniu 21 lipca 1983 r. nastąpiła modyfikacja sytuacji prawnej na uczelniach w Ustawie o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw. Minister miał prawo zawiesić na okres do 6 miesięcy uprawnienia stanowiące organów kolegialnych szkoły, przekazując ich kompetencje organom jednoosobowym, odwołać rektora, prorektorów, dziekana i prodziekanów oraz dyrektora instytutu kierunkowego i arbitralnie obsadzić wakujące stanowisko, zawiesić w prawach lub wydalić z uczelni studenta lub pracownika bez przeprowadzenia postępowania przed komisją dyscyplinarną. Wprowadzono faktyczny zakaz tworzenia nowych organizacji i stowarzyszeń studenckich, a w odniesieniu do istniejących upoważniono rektora i ministra do zawieszenia i rozwiązywania ich zarządów oraz mianowania władz tymczasowych. Wojewoda lub prezydent miasta mógł nałożyć na organizatorów zgromadzeń studenckich obowiązek uzyskania zezwolenia na ich odbycie jeśli wymaga tego interes bezpieczeństwa publicznego. Regulacje takie miały

---

<sup>544</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 319/395, Notatka kpt. Zachciała z rozmowy z rektorem prof. Z. Radwańskim, 18.06.1983 r.

<sup>545</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 317-318/395, Informacja TW „Plant”.

<sup>546</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 197-211/395, Meldunek końcowy do sprawy „KOS” 174/87.

<sup>547</sup> AUAM, Protokół posiedzenia Senatu z dnia 26.06.1983 r.

<sup>548</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 322 – 323/395, Notatka kpt. J. Zachciała z rozmowy z prorektorem J. Trojankiem, 28.06.1983 r.

obowiązywać do 31 grudnia 1985 r. Na stałe natomiast wprowadzono do rad wydziałów z głosem stanowiącym przedstawicieli partii i stronnictw politycznych.<sup>549</sup> Ponadto 28 lipca 1982 r. zmiana ustawy o kontroli publikacji i widowisk poddała cenzurze wszelkie biuletyny przeznaczone do użytku wewnętrznego, prace naukowe i dydaktyczne. Prezes Rady Ministrów mógł uchylać uchwały Rady Głównej.

O nowych regulacjach przedstawiciele samorządów studenckich z całego kraju dyskutowali w Jałowym Rogu nad Czarną Hańczą. Z UAM pojechali tam Z. Czerwiński, P. Alexandrowicz i Joanna Ganowicz, z innych uczelni m.in. Jan Tombiński – UJ, Kalina Zielińska – SGGW-AR, Tomasz Wiścicki – UW, Krzysztof Leski – PW, Paweł Góra - UJ.<sup>550</sup> Efektem spotkania była analiza zmienionej nowymi regulacjami sytuacji prawnej samorządów, opublikowana po kilku miesiącach w bliskim NZS piśmie „Czas Przyszły”. Jej autorzy uznali, że mimo ograniczeń kontynuowanie działalności samorządu leży w interesie społeczności akademickiej, a uczestnictwo w jego pracach powinno być szkołą odpowiedzialności społecznej, kształtowania aktywnych postaw obrony i realizacji praw obywatelskich. Struktury samorządu powinny być formą autentycznej samoorganizacji środowiska studenckiego, manifestowania jego potrzeb, a jego organy i agendy winny inicjować, popierać i służyć pragnącemu zachować niezależność studenckiemu ruchowi naukowemu, samokształceniowemu i kulturalnemu. Samorząd powinien przeciwstawiać się próbom monopolizacji poszczególnych form działalności studenckiej, jak również usiłowaniom przejęcia przez organizacje uprawnień przysługujących z mocy prawa całej społeczności akademickiej.<sup>551</sup>

Do niedawna historycy niezależnego ruchu studenckiego uznawali, że samorządowe działania w skali kraju podejmowane były spontanicznie i niezależnie, nie było ośrodka koordynującego, dzięki czemu walka z rozproszonymi inicjatywami była dla władz bardzo trudna i nieskuteczna. Z drugiej strony brak ośrodka kierowniczego uniemożliwiał samorządom prowadzenie działalności w szerszej skali oraz utrudniał wywieranie na władze skuteczniejszych nacisków w skali kraju. „Jedynymi łącznikami w tym wielkim, lecz rozproszonym ruchu były umacniające się z każdym rokiem siatki kolportażu niezależnej prasy studenckiej. Właśnie w

---

<sup>549</sup> Dziennik Ustaw z 22 lipca 1983 r. nr 39 poz.176, Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw. Szerzej o naciskach instancji partyjnych na MNSzWiT: B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981-1987*, Toruń 2003, s. 80 - 82.

<sup>550</sup> „Zakwaterowanie było w namiotach, poznawaliśmy nie tylko nowych ludzi, ale też umiejętności turystyczne. Był tam bratanek słynnego kompozytora – Panufnik z UW. Wielki chłop, wyższy ode mnie o głowę. Nauczył nas robić nodię – syberyjskie ognisko z rozłupanego kłoca drewna” - relacja Z. Czerwińskiego z października 2016 r.

<sup>551</sup> AIPN Po 830/5, 228-229/428, sierpień 1983, cyt. za: „Czas Przyszły”, nr 1 z grudnia 1983 r.

oparciu o nie w późniejszym czasie odtworzono ogólnokrajową strukturę Zrzeszenia” - pisał A. Anusz.<sup>552</sup> Tylko ostatnia konkluzja A. Anusza wydaje się być prawdziwa. Współpraca wiodących ośrodków samorządowych trwała bowiem nieprzerwanie w latach 1983-1989, co potwierdzają relacje poznańskich działaczy.

Już na początku lutego 1983 r. doszło do ogólnopolskiego zjazdu działaczy samorządowych z udziałem Z. Czerwińskiego i P. Alexandrowicza. Na spotkanie w Niedźwiedziu zaprosił ich działający oficjalnie Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zjazd został nawet dofinansowany z funduszy tej uczelni.<sup>553</sup> W aktach IPN zachował się dokument „Działalność samorządu studenckiego na uczelni”, będący efektem tego spotkania instruktaż dla uczelni, w których jeszcze nie powołano samorządu.<sup>554</sup> Ten sam tekst po kilku miesiącach opublikowało również bliskie warszawskiemu NZS pismo „Czas Przyszły”, poprzedzając go analizą pióra Jacka Czaputowicza „NZS i co dalej?” i uzupełniając analizą zmian prawnych, które wprowadzono w następnych miesiącach.<sup>555</sup> Jak wspominał Z. Czerwiński między trzema ośrodkami: Warszawą, Krakowem i Poznaniem była stała współpraca, do której dołączały Gdańsk, Łódź, Katowice i Toruń: „Często spotykałem się z Marcinem Nawrot, Maciejem Strzemboszem, Krzysztofem Leskim, Wojtkiem Maziarskim, Włodkiem Dobrowolskim, Tomaszem Wiścickim, byłem w Krakowie u Jana Tombińskiego”.<sup>556</sup>

Współpraca samorządów kluczowych ośrodków trwała nieprzerwanie w latach 1983 – 1989, pomimo przeciwdziałania ze strony SB, resortów spraw wewnętrznych i szkolnictwa wyższego. Regularnie odbywały się spotkania, które zwykle miały nieformalny charakter.<sup>557</sup> Przykładowo: 15 lutego 1984 r. partyjny biuletyn ostrzegał: „W kręgach akademickich Uniwersytetu Warszawskiego występują pogłoski o zamiarze zorganizowania 17-19 bm. ogóln-

---

<sup>552</sup> A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980-1989*, Warszawa 1991, s. 44.

<sup>553</sup> „Informacja o zjeździe dotarła przez Kamilę Laskowicz – filologia skandynawska UAM od Józefa Tarana, działacza NZS PW z W-wy, w spotkaniu brali udział Marcin Nawrot – UW, Krzysztof Leski PW, Jan Maria Rokita i Jan Tombiński - UJ, Paweł Góra – AGH, Tomasz Bedyński – UG, a także z PŁ, SGGW AR, Politechniki Białostockiej. Był to pensjonat UJ, pokoje wieloosobowe”. „I Kalina Zielińska – SGGW AR” – dodaje P. Alexandrowicz. Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 2.

<sup>554</sup> AIPN Po 0187/331, cz1, 264/395, „Działalność samorządu studenckiego na uczelni”.

<sup>555</sup> AIPN Po 830/5, 218-268, „Czas Przyszły”, nr 1 z grudnia 1983 r.

<sup>556</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 2.

<sup>557</sup> O inwigilacji samorządu Politechniki Warszawskiej pisze Dorota Gałaszewska-Chilczuk: *Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Warszawskiej 1980-1989*, Warszawa 2014, pdf klubnzspw.org, s. 64. Agentem, ulokowanym od kwietnia 1983 r. w ścisłym kierownictwie samorządu PW był Robert Luśnia, TW „Nonparel”. Autorka pisze również o inwigilacji szefa samorządu PW w 1985 r. Włodzimierza Dobrowolskiego (w 1981 r. był on studentem WSI Radom i szefem NZS na tej uczelni, później przeniósł się na Politechnikę Warszawską), s. 66-68.

polskiego spotkania samorządów studenckich. Aktywność w tym kierunku przejawiają b. działacze NZS (m.in. student Nawrot). Miejscem spotkania ma być UW i PW. Według uzyskanych opinii organizatorom chodzi o utworzenie ogólnopolskiego przedstawicielstwa samorządów, co jest sprzeczne z ustawą określającą, że obszarem działalności samorządu studenckiego jest uczelnia”.<sup>558</sup> Szerzej na temat spotkania, zorganizowanego w grudniu 1984 r. w Poznaniu, piszę w następnym rozdziale.

## **6. Główne kierunki aktywności samorządu w roku akademickim 1983/1984**

W czasie wakacji rozpoczął się spór z MSzWiT o obniżenie stypendiów. 8 lipca ministerstwo zawiadomiło rektorów, że zapowiadana od 1 października 1983 r. zmiana systemu pomocy materialnej dla studentów zostaje bezterminowo odroczone ze względu na brak porozumienia z Radą Naczelną ZSP, do czego zobowiązywała resort ustawa o szkolnictwie wyższym. „Ponieważ w nadchodzącym roku szkolnym nie może powtórzyć się zjawisko pustych stołówek, jak również wyludniających się w niektórych szkołach wyższych domów studenckich oraz powszechnej krytyki społecznej, dotyczącej nadmiernie wysokich stypendiów studenckich – o czym również sygnalizowali Obywatele Rektorzy (...) oraz zgodnie z ustaleniami z dnia 7 lipca 1983 r. przyjętymi u Wicepremiera M .F. Rakowskiego na spotkaniu z Radą Naczelną ZSP, zobowiązuję Obywatela Rektora do skorzystania ze swoich uprawnień (...) i bezwarunkowego obniżenia od dnia 1.10.1983 r. odpłatności za korzystanie przez studentów z obiadów w stołówkach studenckich do kosztu surowca zużywanego do produkcji obiadu, z równoczesnym obniżeniem podstawy naliczania stypendium dla wszystkich studentów (zamiejscowych i miejscowych) o kwotę 1000 zł (...). W przypadku nie korzystania z akademika, mimo wolnych miejsc studentowi należy obniżyć podstawę naliczania stypendium o koszt miejsca w domu studenckim (...). Propozycje nowych rozwiązań zostaną przedłożone do dyskusji w odpowiednim czasie”- brzmiało pismo ministerstwa nauki.<sup>559</sup>

Temat zmiany systemu stypendialnego powrócił na początku września 1983 r.. Podczas spotkania prorektora J. Trojanka z przedstawicielami KSS i organizacji studenckich samorząd nie wyraził na to zgody.<sup>560</sup> 20 września 1983 r. MNSzWiT w piśmie do rektorów w sprawie

---

<sup>558</sup> APP, sygn.1205, s. 63, „Tygodniowy Przegląd Sytuacji...” KW PZPR Poznań.

<sup>559</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 2-3/196, Pismo MNSzWiT z 8.07.1983 r.

<sup>560</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS UAM dla prof. J. Fedorowskiego i Rady Głównej z końca 1984 lub początku 1985 r.

zmian zasad żywienia studentów, poinformowało, że odpłatność studentów za obiad w stołówce studenckiej wynosić będzie 48 zł (koszt surowca zużywanego do produkcji obiadów). Ministerstwo prosiło o udzielenie pomocy w reaktywowaniu działalności komisji stołówkowych organizacjom młodzieżowym oraz wszystkim studentom zainteresowanym udziałem w sprawowaniu społecznego nadzoru nad pracą stołówek.<sup>561</sup>

Po rozmowie z rektorem w dniu 23 września 1983 r. kpt. J. Zachciał zanotował: „<Wznowił> swoją działalność samorząd studentów UAM P-ń. Od nowego roku akademickiego studenci będą płacić za obiady w stołówkach 48 zł wobec dotychczasowej kwoty 78 zł. Cała sprawa w tym, że różnica wynosząca 30 zł będzie potrącana studentom z funduszu stypendialnego. Jest to, więc temat dla samorządu, który w niewybredny sposób w osobach Czerwińskiego i Dybowskiego naciska na poszczególnych dziekanów. Zapowiada się, więc od roku akademickiego swoisty pojedynek władz Uczelni z samorządem”.<sup>562</sup>

KSS zorganizował 12 października 1983 r. we wszystkich gmachach UAM zgromadzenia studentów poświęcone obniżce stypendiów i działalności samorządu z udziałem ok. 700 uczestników.<sup>563</sup> Konwent wystosował po nich pismo do rektora, senatu, Rady Głównej i ministra. Powołując się na dane statystyczne, opublikowane w miesięczniku „Więź” (nr 3/83, s.62) KSS pisał, że w roku 1982 koszty utrzymania w PRL wzrosły wg oficjalnych danych o ponad 100%, a w pierwszym półroczu 1983 roku o ponad 30%. Zapowiedziano dalsze podwyżki cen. Sytuacja finansowa studentów jest niezwykle ciężka. W czerwcu 1982 r. stypendia bezzwrotne otrzymywało około 3.000 osób. UAM posiada tylko 2400 miejsc w stołówkach, więc z obniżki cen posiłków nie mogą skorzystać nawet studenci, którzy otrzymywali stypendium bezzwrotne<sup>564</sup>

Samorząd poprosił o włączenie sprawy stypendiów do porządku obrad senatu, cofnięcie zarządzenia rektora oraz wypłacenie brakującego tysiąca zł.<sup>565</sup> Przed obradami senatu 13 samodzielnych pracowników naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM podpisało opinię kwestionującą zasadność prawną zarządzenia rektora.<sup>566</sup> Sprawa stypendiów powróciła jeszcze w grudniu 1983 r. podczas spotkania przedstawicieli KSS UAM z przewodniczącym

---

<sup>561</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 4-6/196, Pismo MNSzWiT do rektorów z 20.09.1983 r.

<sup>562</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 327/395. Notatka kpt. J. Zachciała z rozmowy z rektorem prof. Z. Radwańskim, 23.09.1983 r.

<sup>563</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 7

<sup>564</sup> Archiwum KSS UAM, Pismo KSS UAM do rektora, senatu, Rady Głównej i ministra, bd.

<sup>565</sup> Archiwum KSS, Pismo Konwentu w sprawie obniżenia stypendiów studenckich.

<sup>566</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 8-10/196, Informacja z 10.11.1983 r.

Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego profesorem Romanem Ciesielskim, który przyrzekł, że przedstawiciele Konwentu zostaną włączeni do prac nad systemem stypendialnym. „Obietnicy nie dotrzymał, mimo wielokrotnych przypomnień prof. J. Fedorowskiego” – zauważył po latach Z. Czerwiński.<sup>567</sup> Rada Główna nie zajęła się też sporem o prawomocność decyzji ministra i rektorów o obniżeniu stypendiów studenckich, o co apelował Senat UAM. Profesor Ciesielski tłumaczył to kilka miesięcy później w piśmie do rektorów przewidywaną generalną zmianą systemu stypendialnego.<sup>568</sup>

W październiku i listopadzie 1983 r., podczas burzliwych obrad senatu, KSS zażądał zmiany decyzji rektora o obniżeniu stypendiów, uchylenia cenzury prewencyjnej, dostępu do małej poligrafii i poparcia inicjatywy obchodów Święta Niepodległości. Rektor włączył te sprawy do porządku obrad w ostatnim merytorycznym punkcie, tuż przed wolnymi wnioskami. Po sześciu godzinach obrad, podczas których nie rozpoczęto nawet debaty nad wnioskami KSS, przedstawiciele studentów zaproponowali przełożenie dalszej części obrad na 7 listopada. W drugim dniu posiedzenia władze rektorskie zablokowały wniosek dr S. Mikołajczaka o powołanie stałej komisji ds. studenckich. Po sprawozdaniu przewodniczącego Z. Czerwińskiego z działalności samorządu, M. Dybowski przedstawił krytyczne stanowisko w/s obniżenia stypendiów i opinię 13 samodzielnych pracowników Wydziału Prawa i Administracji, podważających prawomocność decyzji rektora: „Skoro zmianie nie uległo rozporządzenie Ministra w sprawie pomocy materialnej dla studentów, obniżenie wysokości stypendium studenckiego mogło nastąpić wyłącznie (...) za zgodą samorządu studenckiego.”<sup>569</sup> Polemizował z nim prorektor J. Trojanek, twierdząc w długim wywodzie, że minister miał prawo wydać wytyczne cofające uprawnienia samorządu studenckiego, a on sam był zobowiązany polecenie bezwarunkowo wykonać. Zaproszony w charakterze eksperta prof. Władysław Rozwadowski wykazał bezprawność decyzji rektora.<sup>570</sup> Po dwugodzinnej dyskusji władzom rektorskim udało się uzyskać większość pod wnioskiem o skierowanie sprawy do Rady Głównej, by rozpatrzyć zasadność merytoryczną i stronę prawną. Doszło wtedy do ostrego starcia M. Dybowskiego z profesorem S. Sołtysińskim, który zaprzeczył, że sam wcześniej uznał słuszność stanowiska studentów. Dybowski zarzucił mu kłamstwo, co spotkało się z groźbą ze strony dziekana.<sup>571</sup> Jerzy

---

<sup>567</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 8.

<sup>568</sup> Archiwum KSS, List prof. R. Ciesielskiego do Rektora UAM z 27.02.1984 r.

<sup>569</sup> Archiwum KSS, Z. Czerwiński, relacja z posiedzenia Senatu, rękopis bez daty.

<sup>570</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, dopisek do s. 11.

<sup>571</sup> Tamże, s. 11. Maciej Dybowski po latach wspominał: „Jakiś czas później zdawałem u dziekana Sołtysińskiego egzamin. Zdałem na 3,5, ale szczerze mówiąc, nie umiałem na więcej. Jego postawa była nam nieprzychylna, ale to wynikać mogło z takich pobudek, że lepiej, żeby wokół był spokój i żeby można było robić i zarobić swoje” (relacja M. Dybowskiego z marca 2017 r.). Piotr Kryczek dodawał:

Fiećko i Maciej Dybowski polemizowali z prowadzącym obrady prorektorem prof. Andrzejem Kwileckim, gdy stwierdził, że z jego prywatnych badań wynika, iż sytuacja materialna studentów nie jest taka zła. Senat przychylił się do stanowiska studentów i wyraził zaniepokojenie pogarszaniem się sytuacji bytowej młodzieży akademickiej. „Dyskusja trwała prawie 2 godziny i miała wszelkie znamiona pata. Jako odskocznicy użyto odwołania do Rady Głównej, która miałaby <rozpatrzyć słuszność merytoryczną i wyjaśnić stronę prawną zagadnienia>. Był to duży sukces Rektora i jego ekipy” - wspominał Z. Czerwiński.<sup>572</sup>

W dyskusji nad zarządzeniem nr 233, o którego uchylenie wystąpił Z. Czerwiński, prorektor J. Trojanek ostro zaatakował „nie w pełni formalny i tymczasowy” samorząd, który działa tylko w wyniku dobrej woli władz rektorskich, a podejmuje szereg działań politycznych i stawia żądania nie do przyjęcia, powodując stałe zagrożenie uniwersytetu. Skrytykował również zapisy w projekcie regulaminu podkreślające niezależność organów samorządu od władz uczelni, a także zapis o akcjach protestacyjnych. Stwierdził, że określenie celów działania samorządu wychodzi poza sprawy socjalne i związane z dydaktyką. Żądanie dostępu do małej poligrafii uniwersyteckiej uznał za niemożliwe do przyjęcia. Poparli go przedstawiciele RU ZSP, zarzucając KSS nierespektowanie głosu w pracach nad regulaminem samorządu i manipulowanie wyborami dzięki wykorzystywaniu bogatej wiedzy prawnej i historycznej przez M. Dybowskiego, zdolności i wiedzy logicznej przez Roberta Piszko. Wystąpienie wiceprzewodniczącego RU ZSP przerwał prorektor Kwilecki, reagując na potęgujące się wzburzenie i rozbawienie senatu. List gratulacyjny Konwentu do Lecha Wałęsy po przyznaniu Nagrody Nobla skrytykował sekretarz KU PZPR dr Antoni Szczuciński, którego zdaniem samorząd nie uwzględnił w tej sprawie stanowiska blisko 100 studentów UAM, członków i kandydatów partii. Pytany przez Czerwińskiego, na jakich podstawach prawnych oparte jest zarządzenie nr 233, gdyż ustawa o kontroli publikacji nie daje rektorowi uprawnień cenzorskich, docent J. Trojanek odparł, że

---

„Z ówczesnym dziekanem łączyły mnie stosunki pełne chłodnej kurtuazji, ale w jednym momencie zachował się tak, że go zapamiętałem jako postać pozytywną. Było to dzień po tym, gdy dałem się aresztować podczas jednej z demonstracji pod Pomnikiem Czerwca. Zaprosił mnie do gabinetu i udzielił życzliwej porady, że jako przewodniczący RSS WPiA nie powinienem, poprzez nierozsądne demonstracje, wystawiać na szwank naszą organizację. Poza tym nie zrobił żadnego użytku z informacji o zatrzymaniu mnie przez milicję. To samo wydarzenie (zatrzymanie i sprawa przed Kolegium ds. wykroczeń) było dla mnie okazją do skorzystania z pomocy i życzliwości jeszcze jednej osoby, dr Jerzego Kalinowskiego z Katedry Prawa Karnego, który bronił mnie w postępowaniu przed Kolegium”. Relacja mailowa P. Kryczka ze stycznia 2017 r.

<sup>572</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 11. Uchwała Senatu, o której mowa: AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 7 listopada 1983 r.



jest ono wynikiem braku zaufania władz rektorskich do samorządu studenckiego. W głosowaniu o uchylenie zarządzenia padł remis (13:13), więc wniosek studentów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów. Senat poparł za to (stosunkiem głosów 16:11) wniosek o udostępnienie na obchody 11 XI sali w Collegium Minus, oflagowanie budynków i godziny rektorskie. Jak się okazało, władze rektorskie nie zastosowały się do tej uchwały, udostępniły jedynie sale C w Collegium Novum.<sup>573</sup>

Konwent wysłał 12 października 1983 r. wspomniany list do Lecha Wałęsy w związku z przyznaniem Pokojowej Nagrody Nobla.<sup>574</sup> Nazajutrz, podczas posiedzenia Kolegium Rektorskiego doc. J. Trojanek przypomniał kompetencje samorządu studenckiego określone w art. 121 ustawy o szkolnictwie wyższym. Stwierdził, iż samorząd notorycznie wykracza poza przyznane mu ustawą kompetencje: „Działalność ta zmierza w kierunku działalności politycznej co nie mieści się w zadaniach tej struktury. Na poparcie tej tezy prorektor przytoczył szereg przykładów a następnie zwrócił się do PP Dziekanów aby w poczuciu dbałości o ogólny interes uczelni przedsięwzięli na swoich Wydziałach działań zmierzających do ukierunkowania działalności samorządu zgodnie z intencją ustawodawcy”.<sup>575</sup>

Również 13 października 1983 r. w ośrodku ZSP w Jankowicach sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń i sekretarz KW PZPR w Poznaniu Maciej Olejniczak spotkali się z kierowniczym aktywem ZSP poznańskich uczelni. W dyskusji poruszono sprawę funkcjonowania ustawy o szkolnictwie wyższym i realnej możliwości przeprowadzenia wyborów władz uczelni zapewniających „ (...) właściwe, socjalistyczne kierowanie szkołą wyższą. Zwrócono uwagę na nieprawidłowości i wrogie działania polityczne wielu działaczy studenckich samorządów (...)”.<sup>576</sup>

Rektor wydał 19 października 1983 r. zarządzenie poddające cenzurze prewencyjnej ogłoszenia wywieszane na tablicach samorządowych. Jak napisał Z. Czerwiński w sprawozdaniu z działalności KSS w roku 1983: „Presja SB skłoniła Z. Radwańskiego do wydania niezgodnego z prawem Zarządzenia nr 233(...). Zarządzenie to zostało praktycznie zignorowane przez działaczy samorządu, a i władze uczelni wykazywały umiarkowaną gorliwość w jego egzekwowaniu”.<sup>577</sup> KSS odwołał się do senatu, proponując przywrócenie wcześniej obowiązujących zasad. Zarządzenie obowiązywało do 1 kwietnia 1984 r., gdy w życie weszła kolejna regulacja. W

---

<sup>573</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z obrad Senatu w dniach 28.10.1983 r. i 7.11.1983 r., najpewniej autorstwa Z. Czerwińskiego.

<sup>574</sup> AIPN Po 0187/331 cz2,106, List KSS do L. Wałęsy z 12.10.1983 r., także w Archiwum KSS.

<sup>575</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego w dniu 13.10.1983 r., s. 1-2;12-13.

<sup>576</sup> APP, sygn. 1184, s. 99, Informacja KW PZPR nr 210/83 z 14.10.1983 r.

<sup>577</sup> Archiwum KSS, Z. Czerwiński, Projekt sprawozdania z działalności KSS w roku 1983, rękopis.

zarządzeniu nr 242 znalazł się zapis: „Organy samorządu studenckiego oraz organizacji studenckich są odpowiedzialne za treść ogłaszanych publikacji. Kontrolę zgodności tych ogłoszeń z prawem i statutem Uczelni oraz regulaminem sprawują dziekani, kierownicy pozawydziałowych jednostek organizacyjnych oraz właściwy prorektor”.<sup>578</sup>

W dniu 14 października 1983 r. por. Z. Lindner zanotował część z informacji TW ps. „Emil” (doc. Stanisław Kolbuszewski, wcześniej KO „Waldemar”, podpisał 27 września 1983 r. zobowiązanie do współpracy z SB): „(...) prodziekan wydziału ds studenckich doc. Stanisław Kolbuszewski spotka się z przewodniczącym samorządu studenckiego na wydziale studentem Jerzym Fiecką. Zapyta m.in. Fieckę o program działania samorządu. Zakomunikuje jednocześnie uwagi prorektora Trojanka dot. niezgodnych z przyjętymi ustaleniami działań samorządu – wywieszanie na tablicach informacji o mszach i wykładach w kościołach. Doc. Trojanek polecił przekazać, że w przypadku nieprzestrzegania przyjętych ustaleń odnośnie działalności propagandowej samorządu rozwiąże go...”<sup>579</sup>

Dziekani zobowiązani do ostrzeżenia samorządu, by nie prowadził otwarcie wrogiej działalności musieli „wyspowiadać się” opiekunom poszczególnych wydziałów. I znów nie sposób nie odnieść wrażenia, że działania wybranych jeszcze przed grudniem 1981 r. dziekanów były dyskretną ochroną samorządu. 15 października 1983 r. kpt. L. Kaczmarek zanotował po rozmowie z doc. „JK” (J. Kornowskim), prodziekanem Wydziału Chemii: „(...) Rozmówca powiedział, że rozmawiał z Andrzejewskim pod koniec m-ca września na okoliczność jego wystąpienia w inauguracji I roku studentów Chemii. Andrzejewski zapewniał, że w jego wystąpieniu nie będzie treści takich, pod którymi by się nie podpisał prodziekan. Rzeczywistość była inna i Andrzejewski w swoim wystąpieniu nawiązał do NZS-u. W tej sytuacji doc. <JK> przeprowadził z Andrzejewskim rozmowę, w której m.in. miał stwierdzić, że wszystkie wystąpienia będą przez niego kontrolowane, gdyż w przeciwnym wypadku nie zostanie dopuszczony do głosu. Wykazałem doc. <JK>, że Andrzejewski wyśmiewa się z niego, robi sobie kpiny z wszystkich wcześniejszych ustaleń. <JK> stwierdził, że IV rok jest bardzo trudny i będzie czynił starania aby utrudnić życie Andrzejewskiemu. W dalszej dyskusji powiedział, że lepiej mieć te osoby, które są wrogie w jednej legalnie działającej organizacji, aniżeli działali by w podziemiu. Obecnie wiadomo, kto kim jest, za kim stoi i jakie prezentuje poglądy. (...) Rozmówca nadmienił, że wśród członków Samorządu Studentów nie ma jedności poglądów, ponieważ z urzędu w samorządzie są starostowie lat, którzy raczej prezentują stanowisko władz

---

<sup>578</sup> AUAM, „Komunikaty Rektora” z 22 marca 1984.

<sup>579</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 328/395, Wyciąg por. Z. Lindnera z informacji TW „Emil”, 14.10.1983 r.

uczelnia na tyle, iż są to studenci zrównoważeni, nie podlegający emocjom i realnie widzący sytuację polityczną kraju” - zanotował kpt. L. Kaczmarek.<sup>580</sup> Podobnie tłumaczył esbekowi prodziekan W. Pająkowski, opowiadając o nieskażonych NZS studentach pierwszego roku, którzy: „W przeciwieństwie, do obecnej ekipy, która w walce z socjalizmem widzi szansę swojego działania, młodzi chcieliby tak naprawić samorząd, by nie tracąc nurtu zasadniczego – proso- cjalistycznego, realizował nakreślone zadania. Tw ocenia <statut> Samorządu jako absolutnie nie do przyjęcia. W statucie zawarte są wszystkie prawa, natomiast niemalże żadnych obowią- zków. Uważa on, że projekt przygotowywali prawnicy, profesorowie, studenci posłużyli im jako parawan. Samorząd stawia się ponad wszystko, jest niezależny od władz ani państwowych, ani politycznych, ani wobec rektora. Sądzić należy, że jest to kolejna próba badania władzy, do jakiego stopnia można będzie liczyć na ustępstwa. Tw uważa, że Konwent Samorządu ma duże poparcie wśród kadry naukowej – m.in. doc. Kamzowej, prof. Maciejewskiego, prof. Rozwa- dowskiego oraz działaczy Solidarności, którzy w przeszłości przebywali w internowaniu. Po- nieważ Samorząd nie może zyskać większej popularności drogą rzetelnej pracy, byłoby dla niego najlepsze, gdyby władze zdecydowały się go rozwiązać. Dałoby to pretekst do bardziej bojowych wystąpień oraz stworzyłyby możliwość „spopularyzowania” Samorządu. Dla prze- ciwników politycznych byłby to najlepszy pretekst do rozpętania kampanii negującej proces stabilizacji w kraju” - zanotował zastępca Naczelnika Wydziału III-1.<sup>581</sup>

Konwent był organem wykonawczym, więc by zapewnić szersze przedstawicielstwo stu- dentów przy uchwalaniu Regulaminu Samorządu, posłużono się formułą „konstytuanty”, czyli wybranego przez reprezentacje wydziałowe Zgromadzenia Przedstawicieli. W dniu 19 paź- dziernika 1983 r. RSS Wydziału Matematyki i Fizyki zaproponowała, by uprawnienie to prze- kazać ciału, powoływanemu przez Konwent: „W jego skład powinno naszym zdaniem wcho- dzić 3-5 osób z każdego wydziału, wybieranych przez RSSW. Procedura ta, uwzględniając wy- jątkowość i wagę zmian w podstawowym dokumencie regulującym pracę Samorządu – czego wyrazem jest wyjęcie ich spod kompetencji ciała wykonawczego jakim jest Konwent – jedno- cześnie zapewnia względną sprawność funkcjonowania”.<sup>582</sup> KSS uchwalił 6 listopada 1983 r. „Regulamin wyborów do urn” na wypadek zbyt małej frekwencji podczas zebrań wyborczych: „Jeżeli na powtórny zebraniu roku, którego termin i miejsce zostało ogłoszone 7 dni wcze- śniej w sposób zwyczajowo przyjęty – zwołanym przez przedstawiciela ustępującej IRSS lub WRSS nie zdołano zebrać wymaganego quorum (50%), zebrani wybierają spośród siebie 3-

<sup>580</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 383/395, Notatka z rozmowy kpt. L. Kaczmarka z doc. „JK”, 15.10.1983 r.

<sup>581</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 379/395, Wyciąg mjr K. Ziomka z informacji TW „Historyk”, 29.11.1983 r.

<sup>582</sup> Archiwum KSS, Stanowisko RSS Wydziału Matematyki i Fizyki, 19.10.1983 r.

osobową komisję skrutacyjną i zgłaszają kandydatury. (...) Członkowie komisji skrutacyjnej wywieszają niezwłocznie na tablicy samorządu nazwiska członków komisji skrutacyjnej i nazwiska kandydatów oraz termin zamknięcia listy kandydatów. Komisja jest zobowiązana do zbierania kandydatur przez trzy dni od dnia zebrania wyborczego, na którym powołano komisję skrutacyjną. (...) Komisja skrutacyjna zbiera głosy w oparciu o listę studentów roku”.<sup>583</sup>

W wyniku dyskusji nad projektem Regulaminu Samorządu Studentów UAM w październiku powstał projekt w wersji artykułowanej. Po ponownej konsultacji przeprowadzonej w formie zebrań studenckich na wszystkich wydziałach, otwartych zebraniach Komisji Regulaminowej, wspólnych zebraniach wszystkich RSSW i KSS, Zgromadzenie Przedstawicieli Samorządu Studentów UAM uchwaliło regulamin 18.11.1983 r.<sup>584</sup>

W przededniu wyborów samorządowych, 26 listopada 1983 r. TW „Plant” (Krzysztof Jaśkowiak) doniósł: „(...) 23 XI 83 r. w holu Coll. Novum został wywieszony plakat informacyjny o rozpoczynających się wyborach do Samorządu. 25.11.83 wywieszono informacje na temat składu Konwentu (ilościowego). Oprócz plakatu informacyjnego nie ma żadnych danych o organizacji lokali wyborczych” - zanotował Z. Lindner. Dopisek mjr K. Ziomka z 27 listopada skierowany był do kpt. L. Kaczmarka: „Kolejny meld. w sprawie <KOS> mógłby zawierać inf. że na poszczególnych wydziałach UAM wybiera się przedstawicieli do samorządu (...) i jaki jest ich przebieg. Jakie szanse mają byli działacze NZS, a jakie studenci zrzeszeni w ZSP i ZSMP”.<sup>585</sup> Komentarz świadczył o mocno idealistycznym podejściu do tematu zastępcy szefa Wydziału III-1: szanse wyborcze kandydatów kojarzonych z władzą były znikome, niezależnie od wydziału i kierunku studiów. Jeśli nawet ZSP, czy ZSMP było w stanie wystawić swych kandydatów, to wybory stawały się rodzajem plebiscytu i były okazją, żeby wyrazić sprzeciw wobec polityki PZPR i jej sojusznicznych organizacji.

Kolejne spięcie w relacjach samorządu i władz rektorskich miało miejsce przed uroczystościami Święta Niepodległości. 24 października 1983 r. KSS wystąpił do rektora z prośbą o udostępnienie auli uniwersyteckiej na wykład doc. Jerzego Holzera i wyznaczenie w tym dniu godzin rektorskich.<sup>586</sup> Tymczasem 8 listopada 1983 r. prorektor Andrzej Kwilecki poinformował Konwent o wyrażeniu zgody na przeprowadzenie uroczystego zebrania z wykładem naukowym, proponując udostępnienie auli WNS. Odmówił jednocześnie ogłoszenia godzin rektorskich, choć zapowiedział wywieszenie flag na gmachach UAM. W odpowiedzi Konwent

---

<sup>583</sup> Archiwum KSS, Regulamin wyborów do urn z 6.11.1983 r.

<sup>584</sup> Archiwum KSS, Sprawa Regulaminu Samorządu Studentów, tekst KSS z 4.01.1985 r.

<sup>585</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 378/395, Wyciąg por. Z. Lindnera z informacji TW „Plant”, 26.11.1983 r.

<sup>586</sup> Archiwum KSS, Pisma KSS do Rektora z 24.10.1983 r.

wyraził swe oburzenie z powodu nierespektowania przez władze rektorskie uchwały senatu.<sup>587</sup> W atmosferze „zimnowojennej” 11 listopada ponad 600 osób wysłuchało wykładu doc. dr hab. Jerzego Holzera. Wokół Collegium Novum zgromadzono oddziały ZOMO w pełnym rynsztunku i armatki wodne. Publiczność pomieszczono, nagłaśniając sąsiednie sale. Zachował się nawet stenogram wykładu, spisany z nagrania przez ppor. Zb. Kowalczyka.<sup>588</sup>

O dwutorowo świętowanej rocznicy wspominał Grzegorz A. Pejda w cytowanym tu już tekście „Nikt nie dążył do konfliktu”. Według autora tygodnika „Wprost” wykład profesora Antoniego Czubińskiego, zaproszonego przez władze uczelni i organizację partyjną, zgromadził w małej auli Collegium Minus około stu osób, niemal wyłącznie wykładowców. Natomiast wykład docenta Jerzego Holzera, jednego z najdłużej internowanych pracowników Uniwersytetu Warszawskiego ściągnął do trzech sal w bloku C Collegium Novum kilkaset osób, niemal wyłącznie studentów.<sup>589</sup>

Tymczasem zastępca naczelnika Wydziału III-1 mjr K. Ziomek rozmawiał w Święto Niepodległości z KS „JT” i „AS” i zanotował ich spostrzeżenia: „(...) Nie ulega żadnej wątpliwości, że Samorząd to dawny NZS i jego formuła działania jest podobna a polega na eskalacji żądań. Początkowo do czasu uchwalenia statutu Samorząd miał się zająć tylko sprawami natury socjalno-bytowej. Obecnie – poza protestem w sprawie obniżenia stypendiów działania Samorządu mają charakter ściśle polityczny. Ponieważ Samorząd cieszy się poparciem większości członków Senatu UAM (Senat wybierano w okresie euforii „Solidarności”) działania władz są dość skutecznie torpedowane. Obecnie, kiedy statut nie został jeszcze zatwierdzony przez Senat uczelni, władze rektorskie mogą jeszcze torpedować niektóre „zapędy” samorządu. Po uchwaleniu i zatwierdzeniu statutu takich uprawnień władze rektorskie mieć nie będą. (...) KS uważa, że opozycja polityczna wytypowała UAM w Poznaniu na poligon doświadczalny, od którego wyników uzależnione będą działania w innych ośrodkach kraju. Przeciwnikom chodzi o zorientowanie się do jakiego stopnia można wychodzić z żądaniami, w którym miejscu władze można oszukać, a gdzie jest granica, której przekroczyć nie wolno. Coraz więcej ludzi obciąża obecne władze polityczne o to, że nie potrafią stawić skutecznej tamy anarchizacji życia. Zdaniem moich rozmówców – obecne posiedzenia Senatu to nic innego jak te, które miały miejsce w czasie rozkwitu <Solidarności>. Wszelkim zasadom walki politycznej urąga fakt, że osoby

---

<sup>587</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 109-110/196.

<sup>588</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 362-365/395, Stenogram ppor. Zb. Kowalczyka z wykładu doc. Jerzego Holzera, 11.11.1983 r.

<sup>589</sup> Grzegorz A. Pejda, *Nikt nie dążył do konfliktu*, „Wprost”, 1983, nr 51, s.12-13.

internowane czy więzione za działalność polityczną ponownie zasiadają w Senacie (Mikołajczak, Dembek). Kompletnym nonsensem niczym niewytłumaczalnym jest polecenie min. Miśkiewicza przyjęcia ponownie do pracy i na studia osób aresztowanych za działalność antypaństwową. Takie właśnie działania władz powodują radykalizację postaw. Coraz częściej mówi się, że obecnie bardziej opłaca się być w opozycji niż popierać władze. Rozmówcy proponowali zasugerować Ministrowi, by z mocy swojego urzędu rozwiązał samorzady. Jako materiał pogłówny na sprawy Samorządu mogą służyć protokoły posiedzeń Senatu. Ks stwierdził, że działania samorządu na UAM bezsprzecznie wpływają na inne uczelnie i być może w stosunkowo niedalekiej przyszłości podobne kłopoty z Samorządem będą miały inne uczelnie. Rektor zabronił wszystkim dziekanom jakichkolwiek służbowych kontaktów z Maciejem Dybowskim. Oświadczył, że z Samorządem nie będzie już prowadził jakichkolwiek rozmów. Senat UAM jest kolejnym nienormalnym zjawiskiem w socjalistycznej uczelni. Zasiada w nim większość przeciwników ustroju, są tam osoby internowane, aresztowane (Czerwiński, Mikołajczak, Dembek), czy osoby o zdecydowanie antykomunistycznych przekonaniach. Sytuacja taka nie pozwala we właściwy sposób realizować zadania szkoły wyższej. Zdaniem ks zmiany ekipy rektorskiej z jednoczesnym pozostawieniem takiego Senatu, jaki jest, niczego nie zmieni. Obrazem dopełniającym tę sytuację jest osoba prof. Fedorowskiego (znanego zwolennika <Solidarności>) w składzie Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ks uważa, że taka sytuacja, jaka obecnie istnieje na uczelni powoduje ciągle podsycanie antykomunistycznych nastrojów, powoduje podburzanie studentów do negatywnych inicjatyw, prowadzi w konsekwencji do destabilizacji życia uczelni wyższej”.<sup>590</sup>

---

<sup>590</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 358/395, Notatka mjr K. Ziomek z rozmowy z KS „JT” i „AS”, 11.11.1983 r. Uzupełnieniem notatki może być informacja z partyjnego biuletynu KZ PZPR UAM (co prawda o rok późniejsza): 12.11.1984 Z prac Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR: „Posiedzenie w dniu 12 listopada. Tow. Szczuciński przekazał informację ze spotkania z panem Z. Czerwińskim, przewodniczącym Konwentu Samorządu Studentów UAM”. Źródło: Informacje Komitetu Zakładowego PZPR Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 19.12.1984 (do użytku wewnątrzpartyjnego), s. 1. Antoni Szczuciński wyjaśniał: „O wszystkich spotkaniach z samorządem informowałem Egzekutywę KZ (10 osób) i sekretarzy POP (chyba 25 osób), spotkania sekretarzy odbywały się w końcu 1984 r., co tydzień, a Egzekutywy nie rzadziej, niż co 2 tygodnie. Źródłem informacji dla służb o spotkaniu z samorządem mogły, więc być różne osoby. Nie wykluczam z tego grona siebie. Oficerowie SB odwiedzali Komitet Uczelniany mniej więcej raz na kwartał, rozmowy dotyczyły sytuacji na uczelni, ale nie konkretnych działań organizacji, jeżeli takie spotkanie przypadło tuż po moich rozmowach z samorządem to mogłem o nich rozmawiać w zakresie takim samym, jak informacja dla kierownictwa KZ. Moi rozmówcy niezbyt dzielili się informacjami, chociaż robili wrażenie dobrze poinformowanych o działalności samorządu, ja i organizacja partyjna mieliśmy dosyć słabe rozeznanie w tych sprawach i chyba niezbyt ufano naszemu nastawieniu politycznemu, zdaje się uznając je za zbyt ugodowe. Niepełne zaufanie było i w drugą stronę. Między służbami a uczelnianą organizacją partyjną nie było współpracy operacyjnej, służby nie przekazywały informacji, które mogły doprowadzić do politycznego załagodzenia napięć, w rozmowach z nimi podejmowano sprawy i tak

Znaczna część sugestii kontaktów służbowych „JT” (Jacek Trojanek) i „AS” (Antoni Szczuciński) trafiła po kilku dniach do materiału analitycznego prowadzącego sprawę „KOS” kpt. L. Kaczmarka.<sup>591</sup> Również podsekretarz stanu MNSzWiT prof. Czesław Królikowski skierował 16 listopada 1983 r. pismo do rektorów w związku z występującymi faktami przekraczania kompetencji ustawowych przez tymczasowe organa samorządu studenckiego oraz rozbieżnościami na temat uprawnień samorządu. Zwrócił uwagę, że do czasu stwierdzenia zgodności regulaminu samorządu ze statutem szkoły wyższej i przepisami prawa, wszelka działalność przedstawicielstw studenckich, która wykracza poza ramy czynności przygotowawczych, zmierzających do opracowania regulaminu i przeprowadzenia wyborów, nie znajduje oparcia w ustawie. W okresie przejściowym, to jest do czasu wyborów organów samorządu studenckiego, rektor może zasięgać opinii tymczasowych przedstawicielstw studentów w sprawach bytowych i socjalnych a także dydaktycznych, leżących w sferze kompetencji samorządu studenckiego. W sprawach tych władze uczelni mogą również zasięgać opinii organizacji studenckich, działających na terenie szkoły wyższej. Minister podkreślił, że samorząd stanowi ogół studentów a organy samorządu są jego reprezentacją w sprawach bytowych, socjalnych i dydaktycznych. Nie może więc on przekształcić się w organizację młodzieżową i prowadzić na terenie uczelni działalności politycznej. Przypomniał, że wydawnictwa i druki samorządów studenckich podlegają przepisom ustawy o kontroli publikacji i widowisk, a ponadto gdy są one rozpowszechniane w szkole wyższej, wymagają dodatkowo akceptacji rektora.<sup>592</sup>

Tymczasem wydarzeniem, bulwersującym społeczność akademicką, stało się zatrzymanie uczestników rajdu „Ku Niepodległości”. Zgodę na dofinansowanie rajdu do Miłosławia z planowanym udziałem 120 studentów UAM kwotą 13.800 zł. prorektor Trojanek wyraził 9 listopada 1983 r.<sup>593</sup> Już tego samego dnia Wydział III-1 przygotował pismo do zastępcy szefa ds. SB WUSW w Koninie: „Informuję, że Samorząd Studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, działający z pozycji antysocjalistycznych, organizuje z okazji uzyskania niepodległości tzw. <Gwieździsty Marsz ku Niepodległości> w dn. 12.11.1983 r. do miejscowości Miłosław k/Wrześni. Marsz kontynuowany ma być z następujących miejscowości: Środa, Pyzdry woj. konińskie, Solec gm. Krzykosy, Sulęcinek gm. Krzykosy, Żerków woj. kaliskie i Orzechowa gm. Miłosław. Uczestnicy z Poznania wyjeżdżają pociągami w godzinach wczesnorannych, w dniu 12 bm. Nadmieniam, że Samorząd Studentów – organizator zlotu –

---

znane w środowisku partyjnym” (relacja A. Szczucińskiego z listopada 2016 r.).

<sup>591</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 37/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka z 14.11.1983 r.

<sup>592</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 380/395, Pismo podsekretarza stanu MNSzWiT do rektorów, 16.11.1983 r., także w: Archiwum KSS.

<sup>593</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 372/395, Pismo prorektora J. Trojanek do KSS, 9.11.1983 r.

nie ma zezwolenia Wydziału Społeczno - Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu na zorganizowanie imprezy. W związku z powyższym zlot uznany jest za nielegalny, a w stosunku do organizatorów i uczestników marszu z w/wym. miejscowości należy wyciągnąć wnioski o charakterze administracyjnym. Ponadto prosimy o operacyjne i fizyczne zabezpieczenie powyższych marszów przebiegających przez Wasz teren” - napisał zastępca szefa WUSW ds. SB w Poznaniu płk dr Zenon Daroszewski. Pismo o takiej samej treści trafiło też do WUSW w Kaliszu.<sup>594</sup>

Według meldunku L. Kaczmarka w imprezie wzięło udział ok. 80 osób, w większości byli to studenci UAM i Akademii Ekonomicznej. Stwierdzono również obecność studentów Akademii Rolniczej oraz absolwentów UAM i AE. Wśród uczestników byli aktywiści Samorządu Studentów i Duszpasterstwa Akademickiego. Zgodnie z założonym planem „zabezpieczono operacyjnie i fizycznie” punkty wymarszu poszczególnych grup do Miłosławia oraz trasy przemarszu. W wyniku podjętych działań ok. godz. 8.30 w Środzie ujawniono grupę 38 uczestników marszu, którzy na apel MO rozeszli się i w spokoju wrócili do Poznania. Około godz. 9.00 również w Środzie ujawniono następną grupę z biało-czerwoną flagą i transparentem „Marsz ku Niepodległości”. Grupa ta została zatrzymana w RUSW w Środzie do wyjaśnienia i po zwolnieniu ok. godz. 16.00 wróciła do Poznania. W stosunku do 12 osób zostały sporządzone wnioski do Kolegium ds. Wykroczeń za naruszenie porządku. Wśród nich znajdował się Zbigniew Czerwiński. Natomiast ok. godz. 10.00 kilka kilometrów przed Miłosławiem zatrzymano ostatnią, 40-osobową grupę, którą po wylegitymowaniu uczestników zawrócono w kierunku Środy. Grupie tej przewodził Maciej Dybowski. Ta część uczestników rajdu po przyjeździe do Środy wróciła pociągiem do Poznania. W rezultacie do Miłosławia nie dotarł żaden uczestnik imprezy. Tyle meldunek SB. Według relacji Z. Czerwińskiego do Miłosławia doszedł jednak samotny Grzegorz Gołębiowski, który widział tam znaczne siły ZOMO i armatkę wodną na placu koło szkoły. Wywieszony na tablicach samorządu komunikat o przebiegu rajdu przedrukowały w obszernym streszczeniu gazety podziemne.<sup>595</sup>

Konwent wystąpił 29 listopada 1983 r. do rektora o wystosowanie pisma do WUSW z pytaniem: „z jakich powodów została podjęta akcja, którą uczestnicy rajdu odebrali jako szykanowanie. Do wniosku załączono relacje uczestników.”<sup>596</sup> Odpowiedź na pismo rektora WUSW

---

<sup>594</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 348-349/395, Pisma zastępcy szefa WUSW ds. SB w Poznaniu płk dr Zenona Daroszewskiego do WUSW w Koninie i Kaliszu, 9.11.1983 r.

<sup>595</sup> Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.190-197.

<sup>596</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 384/395, Pismo KSS do Rektora, 29.11.1983 r.



w Poznaniu przygotował 5 grudnia 1983 r.: „Bezpośrednią przyczyną doprowadzenia studentów do RUSW było demonstracyjne okazywanie lekceważenia dla PRL przez fakt niesienia ulicami miasta transparentu stylizowanego na wzór nazwy byłej <Solidarności> o treści: <1918-1983; wizerunek orła z koroną, hasło: rajd ku niepodległości>.”<sup>597</sup> Pismo nie zostało podpisane przez żadnego z szefów WUSW. Zapewne odpowiedź nigdy nie została wysłana do rektora, nie dotarła też do Konwentu.

W dniu 6 grudnia 1983 r. KSS przekazał rektorowi Radwańskiemu uchwałę: „Ponawiające się próby represjonowania członków i działaczy Samorządu Studentów UAM przez pracowników Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (nieformalne wezwania, przesłuchania, próby zastraszania i pozyskiwania współpracowników w sposób nieetyczny) zmuszają Konwent Samorządu Studentów UAM do ponownego złożenia protestu na ręce JM Rektora UAM. KSS UAM zwraca się również o zajęcie stanowiska w rzeczonyj sprawie”.<sup>598</sup>

Na kolejnym posiedzeniu 19 grudnia 1983 r. Senat UAM omawiał m.in. regulamin studiów i kwestie statutowe. Na wstępie M. Dybowski przeprosił za formę swych wypowiedzi na poprzednim posiedzeniu. Przyznał, że broniąc w jego przekonaniu słusznej sprawy dał się ponieść emocjom. Rektor wyraził zadowolenie z powodu wystąpienia Dybowskiego. Prof. Z. Radwański poinformował o zatrzymaniu 13 grudnia podczas demonstracji sześciu studentów UAM, przeciwko którym toczy się postępowanie przed kolegium do spraw wykroczeń. Przypomniał o sankcjach grożących studentom za uczestnictwo w zajęciach zakłócających porządek publiczny. Doc. dr hab. J. Brzeziński omówił działania grupy osób przygotowujących projekt regulaminu studiów oraz losy projektu opracowanego przez podkomisję senacką. Rektor przedstawił dalszą procedurę prac, projekt postanowiono dopracować i przedyskutować na następnym posiedzeniu. Senat postanowił powołać Komisję Prawną. Do jej zadań należało przedkładać senatowi opinii o wykładni przepisów Statutu i obowiązujących regulaminów, zgodności z ustawą o szkolnictwie wyższym i Statutem UAM regulaminów i aktów normatywnych o charakterze ogólnym uchwalanych albo zatwierdzanych przez senat, zgodności regulaminu Samorządu Studentów ze Statutem UAM oraz innymi przepisami, w szczególności ustawą o szkolnictwie wyższym. W skład komisji wchodziłi prawnicy: prof. Z. Ziemiński, prof. T. Rabska, prof. W. Rozwadowski, prof. Z. Janowicz i doc. dr hab. S. Wronkowska-Jaśkiewicz, fizyk doc. dr hab. T. Lulek, geograf doc. dr hab. J. Parysek i student P. Alexandrowicz. Rektor poinformował

---

<sup>597</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 386/395, Projekt odpowiedzi WUSW na pismo Rektora UAM, 5.12.1983 r.

<sup>598</sup> Archiwum KSS, Uchwała KSS z 6.12.1983 r.

mował o piśmie MNSzWiT z uwagami do projektu Statutu UAM. Profesor Radwański stwierdził, że ze względu na zbliżające się wybory władz rektorskich nieodzowne będzie szybkie zatwierdzenie statutu, by mógł on wejść w życie 1 stycznia 1984 r., co senat poparł jednomyślnie. W punkcie „wolne głosy” Z. Czerwiński poinformował, że 18 listopada 1983 r. na posiedzeniu KSS przyjęto regulamin samorządu. Zaproponował dyskusję nad tym dokumentem na najbliższym posiedzeniu. Ustosunkował się również do informacji o zatrzymaniu 13 grudnia studentów – jego zdaniem organa MO „wylapywały studentów wg z góry przyjętego klucza”.<sup>599</sup>

Plan władz na styczniowe posiedzenie senatu, na którym miał być zatwierdzony regulamin samorządu, był całkowicie defensywny: opóźnić uchwałę. 19 stycznia 1984 r., kilka dni przed obradami, kpt. L. Kaczmarek meldował, że projekt jest nie do przyjęcia w uczelni socjalistycznej. Zawiera on szereg sformułowań, które dają samorządowi nieograniczone możliwości działania (np. „jedyna reprezentacja ogółu studentów UAM”, niezależność organów samorządu od władz uczelni, organów administracji państwowej, organizacji politycznych). Oficer SB zwracał uwagę, że uchwała senatu o zgodności regulaminu ze statutem uczelni i ustawą o szkolnictwie wyższym jest jedynym warunkiem do spełnienia, by regulamin nabrał mocy obowiązującej. W przypadku podjęcia takiej uchwały minister może z mocy swojego urzędu uchylić uchwałę senatu jako sprzeczną z ustawą o szkolnictwie wyższym i kolidującą z charakterem socjalistycznej uczelni. Jednak: „Z danych, jakimi dysponujemy wynika, że Minister może wzbraniać się przed podjęciem takiej decyzji, gdyż byłby to – jak się twierdzi – pierwszy przypadek uchylenia uchwały senatu wyższej uczelni. Uzgodniono również z władzami politycznymi Uczelni, że przeciwko tej uchwale wypowie się przedstawiciel PZPR i ZSP zasiadający w senacie, którzy stanowią jednak zdecydowaną mniejszość”.<sup>600</sup>

Projekt regulaminu przesłano 20 stycznia 1984 r. do Departamentu III MSW. Następnego dnia pozytywną opinię o nim wydała senacka Komisja Prawna. Jej uwagi dotyczyły jedynie potrzeby zapewnienia reprezentacji studentom zaocznym poprzez starostów lat, niektórych sformułowań dotyczących swobody protestu, które mogą być „drażniące”, funkcji sądu koleżeńskiego oraz kadencji elektorów wybieranych jesienią, a sprawujących mandat od marca kolejnego roku.<sup>601</sup>

Na posiedzeniu senatu 23 stycznia 1984 r. rektor zapoznał zebranych z pismem MNSzWiT, które 21 grudnia 1983 r. zaaprobowało tekst Statutu UAM. W związku z wejściem w życie

---

<sup>599</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 19.12.1983 r., s. 138.

<sup>600</sup> AIPN Po 0187/331 cz. 1, 39 – 42, Meldunek kpt. L. Kaczmarka z 19.01.1984 r.

<sup>601</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 37-41/196, Opinia senackiej komisji prawnej, 21.01.1984 r.; także: Archiwum KSS.

nowego statutu senat w aktualnym składzie miał działać do 31 sierpnia. Rady wydziałów powinny były dostosować swój skład do rozwiązań przewidzianych statutem w ciągu miesiąca od wejścia dokumentu w życie. Ponownie dyskutowano o żywieniu w stołówkach studenckich, wykorzystanych jedynie w ok. 40% według przedstawiającego sprawę dyrektora administracyjnego B. Józefowicza. Stwierdził on, że obniżenie stypendiów nie wpłynęło na „wzrost frekwencji”, a korzystający nie są zadowoleni z jakości posiłków i trzeba zaktywizowania kontroli studenckiej poprzez komisje stołowe. O udostępnienie samorządowi materiałów na ten temat poprosił M. Dybowski, którego zdaniem sytuacja w stołówkach nie uległa poprawie, pogorszyła się natomiast sytuacja ekonomiczna studentów. J. Fiećko zaproponował, aby wnioski z przeprowadzonej analizy i dyskusji przekazać ministerstwu i w tym kontekście powrócić do problemu obniżenia stypendiów. Projekt uchwały w tej sprawie zgłosiła doc. Alicja Kamzowa. Senat dyskutował też o projekcie regulaminu studiów, m.in. roli przedstawicieli studentów w czasie egzaminów i zaliczeń komisyjnych – dr A. Olejniczak był za przyznaniem im statusu obserwatorów, a nie członków komisji, poparł go prof. Z. Ziemiński. Debatowano też nad utrzymaniem w regulaminie oceny celującej, której nie przewidywał ustalony przez ministra regulamin ramowy. W jawnym głosowaniu senat przyjął obydwie rozwiązania 29 głosami, przy czterech przeciwnych i jednym wstrzymującym. Senat opowiedział się przeciwko możliwości odwołania egzaminatora na wniosek właściwego organu samorządu studentów. Regulamin studiów dziennych przyjęto jednomyślnie, wchodził on w życie 1 marca 1984 r.

Nad projektem Regulaminu Samorządu Studentów wywiązała się długa i gorąca dyskusja. Po wysłuchaniu opinii Komisji Prawnej, przedstawionej przez profesora Z. Ziemińskiego, zdaniem którego dokument nie naruszał obowiązujących przepisów i diametralnie różnej opinii dr Wojciecha Orlickiego, radcy prawnego UAM, doszło do polemiki na ten temat.<sup>602</sup> Pytania rektora do przewodniczącego komisji prawnej dotyczyły studentów zaocznych, których uczestnictwa w samorządzie regulamin nie przewidywał, a także typowania delegatów do organów kolegialnych szkoły, co zdaniem prof. Radwańskiego byłoby powrotem do złych tradycji. Prof. Ziemiński uznał, że problemu reprezentacji studentów zaocznych nie da się rozwiązać, a oni sami w minimalnym stopniu uczestniczą w samorządowym życiu szkoły wyższej. Stwierdził też, że system wyborów pośrednich nie jest sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym. Polemizował z nim dr Antoni Szczuciński, którego zdaniem regulamin partii, którą reprezentuje w Senacie, jest „bardziej demokratyczny”.<sup>603</sup> Sekretarz KU PZPR stwierdził, że nie akceptuje

---

<sup>602</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 23.01.1984 r., s. 176.

<sup>603</sup> Tamże, s. 178.

pominięcia studentów zaocznych, którzy powinni uczestniczyć w wyborach organów szkoły. Wskazał sprzeczność pomiędzy celami samorządu określonymi w regulaminie, a ślubowaniem studenckim. Zaproponował dalszą dyskusję, przeredagowanie tekstu i przesunięcie punktu na następne posiedzenie. Również rektor zasugerował ponowne rozważenie przez samorząd treści regulaminu z uwzględnieniem opinii komisji prawnej i radcy prawnego UAM. Na uwagę Z. Czerwińskiego, że może to utrudnić dochowanie terminów akcji wyborczej prof. Radwański odparł, że komisje wyborcze mogą w późniejszym terminie zatwierdzić wybór reprezentantów studenckich do ciał elektoralnych. Zdaniem prof. Z. Ziemińskiego regulamin samorządu wymaga tylko nieznacznych korekt, a po ich dokonaniu można go będzie szybko zatwierdzić. Przeciwno uwzględnianiu studentów zaocznych w samorządzie opowiedzieli się związani z „Solidarnością” przedstawiciele pracowników naukowych. Docent A. Kamzowa stwierdziła, że realizują oni uprawnienia samorządowe we własnych zakładach pracy, a dr Paweł Łączkowski wskazał na niektóre przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym, w których mowa o samorządzie studenckim wyłącznie jako reprezentacji studentów stacjonarnych. Taką opinię zakwestionował dr A. Olejniczak, a dr A. Szczuciński podkreślił, że trzeba poznać opinię studentów zaocznych w kwestii regulaminu. Zaaprobował ten pomysł dr P. Łączkowski z zastrzeżeniem, że sam Szczuciński zobowiąże się do zorganizowania właściwej reprezentacji studentów zaocznych.

„Władze rektorskie z wyjątkowym zacięciem broniły interesów zaocznych, wiedząc że ich włączenie do RSSW i KSS UAM osłabi opozycję a przy tym doprowadzi te organy do braku mocy decyzyjnej z powodu totalnego braku quorum. (...) Cała ta atmosfera i całkowita impregnacja na racjonalne argumenty, że studenci zaocznicy nie mają prawa do pomocy materialnej i socjalnej, mają inne programy studiów i są na uczelni wtedy, kiedy nie ma na niej studentów stacjonarnych, powoduje że mają oni stosunkowo niewiele punktów wspólnych - doprowadziła do potęgującego się wzburzenia Senatu i zaplątania się ekipy rektorskiej we własne sieci. Możliwość honorowego odwrotu ekipie Radwańskiego zapewnił P. Alexandrowicz, który nie wytrzymał i publicznie ocenił taktykę władz rektorskich krótkim: <Tutaj podkłada nam się świnię!>. Ta nieparlamentarna wypowiedź umożliwiła obrażenie się Rektorowi Radwańskiemu i odzyskanie punktów u podatnych na antystudencką demagogię profesorów” – wspominał Z. Czerwiński.<sup>604</sup>

---

<sup>604</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 14.

Rektor pozbawił przedstawiciela studentów głosu, określił jego zachowanie, jako niestosowne.<sup>605</sup> Propozycję uchwały uwzględniającej przebieg dyskusji poddała pod rozagę zebranych doc. dr hab. A. Kamzowa. Zaproponowała by senat zwrócił się z apelem do organów samorządu studenckiego o dostosowanie treści regulaminu do obowiązujących przepisów, a także by wystąpić z apelem do studentów zaocznych o wyrażenie opinii w kwestii uczestnictwa w samorządzie. Wnioskowała, aby przeprowadzić akcję wyborczą w grupie elektorów studenckich według dotychczasowych zasad. Rektor prof. dr Z. Radwański zaaprobował propozycję, a Senat w jawnym głosowaniu przyjął jednomyślnie podobną uchwałę.<sup>606</sup>

Jak skomentował decyzje senatu w rozmowie z oficerem SB prorektor Jacek Trojanek: „(...) nie ulega wątpliwości, że regulamin nie będzie poprawiony i w tej samej wersji forsowany będzie 27/II. Dalej wg ks będzie on przez Senat zatwierdzony. W dniu dzisiejszym udało się jedynie ten temat odsunąć, lecz nie załatwić. Zwiększa on zdecydowanie kompetencje studentów (...) Senat (patrząc na skład osobowy) jest prosolidarnościowy, słabe stanowisko zajęła PZPR oraz ZSP i ZSMP. Dr A. Szczuciński I sekr. KU PZPR UAM w swej wypowiedzi ograniczył się do stwierdzenia, że regulaminu nie można przyjąć, gdyż nie uwzględnia studentów zaocznych. Oczywiście nie jest to problem najważniejszy, a postawa sekretarza – b. zachowawcza. Żadnego stanowiska nie zajęło ZSP i ZSMP”.<sup>607</sup>

Na posiedzeniu 22 lutego 1984 r. po uwzględnieniu poprawek Senackiej Komisji Prawnej Konwent uchwalił ostateczną wersję regulaminu samorządu. Pięć dni później senat stwierdził zgodność Regulaminu Samorządu Studentów z prawem.

Zgromadzenie Przedstawicieli Samorządu Studentów w porozumieniu z komisją prawną senatu dokonało kilku poprawek w tekście regulaminu, wprowadzając m.in. zapis, że studenci zaoczeni mogą wybierać po 1 przedstawicieli na roku. Reprezentanci studentów niestacjonarnych wchodzić mieli do RSSW lub RSSI, ale ich absencja na obradach nie miała być wliczana do quorum. „Przedstawiciele zaocznych weszli jedynie do RSSW WPiA, lecz nawet nie kandydowali do Rady Wydziału” - wspominał Z. Czerwiński.<sup>608</sup> Rektor zaznaczył, że choć przyjęte rozwiązania nie odbiegają zasadniczo od prezentowanych na poprzednim posiedzeniu, to wprowadzono szereg zmian redakcyjnych, a regulamin dotyczy wszystkich studentów. W opinii komisji prawnej profesor Z. Ziemiński zwrócił uwagę, że różnica między studentami stacjonarnymi i zaocznymi dotyczy głównie ustalania quorum zebranych wyborczych i ciał kolegialnych – nieobecność

---

<sup>605</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 23.01.1984 r., s. 182.

<sup>606</sup> Tamże, s. 183-184, a także: AIPN Po 0187/331 cz2, 67-74/196.

<sup>607</sup> AIPN Po 0187/331 cz2,33-36/196, Notatka kpt. J. Zachciała z rozmowy z KS „T”, 24.01.1984 r

<sup>608</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 14.

studentów zaocznych na tych posiedzeniach nie ma wpływu na ustalenie quorum nieodzownego dla podjęcia stanowiącej decyzji. Prof. Ziemiński uznał, że regulaminy samorządów z UW i UJ przyznają organom samorządowym szersze kompetencje i wyznaczają im szerszy zakres działań.

W dyskusji dr A. Szczuciński przyznał, że widać wolę zmian by regulamin mógł być przyjęty, ale miał zastrzeżenia dotyczące potrzeby określenia starostów lat jako przedstawicieli studentów zaocznych i odpowiednio wczesnego zawiadamiania ich o terminach posiedzeń. Zakwestionował również tekst wprowadzenia do regulaminu, w którym mowa o niezależności samorządu studenckiego i zbyt ogólne określenie jego zadań (kształtowanie postaw obywatelskich młodej inteligencji polskiej, działanie na rzecz podmiotowości osoby ludzkiej, tolerancji i wysokiego poziomu moralnego), co „stwarza możliwość podejmowania działań o charakterze politycznym”, a to oznacza wyjście poza ustawowe zadania samorządu.<sup>609</sup>

Treść par.13 zakwestionował z kolei przewodniczący ZSP Grzegorz Karnowski, którego zdaniem ustawa nie przewiduje prowadzenia przez samorząd działalności kulturalnej i turystycznej. Prorektor A. Kwilecki poinformował o inicjatywie grupy studentów zaocznych, w których imieniu wystąpił Tomasz Skorupski. Ów stwierdził, że nie przeprowadzono z nimi konsultacji i regulamin w obecnej postaci nie uwzględnia interesów znacznej części studentów: nie zasiadają oni w senacie i ciałach kolegialnych, niejasna pozostaje również sprawa ustalania quorum. Zaskoczenie tak późną inicjatywą grupy 8 studentów zaocznych, po rocznej dyskusji i w przededniu podjęcia decyzji na ten temat, wyraziła doc. A. Kamzowa.<sup>610</sup>

O reprezentatywność grupy pytał T. Skorupskiego dr Paweł Łączkowski, który zainteresowany był również, czy organizując przed rokiem spotkanie grupy inicjatywnej samorządu, władze rektorskie zaprosiły do niej przedstawicieli studentów zaocznych. Tendencyjność zarzucił mu dr A. Szczuciński: nie można pytać o reprezentatywność grupy, bo nikt przecież nie pytał o to w przypadku inicjatywy studentów stacjonarnych. Prorektor A. Kwilecki wyjaśnił, że pismo studentów zaocznych wpłynęło 15 lutego, a spotkanie z nimi odbyło się 25 lutego 1984 r. Poinformował również o otrzymanym z Warszawy memoriale, w którym podniesiono problemy nurtujące środowisko studentów niestacjonarnych. Po dyskusji na temat problemów interesujących obie grupy studentów rektor Radwański kompromisowo zaproponował, by rady wydziałów podjęły uchwały, w których ustalono by reprezentację studentów zaocznych (1-2 osoby).

---

<sup>609</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 27 lutego 1984 r., s. 229.

<sup>610</sup> Tamże, s. 230.

Projekt poparła doc. dr hab. Jadwiga Krzyżaniakowa. Zdaniem T. Skorupskiego zaocznicy powinni mieć również swojego przedstawiciela w senacie, z czym zgodził się prof. Zbigniew Radwański z zastrzeżeniem, że tylko na prawach obserwatora. Z. Czerwiński zauważył, że dyskusja ujawnia tendencje do powołania dwóch odrębnych samorządów, na co rektor odpowiedział, że nie można identyfikować samorządu z reprezentacją studentów w ciałach kolegialnych.

Jak zaznaczył M. Dybowski - nie ma przeszkód, by reprezentujący studentów zaocznych starostowie lat zostali wybrani przez wydziałowe reprezentacje studentów nawet ich przedstawicielami w senacie. Prof. dr hab. Z. Ziemiński polemizował ze stwierdzeniem przedstawiciela ZSP – uznał, że samorząd może powoływać dowolne komisje, prowadząc zarówno działalność kulturalną, jak i turystyczną. Natomiast prorektor J. Trojanek przedstawił stanowisko ministerstwa, zaprezentowane dwa tygodnie wcześniej na naradzie prorektorów przez dyrektora Departamentu Spraw Młodzieżowych E. Pietrasika. Stwierdził, że samorząd może być kompetentny jako opiniotwórczy organ przedstawicieli studentów wyłącznie w sprawach socjalno-bytowych i dydaktyczno-wychowawczych. W żadnym zaś razie nie może przekształcić się w organizację młodzieżową i nie może tym bardziej prowadzić na terenie uczelni działalności politycznej. W tym kontekście postulowane w projekcie regulaminu funkcje i zadania samorządu studentów UAM mogą wzbudzać wątpliwości i zastrzeżenia, o których mówił dr Szczuciński. „Moje zastrzeżenia budzi również projektowana zasada absolutnej niezależności i samodzielności samorządu studenckiego. Jak może samorząd być integralną a zarazem niezależną częścią uniwersytetu? W założeniu tym tkwi wewnętrzna sprzeczność. Samorząd przecież działa w ramach szkoły wyższej i musi być podporządkowany władzom szkoły i jej organom”- pytał prorektor.<sup>611</sup> Wątpliwości dotyczących działań kulturalnych samorządu nie podzielał doc. Czesław Błaszak, który poprosił również o wyjaśnienie wzajemnych związków między wysokim poziomem moralnym a poglądami politycznymi. Dyskusję zamknął rektor, zarządzając tajne głosowanie, w którym większością 18 głosów, przy sześciu przeciwnych i trzech wstrzymujących się senat podjął uchwałę o zgodności regulaminu z porządkiem prawnym i Statutem UAM.<sup>612</sup>

---

<sup>611</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 27 lutego 1984 r., s. 238-239; opinie Komisji Prawnej Senatu, doc. Trojanek, radcy prawnego UAM oraz stanowiska organizacji partyjnej i Egzekutywy KZ PZPR oraz Komitetu Wykonawczego RU ZSP UAM i Grupy inicjującej działania studentów zaocznych zostały dołączone do protokołu z posiedzenia Senatu.

<sup>612</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 76-105/196, Wyciąg z protokołu posiedzenia Senatu w dniu 27 lutego 1984 r.

Według meldunku kpt. L. Kaczmarka z 14 marca 1984 r. władze rektorskie i KU PZPR miały zaskarżyć uchwałę senatu i regulamin jako niezgodne z prawem, nie doszło jednak do tego. Natomiast T. Skorupski napisał 13 marca pismo do ministra Benona Miśkiewicza. Podnosił, że przyjęte przez Senat UAM rozwiązania nie spełniają postulatów grupy studentów zaoucznych, która domagała się wprowadzenia ich reprezentacji do ciał kolegialnych. Skorupski domagał się interwencji ministra.<sup>613</sup> Tego samego dnia jego inicjatywę poparły w liście do ministra Środowiskowa Rada Studentów Pracujących przy RO ZSP i Komisja Studentów Pracujących.<sup>614</sup>

Samorząd uzyskał pełnię praw i stał się rzeczywistym współgospodarzem szkoły. Będąc jedynym reprezentantem ogółu studentów UAM, delegował przedstawicieli do wszystkich organów kolegialnych szkoły (Rad Instytutów, Rad Wydziałów, Senatu, Kolegium Elektorów, Rady Bibliotecznej, Wydawniczej, Rady Studium Wychowania Fizycznego) oraz komisji dyscyplinarnych dla studentów i innych komisji senackich – np. komisji ds. studenckich, komisji prawnej. Współdecydował o rozdziale stypendiów i miejsc w domach studenckich, funduszu na działalność społeczną, naukową, turystyczną, pomieszczeń i innych środków przeznaczonych dla całego środowiska studenckiego. Zyskał prawo do prowadzenia rokowań w celu rozstrzygnięcia sporów zbiorowych, prowadzenia działalności wydawniczej, występowania o zmianę przepisów dotyczących młodzieży akademickiej, wypowiedzania się we wszystkich sprawach ważnych dla życia kraju itd. – podkreślał w swych wspomnieniach Z. Czerwiński.<sup>615</sup> Warto zauważyć, że regulamin samorządu Uniwersytetu Warszawskiego senat tej uczelni przyjął 18 stycznia 1984 r., a senat Uniwersytetu Jagiellońskiego 1 lutego 1984 r., a więc niewiele wcześniej niż Senat UAM.

31 marca 1984 r. dyrektor departamentu w MNSzWiT Eugeniusz Pietrasik napisał do rektora UAM profesora Zbigniewa Radwańskiego: „Uprzejmie informujemy, że niektóre postanowienia zawarte w przekazanym Ministerstwu regulaminie samorządu studenckiego, przyjętym przez Senat Szkoły w dniu 27.02. br. budzą wątpliwości (...). Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki zwraca się z prośbą, aby do czasu uzgodnienia naszych stanowisk w powyższej kwestii funkcjonowanie przyjętego przez Senat Szkoły w dniu 27.02. br. regulaminu samorządu studenckiego zostało zawieszono”.<sup>616</sup> Wątpliwości ministerstwa budziły zapisy o

---

<sup>613</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 189/196, Pismo T. Skorupskiego.

<sup>614</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 189/196, Pisma Środowiskowej Rady Studentów Pracujących przy RO ZSP i Komisji Studentów Pracujących, 13.03.1984 r.

<sup>615</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 8-9.

<sup>616</sup> Archiwum KSS, Pismo dyrektora Departamentu MNSzWiT, nr DS1-4200/9/84, 31.03.1984 r.



niezależności organów samorządu wobec władz szkoły, odpowiedzialności politycznej „jedynie przed swymi wyborcami”, prawie do korzystania z dóbr materialnych będących w posiadaniu UAM (w szczególności klubów studenckich, sal, małej poligrafii itp.), występowaniu przez samorząd o zmianę przepisów dotyczących młodzieży akademickiej, wyrażania opinii w sprawach ważnych dla kraju, w szczególności w dziedzinach związanych ze szkolnictwem wyższym, prowadzenie działalności wydawniczej, wyłącznym prawie do uchylania postanowień reprezentacji samorządu sprzecznych z ustawami, statutem UAM, regulaminem etc. „na podstawie i w granicach orzeczenia Samorządowej Komisji Kontroli”, kompetencji KSS do reprezentowania samorządu na zewnątrz, funkcji i zadań Rzecznika Interesu Samorządu Studenckiego, zmian regulaminu i ograniczenia prawa do łączenia funkcji w samorządzie ze stanowiskami przewodniczącego i zastępców instytutowych, wydziałowych, uczelnianych i ponaduczelnianych organów organizacji społecznych, politycznych i studenckich. Rektor wystąpił 11 kwietnia o wyjaśnienia do Komisji Prawnej UAM i otrzymał je 19.04.1984 r. Już wcześniej, na posiedzeniu Kolegium Rektorskiego 12 kwietnia profesor Radwański stwierdził, że nie widzi podstaw do zawieszenia samorządu.<sup>617</sup> Komisja Prawna Senatu w ośmiostronicowej analizie podtrzymała opinię, że nie występują jakiegokolwiek postanowienia regulaminu samorządu niezgodne z ustawą o szkolnictwie wyższym oraz statutem UAM.<sup>618</sup> Rektor przesłał 24 kwietnia 1984 r. opinię do dyrektora Departamentu Wychowania i Spraw Studenckich MNSzWiT Eugeniusza Pietrasika wraz ze stwierdzeniem: „Poza tym wyjaśniam, że nie mam kompetencji do zawieszenia regulaminu samorządu studenckiego, ponieważ wiąże mnie uchwała Senatu Uczelni stwierdzająca jego zgodność ze statutem Szkoły i ustawą”.<sup>619</sup>

Krytyczne w okresie pełnienia funkcji rektora opinie ówczesnej opozycji o profesorze Zbigniewie Radwańskim po latach mocno złagodniały. Prof. Stanisław Mikołajczak stwierdził: „To wybitny prawnik, poświęcił swoje dobre imię dla funkcjonowania uniwersytetu...”<sup>620</sup>

## **7. Samorząd a ZSP: walka o przełamanie monopolu**

Prawie rok walczyła o odzyskanie jednego z klubów studenckich od ZSP komisja kultury samorządu. Rozbicie monopolu było niemożliwe przy braku poparcia władz uczelni.

---

<sup>617</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego, 12.04.1984 r.

<sup>618</sup> Archiwum KSS, Opinia komisji prawnej Senatu, 19.04.1984 r.

<sup>619</sup> Archiwum KSS, Pismo Rektora UAM do MNSzWiT z 24.04.1984 r.

<sup>620</sup> Relacja prof. S. Mikołajczaka z października 2016 r.

KSS poinformował prorektora J. Trojanka 8 listopada 1983 r. o powołaniu poprzedniego dnia Komisji Kultury Samorządu Studentów, której szefową została Paulina Suszka. Konwent zwrócił się do władz uczelnio przekazanie klubu studenckiego Cicibór, w którym powstałby Klub Studentów UAM. „(...) przekazanie klubu, wobec jego remontu, nie zakłóci ani jego pracy dotychczasowej ani planów ewentualnych, RU ZSP dotychczasowy dysponent pomieszczeń posiada szereg innych lokali klubowych gdzie może rozwijać swoją działalność, jako organizacja niezbyt liczna nie może wobec odczuwalnego braku klubu uniwersyteckiego użytkować wszystkich pomieszczeń klubowych należących do uczelni, tym bardziej, że zdaniem Konwentu, część z nich nie jest w pełni wykorzystana np. Akumulatory”.<sup>621</sup> Konwent skierował też do prorektora Trojanka pismo z zarysem programu działania Komisji Kultury po przejęciu klubu.<sup>622</sup> Odprysk walki o „Cicibór” znalazł się w cytowanym wcześniej tekście Grzegorza A. Pejdy „Nikt nie dążył do konfliktu”, opublikowanym 18 grudnia 1983 r. w tygodniku „Wprost”. W rozmowie z autorem Michał Stęszewski, wiceprzewodniczący Rady Uczelnianej ZSP i Andrzej Borek, członek Komitetu Wykonawczego RU skarżyli się, że samorząd próbuje też „wysłizgać ZSP” z lokali i klubów studenckich.

ZSP było największą organizacją studencką na UAM, zrzeszało od kilkuset do tysiąca członków: „KSS UAM nigdy nie zdołał się dowiedzieć ilu ta organizacja ma rzeczywistych członków. Jest to organizacja wspólnej zabawy, turystyki i robienia interesów. Członkowie i działacze ZSP nie przejawiali większej działalności ideowej. Głównym sposobem rekrutacji członków było kwalifikowanie na MOP i wyjazdy zagraniczne. Pierwszeństwo wpisu mieli członkowie ZSP. Działacze ZSP rekrutowali się początkowo głównie z WPi A oraz WNS, potem stopniowo przybywało członków i działaczy z innych wydziałów. W roku 1984 w wyniku sojuszu prawników i historyków podczas konferencji uczelnianej wycięto w wyborach działaczy INP i przewodniczącym RU został student II r. prawa Andrzej Borek. Grzegorz Karnowski przy A. Borku mógł uchodzić za prawdziwego intelektualistę. Członkowie KSS UAM, którzy raczej nie mieli kłopotów ze studiami, mówili że różnica między średnią RU a KSS UAM mogłaby być oceną, a złośliwi dodawali – oceną pozytywną. Rekordy bił wiceprzewodniczący ds kultury Stęszewski, który od wielu lat, bodaj 6 czy 7, studiował na I lub II roku prawa. Działacze ZSP zajmowali się swoimi zajęciami i tylko sporadycznie wchodzili w konflikt z samorządowcami. Tylko kilka razy wysunięto do samorządu kandydatury działaczy ZSP, a i tak naj-

---

<sup>621</sup> AUAM 639/1, s. 245-246, Pismo KSS do prorektora z 8.11.1983, także w: Archiwum KSS.

<sup>622</sup> AUAM 639/1, s. 244, Program działania Komisji Kultury, listopad 1983 r. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.201-203.

częściej oni przegrywali. Zdecydowana większość członków ZSP traktowała swoją przynależność (...) formalnie i nie identyfikowała się ze swoją organizacją”.<sup>623</sup> Jak wynika z oficjalnych sprawozdań Rady Uczelnianej ZSP UAM, na przełomie 1983 i 1984 r. struktura wydziałowa ZSP WPiA liczyła ok. 250 członków, WNS ok. 350, Mat-Fiz/Chem. ok.70, Historii i Filologii również ok.70.<sup>624</sup>

Jednym z tematów, wywołujących kontrowersje w relacjach samorządu z ZSP, były preferencje dla członków tej organizacji przy wyjazdach zarobkowych studentów. KSS zajął 28 marca 1984 r. stanowisko w sprawie kryteriów kwalifikacji na Międzynarodowe Obozy Pracy, przyjętych przez Komisję Zagraniczną RU ZSP: „Studenci nie znają szczegółowego regulaminu kwalifikacji, z kryteriami zapoznać się można tylko poprzez plakaty sygnowane przez Komisję Zagraniczną ZSP, które informują o możliwości wyjazdu na MOP-y. (...) Informacja wskazuje na trzy zasadnicze kryteria kwalifikacji: średnia ocen, praca społeczna na rzecz środowiska, przynależność do ZSP. Z tych trzech czynników tylko ostatni określić można jednoznacznie (...). Dotychczasowa praktyka wskazuje, że w ostateczności decyduje fakt przynależności do ZSP, co jest zrozumiałe zważywszy na cele i sposób działania organizacji (...). Jest to także wykorzystanie, stworzonej przez mechanizmy pozauczelniane, sytuacji organizacji monopolisty, do rozbijania środowiska studenckiego. Sprawą taktu i wyczucia RU ZSP będzie to, czy pozostanie przy tej metodzie”.<sup>625</sup>

Podjęte przez samorząd jesienią 1983 r. starania o przejęcie jednego z klubów uniwersyteckich nasiliły się wiosną 1984 r. Komisja Kultury KSS wystąpiła 12 kwietnia 1984 r. do Rady Uczelnianej ZSP: „(...) Dwa z trzech obecnie istniejących Klubów uniwersyteckich funkcjonujących pod egidą ZSP prowadzą działalność nader ubogą. Ograniczają się do pokazów filmów

---

<sup>623</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 25. Szacunkowe dane lidera KSS potwierdza notatka sekretarza KW PZPR z 15.02.1984: „(...) obserwuje się zahamowanie napływu nowych członków. Nadal ZSP obejmuje około 10% środowiska, w tym agendy typu Almatu, kluby turystyki wysokogórskiej itp.”- pisał w informacji nr 34 sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Mielcarek (APP, sygn.1185, s. 36). Rada Naczelna ZSP zajęła stanowisko w sprawie samorządu studenckiego 17.03.1984 r.: „ Samorządność środowiska studenckiego jest procesem, który musi postępować powoli i którego wszyscy w szkole wyższej musimy się uczyć (...). Dotychczasowe rozwiązania nie napawają optymizmem. W środowisku, gdzie funkcjonują samorzady, niezwykle rzadko dochodzi do współpracy. Samorzady dążą do uzyskania monopolu w reprezentowaniu studentów wobec władz szkoły. Grozi to wyłączeniem ZSP z udziału w rozstrzyganiu spraw materialnych i dydaktycznych”; cyt. za: J. i K. Popiński, *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980-2010*, Wrocław 2010, s. 257.

<sup>624</sup> Referat sprawozdawczy KW RU ZSP UAM z działalności pomiędzy I a II Konferencją, dokument niedatowany, ze zbiorów autora.

<sup>625</sup> Archiwum KSS, Stanowisko KSS w sprawie MOP, 28.03.1984 r. W roku 1983 w ramach MOP studenci UAM wyjeżdżali do NRD (Rostok, Halle, Rugia, „Honecker Hilfe”), Czechosłowacji (Brno) i ZSRR (Rostów nad Donem) - Referat sprawozdawczy KW RU ZSP UAM z działalności pomiędzy I a II Konferencją, dokument niedatowany, ze zbiorów autora.

videokasetowych, kursów tańca i dyskotek (...). Trzeci z klubów - „Cicibór” - od ponad dwóch lat nie prowadzi żadnej działalności z uwagi na ciągnący się od listopada 1981 r. remont. Zarówno głosy studentów UAM jak i popularność klubu AM „Eskulap” potwierdzają nieadekwatność ofert do oczekiwań (...). Skupiając ludzi posiadających klarowną wizję funkcjonowania klubu dającą możliwość rozwoju autentycznej kultury studenckiej uważamy za zasadne podjęcie przez nas próby stworzenia alternatywnego ośrodka, którego działalność poszłaby w kierunku współtworzenia i współuczestnictwa w kulturze” - napisała szefowa Komisji Kultury Paulina Suszka.<sup>626</sup>

Komisja poinformowała 17 kwietnia 1984 r. Konwent o wystosowaniu pisma do ZSP z prośbą o przydzielenie klubu i o mającym się odbyć spotkaniu z Radą Uczelnianą tej organizacji. Podjęto decyzję o zwróceniu się do prorektora A. Kwileckiego z prośbą o przekazanie wykazu pomieszczeń uniwersyteckich, pozostających w dyspozycji organizacji studenckich. Następnie KSS wystąpił do prorektora J. Trojanka o przekazanie „Akumulatorów” do dnia 14 czerwca 1984 r., by umożliwić podjęcie przygotowań do uruchomienia działalności w nowym roku akademickim.<sup>627</sup> 22 maja na zebraniu Konwentu dyskutowano znów o wciąż nierozstrzygniętej kwestii.<sup>628</sup> „Prowadzono długotrwałe rozmowy z działaczami ZSP (zarządzającymi wszystkimi klubami na UAM), który z klubów skłonni byłiby odstąpić. Niestety, mimo deklarowanych dobrych chęci, stosowali oni taktykę gry na zwłokę, czego bynajmniej nie utrudniał im Prorektor doc. J. Trojanek. W związku z takim stanem rzeczy KSS UAM zwrócił się z prośbą o interwencję do Senatu, który w trybie art. 103 Ustawy o szkolnictwie wyższym (spór zbiorowy) nakazał Rektorowi przekazanie klubu <Akumulatory> Komisji Kultury Samorządu Studentów do 15 września 84 r.” - wspominał Z. Czerwiński.<sup>629</sup>

Podczas ostatniego posiedzenia w tej kadencji władz rektorskich, senat przychylił się do wniosku, ale prof. Z. Radwański termin przekazania klubu określił na 15 września. Rektor był w tej sprawie pod presją Ministerstwa Nauki, które rozesłało do władz uczelnianych okólnikiem pismo podsekretarza stanu prof. Czesława Królikowskiego: „W związku z sygnałami dotyczącymi powstawania na terenie szkół wyższych kolizji między organami samorządu studenckiego

---

<sup>626</sup> Archiwum KSS, Pismo Komisji Kultury z 12.04.1984 r. Klub studentów Akademii Medycznej „Eskulap” był w połowie lat 80. miejscem najciekawszych wydarzeń koncertowych w Poznaniu.

<sup>627</sup> Archiwum KSS, Pismo do prorektora z 8.05.1984 r.

<sup>628</sup> Archiwum KSS, Protokół z zebrania KSS, 22.05.1984 r. „Rozmowy z działaczami ZSP (...) szły bardzo opornie, gdyż popierani przez doc. Trojanka ZSP-owcy prowadzili grę na zwłokę. Przewlekanie sprawy wynikało też z pewnej indolencji Komisji Kultury, która dawała się manewrować (...). Działacze komisji kultury nie przejawiali zbyt dużej dynamiki, dlatego sprawami klubu często musiał się zajmować Konwent” (Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 15 i 46).

<sup>629</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 10.

a organizacjami studenckimi w sprawach majątkowych uprzejmie przypominam, że zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (...) organy samorządu studenckiego są powołane do reprezentowania i ochrony interesów studenckich. Ponadto organy samorządu studenckiego współdecydują w sprawach pomocy materialnej, nagród za wyniki w nauce oraz sprawach rozdziału środków przeznaczonych na cele studenckie. Stąd też powstające w niektórych szkołach roszczenia organów samorządu studenckiego do przejęcia działalności turystycznej, sportowej, kulturalnej, jak również wchłonięcie ruchu naukowego, czy też prowadzenie działalności gospodarczej nie znajdują uzasadnienia w obowiązujących przepisach”.<sup>630</sup>

„Akumulatory” przekazał samorządowi 6 września 1984 r. nowy rektor F. Kaczmarek swoim pierwszym zarządzeniem. „Szczególne zaangażowanie w przekazanie tego klubu wykazuje przyszły prorektor UAM – prof. Rabska” - donosił KO „Grot” w rozmowie z por. A. Spychajem.<sup>631</sup>

W lutym 1984 r. KSS UAM rozpoczął starania o uruchomienie pisma studenckiego „Nierealność”. Miał to być miesięcznik o objętości 16 stron formatu A5, w nakładzie tysiąca egzemplarzy. Zapotrzebowanie na papier wynosiło 16 ryz formatu A4 miesięcznie.<sup>632</sup> O piśmie rozmawiano 4 kwietnia 1984 r. podczas zebrania przedstawicieli reprezentacji wydziałowych z członkami Konwentu.<sup>633</sup> Jak doniosła SB TW „Magda: „(...) Oznajmiono o organizowaniu pisma samorządu. Zaproponowano, by napisać plakaty informujące o zamierzeniu i rozwiesić je. Zebrany przedstawiono tekst plakatów, który ma brzmieć: <Ma powstać pismo studenckie pod egidą Samorządu Studenckiego. Linia programowa, charakter, a nawet tytuł do ustalenia. Chętni, którzy chcą podjąć współpracę z redakcją niech się zgłoszą do ‘Hanki’ pok.139, bądź ‘Babilon’ pok. 207 albo skontaktują się z Konwentem Samorządu Studenckiego>”.<sup>634</sup> Na zebraniu Konwentu 10 kwietnia 1984 r. wiadomo już było, że prorektor zgodził się na druk 1000 egzemplarzy, jeśli zatwierdzi to cenzura. Natomiast nie zgadzał się na wydawanie do stu egzemplarzy niecenzurowanych.<sup>635</sup> W prośbie do rektora o poparcie wniosku o wydanie zezwolenia Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk KSS przedstawił program pisma:

---

<sup>630</sup> Pismo Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki do rektorów szkół wyższych, 15.06.1984 r., cyt. za: J. i K. Popińscy, *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980-2010*, Wrocław 2010, s. 257.

<sup>631</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 185, Notatka por. A. Spychaja z rozmowy z KO „Grot”.

<sup>632</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 4.

<sup>633</sup> Archiwum KSS, Protokół z zebrania KSS, 4.04.1984 r.

<sup>634</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 120-122/196, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Magda” 10.04.1984, zanotował mł. chor. M. Konewka.

<sup>635</sup> Archiwum KSS, Protokół z zebrania KSS, 10.04.1984 r.

informowanie o działalności samorządu UAM i innych uniwersytetów, ukazywanie problemów socjalno-bytowych środowiska, prezentowanie dorobku naukowego studentów i kadry nauczycielskiej, popularyzacja kultury studenckiej, miejsce debiutów prozy i poezji. „Nierealność” miała się ukazywać 1-2 razy w miesiącu w tysiącu egzemplarzy. Pismo miało być drukowane w Zakładach Graficznych UAM techniką małej poligrafii.<sup>636</sup>

Z datą 1 czerwca 1984 r. wydana została odmowna odpowiedź Głównego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk na złożony 18 maja 1984 przez prorektora UAM wniosek z uwagi na: „brak zabezpieczenia papieru oraz możliwość prezentowania tej tematyki w innych ukazujących się na terenie Uniwersytetu czasopismach”.<sup>637</sup> Jak wspominał Z. Czerwiński, niektórzy działacze samorządowi uważali, że to zachęta do publikowania w podziemnym „BIS-ie”, bo żaden inny uniwersytecki periodyk nie miał podobnego profilu.<sup>638</sup> „Gdy wymyśliłem ten tytuł, chodziło mi przede wszystkim o to, że otacza nas nienormalna rzeczywistość...” – wspominał Krzysztof Brzechczyn.<sup>639</sup> Tytuł mógł też przewrotnie nawiązywać do wydawanego przez komunistyczny „beton” od 1981 r. tygodnika „Rzeczywistość”.

Poparcie władz rektorskich dla zabiegów KSS o własne pismo było czysto deklaratywne. Wysłane po raz pierwszy 15 czerwca za pośrednictwem prorektora odwołanie nie wpłynęło do Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk. Docent Trojanek tłumaczył to 17 lipca 1984 r. „niedopatrzaniem pracownika administracyjnego UAM wysyłającego korespondencję”.<sup>640</sup> 6 sierpnia 1984 r. KSS wysłał ponownie pismo z odwołaniem od decyzji GUKPiW i uzupełnieniem danych m.in. o regulamin samorządu. Przewodniczący KSS uzasadnił ponownie wniosek możliwością zakupu potrzebnego na wydawanie pisma papieru, a także nie-  
możnością prezentowania tematyki w innych pismach, wydawanych na terenie uczelni. Urząd ze stołecznej ul. Mysiej utrzymał jednak w mocy decyzję (5 października 1984 r.), ponieważ: „(...) po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy nie znalazł podstaw prawnych i faktycznych, które uzasadniałyby potrzebę zmiany (...). Powyższe zarzuty nie mogą być uznane za skuteczne, bowiem w świetle postanowień ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (...) wydawanie czasopisma nie jest nieodzownym warunkiem działalności Samorządu Studenckiego, natomiast braki w zaopatrzeniu w papier stoją na przeszkodzie do powoływania czaso-

---

<sup>636</sup> AUAM 639/1, s. 70-71. Pismo KSS do Rektora UAM wpłynęło do Rektoratu 27.04.1984 r.

<sup>637</sup> AUAM 639/1, s. 72, Kopia decyzji Prezesa GUKPiW; także w: Archiwum KSS.

<sup>638</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM -maszynopis, s. 15.

<sup>639</sup> Relacja K. Brzechczyna z grudnia 2016 r.

<sup>640</sup> AUAM 639/1, s. 74-75, Pismo prorektora J. Trojanaka, 17.07.1984 r.

pism w środowiskach, które mają możliwość publikowania problematyki na łamach już wydanych publikacji organizacji studenckich” - co podpisał wicedyrektor Gabinetu Prezesa Ryszard Kaczkowski.<sup>641</sup>

W tej sytuacji po wakacjach samorząd rozpoczął wydawanie powielanej na kserografie ZG UAM gazetki ściennej „Paranoik”, której redaktorem był również Krzysztof Brzechczyn. W pierwszym (niedatowanym) numerze w tekście „Co dalej samorządzie” znalazła się informacja o planach działania przedstawionych w klubie „Akumulatory” na spotkaniu działaczy samorządowych wszystkich szczebli (13 czerwca 1984 r.). Zadania, o których pisano to: zorganizowanie sprawnie działającego systemu informacyjnego, powołanie rad mieszkańców w DS „Zbyszko”, „Jagienka”, „Jowita”, zagospodarowanie klubu i przeprowadzenie konsultacji nowego systemu stypendialnego. „Zadania perspektywiczne w swoim przemówieniu przedstawił Krzysztof Kłoskowski mówiąc o projekcie zorganizowania Juwenalii i stworzenia studenckiej spółdzielni mieszkaniowej (...). W zespole zajmującym się informacją omawiano zasady działania Centrum Informacyjnego Samorządu (CIS) oraz problemy współpracy (...) z powstającą Studencką Agencją Fotograficzną” - pisał redaktor „Paranoika”.<sup>642</sup>

W dniu 19 października 1984 r. prorektor prof. T. Rabska wyraziła zgodę na wydawanie gazetki ściennej do użytku wewnętrznego, w ilości do 15 egzemplarzy (o objętości maksimum 6-8 stron). Prosiła o wyeksponowanie w gazetce problemów socjalno-bytowych studentów i udziału organów samorządowych w ich rozwiązywaniu oraz spraw nauczania.<sup>643</sup>

Ukazało się pięć wydań gazetki.<sup>644</sup> Wywieszano je w trzynastu gablotach na wszystkich wydziałach UAM. Gazetka w gablocie na parterze Collegium Novum eksponowana była jeszcze po zakończeniu działalności KSS UAM. Przejęło ją Koło Naukowe Historyków, którego prezesem był K. Brzechczyn. Jak wspominał, numer poświęcony rocznicy Chrztu Rusi został ostro skrytykowany na Radzie Wydziału przez profesorów Sierpowskiego i Zabłocką, którzy ocenili poziom tekstów jako rażąco niski: „Po praktykach pedagogicznych wróciliśmy na zajęcia i gabloty na parterze już nie było... Schowano ją na II piętrze, gdzie nie rzucała się w oczy”.<sup>645</sup>

Większość spraw, którymi samorząd zajmował się na co dzień, rzeczywiście miała bezpośredni związek z polityką rozumianą jako sprawowanie władzy, nawet jeśli była to władza na

---

<sup>641</sup> Archiwum KSS, Kserokopia pisma adresowanego do prorektora... J. Trojanka, z adnotacją: wpłynęło 16.10.84.

<sup>642</sup> Archiwum KSS, *Co dalej samorządzie*, „Paranoik”, nr 1.

<sup>643</sup> AUAM, 639/1, s. 88, Pismo prorektor T. Rabskiej do KSS, 19.10.1984 r.

<sup>644</sup> P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, Poznań 1995, praca magisterska pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, s. 46.

<sup>645</sup> Relacja K. Brzechczyna z grudnia 2016 r.

szczeblu... samorządu studenckiego. Jak donosiła 10 kwietnia 1984 r. TW „Magda”: „W maju odbędzie się dyskusja nad nowym systemem stypendialnym. W tym momencie nastąpiła krótka dyskusja między Czerwińskim i kilkoma osobami z sali dotycząca starań samorządu jakie były czynione, aby nie obniżano stypendiów. Podkreślano, iż w ciągu całego okresu, kiedy trwały rozmowy dotyczące problemu stypendialnego, ZSP nie poparło samorządu. Wysunięto także zarzuty przeciw ZSP związane z użytkowaniem <Ciciboru>. Stwierdzono, że po ostatniej „imprezie” klub wymaga drobnego remontu”.<sup>646</sup> Tego samego dnia na zebraniu Konwentu jednoznacznie postanowiono zaprotestować u rektora w sprawie Tymczasowego Regulaminu Studiów dla Pracujących, a także sposobu jego przygotowania, który „narusza postanowienia Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i Statutu UAM i niezgodny jest z dobrymi obyczajami akademickimi”. Projekt wpłynął do senackiej Komisji Prawnej z prośbą o zaopiniowanie przed najbliższym posiedzeniem senatu, mimo braku konsultacji z uczelnianym organem samorządu studentów. Zawarte w nim zapisy całkowicie ignorowały istnienie organów samorządu.<sup>647</sup> Konwent poprosił o wprowadzenie do porządku obrad senatu dyskusji nad tym problemem. Postanowił też odpowiedzieć oficjalnie na polemikę z ZSP w sprawie MOP-ów. W dniu 17 kwietnia 1984 r. podczas kolejnego zebrania Konwentu P. Alexandrowicz poinformował o ustaleniach Komisji Prawnej Senatu, według których do komisji przygotowującej regulamin Studiów dla Pracujących wejdą dwaj przedstawiciele studentów studiów dziennych i dwaj reprezentanci zaocznych (z wydziałów humanistycznych i ścisłych). Podstawą tworzenia nowego regulaminu miał być Regulamin Studiów Dziennych. Senat powołał 25 kwietnia komisję do opracowania regulaminu studiów dla pracujących. Prorektor A. Kwilecki zaproponował, by w jej składzie znalazło się trzech przedstawicieli samorządu. Z. Czerwiński zgłosił przedstawiciela studentów Marka Bielickiego. Lider KSS stwierdził, że mimo usilnych zabiegów samorządu, studenci zaocznicy nie wykazali chęci uczestnictwa w pracach komisji. Rektor zaproponował więc, by skład komisji uzupełnić w późniejszym czasie.

Konwent po dyskusji dokonał pewnych zmian w dyskutowanym 9 kwietnia 1984 r. wraz z prorektorem podziale funduszu socjalno-wychowawczego studentów.<sup>648</sup> Jak donosiła po tym zebraniu TW „Magda”: „W tym roku (...) ogólna suma, którą będzie dysponował samorząd jest mała w stosunku do ilości grup, które należy obdarzyć pieniędzmi. Będą one przeznaczone

---

<sup>646</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 120-122/196, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Magda”, 10.04.1984 r., zanotował mł. chor. M. Konewka.

<sup>647</sup> Archiwum KSS, Uchwała Konwentu z 10.04.1984 r. i pismo do rektora, załączniki do protokołu z zebrania.

<sup>648</sup> Archiwum KSS, Protokół z zebrania Konwentu, 17.04.1984 r.



na finansowanie działalności grup nieformalnych oraz inne potrzeby, m.in. zakup papieru. Na pytanie, które padło z sali, czy będą kupione maszyny do pisania, prowadzący odpowiedział przecząco. W dalszym ciągu zebrania Zb. Czerwiński poinformował również, iż samorząd zajmie się sprawami grup studentów, jak też jednostek i reprezentuje ich interesy wobec wszystkich władz”.<sup>649</sup>

Na zebraniu Konwentu 17 kwietnia 1984 r. Z. Czerwiński zrelacjonował rozmowę z prorektorem J. Trojankiem, dotyczącą m.in. rozdziału finansów. Prorektor wyraził zastrzeżenia co do obniżenia dotacji dla ZSP o 100 000 zł. Konwent większością głosów (12 za) uchwalił wystosowanie do rektora pisma utrzymującego dotychczasową decyzję. Decydując o wysokości przyznanej sumy do dyspozycji RU ZSP, KSS UAM wziął pod uwagę: ogólną sumę funduszu socjalno-wychowawczego oraz wnioski grup studenckich. ZSP oraz jego agendy uzyskały 900 tys. zł, najwyższe dofinansowanie, jakie przyznano, choć w przeciwieństwie do innych grup i organizacji studenckich posiada inne możliwości dofinansowania. Do czasu rozdziału funduszu już wydatkowały (w większości wypadków nie uzyskując wymaganej aprobaty KSS UAM) 784 560 zł, co stanowi największą pozycję w zestawieniu. Ogólnie więc ZSP uzyskało z funduszu 1 mln. 600 tys. zł. „Znając jedynie fragmentarycznie wydatki RU ZSP, KSS UAM stwierdził w nich wypadki niegospodarności i rozrzutności, co w obecnej sytuacji jest niedopuszczalne. Pozostawiając ZSP i jego agendum pokazną sumę do dyspozycji nie pozbawia się jej prawa do uzyskiwania świadczeń z puli tzw. <rezerwy rektorskiej> (...) O ile przedstawiona propozycja nie uzyska akceptacji JM Prorektora, prosimy o przekazanie szczegółowej dokumentacji przychodów i wydatków RU ZSP i jej agend, celem wykonania analizy niezbędnej dla dalszych mediacji”.<sup>650</sup>

Nowy regulamin studiów, podkreślający pełnoprawny udział studentów w życiu uczelni obowiązywać zaczął na UAM 1 marca 1984 r. Prace nad nim trwały od jesieni 1981, rektor otrzymał tekst opracowany przez komisję kierowaną przez doc. Jerzego Brzezińskiego w dniu 29 listopada 1983 r. Ze strony samorządu w opracowaniu projektu brali udział Przemysław Alexandrowicz (IV rok historii) i Tomasz Łuczak (V rok matematyki, III rok fizyki), a w późniejszych konsultacjach również Marek Bielicki (III rok prawa, przewodniczący Komisji Samorządu Studentów ds. regulaminu studiów).

---

<sup>649</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 120-122/196, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Magda” 10.04.1984 r., zanotował mł. chor. M. Konewka.

<sup>650</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS z 18.04.1984 r.

Podstawą do dyskusji stał się projekt stworzony przez Komisję Dziekańską w roku 1981. Przedstawiciele samorządu wzięli aktywny udział w pracach Komisji ds Regulaminu studiów. Przeprowadzono konsultacje w formie otwartych zebrań studenckich, część rozwiązań udało się wprowadzić dopiero po burzliwej dyskusji na posiedzeniu Senatu. W wyniku tego powstał projekt kompromisowy, akceptowany przez środowisko – napisał w tekście o regulaminie studiów Z. Czerwiński.<sup>651</sup> „Zniesiono w nim między innymi czysto administracyjną instytucję tzw. <dopuszczenia do sesji>, co znacznie uspokoiło gorączkowe ściganie przez studentów prowadzących zajęcia [podczas gorącego okresu przedsesyjnego - JB]. Ten liberalizm najbardziej dotknął panie z dziekanatów, które poczuły się ograbione z części swoich prerogatyw”.<sup>652</sup> Przedstawiciele samorządu zyskali prawo do pełnoprawnego uczestniczenia w egzaminach komisyjnych oraz obserwowania przebiegu komisyjnych zaliczeń, a także wpływ na powoływanych przez dziekanów opiekunów lat wraz z możliwością wnioskowania o ich zmianę. Samorząd opiniował również decyzje dziekańskie o warunkowym podjęciu studiów na następnym roku, powtarzaniu roku (za wyjątkiem pierwszego) i skreśleniu z listy studentów. Mógł także za wiedzą studenta odwoływać się w jego imieniu we wszystkich sprawach indywidualnych.

Sporym przedsięwzięciem organizacyjnym był co roku podział deficytowych miejsc w domach studenckich. Jak wynika z pisma przewodniczącego Uczelnianej Komisji Socjalnej Studentów UAM Jana Kapturskiego do Działu Studenckich Spraw Bytowych z propozycjami zasad podziału miejsc w akademikach na rok 1984/85, całą akcję przydziału miejsc zaplanowano na prawie pół roku. Rozpoczęto od ustalenia 15 kwietnia podziału na wydziały i pulę odwoławczą, w czerwcu miało nastąpić przyznanie pokoiów małżeńskich, 10-12 września akcja odwoławcza, czyli podział miejsc z rezerwy uczelnianej i 18 października ostateczne rozpatrzenie pozostałych spraw.<sup>653</sup>

Z poparciem samorządu powstały również uwagi Koła Naukowego Prawników do projektu ordynacji wyborczej, przesłane na przełomie marca/kwietnia 1984 r. do Kancelarii Rady Państwa, „Tygodnika Powszechnego” i „Polityki”, wywieszane w gablotach samorządu w okresie przedwyborczym. Postulaty dotyczyły obowiązkowej tajności wyborów, możliwości zgłaszania kandydatów przez 100-osobowe grupy wyborców, nieograniczonej liczby kandydatów i możliwości powoływania pełnomocników dla kontroli wyborów.<sup>654</sup> 14 marca 1984 r. „Środowisko studenckie w UAM na Wydziale Nauk Społecznych samorzutnie, bez wiedzy władz

---

<sup>651</sup> Archiwum KSS, Regulamin studiów, tekst KSS UAM z 4.01.1985 r.

<sup>652</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 14 i przypis 43.

<sup>653</sup> Archiwum KSS, Pismo przewodniczącego Uczelnianej Komisji Socjalnej Studentów UAM Jana Kapturskiego do Działu Studenckich Spraw Bytowych, 04.1984 r.

<sup>654</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 15 - 16.

uczelni zorganizowało zbieranie podpisów pod petycją kierowaną do Sejmu PRL domagającą się uznania statusu więźnia politycznego w Polsce”.<sup>655</sup> Donosił o tym wcześniej TW „Plant”: „W końcu lutego przedstawiciel samorządu Edward Kaik zbierał wśród studentów podpisy pod petycją w sprawie więźniów politycznych (...). Wygląda na to, że inni przedstawiciele samorządu zbierali takie podpisy na innych latach historii”.<sup>656</sup>

Wybrane w oparciu o regulamin organy samorządu zakończyły 30 marca 1984 r. przejmowanie swych funkcji. Wybrano też 24 elektorów studenckich (po 3 z każdego wydziału), którzy wzięli czynny udział w wyborach władz rektorskich i stanowili 20% całego kolegium. Elektorzy studenci, a także przedstawiciele studentów w Radach Wydziałów i Instytutów posiadali prawo wstępnej aprobaty kandydatów na funkcje prorektora, prodziekanów i wicedyrektorów ds studenckich.<sup>657</sup> Elektorami zostali: Przemysław Chylarecki, Hanna Kolska, Jan Łuczak (Wydział Biologii), Mariusz Hryckiewicz, Jarosław Owsiański, Małgorzata Mech (Wydział Chemii), Jerzy Fiećko, Paweł Kamza, Janusz Ruszkowski (Wydział Filologiczny), Przemysław Alexandrowicz, Grzegorz Kretkowski, Zbigniew Czerwiński (Wydział Historyczny), Włodzimierz Hoffman, Marcin Paprzycki, Antoni Wójcik (Wydział Matematyki i Fizyki), Jarosław Bogucki, Maciej Karczewski, Jerzy Wolski (Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych), Tomasz Gruszkowski, Krzysztof Kłoskowski, Andrzej Skworz (WNS), Maciej Dybowski, Marek Bielicki, Dorota Pogasz (WPiA). Wybory elektorów studenckich zakończyły się bardzo szybko, gdyż były one pośrednie i wyboru dokonywały poszczególne RSSW.

W końcu marca na posiedzeniach rad wydziałów ustalano proporcje w składach poszczególnych ciał kolegialnych na lata 1984-1987. Rada Wydziału Filologicznego dyskutowała nad projektem, według którego w samej radzie studentów miało być 11 (ok.11%), w radach instytutów filologii germańskiej i angielskiej po jednym studencie (8%), a w Instytucie Filologii Polskiej trzech (10%). W imieniu studentów Jerzy Fiećko proponował zwiększenie ich liczby tam, gdzie udział miał być niższy niż 10%.<sup>658</sup> Na kolejnym posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego (12 kwietnia 1984 r.) dziekan poinformował, że rady instytutów filologii germańskiej i angielskiej zgodziły się na obecność w swych składach po dwóch przedstawicieli studentów: „Dziekan te ustępstwa traktuje jako sukces Rady Wydziału, ponieważ nie trzeba zwracać się w tej sprawie do Senackiej Komisji Prawnej”.<sup>659</sup> W dyskusji profesor J. Fisiak

---

<sup>655</sup> APP, sygn. 1185, s. 59, Biuletyny dzienne referatu sprawozdawczego KW PZPR w Poznaniu.

<sup>656</sup> AIPN Po 007/567, s. 46, Teczka pracy TW „Plant”, informacja z 8.03.1984 r.

<sup>657</sup> Tamże, s. 9.

<sup>658</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego, 22.03.1984 r.

<sup>659</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego,

zapropował, by na czas dłuższego wyjazdu służbowego osób z grupy profesury zredukować reprezentację studentów do jednego przedstawiciela. Prof. J. Maciejewski zadał wówczas pytanie, kto będzie wybierał tego studenta, który zostanie na pewien czas wyeliminowany z Rady Instytutu. Dziekan odpowiedział, że wyborcy. Chodziło o utrzymanie w praktyce zasady, że grupa profesorska stanowić będzie ponad 50% składu rady instytutu. Na germanistycę profesorów, docentów i doktorów habilitowanych było siedmiu, w skład rady instytutu wchodziło też trzech przedstawicieli kadry pomocniczej, reprezentant pracowników nie dydaktycznych i dwóch studentów; anglistyka miała jednego profesora więcej.

W dniu 4 kwietnia 1984 r. Konwent wybrał przewodniczącego i zastępców. Na 17 uprawnionych do głosowania członków KSS w wyborach przewodniczącego wzięło udział 14. Zbigniew Czerwiński uzyskał dziesięć głosów, Grzegorz Kretkowski trzy, oddano jeden głos wstrzymujący się. W pierwszym głosowaniu wiceprzewodniczącym wybrany został Grzegorz Kretkowski, który uzyskał dziesięć głosów. Po trzech kolejnych turach, w których taką samą liczbę głosów otrzymywali dwaj kandydaci – A. Wójcik i J. Łuczak, wyłoniono drugiego zastępcę przewodniczącego, którym został Antoni Wójcik. Obecni byli członkowie Konwentu: Krzysztof Maćkowiak, Grzegorz Kretkowski, Zbigniew Czerwiński, Sławomir Stelmasiak, Jerzy Fiećko, Marek Pawlak, Antoni Wójcik, Andrzej Skworz, Jarosław Duczmalewski, Sławomir Styczewski, Hanna Kolska, Jan Łuczak, Mariusz Hryckiewicz i Paweł Kamza. Komisję skrutacyjną tworzyli: Przemysław Alexandrowicz, Jarosław Bogucki i Janusz Ruszkowski.<sup>660</sup> Pozostali członkowie Konwentu: Jerzy Wolski (Wydział Geografii), Radosław Lewandowski (Wydział Filologiczny), Tomasz Gruszkowski (Wydział Nauk Społecznych).

---

12.04.1984 r., s. 2.

<sup>660</sup> Archiwum KSS, Protokół z zebrania... i Protokół wyborów..., 4.04.1984 r. Maciej Dybowski 8 maja 1984 r. poinformował rektora, że został wybrany do Samorządowej Komisji Kontroli: „Ze względu na okres przejściowy (wejście w życie Regulaminu Samorządu Studentów UAM), zgodnie z postanowieniami Regulaminu, byłoby niewskazane, bym łączył jednocześnie funkcje przedstawiciela studentów w Senacie UAM z funkcjami rewizyjnymi. Uprzejmie proszę o umożliwienie zastąpienia mnie w pracach Senatu Koledze Jarosławowi Duczmalewskiemu, studentowi II roku prawa. Kol. J. Duczmalewski wybrany został w marcu 1984 roku przedstawicielem studentów w Senacie UAM” (pismo w Archiwum KSS). Według Z. Czerwińskiego Samorządowa Komisja Kontroli: „To był bezpiecznik, pozwalający na korektę działań Konwentu, gdyby zrobił się zbyt radykalny lub ugodowy” (Relacja w rozmowie z autorem, lipiec 2017 r.).

## 8. Samorząd w donosach tajnych współpracowników

Najcenniejsze dla SB były informacje z bezpośredniego otoczenia liderów samorządu. Zdobywanie wiarygodnych danych o zamierzeniach KSS przychodziło im z dużym trudem. Nie udało się wejść do grona znajomych Czerwińskiego TW „Plant”, zwerbowanemu jeszcze przed rozpoczęciem studiów historycznych. Kiedy w kwietniu 1983 roku Krzysztof Jaśkowiak przeszedł ze studiów zaocznych na dzienne, por. Z. Lindner zapisał dla niego zadanie: „Opracować plan pracy TW pod kątem kontroli Zbigniewa Czerwińskiego i ewentualnych grup nielegalnych na uczelni”.<sup>661</sup>

Danuta Woźnicka (Obniska) wspominała: „Panowie w skórzanych kurtkach w holu Collegium Novum siedzieli tak widoczni, że łatwo było ich rozpoznać. Na ich oczach wymienialiśmy z Andrzejem Jegliczką bibułę, aż nazbyt nieostrożnie jak na mój gust. Duża część kolegów z polonistyki była zaangażowana w działalność niezależną, mam wrażenie że esbecy wiedzieli o nas bardzo mało”.<sup>662</sup> Starali się jednak dowiedzieć jak najwięcej o osobach objętych nadzorem w ramach prowadzonej sprawy. Kluczowym agentem SB w otoczeniu Czerwińskiego miał być TW „Aleksander”, czyli Jan Cichocki: „Na pocz. grudnia tw został zaproszony do domu przez Zb. Czerwińskiego. W trakcie rozmowy okazało się, że Czerwiński ma szerokie kontakty z pracownikami HCP. Kontakty te nawiązał pracując w czasie wakacji w HCP oraz poprzez swoją rodzinę, wśród której niektórzy pracują w HCP. Zb. Czerwiński w rozmowie nie ukrywał swojej niechęci do kleru. Wg. niego kler zdradził <Solidarność> i NSZ, wykorzystał te organizacje do umocnienia swojej pozycji wobec władz. Utrzymuje jednak (Czerwiński) kontakt z Dominikanami ze względów taktycznych (...)” - zanotował mjr A. Dudziak.<sup>663</sup>

Cichocki konfabulował. Jak twierdzi Z. Czerwiński, był raz w mieszkaniu jego rodziców na Dębcu i pewnie zapamiętał z tej wizyty, że część rodziny pracuje w Zakładach Cegielskiego. Nigdy tam jednak nie pracował sam Z. Czerwiński, do przeszłości też należał anarchistyczny epizod jego licealnej ideologii. Bzdurą były też twierdzenia o instrumentalnym traktowaniu wiary i Kościoła – twierdzi lider KSS.<sup>664</sup>

W aktach sprawy „KOS” znajdują się w roku 1984 donosy nowych tajnych współpracowników: „Beata”, „Irena” i „Rafał”, uaktywniają się „Prezes”, „Cezar” i „Spaniel”, regularnie

<sup>661</sup> AIPN Po 007/567, s. 22, Teczka pracy TW „Plant”, kwiecień 1983 r.

<sup>662</sup> Relacja D. Woźnickiej ze stycznia 2017 r.

<sup>663</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 394/395, Wyciąg mjr A. Dudziaka z informacji TW ps. „Aleksander”, 20.12.1983 r.

<sup>664</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z września 2016 r.

pisze informacje TW „Plant”. Najprawdopodobniej z początkiem 1984 roku SB udało się pozyskać do współpracy osobę wybraną do Reprezentacji Wydziałowej Samorządu Filologii, TW „Magda”. 17 stycznia 1984 r. TW „Magda” informowała: „11.01.84 odbyło się zebranie wyborcze wydz. filologicznego. Na zebraniu było obecnych ok.50 osób oraz dziekan St. Fr. Kolbuszewski. Część oficjalną zajął J. Fiećko. Spośród zebranych do Reprezentacji Samorządu Studentów Wydziału wybrano 14 osób: Marek Wilczek, Aleksandra Cichowicz, Magdalena Ekstowicz, Robert Moroń, Arleta Łuczak, Wojciech Zdrojewski, Paweł Laskowicz, Paweł Kamza, Mirosław Loba, Janusz Ruszkowski, Jerzy Fiećko, Melania Klimka, Halina Adamska, Rafał Pietrzak. Jako 15 osoba dołączony został starosta ekonomiczny wydziału. Jako przedstawiciela do Senatu wybrano J. Fiećko i do Konwentu Pawła Kamzę. Przewodniczącym Reprezentacji Wydziału został Janusz Ruszkowski, a jego zastępcami Paweł Laskowicz i Robert Moroń. W trakcie obliczania głosów J. Fiećko przedstawił propozycję utworzenia przy samorządzie komisji: propagandy, prawna, interwencyjna, ds kultury pracująca przy Konwencie, specjalna do kontroli akademików i stołówek. J. Fiećko zaproponował by w poniedziałek lub wtorek odbyło się zebranie byłej reprezentacji wydz z wybraną obecnie. Zebranie to miało by charakter otwarty...” - zapisał M. Konewka.<sup>665</sup>

W marcu 1984 r. w aktach sprawy „KOS” pojawiły się donosy TW „Beata”, studentki chemii w latach 1980 -1985. „Beata” (Maria Danuta Pawlak) nie była gorliwą donosicielką, zwykle z notatek sporządzanych przez jej rozmówcę wynikało, że w małym stopniu interesuje się życiem uczelni. 16 marca 1984 r. kpt. L. Kaczmarek zapisał jej relację: „W ostatnim okresie Samorząd na Wydz. Chemii znacznie zmniejszył swoją aktywność. (...) Osobiście nie spotkałam się z prowadzeniem dyskusji czy konsultacji na temat regulaminu Samorządu (...). Jedynie w czasie zimowej sesji egzaminacyjnej spotkałam się z wywieszeniem regulaminu nie na tablicy ogłoszeń przy <Grocie> gdzie są takie informacje, lecz na tablicy obok Wydz. Farmacji (...)”.<sup>666</sup> Oficer prowadzący wyznaczył „Beacie” konkretne zadania: „Zainteresować się sy-

---

<sup>665</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 31-32/196, Wyciąg chor. M. Konewki z informacji TW „Magda”, 17.01.1984 r.

<sup>666</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 116/196, Wyciąg kpt. L. Kaczmarka z informacji TW „Beata”, 16.03.1984 r. Jak wynika z późniejszej notatki kpt. L. Kaczmarka, „Beata” była studentką III grupy IV roku chemii, pracę magisterską miała pisać u doc. Jarczewskiego (Informacja z 22.11.1984 r., spotkanie w lokalu konspiracyjnym „Sezam”, AIPN Po 0187/331 cz3, 46-48/145). 23.05.1985 r. egzamin magisterski zdała Maria Danuta Pawlak z Oporowa, ur. 8.12.1961 w Poniecu, studentka chemii, specjalność nauczycielska. Uczestniczyła w seminarium doc. dr hab. Arnolda Jarczewskiego w Zakładzie Chemii Podstawowej. Temat pracy: „*Synteza i właściwości pochodnych 2-fenylo-1,1,3 tetrametyloguanidyny*”. W leszczyńskim LO im L. Waryńskiego zaangażowana była w działalność koła ZSMP.

tuacjami związanymi z obchodem rocznic i świąt 1-go i 3-go Maja. Czynić starania aby uczestniczyć w imprezach organizowanych przez Samorząd Studentów, rajdy, marsze, odczyty, wykłady itp. Obserwować i śledzić komentarze i wypowiedzi związane z wyborami do Rad Narodowych oraz wszelką propagandą w postaci napisów, ulotek, odezw, memorandum itp. O sytuacjach tych zgodnie z umową pilnie telefonować. Podczas spotkania zwróciłem tw ps. <Beata> uwagę aby aktywniej włączyła się w życie studenckie w celu uzyskiwania informacji interesujących naszą służbę. Podczas szkolenia tw <Beata> zwróciłem uwagę na działalność wrogich ośrodków ideologicznych na zachodzie oraz oddziaływanie na środowisko bardzo podatne jakimi jest młodzież szkół ponadpodstawowych i studenci. Uwzględniłem również działalność lokalnego podziemia wywodzącego się z UAM. (...) W celu zdopingowania <Beaty> do aktywniejszej współpracy z SB oraz pokrycia kosztów związanych z uczestnictwem w organizowanym przez Samorząd <Konstytucyjnym Rajdem w nieznane> proponuję wypłacić kwotę 1.500 zł.”- zanotował 11 kwietnia w uwagach do informacji TW.<sup>667</sup> Efekt był jednak kiepski, a donosy „Beaty” ogólnikowe: „Samorząd w dalszym ciągu praktycznie nie przejawia żadnej działalności. Z komunikatu dowiedziałam się, że M. Mech została wybrana jako przedstawiciel studentów Wydz. Chemii na elektora oraz do Rady Wydziału. (...) Ponieważ byłam na wszystkich zajęciach i nigdy nie było żadnych wyborów nie wiem w jaki sposób została wybrana.(...) Po zapoznaniu się z listą elektorów i przedst. do Senatu i Rady Wydziału stwierdzam, że osoby tam wymienione nie są mi bliżej znane, a szczególnie ich postawa i poglądy polityczne”.<sup>668</sup>

1 kwietnia 1984 r. kpt. Kaczmarek odnotował informację od TW „Prezes” - Leszka Bajdy, studenta biologii, który uczestniczył w spotkaniu członków KSS, reprezentacji wydziałowych i starostów ekonomicznych.<sup>669</sup> TW „Prezes” to Leszek Bajda, student biologii UAM w latach 1979-1983.<sup>670</sup>

---

<sup>667</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 123/196, Notatka kpt. L. Kaczmarka z 11.04.1984 r.

<sup>668</sup> Tamże, wyciąg z informacji TW „Beata”, 11.04.1984 r.

<sup>669</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 119/196, Wyciąg kpt. Kaczmarka z informacji uzyskanej 30.03.1984 r. od TW ps. „Prezes”. Donosiciel przekreślił nazwiska uczestników zebrania: Andrzeja Skworza i Tomasza Gruszkowskiego, Jarosław Bogucki był przewodniczącym RSSW Nauk Geograficznych i Geologicznych, a Tomasz Cierznia – RSSW Biologii.

<sup>670</sup> Leszek Bajda s. Czesława i Janiny, ur. 3.05.1958 w Żerkowie. Nr ewidencyjny 34126, zarejestrowany 21.03.1983 r. przez Wydział III - 1 s. III, kontakt W. Marka. Student biologii (1979-1983), uczestniczył w zebraniu KSS i reprezentacji wydziałowych wiosną 1984 r., więc musiał być wówczas w RSSW Biologii lub Komisji Ekonomicznej. Choć na swoim profilu fb podaje, że studia przerwał 30 września 1983 r., donosił jeszcze 30 marca 1984 r. <https://www.facebook.com/leszek.bajda/about?lst=100007076179056%3A100002261542206%3A1486401499&section=education&pnref=about> (zrzut 8.06.2017 r.).

Prawdopodobnie w oparciu o informację TW „Spaniel” (Ryszarda Walewskiego) powstał meldunek T. Sobkowiaka z 23 lutego 1984 r. o Grzegorzu Gołębińskim: „Figurant pełni nadal funkcję vice przewodniczącego Samorządu Studentów na Wydziale Nauk Społecznych, lecz jego aktywność ogranicza się do pełnienia funkcji, a nie do podejmowania inicjatyw. Związane jest to również z mniejszą agresywnością w działaniu całego Samorządu Studentów na Wydziale Nauk Społecznych (...)”.<sup>671</sup> Natomiast TW „Plant” (Krzysztof Jaśkowiak), który informował o przebiegu wyborów na historii, pisał o słabym zainteresowaniu: „Zebranie nie odbyło się z przyczyny, że nie można było zebrać wymaganej ilości osób (...). Działalność samorządu na Wydz. Hist. praktycznie nie jest odczuwalna w środowisku studenckim (...)”.<sup>672</sup>

W dniu 9 maja 1984 r. według wyciągu z informacji sytuacyjnej Wydziału III: „Uzyskano wiarygodną informację, że grupa studentów UAM zam. w DS <Zbyszko> i <Jagienka> przy ul. Obornickiej 80 zaangażowana jest w prowadzenie wrogiej działalności. Są to m.in.: Dariusz Szyndler, Dziecichowicz, Bielecki, Jarosław Przybył. W/w grupa zajmuje się drukiem i kolportażem nielegalnych wydawnictw, organizowaniem bojówek – do celów terrorystycznych. W skład tej grupy wchodzi również fig. tut. Wydziału G. Zalejko.(...)” - napisał ppłk Franciszek Szych, naczelnik Wydziału III. Odręczny dopisek przy podkreślonych nazwiskach Bieleckiego i Dziecichowicza - „przedst. Samorządu na Wydz. Prawa” i notatka kpt. Kaczmarka: „Bielecki był elektorem w 1984 – reprezentant Samorządu”.<sup>673</sup>

SB przeprowadziła 15 maja 1984 r. rewizję w siedemnastu pokojach DS „Zbyszko” i dwóch w DS „Jagienka”, za cichą zgodą władz rektorskich. Zatrzymano dwóch studentów: Gwidona Zalejko z historii (aresztowano go pod zarzutem kolportowania niezależnych wydawnictw) i Dariusza Szyndlera z prawa. Przedstawiciele KSS interweniowali u prorektora Trojanka, który nie przyznał się, że SB zawiadomiła go o rewizji już w trakcie prowadzonych przeszukań. Po godz. 14.00, kiedy dotarli do niego J. Fiećko i M. Dybowski, prorektor stwierdził, że o całej sprawie nic mu nie wiadomo i obiecał natychmiast zbadać stan faktyczny.<sup>674</sup>

Rozmowy ze świadkami i zbadanie sprawy umożliwiły KSS przygotowanie dokładnego raportu z przebiegu wydarzeń, który przedstawiono podczas obrad senatu.<sup>675</sup> Mimo starań nie

---

<sup>671</sup> AIPN Po 0187/127, s. 8, Meldunek T. Sobkowiaka z 23.02.1984 r.

<sup>672</sup> AIPN Po 007/567, s. 44, Informacja TW „Plant” z 23.01.1984 r.

<sup>673</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 151-152/196, Wyciąg z informacji sytuacyjnej Wydziału III, 9.05.1984 r.

<sup>674</sup> AIPN Po 0187/331 cz2/157, Raport o akcji funkcjonariuszy WUSW przeprowadzonej w DS „Zbyszko” i „Jagienka” w dniu 15.05.1984 przygotowany przez Konwent Samorządu Studentów UAM, s. 3, 15.05.1984 r.

<sup>675</sup> Pełny tekst raportu: Archiwum KSS, a także: AIPN Po 0187/331 cz2,155-158, omówienie opublikowano też w „Obserwatorze Wielkopolskim” (nr 81, czerwiec 1984).



udało się ustalić rzeczywistej roli w wydarzeniach Dyrektora Administracyjnego UAM B. Józefowicza i kierowniczkę Działu Studenckich Spraw Bytowych R. Wojakowskiej. Raport został podany do publicznej wiadomości przez wywieszenie w gablotach i stał się przedmiotem dyskusji na forum Senatu – wspominał Z. Czerwiński.<sup>676</sup>

Rektor zwrócił się 24 maja 1984 r. do WUSW o wyjaśnienia, w odpowiedzi 29 maja płk Kamiński stwierdził, że funkcjonariusze przeszukali tylko dwa pokoje w związku z popełnionym przestępstwem. Z-ca szefa WUSW ds. SB płk Bernard Kamiński przesłał 22 maja obszerną informację na ten temat Prokuratorowi Wojewódzkiemu. Wyjaśnił, że akcja była efektem posiadanych przez SB informacji, iż na terenie akademików „ (...) dokonuje się sporządzania, gromadzenia, przechowywania i kolportażu nielegalnych wydawnictw konspiracyjnych struktur „Solidarności”, deklaracji ideowych KPN oraz innych druków i haseł zawierających w swej treści fałszywe wiadomości (...). W dniu 14 maja br w godzinach popołudniowych powzięto wiadomość, że w dniu 15 maja br rano (...) w znanych nam wcześniej numerach pokoi, ma odbywać się druk, gromadzenie i kolportaż nielegalnych wydawnictw. Potwierdzenie tej informacji uzyskano w dniu 15 maja br przed godz.8.00. Powstała sytuacja uniemożliwiła uzyskanie nakazów przeszukania, tym bardziej że nie było możliwości ustalenia w krótkim czasie w których konkretnie pokojach DS „Zbyszko” i „Jagienka” odbędzie się druk (...). Dlatego też wyznaczonym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa WUSW w Poznaniu zlecono dokonanie w obecności przedstawicieli kierownictwa DS przeglądu pokoi, w których może to się odbywać i dokonanie przeszukania na podstawie legitymacji służbowych wyłącznie w pokojach, w których ujawni się druk, gromadzenie i przechowywanie nielegalnych druków. (...) W myśl wydanego polecenia, zgodnie z art.193 kpk jeszcze przed wejściem do domów akademickich o zamierzonych działaniach zawiadomiono mgr Bolesława Józefowicza – dyrektora administracyjnego UAM, który do uczestnictwa w tych czynnościach wyznaczył mgr Reginę Wojakowską – kierownika Działu Spraw Bytowych Studentów UAM. Wymieniona (...) powiadomiła Dobromiłę Winiecką – kierownika DS „Zbyszko” i „Jagienka”. Równocześnie o pobycie funkcjonariuszy (...) po godzinie 9.00 zawiadomiono telefonicznie doc. dr hab. Jacka Trojanka – Prorektora UAM do Spraw Studenckich . W przeglądzie pokoi (...) uczestniczyli pracownicy administracji DS wyznaczeni przez Dobromiłę Winiecką. Natomiast w przeszukaniu pokoju nr 222 DS „Zbyszko” zajmowanym przez małżeństwo Gwidona i Aleksandry Zalejko uczestniczyła Regina Wojakowska”.<sup>677</sup>

---

<sup>676</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM, s. 11.

<sup>677</sup> AIPN Po 0187/331 cz2,163-166/196,Pismo płk B. Kamińskiego do Prokuratora Wojewódzkiego, 22.05.1984 r.

Według meldunku kpt. L. Kaczmarka z 5 czerwca 1984 r.: „KSS UAM znany z negatywnych inicjatyw zainspirował i przekazał do władz rektorskich list protestacyjny podpisany przez 538 studentów (...). Przekazany materiał świadczący o dewastacji akademików oraz wcześniejsze ustalenia spowodowały, że Rektor nie dopuścił do podjęcia przez Senat UAM uchwały satysfakcjonującej KSS UAM”.<sup>678</sup>

Wyjaśnienia, które uzyskał od WUSW rektor były mniej dokładne od informacji, przekazanej Prokuratorowi Wojewódzkiemu. Pomijały całkowicie rolę doc. J. Trojanka. Być może przeszukanie kilkunastu pokoi było ze strony SB celowym odwróceniem uwagi od informatora, który doniósł na Gwidona Zalejko? Czy chciano osiągnąć wrażenie, że trafiono na drukarnię przy okazji szerszych działań? 17 czerwca 1984 r. odbywały się wybory do rad narodowych i likwidacja drukarni mogła być punktowym uderzeniem w ognisko „wrogiej propagandy”.

Konwent postanowił powołać komisję dla zbadania, jak wyglądała milicyjna akcja w akademikach i kto wydał zezwolenie na „wkroczenie organów do budynku”.<sup>679</sup> Już po kilku godzinach powstał „Raport o akcji funkcjonariuszy WUSW przeprowadzonej w DS <Zbyszko> i <Jagienka> w dniu 15.05.1984 przygotowany przez Konwent Samorządu Studentów UAM. W konkluzji studenci napisali: „Niezrozumiałe wydaje nam się także to, że pracownicy administracji nie zażądali jakichkolwiek dokumentów, nakazów prokuratorskich czy też legitymacji służbowych – co było ich obowiązkiem. Warto zadać także pytanie, dlaczego p.p. Wojakowska i Winiecka nie zainteresowały się liczbą zatrzymanych studentów. (...)”.<sup>680</sup>

Porządek obrad wyjazdowego posiedzenia senatu w odrestaurowanym pałacu w Ciężeniu (22 maja 1984 r.) uzupełniono o informację studentów na temat przeszukań, dokonanych przez funkcjonariuszy SB w „Zbyszku” i „Jagience”. Raport KSS odczytał Z. Czerwiński, powołując się na przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym oraz kodeks postępowania karnego uznał poczynania funkcjonariuszy SB za bezprawne. Wyraził nadto ubolewanie, iż akcja ta przeprowadzona została przy całkowitej bierności dyrektora administracyjnego UAM oraz kierowniczkę Działu Studenckich Spraw Bytowych, którzy o przeprowadzonych przeszukaniach nie powiadomili nawet władz rektorskich.<sup>681</sup>

Rektor Z. Radwański poinformował, że zwrócił się do Prokuratora Wojewódzkiego o wydanie postanowienia zatwierdzającego przeszukanie wraz z prośbą o przyjęcie go celem wyjaśnienia

---

<sup>678</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 53/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka z 5.06.1984 r.

<sup>679</sup> Archiwum KSS, Protokół z zebrania KSS, 15.05.1984 r.

<sup>680</sup> Archiwum KSS, Raport o akcji funkcjonariuszy WUSW przeprowadzonej w DS „Zbyszko” i „Jagienka” w dniu 15.05.1984 r. przygotowany przez Konwent Samorządu Studentów UAM.

<sup>681</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 22 maja 1984 r., s. 322.

poruszonych w senackiej dyskusji spraw. Rektor wyraził ubolewanie z powodu zajścia. Zauważył jednak, że: „(...) sytuacja w domach studenckich jest wysoce niepokojąca. Obserwuje się pijaństwo, brak poszanowania elementarnych zasad współżycia, rozprężenie dyscypliny i porządku (...). Samorząd studencki nie zajął się niestety sprawami domów studenckich. Rektor poinformował zebranych, iż wczorajszej nocy obmalowano napisami antypaństwowymi DS <Jagienka>. Działania takie szkodzą interesom środowiska akademickiego”.<sup>682</sup>

Z. Czerwiński uznał zarzuty rektora za niesłuszne. Stwierdził, że samorząd podejmuje działania na terenie DS-ów, w „Hance” i „Babilonie” powołano rady mieszkańców. Akademiki stanowią teren uczelni, więc funkcjonariusze SB naruszyli art.15 ustawy o szkolnictwie wyższym, bo interwencja może następować wyłącznie na wezwanie władz UAM. Jak wyjaśniał B. Józefowicz – raport samorządu oddaje w zasadzie prawdziwy stan rzeczy, z drobnymi wyjątkami. Funkcjonariusz SB nie poinformował bowiem dyrektora o zamierzonej akcji, a poszukiwał jedynie mgr Wojakowską. Funkcjonariusze przebywają na terenie uczelni „w zasadzie stale”, uniwersytet poddawany jest ponadto innym stałym kontrolom. Uczelnia jest otwarta, każdy ma wstęp na jej teren. „O cel kontroli, zwłaszcza prowadzonych przez SB nie pyta, albowiem nie spodziewa się uzyskania odpowiedzi” - stwierdził Józefowicz. Bronił go prorektor Trojanek: „Funkcjonariusze uznali, że zobowiązani byli do zawiadomienia wyłącznie kierownika DS i mgr Wojakowskiej”. Rektor zapowiedział, że będzie zabiegał o pełne wyjaśnienie sprawy. Poinformował także apel o aktywność samorządu w domach studenckich i właściwe oddziaływanie wychowawcze na społeczność studencką, na co Z. Czerwiński ripostował, że oddziaływanie może być tylko wówczas skuteczne, gdy społeczność studencka darzyć będzie zaufaniem administrację uczelni. Przedstawiciele studentów postulowali także, aby precyzyjnie ustalić znaczenie terminu „teren uczelni” i podstawę prawną milicyjnych akcji na tym terenie. Poparła ich doc. Jadwiga Krzyżaniakowa, która uznała, że postępowanie kierownik Wojakowskiej należy uznać za niewłaściwe, powinna bowiem zapytać, w jakiej sprawie prowadzi się postępowanie i powiadomić rektora. Prof. Z. Radwański obiecał poinformować środowisko studenckie o dalszych poczynaniach władz uczelni w tej sprawie.

---

<sup>682</sup>Tamże, s. 323.

## 9. Obraz Samorządu Studentów UAM w oficjalnej prasie (1984-1985)

Przed posiedzeniem Senatu UAM, na którym miał być zatwierdzony regulamin samorządu, SB rozpętała w poznańskiej prasie nagonkę na niepokornych studentów. Użyto w niej zarówno debiutanta, jak i sprawdzonego pióra z „Głosu Wielkopolskiego”. Tego typu teksty były elementem mobilizowania głównie zwolenników władz, bo wielokrotnie uchwały senatu, czy rad wydziałów niepomysłne dla władz państwowych popierali nawet członkowie PZPR. Wskazanie oficjalnego stanowiska partii miało wyprostować ich ideowy kręgosłup.

Najpierw ów dziennik 18 stycznia 1984 r. opublikował „Małe epizody wielkiej wojny”, tekst studenta I roku Instytutu Nauk Politycznych UAM Jarosława Błotnego o podatności środowiska na hasła propagandy antysocjalistycznej. Zdaniem autora liderzy samorządu na UAM dali wyraz złej woli, kiedy podczas dyskusji nad projektem regulaminu samorządu „(...) grzecznie, ale stanowczo wyprosili członków ZSP z sali. Nadmienić trzeba, że projekt ów praktycznie uniezależnia organa samorządu od studentów, a dając im wolną rękę pozbawia jakiegokolwiek odpowiedzialności. Zrzeszenie Studentów Polskich jest dla inicjatorów ruchu samorządowego solą w oku z jednego zasadniczego powodu. Otóż zaznaczyło w swej uchwale programowej Kongresu Założycielskiego oraz w Statucie, że akceptuje konstytucyjne zasady naszego państwa, w tym przewodnią rolę PZPR w budowie socjalizmu w Polsce (...) Bombastyczny zachwyty dla zachodniego sposobu bycia i bałwochwalcze uwielbienie dla kolorowych okładek czasopism nie może przecież wygasnąć dopiero wtedy, gdy amerykańskie rakiety wystartują w kierunku polskich miast”.<sup>683</sup>

„Niebezpieczna zabawa. Samorząd, który nie jest samorządem” to kolejny tekst w „Głosie Wielkopolskim” (1 lutego 1984 r.), tym razem Leszka Adamczewskiego, według którego inicjatorzy samorządu na UAM to „upiory przeszłości”. Zacytuję fragmenty jako interesujący przykład języka ówczesnej propagandy: „(...) animatorzy tego przedsięwzięcia nie zmienili się wiele od tamtych burzliwych dni, kiedy wspólnie z mecenasami i opiekunami z potężnego wówczas związku zawodowego sięgali po władzę, która – ich zdaniem – leżała na ulicy.(...) przyjrzyjmy się, jak działa Konwent Samorządu Studentów UAM. Taką bowiem nazwę nosi ogólnouczelniana struktura samorządowa, zwana potocznie KSS-em. Litery te są skrótem nazwy innej, antysocjalistycznej organizacji. Zdaniem moich informatorów, do działalności tamtego KSS nawiązuje uniwersytecki Konwent. I że tę nazwę wybrano tutaj nieprzypadkowo.

---

<sup>683</sup> Urodzony w 1964 r. w Poznaniu pisarz i publicysta. Absolwent dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1988). [

Obecni liderzy Konwentu wywodzą się głównie z byłego Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Pod pozorem powołania samorządu studenckiego utworzyli oni organizację o charakterze związkowym z jednej i społeczno-politycznym z drugiej strony. I to organizację o coraz bardziej wyraźnym obliczu antysocjalistycznym. Działalność typowo samorządowa zepchnięta została na dalszy plan. Na czoło zaś wysunęły się tak spektakularne działania, jak na przykład uroczyste obchodzenie niektórych rocznic. W kalendarzu Konwentu znalazły się takie daty, jak 3 maja czy 11 listopada, a zabrakło innych. Na obchody dnia 11 listopada zaproszono w ubiegłym roku do Poznania docenta Jerzego Holzera, jednego z najdłużej internowanych pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego. Wprawdzie z jego dość mętnej prelekcji słuchacze niewiele zrozumieli, ale nie to było ważne. Liczyło się tylko t a k i e nazwisko, no i fakt, że „samorządowcy” nie wzięli udziału w oficjalnych obchodach (...) obecni liderzy KSS toczą niebezpieczną zabawę. Niebezpieczną dla siebie, a szkodliwą dla ogółu środowiska studenckiego” – ostrzegał Adamczewski.<sup>684</sup>

Wysłana do redakcji „Głosu” polemika nie została opublikowana. Polemiści zarzucali autorowi, że pomawiał KSS o takie postępowanie lub właściwości, które mogły poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego rodzaju działalności, a więc podlegał karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny. Zdaniem autorów polemiki pomówienie przedstawicieli społeczności studenckiej, wybranych w sposób demokratyczny, o utworzenie organizacji „o obliczu antysocjalistycznym” oparte było na mętnych zarzutach: „Czyż bowiem dowodem takim jest nazwa czy skrót organizacji, organu czy instytucji, nazwa która ma świadczyć o charakterze działalności. Nie śmiemy nawet posądzać Koła Oficerów Rezerwy (KOR) o bycie „inną antysocjalistyczną organizacją”, a PZPR o uprawianie i popularyzowanie dyscypliny sportu zwanej piłką ręczną (na wzór dawnego Polskiego Związku Piłki Ręcznej). Nie podejrzewamy też rodziców uczestniczących w Kursie Pielegnacji Niemowląt (KPN) o snucie planów obalenia ustroju siłą”.<sup>685</sup>

Znacznie większy obiektywizm mogli wykazać autorzy niszowych pism, zwłaszcza typowo studenckich. Tygodnik „Politechnik” opublikował 22 kwietnia 1984 r. tekst „Minister i paragrafy” Jacka Bartkowiaka o zmianach w systemie stypendialnym. Znalazło się tam omówienie

---

<sup>684</sup> Leszek Adamczewski, *Niebezpieczna zabawa. Samorząd, który nie jest samorządem*, „Głos Wielkopolski”, 1 lutego 1984 r. Leszek Adamczewski - poznański pisarz i dziennikarz, absolwent Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza. Pracę dziennikarską rozpoczął jako poznański korespondent „Itd.”. W latach 1972-2008 pracował w redakcjach: „Expressu Poznańskiego”, magazynu „Tydzień” i „Głosu Wielkopolskiego”.

<sup>685</sup> Archiwum KSS, Polemika Redakcji gablotki Samorządu Studentów UAM Collegium Iuridicum z tekstem L. Adamczewskiego.

opinii grupy prawników UAM z konkluzją: „Skoro zmianie nie uległo rozporządzenie ministra w sprawie pomocy materialnej dla studentów, obniżenie wysokości stypendiów mogło nastąpić jedynie (...) za zgodą samorządu studenckiego. Jeśli więc rektor tej zgody nie uzyskał, nie miał prawa z tego trybu skorzystać. (...) Oczywiście jest, że Rektor UAM wydał swe bezprawne zarządzenie (jak i rektorzy innych uczelni) bezpośrednio pod wpływem nacisków ze strony MNSzWi T. I choć to z pewnością mało odkrywczе, może jednak jest na tyle ważne, aby znaleźć świadectwo w prasie (...)”.<sup>686</sup> Fragment tekstu przedrukował popularny tygodnik „Razem”, ale z autorem... nie przedłużono w „Politechniku” umowy. Od października 1984 r. podstawa stypendium ponownie zwiększyła się o 1000 zł.

Kiedy SB potrzebny był do zwalczania opozycji studenckiej artykuł w codziennej prasie poznańskiej, zwykle publikował go „Głos Wielkopolski”. W grudniu 1984 r. w roli obrońcy socjalizmu występował Zygmunt Rola. 18 grudnia 1984 r. ukazał się jego tekst: „Kto zagraża samorządności. Jesień na UAM”, mówiący o protestach przeciw projektom nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym: „(...)Rozlepione w różnych miejscach <punkty sporne>, wyrwane z kontekstu i pozbawione jakichkolwiek objaśnień czytali niemal wszyscy. Przeczytali także lapidarne komentarze, w rodzaju <mini-ster – gangster>, <minister-SS>. Samorządny KSS swoich dwóch <s> nie ubrał oczywiście w kształt znany z hitlerowskiej przeszłości. Nastroje podgrzewano także stosownymi <kawałami>, hasłkami krzyczącymi <Samorządu rozwiązać nie damy>. (...) Odbył się też wiec... przepraszam – zgromadzenie, czyli zebranie informacyjne. Poinformowano, owszem, o przesłuchaniu przez prokuraturę przewodniczącego KSS i prorektora do spraw studenckich, zapewne po to, by... uspokoić wzburzone fale. Przeczytano uchwałę Senatu i stanowisko Konwentu. Wezwano do składania podpisów pod pismem skierowanym do Sejmu (...). Przypomina się jesień 1981...” - zakończył swój tekst Z. Rola.<sup>687</sup> Dwa dni później KSS w piśmie do rektora oświadczył, że żaden z plakatów, jaki pojawił się w gmachach uniwersyteckich a był przygotowany przez Samorząd Studentów UAM nie zawierał treści obrażających ministra (...). Przyznać należy, że na jednym z dziesiątków plakatów wiszących w budynku Coll. Novum, nieznany osobnik dopisał długopisem słowo „gang” zmieniając tym samym słowo „minister” na słowo „minigangster”. Konwent Samorządu Studentów faktem tym jest oburzony, ubolewa że doszło do tak skandalicznego występkę, nie może jednak brać zań odpowiedzialności”.<sup>688</sup>

---

<sup>686</sup> J. Bartkowiak, *Minister i paragrafy*, „Politechnik”, 22 kwietnia 1984 r., s. 8 - 9.

<sup>687</sup> Z. Rola, *Kto zagraża samorządności. Jesień na UAM*, „Głos Wielkopolski”, 18.12.1984, s. 3 i 5.

<sup>688</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS UAM, l. dz.70/85, 20.12.1984 r.

Również Zygmunt Rola przeprowadził wywiad z prof. J. Fisiakiem, opublikowany w „Głosie Wielkopolskim” 29-30 grudnia 1984 roku. Podczas dyskusji na temat tego tekstu na posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego prof. J. Maciejewski zapytał J. Fisiaka, czy dziennikarz dokładnie oddał treść rozmowy, ponieważ: „Takie zdanie tam padło, że obecny Senat nie jest zdolny do żadnych merytorycznych dyskusji i że od początku Polski Ludowej gorszego, czy mniej obiektywnego Senatu nie było”. Prof. Fisiak tłumaczył, że chodziło mu o część senatu i że w historii Polski Ludowej nigdy nie zostało podjętych „tyle merytorycznie nieuzasadnionych decyzji”.<sup>689</sup>

9 kwietnia 1984 r. w „Trybunie Ludu” ukazał się tekst Wiesława S. Dębskiego: „Samorząd studencki. Egzamin obywatelskiej dojrzałości środowiska”, w którym UAM występował jako przykład niewłaściwego pojmowania samorządności akademickiej.

„Zdarza się zapisywanie w projektach regulaminów sformułowań niezgodnych z ustawą, wykraczających poza przyznane uprawnienia” – pisał W. Dębski. „W regulaminie samorządu studenckiego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza zapisano np., że jest on niezależny od władz uczelni, organów administracji państwowej itp. Takich sformułowań senat nie zatwierdził. Samorząd działa bowiem w systemie struktury uczelni wyższej, a z ustawy o szkolnictwie wyższym wynika nadrzędność organów kolegialnych i jednoosobowych nad samorządem studenckim (...). Pamiętać też warto, że uczelnie są jednostkami państwowymi, a więc decyzje podejmowane samodzielnie przez studentów czy pracowników muszą być zgodne z ogólną polityką i potrzebami państwa. (...) Zapisano też w tym samym regulaminie zakaz łączenia funkcji w organach samorządu z funkcjami wykonawczymi w organizacjach społecznych, politycznych i studenckich. Jest to – moim zdaniem ograniczenie praw studentów, członków tych organizacji, gdyż uprawnienia te są regulowane statutami organizacji. W niektórych regulaminach spotkać można też stwierdzenie, że samorząd jest jedynym reprezentantem ogółu studentów. W praktyce bywa to wykorzystywane do prób wyłączenia organizacji młodzieżowych z uczestnictwa w rozwiązywaniu problemów studentów. (...) w skład organów samorządu weszli działacze b. N.ZS. Jeśli chcieliby pracować zgodnie z normami obowiązującymi w państwowej uczelni, nie widziałbym w tym nic zdrożnego, ale oni niekiedy pragną wykorzystać samorząd do realizacji własnych celów politycznych (...)”.<sup>690</sup>

---

<sup>689</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii, Wypowiedzi obu profesorów w: załącznikach do protokołu Rady Wydziału Filologicznego z 17.01.1985 r.

<sup>690</sup> Wiesław S. Dębski, *Samorząd studencki. Egzamin obywatelskiej dojrzałości środowiska*, „Trybuna Ludu”, 9 kwietnia 1984 r.

## Rozdział V.

### Partnerstwo Samorządu i władz rektorskich (1984 - 1985)

#### 1. Rola studentów w wyborach rektorskich w roku 1984

Wiosną 1984 roku przed zbliżającymi się wyborami rektorskimi zarówno władze, jak i opozycja starały się uzyskać informacje o działaniach przeciwnika. W pierwszych dniach marca 1984 r. doszło do spotkania Zbigniewa Czerwińskiego z dr Antonim Szczucińskim w sprawie poparcia ewentualnych kandydatów na stanowiska rektorskie. Przebieg rozmowy zachowano w notatce służbowej zastępcy naczelnika Wydziału III-1 ze spotkania z KS „AS” i meldunku kpt. L. Kaczmarka z 14 marca: „Podczas spotkania, które miało dotyczyć wzajemnej płaszczyzny współdziałania przewodniczący Konwentu Samorządu Zbigniew Czerwiński – inspirowany przez działaczy nielegalnych struktur <Solidarności> - rozmowę z I sekretarzem KU PZPR ograniczył do próby sondażu, kogo Partia widziałaby na stanowisku Rektora. Otrzymał odpowiedzi wymijające, natomiast zasugerowano Czerwińskiemu, że pewne nazwiska (...) np. prof. Janusz Ziółkowski, Fedorowski, Rozwadowski będą traktowane, jako prowokacja wobec władz i nigdy nie uzyskają akceptacji Partii”.<sup>691</sup>

Kolegium Elektorów liczyło zgodnie ze statutem UAM 124 członków, w tym 64 przedstawicieli profesorów, docentów i doktorów habilitowanych, 24 reprezentantów pozostałych nauczycieli akademickich, 24 studentów, 3 przedstawicieli jednostek pozawydziałowych, 4 pracowników naukowo-technicznych i inżynierijno-technicznych, 2 pracowników biblioteki i dokumentacji naukowej, 3 administracji i obsługi.<sup>692</sup>

Rektorem UAM wybrano 16 kwietnia 1984 r. prof. Jerzego Fedorowskiego, na którego głosowało 92 spośród 122 obecnych elektorów. Jego konkurent prof. Jan Such z filozofii otrzymał 23 głosy, 7 elektorów wstrzymało się od głosu. Trzy dni później minister Benon Miśkiewicz zgłosił do Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego wniosek dotyczący zamiaru sprzeciwu wobec tego wyboru. 25 kwietnia 1984 r. podczas posiedzenia senatu rektor profesor Z. Radwański powitał prof. Jerzego Fedorowskiego jako rektora-elekta. W dniu 27 kwietnia 1984 r. 115 elektorów wybrało prorektorami UAM profesorów: Józefa Bielawskiego, Konstantego Kalinowskiego, Juliana Musielaka i Teresę Rabską. W międzyczasie Prezydium Rady

---

<sup>691</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, Po 0187/331 cz2, 112/196, Notatka służbowa zastępcy naczelnika Wydziału III-1 ze spotkania z KS „AS” i meldunek kpt. L. Kaczmarka z 14 marca 1984 r.

<sup>692</sup> Archiwum UAM, 897/22, s. 5. Sprawozdanie Rektora z działalności Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w okresie od 1 IX 1983 r. do 31 VIII 1984 r.



Główniej Nauki i Szkolnictwa Wyższego zwróciło się do ministra o ponowne rozważenie potrzeby sprzeciwu, nie przekonało go jednak i minister 28 kwietnia sprzeciw zgłosił, unieważniając tym samym również wybór prorektorów UAM, dokonany poprzedniego dnia. Podobny sprzeciw minister wyraził również wobec wyboru rektorów uniwersytetów w Warszawie i Wrocławiu. W piśmie podpisanym przez podsekretarza stanu prof. Czesława Królikowskiego jako uzasadnienie sprzeciwu podano, iż wybrany prof. J. Fedorowski nie posiada wystarczającego doświadczenia i przygotowania do piastowania stanowiska rektora. Ponadto, zdaniem Ministra, dotychczasowa działalność i poglądy kandydata nie gwarantują „właściwej realizacji przez niego zadań szkoły wyższej określonych art. 1-3 ustawy, w szczególności w zakresie socjalistycznego wychowania studentów”.<sup>693</sup>

Decyzję ministra skomentowano w „Obserwatorze Wielkopolskim”: „Wybory na UAM mają b. ważne znaczenie w skali ogólnokrajowej. Są to pierwsze wybory w dużej uczelni i władze wykorzystają je do zmanifestowania środowisku akademickiemu swojego <mocnego kursu>, chciały pokazać – jak to się mówi - <kto tu rządzi>. Zarówno w Poznaniu, jak i gdzie indziej są one sondą środowiska, jego nastrojów i siły stawiania oporu, jego determinacji i solidarności (...)”.<sup>694</sup>

10 maja 1984 r. Kolegium Elektorów wybrało rektorem UAM prof. dr hab. Franciszka Kaczmarka, który uzyskał aż 108 głosów spośród 113 oddanych.<sup>695</sup> Jak wspominał we wrześniu 2016 r. prof. Paweł Łączkowski: „Prof. Kaczmarek wyszedł naturalnie, bo już nie było innej możliwości. Był w ekipie Ziółkowskiego, znakomitą opinię robiła mu Ela Pawłowska. Kiedy knuliśmy u niego w laboratoriach, parę razy nas namierzył i zachował się bardzo roztropnie i przyzwoicie”.<sup>696</sup>

Jak pisze w biografii rektora Elżbieta Pawłowska: „W tej niezwykle trudnej sytuacji po usilnych namowach prof. Franciszek Kaczmarek zgodził się kandydować (...)”.<sup>697</sup>

Przemysław Alexandrowicz wspominał po latach przygotowania do wyboru prorektora do spraw studenckich: „W mieszkaniu u Zbyszka zastanawialiśmy się, kto mógłby być naszym prorektorem. Nie znaleźliśmy profesorów z Wydziału Prawa, właściwie to słyszeliśmy tylko o

---

<sup>693</sup> Archiwum KSS, Odpis teleksu przysłanego do Rektora prof. Z. Radwańskiego. O sytuacji politycznej na uczelniach w okresie wyborów władz rektorskich w 1984 r. szerzej: B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe...*, s. 85-89.

<sup>694</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 177/196, „Obserwator Wielkopolski”, nr 81 z czerwca 1984, s. 6.

<sup>695</sup> AUAM, „Komunikaty Rektora” z 17.05.1984 r.

<sup>696</sup> Relacja prof. P. Łączkowskiego z września 2016 r.

<sup>697</sup> E. Pawłowska, *Franciszek Kaczmarek. 1 IX 1984 – 30 XI 1985*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. T. Schramma, Poznań 2016, s. 259.

profesorze Ziemińskim. Ale gdy Maciej Dybowski powiedział, że <porządna i do tego dobry prawnik>, to już nie mieliśmy wątpliwości”.<sup>698</sup> Zbigniew Czerwiński uzupełnił wspomnienie: „Trzeba też pamiętać o wpływie sąsiadki z góry Pani Profesor, czyli docent Alicji Kamzowej. Zналиśmy się od wyborów dziekańskich w 1981 roku. Propozycja Macieja dotycząca profesor Rabskiej okazała się genialna, uzyskaliśmy w jej osobie nie tylko doskonałego sojusznika, ale opiekuna, który każdy przejaw represji wobec studentów odbierał osobiście.”<sup>699</sup>

Sama prof. Teresa Rabska dodawała: „Nie miałam nigdy specjalnych ambicji do pełnienia stanowisk, nie udzielałam się w grupie, ani też nie miałam wielkich kontaktów towarzyskich. Mnóstwo czasu zajmowała mi praca uniwersytecka, przygotowanie wykładów, rodzina... Miałam tylko długoletnie kontakty z samorządem Cegielskiego. Na naszym, bardzo komunistycznym wydziale, traktowana byłam trochę jak dziwadło, pierwszy prodziekan-kobieta. To przez studentów wybrał mnie Fedorowski, później wzmocniony przez was prof. Kaczmarek, fantastyczny człowiek. Wyraźnie postawił sprawę, że nie zgadza się na pracę beze mnie. Już po wyborze i objęciu funkcji prorektora przyszło do mnie dwóch ubeków. Usiedli, czule spojrzeli mi w oczy i mówią: <Taka słaba kobieta, pani wie, jakie problemy z tymi studentami? Jesteśmy zawsze do dyspozycji...>”.<sup>700</sup>

Prorektorów, którymi zostali profesorowie: Julian Musielak, Edward Pieścikowski, Teresa Rabska i Wojciech Stankowski, wybrano 16 maja 1984 r. Prof. Teresa Rabska była kandydatem na prorektora ds. studenckich, uzgodnionym z przedstawicielami pomocniczych pracowników naukowych i profesorów. Jak zauważył „Obserwator Wielkopolski” – profesor F. Kaczmarek: „Zmodyfikował (...) proponowany przez prof. Fedorowskiego (a także wybrane pierwotnie przez elektorów) skład prorektorów (podobno pod wpływem nacisków). Nie znalazł się tam prof. Konstanty Kalinowski, znany m.in. ze swego zdecydowanego stanowiska i pozytywnej opinii o Januszu Pałubickim, którą – jako dawny przełożony późniejszego przewodniczącego TZR-u wyraził przed sądem DWLot w ub. roku”.<sup>701</sup> Magdalena Heruday-Kiełczewska cytuje interesującą opinię profesora Juliana Musielaka: „Nigdy nie zrozumiałem, dlaczego Kaczmarek był dla komuny do zaakceptowania, a Fedorowski nie. Obydwaj byli dla mnie porządnymi ludźmi, nadającymi się na to stanowisko”.<sup>702</sup>

---

<sup>698</sup> Relacja P. Alexandrowicza z września 2016 r.

<sup>699</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z września 2016 r.

<sup>700</sup> Relacja prof. T. Rabskiej z września 2016 r.

<sup>701</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 177/196, „Obserwator Wielkopolski”, nr 81, s. 6.

<sup>702</sup> M. Heruday-Kiełczewska, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach osiemdziesiątych. Wpływ wydarzeń politycznych na życie uczelni*, w: *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych*. Studia pod red. T. Gąsowskiego, Warszawa 2015, s. 229.

Już od początku kwietnia rządzący i rządzeni przygotowywali się do uroczystych obchodów majowych świąt. Spory wpływ zarówno na atmosferę przygotowań, jak i samych uroczystości, miało ministerialne veto wobec rektora – elekta. Samorząd był znów bardzo aktywny propagandowo, a mury i szyby budynków dydaktycznych oklejone zostały setkami okolicznościowych plakatów. Hasła na nich zawarte nawiązywały do ustawy zasadniczej z 1791 roku, ale też do idei wolnościowych.

Konwent wystąpił 12 kwietnia 1984 r. do prorektora J. Trojanka z prośbą o ogłoszenie godzin rektorskich z okazji 3 Maja, udostępnienie wielkiej auli, zgodę na rozwieszenie plakatów poza gablotami samorządu oraz oflagowanie budynków.<sup>703</sup> W odpowiedzi 18 kwietnia prorektor poinformował, że 3 maja w małej auli odbędzie się uroczystość ogólnouniwersytecka, organizowana przez SD (wykład prof. Janusza Pajewskiego, występ Chóru Akademickiego UAM) i istnieje „pełna możliwość dołączenia się Konwentu Samorządu do tej imprezy”. Gdyby jednak Konwent chciał organizować własną uroczystość, to prorektor zaproponował sale Collegium Novum albo aulę na WNS. Docent Trojanek zapowiedział, że gmachy uczelni będą oflagowane, a teksty umieszczone na plakatach samorządu wymagają uzgodnienia. Godzin rektorskich miało nie być z uwagi na skrócony rok akademicki i zawieszenie zajęć 30 kwietnia.<sup>704</sup> Hasła, które Konwent zaproponował na plakaty, nie spodobały się władzom: „Rzeczpospolita jest w nas i w majestacie narodu”, „Konstytucja to dzieło oświeconych”, „Nasi dziadowie dźwignęli Rzeczpospolitą, czy my podołamy?”, „Wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”, „Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych, skutek praw od ich wykonania należy” (O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja – Kołłątaj, Dmochowski, Potocki), „Pod łagodnym obcym panowaniem Polacy powstają, bo mogą, pod surowym, bo muszą” (Maurycy Mochnacki), „Tchórzem, prawdziwym tchórzem jest tylko ten, kto boi się własnych wspomnień” (Canetti), „Postęp ma jedną wadę – od czasu do czasu eksploduje” (Canetti), „Władza i wolność są nierozłączne, w przeciwnym razie powstają despotyzm i anarchia. Cicero”. Na zachowanym egzemplarzu z akt SB widać parafy akceptujące tylko pierwsze cztery cytaty z ustawy konstytucyjnej.<sup>705</sup> Natychmiastową odpowiedzią było kolejne pismo prorektora Trojanka: „(...) wyrażam zgodę na rozwieszenie poza tablicami Samorządu wewnątrz budynków uczelni plakatów zawierających wyłącznie treść z konstytucji 3-Maja podane w piśmie

---

<sup>703</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 129/196, Pismo KSS do prorektora, 12.04.1984 r.

<sup>704</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 130/196, Pismo prorektora J. Trojanka do KSS, 18.04.1984 r.

<sup>705</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 131-132/196, Pismo KSS do prorektora, 18.04.1984 r.

Konwentu. Zgadzam się również na to, aby jako symbol na plakatach informacyjnych zawieszony został orzeł z okresu Konstytucji 3 Maja (...).<sup>706</sup>

Obchodom rocznicy uchwalenia Konstytucji przewodniczył 3 maja 1984 r. wiceprzewodniczący Konwentu Antoni Wójcik. Po wykładzie prof. A. Sajkowskiego „Impresje 3 – majowe” Maciej Dybowski zapoznał zebranych z przebiegiem dyskusji Rady Głównej Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki na temat niezatwierdzenia na stanowisko rektora-elekta prof. J. Fedorowskiego. Poinformował, że KSS UAM nie pozostanie obojętny wobec tej decyzji i wystosuje do szeregu instytucji uchwałę, w której podda krytyce zajęte przez prof. B. Miśkiewicza stanowisko.<sup>707</sup> Studenci wyrazili głęboki żal i rozgoryczenie z powodu zgłoszenia przez ministra NSzWiT sprzeciwu wobec dokonanego wyboru: „Rektor-Elekt, prof. dr hab. J. Fedorowski uzyskał w pierwszym głosowaniu 75% głosów demokratycznie wybranych przedstawicieli społeczności akademickiej UAM. Cieszy się on powszechnym szacunkiem pracowników i studentów UAM, czego najlepszym dowodem jest jego wybór olbrzymią większością głosów. Zgłoszenie sprzeciwu stanowi wyraźny dowód braku zaufania do środowiska akademickiego naszego uniwersytetu i wpływać może jedynie z braku rozeznania co do panującej na nim sytuacji (...).”<sup>708</sup>

Donosząc o uroczystości TW „Plant” (Krzysztof Jaśkowiak) zauważył, że profesor Alojzy Sajkowski wyszedł po swoim wykładzie i nie uczestniczył w dalszej części, co por. Z. Lindner zinterpretował: „Przebieg imprezy wskazuje, iż opozycja z UAM zdecydowanie włączyła się w sprawę walki o J. Fedorowskiego. Czyni to także poprzez uaktywnienie Samorządu studenckiego (...). Prof. Sajkowski swą postawą realizuje swe wcześniejsze zobowiązania dot. nie angażowania się w sprawy negatywne politycznie”.<sup>709</sup>

Imprezą towarzyszącą majowym obchodom był „Konstytucyjny rajd w nieznanne” klubu turystycznego wydziałów matematyki, fizyki i chemii, którego kierownikiem był Ryszard Skwarek. Rajd wyruszył 5-6 maja 1984 r. do Rąbinia, trasę znało tylko trzech organizatorów. Rajd

---

<sup>706</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 133/196, Pismo prorektora J. Trojanka do KSS, 18.04.1984 r.

<sup>707</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 50-51/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka z 31.05.1984 r.

<sup>708</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 141/196. Patrz także: P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, praca magisterska pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, s. 47.

<sup>709</sup> AIPN Po 007/567, s. 48, Informacja TW „Plant”, 3.05.1984 r. Por. Z. Lindner zanotował, że o „imprezie samorządu” uzyskano też informację od KO „Hubertus” (tamże, s. 47). „Plant” miał uczestniczyć również w spotkaniu z Izabelą Cywińską, do którego jednak nie doszło: „Niezależnie od wysłania na spotkanie <Planta> dokonano sprawdzeń na Wydziale Filologicznym przy pomocy TW ps. <Kastor> i TW ps. <Emil>” (tamże, s. 49).

objęto „opieką” SB, zakładając w planie zabezpieczenia imprezy z 4 maja, że uczestnicy podejmą akcje o charakterze antysocjalistycznym. W meldunku z 31 maja 1984 r. L. Kaczmarek napisał: „5 i 6 maja nieliczna kilkunastuosobowa grupa aktywistów Samorządu UAM udała się pociągiem w kierunku Gostynia Wlkp., a następnie do klasztoru oo Filipinów. Na trasie przejazdu ich zachowanie nie budziło żadnych zastrzeżeń”.<sup>710</sup>

Wspomnienie współorganizatora rajdu Sławomira Stelmasiaka jest znacznie barwniejsze: „Przygotowując rajd, objechaliśmy autostopem z Ryszardem miejscowości, załatwiając nocleg w szkole, mszę w klasztorze itd. Ryszard miał w pamięci doświadczenia z poprzednim rajdem (ja przyszedłem na uczelnię już po nim), dlatego robiliśmy to wszystko dyskretnie i pamiętam, jak oglądaliśmy się za każdym przejeżdżającym dużym fiatem. Rajd był bardziej manifestacją poczucia wolności i niezgody niż pełną szacunku celebrą– stąd np. notatka esbeków, że uczestnicy mieli iść rano do kościoła, a nie poszli. Zabawna była sytuacja na mecie w Rąbiniu albo Jerce, gdzie o ile pamiętam spotykały się również inne grupy rajdowe, te jednodniowe. Okazało się, że jest tam z jakiejś okazji festyn. Było wielu strażaków z OSP, którzy przygarnęli naszą grupę, dysponując skrzynkami z miejscowym piwem. Gdy sytuacja się trochę <rozwinęła>, to wspólnie zaczęliśmy śpiewać różne piosenki i pieśni, w tym <patriotyczne> i <zakazane>, co wprawiało we wściekłość ubeków stojących w dużych fiatach (bodaj jeden był brązowy), bo nie mogli zwinąć przecież strażaków, którzy przyjęli nas do kompanii.”<sup>711</sup>

W okresie poprzedzającym wybory rektorskie, SB zamontowała podsłuch w telefonie, który zainstalowany został w biurze samorządu. Kpt. J. Zachciał zapisał 1 maja 1984 r.: „W dn. 11.04. br w pok. 139 DS im. <H. Sawickiej> (...) zainstalowano telefon nr 560-76. Telefon ten działa na zasadzie <sekretarsko-dyrektorski> a drugim użytkownikiem jest teatr <Maya> z UAM P-ń. Codziennie w godz.10.00-11.30 załatwiane są wszystkie sprawy dot. Samorządu Studentów poprzez urzędujący sekretariat. Natomiast w różnych terminach (godz. popołudniowe, wieczorne) korzystają z tego pomieszczenia przedstawiciele samorządu m.in. Zb. Czerwiński, M. Dybowski i inni. Ze względu na zrealizowaną instalację telefonu jak i korzystne usytuowanie tw ps. <Ines> (możliwość dysponowania kluczami i wejścia do siedziby samorządu) należałoby rozpatrzyć możliwość zastosowania <PT>”.<sup>712</sup> Podsłuch telefoniczny zainstalowano w biurze w maju, jedyny zachowany meldunek jest datowany na 1 czerwca 1984 r. i dotyczy rozmowy z Kaliną Zielińską, szefową samorządu studentów SGGW-AR w Warszawie. Biuro samorządu

<sup>710</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 50-51/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka z 31.05.1984 r.

<sup>711</sup> Relacja S. Stelmasiaka z 4 czerwca 2017 r.

<sup>712</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 136/196, Notatka kpt. J. Zachciała, 1.05.1984 r.

było pod stałą obserwacją TW „Ines”. Wiesława Pioch, absolwentka prawa, była sekretarką w sąsiadującym z biurem samorządu Teatrem „Maya” w DS „Hanka”.<sup>713</sup>

Wybory władz z udziałem przedstawicieli studentów przebiegały na większości wydziałów bez większych problemów proceduralnych. Inaczej było na pedagogice. W wyborach władz Instytutu Pedagogiki przedstawicielami studentów byli Wiesław Baranek i Paulina Suszka.<sup>714</sup> Po wyborze 21 maja 1984 r. na stanowisko dyrektora prof. dr hab. Heliodora Muszyńskiego, który po dwóch turach głosowania minimalnie pokonał swojego rywala prof. dr hab. S. Michalskiego, do rektora trafiły studenckie anonimy, w których kwestionowano prawomocność wyboru przedstawicieli samorządu. Donosy te podważyły również legalność dokonanego już wyboru władz instytutu. 6 czerwca 1984 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu zebrała się Instytutowa Komisja Wyborcza. Po konsultacji z prawnikami, m.in. doc. S. Wronkowską, przewodniczący komisji prof. dr hab. Kazimierz Denek uznał, że nie ma podstaw prawnych do przeprowadzenia wyjaśnień procedury wyboru przedstawicieli studentów do Rady Instytutu, bo kompetencje takie posiada jedynie samorząd wydziałowy i uczelniany. Ostatecznie 8 czerwca 1984 r. Instytutowa Komisja Wyborcza oddaliła anonimowy protest, uznając „sprawę nielegalności wyboru przedstawicieli studentów za nieaktualną”.<sup>715</sup>

## 2. Samorzady studenckie na innych uczelniach poznańskich

Przykład samorządu UAM oddziaływał na inne uczelnie poznańskie. Po objęciu władzy na uczelniach przez wybrane wiosną 1984 władze rektorskie, samorząd zaczął aktywniej działać zwłaszcza na politechnice.

---

<sup>713</sup> Materiał z podsłuchu telefonicznego aparatu w siedzibie Konwentu – AIPN Po 0187/331 cz2, 137/196. Wiesława Teresa Pioch, c. Stanisława i Władysławy, ur. 12.10.1956 w Kostrzynie. Pozyskana została przez kpt. Jana Zachciała 17 czerwca 1983 r. do sprawy „Collegium”, na zasadzie dobrowolności (nr rej. 32426). W. Pioch zatrudniono w UAM od 1.08.1981 r. jeszcze jako studentkę prawa, w charakterze referenta. 6.02.1982 r. powołana została w skład Rady DS „Hanka Sawicka”. Według jednego z byłych funkcjonariuszy SB, oddelegowanych do sprawy „KOS”, w biurach samorządu na wydziałach nie było podsłuchu z racji dość ograniczonych limitów na montaż podobnych urządzeń i przekonanie, że o sprawach poufnych zainteresowani i tak będą rozmawiać gdzie indziej (relacja z 25.10.2016, rozmówca pragnął pozostać anonimowy).

<sup>714</sup> AUAM 596/3/3, s. 245, Informacja o przebiegu wyborów do władz Instytutu Pedagogiki UAM w Poznaniu.

<sup>715</sup> AUAM 596/3/3, s. 238, Protokół z wyborów zastępców Dyrektora Instytutu Pedagogiki, 8.06.1984 r. Szerzej na ten temat: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 258 - 260.

W czerwcu 1984 r. na Wydziale Elektrycznym i Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej powstały z inspiracji KSS UAM komitety założycielskie Samorządu Studentów.<sup>716</sup> W dniu 28 czerwca 1984 r. wszedł w życie Regulamin Samorządu Studentów Akademii Medycznej w Poznaniu. „Stosunkowo szybko powstał samorząd studencki na Akademii Medycznej, bo już w roku 1983, jednak od początku borykał się on z dużymi trudnościami (...) biernością środowiska i stosunkami panującymi na tej uczelni, gdzie człowiek zaczyna się od docenta. Mimo to przetrwał aż do nowelizacji przez cały czas współpracując z KSS UAM. Przewodniczącym samorządu na AM był Krzysztof Wierzchosławski” - wspominał Z. Czerwiński.<sup>717</sup>

Wcześniej, bo już od 28 lutego 1984 r. obowiązywał tymczasowy regulamin Samorządu Studenckiego w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Znacznie większą niż na UAM rolę zagwarantowano w nim przedstawicielom organizacji studenckich i młodzieżowych, a także studentom pracującym. „(...) nie zdołał on rozwinąć szerszej działalności i był poważnie uzależniony od władz uczelni” - oceniał lider KSS UAM.<sup>718</sup> Kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu Henryk Półrolniczak 15 lutego 1985 r. informował jednak KC PZPR: „W Akademii Ekonomicznej w Poznaniu grupa studentów podjęła inicjatywę zorganizowania samorządu studenckiego. Opracowany regulamin samorządu w treściach zbliżony do regulaminu samorządu studenckiego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. W opracowanym projekcie silnie zaznacza się tendencje do organizacyjnego i politycznego uniezależnienia się od władz uczelni i organizacji: ZSP, ZSMP, ZMW. W regulaminie przewidziano prawo samorządu do podejmowania akcji protestacyjnych do strajku włącznie, a także możliwość samodzielnego reprezentowania uczelni na zewnątrz. Projekt regulaminu będzie rozpatrywany przez senat Akademii w marcu br. Organizacja partyjna i władze uczelni przygotowują się do odrzucenia tego projektu w czasie posiedzenia senatu.”<sup>719</sup>

Gdy nowo wybrane władze rektorskie objęły rządy również na innych uczelniach poznańskich, „samorządowa zaraza” zaczęła się szerzyć znacznie szybciej. 30 października 1984 r. ppłk K. Górny meldował: „Informuję, że w ubiegłym tygodniu w budynku Wydz. Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej w gablocie na parterze pojawił się projekt regulaminu Samorządu Studenckiego. Gablota ozdobiona została napisem (...) stylizowanym graficznie na

---

<sup>716</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 38/145.

<sup>717</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 26.

<sup>718</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 26 – uzupełnienie. Statut samorządu studentów Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Archiwum KSS.

<sup>719</sup> APP, sygn.1187, s. 39, Informacja teleksowa KW PZPR nr 38/85, 15.02.1985 r.

wzór napisu <Solidarność> (...). Projekt ten jest w dużej części wzorowany na regulaminie samorządu UAM. Ogłasza się, również że został powołany tymczasowy Konwent Samorządu Studenckiego Wydziału Budownictwa Lądowego, w skład którego weszli: Maciej Grzempowski – przewodniczący, Piotr Bugajny – członek Konwentu figurant sprawy krypt. <Odra> [<Orda> - JB], Krystian Marciniak – figurant sprawy krypt. <Orda>, odpowiedzialny za sprawy łączności z Senatem PP, Mariola Garbecka – ds. studenckich, Piotr Stajer – odpowiedzialny za sprawy MOP-ów, figurant sprawy krypt. <Karmin>. W środowisku studenckim projekt nie wzbudził dotychczas większego zainteresowania”.<sup>720</sup> Z. Czerwiński zapisał w swych wspomnieniach: „Większe problemy z zebraniem się mieli studenci Politechniki Poznańskiej, wiązało się to z czasowym przebywaniem większości aktywnych działaczy niezależnych w areszcie przy ulicy Młyńskiej 1 a (od sierpnia 1982 do maja 83). Samorząd na PP zorganizował się w roku 1984 i uzyskał dość dużą dynamikę działania w roku 1984/85. Przedstawiciele samorządu PP i jego przewodniczący Cezary Polski kontaktowali się z działaczami KSS UAM i uczestniczyli w spotkaniach ogólnokrajowych w Poznaniu i Toruniu. Jesienią roku 1984 wystąpili z pomysłem zorganizowania na rynku Starego Miasta Juwenaliów studenckich dla wszystkich studentów miasta Poznania”.<sup>721</sup>

Z 4 listopada 1984 r. pochodzi obszerna informacja Wydziału III-1, dotycząca „negatywnej politycznie działalności Samorządu Studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza”. Zawiera opis działań, podejmowanych przez SB od stycznia 1983 r. Czytamy tam między innymi: „Cały Konwent Samorządu to przeciwnicy polityczni, znani naszej Służbie, mający szerokie poparcie u obecnych władz rektorskich UAM. Tak zorganizowany Samorząd zaczyna coraz wyraźniej w ujemny sposób wpływać na tworzenie się Samorządów na innych uczelniach. Zarówno Politechnika Poznańska jak i Akademia Rolnicza, powołując swoje Samorzady w pełni korzysta z doświadczeń Samorządu UAM (struktura organizacyjna, regulamin itp.). Dalsze funkcjonowanie Samorządu w UAM w sposób zasadniczy wpływa na destabilizację sytuacji politycznej wśród studentów innych uczelni” - alarmował kpt. L. Kaczmarek.<sup>722</sup>

---

<sup>720</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 14/145, Meldunek płk Górnego, 30.10.1984 r. O Sprawie Operacyjnego Rozpracowania „Orda”, prowadzonej przez SB przeciwko członkom Akademickiego Ruchu Oporu na Politechnice Poznańskiej, szerzej:

[http://www.encyzol.pl/wiki/Akademicki\\_Ruch\\_Oporu\\_\(Pozna%C5%84\)](http://www.encyzol.pl/wiki/Akademicki_Ruch_Oporu_(Pozna%C5%84)), zrzut 1.03.2018 r. SOR „Karmin” dotyczyła wymalowania antypaństwowymi napisami stołówki Politechniki.

<sup>721</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 26.

<sup>722</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 17-18/145, Informacja o negatywnej politycznie działalności Samorządu Studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, 4.11.1984 r.



W celu powstrzymania narastającego zdaniem władz zagrożenia, służby podjęły działania mające ograniczyć rozwój samorządności studenckiej. O zbieraniu dowodów antypaństwowej działalności samorządu świadczą kolejne dokumenty tworzone przez SB w ramach sprawy „KOS”. Sporządzone 15 listopada 1984 r. na zapotrzebowanie kierownictwa WUSW zestawienie zawierało opis listopadowych inicjatyw samorządu. SB potraktowała urlopy dziekańskie Z. Czerwińskiego i P. Alexandrowicza jako czas przeznaczony na zorganizowanie samorządów na innych uczelniach. Dalej wyliczano, że w październiku na Politechnice Poznańskiej uaktywniły swoją działalność Komitety Organizacyjne Samorządu, które nawiązują do zdelegalizowanego NZS i wzorują się na Samorządzie Studentów UAM. Wskazywano, że założycielami Komitetu Organizacyjnego są studenci, którzy w przeszłości zajmowali czołowe pozycje w NZS PP, niektórzy z nich byli sędownie karani za działalność w Akademickim Ruchu Oporu np.: Krzysztof Kasprowicz, Mirosław Kruszyński, Piotr Bugajny, Krystian Marciniak, Marek Steger. SB dostrzegła, że już na pierwszych posiedzeniach Komitet wysuwa żądania pod adresem władz uczelni: przyznanie sal, telefonu, maszyn do pisania, klubów studenckich, dostępu do małej poligrafii itp. (identyczne żądania wysuwali założyciele samorządu UAM), tymczasowy regulamin samorządu prawie w całości wzorowany jest na regulaminie Samorządu UAM: „Obecnie jest on rzekomo konsultowany ze społecznością akademicką PP. Faktycznie większość studentów nie zna jego treści na zebrania przychodzi od 10-20 osób. Regulamin ten zawiera wiele niezgodności i sprzeczności z prawem, Ustawą o szkolnictwie wyższym i Statutem uczelni. Inicjatorzy KOSS zamierzają Regulamin w tej formie w jakiej jest przedstawić władzom uczelni do zatwierdzenia. W dn. 9.11. br. KOSS Wydziału Elektrycznego i Wydz. Budownictwa Lądowego w swoich gablotach umieściły: wywiad ks. J. Popiełuszki udzielony dziennikarzowi brytyjskiemu, serię zdjęć z pogrzebu ks. J. Popiełuszki, na których szczególnie eksponowane są hasła z transparentów <Solidarność zwycięży> itp.(...) zdjęcia J. Piłsudskiego wraz z artykułami na temat odzyskania przez Polskę niepodległości. Powyższa ekspozycja w gablotach jest jak dotychczas pierwszą i jedyną inicjatywą tworzącego się Samorządu jaką zaoferował szerokim rzeszom studentów (...). Również w Akademii Rolniczej aktualnie funkcjonuje grupa inicjująca zajmująca się przygotowaniem do powołania Sam. Stud. Składa się w większości z byłych działaczy NZS. Regulamin zaproponowany Senatowi do akceptowania wzorowany jest na regulaminie Samorządu UAM. Podobna też jest struktura organizacyjna tego Samorządu. Bardzo znamienne jest to że organizujące się Samorzady zyskują szerokie poparcie nowo wybranych władz rektorskich poszczególnych uczelni. Powołanie Samorządów

nie jest konsultowane z innymi organizacjami społ.-polit. funkcjonującymi wśród studentów”- zapisali kpt. J. Zachciał i kpt. Zb. Kotlarek.<sup>723</sup>

Tymczasowy Konwent Samorządu Studentów Akademii Rolniczej powstał 6 czerwca 1984 r., 12 czerwca jego członkowie spotkali się z prorektorem-elektem ds. studiów doc. Czesławem Janickim, który w pełni poparł działalność samorządu i obiecał, że od września decyzje dotyczące studentów będą z jego przedstawicielami uzgadniane. Zapowiedział, że przekaże samorządowi pomieszczenia na terenie uczelni i uznał prawo do wydawania własnego tytułu prasowego. „Po spotkaniu z doc. Janickim przedstawiciele Konwentu udali się do przewodniczącego Senackiej Komisji Prawnej AR - prof. Ryszarda Ganowicza, figuranta kwest. ewidencyjnego krypt. <Ryś> byłego przewodniczącego NSZZ „S” na AR, który poinformował ich, że Komisja przekaże Konwentowi swoje uwagi dotyczące Projektu Regulaminu Samorządu Studentów AR w dniu 30.06.” - meldował Waldemar Mroczyński z sekcji III a Wydziału III-1. Już 14 czerwca SB rozpoczęła Sprawę Operacyjnego Sprawdzenia „Konwent”.<sup>724</sup>

Jako „figurantów” wskazano: Andrzeja Nowotnego, Macieja Andrzejewskiego, Mariusza Błasiaka, Piotra Połońskiego i Adama Żurawia. W skład Konwentu weszli: Andrzej Nowotny, Waldemar Borowicz, Adam Żuraw, Bogdan Kossakowski, Maciej Andrzejewski, Jacek Malinowski, Mariusz Błasiak, Jacek Ogonowski, Krzysztof KołECKI i Zbigniew Dudek. Nie było wśród nich żadnego przedstawiciela oficjalnych organizacji studenckich (ZSP, ZMW, ZSMP). „Inicjatorem i głównym organizatorem założenia tymczasowego Konwentu Samorządu Studentów AR był Andrzej Nowotny. Od października do grudnia 1981 r. pełnił on funkcję przewodniczącego Niezależnego Zrzeszenia Studentów AR. W czasie przynależności do NZS zajmował się opracowywaniem projektu Samorządu Studenckiego. Brał udział w I Ogólnopolskim Zjeździe NZS w Krakowie (kwiecień 1981 r.). Adam Żuraw należał do aktywnych działaczy NZS. Obecnie jest członkiem Senatu Akademii Rolniczej. Bogdan Kossakowski w lutym 1982 r. został ukarany usunięciem z akademika i wpisaniem nagany do indeksu za zachowanie niegodne studenta (śpiewanie antyrządzieckich piosenek i wnoszenie antypaństwowych okrzyków). Maciej Andrzejewski i Mariusz Błasiak należą na swoim Wydziale do osób znanych z negatywnej postawy politycznej. Wielokrotnie brali udział w nielegalnych zgromadzeniach pod pomnikiem Czerwca 1956. Taki kształt osobowy Konwentu oraz jego kontakty z prof. Ryszardem Ganowiczem pozwalają przypuszczać, że kształt oraz działanie samorządu studenckiego

---

<sup>723</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 37-39/145, Informacja dotycząca negatywnej działalności Samorządów Studenckich na Wyższych Uczelniach Poznańskich, kpt. J. Zachciała i kpt. Z. Kotlarka, 15.11.1984 r.

<sup>724</sup> AIPN Po 0187/582, Akta Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia „Konwent”, Meldunek operacyjny por. W. Mroczyńskiego, 14.06.1984 r.

AR zbliżone będą do działalności zdelegalizowanego NZS. W związku z tym postanowiono założyć sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. <Konwent>” - napisał naczelnik Wydziału III-1 ppłk K. Górny.<sup>725</sup>

SB udało się odwlec w czasie zatwierdzenie przez Senat AR projektu regulaminu samorządu i nie wszedł on do porządku obrad przed wakacjami 1985. Chodziło m.in. o to, że wiosną kończyli studia liderzy NZS A. Nowotny i A. Żuraw. „Działania operacyjne” polegały na dezintegracji składu Konwentu, by wyeliminować z niego aktywnych członków NZS, a także na zainspirowaniu szefów ZSP Arkadiusza Michalaka i ZMW Teresy Pinkiewicz do opracowania konkurencyjnego projektu regulaminu samorządu.<sup>726</sup> „Kombinacja operacyjna” powiodła się o tyle, że gdy projekt ZSP został złożony na ręce rektora, członkowie Konwentu przy udziale przewodniczącego Senackiej Komisji Prawnej prof. Jana Raczkowskiego wprowadzili do swojego projektu znaczące zmiany w punktach „pozostających w rażącej niezgodności z ustawą o szkolnictwie wyższym i Statutem Uczelni (...)”.<sup>727</sup> Samorządy na Akademii Rolniczej wybrano wiosną 1985 r. na wydziałach: Leśnym, Technologii Drewna oraz Melioracji Wodnych. Na pozostałych wydziałach „daje zauważyć się całkowity brak zainteresowania sprawami Samorządu i wyborów (...)” - meldował do MSW ppłk K. Górny. „Na Wydziale Technologii Żywności mówi się nawet, że Samorząd jest instytucją całkiem niepotrzebną i nikt na razie nie zamierza przeprowadzać do niego wyborów. Oznaczałoby to niemożliwość utworzenia Uczelnianego Konwentu Samorządu Studentów w skład którego mają wejść przedstawiciele Samorządów wszystkich Wydziałów. Podejmowane przez nas działania zmierzać będą do nie przeprowadzenia wyborów na jak największej liczbie Wydziałów co spowoduje prawdopodobnie rozbić Samorządu Studentów na Akademii Rolniczej (...)”.<sup>728</sup>

---

<sup>725</sup> AIPN Po 0187/582, s. 10, Akta Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia „Konwent”, Meldunek operacyjny ppłk K. Górnego. Prowadzący sprawę ppor. W. Mroczyński mógł skorzystać z usług 11 tajnych współpracowników („Gerard” nr ewidencyjny 33327, „Kaużny” 36128, „Tytus” 35046, „Kita” 38084, „Sucha” 36074, „Łowicki” 33735, „Paweł-63”, „Marek”, „Jan”, „Konrad” 42626 i „Ogrodnik” 27552). W IPN zachowała sięteczka personalna TW „Marek” (nr ewidencyjny 40297) – Cezarego Kosierkiewicza, s. Sylwestra i Ireny, ur. 25.01.1964 w Szczecinku, studenta Wydziału Leśnego AR. Zawiera dokumenty świadczące o zmuszeniu do współpracy młodego człowieka, przyłapanego na naruszeniu przepisów meldunkowych, szantażowanego groźbą wyrzucenia ze studiów. AIPN Po 007/363, Teczka TW „Marek” (nr ewidencyjny 40297). Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 560.

<sup>726</sup> AIPN Po 0187/582, s. 28, Plan działań operacyjnych w SOS „Konwent”. TW „Gerard” nr ewid. 33 327, zarejestrowany 11.08.1982 r. przez sekcję III a do sprawy nr 37765/I, zdjęty z ewidencji 6.10.1988 r. Uczestnik rajdów organizowanych przez samorząd UAM i Danutę Harasimowicz w 1985 roku, donosił o ich przebiegu i porajdowych spotkaniach.

<sup>727</sup> AIPN Po 0187/582, Meldunek por. W. Mroczyńskiego z 7.12.1984 r.

<sup>728</sup> AIPN Po 0187/582, s. 10, Akta Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia „Konwent”, Meldunek operacyjny ppłk K. Górnego.

KW PZPR zaniepokojony rozwojem inicjatyw samorządowych pisał do centrali: „W dniu 27 listopada br. senat Akademii Rolniczej w Poznaniu zatwierdził regulamin samorządu studenckiego tej uczelni. Regulamin ten w treści zbliżony jest do regulaminu samorządu studenckiego na UAM i odbiega od litery i ducha obowiązującej ustawy o szkołach wyższych”.<sup>729</sup> Rektor Akademii Rolniczej prof. K. Szebiotko w rozmowie z oficerem SB 29 listopada 1984 r. stwierdził, że zamierza doprowadzić do porozumienia między Konwentem Samorządu Studentów a ZSP i opracowania nowego Regulaminu Samorządu Studentów uwzględniającego interesy obu stron. „Poinformowano również prof. K. Szebiotko, że działalność obecnego Samorządu Studentów może przybrać charakter antysocjalistyczny jak ma to już miejsce na terenie UAM.”<sup>730</sup>

Jak wspominał Zbigniew Czerwiński: „Od roku 1983 trwały próby powołania samorządu studenckiego na AWF, lecz mimo usilnych starań grupy organizatorów, struktura zamarła, by ponownie się odrodzić w roku 1984/85. Samorząd na AWF do końca pozostał w stadium powstawania. Podobnie rzecz się miała na AR, gdzie co jakiś czas ponawiano próby powołania samorządu. W roku 83 miały tam miejsce akcje sabotowania prób samorządowych przez część działaczy NZS. AR była tą uczelnią, gdzie rolę stymulatora dla tej inicjatywy pełnili pracownicy spod znaku <S>. Bez większych rezultatów”.<sup>731</sup> Prof. Teresa Rabska dodawała: „Od jesieni 1984 ściśle współpracowaliśmy w gronie prorektorów ds studenckich uczelni poznańskich. Miałam świetne relacje ze swoimi odpowiednikami zwłaszcza z Akademii Medycznej, Politechniki, Akademii Rolniczej i AWF. A poznaliśmy się jakoś w listopadzie, na naradzie w Warszawie, zorganizowanej przez ministerstwo, bodajże na temat... socjalistycznego wychowania studentów...”.<sup>732</sup>

### **3. Współpraca samorządu z władzami uczelni**

Wraz z objęciem stanowisk na uczelni przez nowo wybranych rektorów i dziekanów, nieco zmieniło się podejście uczelnianej administracji do działań SB. Jeszcze 27 sierpnia 1984 r. portier z Collegium Chemicum A. Antonik bez upoważnienia zgodził się wpuścić funkcjonariuszy SB do „Groty”.<sup>733</sup> Postępowanie portiera Antonika nie było jednak regułą, a z chwilą objęcia rządów na UAM przez nową ekipę rektorską zaczęło być źle widziane. Zbigniew Czerwiński

---

<sup>729</sup> APP, sygn. 1186, s. 124, Informacja teleksowa KW PZPR w Poznaniu do Warszawy nr 244/84 z 30.11.1984 r.

<sup>730</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 60/145, Notatka z rozmowy z rektorem AR prof. K. Szebiotko, 29.11.1984

<sup>731</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 26.

<sup>732</sup> Relacja prof. T. Rabskiej ze stycznia 2017 r.

<sup>733</sup> AIPN Po 0187/331 cz2, 194/196, Wyciąg z notatki służbowej mł. chor. W. Marka, 27.08.1984 r.

wspominał po latach: „Jaką komuniści musieli odczuwać frustrację... W gablocie na mat.-fizie były materiały, które wizytujący ubek kazał zdjąć. A portier mu na to: <Pan nie posiada kompetencji do wydawania mi poleceń. Jak przyjdzie dziekan...>”.<sup>734</sup>

Dziekan Wydziału Chemii prof. dr hab. Wiesław Z. Antkowiak wspominał, że objęcie funkcji związane było z wizytą pracowników Służby Bezpieczeństwa domagających się swobodnego dostępu do akt studenckich i pouczających, jakie obowiązki współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa ciążyą na dziekanach. Grożono przy tym poważnymi konsekwencjami za nieodwołanie uprzednio podjętej decyzji o nieudzielaniu przez pracowników dziekanatu bez zezwolenia żadnych informacji osobom spoza wydziału. Wizyty te powtarzały się w pierwszych tygodniach wielokrotnie i zapoczątkowały okres kontroli zewnętrznych: „Inspektor pracy, inspektor straży pożarnej, inspektor BHP, inspektor Sanepidu i inspektorzy innych podobnych służb kontrolnych postanowili (po dziesiątkach lat zaniedbań „władzy ludowej”) nagle wszyscy w tym samym czasie skontrolować warunki pracy na Wydziale Chemii i wyciągnąć sankcje obciążające świeżo wybrane kierownictwo, z powodu np. braku właściwej wentylacji w Coll. Chemicum, lub braku odpowiednich pomieszczeń na magazyny odczynników, z powodu obłożonych drewnianą boazerią ścian korytarza w sąsiedztwie dziekanatu, czy braku klódek na drzwiach zamykających szafki z bezpiecznikami sieci elektrycznej i wielu innych spraw, czasem bardzo ważnych, ale z całą pewnością nie spowodowanych przez nowo wybranego dziekana”.<sup>735</sup>

Mimo wszystko w połowie września orwellowskiego 1984 r. uczelnie znów stały się enklawami wolności na tle dość ponurej rzeczywistości PRL.

15 września 1984 r. samorząd przejął od ZSP klub „Akumulatory”, czyniąc wiceprzewodniczącego Grzegorza Kretkowskiego odpowiedzialnym za ten obiekt do czasu wyboru etatowego kierownika. „Aktywność Grzegorza Kretkowskiego skierowana na to, aby dotychczasowi lokatorzy opuścili zajmowane pomieszczenia, została uwieńczona do dnia dzisiejszego połowicznym sukcesem. Nadal nie możemy się doprosić zdemontowania znajdujących się w klubie <wraków> aparatury filmowej należącej do PWSSP. Mimo całkowitego braku wyposażenia w klubie odbywają się spotkania Reprezentacji Samorządu Studentów”- pisał KSS do prorektor Teresy Rabskiej.<sup>736</sup> Większą część pomieszczeń zajmowali dotychczasowi użytkownicy: „Pomieszczenia klubu są poważnie zaniedbane i częściowo zdewastowane. Puste sale, brudne i

---

<sup>734</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z września 2016 r.

<sup>735</sup> Wiesław Z. Antkowiak, *Wspomnienia z okresu pełnienia funkcji dziekana Wydziału Chemii w latach 1984-1985*, w: *Chemia na Uniwersytecie w Poznaniu u progu XXI wieku*, red. Henryk Koroniak, Poznań 2000, s.104-106.

<sup>736</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z działalności Samorządu Studentów w okresie VII-X 1984, pismo do prorektor T. Rabskiej z 29.10.1984, KSS UAM l. dz. 20/84.

pozbawione wyposażenia – wymagają natychmiastowego wstępnego remontu, malowania i wyposażenia w podstawowy sprzęt (meble, nagłośnienie, oświetlenie etc.). Przebudowa i specjalistyczne wyposażenie – drugi etap przygotowania klubu do jego pełnej działalności” – informował Grzegorz Kretkowski w połowie października.<sup>737</sup> Tymczasem 19 września 1984 r. RU ZSP interweniowała w MNSzWiT, skarżąc się na konieczność oddania „Akumulatorów” samorządowi. Ministerstwo poprosiło rektora o przekazanie uchwały senatu z 25 czerwca 1984 r.<sup>738</sup>

Z chwilą objęcia urzędowania przez wybrane władze rektorskie podjęto starania o poprawę sytuacji w akademikach. Zgodna współpraca z samorządem przyniosła efekty i udało się opanować częste do tej pory wybryki studentów. W dniu 21 września 1984 r. rektor podpisał zarządzenie wprowadzające Regulamin Domu Studenckiego UAM. Jesienią wyłoniono Rady Mieszkańców DS „Hanka”, „Zbyszko”, „Jowita” i „Babilon”. „Pani Rektor prof. Teresa Rabska, Prodziekani i członkowie KSS UAM często odwiedzali DS-y rozmawiając z mieszkańcami i administracją. Jesienią 84 roku wybrano Rady Mieszkańców we wszystkich akademikach. Żywszą działalność przejawiały Rady DS <Babilon> i <Hanka>. Sytuacja w DS-ach była przedmiotem kilku posiedzeń komisji senackiej ds. studenckich pod przewodnictwem doc. Nawrocka (w jej skład wchodzi 8 prodziekanów i 8 przedstawicieli studentów w Senacie). Stałym gościem komisji jest Pani Prorektor. Ustalenia tej komisji zapadające w swobodnej dyskusji umocniły związki łączące pracowników i studentów. Równość głosów studentów i dziekanów, uczestniczenie w podejmowaniu ważnych decyzji umocniło wśród działaczy samorządowych poczucie odpowiedzialności za losy całej uczelni. (...) Stałe zainteresowanie Domami Studenckimi dało widoczne efekty, znacznie zmalała liczba wybryków chuligańskich i uległy poprawie warunki życia studentów” – pisał Z. Czerwiński.<sup>739</sup>

Zachowała się notatka z wizytacji DS „Hanka”, gdzie Radą Mieszkańców kierował Mirosław Hanusz, przeprowadzonej 23 listopada 1984 r. przez prorektor T. Rabską i przedstawicieli Komisji ds. studenckich, zawierająca szereg uwag dotyczących konieczności poprawy warunków socjalno-bytowych. Od 5 listopada do 10 grudnia DS-y wizytowali prodziekani, którzy spotykali się tam ze studentami ze swych wydziałów. „Bardziej widoczna działalność Rad Mieszkańców należała do akademików <Babilon> (zorganizowano tam imprezę sportową pod nazwą <Dni Winograd>) oraz <Hanka> (na jej terenie odbyły się dwie zabawy karnawałowe)”

---

<sup>737</sup> Archiwum KSS, Notatka G. Kretkowskiego, bez daty.

<sup>738</sup> AUAM 639/1, s. 114, Pismo MNSzWiT do Rektora UAM, 19.09.1984 r.

<sup>739</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 11 - 12.

- wspominał Z. Czerwiński.<sup>740</sup> Prorektor zdyscyplinowała też służby uniwersyteckie odpowiedzialne za akademiki po uzyskaniu informacji, że kierownik Działu Spraw Studenckich bez konsultacji z Komisją Ekonomiczną Samorządu Studentów stworzyła własną listę imienną 26 osób, którym przydzieliła miejsca. Kierowniczką miała otrzymać naganę na piśmie, co polecono uczynić dyrektorowi administracyjnemu.<sup>741</sup>

Krzysztof Brzechczyn wspominał: „Byłem aktywny w radzie mieszkańców <Babilonu>. Pamiętam, że w rocznicę Grudnia '70 zainicjowaliśmy nieoficjalne obchody – ułożenie krzyża ze zniczy na dziedzińcu przed akademikami. Były też akcje plakatowe przed wiecem przeciwko zmianie ustawy”.<sup>742</sup> UAM w Ogólnopolskiej Radzie Samorządów Domów Studenckich reprezentowała Katarzyna Juny – Pilarska.<sup>743</sup>

Podczas pierwszego posiedzenia nowego składu senatu (8 października 1984 r.) prorektor Teresa Rabska poinformowała o regulaminie domu studenckiego, podpisanym 21 września przez rektora i przewodniczącego KSS. Przewidywał on zwiększenie odpowiedzialności studenta za mienie, poszerzono w nim również zakres obowiązków kierowników domów studenckich. Nowy regulamin zapewniał większe związanie domów studenckich z wydziałami uczelni, przewidując współpracę administracji DS i władz dziekańskich.<sup>744</sup>

W październiku 1984 r. bardzo trudną pracę wykonała Komisja Ekonomiczna Samorządu Studentów rozpatrując setki odwołań wobec nie przyznania miejsc w domach studenckich: „Obecnie liczba potrzebnych od zaraz miejsc w akademikach wynosi ok. 1000. Ten ogromny niedobór i zapotrzebowanie spowodowane są realizacją pięcioletniego toku studiów na wszystkich kierunkach oraz raptownym wzrostem cen kwater prywatnych w miesiącach wakacyjnych. Niewielką ilość miejsc, pozostających do dyspozycji, Komisja przyznała w całości matkom samotnie wychowującym dzieci i małżeństwom studenckim” - pisał przewodniczący KSS.<sup>745</sup>

---

<sup>740</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z działalności Konwentu Samorządu Studentów UAM w roku akademickim 1984/1985 z 18.06.1985 r.

<sup>741</sup> AUAM 639/1, s. 27.

<sup>742</sup> Relacja K. Brzechczyna ze stycznia 2017 r. Pisał też o tym B. Miśkiewicz: „W dniu 17 grudnia 1984 r. w późnych godzinach wieczornych na terenie kompleksu domów studenckich w Osiedlu Winogrady w Poznaniu doszło do zakłócających porządek publiczny wystąpień grupy ok. 80 studentów. W jednym z DS. UAM wygaszono światła i wystawiono w oknach zapalone świece. Utworzono pochód, który przeszedł uliczkami ośrodka studenckiego skandując hasła prosolidarnościowe” (B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe ...*, s. 121-122).

<sup>743</sup> Relacja K. Juny-Pilarskiej ze stycznia 2017 r.

<sup>744</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 8.10.1984 r., Protokoły z roku akademickiego 1984/1985, s. 7-8.

<sup>745</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z działalności Samorządu Studentów w okresie VII-X 1984 z 29.10.1984, s. 2.

Reprezentacje i Komisje Ekonomiczne Samorządu przeprowadziły od 24 do 30 października 1984 r. konsultacje w formie wieców i otwartych spotkań w sprawie projektów nowego systemu stypendialnego. Dla umożliwienia dyskusji władze uczelni wyznaczyły na poszczególnych wydziałach godziny rektorskie.<sup>746</sup> Samorząd studentów Wydziału Prawa i Administracji wydał 29 października negatywną opinię odnośnie ministerialnego projektu. Po zebraniu, zorganizowanym przez RSS WPiA, wnioski w piśmie do prorektor T. Rabskiej przedstawili Sławomir Styczewski i Andrzej Mikosz: uzależnienie pomocy socjalnej od wyników w nauce i zabezpieczenie socjalne studentów z „najuboższych rodzin” jest niewystarczające, uzasadnione jest utrzymanie dotychczasowego poziomu stypendiów, stypendia socjalne winny nawet podlegać indeksacji w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania. Konieczne jest wprowadzenie systemu stypendiów lub nagród za wyniki w nauce, uzupełniającego system stypendiów socjalnych, jednak nie kosztem pomocy materialnej dla studentów.<sup>747</sup> Na Wydziale Matematyki i Fizyki konsultację systemu stypendialnego przeprowadzono na zebraniu informacyjnym w dniu 24 października i otwartym zebraniu Komisji Ekonomicznej Wydziału w dniu 30 października. Projekt zaproponowany przez ministerstwo spotkał się z całkowitą dezaprobatą. Uczestnicy spotkań zaaprobowali uwagi szczegółowe dotyczące pozostawienia bez zmian stypendium bezzwrotnego i zasiłków losowych, wprowadzenia dodatkowo stypendium naukowego, zależnego od wyników w nauce.<sup>748</sup>

Według informacji uzyskanej 16 października 1984 r. od TW ps. „Jod”, studenta BiNoZ: „Studentenci na UAM są niezadowoleni ze zbyt niskiej ich zdaniem podwyżki stypendiów. (...) Na ten temat wypowiadał się przewodniczący samorządu studenckiego na zebraniu organizacyjnym I roku. Zachęcał również gorąco do aktywnego uczestniczenia w pracach samorządu. Stwierdził, że jest to jedyna okazja do przeprowadzenia choćby najmniejszych zmian na uniwersytecie na korzyść swobodnego i nieskrępowanego rozwoju życia studenckiego, dogodnego programu studiów itp.” - zanotował 18 października 1984 r. por. R. Jankowski.<sup>749</sup>

Podczas inauguracji roku akademickiego, która została „(...) wymownie zbojkotowana w ostatniej chwili przez miejscowych notabli (zjawił się tylko nie powiadomiony w porę wojewoda kaliski)”<sup>750</sup>, rektor prof. dr hab. Franciszek Kaczmarek poświęcił część wystąpienia roli

---

<sup>746</sup> AUAM 639/1, Opinia RSS WPiA na temat ministerialnego projektu warunków, rodzajów i wysokości świadczeń pomocy materialnej dla studentów, s. 97.

<sup>747</sup> Archiwum KSS, Pismo z 31.10.1984, l. dz. KSS 27/84.

<sup>748</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z konsultacji na temat systemu pomocy materialnej dla studentów na Wydziale Matematyki i Fizyki, 5.11.1984 r.

<sup>749</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 6/145, Wyciąg por. R. Jankowskiego z informacji TW „Jod”, 18.10.1984 r.

<sup>750</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 17.



samorządu studenckiego na uczelni: „Samorząd, Zrzeszenie Studentów Polskich oraz Akademicki Związek Sportowy powinny współpracować zgodnie w imię tej samej sprawy, jakim jest właściwe wykształcenie i wychowanie naszych absolwentów. (...). Wielkie zadania stoją przed Zrzeszeniem Studentów Polskich i przed Samorzodem Studentów, który jest reprezentantem wszystkich studentów. Studenci przejmują część odpowiedzialności za proces kształcenia i wychowania. Nie jest to rzecz nowa. Studenci zasiadają w radach naukowych instytutów, w radach wydziałów oraz w Senacie, dzielą miejsca w domach studenckich. Samorząd decyduje o stypendiach oraz o innych formach pomocy. Działalność organizacji studenckich w zakresie kół naukowych, godziwej rozrywki, ćwiczeń fizycznych i sportowych, wycieczek, rajdów, kół dyskusyjnych i klubów jest daleka od pożądanej. Zdaję sobie jednak sprawę, że zależy to w głównej mierze od samych studentów, od ich zainteresowań i aktywności (...)” - stwierdził rektor.<sup>751</sup>

Wystąpienie przewodniczącego KSS odwoływało się do wspólnoty wykładowców i studentów: „Mimo doświadczeń stanu wojennego jakich doznał kraj (a które nie ominęły naszej Uczelni) spotykamy się dziś i witamy ze świadomością tego, że ideę Uniwersytetu, o której przed czterema laty zaczęliśmy myśleć i dyskutować – dziś na nowo próbujemy spełniać i potwierdzać. (...) Nasz Uniwersytet łączy nas wszystkich we wspólnotę autonomiczną i samorządną, podejmującą wspólne decyzje poprzez swe kolegialne ciała, współodpowiedzialną za swe sukcesy i porażki. My, studenci, tworzymy w nim samorząd – integralną i niezależną część uczelni. Mówiąc o wspólnocie, myślę nie tylko o ludziach, którzy ją tworzą, ale i o tym, co nazywamy tradycją i co stanowi o istocie więzów, które nas łączą. Ta tradycja, którą wybraliśmy, ma wprawdzie swoje źródła w ustroju średniowiecznych uniwersytetów, ale dopiero wydarzenia Sierpnia 1980 umożliwiły swobodne jej wykorzystanie dla tworzenia nowego modelu współpracy różnych grup środowiska akademickiego. Wyraziła się ona we współdziałaniu NSZZ SOLIDARNOŚĆ i NZS-u, dzięki któremu to współdziałaniu tworzyły się więzi wypełniające konkretną treścią pojęcie Uniwersyteckiej Wspólnoty (...).”<sup>752</sup> Meldunek o wrogim wystąpieniu Z. Czerwińskiego trafił do codziennych teleksów wysyłanych przez Wydział Informacji KC PZPR do wiadomości kierowniczego aktywu w komitetach wojewódzkich.<sup>753</sup>

---

<sup>751</sup> *Kronika Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1984/1985 – 1986/1987*, część I, Poznań 1999, s. 8 - 9.

<sup>752</sup> Tamże, s. 10-11, rękopis tekstu w Archiwum KSS.

<sup>753</sup> APP, 53/2183/0/6.3/654, Teleks Wydziału Informacji KC PZPR z 17.10.1984 r.

Opis inauguracji roku akademickiego z mimowolnym wdziękiem spuentował kpt. Kaczmarek: „Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Grocholski nt. <Ruchów tektonicznych na kuli ziemskiej> – nie stwierdzono negatywnych tendencji”.<sup>754</sup> Dokładny tytuł wykładu prof. dr hab. Wojciecha Grocholskiego brzmiał: „Nowe teorie w ewolucji globu ziemskiego”.

Podczas pierwszego posiedzenia senatu 8 października 1984 r. dr Antoni Szczuciński wystąpił z zapytaniem kierowanym do władz uczelni, jak oceniają wystąpienie przedstawiciela samorządu w czasie inauguracji roku. Stwierdził, że zostało ono źle przyjęte w pewnych kręgach, potraktowano je bowiem jako deklarację polityczną. Prof. dr hab. T. Rabska replikowała, że w wystąpieniu tym władze rektorskie nie dopatrują się deklaracji, przedstawiono w nim bowiem pewne powszechnie znane fakty historyczne, ilustrujące proces rozwoju idei samorządności, która znalazła również wyraz w ustawach o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załóg, o spółdzielniach, a także w ustawie o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Rektor stwierdził, że w pełni podziela pogląd prof. T. Rabskiej, a jej wypowiedzi należy traktować jako stanowisko władz rektorskich w tej sprawie.<sup>755</sup>

Wyjaśnił ponadto, że w toku narady przed inauguracją nowego roku akademickiego w Katowicach minister zapewnił, że w najbliższym czasie nie przewiduje się zmian ustawy o szkolnictwie wyższym. Senat powołał nowy skład komisji prawnej, w której znalazł się przedstawiciel samorządu P. Alexandrowicz. Do komisji ds. studenckich weszło ośmiu studenckich członków senatu oraz ośmiu prodziekanów ds. studenckich, a jako koordynator doc. dr hab. Wojciech Nawrocik.

Warte zauważenia były tezy wystąpienia I sekretarza Antoniego Szczucińskiego na Plenum KZ PZPR UAM (28 listopada 1984 r.): „Musimy również podkreślić, iż Partia nasza znalazła się obecnie w sytuacji jednej z sił politycznych na uniwersytecie – a nie monopolisty. Nie dziwny się więc ciągle jeszcze tej nowej dla nas pozycji – już nie czas na to – wyciągnijmy raczej z niej wnioski”.<sup>756</sup>

We wszystkich ciałach kolegialnych uczelni studenci mieli odpowiednią reprezentację. W Radzie Wydziału Biologii w roku akademickim 1984/85 zasiadało 45 profesorów i docentów,

---

<sup>754</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 3/145, Notatka służbowa L. Kaczmarka z 1.10.1984 r.

<sup>755</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 8.10.1984 r., s. 42 - 43.

<sup>756</sup> Informacje Komitetu Zakładowego PZPR Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza do użytku wewnątrzpartyjnego, 19.12.1984, s. 4. Druk ze zbiorów prof. Antoniego Szczucińskiego.

16 adiunktów i asystentów, 8 przedstawicieli grupy pracowników technicznych i 3 studentów.<sup>757</sup> Radę Wydziału Chemii stanowiło: 16 profesorów, 19 docentów, 5 doktorów habilitowanych, 12 młodszych pracowników nauki, 5 przedstawicieli pozostałych grup pracowników, 6 studentów i reprezentant podstawowej organizacji partyjnej (POP).<sup>758</sup> Radę Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych tworzyło 37 osób, w tym 3 profesorów zwyczajnych, 7 nadzwyczajnych, 11 docentów, 1 przedstawiciel POP, 1 SD, 7 adiunktów, 3 pracowników naukowo-technicznych oraz 4 przedstawicieli studentów.<sup>759</sup> Rada Wydziału Matematyki i Fizyki to 75 osób, w tym wszyscy profesorowie, docenci i doktorzy habilitowani, przedstawiciel POP, 15 młodszych nauczycieli akademickich, 6 pracowników technicznych, administracji i obsługi oraz 8 studentów (M. Gwizdała, D. Jankowski, J. Maciejewski, M. Mucha, M. Paprzycki, J. Podgórnjak, J. Skowronek i A. Wójcik).<sup>760</sup> Radę Wydziału Prawa i Administracji stanowiło 22 profesorów, 34 docentów i dr hab., 21 młodszych pracowników nauki, 4 prac. adm. i inż. - tech., 10 studentów i 1 przedstawiciel POP.

Dla całkiem sporej części studentów UAM samorząd stał się ważną częścią ich społecznej aktywności. Zdobyte wówczas doświadczenia okazały się często przydatne w dalszej pracy. 23 października 1984 r. samorząd zorganizował konkurs na kierownika klubu „Akumulatory”. W obecności ok. 40 osób kandydaci odpowiadali na pytania członków KSS, jak i zgromadzonych obserwatorów, a następnie Konwent w głosowaniu tajnym wybrał kierownika klubu. Został nim Piotr Skrzypczak, absolwent AR i student III roku filozofii UAM, który pracował wcześniej etatowo w klubie „Eskulap”. Program klubu przewidywał zarówno tradycyjne formy pracy, pełną otwartość na potrzeby i inicjatywy środowiska studenckiego. Klub miał być nie tylko miejscem konsumpcji „dóbr kultury” ale też tworzenia nowych wartości, poszukiwań, prób. „Ma klub być także dostępny inicjatywom kół naukowych i wszelkich innych grup studenckich – formalnych i nieformalnych” - napisali do prorektor prof. Rabskiej Zbigniew Czerwiński, Antoni Wójcik i Grzegorz Kretkowski.<sup>761</sup>

---

<sup>757</sup> *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1984/1985 – 1986/1987*, s. 52.

<sup>758</sup> Tamże, s. 58. Jak podkreślono w sprawozdaniu Wydziału Chemii: „Dobre wyniki w nauczaniu oraz w dyscyplinie studiów osiągnięto dzięki intensywnej współpracy z młodzieżą poprzez Samorząd Studencki reprezentowany przez: Małgorzatę Mech – przewodniczącą RSSW, Krzysztofa Ciszewskiego, Jarosława Owsiańskiego, Michała Sobkowskiego, Sławomira Stelmasiaka – członka konwentu SS (...)” - s. 69.

<sup>759</sup> Tamże, s. 90.

<sup>760</sup> Tamże, s. 99.

<sup>761</sup> Archiwum KSS, Pismo z 24.10.1984, L. dz. 23/84. 30.10. dyrektor administracyjny UAM poinformował G. Kretkowskiego o przyznaniu na działalność klubu 1 1/2 etatu administracyjnego (kierownika i pracownika administracyjnego) oraz 1/2 etatu sprzętaczki (Archiwum KSS, pismo wpłynęło do biura KSS dopiero 7.11.1984 r.).

Klub oficjalnie rozpoczął działalność 1 grudnia, gdy zatrudniony został zwycięzca konkursu i jego zastępczyni Halina Galica. W ciągu trzech tygodni listopada i dwóch pierwszych tygodni grudnia odbywała się w „Akumulatorach” giełda sprzętu turystycznego, od listopada działały grupy teatralne studentów polonistyki pod kierownictwem Ewy Pytki oraz kulturoznawstwa pod kierunkiem Beaty Frydryczak. Odbywały się też zajęcia dwóch teatralnych grup instruktażowych i Sekcji Brydża Sportowego AZS.<sup>762</sup>

Pierwsze tygodnie roku akademickiego przyniosły duże ożywienie w działalności organizacyjnej samorządu. W dniu 15 października 1984 r. UAM podpisał umowę o pracę z Aleksandrą Idzior, która objęła obowiązki sekretarza samorządu. Wcześniej zatrudniona na tym stanowisku Ewa Soroka przeszła od 1 października do pracy w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.<sup>763</sup> Nazajutrz KSS wybrał do Rady Studium Wychowania Fizycznego Marka Smolaka (III rok filozofii), a 9 października 1984 r. Krzysztofa Kłoskowskiego (IV rok psychologii).<sup>764</sup> Następnie, 29 października 1984 r. wyłoniono kandydatów do Komisji Dyscyplinarnej dla studentów. Zgłoszeni przez KSS przedstawiciele studentów: Jacek Bartkowiak (V r. historii), Jacek Bobrowicz (III r. prawa), Krzysztof Brzechczyn (III r. historii), Marian Fik (III r. historii), Mariusz Hryckiewicz (II r. filozofii), Piotr Juskiewicz (IV r. historii sztuki), Tomasz Kaczmarek (IV r. geografii), Danuta Obniska (III r. filologii polskiej, poprzednio członek Komisji Dyscyplinarnej), Andrzej Ogórkiewicz (III r. filologii polskiej), Zbyszko Pawlak (V r. geografii), Marek Sęczkowski (III r. fizyki), Ewa Sobczak (IV r. prawa), Violetta Szmít (II r. biologii), Marek Szykor (V r. filologii polskiej, był członkiem Komisji Dyscyplinarnej), Mariola Zajac (II r. biologii) i Jan Żukowski (IV r. matematyki).<sup>765</sup> Spośród 16 kandydatów ośmiu członków komisji zostało wybranych przez senat 10 grudnia 1984 r. (Bartkowiak, Bobrowicz, Hryckiewicz, Juskiewicz, Ogórkiewicz, Pawlak, Sęczkowski, Szykor). Pozostałych zgłoszono 31 grudnia 1984 r. do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla studentów. W końcu października 1984 r. KSS UAM upoważnił do przeprowadzenia wyborów do Rady Mieszkańców DS „Jagienka” Jolantę Rzeszotarską, Małgorzatę Chojnowską i Alicję Bury.<sup>766</sup> Kilka dni wcześniej, 25 października Konwent upoważnił Dariusza Szyndlera do przeprowadzenia wyborów do Rady Mieszkańców DS „Jowita”. Senat powołał 12 listopada 1984 r. Jerzego Fiećko

---

<sup>762</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z działalności Klubu Studentów UAM „Akumulatory” w okresie od 1 grudnia 84 do 31 marca 85 r., wpłynęło 25.04.1985 r.

<sup>763</sup> Archiwum KSS, Kopie dokumentów.

<sup>764</sup> Archiwum KSS, Pismo z 17.10.1984, L. dz. 8/84.

<sup>765</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS l. dz. 30/84.

<sup>766</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS, l. dz. 26/84.

do komisji wydawniczej.<sup>767</sup> 17 grudnia 1984 r. Konwent wybrał członka Rady Bibliotecznej Krzysztofa Żyto, studenta III roku Wydziału Prawa i Administracji.<sup>768</sup>

Działacze samorządowi z naciskiem podkreślali, że ich codzienna działalność związana była przede wszystkim ze sprawami socjalnymi, programem studiów itp. Konwent również nie zajmował się wyłącznie polityką. 21 listopada 1984 r. KSS uznał za ważne wybory do rad mieszkańców w domach studenckich, przeprowadzone według zmienionego regulaminu. Członkami rad zostać mieli kandydaci, którzy uzyskali największą liczbę głosów.<sup>769</sup> Wcześniej w regulaminie wyborów do rady mieszkańców widniał zapis: „Członkami Rady Mieszkańców zostają kandydaci, którzy uzyskali największą liczbę głosów wyborców. Nie mniej jednak niż 50% i 1 oddanych ważnych głosów”. Wybory rad DS-ów odbyły się zgodnie z regulaminem do 15 listopada 1984 r.

Samorząd coraz lepiej wchodził w rolę współgospodarza uczelni: 15 listopada 1984 r. w piśmie do przewodniczącego RSSW Chemii Sławomira Stelmasiaka dziekan prof. dr hab. Wiesław Z. Antkowiak wyraził zgodę na przejęcie lokalu byłego bufetu studenckiego i urządzenie dostępnej dla wszystkich studentów świetlicy, o co samorząd wystąpił 26 października 1984 r.<sup>770</sup> Jak wspominał Sławomir Stelmasiak: „Na Wydziale Chemii być może ze względu na specyfikę studiów (bywało zajęć ponad 52 godziny tygodniowo na niektórych latach) w ramach samorządu zajmowaliśmy się faktycznie bardzo wieloma prozaicznymi, lecz użytecznymi rzeczami. Współpraca z władzami dziekańskimi (prof. W. Antkowiak, prof. T. Borowiak) była świetna, tym bardziej, że do zmian była to ekipa „solidarnościowa”. Tak więc świetlica z księgozbiorem naukowego Koła Chemików została otwarta w pomieszczeniu starego bufetu i funkcjonowała dłuższy czas”.<sup>771</sup>

W dniu 16 listopada 1984 r. miała miejsce interesująca dyskusja Rady Wydziału Matematyki i Fizyki na temat wprowadzenia instytucji „Wolnego Słuchacza”: „(...) Pan Dziekan doc. R. Makarewicz zreferował sprawę wprowadzenia na naszym wydziale instytucji Wolnego Słuchacza. Projekt taki był już dyskutowany u nas 2 lata temu ale wtedy wzbudził wiele kontro-

---

<sup>767</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 12.11.1984 r., s. 77.

<sup>768</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS do Prorektor T. Rabskiej z 28.01.1985, L. dz. 80/85.

<sup>769</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS UAM do Prorektor T. Rabskiej, l. dz. 29.11.1984 r.

<sup>770</sup> AUAM 639/1, s. 125, Pismo dziekana Wydziału Chemii do RSSW, 15.11.1984 r.

<sup>771</sup> Relacja S. Stelmasiaka z 4 czerwca 2017 r. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, za prezesury Sławomira Stelmasiaka, w ramach Naukowego Koła Chemików zaczęła intensywnie działać Pracownia Mikrokomputerowa – wspominał prof. Wiesław Z. Antkowiak (*Wspomnienia z okresu pełnienia funkcji dziekana Wydziału Chemii w latach 1984-1985*, w: *Chemia na Uniwersytecie w Poznaniu u progu XXI wieku*, red. Henryk Koroniak, Poznań 2000, s.141).

wersji i nie został przyjęty. Obecnie w związku z wprowadzeniem zarządzenia Ministra o przyjmowaniu wszystkich kandydatów ze środowisk wiejskich, którzy zdali egzamin, sytuacja uległa zmianie. Na przykład na matematyce są studenci tylko bardzo dobrzy i słabi. Studenci, którzy zdali egzaminy dobrze nie zostają przyjęci z braku miejsc (wg Pana Dziekana <dobrzy kleją znaczki na pocztce>). Jednocześnie wielu z tych słabszych studentów odpada po pierwszym roku. Instytucja Wolnego Słuchacza pozwoliłaby uelastyczyć system przyjęć na studia i dałaby szansę tym dobrym na ewentualne <wskoczenie> na studia po pierwszym roku.(...)W imieniu studentów głos zabrał A. Wójcik stwierdzeniem: <podoba nam się ta instytucja> - zanotował J. Skowronek.<sup>772</sup>

Konwent przyjął 19 listopada 1984 r. krytyczne stanowisko w sprawie zmian w systemie przyjęć na studia. Ministerstwo Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki przekazało do konsultacji propozycje zmian, u podstaw których leżało założenie, że w przeciwieństwie do dotychczasowego systemu to nie „wiedza ogólnokształcąca, erudycja, ogólna ogląda intelektualna” miały decydować o przyjęciu kandydatów na studia. Czynnikiem dodatkowym miały się stać: pochodzenie społeczne (punkty preferencyjne) i doświadczenie życiowe i zawodowe (obowiązek zasadniczej służby wojskowej bądź pracy przed rozpoczęciem studiów). Planowano zrekompensowanie braków wiedzy kandydatów kończących szkoły średnie o niższym poziomie poprzez zwiększenie roli szkoły w systemie rekrutacji na studia (poprzez różne warianty fuzji wyników ostatnich lat szkoły średniej, matury i egzaminu wstępnego). „Wynik proponowanych zmian może być tylko jeden – obniżenie poziomu wiedzy przyjętych kandydatów, co w systemie nauczania bazującym na wiadomościach zdobytych w szkole średniej może oznaczać tylko obniżenie poziomu nauczania w szkolnictwie wyższym. Samorząd Studentów uważa, że samo dopuszczenie takiej ewentualności, bez względu na pobudki, które kierowały autorami proponowanych zmian, godzi w istotę szkoły wyższej, której ustawowym obowiązkiem jest <kształcenie wykwalifikowanych specjalistów dla wszystkich dziedzin życia społecznego>. Szkoła wyższa jest miejscem wszechstronnej edukacji obywateli, a nie przedmiotem polityki klasowej państwa. Samorząd Studentów, podobnie jak w jego opinii większość społeczeństwa opowiada się za utrzymaniem dotychczasowego systemu przyjęć, nie negując jednak potrzeby wprowadzenia pewnych poprawek (np. całkowitej likwidacji punktów preferencyjnych)” – stwierdził wiceprzewodniczący KSS Antoni Wójcik.<sup>773</sup> Podobne stanowisko zajęła

---

<sup>772</sup> Archiwum KSS, Dokument Rady Wydziału Matematyki i Fizyki, 16.11.1984 r.

<sup>773</sup> Archiwum KSS, Stanowisko Konwentu w sprawie zmian w systemie przyjęć na studia wyższe, 19.11.1984 r. O próbach wypracowania nowego systemu rekrutacji na studia szerzej: B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe ...*, s. 94-96

również senacka komisja ds. studenckich, argumentując: „(...) Nie należy wprowadzać ani obowiązku służby wojskowej, ani obowiązku pracy przed rozpoczęciem studiów. Doświadczenie naszego uniwersytetu pokazuje, że młodzież która po kilkuletniej przerwie podejmuje studia ma kłopoty z nauką i często studiów nie kończy (...). Podczas szerokiej dyskusji nad ministerialnym projektem zmian w systemie przyjęć na studia wyższe stwierdzono, że słuszną ideę zrównania szans dostania się na studia młodzieży z różnych środowisk społecznych, a także z różnych ośrodków (małe miasta, wioski), można zrealizować jedynie w długotrwałym, z pewnością kosztownym, procesie wyrównywania poziomów szkół średnich w całym kraju (...)”.<sup>774</sup> Według obowiązujących wówczas zasad rekrutacji podstawowym kryterium był wynik egzaminu wstępnego, przeliczany na punkty kwalifikacyjne. Kandydatom przysługiwały dodatkowe punkty z tytułu pochodzenia społecznego (robotniczego lub chłopskiego), dwuletniej pracy zawodowej w uspołecznionym zakładzie, co najmniej dobrych ocen uzyskanych na świadectwie dojrzałości i odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Przedstawiciele samorządu krytykowali również ministerialne zarządzenie z 13 grudnia 1984 r. dotyczące wymogów programowych, przywracające przymusowe praktyki studenckie: „Nie można traktować tego inaczej, jak zarządzenia w pewnym sensie represyjnego” – stwierdził na posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego Janusz Ruszkowski.<sup>775</sup> Obowiązkowe praktyki pozostały jednak martwą literą prawa.

Wiosną 1985 Antoni Wójcik został przedstawicielem studentów do komisji przygotowującej nowy system stypendialny. Z. Czerwiński pisał we wspomnieniach: „W roku akademickim 1984/85 KSS UAM przygotował projekt nowego systemu stypendialnego, który został zaaprobowany przez komisję ds. studenckich i został przesłany do Ministerstwa jako projekt UAM. Samorząd Studentów szczególnie energicznie walczył o poprawę sytuacji materialnej studentów (sprawa obniżenia stypendiów), dlatego też uzyskał zapewnienie od Przewodniczącego Rady Głównej prof. R. Ciesielskiego, że przedstawiciel KSS UAM weźmie udział w pracach komisji przygotowującej nowy system stypendialny. Niestety, ta obietnica nie została dotrzymana”.<sup>776</sup> Nigdy nie przysłano mu zaproszenia na obrady.

---

<sup>774</sup> AUAM, 639/1, s. 182-183, Pismo Senackiej Komisji ds. Studenckich, podpisane przez doc. dr hab. Wojciecha Nawrocika, 19.11.1984 r.

<sup>775</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w dniu 17.01.1985 r.

<sup>776</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM – rękopis, s. 15.

Żywą działalność prowadziła Wszechnica Kół Naukowych, powstała z inicjatywy kół prawników, historyków, socjologów i etnografów. Początkowo przewodniczącą WKN była Urszula Jabłońska, a w końcu roku akademickiego 1984/85 Bogusław Kiernicki.<sup>777</sup> Wśród istniejących na UAM 27 kół naukowych najaktywniejsze było KN Geografów, organizujące liczne wyprawy, sesje naukowe, sympozja. Aktywnie też działali KNP, KNH, KN Polonistów - wspominał Z. Czerwiński.<sup>778</sup> W „Planie pracy Studenckiej Wszechnicy Kół Naukowych w roku akademickim 1984/85” przedstawionym przez Urszulę Jabłońską prorektor Rabskiej 8 października znalazł się cykl etyczny „W poszukiwaniu utraconych wartości”: wykłady Władysława Siły-Nowickiego o sprawiedliwości, docent Hanny Świdy-Ziemby o społecznym pojmowaniu wartości, profesora Zygmunta Ziemińskiego o tolerancji i Jacka Kryga o wartościach Dalekiego Wschodu. W cyklu historycznym – wykłady z historii XX wieku, a ponadto docenta Lecha Falandysza o zmianach w polskim prawie karnym. Prorektor 17 października 1984 r. przyjęła plan do wiadomości, prosząc o uzupełnienie nazwisk kolejnych prelegentów i konsultacje przed ich zaproszeniem, a także „uwzględnianie różnych światopoglądów”. Uzupełnieniem jest jej notatka, zawierająca tematy wykładów zaplanowanych na grudzień i styczeń: Andrzeja Drawicza „Jedna czy dwie literatury. Rozważenia o współczesnej literaturze rosyjskiej” (4.12.), docenta Władysława Balickiego z AE „Czy reforma gospodarcza jest dla nas jeszcze szansą?” (14.12.), Andrzeja Milczanowskiego „Pluralizm związkowy – aspekty prawne” i Władysława Siły-Nowickiego „Wojskowe i polityczne aspekty Powstania Warszawskiego”.<sup>779</sup>

Z 19 października 1984 r. pochodzi meldunek o spotkaniu z Władysławem Siłą-Nowickim, zorganizowanym przez Koło Naukowe Prawników pod egidą samorządu (stenogram wystąpienia przesłano do Naczelnika Wydz. IX Departamentu III MSW): „Próby skłonienia władz rektorskich uczelni do odwołania spotkania nie dały spodziewanych rezultatów. W spotkaniu uczestniczyło około 400 osób. Temat prelekcji: <Prawo do obrony w polskim prawie karnym>. Wg. posiadanych informacji słuchacze odebrali wykład jako dobry instruktaż jak należy się bronić, jakie są prawa i obowiązki obwinionych, adwokatów i organów ścigania. Wykład był też próbą moralnego rozgrzeszenia świadków, adwokatów oraz obwinionych w przypadkach

---

<sup>777</sup> P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, s. 47.

<sup>778</sup> Z. Czerwiński, *Samorząd studentów UAM - maszynopis*, s. 24.

<sup>779</sup> *Plan pracy Studenckiej Wszechnicy Kół Naukowych w roku akademickim 1984/85*, Dokument w zbiorze prof. T. Rabskiej.



gdy odmawiają zeznań, mówią nieprawdę itp. Mimo, iż jednoznacznie nie mówiło się, że wykład dotyczy ewentualnych procesów politycznych, wyczuwało się jednak, że te właśnie procesy miał na myśli mec. Siła-Nowicki mówiąc o prawie do obrony” - pisał ppłk K. Górny.<sup>780</sup>

#### 4. Próby kontroli działalności samorządu przez SB

W nowej sytuacji na uczelni głównym źródłem wiedzy dla SB stały się donosy osobowych źródeł informacji. Nie mogąc liczyć na współpracę władz uczelni, Wydział III-1 rozwijał sieć tajnych współpracowników.

W dniu 1 maja 1984 r. po zakończeniu manifestacji milicja zatrzymała studenta Wydziału Matematyki i Fizyki Piotra Alickiego. Zgłosił się on później do działacza samorządu Krzysztofa Brzechczyzna, który również mieszkał w DS „Babilon” i wyznał mu, iż podczas przesłuchania, pod wpływem nacisków, że zostanie usunięty z uczelni, podpisał zobowiązanie do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Raporty agenturalne miał podpisywać kryptonimem „Piotr”. Nie chcąc podejmować współpracy z SB, za radą działacza samorządowego podał okoliczności podpisania współpracy. Oświadczenie przekazano rektorowi UAM, dziekanowi Wydziału Matematyki i Fizyki oraz studentom UAM poprzez samorządowe tablice ogłoszeń. „Student ten, nie był już z tego powodu niepokojony przez SB, a przykład ten wskazuje, że osoby, które rzeczywiście nie chciały współpracować ze służbami specjalnymi, miały możliwości, aby tego nie czynić. Trzeba też dodać, że taki właśnie tok postępowania zalecany był w publikacjach niezależnych”.<sup>781</sup>

SB interesowały wszelkie doniesienia związane z liderami samorządu. TW pseud. „Hubert” - Tomasz Skorupski 17 października 1984 r. raportował: „Przewodniczący Konwentu Samorządu Studentów UAM Zbigniew Czerwiński otrzymał zgodę od odnośnych władz na urlop dziekański (...) w okolicach Coll. Novum kilkakrotnie widziałem Andrzeja Porawskiego, byłego internowanego z Gębarzewa, a wcześniej członka Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej. (...)”.<sup>782</sup>

Jesienią 1984 roku społeczność akademicką bulwersowało zawieszenie w prawach nauczyciela akademickiego prof. Leszka Nowaka. Po zwolnieniu z internowania prof. Leszek Nowak

---

<sup>780</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 42/145, Meldunek ppłk K. Górnego z 19.10.1984 r.

<sup>781</sup> P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, s. 51.

<sup>782</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 7/145, Wyciąg kpt. Nowickiego z informacji sporządzonej ze słów TW pseud. „Hubert”, 23.10.1984 r.

wrócił do pracy na UAM. Wkrótce jego aktywność publicystyczna zwróciła uwagę SB. Nowak publikował pod własnym nazwiskiem w „Obserwatorze Wielkopolskim”, „Biuletynie NZZ UAM”, wydał też dwie broszury, m.in. „Anty-Rakowski, czyli o tym, co wygwizdali wicepremierowi robotnicy”. Na początku listopada 1983 roku Naczelnik Wydziału III WUSW przeka-  
zał pismo do Wydziału Śledczego z informacją o podziemnych publikacjach profesora. 10 lu-  
tego 1984 r. podprokurator Waldemar Ciszak na wniosek Wydziału Śledczego WUSW w Po-  
znaniu wszczął śledztwo w sprawie rozpowszechniania wydawnictw sygnowanych nazwiskiem  
Leszka Nowaka, zawierających fałszywe informacje poniżające ustrój PRL, naczelne organy  
PRL, PZPR oraz nawołujące do niepokoju społecznych. 13 października 1984 r. minister B.  
Miśkiewicz zawiesił profesora L. Nowaka w pełnieniu funkcji nauczyciela akademickiego, ko-  
rzystając z nadzwyczajnych uprawnień wynikających z ustawy o szczególnej regulacji prawnej  
z dnia 21 lipca 1983 r.<sup>783</sup> 17 października 1984 r. Reprezentacja Samorządu Studentów Insty-  
tutu Filozofii wywiesiła na WNS plakaty informujące o pozbawieniu prof. Leszka Nowaka  
prawa do pracy dydaktycznej z młodzieżą.<sup>784</sup> Samorząd zwołał 29 października 1984 r. zebra-  
nie studentów Instytutu Filozofii z udziałem prodziekana ds. studenckich doc. Tomasza Maru-  
szewskiego, który stwierdził, że zawieszenie prof. Nowaka jest „historią bez precedensu w ży-  
ciu uczelni”.<sup>785</sup> Przedstawiciel samorządu przedstawił życiorys profesora Nowaka, jego  
uczestnictwo w komisji doradczej „Solidarności” i internowanie, a także propozycję listu do  
ministra z żądaniem zmiany decyzji, który podpisało 113 studentów Instytutu Filozofii: „(...) Polemika, jaką toczy prof. L. Nowak z innymi profesorami wnosi b. wiele do życia naukowego  
i społecznego. Jej przecięcie decyzją administracyjną przynosi niepowetowaną stratę dla całej  
polskiej myśli społecznej. Decyzja p. Ministra uniemożliwia realizację zadań szkoły wyższej  
określonych w art. 1-3 Ustawy o szkolnictwie wyższym dot. zasady wolności nauki.(...)”.<sup>786</sup>  
Studenci przygotowali również list do prof. Nowaka z wyrazami poparcia: „(...) Pozostaje Pan  
dla nas wzorem, bezkompromisowość Pańskich krytyk, wraz z Pańską postawą moralną i dą-  
żeniem do prawdy jest źródłem naszego podziwu i naszej z Panem solidarności. Będzie Pan  
zawsze naszym nauczycielem i mistrzem”.<sup>787</sup>

<sup>783</sup> O okolicznościach podjęcia śledztwa przeciwko prof. Leszkowi Nowakowi i decyzji min. Miśkiewicza – patrz przedmowa Krzysztofa Brzechczyńska w: Leszek Nowak, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980-1989*, Poznań 2011, s.22-27.

<sup>784</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 67/395, Notatka służbowa kpt. L. Kaczmarka, 17.10.1984 r. „Ponieważ zaistniały sprzyjające ku temu możliwości jeden z plakatów zdjęłem, który dołączam do notatki” - zapisał 25.10. kpt. Kaczmarek (IPN Po 0187/331 cz3, 8/145).

<sup>785</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 67-68/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka z 28.11.1984 r., również notatka: AIPN Po 0187/331 cz3, 9/145.

<sup>786</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 9-11/145, Notatka kpt. J. Zachciała, cały tekst listu w archiwum KSS.

<sup>787</sup> AIPN Po 0187/331 cz3,12-13/145, List studentów Instytutu Filozofii do prof. L. Nowaka,

W raporcie dziennym WUSW w Poznaniu 5 listopada 1984 r. meldowano: „4.11. br w godzinach popołudniowych na korytarzu budynku należącego do UAM w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego ujawniono i zabezpieczono wykonane odręcznie 2 afisze formatu A-3. o następujących treściach: <Prof. L. Nowak decyzją ministra NSzWiT został odsunięty od wszelkich funkcji na naszej uczelni. Spotkanie studentów Filozofii (oraz zainteresowanych z innych kierunków) (...) Nie wolno być biernym!!! Samorząd Studentów>”.<sup>788</sup> Tego samego dnia Rada Wydziału Nauk Społecznych UAM na nadzwyczajnym posiedzeniu wyraziła sprzeciw wobec decyzji ministra wobec prof. L. Nowaka i nadzieję na jej zmianę, zgodnie z duchem ustawy o szkolnictwie wyższym. „Powyższa decyzja budzi tym większy sprzeciw i zaniepokojenie, iż podjęta została w oparciu o nadzwyczajne uprawnienia wynikające z ustawy o szczególnej regulacji prawnej z dnia 21.07.1983 r. Korzystanie z takich uprawnień jest – zdaniem Rady Wydziału – uzasadnione jedynie w sytuacji rzeczywistego zagrożenia podstawowych interesów państwa. Wobec postępującej normalizacji życia społeczno-politycznego kraju, Rada Wydziału jest przekonana, że współpraca Ministra NSzWi T ze szkołami wyższymi powinna być realizowana wyłącznie w oparciu o przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym (...)”.<sup>789</sup>

Rektor UAM w liście do ministra zwrócił uwagę na pominięcie w tej sprawie normalnej procedury postępowania z udziałem senackiej komisji ds. nauczycieli akademickich. 7 listopada 1984 r. KSS wystosował do przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego prośbę o interwencję.<sup>790</sup> Zdaniem Krzysztofa Brzechczyna - w kwestii prof. Nowaka Zbigniew Czerwiński był nieco zdystansowany. Brzechczyn wspominał, że szef KSS nie chciał łączyć jej z protestem przeciwko nowelizacji ustawy, żeby nie mieszać dwóch różnych spraw.<sup>791</sup>

Na posiedzeniu Senatu UAM 12 listopada 1984 r. dziekan WNS doc. dr hab. Jerzy Brzeziński wnioskował o uzupełnienie porządku obrad o sprawę zawieszenia w czynnościach nauczyciela akademickiego prof. dr hab. Leszka Nowaka. Nie było głosów przeciwnych. Jarosław Duczmalewski odczytał pismo KSS UAM, skierowane do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i powołano komisję do przygotowania uchwały. Jediną osobą, broniącą decyzji ministra był sekretarz KZ PZPR dr A. Szczuciński, który przekonywał, że profesor Nowak głosił inne poglądy niż w momencie, w którym uzyskał nominację profesorską i przekazywał studentom

---

29.10.1984 r.

<sup>788</sup>AIPN Po 0187/331 cz3,19/145, Raport dzienny WUSW, 5.11.1984 r.

<sup>789</sup>AUAM, „Informator UAM” z 22 listopada 1984 r.

<sup>790</sup>Archiwum KSS, List KSS do Rady Głównej..., L. dz. 31/84, 7.11.1984 r.

<sup>791</sup>Relacja K. Brzechczyna ze stycznia 2017 r.

poglądy „niesprawdzone”, nie do pogodzenia z założeniami ustrojowymi. Senat UAM stwierdził w uchwale, że decyzja ministra dotycząca profesora Nowaka była niesłuszna i wniósł o jej wycofanie. Senat zwrócił uwagę, że „(...) poglądy naukowe prof. L. Nowaka nie były – jak dotąd – przedmiotem wielostronnej dyskusji na forum uniwersyteckim. Bez tej szerokiej, publicznej i nieskrępowanej dyskusji oraz możliwości wypowiedzania i publikowania różnych poglądów, w tym także dotyczących orientacji politycznych, uniwersytet staje się szkołą, której działalność ogranicza się jedynie do specjalistycznego kształcenia młodzieży na poziomie wyższym od poziomu szkoły średniej. Uniwersytety tradycyjnie były i powinny pozostać kuźnią nowych wartości powstających w ogniu twardej wymiany poglądów. Właśnie wartości rodzące się w takiej dyskusji wzbogacają zasoby wiedzy i kultury i budzą szacunek i uznanie ludzi na całym świecie (...)”.<sup>792</sup> Uchwałę poparło 30 osób, 5 było przeciw, a 2 wstrzymały się od głosu. W dniu 13 listopada 1984 r. mjr K. Ziomek, zastępca naczelnika Wydziału III-1, spisał notatkę z rozmowy z KS ps. „AS”, dotyczącą posiedzenia Senatu UAM (12.11.), podczas którego uchwałę w obronie profesora Nowaka poparło 7 członków PZPR.<sup>793</sup>

Natomiast „Egzekutywa KZ zgłosiła również [13 listopada 1984 r. – JB] krytyczne stanowisko wobec propozycji zgłoszonej przez prof. Kwiecińskiego, który wnioskował o wystosowanie wniosku do Głównej Komisji Kwalifikacyjnej w sprawie zweryfikowania tytułów naukowych prof. Benona Miśkiewicza (...)”.<sup>794</sup> Prof. Zbigniew Kwieciński zaproponował na posiedzeniu Rady WNS, aby społeczność uniwersytecka zwróciła się do Sejmu PRL z wnioskiem o odwołanie prof. Miśkiewicza z funkcji ministerialnej za niepraworządność i łamanie konstytucji, a jego samego poinformowała w liście otwartym, że uważany jest za persona non grata na UAM. Wkrótce wszczęto przeciwko profesorowi Kwiecińskiemu postępowanie karne.

W ostatnich dniach listopada również samorząd studentów wystosował list do ministra, w którym wyraził swoje oburzenie trybem podjęcia decyzji i wnioskował o jej zmianę. W dniu 15 listopada 1984 r. TW ps. „Sioko” informował: „Działacze Samorządu Studentów UAM rozpatrują możliwość zorganizowania prof. L. Nowakowi wykładów monograficznych, które będą odbywały się poza Uniwersytetem. Taka inicjatywa ma być swoistym protestem przeciwko szykanowaniu L. Nowaka przez ministerstwo. Z uwagi na zbyt dużą ingerencję Służby Bezpieczeństwa w wewnętrzne sprawy Samorządu wszelkie imprezy (rajdy, spotkania) nie będą wcześniej zapowiadane np. przez plakaty, a informacje o planowanych imprezach będą

---

<sup>792</sup> AUAM, „Informator UAM” z 22.11.1984 r.

<sup>793</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 33-36/145, Notatka mjr K. Ziomek z rozmowy z KS „AS”, 13.11.1984 r., pisownia oryginalna.

<sup>794</sup> APP, sygn.1186, s. 109, Informacja teleksowa KW PZPR do Warszawy nr 228/84.

przekazywane tylko drogą ustną przez działaczy samorządu. Na terenie INP samorząd nie istnieje, występuje całkowity brak ludzi do pracy”.<sup>795</sup>

Pomimo protestów i uchwał senatów uniwersytetów w Poznaniu, Krakowie, Gdańsku i Warszawie 14 lutego 1985 r. minister szkolnictwa wyższego po porozumieniu z Radą Państwa, podjął ostateczną decyzję o natychmiastowym zwolnieniu z UAM prof. Leszka Nowaka. Znamienne, że pisząc po latach o okresie pełnienia funkcji ministerialnej, czy też omawiając historię lat 80. na UAM, prof. Benon Miśkiewicz o „sprawie prof. Nowaka” nie wspomniał ani słowem.<sup>796</sup>

Tradycyjnym elementem obchodów Święta Niepodległości był obok wykładu na UAM studencki Rajd ku Niepodległości. W roku 1984 jego trasa pozostawała tajemnicą do chwili wyjazdu. Happeningową konwencją rajdu zmąciła żałoba po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. W notatkach służbowych do sprawy „KOS” 7 listopada 1984 r. pojawiły się doniesienia o wywiezionych na wydziałach biologii oraz matematyki i fizyki plakatach informujących o „II Rajdzie ku Niepodległości”, zaplanowanym na 10-11 listopada. Podobna wiadomość dotarła 9 listopada od TW ps. „Beata” (Maria Danuta Pawlak) z Wydziału Chemii.<sup>797</sup> Wydział III-1 wysłał 9 listopada 1984 r. depezę szyfrową do Naczelników Wydziałów IV i III WUSW w Lesznie o organizowanym przez Samorząd Studentów „II Marszu ku Niepodległości”: „Uczestnicy (...) najprawdopodobniej udadzą się do Zakonu OO Paulinów w Gostyniu. W związku z powyższym proszę o zabezpieczenie w miarę możliwości imprezy na Waszym terenie” - napisał Naczelnik Wydziału III-1 ppłk K. Górny.<sup>798</sup> Jak meldował kpt. L. Kaczmarek, 11 listopada 1984 w „II Rajdzie ku niepodległości” do Gostynia wzięło udział niewiele ponad 20 osób.<sup>799</sup>

Nie zgadzała się z tym relacja TW „Siako”, który donosił 27 listopada 1984 r.: „uczestnicy byli podzieleni na 3 grupy, każda miała swój proporzec. (...) Z Kórnika uczestnicy udali się do Zaniemyśla, gdzie została zorganizowana wieczornica poświęcona odzyskaniu niepodległości. W niedzielę uczestniczyli w mszy w kościele w Zaniemyślu, kazanie poświęcone było rocznicy odzyskania niepodległości. Po powrocie do Poznania nastąpiło rozwiązanie rajdu, część osób udała się pod pomnik <Jedności> zapalając pod nim świece. Część uczestników rajdu po jego zakończeniu spotkała się w prywatnym mieszkaniu (?) gdzie śpiewano pieśni patriotyczne.(...)”

---

<sup>795</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 40/145, Wyciąg por. K. Ratajczaka z informacji TW „Siako”, 15.11.1984 r.

<sup>796</sup> Zob.: B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919 – 1989*, Poznań 1989 lub tegoż autora: *Polskie szkolnictwo wyższe ...*

<sup>797</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 21-23/145, Wyciąg kpt. L. Kaczmarka z informacji TW „Beata”, 9.11.1984 r.

<sup>798</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 26/145. Ppłk K. Górny pomylił paulinów z Jasnej Góry z filipinami ze Świętej Góry koło Gostynia.

<sup>799</sup> Po 0187/331 cz1, 68/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka z 28.11.1984 r.

”.<sup>800</sup> Na frekwencję i chęć udziału w rajdzie wpłynęło ujawnienie porwania i okoliczności zamordowania przez SB ks. Jerzego Popiełuszki, którego pogrzeb odbył się 3 listopada 1984 r.

KSS wystosował 9 listopada 1984 r. list kondolencyjny do ks. Teofila Boguckiego, proboszcza Parafii pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie: „Uważamy, że haniebna zbrodnia, która zabrała Nam księdza Jerzego Popiełuskę, wymierzona była w wartości, których był On wyznawcą i niezłomnym obrońcą. A przecież chodzi tu o wartości, które każdy człowiek uznać musi – o godność osoby ludzkiej, wolność, sprawiedliwość, prawdę. On zapłacił za nie najwyższą cenę. Wierzimy, że męczeńska ofiara nie pójdzie na marne. Ksiądz Jerzy Popiełuszko stanie się dla wielu wzorem męstwa w walce o najwyższe dobro człowieka (...)”.<sup>801</sup>

Na posiedzeniu senatu 12 listopada 1984 r. rektor zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktu, w którym senat miałby wyrazić swoje stanowisko w sprawie śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Antoni Wójcik odczytał list środowiska studenckiego UAM. Wszedł też w skład senackiej komisji, która przygotowała tekst uchwały. Senat zaproponował, by Sejm PRL roztoczył kontrolę nad działalnością aparatu MSW, w szczególności nad sposobami doboru i kształcenia kadr, aby wyeliminować z życia politycznego możliwość stosowania terroru. Uchwałę przyjęto jednogłośnie w jawnym głosowaniu. Klub „Akumulatory” zorganizował tego dnia uroczystą wieczornicę, wzięła w niej udział prof. Rabska. Dekoracje przygotowali Jan Łuczak, Jarosław Bogucki i Krzysztof Kłoskowski – scenę zamieniono na żołnierską ziemiankę, była w niej biało-czerwona flaga, zdjęcie Marszałka, orzeł w koronie i rozłożone części wojskowego ekwipunku. „Całość nawiązywała do tradycji Polski burżuazyjnej” - zameldował kpt. Kaczmarek.<sup>802</sup>

W takiej atmosferze TW ps. „Jod” donosił 28 listopada: „W obecnej chwili głównym tematem rozmów wśród studentów BiNoZ-u jest zbliżający się proces zabójców ks. Popiełuszki (...). Po dwóch miesiącach nauki w grupach studentów z którymi mam kontakt nie zauważyłem zainteresowania sprawami politycznymi. (...) Część z nich chodzi do Dominikanów, ale z tego co się orientuję nie biorą udziału w jakiś nielegalnych organizacjach. (...)”.<sup>803</sup>

---

<sup>800</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 51-52/145, Wyciąg por. K. Ratajczaka z informacji TW „Sioco”, 27.11.1984 r.

<sup>801</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS z 9.11.1984 r., l. dz. 33/84.

<sup>802</sup> AIPN Po 0187/331 cz 1, 68/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka.

<sup>803</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 58/145, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Jod”, 29.11.1984 r.

## 5. Obrona ustawy i swobód akademickich

Niepogodzeni z rolą opozycji na uczelni działacze partyjni i podległy władzom aparat represji poszukiwali prawnej możliwości zakwestionowania działań samorządu.

Wydział Śledczy WUSW wydał 9 listopada 1984 r. opinię prawną do regulaminu Samorządu Studentów UAM. Jej autor ocenił, że uchwalony przez senat w dniu 27.02.1984 r. regulamin jest w swych sformułowaniach nieczytelny, a niektóre konstrukcje prawne błędne. Samorząd studencki posiada absolutną autonomię, w czym tkwi wewnętrzna sprzeczność: nie może być on integralną, a zarazem niezależną częścią uniwersytetu. Działa wszak w ramach szkoły wyższej i musi być podporządkowany władzom szkoły i jej organom. Powtarzając niemal dosłownie tezy doc. J. Trojanka autor opinii miał też zastrzeżenia do stwierdzenia, że zadaniem samorządu jest kształtowanie postaw obywatelskich młodej inteligencji polskiej, działania na rzecz podmiotowości osoby ludzkiej, tolerancji i wysokiego poziomu moralnego, bo stwarza to możliwość podejmowania działań o charakterze politycznym. Krytykował zapis o „politycznej odpowiedzialności” organów samorządu przed wyborcami oraz o organizowaniu zgromadzeń i manifestacji. „Jak się wydaje, został wprowadzony po to by zalegalizować wrogą działalność polityczną niektórych studentów, którzy opanowali władze w samorządzie studentów, aprobowaną zresztą przez szereg wykładowców tej uczelni”.<sup>804</sup> Wymieniał owe wrogie działania: wystosowanie apelu do Sejmu o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, przesłanie listu gratulacyjnego do L. Wałęsy z okazji otrzymania pokojowej nagrody Nobla, zorganizowanie 11 listopada 1983 r. „Gwiazdzistego Marszu ku Niepodległości”, wystąpienie do ministra z apelem o uchylenie decyzji niezatwierdzającej prof. Jerzego Fedorowskiego na rektora, podejmowanie uchwał potępiających działania SB w DS „Zbyszko”, organizowanie zebrań wyrażających dezaprobatę wobec decyzji zawieszającej prof. Nowaka w prawach nauczyciela akademickiego, bojkotowanie uczestnictwa w obchodach świąt narodowych oraz obwieszanie obiektów uczelni plakatami, ulotkami itp. o treści wrogiej politycznie. Prawnik z ul. Kochanowskiego z nutą goryczy stwierdzał: „Wydawać by się mogło, że w takiej instytucji państwowej jaką jest wyższa uczelnia, posiadająca Wydział Prawa i Administracji na którym wykładowcami są znane autorytety naukowe, opracowanie regulaminu zgodnego z <duchem

---

<sup>804</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 27-31/145, Opinia prawna Wydziału Śledczego WUSW, 9.11.1984 r.

ustawy> dla samorządu studentów nie powinno nastęrczać żadnych trudności legislacyjnych, a jednak tak nie jest”.<sup>805</sup>

Po spotkaniu z KS „AS” zastępca naczelnika Wydziału III-1 zanotował 13 listopada 1984 r.: „W ubiegłym tygodniu I Sekretarz KZ PZPR na UAM przeprowadził ponad 2 godzinną rozmowę z przewodniczącym Samorządu Zb. Czerwińskim. Poinformował go, że Samorząd zamienił funkcje usługowe wobec studentów na działalność polityczną ostrzegł, że jeżeli czynił będzie tak dalej, może spodziewać się rozwiązania. Manifestowanie odrębności politycznej na socjalistycznej uczelni prowadzi w linii prostej do rozwiązania samorządu” - zapisał mjr K. Ziomek.<sup>806</sup>

O spotkaniu tym jest też mowa w wyciągu z informacji TW ps. „Irena” z 15 listopada 1984 r.: „Po zakończonej rozmowie Czerwiński nie negował możliwości kontynuowania takich spotkań. Być może jest to sposób zabezpieczenia się Samorządu w obecnej sytuacji (gdy krążą plotki o zawieszeniu). Innym faktem jest również to, że na wielu plakatach o imprezach organizowanych pod egidą Samorządu nie podpisuje się on sam (Samorząd) lecz różne koła naukowe lub turystyczne”.<sup>807</sup>

Kilka dni później, 23 listopada 1984 r. ppłk K. Górny napisał do Naczelnika Wydz. III Dep. III MSW: „(...) Informuję, że w stosunku do działalności Samorządów Studenckich tut. Wydział Śledczy na naszą prośbę opracował wystąpienie (...), które przekazał do Prokuratury Wojewódzkiej z propozycją podjęcia działań zmierzających do rozwiązania samorządu na UAM (m.in. poprzez wystąpienie do MNSzWiT). Niezależnie od tego z rektorami PP i AR zostaną przeprowadzone rozmowy, w których poinformuje się ich o negatywnej działalności Samorządów Studenckich na ich uczelniach. Zaznaczam, że takie rozmowy już wielokrotnie kontynuowane były z rektorem UAM – prof. Kaczmarkiem”.<sup>808</sup> W raporcie z 28 listopada 1984 r. kpt. L. Kaczmarek meldował: „(...) Dalsze nasze działania będą zmierzać do ograniczenia działalności Samorządu Studentów UAM, gdyż zgodnie z Ustawą (...) ma ona dotyczyć całej sfery działań socjalno-bytowych i dydaktyczno-wychowawczych (...), a nie jak dotychczas – działalności o charakterze politycznie wrogim”.<sup>809</sup>

Nie mogąc poradzić sobie ze wzrostem wpływów opozycji na uczelniach, władze podjęły decyzję o sięgnięciu do metod administracyjnych. Na posiedzeniu Rady Głównej Nauki i

---

<sup>805</sup> Tamże.

<sup>806</sup> AIPN Po0187/331 cz.3, 33-36/145, Notatka mjr K. Ziomek z rozmowy z KS „AS”, 13.11.1984 r.

<sup>807</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 41/145, Wyciąg z informacji TW „Irena”, 15.11.1984 r.

<sup>808</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 49/145, Pismo ppłk K. Górnego do Naczelnika Wydz. III Dep. III MSW, 23.11.1984 r.

<sup>809</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 68-69/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka, 28.11.1984 r.



Szkolnictwa Wyższego 15 listopada 1984 r. minister B. Miśkiewicz przedstawił w ośmiu punktach kierunki zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym. Punktem wyjścia do zastanowienia się nad ustawą były wybory władz na uczelniach. Władze kraju były już uprzednio świadome istnienia sił opozycyjnych w środowisku akademickim, jednak dopiero wybory ujawniły sytuację w pełni. Memoriał oceniający sposób wdrażania ustawy zostanie zaprezentowany Komitetowi Społeczno-Politycznemu Rady Ministrów. B. Miśkiewicz stwierdził, że jest zwolennikiem wprowadzenia zmian w ustawie, sytuacja społeczno-polityczna nakazuje bowiem, aby władze miały większy wpływ na działalność szkół, szczególnie w zakresie socjalistycznego wychowania młodzieży. „Stwierdzenie przez RG, że szkoły wyższe funkcjonują dobrze świadczy albo o tym, że RG nie rozumie faktów, albo że negatywne fakty ocenia pozytywnie. Dyskusja w warunkach odmienności poglądów na dobro i zło jest niemożliwa”.<sup>810</sup> Rada postanowiła nie podejmować uchwały ad hoc, ale uznała, że przedstawienie KSP RM propozycji zmian powinno być poprzedzone przedyskutowaniem przez środowiska akademickie celowości proponowanych zmian oraz zaopiniowaniem ich założeń.<sup>811</sup>

Na posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego 22 listopada 1984 r. prof. J. Fedorowski omówił przebieg posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. „Oprócz tego wymieniony w bardzo niekorzystnym świetle przedstawił zebrany osobę i działalność ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. B. Miśkiewicza. (...) podjęto uchwałę, w której stwierdza się, że ustawa o szkolnictwie wyższym nie powinna być nowelizowana przynajmniej do końca obecnej kadencji władz uczelnianych. Uchwała zostanie wysłana do MNSzWiT oraz Senatu UAM. Informuję ponadto, że jednym z punktów obrad Senatu UAM w dniu 10.12. br. będzie sprawa ewentualnej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. W tym celu Komisja Prawna UAM pod przewodnictwem prof. Zygmunta Ziemińskiego, zwolennika <Solidarności>, przygotowuje tekst uchwały dot. wym. ustawy” - raportował 28 listopada ppłk K. Górny.<sup>812</sup> Rada Wydziału Filologicznego zwróciła w uchwale uwagę, że „(...) wszelkie ewentualne propozycje zmiany sytuacji prawnej szkół wyższych powinny być inicjatywą przede wszystkim samej społeczności akademickiej, reprezentowanej przez jej ciała kolegialne”.<sup>813</sup>

---

<sup>810</sup> AUAM, Informacja o pracach Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Jerzego Fedorowskiego, „Informator UAM” z 27 listopada 1984 r. Stanowisko władz z tamtego okresu szerzej: B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe ...*, s.115-139.

<sup>811</sup> Archiwum KSS, Informacja Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, RG druk nr 226.

<sup>812</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 62-63/145, Meldunek ppłk K. Górnego, 28.11.1984 r.

<sup>813</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego 22.11.1984 r.

Inicjatorem uchwały był prof. J. Maciejewski, sugestią dotyczącą dotrwania ustawy w niezmiennym stanie do końca kadencji zgłosił dziekan T. Zgółka. Uchwałę poparły 54 osoby, tylko pięć było przeciw.

Ponieważ władze państwowe spodziewały się skoordynowanej akcji protestacyjnej w głównych ośrodkach akademickich, zainteresowanie SB wzbudziło spotkanie przedstawicieli samorządów z całej Polski, na którym miały być omawiane wspólne działania wobec planów nowelizacji ustawy. Wydział III Departamentu III MSW poinformował 23 listopada 1984 r. szyfrogramem: „Jesteśmy w posiadaniu wiarygodnej informacji, że w dniach 24-25.11.84 na terenie Poznania odbędzie się spotkanie przedstawicieli samorządów uczelnianych. Wiadomo, iż z terenu W-wy zapowiedzieli swój udział działacze samorządu UW Maciej Strzembosz, Maciej Podbielkowski i Tomasz Wiścicki oraz Przemysław Gardias – przewodniczący samorządu Politechniki W-wskiej. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że w organizowanie powyższego spotkania może być zaangażowany Zbyszek zam. w Poznaniu ul. Podkomorska (...)”. Na dokumencie widnieje odręczny dopisek ppłk K. Górnego: „W wyniku rozmowy przeprowadzonej z płk Kuczyńskim (...) ustaliłem, że spotkanie to ma być w dniach od 1 do 2.12.84. Proszę o wnioski i propozycje”.<sup>814</sup>

Jak wspominał Zbigniew Czerwiński, od jesieni 1984 r. poznańskie środowisko samorządowe (UAM i AM) przygotowywało zjazd, który miał się odbyć w klubie Akademii Medycznej „Eskulap”. Ministerstwo starało się nie dopuszczać do zorganizowania takich spotkań, w obawie przed koordynacją ogólnopolskiej akcji protestu. O terminie nie rozmawiano przez telefon ani nie pisano w oficjalnej korespondencji, jednak na kilka dni przed zaplanowanym na 1 grudnia zjazdem informacja dotarła do MNSzWi T.<sup>815</sup> Według Tomasza Wiścickiego było to owoce fiaska zorganizowania przez samorząd UW bardziej oficjalnego zjazdu w Warszawie. Jeden z organizatorów nieopatrznie skorzystał z telefonu w siedzibie Zarządu Samorządu Studenckiego UW, który – co oczywiste – był na podsłuchu. T. Wiścicki pisał po latach do Z. Czerwińskiego: „SB przekazała wiadomość, gdzie trzeba, na prorektora ds. studenckich prof. Włodzimierza Kowalskiego naciśnięto i w okolicznościach, których szczegółów nie pomnę, zrezygnowaliśmy z organizacji. Wtedy Wy zaproponowaliście spotkanie na gruncie prywatnym”.<sup>816</sup>

---

<sup>814</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 50/145, Szyfrogram Wydz. III Dep. III MSW, 23.11.1984 r. Szerzej o akcji SB, mającej zapobiec spotkaniu: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 295 - 299.

<sup>815</sup> Z. Czerwiński, *Samorząd studentów UAM - maszynopis*, s. 19.

<sup>816</sup> Relacja T. Wiścickiego w mailu do Z. Czerwińskiego we wrześniu 2016 r.

„Głównym tematem spotkania ma być sprawa nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym i wypracowanie wspólnego stanowiska samorządów wobec ministra nauki i szkolnictwa wyższego i techniki w tej kwestii (...). Prawdopodobnie zjazd ma się odbyć bez wiedzy i zgody władz UAM” – napisał w kolejnym meldunku ppłk Górny.<sup>817</sup> 29 listopada 1984 r. wezwano na ul. Kochanowskiego P. Alexandrowicza, a opiekun samorządu kpt. Leon Kaczmarek wypytywał co zamierza zrobić 1 grudnia.<sup>818</sup> Mimo to nazajutrz poznańscy samorządowcy zdecydowali, by nie odwoływać spotkania: „Ok. godziny 14 Przewodniczący KSS UAM zaczął wydzwaniać ze swojego telefonu i zapraszać wszystkich działaczy samorządowych na <Eligiuszki>. Po dwóch godzinach do jego mieszkania przybył kpt. Kaczmarek, który wręczył mu wezwanie na następnego dzień [na] godzinę 9”.<sup>819</sup>

W informacji, przesłanej 30 listopada 1984 r. do MSW, ppłk Górny pisał o kolejnej rozmowie z prof. F. Kaczmarkiem, w trakcie której rektor UAM poinformował, iż z jego polecenia prorektor prof. Teresa Rabska przeprowadziła rozmowę z przedstawicielami Samorządu.<sup>820</sup> Rektorom UAM i AM zabroniono udostępnienia klubów studenckich.

„Rano [1 grudnia 1984 r. –JB] zaczęli ściągać pierwsi przybysze z Gdańska, Warszawy, Krakowa, Łodzi, Torunia, Bydgoszczy (...). Ciche uliczki grunwaldzkiego osiedla wokół domu na ul. Podkomorskiej były blokowane przez kilkunastu zomowców. Spisywano wszystkich wychodzących z domu Z. Czerwińskiego – czasem dopytując się: <Jak tam Andrzejki?>. Patrowanie trwało do godziny 24” –wspominał lider KSS.<sup>821</sup> Czerwiński w godzinach od 10.00 do 13.00 musiał się stawić na ul. Kochanowskiego, gdzie przestrzegano go przed prowadzeniem w ramach legalnie działających organizacji nielegalnej działalności i konsekwencjami wynikającymi z przepisów karnych. „Poinformowano figuranta o fakcie posiadania informacji o organizowaniu ogólnopolskiego Zjazdu, który z uwagi na zatajenie przed władzami <celu> należy uważać za nielegalny (...), tym że tak prowadzona działalność może być jednym z elementów rozwiązania Samorządu na UAM (...), że do końca grudnia 1984 r. działa amnestia i zaproponowano z niej skorzystać (...)” – zapisał kpt. L. Kaczmarek.<sup>822</sup>

---

<sup>817</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 60/145, Meldunek ppłk Górnego z rozmowy z rektorem F. Kaczmarkiem, 29.11.1984 r.

<sup>818</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 19.

<sup>819</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 19.

<sup>820</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 61-63/145, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 29.11.1984 r.

<sup>821</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 19.

<sup>822</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 71-72/145, Notatka służbowa kpt. L. Kaczmarka z rozmowy ostrzegawczej przeprowadzonej ze Zbigniewem Czerwińskim, 1.12.1984 r.

W depeszy szyfrowej do Naczelnika Wydziału III Dep. III MSW Poznań meldował: „(...) do Poznania przybyli przedstawiciele samorządów studenckich z Krakowa, Warszawy, Gdańska, Wrocławia (...). Grupa ok.10 osób odwiedziła mieszkanie Zbigniewa Czerwińskiego czekając na jego powrót z tut. WUSW (...). Po jego powrocie do domu grupa wyszła z adresu rozpraszając się po mieście. Z uzyskanych informacji operacyjnych wynika, że zastosowane działania przyniosły spodziewany efekt. Organizatorzy obawiając się konsekwencji wynikających z niezastosowania się do poleceń władz spotkanie odwołali” - napisał do Warszawy 1 grudnia mjr K. Ziomek.<sup>823</sup> Poznańska SB uznała więc, że zgromadzenia nie będzie i zameldowała wykonanie zadania.

„Eligiuszki” jednak się odbyły. Na spotkanie w mieszkaniu teściów Z. Czerwińskiego przybyło około 40 przedstawicieli samorządów studenckich z kilkunastu szkół wyższych z całej Polski. Obecni byli reprezentanci Poznania (UAM, AM, PP), Warszawy (UW, PW, AR SGGW, AM), Krakowa (UJ, AGH, PK), Wrocławia (UWr, PWr), Katowic (UŚI), Bydgoszczy (ART), Torunia (UMK), Gdańska (UG) i Łodzi (UŁ). „Studentów opuszczających mieszkanie legitymowano, jedynie grupa kilku osób, które przespały się w mieszkaniu teściów do rana, opuściła dom bez legitymowania. Ulica Podkomorska była obstawiona ze wszystkich stron” - zapisał Z. Czerwiński.<sup>824</sup>

Dopiero 8 grudnia w szyfrogramie z Łodzi pojawiła się informacja o wynikach narady: „Z uzyskanej przez nas relacji osobowego źródła wynika, że na skutek interwencji MO w Poznaniu nie doszło do spotkania przedstawicieli samorządów w tamt. Uniwersytecie lecz w prywatnym mieszkaniu. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Poznania, Krakowa, Łodzi, Warszawy i Wrocławia. Tematem obrad były propozycje ministra szkolnictwa wyższego dotyczące zmian ustawy o szkolnictwie wyższym. Podstawą był – jak podaje źródło – 25 stronicowy dokument ministerstwa z nadrukiem <poufne>. Krytycznej ocenie poddano głównie propozycje zmian dot.(...): składu senatu zarzucając jego okrojenie z powodu braku przedstawicieli samorządu, młodych pracowników nauki, pracowników nie będących nauczycielami akademickimi itp. Brak przedstawicieli samorządu oceniono jako próbę ograniczenia jego działalności, mającą prowadzić nawet do likwidacji. Z dezaprobatą przyjęto też zapowiedź zmian w radach wydziałów i instytutów (...). Własne propozycje zmian przygotował Poznań – brak szczegółowych danych. Rozważono jednocześnie kilka form przeciwstawienia się resortowym propozycjom

---

<sup>823</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 77/145, Depesza szyfrowa do Naczelnika Wydziału III Dep. III MSW, 1.12.1984 r.

<sup>824</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 295 - 301.

zmian ustawy, których większość uznano za bezsensowne (...). Omawiano też następujące propozycje wyrażania protestu (wspólnie z pracownikami naukowymi): 1/strajk, 2/masówki, 3/pisemne protesty. Ostatecznie zaakceptowano 2 i 3 punkt. Aktyw samorządu studenckiego UŁ zamierza w najbliższym czasie zwołać w uczelni (...) wiec przedstawicieli studentów i pracowników wszystkich wydziałów oraz zaprezentować im propozycje ministerstwa a także akademickiego środowiska w Poznaniu. Na wiecu tym planowane jest również uzgodnienie ewentualnych kontrproposycji. W razie gdyby to ostatnie zamierzenie się nie udało organizatorzy chcą mieć satysfakcję z tego, że sam fakt odbycia wiecu zademonstruje studentom pierwszych lat żywotność idei NZS i <S> (...)"<sup>825</sup> Dopiero w tym momencie Wydział III-1 WUSW w Poznaniu przyznał, że nie udało się zablokować zjazdu. 12 grudnia 1984 r. kpt. Kaczmarek zameldował, że podczas spotkania ustalono formy i termin wystąpień protestacyjnych.<sup>826</sup>

Choć podczas poznańskich „Eligiuszek” przedstawiciele samorządów uzgodnili sposoby protestu, niemal natychmiastowy masowy sprzeciw na UAM pozostał w kraju odosobniony. Akcja plakatowa i informacyjna na UAM rozpoczęła się 3 grudnia 1984 r. Wymalowano i rozklejono plakaty z hasłami: „8 x NIE”, „Mini-ster”, „Nie deptać samorządności”. „Protest przybrał ogromny rozmiar, wszystkie gmachy były dosłownie oklejone plakatami. W innych ośrodkach wbrew ustaleniom działacze samorządowi ulegli Rektorom i prof. Ciesielskiemu, który starał się załagodzić sytuację” - wspominał Z. Czerwiński.<sup>827</sup>

Reprezentacja Samorządu Studentów Wydziału Prawa i Administracji wyraziła 6 grudnia 1984 r. zaniepokojenie i oburzenie proponowanymi przez ministra kierunkami zmian ustawy o szkolnictwie wyższym. Przedstawiony na forum Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego projekt uznała za krok ku ograniczeniu samorządności wyższej uczelni.<sup>828</sup>

KSS UAM przyjął 9 grudnia 1984 r. stanowisko w/s projektu nowelizacji ustawy. Uzgodniono przeprowadzenie zbiórki podpisów, które miały być przesłane do Sejmu. Zwiększenie zakresu kontroli ministra w stosunku do nadzorowanych przez niego szkół KSS uznał za próbę wprowadzenia ścisłego nadzoru nad uczelniami. Propozycję zwiększenia udziału profesorów, docentów i doktorów habilitowanych w składach senatów i rad wydziałów, czyli zmniejszenia do symbolicznej liczby innych pracowników uczelni i studentów w organach kolegialnych - za zerwanie z tradycją samorządnej wspólnoty akademickiej naukowców i studentów. Pomysł za-

---

<sup>825</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 95-96/145, Szyfrogram z WUSW w Łodzi, 8.12.1984 r.

<sup>826</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 70-71, Meldunek kpt. L. Kaczmarka z 12.12.1984 r.

<sup>827</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 19.

<sup>828</sup> Stanowisko RSSW PiA, 5.12.1984 r. Dokument ze zbiorów Piotra Kryczka.

gwarantowania władzom państwowym skutecznego wpływu na obsadę stanowisk kierowniczych w szkołach (rektor, prorektorzy, dziekani, prodziekani) to powrót do zasady doboru, a nie wyboru, prawdopodobnie mianowania przez ministra rektorów i dziekanów. Zwiększenie zakresu kompetencji stanowiących rektora i dziekana odczytano jako przyznanie decydujących kompetencji mianowanym rektorom i dziekanom. Zmiany charakteru samorządu studenckiego poprzez wyposażenie uczelnianych organów ogólnokrajowych organizacji studenckich w prawo reprezentowania interesów ogółu studentów wobec władz szkoły to według KSS likwidacja samorządu studenckiego, powrót do odrzuconej przez środowisko praktyki lat siedemdziesiątych, reprezentowania wszystkich studentów przez organizacje polityczne skupiające znikomą część środowiska. Rozszerzenie zakresu okresowych ocen nauczycieli akademickich o ocenę postawy obywatelskiej i społeczno-politycznej prowadzić miało do weryfikacji kadry naukowo-dydaktycznej ze względu na poglądy polityczne i postawę społeczną.<sup>829</sup>

Senat stanowisko w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym uchwalił 10 grudnia 1984 r. Zdecydowanie sprzeciwił się wprowadzeniu jakichkolwiek zmian w obowiązującej ustawie bez akceptacji środowiska akademickiego. Opowiedział się za stanowiskiem Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego z 11 października 1984 r., która podkreśliła, że ma prawo do wypowiedzenia opinii w imieniu środowiska akademickiego (wcześniej stanowisko Rady Głównej poparły rady Wydziału Filologicznego i Instytutu Fizyki). Senat wyliczył obowiązujące w PRL ustawy regulujące tę dziedzinę życia społecznego i zwrócił uwagę na ich wyjątkową niestabilność: łącznie kilkanaście aktów ustawodawczych, wprowadzających co 3-4 lata istotne zmiany. Broniąc ustawy z 1982 r. podkreślał, że praktycznie weszła ona w życie w pełni dopiero w 1984 i trudno rzetelnie oceniać efektywność wprowadzonych przez nią instytucji prawnych. „Niepokojące są tendencje zmierzające do ograniczania samorządności szkół wyższych. Z obawą obserwujemy dążność do odebrania Samorządowi Studentów reprezentującemu wszystkich studentów prawa do współgospodarzenia Uczelnią”.<sup>830</sup> Za było 41 głosów, dwa wstrzymujące się, nie było głosów przeciwnych.

Wcześniej stanowisko KSS UAM w tej sprawie odczytał K. Kłoskowski. Poinformował o akcji protestacyjnej i zbieraniu podpisów pod sprzeciwem środowiska studenckiego wobec decyzji ministra o zawieszeniu prof. Leszka Nowaka w czynnościach nauczyciela akademickiego. Na posiedzeniu senatu prof. F. Kaczmarek powiadomił o godzinach rektorskich udzielonych na zaplanowaną na 12 grudnia masówkę w holu Collegium Novum. Tematem zebrania miało być

---

<sup>829</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 110-112/145, Tekst stanowiska na podst. zapisu magnetofonowego SB, a także kopii z Archiwum KSS UAM.

<sup>830</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 109-110/145, Uchwała Senatu UAM, 10.12.1984 r.

zapoznanie studentów z propozycjami ministerstwa w sprawie nowelizacji ustawy. Dyskusję wywołało sformułowanie „wiec”, którego użyto na plakatach samorządu informujących o zebraniu.

Wobec rezygnacji Jerzego Wolskiego jego miejsce w senacie objąć miał Krzysztof Maćkowiak. Powołano komisję dyscyplinarną dla studentów (przed głosowaniem z listy kandydatów skreślono nazwiska prof. J. Walachowicza i dr L. Zalewskiego, którzy nie uzyskali akceptacji co najmniej 50% przedstawicieli studentów w senacie). Przewodniczącym komisji został wybrany prof. dr hab. Andrzej Bzdęga, jego zastępcami doc. dr hab. A. Labuda i doc. dr hab. H. Szydłowski. Członkami komisji zostali wybrani: dr Tomasz Jasiński, dr Piotr Piotrowski, dr Czesław Andruszko, doc. dr hab. Jolanta Schneider, dr Klara Bartkowska, dr Bogdan Trepieński, dr Stanisław Kowalak, dr Wojciech Duczmał, doc. dr hab. Alfred Kaniecki oraz studenci: Jacek Bartkowiak, Jacek Bobrowicz, Mariusz Hryckiewicz, Piotr Juszkiewicz, Andrzej Ogórkiewicz, Zbyszko Pawlak, Marek Sęczkowski i Marek Szykor.<sup>831</sup>

11 grudnia 1984 r. kpt. J. Zachciał sporządził informację o zebraniu Konwentu z udziałem ok. 80 osób z samorządów wydziałowych i przedstawicieli DS-ów, które odbyło się dzień wcześniej. Omawiano przygotowania do organizacji wiecu, zaplanowanego na 12 grudnia.<sup>832</sup> Szczegóły z obrad były SB znane dzięki nagraniu, z którego kpt. L. Kaczmarek sporządził obszerną notatkę. Znalazł się w niej projekt tekstu opracowany przez Grzegorza Kretkowskiego: „My niżej podpisani pracownicy i studenci Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu popieramy uchwałę Senatu i Samorządu Studentów UAM zawierającą protest przeciw zmianom w Ustawie o Szkolnictwie Wyższym. Uważamy, że zmiany te, godzące w autonomię i samorządność środowiska akademickiego, prowadzić mogą do trudnych do przewidzenia napięć i niepokoju”.<sup>833</sup> Omawiano też szczegółowo kwestie organizacji służby porządkowej, nagłośnienia i formy list poparcia, które miały być podpisywane na wszystkich wydziałach. Konwent miał poinformować o proteście prof. Fedorowskiego, który zobowiązał się go dalej przekazać. W notatce sporządzonej na podstawie zapisu spotkania kpt. L. Kaczmarek zwrócił uwagę na zmianę określenia charakteru planowanej manifestacji („mówi się o zgromadzeniu, nie o wiecu”) i na fakt, że KSS znał termin posiedzenia Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów, na którym miała się odbyć dyskusja o zmianie ustawy (12 grudnia 1984 r.).

Na 11 grudnia 1984 r. wezwano do prokuratora wojewódzkiego prorektor T. Rabską i szefa KSS (SB planowała przeprowadzenie podobnych rozmów również z P. Alexandrowiczem, G.

---

<sup>831</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 10.12.1984 r.

<sup>832</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 97-98/145, Notatka kpt. J. Zachciała, 11.12.1984 r.

<sup>833</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 99-100/145, Notatka kpt. L. Kaczmarka z nagrania spotkania KSS UAM.

Kretkowskim i A. Wójcikiem). Według kpt. Kaczmarka oboje „(...) zachowywali się arogancko, żądając wyjaśnienia przyczyn ich wezwania”.<sup>834</sup> Najpierw przesłuchiowano rektor Rabską a później przewodniczącego KSS UAM. Prokurator wyrażał z troską o losy uczelni i o to, czy studenci będą potrafili zachować porządek podczas manifestacji. „Pani Rektor i Z. Czerwiński zgodnie stwierdzili, że damy sobie radę i siły porządkowe nie będą potrzebne” - zanotował lider KSS.<sup>835</sup>

Wiec w holu Collegium Novum zgromadził 12 grudnia 1984 r. według Z. Czerwińskiego 2000 studentów i pracowników uniwersytetu (SB oszacowała liczbę uczestników na ok. 1000 studentów). Zdaniem P. Alexandrowicza dane SB były zdecydowanie zaniżone, studenci stali głowa przy głowie aż do pięter w obu blokach i w przejściach do szatni i sal C: „Trudno było się przemieścić, jak u dominikanów na pasterce. Jestem pewien, że był to największy wiec od początku dziejów Uniwersytetu”.<sup>836</sup> Rektor na wniosek KSS ogłosił dwie godziny rektorskie i do Novum w samo południe służyli studenci ze wszystkich wydziałów. „W mieście postawiono w stan gotowości ZOMO i SB. W rektoracie bez przerwy dzwoniły telefony z ministerstwa, z KW PZPR wyczekujące i pełne pogroźek” - wspominał Z. Czerwiński.<sup>837</sup>

Jak doniósł TW „Spaniel” (Ryszard Walewski): „(...) już na pół godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia holl był pełen studentów. W dwóch miejscach wyłożone były listy protestacyjne, które należało podpisać. W hollu jak i przy drzwiach pełno służby porządkowej (...). Wejść można było tylko za okazaniem legitymacji studenckiej. Cztery minuty przed czasem przewodniczący Samorządu zakazał palenia papierosów i przestrzegał przed prowokacjami oraz nakłaniał do zachowania spokoju podczas zebrania jak i po...”.<sup>838</sup> Z. Czerwiński, G. Kretkowski i K. Kłoskowski przedstawili zebrany kolejne fazy ograniczania samorządności akademickiej w PRL, stanowisko KSS z 9 grudnia i uchwałę Senatu UAM. Przedstawiciele rektora: profesor T. Rabska i docent Wojciech Nawrocik obserwowali przebieg manifestacji, której nie zakłócił żaden incydent. Po zakończeniu „zebrania informacyjnego” rektor poinformował o tym ministerstwo, a naczelnik Wydziału III-1 odpowiedni departament MSW: „Oba zaprezentowane stanowiska tj. Senatu i Konwentu Samorządu Studentów w odczuciu zgromadzonych na wiecu studentów dają do zrozumienia, że na uczelni zauważyć można coraz większe niepokoje, które mogą w konsekwencji doprowadzić do strajku. Wym. uchwały zostały przez zebranych przyjęte z aplauzem (...). W opinii studentów panuje przekonanie, że władze ministerstwa nauki,

---

<sup>834</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, s. 73-74, Meldunek operacyjny kpt. L. Kaczmarka z 23.01.1985 r.

<sup>835</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 20.

<sup>836</sup> Relacja P. Alexandrowicza z lipca 2017 r.

<sup>837</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 20.

<sup>838</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 113/145, Wyciąg T. Sobkowiaka z informacji TW „Spaniel”, 12.12.1984 r.



szkolnictwa wyższego i techniki i tak przeforsują sprawę nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym oraz obawa, czy następne zgromadzenie o takim charakterze będzie mogło ponownie dojść do skutku.(...) W dniu dzisiejszym odbyła się również rozmowa rektora UAM prof. F. Kaczmarka z vice-wojewodą poznańskim dr Br. Stęplewskim oraz przedstawicielami władz politycznych. Rektorowi zwrócono uwagę, iż zgromadzenie studentów może wywołać niepokój w środowisku studenckim i tego typu imprezy są nie pożądane. Prof. F. Kaczmarek oświadczył przedstawicielom władz administracyjno-politycznym, że obecna sytuacja wśród studentów i pracowników uczelni spowodowana została zawieszeniem w prawach pracownika naukowego uczelni prof. L. Nowaka oraz zapowiadaną nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym, nie zaś postawą i działalnością studentów” - meldował ppłk K. Górny.<sup>839</sup>

W kolejnych dwóch dniach (12-14 grudnia 1984 r.) zbierano podpisy pod protestem pracowników i studentów. Apel o zaniechanie nowelizacji podpisało 3816 osób, w tym 3600 studiujących dziennie. 108 kart z tekstem listu i podpisami, trafiło 17 stycznia do Kancelarii Sejmu. „Akcja plakatowa i przebieg manifestacji na UAM był omawiany na Komitecie Społeczno-Politycznym Rady Ministrów pod przewodnictwem M. Rakowskiego. Komplet zdjęć zrobionych przez SB na UAM pojechał rankiem 12 grudnia do Warszawy – zdjęcia jak i spokojny przebieg manifestacji wzbudziły furję ministrów i Rakowskiego - <najgorsze> było to, że manifestacja mimo tak wielkiej liczby zgromadzonych przebiegła bez jakichkolwiek incydentów. Świadczyło to o integracji środowiska i autorytecie KSS UAM. Manifestacja ta ostudziła zwolenników rychłej nowelizacji ustawy. Podpisy pod apelem do Sejmu zostały dostarczone w połowie stycznia 1985 r.” - zanotował Z. Czerwiński.<sup>840</sup>

W łączniku Politechniki Poznańskiej 13 grudnia 1984 r. odbył się wiec studentów z udziałem 300 osób, podczas którego przedstawiono komentarz samorządu do proponowanych zmian w ustawie. W gablocie samorządu na Wydziale Budownictwa Lądowego umieszczono m.in. „(...) wycinek z gazety na temat wystąpienia min. Urbana dot. ustawy o szkolnictwie wyższym (...)”.<sup>841</sup> SB informowała o wiecu na Wydziale Budownictwa Lądowego PP, któremu przewodniczył Maciej Grzempowski, szef tamtejszego KSS. Przedstawiono stanowisko Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, odczytano uchwałę Rady Wydziału, która całkowicie poparła pogląd

---

<sup>839</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 105-108/145, Meldunek ppłk Górnego, 12.12.1984 r.

<sup>840</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 20. Trudno dziś potwierdzić prawdziwość informacji o nastrojach członków rządu, wywołanych przez informacje z UAM.

<sup>841</sup> AIPN Po 0187/331 cz3,107/145, Meldunek ppłk Górnego, 12.12.1984 r. O wiecu informował również KW PZPR w codziennym meldunku teleksowym do Warszawy: APP, sygn.1186, s. 134, Informacja nr 254/84 z 13.12.1984 r.

Rady Głównej i 19 grudnia miała trafić pod obrady Senatu Politechniki. Zaapelowano o składanie podpisów pod protestem studentów i pracowników, adresowanym do sejmu. W następnym tygodniu planowane było zgromadzenie o zasięgu uczelnianym. „W sprawie tej interweniowano u rektora Politechniki Poznańskiej prof. T. Puchałki, jednak bez skutku. Ponadto z uwagi na to, że w dniu jutrzejszym wiec o podobnym charakterze ma odbyć się również na terenie Akademii Rolniczej w Poznaniu, w dniu dzisiejszym przeprowadzono rozmowę z rektorem tej uczelni prof. K. Szegotko”.<sup>842</sup>

Wnioski z grudniowych protestów sformułował Wydział III-1: „W kwestii nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym szczególną aktywność przejawia Konwent Samorządu Studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz Politechniki Poznańskiej. Sygnalizowane jest również w tej sprawie zgromadzenie studentów AR (...) Znaczna część tego środowiska uważa, iż akcja propagandowa jaką rozpętał Samorząd Studencki w sprawie tej ma przede wszystkim na celu dokładne informowanie i mobilizowanie środowiska akademickiego. Jak na razie, brak jest haseł wzywających do jakiegokolwiek konkretnej działalności. Jednak można sądzić, iż kształt przyszłej ewentualnej akcji protestacyjnej jest albo utrzymywany w tajemnicy, bądź dopiero opracowywany i ma być zaskoczeniem dla władz. Stwierdza się ponadto, że sytuacja jaka wytworzyła się na UAM jest wynikiem braku w ostatnich 2 latach określonych koncepcji państwa w stosunku do wyższych uczelni (...)”.<sup>843</sup>

Prof. Benon Miśkiewicz, w wydanej 19 lat po opisywanych wydarzeniach książce, syntetyzującej okres, w którym kierował resortem nauki i szkolnictwa wyższego, stwierdził że działania opozycji przyniosły efekt odwrotny od oczekiwanego: „Najczęściej były to duże zgromadzenia, wiece studenckie, przy równoczesnym wywieszaniu plakatów, których treści nosiły charakter prowokacji politycznych i były często obraźliwe dla wszelkiej władzy, nie wyłączając Sejmu. Poczynania te ukazywały niesubordynację części młodzieży akademickiej, lekceważenie władz uczelni, łamanie obowiązujących norm prawnych. (...)Wszelkie te działania miały na celu powstrzymać władze państwowe przed nowelizacją ustawy. W rzeczywistości ugruntowywały rząd w przekonaniu co do konieczności wprowadzenia w niej zmian, pozwalających na dyscyplinowanie niektórych uczelni i grup studentów”.<sup>844</sup>

---

<sup>842</sup>AIPN Po 0187/331 cz3, 117-118/145, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej z 13.12.1984r.

<sup>843</sup>Tamże.

<sup>844</sup>B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe ...*, s. 130 -131.

## 6. Samorząd wobec uczelnianych organizacji i stowarzyszeń studenckich

Wartym zauważenia zjawiskiem był szybki rozwój w połowie lat 80. uczelnianej organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Przy słabości struktur ZSP wiejski związek stał się również dla studentów pochodzących z dużych ośrodków miejskich wygodną formą korzystania z niektórych profitów, którymi dysponowały prorządowe organizacje w PRL. 13 grudnia 1984 r. TW ps. „Aldo Moro” (student prawa Roman Chojnacki) donosił: „(...) Na uczelni rozwija działalność ZMW „Wici”, po ilości członków i aktywności należy przypuszczać, że może stać się on platformą do działań antysocjalistycznych. Trudno przypuszczać, aby tylu było studentów z pochodzeniem chłopskim” - zanotował mł. chor. T. Sobkowiak.<sup>845</sup>

„Wici” zawiązały się na UAM w roku 1983, a ich żywiołowy rozwój przypadł na lata 1985-86, gdy ZMW osiągnął liczebność kilkuset członków, znacznie ograniczając wpływy ZSP na WPiA. ZMW nie wchodziło w konflikty z samorządem. Decydowało się nawet czasem na elementy kontestacji. Zarząd Uczelniany ZMW pod koniec 1984 r. wydał uchwałę sprzeciwiającą się nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym: „Wprowadzenie poprawek do ustawy może być przyczyną niepotrzebnych napięć w środowisku akademickim”. Jednak w swojej postawie działacze ZMW nie przekraczali granicy bezpieczeństwa i łatwo dawali się subordynować. Członkowie i działacze ZMW byli wybierani czasem do Rad mieszkańców i reprezentacji niższego szczebla - wspominał Z. Czerwiński.<sup>846</sup> Jak wynika ze sprawozdań uczelnianej struktury ZSP, ZMW zajmowało z reguły stanowisko zbieżne z jej opinią w wielu sprawach ważnych dla środowiska akademickiego, nie tylko socjalno-bytowych, ale też dotyczących samorządu studenckiego.

Pod rządami prorektor Teresy Rabskiej skończyły się „łatwe pieniądze” dla organizacji studenckich, których głównym celem było utrzymywanie etatowych działaczy: wieloletnich studentów lub dożywających studenckich emerytur absolwentów. 15 stycznia 1985 r. Konwent powiadomił o dokonanym wstępnym przydziale środków na działalność studenckich klubów,

---

<sup>845</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 115-116/145, Wyciąg chor. Sobkowiaka z informacji TW „Aldo Moro”, 13.12.1984 r.

<sup>846</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 25. Oświadczenie Zarządu Uczelnianego ZMW w sprawie proponowanych poprawek do Ustawy o Szkolnictwie Wyższym: „Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Wiejskiej przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu opowiada się przeciw formie proponowanych zmian w Ustawie o Szkolnictwie Wyższym jako godzącej w demokratyczne zasady życia wyższej uczelni. Wprowadzenie poprawek do ustawy może być przyczyną niepotrzebnych napięć w środowisku akademickim. Stoimy na stanowisku, że wszelkie problemy dotyczące wyższej uczelni powinny być rozwiązywane na drodze szerokiej konsultacji ze środowiskiem akademickim” (pismo w zbiorach prof. T. Rabskiej, bd).

stowarzyszeń i organizacji.<sup>847</sup> Znacznie spadło dofinansowanie dla ZSP, które jeszcze przy podziale środków z udziałem prorektora Trojanka w czerwcu 1983 roku miało przyznane 1,5 mln zł. (13 maja 1985 r. w planie na cały rok dotacja dla ZSP wynosiła 750 tys. zł). 28 stycznia 1985 r. prorektor T. Rabska spotkała się z przedstawicielami studenckich klubów i zespołów, prowadzących działalność kulturalną: „Największym problemem jest zakres zainteresowania samych studentów. Na ogół zainteresowanie jest wciąż zbyt małe. Odbija się to w szczególności na Teatrze Maya (w którym występują aktorzy zawodowi) i Chórze Akademickim (tylko 30% stanowią studenci), zespołach znanych nie tylko w kraju” - zanotował prowadzący dyskusję doc. Rufin Makarewicz, koordynator studenckiej działalności kulturalnej. Obecni byli przedstawiciele DKF „Novum” i „Porfirion”, zespołów chóralnych: Chóru Akademickiego UAM i powstającego chóru przy Kole Naukowym Muzykologów, klubów „Akumulatory”, „Cicibór”, „Bratniak”, Teatru „Maya”, Komisji kultury KSS UAM oraz grup nieformalnych: zespołów teatralnych i agencji fotograficznych i Uniwersyteckiego Centrum Radiowego w DS „Zbyszko”.<sup>848</sup>

## **7. Uczelnie przeciwko nowelizacji ustawy, zaostrzenie kontroli SB**

Opór przeważającej części środowiska akademickiego nie zmienił rządowych planów, dotyczących przyszłości szkół wyższych. W dzienniku „Rzeczpospolita” opublikowano 5 stycznia 1985 r. dokument Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów „Ocena funkcjonowania ustawy o szkolnictwie wyższym”, w którym wyrażone zostało niezadowolenie rządu ze sposobu wykorzystania przez środowisko akademickie ustawowych gwarancji samorządności i propozycje wprowadzenia szeregu zmian do ustawy. Materiał KSP RM przedstawiony został jako punkt wyjścia do konsultacji społecznej.

Rozpoczynając obrady IV zwyczajnego posiedzenia senatu 14 stycznia 1985 r., rektor wyraził ubolewanie, iż nie ustały działania zmierzające do szybkiej zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym.<sup>849</sup> Poinformował o napływających na jego ręce pismach zawierających poparcie dla stanowiska Senatu UAM zawartego w uchwale z 10 grudnia 1984 r. – nadesłały je Instytut Chemii i Rada Wydziału Chemii, Rada Wydziału Matematyki i Fizyki, a także Senat Politechniki Poznańskiej. Wpłynęło też pismo rektora UW z listem senatu tej uczelni zawierającym

---

<sup>847</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS UAM, L. dz. 74/85, 15.01.1985 r

<sup>848</sup> Protokół spotkania w zbiorach prof. T. Rabskiej, 28.01.1985 r.

<sup>849</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 14.01.1985 r., s.111.

poparcie dla stanowiska w sprawie zawieszenia prof. Nowaka. Rektor zaproponował powołanie specjalnego zespołu do przeprowadzenia konsultacji w sprawie zmian ustawy o szkolnictwie wyższym. Miała ona objąć pracowników wszystkich jednostek organizacyjnych UAM i wszystkie części wspólnoty uniwersyteckiej.

Senacka komisja zdecydowała się na zbadanie opinii pracowników UAM poprzez anonimową ankietę. Na wniosek przedstawiciela samorządu wyłączono z akcji społeczność studencką z powodu trudności przeprowadzenia sondażu w okresie sesji egzaminacyjnej i przerwy międzysemestralnej, a także z tej racji, że studenci sprecyzowali już 8 grudnia 1984 r. swe stanowisko w oświadczeniu podpisanym przez 3600 osób, a więc około 40% stanu osobowego słuchaczy studiów stacjonarnych. Akcję ankietową przeprowadzono od 21 stycznia do 5 lutego. Wzięły w niej udział 2374 osoby, czyli 68% pracowników. Odpowiedzieli na 12 pytań, dwa z nich dotyczyły samorządu studenckiego. Na pytanie 7: „Czy jesteś za reprezentowaniem studentów wobec organów szkoły wyłącznie przez uczelniane organy ogólnokrajowych organizacji studenckich i młodzieżowych?”, przeciwko wypowiedziało się 72% respondentów w grupie „profesorskiej”, 89% w grupie „asystenckiej”, 92% w grupie „technicznej” i 55% w grupie „administracyjnej”. Odpowiedź „tak” oddało w sumie 541 osób (23%), odpowiedź „nie” 1800 osób (77%). Na pytanie 8: „Czy jesteś za pełnym nadzorem nad działalnością samorządu studenckiego przez rektora i ministra (zatwierdzanie regulaminu, zawieszanie działania samorządu, rozwiązywanie samorządu)?”, w grupie „profesorskiej” pozytywnie odpowiedziało 29%, negatywnie 71%, w grupie „asystenckiej”: tak – 14%, nie – 86%; w grupie „technicznej”: tak - 12%, nie – 88%; w „administracyjnej”: tak – 49%, nie – 51%. Łącznie odpowiedzi „tak” oddało 627 respondentów (27%), „nie” 1693 (73%). Ogromna większość ankietowanych opowiedziała się przeciwko proponowanym zmianom: „Prawdziwe jest zatem stwierdzenie, które pojawiło się w początkowej partii dokumentu KSP RM, że <ustawa wywarła decydujący wpływ na normalizowanie się sytuacji w większości uczelni>, co się niewątpliwie odnosi m.in. do UAM, gdyż – jak świadczy nasz sondaż opinii – istnieje u nas zdecydowane poparcie dla <ducha> tej ustawy”.<sup>850</sup>

Głosem w obronie swobód akademickich było również wystąpienie rektora Politechniki Poznańskiej prof. Tadeusza Puchałki na spotkaniu wicepremiera i ministra z rektorami szkół technicznych 23 stycznia 1985 r. (z rektorami uniwersytetów minister spotkał się 9 stycznia

---

<sup>850</sup> AUAM, Sprawozdanie z działalności Komisji senackiej w sprawie przeprowadzenia konsultacji o projekcie nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym, „Informator UAM” z 14 marca 1985 r., s. 5-11.

1985 r.). Senat PP, podobnie jak UAM, po opublikowaniu 4 stycznia 1985 r. stanowiska KSP RM postanowił przeprowadzić „oddolną dyskusję nad problematyką objętą wspomnianym dokumentem”. Rektor Politechniki Poznańskiej zakwestionował prawdziwość tezy o walce politycznej na uczelni, w której podczas wyborów eliminowani są członkowie PZPR. Jak podał – na PP do partii tej należało 16% ogółu pracowników, 24% nauczycieli akademickich, a tymczasem kierowali oni 37% jednostek naukowo-dydaktycznych PP; w senacie mają 20%, w największej radzie wydziału 25%. Polemizował z tezą o osłabieniu intelektualnej działalności szkół wyższych. T. Puchałka opowiedział się za przeprowadzeniem oceny funkcjonowania ustawy po dwu- trzyletnim zebraniu doświadczeń, przynajmniej jednej pełnej kadencji władz uczelni. Wystąpienie zakończył, podkreślając potrzebę poczucia stabilności dla normalnego działania uczelni.<sup>851</sup>

Diametralnie inna była opinia aktywu PZPR: 28 stycznia 1985 r. Komitet Zakładowy PZPR UAM stwierdził, że wprowadzenie w życie nowej ustawy nie spowodowało oczekiwanych pozytywnych przemian w życiu uczelni. Część organów kolegialnych i samorząd studencki zajmują się w większym stopniu działalnością polityczną, niż problemami merytorycznymi, dla których zostały powołane. Również procesy wychowawcze zachodzące w uczelni nie stanowią spójnego systemu, nie są kontrolowane i często nie mają charakteru socjalistycznego. Komitet Zakładowy uznał potrzebę dokonania w ustawie odpowiednich zmian.<sup>852</sup>

Senat UAM przyjął 18 lutego 1985 r. większością 37 głosów przy pięciu przeciwnych uchwałę w sprawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Po przeanalizowaniu wyników przeprowadzonego wśród pracowników UAM sondażu senat „w całej rozciągłości” podtrzymał swe stanowisko zawarte w uchwale z 10 grudnia 1984 r. Stwierdził, że nie należy nazywać zdecydowanej obrony tego modelu samorządności postawą opozycyjną, a nastrojów wpływających na wolę takiej obrony określać jako antysocjalistyczne. W stanowisku KSP RM najostrzej atakuje się niektóre środowiska nauczycielskie w szkołach wyższych za znikome efekty pracy wychowawczej, co jest – według KSP RM – rezultatem opanowania ciał kolegialnych uczelni oraz samorządu studenckiego przez tzw. „opozycję antysocjalistyczną”. Skład ciał kolegialnych jest wykładnią nastrojów dominujących w świadomości większości członków społeczności akademickiej, o czym świadczą wyniki sondażu opinii w sprawie nowelizacji ustawy. W kwestii samorządu studenckiego remedium na taki stan rzeczy miałyby być – według KSP RM – propozycja udziału w ciałach kolegialnych jedynie przedstawicieli studenckich

---

<sup>851</sup> Archiwum KSS, Wystąpienie rektora Politechniki Poznańskiej prof. T. Puchałki, 23.01.1985 r.

<sup>852</sup> Archiwum KSS, Uchwała Komitetu Zakładowego PZPR UAM, 28.01.1985 r.

organizacji ogólnopolskich. Byłoby to zaprzeczeniem samorządności. Samorządność jest to bowiem możliwość wyrażenia woli całej miejscowej wspólnoty przez organy wybrane przez tę wspólnotę, niezależnie od przynależności jej członków do organizacji politycznych i społecznych. Organizacje ogólnokrajowe, do których należy stosunkowo niewielki procent słuchaczy UAM, nie stwarzają warunków dla zbudowania poczucia odpowiedzialności za całą uczelnię u każdego studenta. Nie można pozbawiać studentów wyższych uczelni tego, do czego przygotowani są w poprzednich fazach procesu wychowawczego począwszy od samorządu uczniowskiego w szkołach podstawowych. Organy samorządu spełniają istotne zadania w zakresie gospodarowania środkami materialnymi dla studentów na wszystkich szczeblach ich działania (instytut, wydział, uczelnia), w zakresie podnoszenia kultury życia (w szczególności poprzez samorząd mieszkańców domów studenckich) i rozszerzania udziału studentów w działalności naukowej (ożywienie pracy kół naukowych, organizowanie wypraw badawczych i ogólnopolskich sesji naukowych). Samorządność jest istotą, jest „duchem” Ustawy z dnia 4 maja 1982 r. Ustawa ta wpisana jest w szeroko zakreślony system samorządu w całym państwie: terytorialnego, zawodowego i gospodarczego, więc nowelizacja ustawy w obecnej chwili i w proponowanym zakresie nie leży w interesie społecznym.<sup>853</sup>

Odrębne stanowisko przedstawił dr A. Szczuciński, według którego tekst projektu uchwały w sprawie zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym jest nie do przyjęcia, gdyż zawiera pozytywną ocenę sytuacji na uczelni. Tymczasem nie istnieją gwarancje realizacji podstawowych założeń ustawy, przede wszystkim wykształcenia studenta aprobującego ustrój socjalistyczny. Partia może opowiadać się za samorządnością tylko pod warunkiem, że kierunek rozwoju samorządności będzie zbieżny z jej własnym programem. Obecnie samorządność na uczelni przybrała postać samorządności politycznej – stwierdził sekretarz KU PZPR.<sup>854</sup> Polemizowali z nim m.in. doc. dr hab. Alicja Kamzowa i Krzysztof Kłoskowski, który stwierdził, że zadaniem uczelni nie jest szkolenie ludzi, którzy po zakończeniu studiów popierać będą rząd, ustrój i służyć administracji państwa. Młody człowiek wybierając swe miejsce na uczelni, pragnie zgłębiać wiedzę, służyć postępowi, rozwojowi nauki i społeczeństwa. Kłoskowski przypomniał także, że zgodnie ze składanymi zapewnieniami rząd ma pełnić względem obywateli rolę służebną, a w tym kontekście nie do przyjęcia jest sugestia aby uczelnia robiła to, co wyznaczy jej rząd i jego ministrowie.

---

<sup>853</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu, 18.02.1985 r., s. 142.

<sup>854</sup> Tamże, s. 142-144.

Senat podjął także uchwałę w sprawie zmiany decyzji ministra o rozwiązaniu umowy o pracę z prof. Leszkiem Nowakiem (32 za, trzy wstrzymujące się). Decyzję B. Miśkiewicza senat określił – za występującym w tej sprawie docentem J. Brzezińskim jako wydarzenie bezprecedensowe w historii Uniwersytetu, a także szkolnictwa wyższego w Polsce, bez wskazania na postępowanie dowodowe, na którym została oparta, przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego, wysłuchania opinii rektora i ciał kolegialnych. Senat wnioskował „o zmianę krzywdzącej decyzji i przywrócenie prof. dr hab. Leszkowi Nowakowi należnych mu praw akademickich”.<sup>855</sup>

Obradująca w dniach 7-8 marca 1985 r. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego po podsumowaniu opinii nadesłanych z uczelni ponownie skrytykowała zamiar nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym. Przewodniczący Rady prof. R. Ciesielski zarzucił ministrowi, że spotyka się z władzami niereprezentatywnych dla środowiska organizacji studenckich, a zarazem torpeduje próby wyrażania wspólnego stanowiska przez samorządy, uciekając się nawet do pomocy SB.<sup>856</sup>

Tymczasem na XII Kongresie ZSP (6-10 marca 1985 r.) delegaci opowiedzieli się za zmianą ustawy o szkolnictwie wyższym, choć jeszcze w końcu stycznia II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSP we Wrocławiu stwierdziła, że: „(...) likwidacja samorządu studenckiego i powierzenie reprezentowania interesów ogółu studentów wobec władz szkoły wyższej uczelnianym organom ogólnokrajowych organizacji studenckich i młodzieżowych prowadzą do przywrócenia krytykowanych i niechlubnie zakończonych rozwiązań lat 70.”<sup>857</sup>

W dniu 23 stycznia 1985 r. KSS zaprotestował przeciwko działaniom SB i poprosił rektora o interwencję w WUSW w sprawie nękania wezwaniami na ul. Kochanowskiego działaczy samorządu. Konwent podkreślił, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wezwano 7 osób. Byli to: Przemysław Alexandrowicz (członek Samorządowej Komisji Kontroli) – 30.11.1984, Zbigniew Czerwiński – 1.12.1984, Piotr Alicki (przewodniczący Rady Mieszkańców DS „Babilon”) - 9.01.1985, Dorota Bury (studentka I roku psychologii) - 14.01.1985, Romuald Jankowski (student II roku matematyki) – 14.01.1985, Dorota Sobczyńska (studentka I roku muzykologii) – 14.01.1985, Janusz Kwiatkowski (student I roku psychologii), również 14.01.1985.

---

<sup>855</sup> Tamże, s. 147-148.

<sup>856</sup> A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980-1989*, Warszawa 1991, s. 47.

<sup>857</sup> *Zbiór podstawowych dokumentów ZSP z XII Kongresu ZSP we Wrocławiu w sprawie propozycji i kierunków zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym*, RO ZSP, Wrocław 2005, s. 46. Cyt. za: J. i K. Popiński, *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980-2010*, Wrocław 2010, s. 260.



„Wszystkich wezwanych nie przesłuchiowano w żadnej konkretnej sprawie. Próbowano wypytywać lub wypytywano na różne tematy, odpowiedzi nie protokołując. Zainteresowanie przesłuchujących skupiło się jednak na działalności organów Samorządu Studentów, wypytywano o sprawy personalne itp. Koledzy Z. Czerwiński i P. Alexandrowicz nie odpowiadali na pytania. Kolega Czerwiński był przetrzymywany ok. 3 godzin – przesłuchujący zarzucał mu, że działalność naszego kolegi wyczerpuje znamiona czynu określonego w art. 278 k.k, a także że nie odpowiadając na pytania zachowuje się jak <rasowy działacz opozycji antysocjalistycznej>. Dwóm osobom z grupy przesłuchiwanej 14 stycznia 1985 roku t. j. Dorocie Bury i Januszowi Kwiatkowskiemu zaproponowano współpracę z SB (<jeżeli miałbyś coś do powiedzenia, to mógłbyś się jeszcze stawić>, a drugiej w sposób konkretny obiecując w zamian określone korzyści materialne). Konwent Samorządu Studentów nie może przejść do porządku dziennego nad taką bezprawną działalnością WUSW w Poznaniu. Uważamy, że tego rodzaju, pozbawione podstaw prawnych, akcje w stosunku do naszego środowiska prowadzą do niepotrzebnego wzrostu napięć. Zainteresowanie WUSW działalnością organów Samorządu Studentów stwarza klimat zagrożenia struktury. Dlatego prosimy Pana Rektora o interwencję w kierownictwie WUSW (...) Zwracamy się także z prośbą o wyjaśnienie roli p. Buczkowskiej, kierowniczką DS <Babilon>, która pełni dodatkowo rolę doręczyciela wezwań WUSW dla mieszkańców DS <Babilon>”<sup>858</sup>.

Prowadzący sprawę operacyjnego sprawdzenia „KOS” zamierzali na początku 1985 r. przekwalifikować ją na sprawę operacyjnego rozpoznania, będącą przygotowaniem do wszczęcia postępowania karnego. Decyzja jednak wówczas nie zapadła. Z 15 stycznia 1985 r. pochodził projekt meldunku operacyjnego Wydziału III – 1 WUSW w Poznaniu do MSW (brak na nim podpisu zastępcy komendanta ds. SB): „(...) potwierdzono fakt <wykorzystywania organizacji społeczno-politycznej> jaką jest Samorząd Studentów do prowadzenia negatywnej działalności politycznej (...). Na uwagę zasługuje fakt, że Konwent Samorządu Studentów, a szczególnie sam Przewodniczący Zbigniew Czerwiński w swojej działalności znajduje szczególne poparcie władz rektorskich i Senatu UAM które prezentują jednoznacznie negatywne stanowisko wobec Polski Socjalistycznej. Przez uniwersytecką opozycję polityczną Samorząd Studentów traktowany jest jako sonda postawy władzy wobec przejawów naruszania prawa. Ponieważ przypadki naruszania prawa przez Samorząd potwierdzają się uwzględniając dotychczas zebrane informacje postanowiono sprawę tą przekwalifikować na rozpracowanie operacyjne krypt. <KOS>,”

---

<sup>858</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS UAM do Rektora, L. dz. 76/85. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.325-326.

którego celem będzie: dokumentowanie procesowe występujących przypadków naruszania prawa, prowadzenie szerokiej działalności o charakterze profilaktycznym”.<sup>859</sup>

Po kilku tygodniach powstał meldunek operacyjny Wydziału III -1 do MSW o przekwalifikowanie sprawy „KOS” ze „sprawdzenia” na „rozpracowanie operacyjne” w celu dokumentowania procesowego przypadków naruszania prawa.<sup>860</sup> W następnej fazie dodano kolejne cele: rozpoznanie planów najbardziej aktywnych działaczy znanych z negatywnych postaw politycznych, a w efekcie końcowym - zawieszenia bądź rozwiązania samorządu.<sup>861</sup> Uznano, że działalność Samorządu Studentów UAM posiadała tendencje politycznie wrogie, a ponieważ przypadki naruszania prawa stawały się coraz częstsze, postanowiono sprawę przekwalifikować.<sup>862</sup> Istotnie, niektóre działania samorządu były manifestacją wolności akademickiej. Jak 18 lutego 1985 r. informował kpt. J. Zachciał - z inicjatywy Samorządu Studenckiego UAM w klubie „Akumulatory” odbyło się spotkanie z Januszem Pałubickim, b. przewodniczącym TKZ „Solidarność”.<sup>863</sup>

Tego typu aktywność możliwa była wyłącznie dzięki parasolowi ochronnemu ekipy rektorskiej. Tylko dzięki stanowczej postawie prorektor Teresy Rabskiej kontrolerzy ministerialni nie uzyskali dostępu do protokołów wyborczych samorządu, których analiza miała stanowić podstawę do ewentualnego wskazania nieprawidłowości. W teleksie do Rektora UAM przysłanym 22 lutego 1985 r. przez szefa inspekcji resortowej prof. Tadeusza Beldowskiego, zapowiedziano kontrolę funkcjonowania samorządu.<sup>864</sup> Prorektor T. Rabska zwróciła się 27 lutego o opinię w tej sprawie do Komisji Prawnej Senatu. 5 marca 1985 r. jej przewodniczący prof. Z. Ziemiński odpowiedział, że ministerstwo w ramach nadzoru nad szkołami może żądać od ich organów wyjaśnień w każdej sprawie dotyczącej działalności, a więc także dotyczących samorządu studentów.<sup>865</sup> Prorektor wystąpiła do kwestora UAM o opis finansowania działalności kulturalno-wychowawczej studentów. Szczegółowa odpowiedź pozwoliła jej sformalizować podejmowane przez klub inicjatywy.<sup>866</sup>

---

<sup>859</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 75-77/395, Projekt meldunku operacyjnego Wydziału III – 1 WUSW w Poznaniu do MSW, 15.01.1985 r.

<sup>860</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 80-81/395, Meldunek operacyjny Wydziału III-1 do MSW, 14.02.1985 r.

<sup>861</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 82-87/395, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „KOS” nr 33881 z 6.03.1985 r.

<sup>862</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 197-211/395, Meldunek końcowy w sprawie „KOS” nr 174/87.

<sup>863</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 30-32/229, Notatka kpt. J. Zachciała, 18.02.1985 r. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 328.

<sup>864</sup> Archiwum KSS, Informacja o kontroli resortowej, teleks do Rektora UAM, 22 lutego 1985 r.

<sup>865</sup> Opinia prawna prof. Z. Ziemińskiego, 5.03.1985 r., pismo w zbiorze dokumentów prof. T. Rabskiej.

<sup>866</sup> Odpowiedź kwestora Anzelma Kozika z 6.03.1985 – patrz: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 564 - 565.

W dniach 6-8 marca 1985 r. do Poznania przyjechali pracownicy Inspekcji Resortowej MNSzW (Miroslaw Pawłowski i Michał Łangowski). Prorektor T. Rabska odmówiła im udostępnienia dokumentacji, argumentując iż ani rektor ani też Szef Inspekcji Resortowej MNSzWiT nie mają podstaw prawnych do sprawdzania poprawności wyborów organów samorządu. W trakcie rozmowy z udziałem przewodniczącego Konwentu Samorządu Studentów kontrolerzy uzyskali informację, że na wszystkich wydziałach i instytutach wybrano reprezentację Samorządu Studentów studiów dziennych. Natomiast tylko na Wydziale Prawa i Administracji wybrano starostów lat zaocznych (4 osoby). Wybory organów samorządu zostały przeprowadzone w okresie od listopada 1983 do marca 1984. Ze względu na fakt, iż w przyjętym w dniu 27.02.1984 r. przez Senat regulaminie samorządu studentów nie zgłaszano zastrzeżeń do regulacji spraw wyborczych, Konwent Samorządu Studentów uznał, iż nie należy powtarzać wyborów. Wyborów dokonywano na zebraniach lat, wyjątkiem były wybory uzupełniające na latach drugich i czwartych Wydziału Prawa i Administracji, gdzie przeprowadzono je systemem urnowym. Reprezentacje samorządów studentów wydziałów liczące do 20 osób ze swego grona wybrały 3-osobowe komisje rekrutacyjne oraz 3 elektorów, 2 przedstawiciele studentów wydziału w Konwencie Samorządu (w tym 1 przedstawiciel wydziału w Senacie) oraz członka Samorządowej Komisji Kontroli. Przewodniczący Konwentu stwierdził, że są protokoły z wyboru, lecz decyzja w sprawie ich udostępnienia leży w gestii samorządowej komisji kontroli. Również przewodniczący uczelnianej komisji wyborczej prof. dr hab. Zygmunt Zagórski stwierdził, że komisja nie ma podstaw prawnych do stwierdzenia prawomocności wyborów studentów do organów kolegialnych szkoły i Kolegium Elektorów, natomiast wydziałowe komisje wyborcze są autonomiczne, więc komisja uczelniana nie ma podstaw do działań kontrolnych.<sup>867</sup>

Efektom wzmożonego zainteresowania resortu działalnością samorządowego klubu było formalne uregulowanie jego funkcjonowania. 25 marca 1985 r. KSS przyjął „Założenia programowe Klubu Studentów UAM „Akumulatory”. Klub administracyjnie powiązany był z Działem Studenckich Spraw Bytowych, którego kierownik nadzorował prawidłowość wypełniania obowiązków pracowniczych i realizacji budżetu. Koszty działalności były pokrywane z funduszu na działalność społeczną i kulturalną studentów, w ramach rocznego planu finansowego UAM. Klub mógł realizować dochody własne, w szczególności z biletów wstępu na imprezy,

---

<sup>867</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 44-45/229, Notatka -wyjaśnienie, sporządzona przez Zespół Kontrolny MNSzW. Po wyodrębnieniu z dniem 1 stycznia 1985 r. Komitetu ds. Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów oraz Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń, MNSzWiT przekształcono w Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

po zatwierdzeniu planu imprezy przez DSSB i prorektora.<sup>868</sup> Kierownika klubu zgodnie z przyjętym 27 maja 1985 r. regulaminem powoływał rektor na wniosek KSS. Kierunki działalności klubu wyznaczać miała Rada złożona z 5 studentów UAM (4 powołanych przez KSS i 1 przez Radę Mieszkańców DS „Jowita”; przewodniczącego Rady wybierał KSS). Rada miała też sprawować bieżącą kontrolę nad pracą klubu, zatwierdzać miesięczne programy pracy i decydować o utworzeniu sekcji kierunkowych (zespołów twórczych i innych form aktywności). Regulamin wchodził w życie 1 czerwca 1985 r.<sup>869</sup>

Rektor powołał 10 czerwca jako swego przedstawiciela w Radzie Klubu doc. Rufina Makarewicza. 13 maja 1985 r. KSS wraz z prorektorem T. Rabską dokonał podziału funduszy na działalność studencką: w opracowanym programie wydatków przyznał priorytet dofinansowaniu ruchu naukowego, ożywieniu działalności kulturalnej grup twórczych i upowszechnianiu kultury; wspomógł „tani” sport i turystykę.<sup>870</sup> By umożliwić korzystanie ze wsparcia jak największej liczbie studentów przyjęto dobową stawkę dofinansowania dla uczestnika imprez turystycznych w wysokości 200 zł. „KSS UAM w miarę posiadanych środków będzie starał się wspierać organizacje studenckie posiadające inne źródła dofinansowania, a w szczególności te ich agendy, które prowadzą działalność na równych prawach dla wszystkich studentów”- zapisano w programie.<sup>871</sup>

Dzięki dotacji Wszechnica Kół Naukowych była w stanie zapraszać interesujących gości. 19 kwietnia 1985 r. odbyło się np. spotkanie z Władysławem Bartoszewskim - „Polskie Państwo Podziemne w latach okupacji hitlerowskiej”. Według meldunku kpt. L. Kaczmarka z 24 kwietnia w zebraniu uczestniczyło ok. 120 osób, „(...) wykład oraz dyskusja zawierały treści skierowane przeciwko sojuszowi ze Związkiem Radzieckim”.<sup>872</sup> Kolejno zaproszonymi gośćmi byli m.in. prof. Maria Turlejska i prof. Władysław Balicki.<sup>873</sup> Dla równowagi 7 maja dr Antoni Szczuciński miał wygłosić wykład „Wychowanie socjalistyczne w szkole wyższej”.<sup>874</sup>

---

<sup>868</sup> AUAM 639/1, s. 366-367, Zasady finansowania działalności Klubu Studentów „Akumulatory”, 25.03.1985 r.

<sup>869</sup> Archiwum KSS, Regulamin klubu „Akumulatory”, 27.05.1985 r..

<sup>870</sup> AUAM 639/1, s. 349, Podział funduszy na działalność studencką, 13.05.1985 r.

<sup>871</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z działalności KSS UAM w roku akademickim 1984/1985, 18.06.1985 r., a także: Program finansowy Konwentu Samorządu Studentów, KSS UAM L. dz.108/85.

<sup>872</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 109/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka, 24.04.1985 r.

<sup>873</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 197- 211/395, Meldunek końcowy nr 174/87, również: AIPN Po 0187/331 cz4, 79/229, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 20.04.1985 r.

<sup>874</sup> Program Wszechnicy Kół Naukowych UAM w okresie IV-V 1985, pismo z 2.04.1985 r., zbiór dokumentów prof. T. Rabskiej.

Nie zawsze liderom samorządu udawało się mobilizować do systematycznej działalności struktury wydziałowe. 23 lutego 1985 r. samorząd zaprosił na otwarte spotkanie w „Akumulatorach”. Jak doniósł TW „Spaniel” (Ryszard Walewski): „(...) Początek zebrania został poważnie opóźniony z powodu małej frekwencji. Przewodniczący Samorządu wyraził ubolewanie, iż w dwa dni po nowych wyborach do samorządu nie zjawiała się na zebraniu nawet połowa jej członków. Celowo ze względu na dużą frekwencję wybrano klub „Akumulatory”. W skład samorządu wchodzić przecież starości poszczególnych lat. Na zebranie przybyła stała ekipa samorządu jeszcze sprzed nowych wyborów. Zebranie odbyło się pod hasłem „Co dalej samorządzie?”<sup>875</sup>

Nie zawsze udawało się też utrzymywać aktywność reprezentantów samorządu w radach wydziału, problemem była frekwencja na posiedzeniach – np. 17 stycznia 1985 r. prodziekan Wydziału Filologicznego doc. M. Kornaszewski podzielił się smutnym spostrzeżeniem, że na 27 delegatów młodszych pracowników obecnych jest tylko 11 osób, a na 11 studentów tylko 3. „Jeżeli ktoś pozwolił się wybrać, to powinien mieć poczucie obowiązku uczestniczenia w obradach (...)”<sup>876</sup> Według danych z posiedzeń Rady Wydziału Prawa i Administracji w latach 1981/82 – 1983/84 średnia frekwencja przedstawicieli studentów wyniosła około 30% (przy 69% profesorów i docentów).<sup>877</sup>

W okresowej informacji o działalności samorządu (1 stycznia - 28 lutego 1985 r.) kpt. J. Zachciał meldował o wywieszonych w Collegium Chemicum 10.02. plakatami protestujących przeciwko przewidywanej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, sygnowanych przez Samorząd Studencki Akademii Medycznej w Poznaniu. Zauważył, że to pierwsza od półtora miesiąca akcja plakatowa samorządu, a ponieważ część Coll. Chemicum UAM dzierżawi Akademia Medyczna, istnieją uzasadnione podejrzenia, że jest to kolejny wybieg Samorządu Studenckiego UAM, który obawiając się interwencji „(...) postarał się poprzez sygnowanie plakatów Studencką Organizacją Samorządową Akademii Medycznej po to, by niejako ciężar odpowiedzialności z tego powodu rozłożyć na inne uczelnie poznańskie. Plakaty i tak spełniają swoją rolę, bowiem czytane są zarówno przez studentów Akademii Medycznej jak i Uniwersytetu”<sup>878</sup> „Ponadto uzyskano informację, że wym. Samorząd zamierza również zaprotestować

---

<sup>875</sup> AIPN, Po 0187/331 cz4, 28-29/229, Wyciąg z informacji TW „Spaniel”, 23.02.1985 r.

<sup>876</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego 17 stycznia 1985 r., s. 22.

<sup>877</sup> *Zarys dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Poznaniu*, pod red. K. Krasowskiego, Poznań 2004, s. 230.

<sup>878</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 30-33/229, Meldunek kpt. J. Zachciała, 28.02.1985 r.

w związku z zapowiadaną podwyżką cen, wykorzystując w tej kwestii negatywne stanowisko Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych” - alarmował kpt. J. Zachciał.<sup>879</sup>

Kilka dni później (28 lutego 1985 r.) KW PZPR sygnalizował centrali: „Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w dniu wczorajszym w gablotach samorządu studenckiego zawieszono kopię listu prof. Leszka Nowaka – zwolnionego decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z pracy za szkodliwą politycznie działalność (...). Prawdopodobnie samorząd studencki chce doprowadzić do wywołania ponownego zainteresowania tą sprawą, co umożliwiłoby powołanie tzw. komitetu obrony prof. L. Nowaka”.<sup>880</sup> 28 lutego 1985 r. TW „Leński” (Dariusz Matelski, student III roku historii) donosił: „...W dniu dzisiejszym Edward Kaik (III r. historii) przyniósł na wykład stanowisko Samorządu Studenckiego skierowane do Sejmu PRL – studenci składali podpisy pod rezolucją. Dotyczyła ona planowanych podwyżek cen, propozycji wyjścia z kryzysu przez oparcie się na autorytetach ekonomicznych. Z inicjatywą takiej rezolucji spotkałem się pierwszy raz na wydziale. Kaik jest aktywnym działaczem samorządu (...)” - zanotował 1 marca 1985 r. por. A. Spychaj.<sup>881</sup>

6 marca 1985 r. TW „Cezar” (Zenon Leśniewski) opowiadał o wiszących na WNS starych plakatach, niezmienianych gazetkach i nieaktualnych ogłoszeniach w gablotach samorządu. Donosił też, że w DS „Jowita”: „Rada Mieszkańców zbiera podpisy pod petycją do JM Rektora prof. Rabskiej w sprawie obniżenia opłaty za akademik za miesiąc kwiecień, motywując to tym, że przez pewien czas brak było w marcu ciepłej wody, występowały również braki wody zimnej, a także w wielu pokojach temperatura powietrza wahała się w granicach 10 stopni C. Sprawa nowelizacji ustawy (...) przestała już być punktem zainteresowania młodzieży studenckiej. (...) Reakcje pewnie mogą wystąpić dopiero w chwili ogłoszenia (...) decyzji Rządu w tej sprawie”.<sup>882</sup>

Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie „KOS” powstał 6 marca 1985 r. Zakładał użycie całej sieci agentów Sekcji III („Ines”, „Aldo Moro”, „Spaniel”, „Fenix”, „Leński”, „Beata”, „Andrzej”, „Plant” i „286”) do bieżącej kontroli samorządu. Kontrola miała objąć podejmowane inicjatywy, odczyty i spotkania, wystrój graficzny gablot i tablic ogłoszeń, a także imprezy pod wyłącznym patronatem samorządu. „Za pośrednictwem powyższej sieci na bieżąco

---

<sup>879</sup> Tamże.

<sup>880</sup> APP, sygn.1187, s. 50, Informacja teleksowa KW PZPR do Warszawy nr 45a/85; w informacji nr 63/85 z 20.03.1985 r. pisano o zbiorce podpisów wśród studentów WNS o przywrócenie prof. Nowakowi prawa do prowadzenia zajęć.

<sup>881</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 35/229, Wyciąg z informacji TW „Leński”, 1.03.1985 r.

<sup>882</sup> AIPN Po 0187/331 cz.4, 48-49/229, Wyciąg z informacji TW „Cezar”, 6.03.1985 r.

zabezpieczać organizowane przez Samorząd imprezy (łącznie do ich nagrywania), ustalenia biorących udział w tych imprezach osób, a także do podejmowania – przez wymienioną sieć – prób torpedowania tych imprez. (...). Podjąć ścisłą współpracę z Sekcjami IIIa, IIIb, IIIc oraz Wydz. III w zakresie uzyskiwania informacji i materiałów świadczących o próbach negatywnego oddziaływania przedstawicieli rozpracowywanego Samorządu na inne Samorzady Wyższych Uczelni m. Poznania. (...) Spośród przedstawicieli i działaczy Samorządu Studentów wytypować, opracować i pozyskać 2-ch tajnych współpracowników, za pośrednictwem których należy zmierzać do rozpracowania zamierzeń, kierunków działań, przywódców Samorządu takich jak: Z. Czerwiński, G. Kretkowski, K. Kłoskowski, J. Fiećko, P. Aleksandrowicz oraz ich powiązań z innymi Samorządami na terenie m. Poznania i kraju. W stosunku do wytypowanych kandydatów zmierzać do wykorzystania materiałów kompromitujących o charakterze gospodarczym, kryminalnym, moralnym itd. co ułatwiłoby proces pozyskania (...). Wytypować źródła informacji (w tym tw ps. <Ines> pozostający na kontakcie tow. Zachciała) wykorzystując ich naturalne możliwości do bezpośredniego wprowadzania pod figurantów rozpracowania m.in. Z. Czerwińskiego, G. Kretkowskiego, K. Kłoskowskiego, J. Fiećko, P. Aleksandrowicza (...). W sposób ciągły, aktywny zbierać informacje o figurantach działających w Samorządzie, jak również o ich rodzinach celem ewentualnego uzyskania materiałów kompromitujących o charakterze kryminalnym, gospodarczym, etyczno-moralnym i administracyjnym. (...) W uzasadnionych przypadkach (np. prób zakłóceń porządku publicznego, rocznic politycznych, przygotowywanych imprezach, w czasie niepokoju społecznych) kontynuować z figurantami rozmowy o charakterze ostrzegawczym nie wyłączając kierownictwa uczelni a szczególnie prorektor ds. studenckich prof. T. Rabską (...). Wszelkie ustalone wrogie, negatywne fakty podejmowane przez działaczy Samorządu natychmiast dokumentować za pośrednictwem nagrań, prowadzonych rozmów, pobieraniu oświadczeń, przesłuchaniem świadków i dokumentowaniem foto (zdjęcia, gabloty, hasła, napisy). W zakresie tym ściśle współpracować z tut. Wydz. Śledczym. (...) Dostępными środkami pracy operacyjnej dokumentować wrogie oddziaływanie i inspirowanie przedstawicieli Samorządu Studentów ze strony naukowców, byłych działaczy <Solidarności> m.in. Rozwadowskiego, Ziemińskiego, Rabskiej. (...) Niezależnie od realizacji powyższych przedsięwzięć w zakresie rozpracowania samorządu i dokumentowania jego wrogiej działalności kontynuowana będzie tak jak dotychczas współpraca z Wydz. III, <B>, <T>, <W>. Współpracować będziemy również z tutejszymi władzami politycznymi i administracyjnymi, a w uzasadnionych przypadkach również z prasą by w efekcie naszych podejmowanych działań i uzyskanych materiałów doprowadzić do zawieszenia lub rozwiązania Samo-

rządu Studentów UAM”. Pod tekstem znalazł się dopisek oficera Wydziału Śledczego: „Uważam, że plan przedsięwzięć operacyjnych jest realny. Wszelkie przejawy wrogiej działalności należy dokumentować tak, aby można było wykorzystać w przyszłości przekształcając je w dowody procesowe. Sprawą niniejszą będzie interesował się por. G. Kubiak z Wydziału Śledczego. 7.03.85r. (kpt. K.[ R.?] Czarniecki)”.<sup>883</sup>

W dniu 23 marca 1985 r. sprawę „KOS” analizował zastępca naczelnika Wydziału III – 1 mjr K. Ziomek. Stwierdził, że współdziałanie z organami prokuratury, z uczelnianą i wojewódzką instancją partyjną w istotny sposób wpływa na ograniczane zasięgu działania samorządu w środowisku. Jednak mimo wielu ostrzeżeń nie zmienił on oblicza politycznego, a oddziaływanie na nastroje w środowisku jest nadal widoczne. W większym niż dotychczas stopniu położony zostanie nacisk na przetwarzanie materiałów operacyjnych w materiały o charakterze procesowym. Bardziej wnikliwą kontrolą objęci zostaną główni figuranci sprawy: Przemysław Aleksandrowicz, Zbigniew Czerwiński i Grzegorz Kretkowski.<sup>884</sup> Dwa dni później, podczas kontroli akt sprawy operacyjnego sprawdzenia „KOS” inspektor Wydziału III Departamentu III por. Ryszard Gramza zauważył: „Brak dobrych źródeł informacji pod przywódców samorządu - podstawowy mankament. (...) 6.03. br. działalność samorządu kontrolowana była przez przedstawicieli MSzWi T tow. Łęgowskiego i tow. Pawłowskiego – wcześniej z wym. rozmawiałem informując ich o niektórych aspektach politycznych tej działalności - interesowały ich raczej uchybienia samorządu w zakresie prowadzenia finansów itd. Również po kontroli z wym. przeprowadziłem rozmowę – nic konkretnego jak twierdzą nie znaleźli”.<sup>885</sup>

TW ps. „Rafał” - Robert Szymański (student polonistyki) donosił 8 marca 1985 r.: „W dniu 28-go lutego br. na terenie Collegium Novum rozproszony był do podpisu list protestacyjny do Rady Państwa (...) przeciwko aresztowaniu 17.12.84 r. niejakiego Marka Adamkiewicza za odmowę złożenia przysięgi wojskowej, która klóciła się z jego sumieniem. W liście zawarta była prośba o zwolnienie M. Adamkiewicza oraz propozycja zniesienia przysięgi wojskowej lub umożliwienie odbywania służby wojskowej bez obowiązku składania przysięgi. List (...) rozproszony był przez członków Samorządu Studentów.”<sup>886</sup> Z. Czerwiński wspominał, że

<sup>883</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 82-87, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie „KOS”, 6.03.1985 r.

<sup>884</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 98-100, Analiza sprawy „KOS” mjr K. Ziomek.

<sup>885</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 11/395, Kontrola akt sprawy operacyjnego sprawdzenia „KOS”, 25.03.1985 r.

<sup>886</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 36/229, Wyciąg z informacji TW „Rafał”. Robert Szymański, student polonistyki, pozyskany został 27.10.1983 r. do operacyjnego rozpracowania sprawy SKOS w LO VIII przez Wydział III-1, sekcja III-d, od 18.11.1983 r. TW, nr 34993. TW „Rafał” otrzymał zadanie – wejść do Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, wykorzystując znajomość z nauczycielką polonistyki z VIII LO Barbarą Balcerzan (być może w notatce funkcjonariusza SB pomyłono nazwisko i chodziło o Bogusławę Latawiec, żonę prof. Edwarda Balcerzana). Zarząd Poznańskiego Towarzystwa



protest w sprawie Adamkiewicza zainicjowany był we współpracy z Jackiem Czaputowiczem, u którego szef KSS UAM był w Warszawie.<sup>887</sup>

13 marca 1985 r. miała miejsce kolejna „rozmowa profilaktyczno-ostrzegawcza” z Przemysławem Alexandrowiczem.<sup>888</sup> Zakończono jego kontrolę w ramach kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Okularnik”, a dołączono do listy „figurantów” sprawy „KOS”. SB wydała postanowienie o zastrzeżeniu mu wyjazdu za granicę do 15 kwietnia 1987 r.: „(...) Jednostka wybitnie wrogo ustosunkowana do systemu socjalistycznego w Polsce. Prezentowane poglądy, postawy i zachowanie nie gwarantują zachowania godnego Polaka podczas pobytu za granicą”- uzasadniono decyzję.<sup>889</sup>

Natomiast w dalszym ciągu kwestionariuszem ewidencyjnym „Kormoran” objęty był Grzegorz Gołębiowski, być może dlatego, że w 1984 roku rzadziej bywał na uczelni, a więcej czasu spędzał w rodzinnym Szczecinie, gdzie „(...) nawiązał aktywny kontakt z działaczami b. ekstremy NZS-u szczecińskiego środowiska studenckiego w szczególności w zakresie kierowania działalnością samorządów na wyższych uczelniach Szczecina”.<sup>890</sup>

Po kilku miesiącach poznański Wydział III-1 poinformował swoich szczecińskich kolegów o wiadomości z Wydziału VI Departamentu II MSW z 11 lipca 1985 r. mówiącej o tym, że mieszkaniec Poznania imieniem Jacek „(...) pełni funkcję kolportera łącznikującego różne nielegalne struktury na naszym terenie. Rodzice jego są abonentami szczecińskiego telefonu nr

---

Literackiego im. Adama Mickiewicza na Wydziale Filologicznym UAM zorganizował w listopadzie 1984 r. spotkanie z Wiktorem Woroszyńskim w kościele pw. św. Stanisława Kostki na Winiarach. SB prowadziło obserwację działalności towarzystwa w ramach SOS „Dublerzy” (AIPN Po 0187/456 – wspomina o tym Elżbieta Wojcieszek, zob. *Władze – Kościół – Solidarność. Studium problemu na przykładzie województwa poznańskiego*, w: *Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980 – 1989*, s. 57. (P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu...*, s. 114). Zadanie udziału w organizowanych przez Towarzystwo spotkaniach otrzymał również TW „Plant” (IPN Po 007/567).

<sup>887</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z lipca 2017 r.

<sup>888</sup> Meldunek operacyjny M. Konewki w sprawie zamknięcia kwestionariusza ewidencyjnego P. Alexandrowicza, założonego 5.04.1983 (AIPN Po 0187/331 cz.1, 92-93/395). Podobnie – w przypadku Grzegorza Szperlika, zatrzymanego 26.02.1982 r. z wydawnictwami podziemnymi i internowanego, a od 1.10.1983 r. studenta filozofii na UAM, objętego kontrolą operacyjną od grudnia 1983 r. w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Skrzydźzony”. Meldunek operacyjny T. Sobkowiaka o objęciu Szperlika sprawą „KOS” (AIPN Po 0187/331 cz1, 94-97/395).

<sup>889</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 101-102/395, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę, 18.04.1985 r.

<sup>890</sup> AIPN Po 0187/127, s. 32, Pismo WUSW w Szczecinie z 29.11.1984 r. Nieco wcześniej na temat Grzegorza Gołębińskiego donosił TW „Spaniel”, który 28.12.1984 r. opowiadał chor. T. Sobkowiakowi: „W Poznaniu pozostał mu tylko jeden przyjazny człowiek Mirek Hanusz, ale on już na uczelni się nie pokazuje. Gołębiowski był człowiekiem, który dużo mówił, a mniej robił – stracił swoich wielbicieli na UAM-ie. Chodzą plotki, że w Szczecinie znalazł sobie ludzi, którzy w niego wierzą...”. (IPN Po 0187/127, s. 31).

(...). Po dokonaniu ustaleń <Jackiem> okazał się Grzegorz Gołębiowski (...).<sup>891</sup> Wydział Dochodzeniowy RUSW w Poznaniu wszczął 18 lipca 1985 r. śledztwo przeciwko niemu pod zarzutem spekulacyjnej sprzedaży książek w antykwariacie przy ul. Paderewskiego. Student IV roku filozofii został aresztowany we wrześniu 1985 r. O przyjęcie poręczenia wystąpił do Prokuratury Rejonowej 17 września 1985 r. prodziekan WNS doc. Tomasz Maruszewski.<sup>892</sup> Akt oskarżenia wpłynął 28 stycznia 1986 r. do Wydziału V Karnego Sądu Rejonowego w Poznaniu, zarzuty dotyczyły spekulacyjnej sprzedaży tytułów o wartości co najmniej 809 578 zł, co miało przynieść zysk w kwocie 602 682 zł. T. Sobkowiak meldował 7 marca 1986 r.: „Po rozprawie sądowej i otrzymaniu wyroku z naszej inicjatywy Prokurator Rejonowy P-ń Stare Miasto zawiadomi o czynie studenta Gołębiowskiego władze uczelni i będziemy czynili starania o wyrzucenie go z uczelni”.<sup>893</sup> Niezależnie od sprawy karnej, sprawę karno-skarbową prowadziła Izba Skarbowa w Poznaniu. Tekst o spekulacji albumami, słownikami i encyklopediami na dużą skalę opublikował też 25 marca 1986 r. „Głos Wielkopolski”. Jak wynika z kolejnych meldunków T. Sobkowiaka, wyrok nie zapadł jeszcze do 17 października 1986 r., a tymczasem G. Gołębiowski otrzymał od dziekana zgodę na przedłużenie terminu złożenia egzaminu magisterskiego do 30 października 1986 r. Tego dnia SB zakończyła kwestionariusz z uwagi na zaniechanie przez figuranta prowadzenia wrogiej politycznie działalności.

Być może bez związku z tymi wydarzeniami w aneksie do planu operacyjnego, sporządzonego do SOR „KOS” 26 maja 1986 r. wymieniony jest TW „Kormoran” – kontakt T. Sobkowiaka.<sup>894</sup>

Najpoważniejszym zgrzytem w dobrych relacjach samorządu z ekipą rektora Franciszka Kaczmarka był spór, czy należało ulec naciskowi władz i odwołać występ Teatru Ósmego Dnia, organizowany przez klub „Akumulatory”. 1 kwietnia 1985 r. po rozmowie z KS „N” M. Konewka zanotował: „(...) na skutek nieporozumień odszedł p. Skrzypczak dotychczasowy kierownik. W tym tygodniu ma zostać obsadzone to stanowisko przez człowieka wybranego przez samorząd. Klub jest obecnie zamknięty”.<sup>895</sup> Nowym szefem został Mirosław Hanusz, student V roku socjologii. Jak pisał już po rezygnacji z funkcji kierownika Piotr Skrzypczak: „Klub rozpoczął działalność nie mając żadnego sprzętu potrzebnego choćby do zwyczajowej dzia-

---

<sup>891</sup> AIPN Po 0187/127, s. 39, Pismo Wydziału III-1 do WUSW Szczecin, 27.08.1985 r.

<sup>892</sup> AIPN Po 0187/127, s. 47, Informacja o wystąpieniu do Prokuratury Rejonowej o przyjęcie poręczenia przez prodziekana doc. T. Maruszewskiego, 17.09.1985 r.

<sup>893</sup> Tamże, s. 50, Notatka chor. T. Sobkowiaka, 7.03.1986 r.

<sup>894</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 164-168/395, Aneks do planu operacyjnego, sporządzonego do SOR „KOS” 26 maja 1986 r. Nie natrafiłem na żadną informację przekazaną przez TW „Kormoran”.

<sup>895</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 55/229, Notatka M. Konewki z rozmowy z KS „N”, 1.04.1985 r.

łałości, nie mając również uregulowanego sposobu obsługi finansowej (...). Imprezy odbywały się dzięki stałej współpracy z akustykiem i możliwości wypożyczenia sprzętu. W marcu Uniwersytet jako obsługujący finansowo klub został zastąpiony Stowarzyszeniem Kulturalnym Mieszkańców Winograd. Do tej pory niejasność w sferze finansowania klubu uniemożliwiała praktycznie właściwe planowanie imprez, a co za tym idzie powołanie Rady Programowej Klubu.”<sup>896</sup> W maju dobiegł końca okres tworzenia podstaw prawnych działalności, po porozumieniu rektora i KSS UAM wprowadzono regulamin klubu „Akumulatory”.<sup>897</sup>

Ingerencja władz spowodowała pierwszy konflikt samorządu z władzami uczelni. W wyniku presji wicewojewody R. Zysnarskiego i sekretarza KW PZPR ds. kultury M. Słowińskiego rektor podjął decyzję o odwołaniu występu rozwiązanego we wrześniu 1984 Teatru 8 Dnia w Ośrodku Teatralnym „Maski”. SB wezwała na rozmowę ostrzegawczą i zatrzymała kierownika klubu M. Hanusza; zwolniono go po wydaniu przez rektora zakazu organizacji zamkniętego spektaklu. Gdy prof. Franciszek Kaczmarek uchylił zgodę na „spotkanie” na kilka godzin przed imprezą, przeciwko jego decyzji ostro zaprotestowali szefowie samorządu.<sup>898</sup>

Rektor protestował w liście do wicewojewody Romualda Zysnarskiego: „Takie działania władz, w czasie, gdy toczyły się nasze rozmowy na temat teatralnych spotkań wieczornych są nie do przyjęcia i wzbudzają uzasadniony niepokój, że możliwe są tylko rozwiązania represyjne. Prosimy Pana Wojewodę o zajęcie stanowiska w tej sprawie i spowodowanie, by zdarzenia tego rodzaju nie miały miejsca w przyszłości”.<sup>899</sup>

Po świętach wielkanocnych, które w 1985 r. przypadały na 7 – 8 kwietnia, doszło do spotkania przedstawicieli KSS UAM oraz Samorządowej Komisji Kontroli z rektorem F. Kaczmakiem i prof. T. Rabską. Studenci wyrazili swoje zastrzeżenia wobec postępowania rektora w sprawie występu Teatru 8 Dnia. Jak pisał lider KSS: „(...) wprost postawiono pytanie, czy uczelnia dostała coś za to, że nie odbyło się przedstawienie Teatru, np. 100 ton cementu lub wapna na tynkowanie Chemicum, ale okazało się, że nie. Następnie wysunięto cały szereg zastrzeżeń związanych z niezatrudnieniem na UAM J. Pałubickiego. (...) Działacze KSS we-

---

<sup>896</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z działalności Klubu Studentów UAM „Akumulatory” w okresie od 1 grudnia 84 do 31 marca 85 r.

<sup>897</sup> Archiwum KSS, Sprawozdanie z działalności KSS UAM w roku akademickim 1984/1985, 18.06.1985 r.

<sup>898</sup> Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.339-345 oraz A. Grupińska, J. Wawrzyniak, *Buntownicy, Polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011, s. 282-284.

<sup>899</sup> AUAM 639/1, s. 304, Pismo z 11.04.1985 r., RN 2119/85. Co ciekawe, tytuł spektaklu „Piołun” pojawił się tylko w donosie TW „Aldo Moro” (Romana Chojnackiego) z 9.05.1985 r. (AIPN Po 0187/331 cz4, 172/229).

zwali Rektora do ponownego rozpatrzenia wniosku J. Pałubickiego. Poruszano sprawę L. Nowaka i prof. Kwiecińskiego oskarżonego o zelzenie ministra B. Miśkiewicza. Następnie przystąpiono do omawiania generalnej polityki władz rektorskich – studenci wyrazili zastrzeżenia wobec tej polityki (...). Szczególne zastrzeżenia budził fakt braku współdziałania z grupą, która przygotowywała wybory, częścią profesury i grupą zwłaszcza PPN-owską. Udzielając wyjaśnień Rektor nie wyraził chęci spotykania się z jakimiś nieokreślonymi adiunktami, samorząd to co innego, ma swoje władze, a wśród adiunktów jest sporo takich, którzy politykują i nie zajmują się wypełnianiem swoich obowiązków wobec uczelni. Propozycja jednak spotykania się w węższym niż Senat gronie i ustalanie, a przynajmniej wysłuchiwanie szczerych opinii na temat sytuacji uczelniach poprawiłoby sytuację władz uczelni i umożliwiło elementy politycznej gry. Studenci proponowali system gry z władzami przy użyciu tego gremium, Rektor Kaczmarek dawał wyraz, że jest Rektorem wszystkich, a na uczelni są różne grupy i różne opinie – studenci przypomnieli mu, że wyborczy sukces zapewniło mu poparcie opozycji a nie chcącego się kompromitować <centrolewu>. Spotkanie pozwoliło na dookreślenie stanowiska obu stron, jednak nie zmieniło zbyt wiele postawy Rektora<sup>900</sup>.

Stanowisko KSS w sprawie odwołania spektakli Teatru 8 Dnia (przyjęte 29 kwietnia 1985 r.), zostało przedstawione senatowi. Studenci stwierdzili, że akcja, szczególnie zaś bezprawne zatrzymanie Mirosława Hanusza, miała znamiona prowokacji i jej celem mogło być poróżnienie władz rektorskich z samorządem. Jednak samorząd popiera i będzie popierał działalność władz rektorskich mających na celu jak najlepsze funkcjonowanie uniwersytetu i przeciwstawiać się będzie wszelkim próbom ograniczenia samorządności akademickiej.<sup>901</sup>

## **8. Ostatnie miesiące legalnej działalności samorządu**

Wiosną 1985 r., od marca do maja, odbywały się wybory do organów samorządowych wszystkich szczebli. Ukończone zostały ostatecznie na sześciu wydziałach i nie w pełni na Wydziale Matematyki i Fizyki oraz Wydziale Chemicznym.

Jak oceniał Z. Czerwiński samorząd studentów UAM był już strukturą dość stabilną. Najślabszą częścią były Rady Mieszkańców DS i część Komisji Ekonomicznych, chociaż pod rządami Jana Kapturskiego KESS UAM pracowała bardziej kolegalnie i liczba zarzutów wobec

---

<sup>900</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 22.

<sup>901</sup> Archiwum KSS, Stanowisko KSS w sprawie odwołania spektakli Teatru 8 Dnia, 29.04.1985 r. Szerzej na ten temat: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.345.

jej decyzji zmalała. RSSW i RSSI funkcjonowały z różną dynamiką – najprężniejsze były reprezentacje historii, prawa, filologii, matematyki i fizyki. Instancje samorządowe najczęściej dobrze wywiązywały się ze swoich obowiązków, działacze KSS kładli szczególny nacisk na edukację prawniczą. Ten szlif prawniczy pozwalał na partnerski stosunek z władzami dziekańskimi i instytutowymi, a często dawał studentom przewagę w dyskusjach na obradach ciał kolegialnych. Grupa działaczy samorządowych wszystkich szczebli na UAM wynosiła ponad 200 osób, jednak aktywność większą niż czysto rutynową (uczęszczanie na zebrania, kontakty z władzami, realizowanie inicjatyw odgórnych) wykazywała ok. 1/3 tej liczby w skali uczelni. Grupa będąca motorem wszelkich inicjatyw i działań ofensywnych nie przekraczała 30 osób. Najaktywniejszą instancją był KSS UAM, jego funkcyjni pracowali po kilka dni w każdym tygodniu, sporą aktywność przejawiały niektóre RSSW, słabiej było z działaniem na szczeblu RSSI, tylko nieliczne podejmowały własne akcje. Poza tą grupą było jeszcze kilkadziesiąt osób zajmujących się działalnością podziemną (kolportaż etc.), chociaż z biegiem czasu grupy te w poważnym stopniu pokryły się.

Czerwiński pisał we wspomnieniach: „Studenci wrosli w Rady Wydziału i Rady Instytutów. W wielu małych instytutach zasiadał w Radzie tylko jeden student (np. Prehistoria). Człowiek ten dysponował prawem weta wobec kandydatury dyrektora instytutu ds studenckich i często jego głos w 8-9 osobowej Radzie znaczył bardzo wiele. Dzięki studentom doszło do małego trzęsienia ziemi w Instytucie Historii – gdzie po zawetowaniu kandydatury dotychczasowego dyrektora ds studenckich doc. Zbigniewa Wielgosza (całkowita niesprawność organizacyjna) żaden z pracowników samodzielnych nie zechciał podjąć się tej funkcji i zgłoszono kandydaturę dr T. Schramma. Była to jak na Instytut Historii prawdziwa rewolucja. Z reguły dziekani zwracali się do studentów o akceptację kandydata, nim go oficjalnie zgłosili lub wręcz oczekiwali na propozycję studentów w tej sprawie (...).”<sup>902</sup>

Interesującym podsumowaniem rocznej działalności samorządu na Wydziale Prawa było sprawozdanie, sporządzone wiosną 1985 r. Można z niego wnioskować, w jaki sposób Reprezentacja Samorządu Studentów Wydziału Prawa i Administracji starała się wywiązać z zadań określonych regulaminem. Przedstawiciele studentów (w liczbie dziesięciu) brali udział w posiedzeniach Rady Wydziału. Mieli oni możliwość współdecydowania przy modyfikacji systemu zaliczania wykładów, powołaniu przedstawicieli studentów do Komisji Rekrutacyjnych (w skład komisji weszło dwóch studentów niezrzeszonych i jeden członek ZSP), a także wyborach

---

<sup>902</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 24.

władz dziekańskich i Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów. Reprezentując interesy studentów RSS WPiA wystąpiła z prośbą o poręczenie za aresztowanego kolegę z I roku, opiniowała decyzje prodziekana o skreśleniu z listy studentów, interweniowała w sprawie podziału na grupy administracyjne na III roku, organizowała uczestnictwo przedstawicieli studentów w egzaminach komisyjnych, odbywała rozmowy z władzami dziekańskimi na temat problemów wydziału (np. funkcjonowania Biblioteki Wydziałowej). RSS WPiA delegowała: do Senatu UAM i do udziału w pracach Senackiej Komisji ds Studentów – Jarosława Duczmalewskiego (III rok), do Rady Wydziału PiA – dziesięciu przedstawicieli, do Kolegium Elektorów – Dorotę Pogasz (V rok), Marka Bielickiego (IV rok), Macieja Dybowskiego (V rok), do reprezentowania WPiA w pracach Konwentu Samorządu Studentów UAM – Sławomira Styczewskiego (III rok), do Samorządowej Komisji Kontroli – M. Dybowskiego. Starostowie ekonomiczni w ramach Komisji Ekonomicznej zajmowali się rozdzielaniem miejsc w DS-ach i przyznawaniem stypendiów. W czasie dni I roku zorganizowano akcję informacyjną o celach i zadaniach samorządu. W listopadzie 1984 r. przeprowadzono wybory uzupełniające na I i II roku. Należy wspomnieć o pomocy w zakresie obsługi egzaminów wstępnych. W ramach konsultacji nowego systemu stypendialnego odbyło się zebranie informacyjne, na którym przedyskutowano przedstawione przez ministra projekty. Przedstawiciele studentów współdecydowali o harmonogramie sesji egzaminacyjnych. Starostowie grup otrzymali regulaminy studiów i zostali zobowiązani do udzielania informacji na temat przebiegu studiów. Z działań bardziej spektakularnych samorząd w porozumieniu z Kołem Naukowym Prawników zorganizował kiermasz książek o tematyce prawnej. Dochód ze sprzedaży przekazany został Towarzystwu Hospicjum budującemu domy dla nieuleczalnie chorych oraz Agencji Fotograficznej Samorządu Studentów, organizowanej przy RSS WPiA. Kolportowano wśród pracowników i studentów miesięcznik „Powściągliwość i Praca”. Członkowie RSS służyli pomocą w przeprowadzaniu wyborów do Rady Mieszkańców DS „Zbyszko” oraz w organizowaniu „połówek” dla III roku. „Gablota i plakaty są środkiem informacji o sprawach Wydziału, ciekawych wykładach itp. W gablocie zamieszczane są kolejne numery gazetki Samorządu PARANOIK, w której redagowaniu bierze udział student naszego Wydziału. Członkowie Reprezentacji pełnią codziennie dyżury w celi Samorządu, w czasie których służą informacją lub pomocą, przyjmują sygnały o problemach, naruszaniu interesu studentów oraz czekają na ciekawe inicjatywy, uwagi, krytykę. W czasie dyżurów czynny jest telefon nr 354. Głównym zadaniem RSS WPiA w okresie od marca 84 do marca 85 było stworzenie sobie podstaw działania. Polegało to na staraniach o sprawy czysto techniczne (np. zdobycie siedziby, telefonu, wyposażenie w materiały biurowe) jak rów-

niez na wysiłkach o zaistnienie w świadomości pracowników i studentów jako faktyczny wyraziciel interesów studenckich.”<sup>903</sup> Przydługi cytat wydaje się o tyle potrzebny, że w sprawozdaniu wyliczono szereg codziennych działań samorządu, które z racji zupełnie niepolitycznego charakteru nie budziły zainteresowania zewnętrznych obserwatorów. Warto dodać, że 24 kwietnia 1985 r. z inicjatywy RSS WPiA grupa studentów posprzątała teren wokół Pomnika Czerwca 1956.<sup>904</sup>

W dniu 1 kwietnia 1985 r. Konwent podjął uchwałę w sprawie wyborów do urn: „1. Na pierwszym zebraniu wyborczym, na którym nie udało się zebrać quorum – dokonuje się wyboru komisji skrutacyjnej i zgłasza się kandydatów. 2. Nazwiska członków komisji skrutacyjnej i zgłoszonych kandydatów podaje się niezwłocznie do wiadomości publicznej w formie pisemnej na tablicach Samorządu lub w innym miejscu zwyczajowo przyjętym. Komisja, przynajmniej przez trzy dni, przyjmuje kandydatury zgłaszane przez studentów roku. Informacja o czasie i miejscu zgłaszania kandydatów powinna zostać podana na tablicach Samorządu.”<sup>905</sup>

Mimo to samorządowi niełatwo było raz jeszcze zmobilizować ogół studentów i przeprowadzić sprawnie wybory na wszystkich kierunkach. Jak 4 kwietnia 1985 r. donosił TW r. „Andrzej”: „(...) w dn. 28 III 85r. odbyły się wybory do Samorządu, w czasie akcji wyborczej już zaznaczył się brak ludzi, z trudem obsadzono wszystkie funkcje. Brak zainteresowania ze strony studentów tą sprawą (...) rokuje nadzieję iż za jakiś czas umrze ona śmiercią naturalną.”<sup>906</sup>

SB zainteresowała się wkrótce nowymi liderami, którzy weszli w skład Konwentu. 2 kwietnia 1985 r. TW „Irena” informowała o bliskim kręgu przyjaciół studenta Jana Łuczaka. Pod wyciągiem z donosu znalazła się adnotacja kpt. Kaczmarka: „Na Wydziale Biologii Dziekan doc. J. Strzałko udostępnił pomieszczenie dla Samorządu Studentów które znajduje się obok pokoju kier. Coll. Maius – wejście od ul. Stalingradzkiej. Przyznanie pomieszczenia Samorządowi było poprzedzone – jak twierdzi <Irena> dwugodzinną rozmową doc. Strzałko z J. Łuczakiem. (...)” . Jak wynika z notatki „Irena” była pracownikiem naukowym Wydz. Biologii, członkiem Rady Wydziału.<sup>907</sup> Ogółem w tym okresie, według meldunku do Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW w Warszawie z 16 lipca 1985 r. rozpoznanie prowadzono przez 10 tajnych współpracowników oraz kontakty operacyjne i służbowe.<sup>908</sup>

---

<sup>903</sup> Sprawozdanie z działalności RSS WPiA w okresie od marca 1984 do marca 1985 r., dokument niedatowany, ze zbiorów Piotra Kryczka.

<sup>904</sup> Archiwum KSS, Informacja RSSW PiA, 24.04.1985 r.

<sup>905</sup> Archiwum KSS, Uchwała w sprawie wyborów do urn, 1.04.1985 r.

<sup>906</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 56/229, Wyciąg M. Konewki z informacji TW „Andrzej”, 4.04.1985 r.

<sup>907</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 86-87/229, Wyciąg kpt. L. Kaczmarka z informacji TW „Irena”, 2.04.1985 r.

<sup>908</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 126-128/395, Meldunek do Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW

W dniu 6 kwietnia 1985 r. kpt. Kaczmarek zameldował w sprawie „KOS”: „W ramach prowadzonego rozpracowania operacyjnego (...) stwierdzono zmniejszenie aktywności Samorządu Studentów w prowadzonej działalności o charakterze politycznym. Z informacji uzyskanych od osobowych źródeł (tw ps. <Beata>, <Spaniel>, <Stryszko>, <Wojtek>, <Ines>) wynika, że KSS przygotowuje się do aktywnych akcji w chwili wejścia pod obrady komisji sejmowych i Sejmu nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym. Przez przywódców Samorządu Studentów na UAM rozpatrywana jest możliwość zorganizowania wspólnych akcji protestacyjnych w poznańskich Szkołach Wyższych. Z informacji tw ps. <Ines> wynika, że Z. Czerwiński podjął działania zmierzające do uatrakcyjnienia planowanej na dzień 3-go Maja imprezy. Spodziewa się obecności ciekawego prelegenta z terenu Warszawy. W gablotach Samorządu Studentów na poszczególnych Wydziałach znajdują się w dalszym ciągu zdjęcia przedstawiające ks. Popiełuszkę oraz różne na jego temat publikacje (...). Ponadto na Wydziałach: Prawa, Filologicznym i Historycznym w gablotach samorządu znajdują się tendencyjne informacje o wydarzeniach z lat 1956, 68, 70, <podgrzewające> i gloryfikujące wśród studentów opór wbrew władzy państwowej. Na Wydziale Nauk Społecznych pojawiły się dwa plakaty dot. prof. Leszka Nowaka. Treść pierwszego brzmi: <Prof. Leszek Nowak bez prawa obrony został wyrzucony z pracy. Czy naukę polską stać na pozbywanie się wybitnych naukowców?>. Drugi zawiera stwierdzenie: <Prokuratura szykuje taki sam los jak prof. Nowakowi, prof. Kwiecińskiemu z pedagogiki. Prof. Kwieciński na Radzie Wydziału stanął w obronie prof. L. Nowaka. Zarzuca się profesorowi obrazę członka rządu>”.<sup>909</sup>

W atmosferze narastającej konfrontacji zauważyć można było na uczelni coraz bardziej aktywną grupę zwolenników władz państwowych. Jak informował SB TW „Leński” (Dariusz Matelski): „(...) dr Olszewski wyraził zgodę aby w czasie zaliczeń <wyciąć> bardziej aktywnych działaczy <demokratycznego podziemia> działających w Samorządzie Studentów.”<sup>910</sup> Kilka tygodni później egzamin komisyjny u dr Wiesława Olszewskiego oblał działacz samorządu na historii Sławomir Oleś, a 12 czerwca 1985 r. TW „Leński” doniósł: „W dniu 3 bm. odbył się egzamin komisyjny studenta I roku historii Olesia. Egzamin ten przeprowadzała Komisja w następującym składzie: wicedyrektor Instytutu Historii dr Tomasz Schramm, opiekun I roku dr B. Górczyńska, dr W. Olszewski, student V roku historii – Przewodniczący Samorządu Studentów UAM kol. Z. Czerwiński, dr W. Krzyżaniak. Student Oleś wym. egzaminu nie zdał

---

w Warszawie z 16 lipca 1985 r., charakterystyka sprawy operacyjnego rozpoznania „KOS”.

<sup>909</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 103-104/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka w sprawie „KOS”, 6.04.1985 r.

<sup>910</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 91/229, Wyciąg por. A. Spychaja z informacji TW „Leński”, 23.04.1985 r.



(wcześniej uzgodnione stanowisko z dr Olszewskim, o czym informowałem wcześniej). W związku z wymienionym egzaminem Czerwiński zorganizował przed salą egzaminacyjną małą demonstrację, mającą na celu wywarcie presji na komisję (ok. 20 osób). W czasie egzaminu Komisja (głównie Schramm, a także z ramienia Samorządu Czerwiński) wywierali indywidualną presję na egzaminującego, tj. dr Olszewskiego, zdaniem którego pozostali członkowie Komisji mieli wszystko przygotowane (gotowy protokół) – na którym brakowało tylko podpisu dr Olszewskiego. Na zakończenie Czerwiński pod adresem dr Olszewskiego powiedział, że <...nie jest to ostatnie zdanie w tej sprawie...>. Powtórzył to również zebranych przed salą studentom. (...) Zauważa się stagnację w działaniach Samorządu – brak plakatów, afiszy, ulotek. Związane jest to z trwającą sesją egzaminacyjną i brakiem większości studentów na uczelni (...).” - zanotował por. Spychaj.<sup>911</sup>

29 kwietnia 1985 r. KSS zaapelował do Zarządu Uczelnianego ZSMP o zajęcie stanowiska w sprawie zniszczenia przez działacza tej organizacji Leszka Piechowiaka 25 kwietnia w Collegium Novum plakatów samorządu informujących o obchodach święta narodowego 3 Maja i w sprawie oszczerstw zawartych w tekście „Decyzja Koła ZSMP w sprawie plakatów. Działalność Samorządu Studentów w oczach ZSMP”. KSS pytał, jakim prawem Zarząd Koła ZSMP uczynił odpowiedzialnymi za zrywanie plakatów pierwszomajowych działaczy i „sympatyków” samorządu i czy „podziela stanowisko, że Samorząd Studentów prowadzi działalność polityczną, wymierzoną w państwo socjalistyczne i utrudnia obchody 1 Maja?”. KSS zażądał „(...) odwołania oszczerstw i publicznego przeproszenia studentów UAM za niegodne zachowanie członków Zarządu Koła ZSMP na Wydziale Historycznym”.<sup>912</sup> W tym samym dniu KSS zwrócił się do prodziekana ds. studenckich Wydziału Historycznego doc. dr hab. A. Kośko o ukaranie studenta IV roku historii Leszka Piechowiaka naganą z wpisaniem do akt. Świadcami zrywania zawieszonych w gmachu B Novum plakatów byli Katarzyna i Zbigniew Czerwińscy.<sup>913</sup>

Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego w chwili próby podejmowała działania, do których została powołana. 10 kwietnia 1985 r. np. nie znalazła uzasadnienia dla przeprowadzenia nowelizacji ustawy z dnia 4 maja 1982 r., proponując „rozważenie celowości ewentualnej nowelizacji po zebraniu doświadczeń z co najmniej 3-letniego okresu pełnego wdrożenia ustawy, tj. po zakończeniu obecnej kadencji władz uczelni”. Uchwała przeszła przy jedynie 3

---

<sup>911</sup> *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, s. 374 - 377.

<sup>912</sup> Archiwum KSS, Pismo l. dz. 101/85, 29.04.1985 r.

<sup>913</sup> Archiwum KSS, Pismo do dziekana Wydziału Historycznego, L. dz. 102/85, 29.04.1985 r.

głosach wstrzymujących. W tym samym czasie Wojewódzki Komitet Obrony w Poznaniu (13 kwietnia) uznał, że niedopuszczalne jest wykorzystywanie do działań sprzecznych z polityką państwa organów samorządu akademickiego i studenckiego. Zalecił władzom uczelni: „Przeciwdziałanie i eliminowanie prób wykorzystywania organów wybieralnych uczelni do prowadzenia działalności godzącej w socjalistyczny charakter uczelni” oraz „wyeliminowanie prób przekształcania samorządu studenckiego w opozycyjną organizację o charakterze politycznym”.<sup>914</sup> Wojewódzki Komitet Obrony oceniał sytuację społeczno-polityczną na poznańskich uczelniach na posiedzeniach w dniach 16 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1985 r. Ustawa o szkolnictwie wyższym: „(...) uznana została jako błędna i fałszywa, wymagająca szybkiej weryfikacji ze względu na szkodliwość polityczną (...)”.<sup>915</sup> Także w kwietniu 1985 r. na zorganizowanej przez Komitet Zakładowy PZPR sesji „UAM a region poznański” negatywnie oceniono sytuację na uczelni i działalność rektora Franciszka Kaczmarka.<sup>916</sup>

Podczas VII zwyczajnego posiedzenia senatu 13 maja 1985 r. rektor omówił przebieg narady Wojewódzkiego Komitetu Obrony z 13 kwietnia. W marcu WKO nie przyjął analizy sytuacji przedstawionej przez prof. F. Kaczmarka. Na posiedzeniu kwietniowym, na które z rektorów zaproszono jedynie rektora Politechniki Poznańskiej i rektora UAM, zabierający głos prokurator wojewódzki, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR oraz sekretarz KW PZPR zgłosili szereg zarzutów. Stwierdzono m.in., że władze uczelni nie zajmują jednoznacznego stanowiska wobec postanowień ustawy o szkolnictwie wyższym, które określają szkołę jako instytucję państwową o charakterze socjalistycznym. Organy kolegialne uczelni i władze rektorskie formułują niezrozumiałe protesty przeciwko zwolnieniu prof. L. Nowaka z pracy w UAM, które odbyło się zgodnie z przepisami prawa, część pracowników angażuje się w działalność pozauczelnianą na terenie kościołów, w gmachach UAM pojawiają się afisze o treściach antypaństwowych, w tym także o treściach religijnych. Negatywnie oceniono również działalność Wszechnicy Kół Naukowych.<sup>917</sup>

W dyskusji o przyczynach braku zgody rektora na powrót do pracy na UAM J. Pałubickiego Czerwiński poparł stanowisko dr Henryka Krzyżanowskiego, upominającego się o taką możli-

---

<sup>914</sup> Cyt. za: P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, s. 52.

<sup>915</sup> APP, sygn.1187, s. 84, Informacja teleksowa KW PZPR do Warszawy nr 83/85 z 16.04.1985 r.

<sup>916</sup> M. Heruday-Kiełczewska, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach osiemdziesiątych. Wpływ wydarzeń politycznych na życie uczelni*, w: *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych...*, s. 230.

<sup>917</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 13 maja 1985 r., s. 193.

wość. Doktor Krzyżanowski „(...) uznał, że władze rektorskie odmawiając zatrudnienia go złamały zasadę solidarności środowiska akademickiego”.<sup>918</sup> Przewodniczący samorządu zwrócił uwagę na opinię prawną prof. Krystyny Daszkiewicz, istotną przy obronie prof. Zbigniewa Kwiecińskiego wobec grożących mu konsekwencji karnych za wypowiedź na posiedzeniu rady wydziału pod adresem ministra Miśkiewicza. A sprawa ta żywo interesowała poznańską SB. 20 kwietnia 1985 r. zastępca naczelnika Wydziału III-1 zapisał: „(...) W dniu wczorajszym miała się odbyć przed Sądem Rejonowym w Poznaniu rozprawa p-ko prof. Zbigniewowi Kwiecińskiemu pracownikowi UAM za słowną obrazę członka rządu prof. B. Miśkiewicza (...), której dopuścił się na posiedzeniu Rady Wydziału Nauk Społecznych UAM w roku ubiegłym. W naszej ocenie, jest to kolejna gra na zwłokę prof. Zb. Kwiecińskiego (...)”- pisał mjr K. Ziomek.<sup>919</sup>

Podczas kolejnego posiedzenia senatu rektor poinformował, że prof. Kwiecińskiemu z oskarżenia ministra wymierzono karę 7 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania wyroku na dwa lata. 13 maja 1985 r. wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu prof. Zbigniew Kwieciński został uznany winnym znieważenia Urzędu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Mimo to Rada Naukowa Instytutu Pedagogiki zaproponowała 3 czerwca przedłużenie mu angażu, za czym głosowało 12 osób spośród 19 obecnych członków rady i to pomimo że aż 10 członków rady było w PZPR.<sup>920</sup> „Sprawa prof. Kwiecińskiego” znalazła odzwierciedlenie w tekście sygnowanym przez RSS Wydziału Nauk Społecznych: „Prof. Z. Kwieciński zabierał kilkakrotnie głos podczas nadzwyczajnej Rady Wydziału w dniu 5 XI 1984 r. broniąc głęboko skrzywdzonego człowieka i uczonego prof. L. Nowaka. (...) Scharakteryzował w różnych aspektach (etycznym, prawnym, politycznym) czym jest decyzja Ministra (...) podjęta w stosunku do prof. L. Nowaka. Celem jego wystąpienia było spowodowanie uchwały Rady Wydziału, która zwróciłaby się do odpowiednich władz o zbadanie praworządności podjętej wobec prof. L. Nowaka decyzji, tak przecież bezprecedensowej i drastycznie wykonanej. Natomiast nie było celem wypowiedzi prof. Z. Kwiecińskiego publiczne znieważenie Ministra prof. B. Miśkiewicza, tym bardziej że opublikowania jednego z fragmentów trzech wypowiedzi Profesora dopuścił się Dyrektor Gabinetu Ministra MSzWi T a nie sam Profesor. Do tego momentu

---

<sup>918</sup> AIPN Po 0187/403, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Hrabia”, s. 37. Wyciąg por. A. Spychaja z informacji TW „Stryzko” z 9.04.1985 r. TW „Stryzko” - nr rej. 35 512, pracownik lub student Wydziału Historycznego UAM.

<sup>919</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 79-80/229, Informacja o aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 20.04.1985 r.

<sup>920</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 150/229.

sprawa ta nie miała charakteru publicznego, gdyż nie mają takiego charakteru Rady Wydziału”.<sup>921</sup>

Kolejnym powodem do uważnego przyglądania się studenckiej aktywności przez SB był „Konstytucyjny rajd w nieznanie”, wnikliwie obserwowany przez osobowe źródła informacji. Donosiciele szczegółowo udokumentowali przebieg imprezy, SB nie udało się jednak zgromadzić dowodów na popełnienie przestępstwa przez konkretne osoby. W dniu 30 kwietnia 1985 r. kpt. Kaczmarek meldował, że podczas rozmowy z rektorem „(...) Zwrócono uwagę, iż samorząd ten wykazuje większą aktywność w takie rocznicy jak 3-ci maj czy 11 listopada natomiast pomija 1 maja czy też 22 lipca. Prof. Fr. Kaczmarek nie zajął w przedmiotowej sprawie stanowiska stwierdzając, że nie może na tym odcinku nic zrobić”.<sup>922</sup>

O obchodach 3 maja 1985 r. doniósł TW „Klaudiusz”: „Wygłoszono tylko krótkie przemówienie informacyjne Konwentu Samorządu traktujące o Konstytucji 3 Maja i Święcie Matki Boskiej, w sposób zawołany nawołujące do oporu wobec władz. (...) Zebranie prowadził Z. Czerwiński (...) nawiązał również do Targowicy mówiąc cyt. <Nie możemy tak jak inni, przejść pod skrzydła imperatora. Trzeba walczyć> - zanotował T. Sobkowiak..<sup>923</sup> TW „Rafał” (Robert Szymański) uzupełnił relację „Klaudiusza”: „[Czerwiński] Mówił o celu uniwersytetu, którym jest kształcenie nie tylko fachowców ale ludzi szczerze oddanych ojczyźnie. Stwierdził, że nie należy poddawać się emocjom lecz z realizmem patrzeć w przyszłość. Powiedział, że lista Targowiczian nie jest jeszcze zamknięta. Jako tych Targowiczian rozumiał zdrajców narodu”.<sup>924</sup> Na notatce z informacji uzyskanej od TW „Wojtek” (Miroslaw Krasnowski), według którego Czerwiński „(...) zwrócił uwagę na konieczność utrzymania tych praw jakie posiada polski uniwersytet. Bierność, czy <abdykacja> w działaniu jest, jego zdaniem, przejściem na stronę Targowicy”, znalazł się dopisek ppłk Górnego, aby stenogram z wystąpienia lidera KSS przesłać do Departamentu III MSW, a całość materiałów z ostatniej działalności samorządu do Wydziału Śledczego.<sup>925</sup>

---

<sup>921</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 92/229, tekst sygnowany przez RSS Wydziału Nauk Społecznych. „Proces Kwiecińskiego prowadzony był przez babę, która jak się później wydało, brała łapówki w... meblach. Rozprawę wyznaczono na szczególny dzień, chyba 9 maja? W małej sali było otwarte okno, bo było duszno, choć może było tylko 20 osób. Oskarżyciel zaczął wystąpienie i w tym momencie zawyły syreny z okazji okrągłej rocznicy zakończenia drugiej wojny. Gdy zamilkły, oskarżyciel znów próbuje zacząć mowę, a tu salut z armat! Każda salwa zmiotła prokuratora, a było ich chyba 12. Tak się cieszyliśmy, że chcieli nas usunąć z sali...” - wspominał prof. Paweł Łączkowski. Relacja P. Łączkowskiego z września 2016 r.

<sup>922</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 111/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka, 30.04.1985 r.

<sup>923</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 98/229, Wyciąg T. Sobkowiaka z informacji TW „Klaudiusz”, 3.05.1985 r.

<sup>924</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 99/229, Wyciąg por. Jankowskiego z informacji TW „Rafał”.

<sup>925</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 101/229, Wyciąg z informacji TW „Wojtek”.

W dniu 4 maja 1985 r. kpt. Z. Kotlarczyk obserwujący Dworzec Zachodni przed startem „Rajdu Konstytucyjnego” zanotował, że wśród studentów PP oczekujących na rozpoczęcie rajdu rozpoznał Krzysztofa Kasprowicza „figuranta kwestionariusza ewidencyjnego krypt. <Zecer>”.<sup>926</sup> Tymczasem TW „Gerard” szczegółowo opowiedział o przebiegu rajdu: „Na zbiórkę stawilo się około 20 osób (w tym 6-7 z AR, pozostali z PP). Wśród nich tw rozpoznał Macieja Andrzejewskiego (z Samorządu Studentów Wydz. Leśnego AR) i Bogdana Kossakowskiego (z Samorządu WTD), który również był organizatorem rajdu z Akademii Rolniczej. Uczestnikom aż do chwili wyjazdu nie podano trasy i celu (...). Pierwsza grupa (PP i AR) wysiadła w Luboniu, a druga pojechała dalej (prawdopodobnie do Puszczykowa). Spotkanie obu grup nastąpiło w Wielkopolskim Parku Narodowym (...). Podczas Rajdu tw nawiązał kontakt z Przemysławem Kosickim - studentem fizyki (UAM). Był on w przeszłości studentem Politechniki Poznańskiej, gdzie został aresztowany za nielegalną działalność (prawdopodobnie chodzi o sprawę <Orda>). (...) Tw umówił się z nim na spotkanie porajdowe, które ma się odbyć (...) w pokoju 309 DS <Hanka Sawicka>. Spotkanie organizuje dziewczyna imieniem Danuta (wysoka brunetka o dużej głowie), która była aktywną uczestniczką poprzednich rajdów. Na tym spotkanie zakończono, ponieważ tw spieszył się do pracy (miał dyżur w Pogotowiu). Podczas spotkania tw dostarczył dwa filmy z rajdu” – zanotował ppor. W. Mroczyński.<sup>927</sup> Nazajutrz „Gerard” dostarczył również teksty piosenek, śpiewanych na rajdzie. Doniósł, że przez cały czas jego trwania organizatorzy pilnowali, by uczestnicy zachowywali się spokojnie: „(...) Zabraniali umieszczania na flagach i transparentach napisów <NZZ> i <Solidarność> (takie propozycje padały ze strony uczestników. Było widać wyraźnie, że obawiają się interwencji milicji.”<sup>928</sup>

Samorządom poznańskich uczelni nie udało się zorganizować w 1985 r. międzyuczelnianych „Juwenaliów”. Władze nie wyraziły na to zgody, obawiając się „akcentów wrogich politycznie”. Wydział III-1 informując 9 maja 1985 r. o aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, meldował m.in. o działaniach podjętych w celu niedopuszczenia do zorganizowania „Juwenaliów” przez samorządy UAM, PP, AR i AE, w skład których z reguły wchodziły byli działacze Niezależnego Zrzeszenia Studentów z uwagi na możliwość wystąpienia w trakcie ich trwania

<sup>926</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 100/229, Notatka kpt. Z. Kotlarczyka, 4.05.1985 r.

<sup>927</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 110-112/229, Wyciąg ppor. W. Mroczyńskiego z informacji uzyskanej od TW „Gerard”, 6.05.1985 r. Danuta, o której wspomina TW to D. Harasimowicz, studentka etnografii. O działalności Przemysława Kosickiego szerzej: P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu...*, s.129-131, 252 i 415.

<sup>928</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 117/229, Wyciąg ppor. W. Mroczyńskiego z informacji TW „Gerard”. Szerzej na temat rajdu: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 353 - 356.

akcentów wrogich politycznie, szczególnie ze strony Samorządu Studenckiego UAM. „(...) W wyniku przeprowadzonych przez nas rozmów z przedstawicielami władz administracyjnych miasta, nie wyraziły one zgody na odbycie się Juwenalii. W związku z odmowną decyzją władz, a także rozmów przeprowadzonych z prorektorem UAM – prof. T. Rabską organizatorzy odwołali wym. imprezę. Fakt, że Juwenalia nie dojdą do skutku został przez środowisko studenckie przyjęty spokojnie i bez emocji”.<sup>929</sup>

Na ten temat znaleźć można również informację TW „Cezar” - Zenona Leśniewskiego (z 9 maja), który nie widział zainteresowania studentów tym tematem i nie zauważył plakatów o planowanych „Juwenaliach”.<sup>930</sup> Zachowała się także notatka z rozmowy z prof. T. Rabską z 9 maja 1985 r., która nie wiedziała nic o przygotowaniach do „Juwenaliów”.<sup>931</sup>

Jedynym śladem mówiącym o reklamie „Juwenaliów” był donos TW „Florian” o plakacie samorządu nawołującym do szerokiego udziału w tej imprezie, pierwszej od 1969 r. niezależnej i organizowanej wyłącznie przez samorządy.<sup>932</sup> W dniu planowanych „Juwenaliów”, do których organizacji nie dopuściła SB, nastąpiła mobilizacja sił na wypadek złamania zakazu obchodów.<sup>933</sup>

W ostatnich tygodniach swej działalności samorząd zajmował się w dalszym ciągu rutynowymi działaniami, dotyczącymi spraw socjalno-bytowych. W piśmie do rektora KSS 17 czerwca 1985 r. podtrzymał swoje stanowisko dotyczące pozbawiania studentów prawa do zamieszkiwania w akademikach tylko na podstawie decyzji Komisji Dyscyplinarnej. Do kontrowersji w tej sprawie doszło między Senacką Komisją ds. Studenckich a KSS.<sup>934</sup> Przewodniczący komisji doc. dr hab. W. Nawrocik wystąpił 12 czerwca 1985 r. do KSS z wnioskiem o uzupełnienie Regulaminu Domu Studenckiego UAM o zapis, że w przypadku naruszenia zasad porządkowych regulaminu decyzja o cofnięciu przydziału miejsca w DS podejmowana jest przez dziekana, po przeprowadzeniu rozmowy wyjaśniającej z zainteresowanym w obecności wydziałowej Komisji Ekonomicznej Samorządu Studentów. Odwołanie miałby rozstrzygać rektor po wysłuchaniu opinii KESS UAM. Propozycja zmian została przez Komisję Senacką ds. Studenckich przyjęta 20 maja większością głosów 8 przy jednym przeciwnym i jednym

---

<sup>929</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 122/229, Informacja Wydziału III-1 o aktualnej sytuacji operacyjno – politycznej, 9.05.1985 r.

<sup>930</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 124/229, Informacja TW „Cezar”, 9.05.1985 r.

<sup>931</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 126/229, Notatka z rozmowy z prorektorem T. Rabską, 9.05.1985 r.

<sup>932</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 129/229, Wyciąg z informacji TW „Florian”; w notatce por. Spychaj zaznaczył, że załącznikiem do niej jest m.in. plakat. Niestety, nie zachował się w aktach sprawy „KOS”.

<sup>933</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 117-118/395, Plan zabezpieczenia imprezy, 11.05.1985 r.

<sup>934</sup> KSS UAM, l. dz. 117/85, Pismo KSS do rektora, 17.06.1985 r.

wstrzymującym, mimo iż 22 kwietnia 1985 r. Maciej Dybowski, w imieniu Zespołu KSS ds. Regulaminu DS wskazywał w piśmie do prorektor T. Rabskiej słabość dotychczasowego trybu postępowania. M. Dybowski przekonywał, że decyzje podejmowane były automatycznie na podstawie pisemnego oświadczenia kierownika akademika, ponieważ dziekan i Komisja Ekonomiczna Samorządu nie są w stanie przeprowadzić postępowania dowodowego. Wobec ogromnego deficytu miejsc w akademikach stwarzało to niebezpieczeństwo nadużyć lub prowadzenia akcji represyjnej wobec studentów.<sup>935</sup>

Wcześniej dochodziło już do sporów kompetencyjnych w tym zakresie. Komisja Ekonomiczna Samorządu Studentów w odpowiedzi na pismo dziekana i prodziekanów Wydz. Filologicznego wyjaśniała 27 kwietnia 1985 r. okoliczności zmiany decyzji, podjętej 13 marca 1985 r. o pozbawieniu miejsca w DS Marka Dyjaka, Jerzego Kozłowskiego, Marii Lewandowskiej, Alfreda Skrzypczaka i Danuty Wieczorek. Kara była efektem nocnej imprezy przy okazji Dnia Kobiet w Uniwersyteckim Centrum Radiowym na terenie DS „Zbyszko”. Przewodniczący KESS Wydziału Filologicznego zwołał 20 marca kolejne posiedzenie komisji, nie zawiadamiając o tym dziekana ani jego pełnomocników ds. pomocy materialnej. Stwierdził, że poprzednia decyzja jest niewłaściwa, a dziekan nie musi uczestniczyć w posiedzeniu i w tej sprawie „nie ma nic do gadania”. Powołał się na sugestie komisji uczelnianej. Komisja z udziałem prodziekana T. Lewandowskiego 17 marca jednomyślnie podtrzymała decyzję z 13 marca. Tymczasem tego samego dnia po południu KESS, której Czesław Sienkiewicz nie poinformował o wcześniejszym zebraniu komisji wydziałowej, podjęła uchwałę popierającą decyzję z 20 marca jako „ostateczną i wykluczającą możliwość odwołania się od powyższej decyzji”. Mediatorem w rozmowach między dziekanem a komisją ekonomiczną był J. Ruszkowski. KESS UAM uchyliła tę decyzję 25 kwietnia i przeprosiła dziekana. Postępowanie Czesława Sienkiewicza uznano za „niewłaściwe”.<sup>936</sup> Kilka miesięcy później, 5 listopada 1985 r. Komisja Dyscyplinarna dla studentów I instancji orzekła w stosunku do Czesława Sienkiewicza karę nagany z ostrzeżeniem.<sup>937</sup>

W połowie 1985 r. kończył studia mocno związany z NZS rocznik, zaangażowany również w działalność samorządową. 11 maja 1985 r. TW „Cezar” (Zenon Leśniewski) donosił o absolutorium studentów WNS z udziałem rektora. Po wystąpieniu prodziekana doc. T. Maruszewskiego, apelującego do studentów, aby nigdy nie rezygnowali z dochodzenia i odkrywania

---

<sup>935</sup> Korespondencja w Archiwum KSS.

<sup>936</sup> AUAM 639/1, s. 328-334, Decyzja KESS UAM, 25.04.1985 r.

<sup>937</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego z 21.11.1985 r., s. 8.

prawdy, nawet jeśli nie spotyka się to z nagrodą, głos zabrał przedstawiciel samorządu Krzysztof Kłoskowski. Podziękował tym, którzy włączali się w działalność i popierali te działania, poświęcając swój czas, energię, a czasem nawet wolność. „Powiedział, że rocznik ten przeżył wiele przemian w życiu uczelni, nawiązał tu do słów Rektora i Prodziekana WNS, podkreślając rolę Samorządu w życiu uczelni w obronie pewnych praw (...). Wystąpienie Kłoskowskiego było o wiele bardziej stonowane od wystąpienia Prodziekana (...), mowa jego nie wywołała specjalnych reakcji na sali”.<sup>938</sup>

W dniu 8 maja 1985 r. por. Zbigniew Lindner zameldował zakończenie kwestionariusza ewidencyjnego Jerzego Fiećko (pozostał on nadal w kręgu zainteresowań SB w ramach sprawy „KOS”). Jego charakterystyka działacza samorządu była dość zaskakująca: „W Konwencie w odróżnieniu od reszty figurantów prezentował poglądy zdecydowanie umiarkowane i wyważone, był zdecydowanym przeciwnikiem akcji o charakterze politycznym. Tak prezentowana linia postępowania była sprzeczna z zamierzeniami Z. Czerwińskiego, Macieja Dybowskiego i Grzegorza Kretkowskiego, pragnących przekształcić samorząd studentów w opozycyjną organizację o charakterze antysocjalistycznym. Informacje od źródeł osobowych potwierdzały taką postawę figuranta, wskazując jednocześnie, że wynikała ona z jego cech charakterologicznych: uporu, przestrzegania zasad moralności w postępowaniu, przemyśleń i swoistego stosunku do obecnej rzeczywistości. W 1984 r. daje się zauważyć wycofanie się figuranta z prac Konwentu. Zostaje delegatem Samorządu Studenckiego UAM do Senatu uczelni. Kwestię działalności pozostawia młodszym, ciesząc się wśród nich dużym autorytetem, propagując jednocześnie zasady umiarkowanych i praworządnych działań na terenie Wydziału Filologicznego. Wycofanie się z czynnej działalności związane mogło być także z pisaniem pracy magisterskiej (...)”.<sup>939</sup>

Jerzy Fiećko wyjaśniał, że takiego podziału w obrębie Konwentu nigdy nie było. Jego wycofanie z samorządu w 1985 r. związane było głównie z działalnością podziemną. Od 1984 r. z Włodzimierzem Filipkiem redagował kwartalnik „Czas”, wydawany przez Solidarność Walczącą Macieja Frankiewicza oraz od 1985 r. biuletyn „Solidarności Walczącej”: „Poza tym kończyłem już studia (obrona magisterki w czerwcu 1985) i przestawałem być studentem. Ale

---

<sup>938</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 136-139/229, Wyciąg z informacji TW „Cezar”, 13.05.1985 r. Na końcu notatki znalazła się uwaga mł. chor. Sobkowiaka: „Tw w przyszłym tygodniu broni pracę magisterską z kierunku pedagogiki, kończąc tym samym studia i opuszczając Poznań. (...) przez okres kilku lat współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa, był aktywny w współpracy, zadania realizował chętnie. Był szczerzy i obiektywny w przekazywaniu informacji.” (AIPN Po 0187/331 cz4, 139/229)

<sup>939</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 88-90/395, Meldunek por. Z. Lindnera o zakończeniu kwestionariusza ewidencyjnego J. Fiećko, 8.05.1985 r.



miałem świetnych następców do samorządu!”.<sup>940</sup> „Opiekun” Wydziału Filologicznego Zbigniew Lindner w dużej części meldunków opierał się na relacjach prodziekana S. Kolbuszewskiego, a ten – mimo podpisania współpracy z SB – starał się chronić aktywnych w samorządzie studentów.

Na pożegnanie absolwentów samorząd wywiesił na uczelni okolicznościowe plakaty. 20 maja 1985 r. Dariusz Matelski, czyli TW „Leński” doniósł, że przewodniczący ZSMP złożył protest na ręce dziekana Wydziału Historycznego doc. Karola Olejnika w sprawie czterech plakatów o następującej treści: „Jeśli coś znieść to można np. jajko, a nie samorządność”, „Żegnamy kombatantów (1980 – 1985)”, „Łatwiej zniszczyć jednym dekretem niż naprawić tysiącem ustaw” oraz „Lekcja historii. W roku 1933 pewien rząd ograniczył autonomię uniwersytecką, w 6 lat później był już w Rumunii”. „Dziekan stwierdził, że wg niego tylko plakat Nr 4 jest obraźliwy wobec władz PRL, polecił samorządowi go zdjąć lub przeredagować. Obecny w czasie rozmowy dziekan A. Koško stwierdził, że nie widzi w tym nic obraźliwego”.<sup>941</sup>

W maju 1985 r. doszło do spotkania samorządów studenckich w ośrodku nad Zalewem Zegrzyńskim z udziałem Z. Czerwińskiego, P. Alexandrowicza i J. Ruskowskiego. Przedstawiciele kilkunastu uczelni omówili planowane akcje protestacyjne. „Niewiele pamiętam z tego spotkania, poza tym, że była tam – chyba jedyny raz – przedstawiciel Politechniki Poznańskiej” - wspominał po latach Tomasz Wiścicki.<sup>942</sup> Inne spotkania zapamiętał Jacek Czaputowicz: „(...) zapraszali mnie jako osobę z pewnym autorytetem, a nie jako przedstawiciela NZS-u czy samorządu. Jan Konwicky (?) z Uniwersytetu Jagiellońskiego był liderem ruchu samorządowego [Tombiński – JB] Byli też Czerwiński z Poznania, Marcin Nawrot, Tomasz Strzembosz i wielu innych. To był niezły ruch. Nie pozwoliliśmy się zepchnąć do podziemia, ani wyeliminować ze środowiska. Zabieraliśmy głos oficjalnie na różnych forach (...). Pamiętam dwa obozy zorganizowane przez samorząd na Mazurach. Jeden obóz był latem, drugi zimą. Warto zaznaczyć, że rola studenckiego ruchu samorządowego jest niedoceniona, ale te działania są dobrze udokumentowane. Samorząd był luką w systemie i wykorzystaliśmy go do działań legalnych. Wykorzystywaliśmy dzięki temu władze uczelni i koła naukowe. Władze dobrze to zrozumiały, bo w końcu musieli zmienić ustawę”.<sup>943</sup>

---

<sup>940</sup> Relacja J. Fiećko z września 2016 r.

<sup>941</sup> *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL. Wybór źródeł z lat 1982-1989*, wyd. K. Świrydowicz, Poznań 2011, s. 364. W dniu 4.06.1985 o plakatach w Collegium. Chemicum - „Łatwiej znieść jajko niż samorząd”, „Łapy precz od samorządu” - meldował L. Kaczmarek – IPN Po 0187/331 cz.1, 124/395.

<sup>942</sup> Relacja T. Wiścickiego z września 2016 r.

<sup>943</sup> Encyklopedia Solidarności, [http://www.encysol.pl/wiki/L00079\\_Jacek\\_Czaputowicz](http://www.encysol.pl/wiki/L00079_Jacek_Czaputowicz), zrzut 1.03.2018 r.

SB spodziewała się przed końcem roku akademickiego masowych protestów studenckich w obronie swobód akademickich. Zachował się stenogram nagrania z dyskusji liderów KSS o możliwych wariantach postępowania wobec rządowych planów nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

27 maja 1985 r. powstał plan operacyjnego zabezpieczenia zebrania, organizowanego przez KSS UAM tego dnia o 19.00 w holu Collegium Novum. Według kpt. L. Kaczmarka zaproszono „maksymalną ilość osób”, a hasłem wiecu jest „Samorząd Zagrożony”. Wydział III-1 zmobilizował swych tajnych współpracowników („Andrzej”, „Stryzko”, „Plant”, „Klaudiusz”, „Spaniel”, „Aldo Moro”, „Beata” + oficerowie prowadzący A. Spychaj, M. Konewka, Z. Lindner, T. Sobkowiak, L. Kaczmarek).<sup>944</sup> Tymczasem tego dnia zwołano jedynie zebranie samorządowego aktywu. Jak zaznaczył zresztą na wstępie spotkania Z. Czerwiński – okres sesji egzaminacyjnej i zbliżające się wakacje uniemożliwiły zorganizowanie wiecu protestacyjnego, podobnego do masówki, jaka miała miejsce w grudniu 1984.<sup>945</sup>

W meldunku z 11 czerwca 1985 r. kpt. Kaczmarek pisał, że ze względu na bardzo małą frekwencję (ok. 70 osób) spotkanie przeniesiono do jednej z sal seminaryjnych. Stwierdził, że studenci są już znużeni dyskusją o nowelizacji ustawy, natomiast aktyw nadużywając swych uprawnień w imieniu młodzieży składa różnego rodzaju protesty. Przed spotkaniem ze studentami samorząd przygotował petycję protestującą przeciwko nowelizacji adresowaną do Sejmu PRL oraz odezwę do samorządów pracowniczych poznańskich zakładów produkcyjnych. Z ich treścią nie zapoznano ogółu młodzieży studenckiej, natomiast zaprezentowano je na posiedzeniu Senatu. „Odezwa do robotników ma charakter prowokacji, zawiera elementy podjudzania. Stwierdza m.in., że po zniesieniu Samorządów Studenckich na uczelniach wyższych władze rozprawią się z Samorządem Robotniczym. Wspólnie z tut. Wydziałem V, Wojewódzką Instancją Partyjną, Komitetem Uczelnianym PZPR czynione są wielopłaszczyznowe działania mające na celu niedopuszczenie do wprowadzenia tekstu odezwy na zakłady pracy”.<sup>946</sup>

W spotkaniu samorządu uczestniczyli również prof. Jarosław Maciejewski i prof. Brygida Kúrbis. Z. Czerwiński przedstawił projekt nowelizacji Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, który ma być uchwalony przez Sejm PRL: „Spekulował, że aktualnie projekt krąży wśród różnych władz centralnych w celu konsultacji a Sejm w okresie letnim Ustawę uchwali tak, aby od nowego roku akademickiego obowiązywał <nowy model szkoły wyższej>. Podkreślał kilka razy,

---

<sup>944</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 119-120, Plan operacyjnego zabezpieczenia zebrania, 27.05.1985 r.

<sup>945</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 181/229, Informacja TW „Aldo Moro” z 28.05.1985 r.

<sup>946</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 121-123/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka, 11.06.1985 r.

że aktualny projekt jest gorszy od proponowanego w grudniu 1984 r. oraz że teraz wyłączną władzę nad uczelniami będzie miał Minister i Prezes Rady Ministrów. Podczas dyskusji Przemysław Alexandrowicz (...) negatywnie ocenił stanowisko ministra, rządu oraz całą nowelizację Ustawy. M.in. stwierdził, że <taka bzdurna rzecz nie może być wprowadzona w życie> a jeżeli tak to po kilku latach na pewno zostanie zmieniona. Zaproponował aby działacze Samorządu Studentów w przypadku wprowadzenia nowelizacji ustawy w życie nie podejmowali żadnej działalności społecznej”- raportował do MSW ppłk Górny.<sup>947</sup> Obecny na zebraniu TW „Aldo Moro” (Roman Chojnacki) doniósł: „Zastanawiano się nad tym, jakie stanowisko mają zając dopiero co wybrani reprezentanci poszczególnych lat studiów w ramach nowych <struktur samorządowych> (określonych przez ustawę) – czy mają się włączyć czy pozostać z boku. Ogólnie uważano, że władze uczelni powinny ich honorować, gdyż uzyskali oni mandat społeczny. Stwierdzono, że wg projektu nowej ustawy studenci nie będą sprawiedliwie reprezentowani w organach przedstawicielskich i kolegialnych uczelni (...). W momencie gdy stwierdzono, że szkoła wyższa powinna wychowywać studenta na wielu twarzach pojawił się ironiczny uśmiech”.<sup>948</sup>

Zachował się stenogram zapisu magnetofonowego dużej części zebrania, a w nim obszerna analiza zmian w ustawie, którą Z. Czerwiński omówił na podstawie przesłanego rektorom projektu.<sup>949</sup> Choć w stenogramie zebrania nie ma nazwisk dyskutantów, z donosu TW „Spaniel” wywnioskować można, że jako ostatni zabrał głos Przemysław Alexandrowicz.<sup>950</sup> Mówił o pryncypiach: „(...) Nie należy traktować poważnie i dyskutować koncepcji samorządu, w skład którego wchodzi rektor oraz 50 % przedstawicieli organizacji. Samorząd jest powoływany i sam się rządzi, jest to więc koncepcja podstawowa, natomiast należy powiedzieć wyraźnie, aby nie było wątpliwości, że ten projekt prowadzi do po pierwsze zaognienia sytuacji społecznej na uczelniach, może prowokować do wzmożenia jeżeli nie w wielu ośrodkach to już reaktywowania z niczego działalności nielegalnej i działalności, która w wielu środowiskach po prostu wygasła. Nie wiadomo, czy taka jest intencja władz, ale warto zdawać sobie z tego sprawę (...).”<sup>951</sup>

Analizując postawy naukowców wobec zapowiadanej nowelizacji ustawy, SB również dostrzegła w końcu maja 1985 r. zmęczenie środowiska tym tematem. Widoczna była rezygnacja

---

<sup>947</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 144-145/229, Meldunek ppłk K. Górnego do MSW.

<sup>948</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 181-182/229, Informacja TW „Aldo Moro”.

<sup>949</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 152-164/229, Stenogram zebrania KSS 27.05.1985 r., spisany przez kpt. L. Kaczmarka. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.364-368.

<sup>950</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 183-184/229, Wyciąg z informacji TW „Spaniel”.

<sup>951</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 152-164/229, Stenogram zebrania KSS 27.05.1985 r., spisany przez kpt. L. Kaczmarka.

z szerszych akcji protestacyjnych. Spodziewano się przygotowania przez opozycję nowej taktyki działania: wykorzystania wszystkich uprawnień przy minimalizowaniu obowiązków oraz – jak to określano w partyjnej nowomowie – surowych restrykcji wobec osób partyjnych i niechętnych „Solidarności”. W korespondencji wewnętrznej Komitetu Wojewódzkiego z KC PZPR widać próby mobilizowania aparatu partyjnego wobec szansy rychłego odzyskania wpływów na uczelniach: „W związku z powyższym, zdaniem naukowców członków PZPR niezbędne jest po uchwaleniu przez Sejm PRL nowelizacji ustawy, dokonanie zmian na stanowiskach rektorów, prorektorów i dziekanów. Niezbędne jest ponadto dokonanie przeglądu kadrowego w ten sposób, aby wyeliminować z uczelni osoby najbardziej zaangażowane w działalność antysocjalistyczną. Pozbawienie studentów oparcia w kadrze naukowo-dydaktycznej reprezentującej wrogie postawy pozwoli uniknąć bardziej gwałtownych ewentualnie reakcji jak wiecie, strajki itp. Wśród członków partii na terenie UAM zaniepokojenie wywołuje bierna postawa Komitetu Zakładowego PZPR wym. uczelni na ewidentne przypadki łamania dyscypliny partyjnej przez partyjnych dziekanów tj. dziekana Wydziału Nauk Społecznych doc. Jerzego Brzezińskiego i doc. Tadeusza Zgółki – dziekana Wydziału Filologicznego. W ocenie partyjnych naukowców obaj wymienieni dziekani podporządkowani są w pełni decyzjom opozycyjnej części środowiska i nie dają żadnych gwarancji realizowania w praktyce poleceń partii”<sup>952</sup>.

Nowy Konwent Samorządu Studentów UAM ukonstytuował się 28 maja 1985 r. Janusz Ruszkowski z III roku filologii polskiej wybrany został przewodniczącym, a jego zastępcami Radosław Lewandowski z III roku anglistyki i Jan Łuczak z III roku biologii (funkcje mieli objąć od 1 września 1985 r.). Ponadto członkami Konwentu zostali: Sławomir Oleś (Wydział Historyczny), Przemysław Chylarecki (Wydział Biologiczny), Jan Miłosz (Wydział Historyczny), Jarosław Duczmalewski i Andrzej Mikosz (Wydział Prawa), Andrzej Skworz i Ryszard Bałomat (WNS), Katarzyna Łączkowska i Grzegorz Rachlewicz (Wydział Nauk Geologicznych i Geograficznych). W senacie studentów mieli reprezentować: J. Ruszkowski, J. Łuczak, S. Oleś, J. Duczmalewski, A. Skworz i G. Rachlewicz. Dwa miejsca miały być uzupełnione po zakończeniu wyborów na wydziałach Matematyki i Fizyki oraz Chemicznym. Przewodniczącymi reprezentacji wydziałowych zostali: Arkadiusz Marciniak (Wydz. Historyczny), Rafał Staszak (Wydz. Filologiczny), Krzysztof Maćkowiak (Wydz. Nauk Geologicznych i Geograficznych), Hanna Kolska-Pawlak (Wydz. Biologiczny), Sławomir Styczewski (WPiA),

---

<sup>952</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 146-148/229, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej z 28.05.1985 r.

Józef Nicikowski (WNS); vacaty na wydziałach Matematyki i Fizyki oraz Chemicznym. Komisję ekonomiczną samorządu tworzyli: przewodniczący – Janusz Kubiak oraz przewodniczący poszczególnych wydziałów: Marek Kupś (WNS), Katarzyna Nowak (Wydz. Historyczny), Piotr Tadla (Wydz. Mat.-Fiz.), Bogusława Jarosz (Wydz. Chemiczny), Jacek Mrowicki (Wydz. Biologiczny), Urszula Borowicz (WNGiG), Małgorzata Krzyżak (WPiA). Przedstawicielami poszczególnych Rad Mieszkańców Domów Studenckich byli: Violetta Tybiszewska („Jowita”), Leszek Piechowiak („Hanka”), Piotr Cichocki („Zbyszko”), Paloma Seniów („Jagienka”) i Zbigniew Lubaszewski („Babilon”).<sup>953</sup>

Na otwartym zebraniu wszystkich samorządów wydziałowych i instytutowych 28 maja 1985 r. przedstawiono projekt ustawy uzyskany z MNSzW. Nowy i stary KSS UAM przygotowały stanowisko, które zostało rozesłane do ministerstwa, Sejmu i Rady Głównej oraz apel do rad pracowniczych. „Stanowisko było faktycznym testamentem grupy samorządowej, jej ostatnim oficjalnym przesłaniem – gdyż było rzeczą pewną, że samorzady zostaną zdelegalizowane. Apel skierowany do rad pracowniczych był wezwaniem do protestu, do zajęcia stanowiska w sprawie gwałconej samorządności – był przestrożą, że po nas przyjdzie kolej na was”- wspominał Z. Czerwiński.<sup>954</sup> Konwent podkreślił, że władze państwowe forsują zmiany w ustawie wbrew woli zdecydowanej większości środowiska akademickiego, co jest przykładem jawnej arogancji wobec społeczeństwa. Poznańscy samorządowcy ostrzegli przed skutkami tych ograniczeń, wskazując m.in. na przekonanie o bezcelowości jakiegokolwiek legalnego działania ze strony znacznej części środowiska, a co za tym idzie marazm i apatię z jednej strony, z drugiej zaś możliwości aktywizacji działań o charakterze pozaprawnym czy nieoficjalnym. Wskazywali, że likwidacja ostatniego pola uczelnianej, oficjalnej działalności studentów – Samorządu Studentów, będącego gwarancją ujawniania i spokojnego rozwiązywania konfliktów i sporów w stosunkach władz ze środowiskiem studenckim skutkować będzie w przyszłości tym, że ponowny proces odzyskiwania samorządności będzie się charakteryzował gwałtownością i radykalizacją postaw oraz maksymalizacją wysuwanych postulatów.<sup>955</sup>

Zgodnie z ustaleniami przedstawicieli samorządów akcja miała charakter ogólnopolski. Podobne akcje kontynuowane były przez samorzady studenckie w Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Wrocławiu.<sup>956</sup>

---

<sup>953</sup> AUAM, „Informator UAM” z 1 lipca 1985 roku.

<sup>954</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 26.

<sup>955</sup> Archiwum KSS, Pismo KSS UAM l. dz.116/8; Tekst stanowiska KSS UAM – patrz: Aneks.

<sup>956</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 124/395, Meldunek L. Kaczmarka z 21.06.1985 r.

Kontakty Z. Czerwińskiego z Krakowem omawiała depesza szyfrowa ppłk Górnego z 15 czerwca 1985 r. do naczelnika tamtejszego Wydziału III o podsłuchanej rozmowie z „Jankiem, numer telefonu 012 22 17 97”, który poinformował o planowanych spotkaniach z posłami Ziemi Krakowskiej i apelowaniu do nich, by nie głosowali za nowelizacją ustawy, a także zebranych już w Krakowie 4500 podpisów pod petycją do sejmu.<sup>957</sup> Rozmówcą szefa KSS był Jan Tombiński, lider samorządu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z podobnej rozmowy z Wrocławiem pochodziła wiadomość o apelu samorządu tamtejszego uniwersytetu do Rady Pracowniczej „Dolmelu” o wystosowanie petycji załogi do Sejmu.<sup>958</sup> Naczelnik Wydziału III-1 prosił Wydział V o natychmiastowe informowanie o tego typu faktach.<sup>959</sup> Wydział III-1 otrzymał 24 czerwca 1985 r. informację od naczelnika Wydziału IV, że do akcji przekazywania apelu samorządu do rad pracowniczych przez zaufane osoby włączył się Leonard Szymański.<sup>960</sup> 26 czerwca Wydział III-1 powiadomił Wydział V, że apel wysłany został do Rad Pracowniczych HCP i „Wiepofamy”, prosząc o „oficjalne udokumentowanie przejęcia w/w dokumentu”.<sup>961</sup> Już 25 czerwca taka wiadomość pojawiła się także w meldunku dziennym Wydziału V, gdzie mowa o operacyjnym zabezpieczeniu apelu, który trafił do Rad Pracowniczych HCP, PFLT i FOS „Ponar-Poznań”.<sup>962</sup> Nazajutrz w informacji dziennej Wydziału V meldowano, że kwestie związana z wyrażeniem stanowiska przez Radę Pracowniczą HCP w sprawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym były stawiane na zebraniu Delegatów Rady Pracowniczej i nie uzyskały akceptacji.<sup>963</sup> Z kolei 27 czerwca w wyciągu z informacji dziennej Wydziału V zawarto zapis o odbytym dwa dni wcześniej posiedzeniu Rady Pracowniczej WZT „Telkom - Teletra”, na którym jej przewodniczący Andrzej Judek „(...) poddał pod dyskusję propozycję zorganizowania w ramach RP komisji problemowych m.in. ds. socjalnych oraz ds. współpracy z Samorządem Pracowników i Studentów UAM. Część członków Rady negowało powołanie takiej komisji, wskazując, że wykracza to poza zakres działalności Rady Pracowniczej. Stanowisko takie zajęło 6-7 osób, co wpłynęło na odłożenie tej problematyki na dalszy termin. Podjęliśmy działania operacyjne zmierzające do neutralizowania negatywnych

---

<sup>957</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 187/229, Depesza szyfrowa ppłk K. Górnego do naczelnika Wydziału III w Krakowie, 15.06.1985 r.

<sup>958</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 188/229, Notatka ppłk K. Górnego, 15.06.1985 r.

<sup>959</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 189/229, Pismo naczelnika Wydziału III-1 do Wydziału V.

<sup>960</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 191/229. Informacja z Wydziału IV, 24.06.1985 r. Tekst „Apelu do Rad Pracowniczych” - patrz: Aneks.

<sup>961</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 192/229, Pismo Wydziału III-1 do Wydziału V, 26.06.1985 r.

<sup>962</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 193/229, Wyciąg z meldunku dziennego Wydziału V, 25.06.1985 r.

<sup>963</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 195/229, Wyciąg z meldunku dziennego Wydziału V, 26.06.1985 r.

inicjatyw ze strony A. Judka”.<sup>964</sup> 28 czerwca w kolejnej informacji dziennej Wydziału V znalazł się meldunek o posiedzeniu Rady Pracowniczej FOS „Ponar Poznań” (odbyłym dwa dni wcześniej), na którym „Przewodniczący Rady Pracowniczej ob. Tadeusz Nawrocki informując zebranych o wpłynięciu wspomnianego apelu (...) stwierdził, że Rada Pracownicza nie posiada kompetencji udzielania takiego poparcia. Spotkało się to z reakcją jednego z członków Rady ob. Zygmunta Nowaczyka, b. członka <S>, który po przeczytaniu tekstu apelu zaproponował głosowanie nad udzieleniem poparcia. W wyniku głosowania przyjęto, że Rada Pracownicza wyśle do Sejmu PRL stosowny dokument w sprawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, udzielając tym samym poparcia dla apelu Samorządu Studentów UAM. Podejmujemy działania zmierzające do zminimalizowania skutków przegłosowania wspomnianej propozycji. Poinformowano tut. Wydz. II.”<sup>965</sup> Kolejny meldunek z Wydziału V (2.07.1985 r.) informował o apelu do Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, który został zniszczony przez przewodniczącego i sekretarza tamtejszej rady.<sup>966</sup> Natomiast 9 lipca 1985 r. pojawiła się informacja o uchwale zebrania samorządów pracowniczych „Energoprojektu” m.in. przeciwko nowelizacji ustawy o szkołach wyższych podjętej 25 czerwca w Katowicach. Uchwała trafiła również do Poznania, gdzie „Podjęte zostały odpowiednie działania zmierzające do niedopuszczenia do popularyzacji jej treści wśród pracowników zakładu”.<sup>967</sup>

Dopiero 2 lipca 1985 r. Wydział V przygotował dla Wydziału III-1 informację szczegółowo opisującą okoliczności, w jakich Rada Pracownicza FOS „Ponar - Wiepofama” poparła apel Samorządu Studentów UAM: „Ostatecznie na żądanie Nowaczyka i popierającego jego ob. Sołtysiaka Tadeusza powyższą sprawę poddano pod głosowanie. Rada uchwaliła, że Prezydium Rady ma wystosować do komisji sejmowej ds samorządów pismo popierające apel KSS UAM. Do członków Rady najaktywniej dążących do rozpatrzenia apelu należą: Nowaczyk Zygmunt, s.Franciszka i Pelagii, ur.14.01.1940 zam. P-ń, ul. Nowy Świat (...) monter obrabiarek, jeden z założycieli NSZZ Solidarność, Sołtysiak Tadeusz, s. Ignacego i Joanny ur. 24.07.1933, zam. P-ń ul. Engestroma (...) wiertacz, członek byłej <S>, Podborowski Józef s. Józefa i Marii, ur. 4.03.1936, zam. P-ń Os. Przyjaźni (...) ślusarz, członek byłej <S>. List do komisji sejmowej ma być opracowany w najbliższych dniach. Tutejszy Wydział zamierza podjąć działania zmierzające do przekazania apelu KSS UAM przez Dyрекcję FOS PONAR do WUSW jako

---

<sup>964</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 196/229, Wyciąg z meldunku dziennego Wydziału V, 27.06.1985 r.

<sup>965</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 197/229, Wyciąg z meldunku dziennego Wydziału V, 28.06.1985 r.

<sup>966</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 202/229, Wyciąg z meldunku dziennego Wydziału V, 2.07.1985 r.

<sup>967</sup> APP, sygn.1188, s. 7, Informacja teleksowa KW PZPR nr 151/85, 9.07.1985 r.

sprzecznego z prawem oraz do operacyjnej kontroli treści redagowanego listu i zneutralizowania tej inicjatywy” - pisał zastępca Naczelnika Wydziału V. Na dokumencie znalazła się odręczna adnotacja „III. Tak panują na obiektach?”, krytyczna recenzja pracy kolegów z innego wydziału.<sup>968</sup>

Leonard Szymański wspominał: „Pamiętam tę akcję, okazanie wsparcia studentom było dla nas bardzo ważne. Mieliśmy znakomite relacje z naukowcami, zaangażowanymi w <Solidarność>. Jedną z naszych ostoj była pani prof. Teresa Rabska, osoba wielkiej kultury. Dla niej było oczywiste, że musimy trwać przy wartościach i to było dla nas ogromne wsparcie. Mam dla prof. Rabskiej wielki szacunek, podobnie jak dla prof. Jarosława Maciejewskiego czy prof. Wojciecha Łączkowskiego.”<sup>969</sup> Leonard Szymański i Andrzej Judek byli wiceprzewodniczącymi Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, aktywnymi działaczami struktur konspiracyjnych związku po 13 grudnia 1981 r.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu senatu (3 czerwca), poświęconym nowelizacji ustawy, protest samorządu studenckiego i odezwę do rad pracowniczych zakładów produkcyjnych w sprawie pogwałcenia samorządności przedstawili A. Wójcik i J. Fiećko. Senat otrzymał pisemne uchwały rad Wydziałów Matematyki i Fizyki oraz Biologii protestujących przeciwko zmianom. Również dziekan WNS doc. Jerzy Brzeziński oświadczył, że kierowana przez niego rada przeciwna jest tej nowelizacji. Uchwałę senatu sporządził i odczytał prof. Edward Pieścikowski, prorektor UAM. Zawierała ona propozycje studentów zgłoszone przez J. Fiećko. Za przyjęciem uchwały głosowało 31 osób, dwie były przeciwne, jedna wstrzymała się od głosu.

„Uchwała w swej treści jak i w stosunku do władzy zredagowana jest w sposób arogancki i używane są w niej takie zwroty jak: <arogancja władzy>, <konsultacja pozorna>, <lekceważące podejście władzy do wszelkich uchwał podejmowanych przez Senat> itp. W sprawie zgłoszenia protestu wobec zmian w ustawie (...) opowiedziały się w całości władze uczelni (rektor, prorektorzy, dziekani), za wyjątkiem kilku głosów jak Sekretarza KZ PZPR UAM, kierownika studium wojskowego itp. Ton wypowiedzi na posiedzeniu Senatu i podjętych uchwał był bardzo napastliwy w stosunku do władzy, rządu i ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego. (...) Dr Tomasz Schramm z Instytutu Historii zaapelował do zebranych, aby uchwałę sprzeciwiającą

---

<sup>968</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 200-201/229, Informacja Wydziału V, 2.07.1985 r. Leonard Szymański wspominał: „Zygmunt Nowaczyk był bardzo uczciwym i wiernym <Solidarności> robotnikiem. Tadeusz Sołtysiak to jeden z dwóch przedstawicieli, którzy wręczali dar ludzi pracy Papieżowi Janowi Pawłowi II na łęgach dębińskich, podczas pielgrzymki w 1983 r. Józef Podborowski – trochę starszy ode mnie, o charakterystycznym tubalnym głosie... Nie byłem w radzie pracowniczej, zwolennicy dyrekcji wykreślali mnie zupełnie podczas wyborów i nie wszedłem do niej”. Relacja L. Szymańskiego z marca 2017 r.

<sup>969</sup> Relacja L. Szymańskiego z marca 2017 r.



się dokonywaniu zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym przekazać wszystkim uczelniom w Poznaniu oraz wszystkim Uniwersytetom w kraju. Wniosek jego został pomyślnie przegłosowany” – meldował do MSW ppłk K. Górny.<sup>970</sup> Informacja o przyjętej przez senat uchwale i odezwach samorządu znalazła się też w codziennej depeszy teleksowej KW PZPR do Warszawy z 3 czerwca 1985 r.<sup>971</sup>

W maju 1985 r. „Przewodniczący KSS podjął się zorganizowania poręczenia społecznego dla studenta I roku historii UAM Włodzimierza Bogaczyka, który został aresztowany na wniosek prokuratury za kolportaż ulotek wzywających do bojkotu Święta 1-go Maja. W tej sprawie kontaktował się z prof. Kürbis Brygidą (...)”<sup>972</sup> Bogaczyk został zatrzymany 28 kwietnia 1985 r. „(...) Z chwilą aresztowania studenta, władze dziekańskie Wydziału Historycznego oraz Samorząd Studencki podjęły zakrojoną na szeroką skalę akcję mającą na celu zwolnienie za poręczeniem z aresztu. Pisma poręczające wystosowali: Konwent Samorządu Studentów UAM, Dziekan Wydziału Historycznego, student Sławomir Oleś, student Przemysław Aleksandrowicz. W celu ochrony aresztowanego przed skreśleniem z listy studentów prodziekan Wydziału doc. Al. Kośko decyzją z dnia 4 września br. udzielił w/wym. urlopu dziekańskiego – okolicznościowego z datą wsteczną od dnia 2 lutego 1985 r. do dnia 2 lutego 1986 r.” – meldował ppłk K. Górny.<sup>973</sup>

Bogaczyka zatrzymał do kontroli patrol ZOMO, mimo próby ucieczki. Jak wspominał, udało mu się uciec pierwszemu patrolowi, ale niestety gonił go kolejny, a w jego składzie znalazł się zomowiec, który... przygotowywał się do mistrzostw w biegach przełajowych. Podczas rewizji znaleziono w bagażu studenta dużą ilość nielegalnych wydawnictw. 17 maja 1985 r. wszczęta została SOR, której nadano kryptonim „Uciekinier”. Zakończono ją w kwietniu 1986 r., a Włodzimierz Bogaczyk został objęty dalszą kontrolą operacyjną w ramach sprawy obiektywnej „Collegium”. 21 kwietnia 1986 r. por. A. Spychaj zanotował informację, uzyskaną kilka dni wcześniej od TW „Leński”: „(...) W dniu 17.04. br. doc. Wroniak – prodziekan Wydziału Historycznego mówił o rychłym skreśleniu z listy studentów Włodzimierza Bogaczyka

---

<sup>970</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 169-170, Meldunek ppłk K. Górnego w sprawie „KOS”.

<sup>971</sup> APP, nr 124/85, Informacja teleksowa KW PZPR do Warszawy, 3.06.1985 r.

<sup>972</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 124-125/395, Meldunek kpt. Kaczmarka z 21.06.1985 r. na podstawie donosu TW „Stryzko” z 6.05.1985 r. (AIPN Po 0187/331 cz4, 175/229).

<sup>973</sup> AIPN Po 0187/58, Meldunek uzupełniający Naczelnika Wydziału III-1 nr 174/85 z 19.11.1985 r. Jak wspominał w rozmowie z autorem 5.09.2017 r. W. Bogaczyk: „Bardzo fajnie dla mnie zachowali się niemal wszyscy wykładowcy, poza jedną osobą. Od wszystkich dostałem w ciemno zaliczenie, ale istniało niebezpieczeństwo, że gdy wyjdę z aresztu, to zostanę skreślony z listy studentów. Napisałem więc podanie o urlop dziekański i mimo że nie praktykowano tego na pierwszym roku – dostałem go”.

(...).<sup>974</sup> W marcu 1986 r. wiceprokurator wojewódzki poinformował rektora, że 31 października 1985 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał Bogaczyka na 10 miesięcy pozbawienia wolności. „Obecnie podejmowane są działania mające na celu skreślenie Wł. Bogaczyka z listy studentów Uniwersytetu” – meldował ppłk K. Górny do Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW.<sup>975</sup> „W tej sprawie jest już prawdopodobnie decyzja Rektora. Z załatwieniem tej sprawy czekano do uprawomocnienia się wyroku” – zanotował 22 kwietnia por. A. Spychaj.<sup>976</sup> Włodzimierza Bogaczyka skreślono z listy studentów UAM 21 maja 1986 r. Decyzję rektora Fisiaka uchylił 1 września 1986 r. minister Szkolnictwa Wyższego i Techniki, przywracając Bogaczyka po amnestii w prawach studenta.<sup>977</sup> Włodzimierz Bogaczyk podejrzewany był przez SB w latach 1986-1989 o prowadzenie działalności w „Solidarności Walczącej”.<sup>978</sup> „Organa samorządu studentów wystąpiły do prokuratur i sądów z kilkunastoma poręczeniami za studentów aresztowanych z przyczyn politycznych i za jednego aresztowanego pod zarzutem przestępstwa kryminalnego (tylko to poręczenie poskutkowało)” – wspominał Z. Czerwiński.<sup>979</sup>

Podczas VIII zwyczajnego posiedzenia senatu 24 czerwca 1985 r. przekazano kolejne informacje o poparciu środowisk akademickich dla protestu przeciwko nowelizacji ustawy i zwolnieniu prof. Nowaka. Na wniosek dr Henryka Krzyżanowskiego senat uchwalił wystosowanie listu grupy senatorów – młodszych pracowników nauki – do pracowników i studentów UAM.<sup>980</sup>

Pewne ożywienie wywołała dyskusja nad dokooptowaniem do składu komisji rekrutacyjnej kandydatów zgłoszonych przez ZMW „Wici” i RU ZSP. Prof. Teresa Rabska powołując się na zapisy na listach obecności z zalem stwierdziła, że od początku obecnej kadencji władz uczelni, żaden z przedstawicieli organizacji studenckich zgłaszających aktualnie wnioski nie był obecny na posiedzeniach Senatu.<sup>981</sup> Senat obydwie wnioski oddalił, na co Rada Uczelniana ZSP poskarżyła się do ministerstwa. Pismem z 5 sierpnia 1985 r. o wyjaśnienia wystąpił wicedyrekt-

---

<sup>974</sup> AIPN Po 0187/58, Wyciąg por. A. Spychaja z informacji TW „Leński”, 21.04.1986 r.

<sup>975</sup> AIPN Po 0187/58, Meldunek nr 58/86 z 9.04.1986 r.

<sup>976</sup> AIPN Po 0187/58, s. 31, Notatka por. A. Spychaja, 22.04.1985 r.

<sup>977</sup> Archiwum UAM, sygn. 687/13, b.p.

<sup>978</sup> AIPN Po 06/289/4, s. 245.

<sup>979</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - rękopis, s. 15.

<sup>980</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 204/229, Wyciąg z informacji TW „Beata”: „(...)w dn. 8.7.85r. na ręce rektora PP prof. T. Puchałki przyszedł list otwarty podpisany przez Senat UAM. W liście tym stwierdza się między innymi że w wyniku przyszłej nowelizacji ustawy władze UAM zdają sobie sprawę, że będą musiały odejść. Apeluje się do sumienia naukowców i studentów, by nie zejść z obranej drogi oraz wytrwać i utrzymać obecne status quo uczelni wyższej” - zanotował kpt. Z. Kotlarczyk, 10.07.1985 r.

<sup>981</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu, 24.06.1985 r., s. 241.

tor Departamentu Wychowania i Spraw Studenckich Sławomir Podgrodzki. Rektor odpowiedział 23 sierpnia, że nad kandydaturami głosowano indywidualnie, a na posiedzeniu nie było nikogo, kto mógłby udzielić odpowiedzi o bliższą charakterystykę kandydata zgłoszonego przez ZSP.<sup>982</sup>

W dniu 25 lipca 1985 r. Sejm znowelizował ustawę o szkolnictwie wyższym, rozwiązując istniejące samorządy. Usunięto przedstawicieli studentów z ciał kolegialnych uczelni, rozwiązano reprezentacje wszystkich szczebli poza radami mieszkańców DS i starostami lat. Do regulacji ministra pozostawiono instytucję samorządu bez kompetencji stanowiących.

Przedstawiciele 10 samorządów spotkali się na Uniwersytecie Warszawskim 28 lipca 1985 r.. Pojechali tam Z. Czerwiński i J. Ruszkowski z UAM, obecni byli reprezentanci UJ, AGH, UŁ, WSI Radom, UMK (Radzimir Prus-Grobelski), UW, PW, SGGW -AR, UWr., prawdopodobnie również Radosław Purgał z Politechniki Łódzkiej. Jeszcze w maju ustalono sposób spotkania się po nowelizacji bez żadnych nawoływań – wspominał Czerwiński.<sup>983</sup> Przygotowano ostry protest przeciwko ignorowaniu woli środowiska akademickiego i zapowiedź bojkotu wyborów do Sejmu: „(...) My, niżej podpisani przedstawiciele studentów polskich szkół wyższych oświadczamy, iż bez względu na postawę władz pozostaniemy wierni ideałom Sierpnia 1980. Nie będziemy uczestniczyć w tworzeniu żadnych fasadowych ciał, które miałyby powstać w miejsce autentycznych organów samorządu studentów. Jednocześnie uznajemy, że określanie mianem samorządu odgórnie narzuconych, pozbawionych niezależności i wszelkich kompetencji struktur jest niedopuszczalnym nadużyciem tego słowa. Oświadczamy ponadto, że stanowisko zajęte przez sejm w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym zmusza nas do publicznego ogłoszenia, że nie weźmiemy udziału w głosowaniu na posłów do Sejmu PRL”.<sup>984</sup> Nazajutrz odbyła się konferencja prasowa w siedzibie samorządu UW z udziałem kilkunastu korespondentów zagranicznych. „Jeszcze tego samego wieczora wszystkie audycje polskojęzyczne podały przesłanie działaczy samorządowych. Wydaje się, że udało się zadziałać przez zaskoczenie – optymiści twierdzą, że SB uzyskała pełne dane o sprawie dopiero z podsłuchu łączy teleksowych i telefonicznych, którymi korespondenci nadawali informacje. Przedstawiciele KSS UAM bez przeszkód wrócili do domów” – wspominał Z. Czerwiński.<sup>985</sup> Tymczasem

---

<sup>982</sup> AUAM 639/1, s. 421-423, Pismo Rektora UAM do MNSzW, 23.08.1985 r.

<sup>983</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 26.

<sup>984</sup> AIPN Po 0187/331 cz2,12240/II, 478-479/500, Oświadczenie przewodniczących samorządów, 28.07.1985 r.

<sup>985</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM – maszynopis, s. 27.

1 sierpnia 1985 r. obszerna informacja o Z. Czerwińskim w piśmie zastępcy naczelnika Wydziału III-1 mjr A. Dudziaka trafiła do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW.<sup>986</sup>

Wprowadzone w lipcu 1985 r. regulacje zniosły możliwość wyboru rektora przez kolegium elektorskie i przyznały takie prawo senatom. Ministrowi przyznano prawo zgłaszania sprzeciwu wobec kandydatów wysuniętych przez senat. Dziekana wybierać miała rada wydziału spośród kandydatów przedstawionych przez rektora-elekta, za zgodą ministra. Zrezygnowano z wymogu uzgadniania kandydatów na prorektora i prodziekana ds. studenckich z przedstawicielami studentów w senacie czy radzie wydziału. Udział profesorów i docentów w organach kolegialnych szkół wzrósł do 75% ich składu. Ministra upoważniono do ustalenia wzorcowego statutu uczelni.<sup>987</sup>

W pierwszych tygodniach po nowelizacji ustawy siłą inercji wiele przedsięwzięć zaplanowanych przez działaczy samorządowych toczyło się tak, jakby nie zmieniły się ramy prawne. O niepokojącej władze działalności świadczą notatki slane do Warszawy przez aparat partyjny i meldunki SB, np. informacja teleksowa KW PZPR do Warszawy z 7 sierpnia 1985 r., iż Konwent Samorządu Studentów Politechniki Poznańskiej przy okazji informacji o przyjęciu na studia przesłał nowoprzyjętym studentom pismo, w którym m.in. czytamy: „...Szanowny studentcie, z chwilą immatrykulacji wchodzisz w grono braci studenckiej. Spadają na Ciebie nie tylko obowiązki, o których usłyszysz nie raz, ale uzyskujesz także prawa. Samorząd studentów, który stanowią wszyscy studenci, czyli także i Ty, powołany jest między innymi po to, by bronić tych praw. Do samorządu należy każdy student bez względu na przynależność organizacyjną, kolor skóry, barwę oczu, czy włosów. W organach samorządu mogą działać wszyscy, czyli także Ci, których kręgosłup jest wypaczony...”. W dalszej części pisma zawarta była informacja o zorganizowanych przez samorząd studencki obozach dla studentów roku zerowego. Tradycyjnie tytuł „Samorząd Studentów” stylizowany był na liternictwo „Solidarności”.<sup>988</sup>

---

<sup>986</sup> AIPN Po 0187/331 cz4, 210-211/229, Pismo mjr A. Dudziaka do Wydziału III Departamentu III MSW, 1.08.1985 r. O rewizji przeprowadzonej u Z. Czerwińskiego 28.08.1985 r. – J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 378 - 380.

<sup>987</sup> B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe...*, s. 133-134.

<sup>988</sup> APP, sygn. 1188, s. 29, Informacja nr 172/85, 7.08.1985 r.

Znowelizowana ustawa weszła w życie po opublikowaniu jej 12 sierpnia 1985 r., straciły moc regulaminy samorządów studenckich, rozwiązano reprezentacje samorządów uczelnianych i wydziałowych.<sup>989</sup> „W związku z powyższym pragnę poinformować, że wszelkie inicjatywy i planowane działania samorządu nie mogą być realizowane” - napisał 15 sierpnia w teleksie do Rektora UAM podsekretarz stanu MNiSzW prof. Czesław Królikowski.<sup>990</sup>

W meldunku operacyjnym do Warszawy w sprawie „KOS” Wydział III-1 informował 26 sierpnia 1985 r., że działacze Samorządu Studentów Wydziałów Filologicznego i Historycznego UAM podczas egzaminów wstępnych na uczelnię w swoich gablotach wywiesili hasła nawiązujące do „Solidarności”. Treści zostały udokumentowane fotograficznie a następnie zdjęte po rozmowie profilaktyczno-ostrzegawczej przeprowadzonej z prorektorem prof. Julianem Musielakiem. „(...) W dniu 21 bm. dokonano lustracji wszystkich budynków UAM i stwierdzono, że w dalszym ciągu funkcjonują tablice informacyjne Samorządu Studentów (...). Powyższe kwestie będą szczegółowo wyjaśniane z władzami uczelni”.<sup>991</sup>

Wobec przychylności prof. Rabskiej próbowano kontynuować pracę samorządu UAM we wrześniu na zasadach sprzed nowelizacji. Senacka komisja ds. studenckich w niezmiennym składzie omawiała projekt wdrożenia na UAM nowego systemu stypendialnego. Odbływały się również systematyczne spotkania przedstawicieli KSS i prorektor, a także dziekanów i przedstawicieli RSSW. Niepowodzeniem zakończyła się jednak próba wystosowania protestu przeciwko nowelizacji podpisanego przez członków nowego KSS. Według Z. Czerwińskiego był to początek erozji grupy samorządowej. We wrześniu były przewodniczący zwrócił się do członków Konwentu i SKK, by wystosowali oni otwarty list protestujący przeciwko nowelizacji i zapowiadający absencję w nadchodzących wyborach. Spora część działaczy nowego KSS nie wytrzymała próby nerwów i nie podpisała listu lub wycofała nawet złożony wcześniej podpis.<sup>992</sup>

Na pierwszym posiedzeniu senatu w nowym roku akademickim (14 października 1985 r.) rektor podziękował studentom i młodszym pracownikom nauki pozbawionym na mocy nowej ustawy prawa uczestniczenia w obradach. Podkreślił ich trwały wkład w rozwój wspólnoty uniwersyteckiej. Prorektor Teresa Rabska dodała do tego wielką rolę samorządu studenckiego

---

<sup>989</sup> Ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, Dziennik Ustaw nr 36 z 12 sierpnia 1985 r., poz. 167.

<sup>990</sup> AUAM 639/1, s. 419, Teleks podsekretarza stanu MNiSzW prof. Czesława Królikowskiego do Rektora UAM.

<sup>991</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 131-133/395, Meldunek operacyjny, 26.08.1985 r.

<sup>992</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 27.

w rozwiązywaniu problemów o charakterze dydaktycznym, organizacyjnym i bytowym. Rektor przedstawiając główne sprawy do rozwiązania w nowym roku, wymienił wśród nich „problemy powołania, w wyniku wyborów starostów lat i przedstawicieli samorządu studenckiego z poszczególnych wydziałów. Obecnie przygotowany jest regulamin samorządu, na podstawie regulaminu wzorcowego”.<sup>993</sup>

Z. Czerwiński dziękując za możliwość uczestniczenia raz jeszcze w posiedzeniu senatu, dokonał oceny skutków wprowadzenia zmian. Wspomnił, że nowa ustawa zachwiała wspólnym obliczem szkoły, reprezentacja studentów w senacie będzie miała charakter jedynie symboliczny. Dodał też, że wolą środowiska studenckiego jest utrzymać wspólnotę uczelni, która narodziła się w trudnych latach 1980-1981. Zwrócił uwagę na fakt, że ciężar obowiązków w tym względzie spada na barki profesorów. Zaapelował następnie do stanu profesorskiego o traktowanie studentów jako istotnej części wspólnoty akademickiej. Wystąpienie to zostało przyjęte oklaskami. Rektor prof. F. Kaczmarek skierował prośbę do byłych senatorów i środowisk przez nich reprezentowanych o aktywny udział w życiu uczelni.<sup>994</sup>

Jak przypomina sobie Jarosław Duczmałowski: „Po nowelizacji ustawy wykreślono studentów z listy członków Senatu, ale w pośpiechu ktoś zapomniał o mnie i dostałem zaproszenie jeszcze na następne posiedzenie. Byłem więc chyba najdłużej sprawującym swą funkcję senatorem studenckim w Polsce”.<sup>995</sup>

Osobom pozbawionym funkcji delegata do Rady Wydziału podziękował również dziekan Wydziału Filologicznego doc. Tadeusz Zgółka. Poinformował, że po przerwie wakacyjnej wznowiła działalność studencka komisja ekonomiczna w nowym składzie, choć samorząd studencki przestał istnieć od 1 września br.<sup>996</sup>

---

<sup>993</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu, 14.10.1985 r., Protokoły z roku akademickiego 1985/86, s. 11.

<sup>994</sup> Tamże, s. 24-25.

<sup>995</sup> Relacja J. Duczmałowskiego z marca 2017 roku.

<sup>996</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego w dniu 24.10.1985, s. 6.

## Rozdział VI.

### Zespół Samorządowy (1985-1987)

#### 1. Próby kontynuacji działalności samorządowej po nowelizacji ustawy

Po kilku tygodniach wejścia w życie ustawy, ministerstwo opublikowało przepisy regulujące zasady tworzenia nowych samorządów. 24 września 1985 r. wydano Zarządzenie nr 30 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie ramowego regulaminu samorządu studenckiego. Regulamin opracować miał powołany przez rektora szkoły wyższej zespół, złożony z przedstawicieli delegowanych przez uczelniane organy organizacji studenckich i młodzieżowych o zasięgu ogólnokrajowym, przedstawicieli starostów grup studenckich w liczbie 2-4 osób, przedstawiciela rad mieszkańców domów studenckich oraz prorektora ds. studenckich. Rektor zatwierdzać miał regulamin opracowany przez ten zespół (w trybie określonym w par. 3 ust.3 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zasad tworzenia i funkcjonowania organów samorządu studenckiego). Zespół, o którym mowa, po wejściu w życie regulaminu samorządu studenckiego ustalić miał regulamin wyborczy i terminarz pierwszych wyborów do organów samorządu. Do czasu powołania uczelnianego organu samorządu pełnić miał jego funkcję, a także powołać miał uczelnianą komisję wyborczą.<sup>997</sup> Załącznikiem do zarządzenia nr 30 był „Ramowy regulamin samorządu studenckiego”, w którym wymieniono organy samorządu: starostę grupy studenckiej, starostę roku studiów, wydziałową radę samorządu i jej przewodniczącego, uczelnianą radę samorządu i jej przewodniczącego, radę mieszkańców domu studenckiego (osiedla) i jej prezydium. Kolejny paragraf głosił, że organy samorządu studenckiego nie prowadzą działalności finansowej, gospodarczej i wydawniczej oraz nie tworzą i nie nadzorują agend kulturalnych, sportowych, turystycznych, naukowych i radiowęzłów studenckich. Rolę samorządu sprowadzono więc do wyrażania opinii w sprawach socjalno – bytowych, zgłaszania wniosków i współdziałania w ustalaniu harmonogramu zajęć dydaktycznych, opiniowania projektów decyzji organów szkoły w sprawach związanych z procesem kształcenia i wychowania (na szczeblu uczelnianym m. in. opiniowania rozdziału środków na cele studenckie, współdziałania w opracowaniu regulaminu studiów, zgłaszania spośród studentów kandydatów do komisji

---

<sup>997</sup> Zarządzenie nr 30 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 24.09.1985 r. w sprawie ramowego regulaminu samorządu studenckiego, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr 6 z dnia 25 września 1985 r.

dyscyplinarnej oraz odwoławczej komisji dyscyplinarnej). Przewodniczący reprezentacji wydziałowej miał ją reprezentować w radzie wydziału, a przewodniczący rady uczelnianej w senacie. Rady mieszkańców DS miały inicjować w porozumieniu z organizacjami studenckimi i młodzieżowymi o zasięgu ogólnokrajowym działalność kulturalną, turystyczną i sportową. Wybory do organów samorządu miały być ważne, gdy uczestniczy w nich ponad połowa studentów. Kandydat musiał uzyskać ponad połowę ważnych głosów. Starostowie grup studenckich mieli być wybierani na zebraniach tych grup i wybierać spośród siebie starostę roku. Wydziałową radę samorządu stanowić miało zebranie starostów lat studiów i przedstawiciel studentów studiów dla pracujących. Radę uczelnianą zebranie przewodniczących rad wydziałowych, przedstawiciela domów studenckich w senacie i przedstawiciela studiów dla pracujących. Na posiedzenia rad samorządu mieli być zapraszani przedstawiciele władz (wydziałowej – dziekan, uczelnianej – rektor) oraz organizacji młodzieżowych i studenckich o zasięgu ogólnopolskim, działających na uczelni. Kadencja organów samorządu miała trwać rok, począwszy od 1 listopada (regulamin danego samorządu mógł ten okres przedłużyć do maksymalnie 2 lat).

W dniu 1 października 1985 r. ukazało się Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zasad tworzenia i funkcjonowania organów samorządu studenckiego. Powtórzono w nim zapisy wcześniejszej regulacji, dotyczącej organów samorządu, a ponadto zawarto dodatkowe zabezpieczenie. Regulamin samorządu wchodził w życie z dniem zatwierdzenia przez rektora szkoły wyższej za zgodą właściwego ministra. W wypadku gdyby działalność organów samorządu studenckiego naruszała prawo lub interes społeczny, zakłócała realizację zadań dydaktyczno – wychowawczych lub obowiązuje porządek, rektor zwrócić miał im uwagę na dostrzeżone nieprawidłowości, polecając jednocześnie ich usunięcie w określonym terminie. Niewykonanie polecenia powodować miało uchylene uchwały organu samorządu, zawieszenie w czynnościach na czas określony członka organu samorządu studenckiego odpowiedzialnego za nieprawidłowości lub ich usunięcie, zawieszenie organu lub organów samorządu studenckiego przez rektora.<sup>998</sup>

W październiku 1985 r. działacze samorządowi z całej Polski ustalili w Toruniu warunki, na jakich może zostać podjęta działalność na uczelniach. Podstawowym miała być wybieralność władz, które choć pozbawione uprawnień stanowiących, mogłyby jednak pełnić rolę reprezentanta i rzecznika praw społeczności studenckiej. „Takie stanowisko przeforsował

---

<sup>998</sup> Dziennik Ustaw 1985 nr 46, poz. 230.



P. Alexandrowicz, odrzucili je działacze krakowscy, którzy wycofali się z uczelni, tworząc Krakowską Wspólnotę Akademicką, rodzaj centralnego duszpasterstwa ze wsparciem Kurii” – to relacja Z. Czerwińskiego.<sup>999</sup> Przemysław Alexandrowicz wspominał, że jego zdaniem minimalne warunki dla wznowienia działalności stanowiły wolne wybory i swoboda wypowiedzi: „Mogło nie być studentów w senacie, czy radach wydziału, ale warto było zaryzykować. Ograniczenie się tylko do działalności podziemnej, to ostateczność. A Kraków też nie do końca zrezygnował z samorządu, więc pewnie to stanowisko dotyczyło jakiejś części środowiska”.<sup>1000</sup> W spotkaniu uczestniczył także Cezary Polski z Politechniki Poznańskiej.

Jesienią 1985 r. stanowisko wobec studenckiej samorządności wyraził Wydział Kształtowania Politycznego i Propagandowego ZG ZSMP: „Socjalistyczny Samorząd oprócz eksponowanych dotychczas funkcji uczestnictwa w rządzeniu, realizowania podmiotowych spraw społeczeństwa ma do spełnienia również funkcje wychowawcze (...). Troską organizacji młodzieżowej powinna być kwestia właściwej reprezentacji w instytucjach samorządowych, ale również podjęcie odpowiednich działań polityczno - wychowawczych, przygotowujących młodzież do aktywnej działalności samorządowej, działań gwarantujących młodzieży realne uczestnictwo w procesie współrządzenia”.<sup>1001</sup>

Rok akademicki 1985/1986 zainaugurowano na UAM w dniu 1 października 1985 r. Rektor nie zgodził się, by w imieniu studentów wystąpił zaproponowany przez KSS Antoni Wójcik. Nie chciał drażnić SB, ani narażać samego studenta. Stwierdził, że mogłoby to zaszkodzić A. Wójcikowi, który „(...) był namierzony przez SB od momentu gdy odczytał na czerwcowym Senacie Apel do Rad Pracowniczych. Wtedy działacze zaproponowali, by odczytał to jakiś inny członek władz samorządowych, <nie namierzony>. Lecz Rektor się nie zgodził”.<sup>1002</sup> Antoni Wójcik zapamiętał, że chyba z tego okresu pochodzi stwierdzenie któregoś z kolegów w rozmowie z rektorem: Pan Rektor założył nam kaganiec, żeby nas psy nie pogryzły...<sup>1003</sup> Z meldunków SB wynika, że w imieniu młodzieży wystąpił Przemysław Schmidt, szef Koła Naukowego Prawników, a wybór był uzgodniony z prof. Teresą Rabską i prof. Zygmuntem Ziemińskim.<sup>1004</sup>

---

<sup>999</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 28.

<sup>1000</sup> Relacja P. Alexandrowicza z sierpnia 2017 r.

<sup>1001</sup> M. Walczak, *Moje miejsce w samorządzie*, w: *Materiały pomocnicze do realizacji kształcenia politycznego*, „Nauki Społeczne” 975, nr 45, Warszawa, cyt. za: J. i K. Popińscy, *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980-2010*, Wrocław 2010, s. 251.

<sup>1002</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 27.

<sup>1003</sup> Relacje A. Wójcika i G. Kretkowskiego z grudnia 2016 r. Grzegorz Kretkowski komentował: „Nie pamiętam, czy to moje słowa, ale to możliwe, byłem bezczelny...”.

<sup>1004</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 30/368, Notatka kpt. L. Kaczmarka. Jak wynika z tekstu opublikowanego w „Kronice Uniwersytetu”, przemówienie powitalne studentów prawa wygłosił

Rektor w przemówieniu inauguracyjnym poświęcił samorządowi kilka zdań: „Ukazało się zarządzenie ministra o Samorządzie Studenckim. Wybory do nowego Samorządu są demokratyczne. Poprzez organy samorządu studenci będą mieli wpływ na bieg studenckich spraw bytowych, a także będą mogli współdecydować o sprawach dydaktyczno - wychowawczych. Wielką nadzieję pokładamy w samorządach domów studenckich. Przedstawiciel tych samorządów będzie zasiadał w Senacie” - stwierdził prof. F. Kaczmarek.<sup>1005</sup>

Przemysław Schmidt wspominał: „Nigdy nie byłem działaczem samorządu, choć miałem tam wielu przyjaciół, np. Piotra Kryczka, czy później Macieja Wandzla. W sytuacji, która nastąpiła jesienią 1985 r. rektor Kaczmarek nie chciał dać wystąpienia powitalnego ZSP, ale też nie chciał wkurzać SB. Zapytał prof. Ziemińskiego i Gandhi poradził mu, żeby wziął studenta, który zajmuje się nauką, a nie polityką. Od pierwszego roku byłem pod szczególną opieką profesora i brałem udział w jego seminarium, więc zaproponował właśnie mnie. Rektor zaprosił mnie do siebie i złożył mi taką propozycję. Tekst przygotowałem sam i dał mi wolną rękę, chciał się tylko wcześniej z nim zapoznać. Zaakceptował je w całości, było za radą Gandhiego krótkie, na temat szacunku wobec studentów, bo pracują dla społeczeństwa. Nie było w nim akcentów politycznych, więc nie było też żadnych konsekwencji. Chociaż... zaraz po studiach zostałem asystentem na Wydziale Prawa. Podczas wizyty przedstawicieli uniwersytetu z Kilonii pod koniec komuny zaproponowano mi kilkumiesięczne stypendium na tej uczelni. I wtedy rektor Fisiak odmówił mi wydania paszportu”.<sup>1006</sup>

Próba kontynuacji działań samorządu pod opiekuńczymi skrzydłami Kościoła stały się organizowane u oo. dominikanów spotkania formacyjne, skierowane do najmłodszych studentów. Odbywały się one pod kontrolą SB: 12 października 1985 r. TW „Rafał” (Robert Szymański) doniósł o trzydniowych dyskusjach panelowych na temat niezależnego ruchu studenckiego w Poznaniu. Pierwszy dzień obejmował okres przedsiempniowy, drugi czasy legalnej „Solidarności”, a w trzecim mowa była o epoce samorządu. „Sala udekorowana była zdjęciami ze strajku na UAM oraz rysunkami satyrycznymi typu <Guzik atomowy – wciśnij, a Moskwa wyleci w powietrze> lub <Dzieci, bądźcie grzeczne i jedzcie szpinak, bo jak nie to bajka będzie po rosyjsku> itd. [były to rysunki z satyrycznej tablicy „Ad hoc Provocation

---

Przemysław Kopiński (*Kronika Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1984/1985 – 1986/1987*, część I, Poznań 1999, s. 43-44).

<sup>1005</sup> *Kronika Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1984/1985 – 1986/1987*, część I, Poznań 1999, s. 34.

<sup>1006</sup> Relacja P. Schmidta z kwietnia 2017 r.

Group”, prowadzonej przez Z. Czerwińskiego i J. Bartkowiaka w Collegium Novum w roku 1981 – JB].<sup>1007</sup> Spotkanie prowadzili wspólnie: Marek Jurek, Przemysław Alexandrowicz, Zbigniew Czerwiński (przewodniczący Samorządu Studentów UAM) oraz Antoni Wójcik. Rozpoczęli od przedstawienia sytuacji na uczelni po wprowadzeniu stanu wojennego. Następnie przedstawili trudną drogę do samorządności pogrudiowej,(...) w humorystyczny sposób przedstawili starcia z byłym rektorem Trojankiem i obecnym – Kaczmarkiem. Szczególnie dużo miejsca poświęcili sprawie zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym, porównywali ją z poprzednią, datę 11 sierpnia przedstawiali jako przełomową, ubolewali nad upadkiem <wspólnoty akademickiej profesorów, młodszych pracowników naukowych i studentów>. Czerwiński opowiadał o swoim proteście (wraz z 10 innymi przewodniczącymi samorządów), o zagrożeniu, że nie będzie głosował w wyborach do sejmu, o liście otwartym, o którym głośno było we wszystkich rozgłośniach zachodnich. Na zakończenie każdy z prowadzących w kilku słowach podsumował swoje wrażenia z okresu <burzy i naporu>, podkreślali niezaprzeczną korzyść z doświadczeń tego okresu, natomiast przyszłość uczelni widzieli w czarnych kolorach”.<sup>1008</sup>

Samorząd był także obecny na uczelni. Jak 18 października 1985 r. meldował kpt. L. Kaczmarek na terenie UAM prowadzono systematyczną kontrolę realizacji postanowień wynikających ze znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym. Mimo zobowiązań podjętych przez rektora prof. Franciszka Kaczmarka na Wydziale Biologii wciąż znajdowała się gablota zawierająca napis „Samorząd Studentów” wykonany stylizowanym pismem na wzór „Solidarności”. Prof. Teresa Rabska osobiście nadzorowała ponowne ustawienie w budynku Collegium Novum wcześniej usuniętych stałych tablic samorządu. Jak dalej meldował „opiekun” samorządu: „Na terenie Coll. Novum UAM stwierdzono fakt kolportażu plakatów następującej treści: <Dlaczego zabrano nam Samorząd>, <Samorząd umarł niech żyje samo-RZĄD (...)>”.<sup>1009</sup>

Po opublikowaniu przez ministerstwo ramowego regulaminu zezwalającego na wybór przedstawicielstwa (na podstawie zarządzenia MNSzW nr 30 z 24 września 1985 r.) samorządowcy z UAM postulowali powołanie wydziałowych i uczelnianych struktur. Studenci uczestniczyli nadal w pracach Rady Bibliotecznej, Rady Wydawniczej i komisji prawnej senatu

---

<sup>1007</sup> Szerzej: Z. Czerwiński, *Wolny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 4/2005, s. 127.

<sup>1008</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 34-35/368, Wyciąg por. R. Jankowskiego z informacji TW „Rafał”, 12.10.1985 r.

<sup>1009</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 136-137/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka, 18.10.1985 r.

(P. Alexandrowicz).<sup>1010</sup> W październiku rektor powołał Zespół Samorządowy, którego zadaniem było opracowanie nowego regulaminu samorządu studenckiego na UAM. Przewodniczący KSS UAM Janusz Ruszkowski zaproponował powołanie do zespołu Z. Czerwińskiego, P. Alexandrowicza, J. Ruszkowskiego i A. Mikosza. Wywołało to obawy władz rektorskich, dlatego KSS przedstawił inny skład: A. Mikosz, J. Łuczak, Rafał Staszak i Bogusław Kiernicki. Do zespołu weszła przedstawicielka Rad Mieszkańców Katarzyna Juny z DS Jowita i po jednym przedstawicielu organizacji działających na uczelni. „ (...) jedynie kłopoty sprawiał czasem przedstawiciel ZSMP i sporadycznie zaś ZSP i ZMW, które właśnie rozkwitało. Zespół ten wybrał przewodniczącym A. Mikosza i bardzo szybko dzięki współpracy z UW przygotował regulamin samorządu studenckiego, który został zatwierdzony przez Rektora F. Kaczmarka w dniu 28 listopada 1985 i przesłany do ministerstwa. Samorządowcy postulowali działanie metodą kroków dokonanych i powołanie przez dziekanów zespołów samorządowych, składających się ze starostów lat. Ciała te pełniłyby rolę reprezentacji wydziałowych. Podobnie postulowano zapraszanie przedstawicieli studentów i PPN na obrady Senatu, rad wydziałów i instytutów. Tego pomysłu także nie zrealizowano” - wspominał Z. Czerwiński.<sup>1011</sup>

W skład Zespołu Samorządowego wchodził: Andrzej Mikosz, Bogusław Kiernicki, Jan Łuczak, Rafał Staszak (przedstawiciele starostów wydziałów), Katarzyna Juny (przedstawicielka Rad Mieszkańców DS), Roman Chojnacki (RU ZSP, TW „Aldo Moro”), Witkowski (ZSMP), Aleksander Bronikowski (AZS), Izabela Budzyńska (AKH), Lachowicz (ZMW „Wici”) oraz prorektor prof. Teresa Rabska.<sup>1012</sup>

Projekt regulaminu samorządu, opracowany przez zespół w oparciu o obowiązujące przepisy, nie odbiegał od ministerialnego regulaminu ramowego. Twórcy projektu przewidywali, że kadencja samorządu trwać będzie dwa lata, począwszy od 16 listopada (wybory miały się odbywać między 25 października a 15 listopada 1985 r.).<sup>1013</sup>

Przedstawiciele studentów mieli zostać ponownie dokooptowani do ciał kolegialnych. Dziekan Wydziału Filologicznego doc. T. Zgółka poinformował 21 listopada 1985 r. członków rady wydziału, że rozpoczęto na uczelni prace nad regulaminem Samorządu Studenckiego i nad

---

<sup>1010</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 28.

<sup>1011</sup> Relacja Z. Czerwińskiego różni się od meldunku SB z 5.12., gdzie podano datę 29.11.1985 jako termin zatwierdzenia nowego regulaminu.

<sup>1012</sup> Andrzej Mikosz wspominał po latach: „Roman Chojnacki był tak demonstracyjnie czerwony, że chyba nikt nie traktował go poważnie. Niestety, z mocy <prawa> zasiadał w organach kadłubowatego samorządu po 1985”. Relacja A. Mikosza z 4.07.2017 r.

<sup>1013</sup> Dokument w zbiorze prof. Teresy Rabskiej.

ponownym jego utworzeniem. W związku z tym decyzją władz rektorskich w posiedzeniach rad wydziału mieli uczestniczyć w charakterze obserwatorów członkowie komisji studenckiej organizującej samorząd: „Od grudnia będzie się zapraszać na posiedzenia Rady Wydziału jednego przedstawiciela starostów lat i jednego przedstawiciela organizacji młodzieżowej o zasięgu ogólnokrajowym”.<sup>1014</sup> Zbigniew Czerwiński twierdzi, że zespół samorządowy był przetrwalnikiem, który przeniósł ideę samorządową do następnego zrywu, a dzięki temu ożywienie społeczne roku 1987/1988 mogło wypełnić przygotowane ramy. Jego zdaniem ta minimalna grupa kadrowa utrzymywała kontakty z innymi ośrodkami i podtrzymywała ideę samorządu.<sup>1015</sup>

O zainteresowaniu SB prowadzonymi przez samorządowców działaniami świadczą kolejne meldunki z jesieni 1985 roku. Wydział III-1 zajął się osobami, które aktywnie uczestniczyły w przygotowaniu nowego regulaminu samorządu na UAM.<sup>1016</sup>

W aktach sprawy „KOS” zachowały się notatki dotyczące Katarzyny Juny (dane rodziców, adresy, oceny z egzaminów), Andrzeja Mikosza, Małgorzaty Rucińskiej (Krzyżak), studentki V r. prawa, Jarosława Duczmalewskiego z IV r. prawa i Sławomira Styczewskiego z IV r. prawa.<sup>1017</sup> Przemysław Alexandrowicz podkreślał, że o ile w przypadku ludzi z dużych ośrodków (Poznań, Warszawa, Kraków) aktywność w opozycji wymagała może odrobiny odwagi, ale mogła też być rodzajem dobrej i pożytecznej zabawy, o tyle dla osób pochodzących z mniejszych miast, nawet takich jak Zielona Góra, czy Gorzów, oznaczać to mogło zdecydowane ograniczenie możliwości pracy i naznaczenie na całe dorosłe życie.<sup>1018</sup> Jarosław Duczmalewski dodawał: „Andrzej Mikosz zaproponował mi w październiku lub listopadzie pracę w zespole samorządowym, ale byłem przekonany, że w tamtych ramach prawnych nie

---

<sup>1014</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego, 21.11.1985 r., s. 8.

<sup>1015</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z grudnia 2016 r.

<sup>1016</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 41-42/368, Notatka służbowa z rozmowy z Janem Łuczakiem, 23.10.1985 r., AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 46-47/368, Notatka z rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej z J. Ruszkowskim, 29.10.1985 r., AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 50/368, Notatka z rozmowy z K. Juny, 29.10.1985 r. Jak komentowała po latach K. Juny-Pilarska: „Chodziło im o moje powiązania z działaczami samorządu, choć myślałam, że o współpracę w ramach ORDS-u (Ogólnopolska Rada Samorządów Domów Studenckich). Cała moja aktywność bardziej skupiała się na tej sferze samorządności” (Relacja K. Juny-Pilarskiej z lutego 2017 r.). Podobna notatka, dotycząca Radosława Lewandowskiego, studenta III r. filologii angielskiej (AIPN Po 0187/331 cz3, 127/145) oraz Rafała Krzysztofa Staszaka, studenta filologii germańskiej (AIPN Po 0187/331 cz3, 128/145) – wszystkie autorstwa sierż. L. Szargana.

<sup>1017</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 129-133/145.

<sup>1018</sup> Relacja P. Alexandrowicza z sierpnia 2017 r. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s. 310 - 311.

będzie możliwy samorząd studencki, jaki istniał przed nowelizacją. Nikt z mojego środowiska już się w to nie angażował”.<sup>1019</sup>

SB monitorowała pozauczelnianą aktywność liderów samorządu: 25 października 1985 r. kpt. L. Kaczmarek zameldował: „Uzyskano informację, że na tzw. <Dni Skupienia> organizowane w ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego w kościele OO Dominikanów w Poznaniu w dniu 26 i 27 bm. z tereny Warszawy i Krakowa mają zamiar przyjechać przedstawiciele b. samorządów studenckich tamtejszych uczelni wyższych (...). Wychodząc z założenia, że wspomniana impreza może być wykorzystana do celów pozareligijnych o powyższym poinformowano tut. Wydz. IV i władze UAM. Przeprowadzono również rozmowy ostrzegawcze z b. działaczami Samorządu Studentów UAM Antonim Wójcikiem – studentem IV roku Wydz. Mat.-Fiz. i Januszem Łuczakiem – studentem III roku Wydz. Biologii, b. wiceprzewodniczącym rozwiązanego SS UAM. Z b. przewodniczącym SS UAM Z. Czerwińskim rozmowa ostrzegawcza zostanie przeprowadzona w dn. 26 bm. O przewidywanym przyjeździe osób z terenu poinformowano właściwe jednostki (...)”.<sup>1020</sup>

Jak wynika z informacji SB Z. Czerwiński i P. Alexandrowicz uczestniczyli w dyskusji, zorganizowanej 20 listopada 1985 r. w sali Duszpasterstwa Akademickiego przy kościele oo. dominikanów przez KIK na temat „Postaw ideowych pokolenia 80.”<sup>1021</sup>

Zespół Samorządowy wystąpił 21 listopada 1985 r. do rektora Franciszka Kaczmarka z propozycją udziału w obradach senatu na prawach uczestniczenia z głosem doradczym: „Chodzi przy tym jedynie o przedstawicieli starostów poszczególnych wydziałów, ponieważ udział przedstawicieli organizacji studenckich i młodzieżowych w posiedzeniach Senatu został zagwarantowany w ustawie o szkolnictwie wyższym”.<sup>1022</sup>

W ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia „Konwent” SB inwigilowała też członków zespołu ds. opracowania nowego regulaminu samorządu studentów Akademii Rolniczej, m. in. Mariusza Błasiaka i Macieja Andrzejewskiego. „Dążą przede wszystkim do umieszczenia w

---

<sup>1019</sup> Relacja J. Duczmalewskiego z marca 2017 r.

<sup>1020</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 138/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarka, 25.10.1985 r.

<sup>1021</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 143/395 Meldunek uzupełniający do sprawy „KOS”, 26.11.1985 r.

W wyciągu z informacji TW „Rafał” (Robert Szymański) i TW „Iwona”, oceniano: „(...) Impreza miała charakter propagandowo – agitacyjny. Spotkanie prowadził były działacz „PROPATRII” [tak w oryginale – JB] imieniem Stefan, który był internowany w stanie wojennym. Pierwszy głos zabrał niejaki „Bogdan” - wzrost średni, lat 23. Następnie Zbigniew Czerwiński – prawdopodobnie student ostatniego roku historii UAM – związany z NZS. Prelekcje zakończył Henryk Aleksandrowicz – były student historii, obecnie działacz DA OO Dominikanów (...). Przychodzących na spotkanie nikt nie kontrolował. Sprawiali również wrażenie, iż są przypadkowymi gośćmi i nie znają się nawzajem...”. AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 80/368, Wyciąg z informacji TW przekazany przez Naczelnika Wydziału IV ppłk M. Malaka.

<sup>1022</sup> Zbiór dokumentów prof. T. Rabskiej, Pismo Zespołu Samorządowego do Rektora, 21.11.1985 r.

nowym Regulaminie punktów pozwalających Samorządowi na prowadzenie działalności wydawniczej oraz nadzorowania agend kulturalnych, naukowych i radiowęzłów studenckich (czego zabrania Ramowy Regulamin wydany przez Ministra NiSzW). Zdecydowanie przeciwdziała tym dążeniom prof. Szymon Godynicki – Prorektor ds Studentów AR w Poznaniu. Powoduje to, że Regulamin znajduje się ciągle w fazie dyskusji i do chwili obecnej nie powstał nawet jego projekt” - meldował por. W. Mroczyński.<sup>1023</sup>

Oslabiona grupa samorządowa unikała w tym okresie działań, które mogły być uznane za otwarty protest wobec działań władz państwowych.

Doroczny listopadowy rajd został zorganizowany pod szyldami klubów turystycznych. 14 listopada 1985 r. w meldunku uzupełniającym do sprawy „KOS” kpt. L. Kaczmarek pisał o III Rajdzie Niepodległości, organizowanym przez działaczy samorządu pod egidą Komisji Turystyki Wydziału Matematyki i Fizyki oraz Rajdzie Listopadowym Klubu Górskiego Halny przy Politechnice Poznańskiej. „W wyniku przeprowadzonej rozmowy (z prorektorem ds studenckich i studentem Politechniki Maciejem Barbackim, wiceprezesem Klubu Górskiego) uzyskano informację, że organizatorem tzw. Rajdu Listopadowego nie jest zarząd Klubu Halny jak to oficjalnie głośzono lecz członkowie b. Samorządu Politechniki na co wskazywało już nasze wcześniejsze rozpoznanie (...). Spotkanie uczestników obu imprez odbyło się już w Poznaniu w dniu 8 bm. na dworcu PKP o godz.22.00 po czym pociągiem relacji Poznań-Zakopane obie połączone grupy udały się do Krakowa”.<sup>1024</sup>

Organizatorkę rajdu Danutę Harasimowicz dołączono do figurantów sprawy „KOS” po uzyskaniu informacji o pobycie w Zakopanem (28.12.1985-4.01.1986 r.) trzech grup studenckich, w tym młodzieży skupionej wokół kościoła oo. pallotyńów i ok. 20 osób z UAM, uczestników wcześniejszych rajdów „Ku Niepodległości” i „Konstytucyjnych”.<sup>1025</sup>

---

<sup>1023</sup> AIPN Po 0187/582, s. 48/400. Meldunek por. W. Mroczyńskiego.

<sup>1024</sup> „(...) Uczestnicy rajdu zakwaterowani zostali w salce katechetycznej kościoła w Mistrzejowicach a opiekę nad nimi sprawował ks. Jancarz. Na ścianach wym. salki umieszczony był napis „pij będziesz czerwony” oraz spis osób, które zginęły w manifestacjach. Oglądano również filmy video pt. „Kwadratura koła”, „Przesłuchanie” oraz filmy o kulturze paryskiej, papieżu Solidarności i manifestacjach. Ponadto na zorganizowanej wieczornicy (...) śpiewano piosenki opozycyjne (...). Po mszy od studenta z Krakowa (znajomego ks. Jancarza) każdy z uczestników rajdu otrzymał po jednym egzemplarzu nielegalnego pisma pn. „Aktualności” - serwisu informacyjnego Regionalnej Komisji „Solidarności” Małopolska Nr 7/100 z dnia 20.10.85 oraz pisma członków NSZZ „S” Huty im. Lenina pn. „Hutnik” Nr 16/111 z dnia 22.10.85. Powrót grupy z Krakowa do Poznania nastąpił w dniu 10 bm. i z dworca PKP udała się pod pomnik „Jedność”, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze”. AIPN Po 0187/331 cz.1, 140-142/395, Meldunek uzupełniający kpt. L. Kaczmarka do sprawy „KOS”, 14.11.1985 r.

<sup>1025</sup> Wyjazd organizowała studentka V roku Wydziału Historycznego UAM Danuta Harasimowicz „(...) znana nam z negatywnej działalności w Samorządzie Studentów (...) oraz powiązań z działaczami b. Solidarności w Gdańsku, m. in. Anną Walentynowicz” - AIPN Po 0187/331 cz1, 150-151/395,

## 2. Polityka ekipy rektorskiej prof. Jacka Fisiaka

Jak meldował 5 grudnia kpt. Bronisław Kaźmierczak 29 listopada 1985 r. odbyło się posiedzenie Komisji ds. Opracowania Regulaminu Samorządu Studentów UAM. Za przyjęciem projektu głosowało 8 osób, dwie były przeciwne. W tym samym dniu rektor Franciszek Kaczmarek (w ostatnim dniu swego urzędowania) zatwierdził projekt regulaminu, który został przesłany do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Oficer SB raportował, że większości obecnych bardzo zależało, aby sprawę regulaminu zakończyć jeszcze podczas sprawowania funkcji prorektora UAM przez prof. Teresę Rabską: „W naszej ocenie opracowany projekt Regulaminu Samorządu UAM jest nie do przyjęcia, gdyż zawiera wiele sformułowań z poprzedniego Regulaminu b. Samorządu Studentów umożliwiających podejmowanie przez Samorząd negatywnych politycznie inicjatyw. W związku z powyższym prosimy o spowodowanie, aby przesłany do zatwierdzenia (...) Regulamin (...) został zwrócony do UAM w celu jego ponownego zatwierdzenia przez nowo wybrane władze uczelniane (...)”.<sup>1026</sup> W trakcie posiedzenia wybrano wspomniany wcześniej Zespół Samorządowy, którego zadaniem było do czasu powołania uczelnianego organu Samorządu Studenckiego, pełnienie jego funkcji i powołanie komisji wyborczej. W skład weszli: prorektor ds. studenckich oraz 9 studentów, „(...) z których czterej to figuranci prowadzonych spraw, b. działacze Samorządu Studentów. Przewodniczącym zespołu został Rafał Staszak – student V roku filologii germańskiej UAM, aktywista b. Samorządu Studentów”.<sup>1027</sup> Zespół został zatwierdzony przez senat, ale jak wspominał Przemysław Alexandrowicz: „Spodziewaliśmy się odwołania rektorów, 26 listopada na komisji prawnej senatu dominowało poczucie, że spotykamy się po raz ostatni”.<sup>1028</sup>

W dniu 30 listopada 1985 r. minister odwołał całą ekipę rektorską i siedmiu spośród ośmiu dziekanów z UAM. Podobne zmiany nastąpiły na uczelniach w całym kraju, choć nie aż w takiej skali. Czystki objęły również inne poznańskie uczelnie. Na politechnice odwołano rektora prof. Tadeusza Puchałko, dwóch prorektorów i jednego dziekana, na Akademii

---

Meldunek uzupełniający 7/86 do sprawy „KOS”, 24.01.1986 r. W następnych meldunkach opisano spotkania uczestników rajdów 18 stycznia 1986 r. w Poznaniu i ich plany: w końcu lutego kolejny wyjazd do Zakopanego, w marcu do Krakowa w celu odbudowywania Kopca Piłsudskiego, a w maju Rajd Konstytucyjny, również do Krakowa - AIPN Po 0187/331 cz.1, 152-153/395, Meldunek uzupełniający 10/86 do sprawy „KOS”.

<sup>1026</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 145-146/395, Meldunek kpt. Br. Kaźmierczaka, 5.12.1985 r.

<sup>1027</sup> Tamże.

<sup>1028</sup> Relacja P. Alexandrowicza z sierpnia 2017 r.



Rolniczej prorektora doc. Czesława Janickiego, a na AWF prof. Aleksandra Kabscha.<sup>1029</sup> Po latach ówczesny minister prof. B. Miśkiewicz przyznał: „Najliczniejsze zmiany miały miejsce w środowisku poznańskim: w UAM i Politechnice Poznańskiej (w sumie 26 osób). Przyczyną tego była wyjątkowo niekorzystna sytuacja polityczna w tych uczelniach, brak współpracy pomiędzy ich kierownictwami a władzami partyjnymi oraz konsekwentne wyciągnięcie stąd wniosków przez miejscowe czynniki partyjne”.<sup>1030</sup>

List protestacyjny przeciw dokonywanym zmianom podpisany przez byłych szefów samorządów UAM, UW, PW, UJ, AGH, UW<sub>r</sub>, UMK, UG, UŁ, KUL dostarczono do ministerstwa już 2 grudnia. W imieniu KSS UAM dokument sygnował Janusz Ruszkowski.

Dziekan Wydziału Filologicznego doc. dr hab. Tadeusz Zgółka podsumowując na posiedzeniu Rady Wydziału 16 stycznia 1986 r. swą kilkuletnią pracę stwierdził bez ogródek: „Atmosfera spisku, tajnych opinii, obelg wreszcie – przyczyniła się do tego, że bez żalu rozstałem się z funkcją”.<sup>1031</sup> TW „Plant” informował o nowych dziekanach Wydziału Historycznego (profesorowie J. Ochmański, J. Zabłocka i doc. Z. Wroniak) oraz o mszy 1 grudnia u dominikanów w intencji odwołanych władz.<sup>1032</sup>

W reakcji na narzucane szkołom wyższym zmiany: „Pojedynczy przypadek wrogiej działalności stanowi ulotka skierowana do Komitetu Zakładowego i rektora UAM. Treść ulotki jest szczególnie wulgarna, a dotyczy porównania aktualnej sytuacji na uczelniach do okresu zamordyzmu carskiego. Mówi się w niej o gnębieniu wolności, swobody i „zamordowaniu ruchu samorządowego” na uczelniach. Autorzy ulotki dokonują porównania ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z Altuchinem [tak w oryginale – JB] carskim namiestnikiem ds oświaty i szkolnictwa, nadając podobnie jak jemu medal <Temu, który się odważył być podłym>”- meldował do centrali sekretarz KW PZPR.<sup>1033</sup> Ministrowi Miśkiewiczowi przesłano medal z łacińską inskrypcją „Vilem fieri auso”, przyznany przez „społeczność akademicką”.

---

<sup>1029</sup> P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, Poznań 1995, s. 53.

<sup>1030</sup> B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981-1987*, Toruń 2003, s. 148.

<sup>1031</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego, 16.01.1986 r., załącznik.

<sup>1032</sup> AIPN Po 007/567, s. 65-66, Informacja TW „Plant”.

<sup>1033</sup> APP, sygn. 1188, s. 98, Informacja KW PZPR nr 241/85 z 13.11.1985 r. O pracy Wydziałów Propagandy KW PZPR: P. Donefner, *Pion propagandowy KC PZPR w latach 1986-1990. Przegląd wybranych aspektów funkcjonowania i koncepcji zachowania władzy przez PZPR nad środkami masowego przekazu*, w: *Nadzorcy. Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, pod red. S. Ligarskiego, G. Majchrzaka, Warszawa 2017, s.188-204.

Spodziewając się również protestów studenckich SB zaplanowała rozmowy profilaktyczne z liderami samorządu. Zachowała się notatka służbowa kpt. L. Kaczmarka z rozmowy ostrzegawczej ze Zbigniewem Czerwińskim 4 grudnia 1985 r. „(...)wskazałem, że władze akademickie nie będą pobłażać tym studentom, którzy podejmują działania o charakterze bezprawnym i tacy na pewno zostaną relegowani z uczelni (...). [Czerwiński] jest za dialogiem i porozumieniem z władzami, lecz należy walczyć o sprawiedliwość społeczną. Nie chciał powiedzieć jak widzi i na czym ma polegać sprawiedliwość społeczna”.<sup>1034</sup> Nazajutrz kpt. Br. Kaźmierczak meldował do Warszawy w sprawie „KOS”: „(...)Uzyskano również informację, że b. działacze Samorządu Studentów UAM Z. Czerwiński i Janusz Ruszkowski oraz b. działacze samorządów studenckich z Warszawy m. innymi Tomasz Wiścicki i Piotrowski z Wrocławia w związku ze zmianami na stanowiskach w wyższych uczelniach zamierzają wydać oświadczenie, które ma być przekazane do wiadomości m. innymi L. Wałęsy. W dniu 4 bm. przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze z Z. Czerwińskim i J. Ruszkowskim, w których ostrzeżono ich o konsekwencjach w przypadku podejmowania jakichkolwiek inicjatyw w formie: ulotek, odezw, apeli, plakatów, wieców itp. na rzecz odwołanych z dotychczasowych funkcji osób (...)”.<sup>1035</sup> Tymczasem według wspomnienia Tomasza Wiścickiego w czasie, kiedy odwoływano władze poszczególnych uczelni, odbyło się spotkanie w prywatnym mieszkaniu w Warszawie, zorganizowane przez samorząd UW z zachowaniem minimum środków konspiracji. Ustalono tam ramowy tekst protestu oraz algorytm jego uzupełniania. Chodziło o to, że o konkretnych decyzjach dotyczących poszczególnych uczelni dowiadywały się wyłącznie ich ekipy rektorskie, kolejno wzywane do MNiSzW. Było to rozciągnięte w czasie (ponad sto uczelni pod nadzorem ministra, po kilka dziennie) i niepodawane do publicznej wiadomości. „Sensem oświadczenia nie był sam protest, bo stanowisko samorządów wobec nowelizacji było znane, ale zademonstrowanie, że istniejemy i że nasz obieg informacji działa. Dlatego w oświadczeniu miała się znaleźć lista odwołanych, bodajże rektorów i prorektorów, żeby nie było za długo. W czasie zebrania nie było jeszcze wiadomo, kogo wyrzucili – spotkaliśmy się w czasie całego procesu i nie wiadomo było, czy zdołamy się spotkać jeszcze raz po zakończeniu całej akcji. Spodziewaliśmy się prób przeciwdziałania ew. kolejnemu spotkaniu przez SB, a poza tym był to spory wysiłek organizacyjny i finansowy (bilety!). Dlatego napisaliśmy szkielec tekstu, zebraliśmy podpisy in blanco i ustaliliśmy dalszą procedurę: przepływ informacji o zwolnieniach na kolejnych uczelniach, sposób uzupełnienia

---

<sup>1034</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 86-87/368, Notatka z rozmowy ze Z. Czerwińskim, 4.12.1985 r.

<sup>1035</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 145/395, Meldunek kpt. Br. Kaźmierczaka, 5.12.1985 r.

tekstu, listę adresatów i termin wręczenia im oświadczenia.”<sup>1036</sup>

Nowym rektorem UAM 2 grudnia mianowany został prof. Jacek Fisiak. Prorektorami w jego ekipie rektorskiej byli Tadeusz Nowak, Stanisław Sierpowski i Waldemar Żukowski. Jedną z pierwszych decyzji J. Fisiaka jako rektora było przekazanie ZSP samorządowego klubu „Akumulatory”, o czym poinformował 9 grudnia 1985 r. podczas posiedzenia Kolegium Rektorskiego.<sup>1037</sup>

I tego dnia rozpoczęła się akcja zbierania podpisów studentów z podziękowaniem dla odwołanej ekipy rektorskiej w holu Collegium Novum i przy szatni Iuridicum pod hasłem „Nie taki Fisiak straszny”. Przy stolikach zasiedli działacze KSS i RSSW. Jak wspominał Z. Czerwiński „Już w pierwszej godzinie zbierania podpisów interweniował mianowany dziekan Wydziału Historycznego E. Makowski i doc. Danielewicz, dziekan Wydziału Filologicznego, który interweniował nie zadając sobie trudu przeczytania tekstu. Tego dnia skończyło się na pogroźkach. W Iuridicum dziekan Błażejszak przeczytał tekst, stwierdził, że nie narusza prawa i poszedł do domu [według innej relacji podszedł do stolika i powiedział do siedzącego tam Andrzeja Mikosza: Aha, w porządku, zbieracie... Ale jakby co, to mnie tu nie było.... - JB]. Następnego dnia o godzinie 9 przy stoliku w Coll. Novum zasiedli Z. Czerwiński i J. Ruszkowski. Akcję obserwowali zaprzyjaźnieni pracownicy UAM doc. Trojanowiczowa, prof. Maciejewski, prof. Kürbis. Już około 10 – tej obaj zostali wezwani do przerwania zbierania podpisów i postraszeni odpowiedzialnością dyscyplinarną przez dziekana Makowskiego i prodziekana Markunasa, który osobiście wylegitymował i spisał obu zbierających podpisy. Każde pojawianie się dziekanów wzmagało zainteresowanie stolikiem, przy legitymującym dziekanie studenci ochotnie składali podpisy. Kiedy groźby nie skutkowały, a zbierający podpisy konsekwentnie odpowiadali, że nie zamierzają rezygnować ze swoich konstytucyjnych praw, dostarczono im kolejno wezwania do rzecznika dyscyplinarnego UAM doc. Owoca. Po dwóch godzinach akcji dosłownie kilka metrów od stolika przeszedł Rektor Fisiak, zupełnie nie zauważając siedzących i plakatu. (...) Zebrano ponad 1200 podpisów. W innych gmachach zbierano podpisy pod listem po partyzancku. Po kilku dniach Fisiak wycofał się z konfliktu i nie wymierzył organizatorowi akcji jakiegokolwiek kary – gdyż <tekst listu był godny>. List ten został wręczony rektorowi Kaczmarkowi przed świętami Bożego Narodzenia w mieszkaniu prof. Rabskiej. W spotkaniu uczestniczyła grupa samorządowców: Z. Czerwiński, A. Wójcik,

---

<sup>1036</sup> Relacja T. Wiścickiego w mailu z września 2016 r.

<sup>1037</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego, 9.12.1985 r., s. 2/19.

J. Ruszkowski, M. Dybowski, A. Mikosz i in.”.<sup>1038</sup>

Janusz Ruszkowski wspomina: „Docent Owoc był bardzo miły, wygłosił oficjalną mowę, jakby do mikrofonu ukrytego w ścianie, robiąc przy tym dziwne miny i mrugając do nas...”.<sup>1039</sup>

Informację o zbiorce podpisów przekazał KW PZPR w codziennym meldunku teleksowym do KC.<sup>1040</sup> W meldunku uzupełniającym Wydział III-1 informował 17 grudnia 1985 r. MSW, że 12 grudnia Rzecznik Dyscyplinarny ds Studentów doc. Mirosław Owoc wszczął postępowanie wyjaśniające w stosunku do Z. Czerwińskiego i J. Ruszkowskiego, a wobec Andrzeja Mikosza rektor polecił wszcząć postępowanie dyscyplinarne, a następnie po konsultacji sprawy z rzecznikiem dyscyplinarnym ustalono, że dziekan wydziału udzieli mu nagany z wpisaniem do akt za niewykonanie poleceń władz uczelni.<sup>1041</sup>

Andrzej Mikosz pytany po latach o karę zaprzeczył, by dziekan udzielił mu nagany.<sup>1042</sup>

Jak doniósł TW „Adam” w holu Collegium Novum pojawiły się liczne plakaty samorządu studenckiego.<sup>1043</sup> Z kolei TW „Rafał” doniósł, że dwóch nieznanymi mu studentów rozwieszało plakaty o treści: „Jeszcze samorząd nie zginął, póki my żyjemy”, „Ktoś nam wybrał nasze władze”, „Studenci i ryby głosu nie mają”.<sup>1044</sup> SB udokumentowała fotograficznie wrogie inicjatywy w celu skierowania sprawy do Kolegium ds Wykroczeń.<sup>1045</sup>

---

<sup>1038</sup> Z. Czerwiński, Samorząd studentów UAM - maszynopis, s. 29-30.

<sup>1039</sup> Relacja J. Ruszkowskiego z grudnia 2016 r. O wcześniejszym zaangażowaniu doc. Mirosława Owoca w ratowanie dokumentów uniwersyteckiej „Solidarności” pisała Krystyna Laskowicz: *Prezent gwiazdkowy, stan wyjątkowy?* w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s. 204.

<sup>1040</sup> APP, sygn.1188, s. 113, Informacja KW PZPR nr 261/85 z 12.12.1985 r.

<sup>1041</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 148/395, Meldunek 196/85 do sprawy „KOS”, 17.12.1985 r.

<sup>1042</sup> „Kilka dni po tym spotkałem na schodach w Collegium Iuridicum pełniącego funkcję prodziekana ds. studenckich doc. Błażejczaka. Wykrzyknął: O, to pan! Jakby się ktoś pytał, to pana opierdoliłem. Zadałem pytanie, czy mam to traktować jako udzielenie mi formalnego upomnienia lub nagany, na co otrzymałem odpowiedź: Nie, nie; to była tylko rozmowa dyscyplinująca”. Relacja A. Mikosza z 4.07.2017 r.

<sup>1043</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 91/368, Wyciąg z informacji TW „Adam”, 9.12.1985 r.

P. Zwiernik w książce *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu* na str. 442-444 pisze o rozpracowaniu wielkopolskiego oddziału LDP "N", do czego przyczynił się m. in. TW "Adam", pochodzący z Włocławka student archeologii UAM w latach 1982-1985 Piotr Suchomski (później, w latach 1985-1990 studiował on historię). Aresztowany w 1983 r. stanął przed sądem we Włocławku, oskarżony o rozpowszechnianie w okresie od marca do 31.10.1983 r. fałszywych wiadomości, mogących wyrządzić szkodę interesom PRL. Związany był z Konfederacją Młodzieży Walczącej (Inwentarz IPN By 104/126 t.1 i 2). Do 1987 r. objęty był dozorem sądowym. Suchomski był przewodniczącym RSS Instytutu Prehistorii od marca 1984 i członkiem RSSW Historycznego. TW „Adam” (nr ewidencyjny 42022) zarejestrowany został 22.04.1987 r. przez sekcję III Wydziału III-1 WUSW w Poznaniu.

<sup>1044</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II 94/368, Wyciąg z informacji TW „Rafał”, 9.12.1985 r.

<sup>1045</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 146-147/395, Meldunek uzupełniający kpt. B. Kaźmierczaka do sprawy „KOS”, nr 190/85, 10.12.1985 r.

Wciąż jednak nie udawało się Wydziałowi III-1 zgromadzić wystarczających dowodów przestępczej działalności liderów samorządu. Według sporządzonej 23 grudnia 1985 opinii Wydziału Śledczego, dotyczącej sprawy „KOS”: „(...) Z uwagi na to, że dotychczas przedkładane do oceny materiały nie dawały podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego, w trakcie dalszych czynności operacyjnych w sprawie szczególnie nacisk należy położyć na procesowe dokumentowanie wszelkich negatywnych inicjatyw (...)” - pisał inspektor por. K. Rybicki.<sup>1046</sup>

Rozpoczął się smutny okres w życiu uczelni pod rządami „twardogłowych technokratów”. Dwa lata trwało uzgadnianie z ministerstwem regulaminu samorządu i spora w tym zasługa mianowanego prorektorem docenta S. Sierpowskiego, który już w początkach 1982 roku dał się poznać jako wyjątkowo zaciekły przeciwnik opozycji politycznej. Podczas posiedzenia Kolegium Rektorskiego 6 stycznia 1986 r. prof. Fisiak poinformował, że ministerstwo nie zatwierdziło jeszcze projektu regulaminu samorządu studenckiego. Dokument zwrócono do uczelni.<sup>1047</sup>

Na posiedzeniu senatu, pierwszym pod rządami nowej ekipy (20 stycznia 1986 r.) rektor stwierdził, że należy rozstrzygnąć zagadnienie uczestnictwa w obradach przedstawiciela samorządu studentów, przedyskutować, w jakim charakterze powinna być zapraszana ta osoba: czy ma mieć głos stanowczy czy doradczy, czy też ma uczestniczyć w obradach jako obserwator.<sup>1048</sup> Docent Alicja Kamzowa oświadczyła, że obecność przedstawiciela samorządu jest bardzo potrzebna, ponieważ władze uczelni mają możliwość zasięgnięcia opinii studentów przy rozważaniu spraw dotyczących tego środowiska. W jawnym głosowaniu jednomyślnie senat postanowił zapraszać na dalsze posiedzenia przedstawiciela ciała funkcjonującego jako samorząd. Za głosem doradczym opowiedziało się 21 osób, za głosem stanowiącym 8, nikt nie był za statusem obserwatora. Doc. Alicja Kamzowa skrytykowała zlikwidowanie Wszechnicy Kół Naukowych, która jednoczyła studentów różnych kierunków. Odczytała list otwarty do prof. dr hab. Franciszka Kaczmarka, co spotkało się z ripostą szefa Studium Wojskowego płk H. Szymańskiego, który oświadczył, że list podpisany przez część studentów nie może być traktowany jako reprezentatywny dla całej społeczności.<sup>1049</sup> Senackie komisje „wyczyszczono” z przedstawicieli b. samorządu, do komisji ds studenckich weszli tymczasowo reprezentanci

---

<sup>1046</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 149/395, Opinia Wydziału Śledczego, 23.12.1985 r.

<sup>1047</sup> AUAM, Protokół posiedzenia Kolegium Rektorskiego, 6.01.1986, s. 3/23.

<sup>1048</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 20.01.1986 r., Protokoły z roku akademickiego 1985/86, s. 75.

<sup>1049</sup> Tamże.

organizacji studenckich. Wydział III-1 meldował po obradach: „(...) b. działacze Samorządu Studentów UAM Z. Czerwiński, J. Ruszkowski, A. Mikosz i P. Alexandrowicz (...) utrzymują ściśle kontakty z b. prorektor ds studenckich prof. Teresą Rabską i doc. Alicją Karłowską - Kamzową między innymi odbywając spotkania w mieszkaniach prywatnych wymienionych osób. Znamienne jest to, że właśnie po spotkaniach tych, z reguły podejmowane są przez b. działaczy Samorządu Studentów wrogie politycznie inicjatywy”.<sup>1050</sup>

Donosiciele przekazywali też SB informacje o aktywności byłych działaczy samorządu w innych organizacjach: 29 stycznia 1986 r. TW „Leński” - Dariusz Matelski informował kpt. A. Spychaję, że „(...) znaczna część aktywu Samorządu Studentów UAM na Wydziale Historycznym działa obecnie na polu Koła naukowego Historyków np. Krzysztof Brzechczyn (były redaktor gabloty satyrycznej „Paranoik” SS UAM), Ewa Domańska (seminarzystka prof. Topolskiego), Marian Fik (seminarzysta prof. Czubińskiego)”.<sup>1051</sup>

Część działalności samorządowej udało się przenieść do działających na wydziałach kół naukowych. Jak wspominał Sławomir Stelmasiak Naukowe Koło Chemików prowadziła ekipa z dawnego samorządu, co dawało pewien margines wolności i możliwość występowania do władz wydziału.<sup>1052</sup> 31 stycznia 1986 Wydział III-1 informował, że b. działacze KSS planowali publikację w „Kronice Uniwersyteckiej” na temat działalności samorządu w latach 1983-1985: „W opracowaniu wyeksponowano szczególnie wrogie politycznie inicjatywy b. Samorządu jak i uchwały w sprawie zwolnienia więźniów politycznych, organizowanie imprez gloryfikujących okres Polski burżuazyjnej itp. W sposób bardzo tendencyjny ukazano działania SB zarzucając jej postępowanie niezgodne z prawem. Z uwagi na bardzo tendencyjny i wrogi charakter opracowania podjęto działania uniemożliwiające umieszczenie jego tekstu w kronice uniwersyteckiej jak również w zbiorach bibliotecznych (...)”.<sup>1053</sup>

---

<sup>1050</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 150-151/395, Meldunek uzupełniający 7/86 do sprawy „KOS”, 24.01.1986 r.

<sup>1051</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 120/368, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW „Leński”, 30.01.1986 r.

<sup>1052</sup> Relacja S. Stelmasiaka z 4.06.2017 r.

<sup>1053</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1. 152/395, Meldunek uzupełniający 10/86 do sprawy „KOS”, 31.01.1986 r. Tekst, o którym mowa, przetrwał w zbiorach Archiwum KSS i cytowany jest tu jako: „Samorząd studentów UAM – rękopis”. Wersja rozszerzona (maszynopis) powstała nieco później, już w okresie zatrudnienia Z. Czerwińskiego w PTPN w 1987 roku.

### 3. Działalność Zespołu Samorządowego

O ile w Konwencie Samorządu Studentów SB nie miała swojej „wtyczki”, o tyle spotkania Zespołu Samorządowego były od początku działania naszpikowane agentami. I tak przykładowo 3 marca 1986 r. TW „Aldo Moro” (Roman Chojnacki) doniósł o posiedzeniu w dniu 28 lutego, które dotyczyło głównie opracowania regulaminu Sądu Koleżeńskiego.<sup>1054</sup> Mimo to, jak wspominał Andrzej Mikosz, Zespół Samorządowy działał sprawnie: „Udawalo nam się dość szybko procedować. Dużą rolę odgrywała Kasia Juny, który potrafiła czasem zgasić nawet prorektora Sierpowskiego – gdy nacierał na nią obcesowo, potrafiła wykrzyknąć – ależ Panie Rektorze, jak Pan się odnosi do kobiety!”<sup>1055</sup>

W pierwszych dniach marca 1986 r. w holu Collegium Novum zawieszono plakaty zapraszające 5 marca do udziału w dyskusji nad projektem nowego Statutu UAM . „ (...) Wymieniony plakat sygnowany był przez Zespół Samorządowy – napis „Samorządowy” stylizowany jest na wzór napisu „Solidarność” z białą-czerwoną chorągiewką” - meldował Wydział III-1.<sup>1056</sup> Podobny plakat wywieszony w Collegium Chemicum zapraszał do udziału w dyskusji zwłaszcza starostów lat. Działalność została udokumentowana fotograficznie, a plakaty zdjęte. Prorektor S. Sierpowski oświadczył, że spotkanie jest nielegalne, gdyż zostało zwołane bez zgody władz UAM. Zapowiedział, że przeprowadzi rozmowę dyscyplinującą z A. Mikoszem. „Ponadto zostanie przeprowadzona przez w/w rozmowa z ojcem A. Mikosza, dr Jerzym Mikoszem (Wydział Prawa UAM), w której poinformuje się go o inicjatywach podejmowanych przez jego syna i następstwach z tym związanych. W przypadku dojścia do skutku wymienionego spotkania zostanie ono rozwiązane przez władze uczelni, a w stosunku do organizatorów wyciągnięte zostaną konsekwencje (...)”<sup>1057</sup> TW „Adam” doniósł 6 marca 1986 r.: „(...) Dn. 5 bm w Coll. Novum miało odbyć się spotkanie Samorządu Studentów (...) Osobiście nie uczestniczyłem w organizowanym zgromadzeniu, ale dowiedziałem się, że nie odbyło się ono gdyż prof. Sierpowski zabronił organizującemu owe przedsięwzięcie Zbigniewowi Czerwińskiemu przedstawienia swego referatu nt. Ustawy, co zostało oficjalnie zakomunikowane zgromadzonemu. Zainteresowanych, wg moich obserwacji ok. 17.00 było ok.

---

<sup>1054</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 124/368, Wyciąg z informacji TW „Aldo Moro”, 3.03.1986 r. – zachowała się tylko pierwsza strona notatki.

<sup>1055</sup> Relacja A. Mikosza z grudnia 2016 r.

<sup>1056</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 154-155/395, Meldunek uzupełniający nr 28/86 do sprawy „KOS”, 4.03.1986 r.

<sup>1057</sup> Tamże.

100 osób, później miało przybyć ich znacznie więcej – 200/300 osób. Grupę kierującą przedsięwzięciem stanowili przede wszystkim studenci IV r. historii i V r. Czerwiński, Fik, obecni byli Piotr Fischer, Radosław Niemiec, E. Kaik i inni, nieznanymi mi z widzenia aktywni działacze dawnego Samorządu Studentów” - zanotował kpt. A. Spychaj.<sup>1058</sup> Co ciekawe, spotkania samorządowe z udziałem kilkunastu zainteresowanych studentów, obstawiało aż sześciu tajnych współpracowników SB.<sup>1059</sup>

Wkrótce, 14 marca 1986 r. TW „Oliwer” (Jędrzej Łacki) informował o spotkaniu Zespołu Samorządowego w Collegium Iuridicum: „(...) bezpośrednio przed salą 02 ostatnich wskazówek co do prowadzenia spotkania udzielał Andrzejowi Mikoszowi (II rok prawa) Zbigniew Czerwiński (V rok historii b. przewodniczący Samorządu). Na samym spotkaniu jednak Czerwińskiego nie było. Parę minut przed 16.00 Andrzeja Mikosza wywołał już z sali 02 jego ojciec, pracownik naukowy UAM (...). Po żywiołowej gestykulacji wywnioskować można było, iż ojciec starał się przekonać Andrzeja, by zrezygnował z udziału w spotkaniu. (...) Zainteresowanie spotkaniem małe – kilka osób spoza zespołu statutowego. (...) Na wstępie Mikosz wyjaśnił przyczyny odwołania poprzedniego spotkania w Coll. Novum, głównym argumentem jakiego użył ponoć w rozmowie z Mikoszem rektor Sierpowski, by odwołać poprzednie zebranie było literactwo, a więc czerwony kolor liter i chorągiewka namalowana nad zwrotem Samorząd Studentów.(... ) Następnie głos zabrała K. Juny omawiając zarządzenia rektora ws podjęcia studiów na drugim fakultecie. (...) student może podjąć studia na drugim kierunku tylko i wyłącznie po zaliczeniu II roku na kierunku głównym. Po roku III jest to niemożliwe. K. Juny stwierdziła, iż owo rozwiązanie ma na celu pomóc siłom zbrojnym, by studenci po zakończeniu nauki odbywali tam roczną służbę wojskową. Do momentu wejścia w życie przedstawionego zarządzenia ok. 30% podejmowało naukę na drugim fakultecie by dotrzeć do górnej granicy wieku limitującej pobór do Sił Zbrojnych PRL. Zdaniem K. Juny i A. Mikosza Rektor nie miał żadnych podstaw prawnych by podjąć takie zarządzenie. Zarządzenie to pozostaje nawet w sprzeczności z dotychczas obowiązującym regulaminem studiów, który wyznacza tylko dolną granicę, przy jakiej można podjąć studia na drugim fakultecie. Problem ten poddano głosowaniu (prawo głosu mieli tylko przedstawiciele zespołu – wynik 7 za 0 wstrzym 0 przeciw). We wtorek 18 marca przedstawiciel zespołu złoży wizytę Rektorowi Sierpowskiemu by przedstawić mu w sprawie owego zarządzenia swoją opinię oraz

---

<sup>1058</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 126/368. Wyciąg kpt. A. Spychaja z informacji uzyskanej od TW ps. „Adam”, 6.03.1986 r.

<sup>1059</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II/127-128/368, Meldunek kpt. L. Kaczmarka, 6.03.1986 r.



postulować o bieżące dostarczanie zespołowi materiałów dot. życia UAM – mat. dydaktyczne, Komunikaty Rektora itp. (...) Podjęto też uchwałę o rocznej kadencji przedstawicieli Samorządu w Komisji Dyscyplinarnej. Następne spotkanie wyznaczono na dzień 28 marca (...) tematem spotkania będzie omówienie regulaminu sądów koleżeńskich. Pierwsze skrzypce w zespole grają K. Juny i A. Mikosz. Ten ostatni w wielu sprawach kontaktuje się z prof. Janowiczem (kier. Katedry Podst. Admin.), który opracowuje statut UAM. Pozostali członkowie zespołu są tylko tłem. Na spotkaniu wyłoniła się też kwestia mocy obowiązującej ramowego statutu Samorządu Studentów i relacji między nim a poszczególnymi statutami samorządu. Mikosz i K. Juny wykazywali nieistnienie konieczności wzorowania się na statucie ramowym opracowanym przez Ministerstwo (...)” - zanotował chorąży M. Konewka.<sup>1060</sup> Kolejne spotkanie, zaplanowane na 20 marca 1986 r. nie doszło do skutku z powodu braku quorum.<sup>1061</sup>

Podczas posiedzenia Kolegium Rektorskiego 17 marca 1986 r. prorektor S. Sierpowski poinformował, że przeprowadził rozmowę z przewodniczącym zespołu samorządowego w obecności prawników, podczas której wyjaśnione zostały funkcje i zakres działania zespołu.<sup>1062</sup>

Tydzień później na posiedzeniu senatu Andrzej Mikosz poruszył temat Senackiej Komisji ds. Studenckich oraz zasady finansowania studenckiego ruchu naukowego.<sup>1063</sup> Zaproponował, aby w statucie UAM zapisać, że połowę członków komisji do spraw studenckich stanowią studenci.<sup>1064</sup> Wniosek, poparty zresztą przez prorektora Sierpowskiego, został przyjęty. Jednym głosem przepadł kolejny wniosek o rozszerzenie zapisu, dotyczącego delegata rektora podczas zgromadzenia studenckiego, o treść ustawy o zgromadzeniach (osoba taka powinna wykazać się odpowiednim upoważnieniem rektora). W dniu 10 kwietnia 1986 r. na kolejnym zebraniu Zespołu ds. Opracowania Regulaminu Samorządu Studentów prorektor St. Sierpowski zaproponował, aby dotychczasowy przewodniczący Rafał Staszak, który zrzekł się tej funkcji

---

<sup>1060</sup> AIPN Po c 0187/331 z3, 12240/II, 142-145/368, Wyciąg z informacji TW „Oliwer”, 14.03.1986 r. Dobra orientacja TW „Oliwer” co do reprezentatywności przedstawiciela ZSP w zespole wskazuje na jego związek z tą organizacją. Miał on dostęp do pomieszczeń kawiarenki „Nowa” w Collegium Iuridicum. RU ZSP była w tym czasie zawieszona przez sąd koleżeński, do czasu rozstrzygnięcia sporu władze uczelni uznawały jej prawomocność. Katarzyna Juny wspominała w korespondencji mailowej z autorem, w lutym 2017 r.: „Łącki był ze mną na roku. Nie potrafię sobie przypomnieć, ile razy korzystaliśmy z tego klubu/kawiarenki w piwnicy, może 2-3 razy?”.

<sup>1061</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 157-158/395, Meldunek nr 49/86 z 25.03.1986 r.

<sup>1062</sup> AUAM, Protokoły posiedzeń Kolegium Rektorskiego z lat 1985-1990, Posiedzenie z dnia 17.03.1986 r., s. 9/70.

<sup>1063</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 208/395, Meldunek końcowy do sprawy „KOS”, 30.06.1987 r.

<sup>1064</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 24.03.1986 r., Protokoły z roku akademickiego 1985/86, s. 88.

z uwagi na pisanie pracy magisterskiej, nadal ją pełnił do końca roku akademickiego 1985/86, gdyż nie widzi możliwości dalszej współpracy z A. Mikoszem z uwagi na jego arogancję i tupet.<sup>1065</sup>

TW „Plant” opisał 6 maja 1986 r. jedno z kolejnych spotkań: „W związku z plakatami obwieszczającymi mające się odbyć spotkanie studentów w celu „Dyskusji nad projektem Statutu UAM” tw udał się do Coll. Novum w celu zabezpieczenia w/w imprezy. O godz. 17.30 w holu Coll. Novum zebrała się garstka 28 studentów którzy zostali poinformowani przez stud. hist. Mikosza, że rektor Sierpowski nie wyraził zgody na takie spotkanie. W związku z tym samorząd prosi o rozejście się. Impreza się nie odbędzie, ale dyskusji nie zawieszają”.<sup>1066</sup> Przeciąganie uzgodnień zespołu samorządowego z prorektorem trwało w nieskończoność. Najwyraźniej władze za przyzwoleniem resortu lub na jego polecenie, chciały odłożyć w czasie przyjęcie regulaminu samorządu i przeprowadzenie wyborów.

W kwietniu 1986 r. nowe, podziemne pismo studentów UAM „Podaj dalej” w pierwszym numerze zamieściło tekst m. c. (Macieja Celichowskiego) „Samorządność c. d.?”: Autor scharakteryzował sytuację prawną, w jakiej znalazły się samorzady po nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. W artykule zatytułowanym „Samorządny samorząd” przedstawił ograniczone możliwości działania samorządów i zdecydowanie negatywnie odniósł się do prób angażowania się w ich działalność.<sup>1067</sup>

P. Zwiernik trafnie zauważył, że brak możliwości legalnych działań w ramach samorządów był jedną z przyczyn, które spowodowały powrót studentów do działań konspiracyjnych i reaktywacji NZS. Jak pisał: „Nowa ustawa, powoływane ewentualnie samorzady, sprowadzała do roli politycznej atrapy, bowiem ich wpływ na życie uczelni mógł być marginalny. Dlatego w następnych latach tego typu działalności na uczelniach nie podejmowano. Dopiero zimą 1987 zainicjowano na UAM działania, które zmierzały do wywalczenia zmiany ustawy z 25 lipca 1985 r.”.<sup>1068</sup>

Z. Czerwiński zanotował 15 października 1986 r.: „Rzecznicy Rektora po wyrzuceniu studentów i PPN uzyskali większość w Senacie. Rozwiązano szereg komisji senackich, m. in. komisje ds studenckich, prawną, socjalną. Nowa ekipa zapowiedziała weryfikację adiunktów,

---

<sup>1065</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 158-159/395, Meldunek sygnałny nr 63/86 do sprawy obiektowej krypt. „Collegium”, 17.04.1986 r.

<sup>1066</sup> AIPN Po 007/567, s. 68, Informacja TW „Plant” z dn. 6.05.1986 r.

<sup>1067</sup> Cyt. według: P. Zwiernik, *Biuletyn Informacyjny Studentów i „Podaj dalej” czasopisma Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Poznaniu*, w: *Niezależna aktywność studentów w Poznaniu (1980-1989)*, Poznań 2007, s. 224.

<sup>1068</sup> P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu...*, s. 53 - 54.

ale mimo wielkiego szumu usunięto niewiele osób i z przyczyn raczej nie politycznych, a naukowych. Zespół samorządowy kontynuuje swoją działalność, ale jest wyraźnie nie lubiany przez władze w swojej samorządowej części. Zdecydowanie antysamorządowe stanowisko zajmuje ZSMP, stosunek ZSP i ZMW chwiejny, harcerze i AZS z reguły popierają samorządowców. Przewodniczący Zespołu Samorządu zasiada w Senacie bez prawa głosowania – wziął merytoryczny udział w dyskusji nad statutem. Ministerstwo gra na zwłokę – mimo że projekt regulaminu złożono 28 listopada 85, do dziś 15.10.86 nie ma odpowiedzi. Zespół samorządowy wystąpił w obronie relegowanego z uczelni studenta I r. historii W. Bogaczyka, skazanego na 10 mies. z 282 a KK i zwolnionego po 6 mies., przyjętego w październiku 85 na uczelnię przez Prorektor Rabską. We wrześniu 86 r. Minister B. Miśkiewicz uchylił decyzję Rektora Fisiaka o relegacji z przyczyn formalnych. Fisiak wyrzucił Bogaczyka bez żadnego postępowania. List w obronie Bogaczyka do Ministra w czerwcu 86 podpisało ok. 180 pracowników i studentów ze wszystkich szkół wyższych”.<sup>1069</sup>

Podczas posiedzenia Kolegium Rektorskiego 22 września 1986 r. prorektor S. Sierpowski omówił system wyboru Samorządu Studenckiego.<sup>1070</sup> Do wyborów znów jednak nie doszło. Odbiegał więc od prawdy prof. B. Miśkiewicz, pisząc kilka lat później, że nowy samorząd na Uniwersytecie Poznańskim ukonstytuował się dopiero 12 maja 1988 r. w następstwie protestów studenckich, ponieważ wcześniej nie mogła się zebrać dostateczna liczba młodzieży akademickiej, aby dokonać wyboru.<sup>1071</sup> Jak wynika z zachowanych dokumentów i relacji uczestników wydarzeń, władze ministerialne i rektorskie celowo odwlekały zarówno uzgodnienie regulaminu samorządu, jak i same wybory, licząc na uspokojenie sytuacji na uczelni po zakończeniu studiów przez liderów samorządu.

Senat przyjął 17 listopada 1986 r. nowy regulamin studiów, praktycznie bez dyskusji z udziałem przedstawicieli samorządu. Rektor oświadczył, że komisja senacka ds. studentów przekształcona będzie w komisję ds. dydaktyki i wychowania. Jej skład miał być uzupełniony przez studentów do 50% po dokonaniu wyborów do samorządu.<sup>1072</sup>

---

<sup>1069</sup> Archiwum KSS, Notatka Z. Czerwińskiego z 15.10.1986 r.

<sup>1070</sup> AUAM, Protokół posiedzenia Kolegium Rektorskiego z 22.09.1986 r., s. 122.

<sup>1071</sup> B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919 – 1989*, Poznań 1989, s. 292.

<sup>1072</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 17.11.1986, s. 13.

#### 4. Zamknięcie Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „KOS” (1985-1987)

Rok 1986 mimo dwukrotnej amnestii w Polsce i początków *perestrojki* w ZSRR nie przyniósł odwilży na wyższych uczelniach. Dopóki liderzy KSS UAM pozostawali na uczelni, wszelkie formy ich aktywności objęte były inwigilacją SB.<sup>1073</sup>

Jak wspominał Filip Kaczmarek po jednym z wykładów, organizowanych przez Koło Naukowe Historyków, został wezwany na Kochanowskiego: „Przemek Alexandrowicz, już jako absolwent mówił o pojęciu wolności w kronikach Galla i Wincentego Kadłubka. Było może 11 osób, a pretekst do wezwania stanowiło to, że nie miałem na wykład zgody dziekana. Przesłuchujący mnie przedstawił się jako porucznik Walerych. Interesował się głównie tym, czy były ... treści antysocjalistyczne. Koła naukowe w jakimś stopniu zastępowały działalność stowarzyszeń, w roku 1985/86 powstał projekt wyprawy Koła Naukowego Historyków do Hiszpanii. Miało jechać osiem osób, program konsultowany był z ministerstwem, mnóstwo formalności i na koniec trzeba było złożyć wnioski o paszport. Poszedłem z wnioskiem, a facet na to: Pan nie wie, w jakim towarzystwie chce pan jechać? Czterech z tych ośmiu ma wyroki w zawieszeniu!”<sup>1074</sup>

Tymczasem zbliżały się majowe święta i Wydział III-1 starał się uzyskać informacje o kolejnym „Rajdzie Konstytucyjnym”. W meldunku uzupełniającym do sprawy „KOS” z 17 kwietnia 1986 r. znaleźć można wiadomość, że rajd miał odbyć się w gronie osób imiennie zaproszonych przez organizatorów, aby uniknąć interwencji SB i milicji. Jego uczestnicy z Poznania do Krakowa mieli udać się indywidualnie i spotkać w kościele w Nowej Hucie.<sup>1075</sup>

---

<sup>1073</sup> O wykładzie Z. Czerwińskiego „Proces Moambicki [tak w oryginale notatki! - JB] 1846 - koncepcje obrony”, w ramach Koła Naukowego Historyków 12 marca 1986 r. meldował kpt. L. Kaczmarek. W spotkaniu uczestniczyło osiem osób, w tym promotor pracy magisterskiej lidera KSS, prof. Lech Trzeciakowski. Prelegent: „Swoją wypowiedzią dawał do zrozumienia, iż w przypadku konfliktu z władzą należy wzorować się na postawie Libelta. Nadmieniam, że w tym czasie przebywało w uczelni kilkudziesięciu studentów historii (kończyli zajęcia i wychodzili) lecz nie wykazali zainteresowania wykładem szefa „studenckiej opozycji (...)” - odnotował z satysfakcją prowadzący sprawę „KOS”. AIPN Po 0187/331 cz.,157/395, Meldunek uzupełniający 49/86 z 25.03.1986 r. Meldunek opracowany został w oparciu o informację uzyskaną od TW „Wojtek”, który dokładniej zrelacjonował przesłanie Czerwińskiego: „(...) Chodzi o postawę, iż nie należy, jak to uczynił Mierosławski, przyznawać się do popełnionego czynu. Kontekst prawa pruskiego jest niewątpliwie odmienny od dzisiejszego. Czerwiński zalecił postawę Libelta, który od początku do końca śledztwa i następnie procesu nie zeznawał przeciwko współtowarzyszom niedoli i sam nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (...). Czasem bardziej opłaca się korzystać z ogólnego prawodawstwa, aniżeli żądać rozstrzygnięcia w procesie politycznym (...)”- AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 141/368, Wyciąg z informacji TW „Wojtek”.

<sup>1074</sup> Relacja F. Kaczmarka z 2 sierpnia 2017 r.

<sup>1075</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 160/395, Meldunek uzupełniający nr 64/86, 17.04.1986 r.

W kolejnym meldunku z 30 kwietnia 1986 r. zawarto opis wyjazdu 23 uczestników rajdu do Krakowa. W tym samym meldunku kpt. Kaczmarek podał, że do sprawy „KOS” „(...) dorejestrowano najbardziej aktywnych działaczy b. Samorządu Studentów UAM Janusza Ruszkowskiego i Andrzeja Mikosza”.<sup>1076</sup>

W dniu 1 maja 1986 r. w meldunku SB znalazła się informacja, że po nabożeństwie w kościele farnym grupa działaczy opozycji zamierzała utworzyć nielegalną manifestację. „Na podstawie fotografii oraz w wyniku określonych działań operacyjnych ustalono, że jednym z aktywniejszych uczestników tej manifestacji jest Krzysztof Kłoskowski. Fakt ten posłuży jako powód do przeprowadzenia z w/wymienionym rozmowy ostrzegawczej” - pisał kpt. L. Kaczmarek.<sup>1077</sup>

Krzysztof Kłoskowski żartował: „Myślałem, że to ekipa telewizji CNBS, a to była kamera SB. Esbek, który mnie później przesłuchiwał stwierdził: Ale pan pajacował przed tą kamerą...”.<sup>1078</sup> Kilkanaście dni później (13 maja 1986 r.) o wizycie domu K. Kłoskowskiego 7 maja informował pozyskany parę dni wcześniej TW ps. „Wilk”, który odwiedził go z koleżanką. Częścią donosu był szkic rozkładu pomieszczeń w mieszkaniu Kłoskowskiego przy ul. Strzeleckiej.<sup>1079</sup> Sierż. L. Szargan zapisał poniżej wniosek: „Umiejętne wykorzystanie sytuacji w jakiej znalazł się tw może zaowocować w postaci uchwycenia nici prowadzących do osób będących figurantami SOR „KOS”, tym bardziej, że zbliżająca się rocznica czerwca 56 musi w nich wyczulić działania o charakterze nielegalnym. Tw w chwili obecnej jest jak gdyby wpozowany w te struktury”. Minęło kilkanaście dni i 28 maja 1986 r. kpt. L. Kaczmarek zameldował o zaplanowanej rozmowie ostrzegawczej z Kłoskowskim. W dniu 13 kwietnia 1987 r. wydano postanowienie o zastrzeżeniu mu wyjazdu za granicę do 1 maja 1989.<sup>1080</sup>

Wciąż donosił TW „Leński” (Dariusz Matelski): „(...) Były działacz Samorządu z IV roku Edward Paprocki został wytypowany przez B. Górczyńską na wyjazd do NRD w listopadzie br. (E. Paprocki aktywnie uczestniczył w działalności Samorządu). W dniu 26 V ok. godz. 11.30 widziałem, jak w pokoju dr Tomasza Schramma przebywał Zbigniew Czerwiński i Przemysław Alexandrowicz (...)”.<sup>1081</sup> Również TW „Plant” tropił ślady samorządu. Na początku stycznia

<sup>1076</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 161-163/395, Meldunek uzupełniający nr 78/86 kpt. L. Kaczmarek, 30.04.1986 r. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.419-420.

<sup>1077</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 165/395, Meldunek kpt. L. Kaczmarek z 26.05.1986 r.

<sup>1078</sup> Relacja K. Kłoskowskiego z grudnia 2016 r.

<sup>1079</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II,178/368, Wyciąg z informacji TW „Wilk”, 13.05.1986 r. TW „Wilk”- nr rej. 40 173, pozyskany 23.04.1986 przez Wydział III-1 s. III, współpracował z SB do 21.06.1989 r.

<sup>1080</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 189/395, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę, 13.04.1987 r.

<sup>1081</sup> *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL. Wybór źródeł z lat 1982-1989*, wyd. K. Świrydowicz, Poznań 2011, s. 384, Donos TW „Leński” z 27.05.1986 r

1987 r. doniósł: „(...) po sesji egzaminacyjnej, która rozpoczyna się za dwa tygodnie wraca na uczelnię Z. Lubaszewski – student IV roku historii. Tw będzie miał możliwość operacyjnego zabezpieczenia figuranta. Student V roku historii Matelski podobnie jak w ubiegłym roku ma być <rozliczony> za swoją działalność w PZPR. Wg tw w zeszłym roku z okazji zakończenia studiów przez Z. Czerwińskiego, Matelski został pobity i przez 3 miesiące leczył złamaną rękę. Podobno w tym roku <szykuje> się podobne rozliczenie (...)”.<sup>1082</sup>

Rok po zmianie ustawy i rozbiciu struktury samorządu SB w dalszym ciągu prowadziła sprawę operacyjnego rozpracowania „KOS”. Zmierzano jednak powoli do jej zakończenia. 26 maja 1986 r. powstał aneks do planu przedsięwzięć operacyjnych, opracowany przez kpt. L. Kaczmarka, zawierający opis działań po nowelizacji ustawy wraz z konkluzją, iż działacze byłego samorządu Zbigniew Czerwiński, Janusz Ruszkowski, Grzegorz Kretkowski, Andrzej Mikosz w dalszym ciągu utrzymują bliskie kontakty z nauczycielami akademickimi znanymi z wrogich politycznie postaw (m. in. doc. Alicja Kamzowa, prof. Teresa Rabska, prof. Janusz Ziółkowski, prof. Jarosław Maciejewski, prof. Julian Musielak itp.). W opinii funkcjonariusza studenci inspirowani są przez swych nauczycieli do podejmowania negatywnych inicjatyw, np. za namową prof. Teresy Rabskiej aktywnie uczestniczyli w pracach komisji opracowującej regulamin nowego samorządu studentów. Zmiana władz rektorskich i dziekańskich oraz rozwiązanie samorządu sprawiły, że poszczególne osoby wycofują się z działalności, starając się znaleźć inne płaszczyzny działania: „Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że władze rektorskie i dziekańskie zajęły jednoznaczne stanowisko wobec inicjatyw b. Samorządu nie pozwalając na organizowanie imprez o charakterze wrogim. Na uwagę zasługuje fakt, że zdecydowana większość bardzo aktywnych organizatorów b. Samorządu Studentów UAM w bieżącym roku akademickim kończy studia. Należą do nich Przemysław Alexandrowicz, Zbigniew Czerwiński, Antoni Wójcik. Studia ukończyli już Grzegorz Kretkowski, Jarosław Bogucki, Maciej Dybowski, Jerzy Fiećko, Jerzy Wolski. Ważnym czynnikiem stabilizacji sytuacji na UAM jest fakt uaktywnienia się działalności organizacji młodzieżowych w ramach ZSMP, ZSP i ZMW „Wici” (...)”.<sup>1083</sup> Kpt. Kaczmarek stwierdzał, że wprowadzie to co robią figuranci jest politycznie negatywne, niemniej nie ma dowodów, iż ich działalność wyczerpuje znamiona przestępstwa. Uwzględniając również fakt kończenia przez figurantów studiów na UAM oraz zmniejszanie się ich aktywności, proponował aby rozważyć możliwość zakończenia sprawy operacyjnego rozpoznania, a dalszą kontrolę prowadzić w ramach kwestionariuszy

---

<sup>1082</sup> AIPN Po 007/567, s. 81, Notatka służbowa st. sierż. L. Szargana z 7.01.1987 r.

<sup>1083</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 164-168/395, Aneks do planu przedsięwzięć operacyjnych, 26.05.1986 r.

ewidencyjnych. Planował kolejne przedsięwzięcia operacyjne: wykorzystanie sieci osobowych źródeł informacji do rozpoznawania inicjatyw działaczy „byłego Samorządu” oraz kontrolę imprez przez nich organizowanych.<sup>1084</sup> Proponował, aby podczas wyborów do władz Samorządu Studentów UAM w roku akademickim 1986/87 wprowadzić w jego skład maksymalną ilość osobowych źródeł informacji będących aktywistami organizacji studenckich, celem wyeliminowania tych studentów, którzy mogą przejawiać negatywne inicjatywy polityczne. „Zadanie to będzie realizowane poprzez następujące źródła informacji: tw ps. „Aldo Moro”, „Kormoran”, „Rak”, „Klaudiusz”, „Marek” - na kontakcie tow. T. Sobkowiaka, tw ps. „Barbara” na kontakcie tow. L. Kaczmarka, tw ps. „Wilk” na łączności tow. L. Szargana, tw ps. „Oliwier” na łączności tow. M. Konewki (...). Wytypować, opracować i pozyskać osobowe źródła informacji wśród starostów poszczególnych lat studiów, ponieważ zgodnie ze statutem Uczelni wejdą w skład reprezentacji samorządu studentów na danym wydziale. Pozyskania te mają na celu wzmocnienie możliwości operacyjnego rozpoznania i oddziaływania mającego powstać odrodzonego Samorządu Studentów UAM (...).<sup>1085</sup> Zastępca naczelnika Wydziału III-1 mjr K. Ziomek zanotował nieco później (18 października 1986 r.) na notatce sierż. Szargana o przejęciu TW „Plant” (Krzysztofa Jaśkowiaka), którego oficerem prowadzącym był wcześniej kpt. Z. Lindner: „TW „Plant” mógłby być o wiele lepiej wykorzystany. W nowym kierunkowym planie proszę pomyśleć o miejscu tw w nowym samorządzie studenckim”.<sup>1086</sup>

Równolegle Wydział III-1 kontynuował sprawę operacyjnego sprawdzenia „Konwent” (36307), w ramach, której prowadzono inwigilację działaczy samorządu na Akademii Rolniczej w Poznaniu. W meldunku, przesłanym 23 października 1986 r. do Naczelnika Wydziału I w Departamencie III MSW, informowano o opracowanym w czerwcu 1986 r. projekcie regulaminu samorządu, wysłanym przez prorektora prof. Szymona Godynickiego do zaopiniowania przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W sierpniu Akademia

---

<sup>1084</sup> Tamże. Kaczmarek wymieniał osobowe źródła informacji „(...) będące na kontakcie tow. Tadeusza Sobkowiaka: tw „Aldo Moro”, tw „Kormoran”, tow. Leona Kaczmarka: tw ps. „Barbara”, tow. Ryszarda Gramzy tw ps. „Ariadna”, tow. Mirosława Konewki tw ps. „Henryk”, „Oliwier”, tow. Leszka Szargana „Plant”, „Wilk”, tow. Andrzeja Spychaja tw ps. „Adam” (...). Sugerował, aby „(...) Tw „Wilk” pozostający w łączności tow. L. Szargana mającego dobre dotarcie do Krzysztofa Kłoskowskiego wykorzystać ofensywnie, ustalić jego ewentualne powiązania z działaczami podziemia „Solidarności”. Po rozwinięciu się sytuacji opracować plan wprowadzenia tw ps „Wilk” w środowisko działaczy byłego Samorządu (termin 1.10.86 r.) (...) Przeprowadzić rozmowy ostrzegawcze z następującymi studentami: Grażyna Mackiewicz, Danuta Harasimowicz, Piotrem Witajewskim, Michałem Gurmańskim, Grzegorzem Pawłowskim, Piotrem Kotlarek, Majchrzak Renatą i Wojciechem Draboszewskim uczestniczącymi w rajdzie do Krakowa w dn. 26-27 kwietnia br. ze względu na naganne zachowanie się podczas podróży pociągiem na trasie Poznań- Kraków (...).”

<sup>1085</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 164-168/395, Aneks do planu przedsięwzięć operacyjnych, 26.05.1986 r.

<sup>1086</sup> AIPN Po 007/567, Notatka sierż. L. Szargana, 18.10.1986 r.

Rolnicza otrzymała uwagi do projektu wraz z listą poprawek, jakie należy do niego wprowadzić. Po rozpoczęciu roku akademickiego, 3 października prorektor Godynicki zwołał zebranie Zespołu ds. Opracowania Projektu i zapoznał jego członków z uwagami, które w większości zostały przyjęte bez sprzeciwów. Opór M. Andrzejewskiego i M. Błasiaka wzbudził jedynie punkt, dotyczący udziału w samorządzie studentów zaocznych, ale został on przeforsowany przez prof. Godynickiego. „W pracach związanych z utworzeniem Samorządu na AR nastąpi teraz dwumiesięczna przerwa spowodowana służbowym wyjazdem zagranicznym Prorektora (...). Projekt zostanie ukończony i przesłany do Ministerstwa NiSzW celem zatwierdzenia po jego powrocie. Wówczas też dopiero należy spodziewać się wyborów do samorządu” – meldował por. W. Mroczyński.<sup>1087</sup>

Kolejne komplikacje nastąpiły, gdy ministerstwo zatwierdziło projekt regulaminu, ale studenci zażądali wprowadzenia doń poprawek: prawa udziału przedstawiciela samorządu w komisji rekrutacyjnej oraz zakazu łączenia stanowisk w samorządzie z funkcjami przewodniczących uczelnianych i wydziałowych ogniw organizacji studenckich. Prorektor miał przekazać ich stanowisko ministerstwu. „Oznacza to, że utworzenie Samorządu Studentów AR ulegnie ponownie opóźnieniu. Należy zaznaczyć, że wszystkie zebrania Zespołu odbywają się przy zdecydowanie biernej postawie przedstawicieli organizacji studenckich. Powoduje to, iż decydujący głos w Zespole mają figuranci sprawy: M. Andrzejewski i M. Błasiak”.<sup>1088</sup>

Na początku marca 1987 r. delegacja AR (prorektor Godynicki, Maciej Andrzejewski i Mariusz Błasiak) spotkała się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dyrektorem Eugeniuszem Pietrasikiem w celu uzgodnienia spornych zapisów. Dyrektor Pietrasik zgodził się na umieszczenie w regulaminie punktu o udziale przedstawiciela samorządu w Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej, a studenci zrezygnowali z pozostałych żądań. Po powrocie prof. Godynicki sformułował ostateczną wersję regulaminu i przesłał ją do ministerstwa celem zatwierdzenia.<sup>1089</sup>

Każdy donos o liderach samorządu trafiał do akt sprawy „KOS”, np. 29 czerwca 1986 r. informacja otrzymana od TW ps. „Piotr Andrzejczak” (Lecha Mądrego, studenta IV roku historii, specjalność archiwistyka): „Wczoraj tj. 28 czerwca br. spotkałem ok. 15.00 Zbigniewa Czerwińskiego, który wraz z żoną i kilkoma nieznanymi mi młodymi mężczyznami siedł od

---

<sup>1087</sup> AIPN Po 0187/582, s. 65, Meldunek por. Mroczyńskiego do sprawy „Konwent” nr 213/86, s. 40

<sup>1088</sup> AIPN Po 0187/582, s. 63/400, Meldunek por. Mroczyńskiego do sprawy „Konwent”.

<sup>1089</sup> AIPN Po 0187/582, s. 57, Meldunek uzupełniający nr 80/87 z 20.03.1987 r.



strony pomnika „Czerwca 56” i następnie po przejściu skrzyżowania udał się w dół ul. Armii Czerwonej. Czerwiński i jego koledzy głośno komentowali sytuację na placu przed pomnikiem, szczególnie dużą liczbę sił porządkowych”.<sup>1090</sup> Aktywny Dariusz Matelski donosił 21 sierpnia 1986 r.: „(...) Wiadomo mi, że w dniu 19 VIII br u dziekana Wroniaka był Przemysław Alexandrowicz (aktywny działacz b. Samorządu Studentów), który złożył wniosek o przedłużenie studiów o pół roku w związku z przedłużeniem ukończenia pracy magisterskiej w terminie do 15 VIII. Jak mi wiadomo, Dziekan Wroniak, ma zamiar przedłużyć mu oddanie pracy do 15 listopada br”.<sup>1091</sup> KS „ZN” poinformował SB 18 listopada 1986 r., że z inicjatywy władz rektorskich Zbigniew Czerwiński nie zostanie wyróżniony nagrodą Rektora UAM za napisanie pracy magisterskiej i ukończenie studiów z wyróżnieniem.<sup>1092</sup>

O podobnej zemście wspominał Tomasz Horemski, jeden z działaczy samorządu na Wydziale Historycznym: „Kiedy wybieraliśmy prodziekana do spraw studenckich w 1984 r. zapytano mnie, czy samorząd zgodzi się na prof. Sierpowskiego. Odpowiedziałem, że nie. No i gdy kończyłem studia w 1986 r. ze średnią 4,53, powinienem mieć na dyplomie <piątkę>. Ale Sierpowski był już wówczas prorektorem i zmienił kryteria na 4,56”.<sup>1093</sup>

Jeszcze przed zamknięciem SOR „KOS” z liderami samorządu przeprowadzono rozmowy w ramach ogólnopolskiej akcji „Brzoza”, związanej z ustawą amnestyjną. Kpt. L. Kaczmarek przygotował 5 września 1986 r. plan rozmowy ze Z. Czerwińskim, która miała odbyć się 19.09.: „(...) Ostrzeżenie figuranta przed kontynuowaniem wrogiej działalności przejawiającej się m.in. w : sterowaniu destrukcyjną działalnością Konwentu Samorządu Studentów (inspirowanie do takich działań m. in. Ruszkowskiego, Mikosza, Kłoskowskiego), próbach przechwycenia przez przeciwników socjalizmu jak największej ilości legalnych stowarzyszeń (np. samorzady domów studenckich, komisja turystyki itp.). Figurantowi zaproponuje się złożenie stosownego oświadczenia o zaniechaniu prowadzenia wrogiej działalności (...)”.<sup>1094</sup> Rozmowa zakończyła się nieoczekiwaną pointą już po zamknięciu protokołu : „ W trakcie rozmowy poinformowano w/w o dobrodziejstwie amnestii z lipca 86 r.

---

<sup>1090</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 224/368, Informacja TW „Piotr Andrzejczak”, 29.06.1986 r. oraz wyciąg z informacji TW „Leński”, 21.08.1986 r., *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL...*, s. 388. „Piotr Andrzejczak”- Lech Mądry, s. Zenona i Lucyny, ur. 29.07.1962 r., Marcinki. Nr rej. 38864, student historii, archiwista. Pozyskany 5.09.1985 r. przez Wyd. III – 1, s. III na zasadzie dobrowolności. „Współpraca dobra”. Zdjęty z ewidencji 28.12.1987 r. „z powodu braku możliwości” (zapisy ewidencyjne IPN w Poznaniu).

<sup>1091</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 285/368, Wyciąg z informacji TW „Leński”, 21.08.1986 r.

<sup>1092</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 281/368, Informacja KS „ZN”, 18.11.1986 r.

<sup>1093</sup> Relacja Tomasza Horemskiego z lipca 2018 r.

<sup>1094</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 245-246/368, Plan rozmowy ze Z. Czerwińskim, 5.09.1986 r.

i ujawniono fakty jego wrogiej politycznej działalności polegającej na (...) utrzymywaniu kontaktów i uzgadnianiu stanowisk z osobami znanymi z działalności w tzw. „Solidarności Walczącej” (Fiećko, Kubiak) i przekazywaniu informacji do nielegalnego wydawnictwa „Obserwator Wielkopolski” z rozmów w WUSW (...). Czerwiński oświadczył, że nie prowadzi działalności niezgodnej z prawem (...). W/w podczas rozmowy nagrywanej na taśmie magnetofonowej nie powiedział ani jednego słowa”. Czerwiński nie chciał też podpisać żadnego zobowiązania.<sup>1095</sup> Jak wspomina, po próbie przesłuchania Kaczmarek odprowadził go do wyjścia z komendy, a gdy znaleźli się na zewnątrz powiedział: „Panie Zbyszku, jak to się wszystko skończy, to pójdziemy na wódkę...”.<sup>1096</sup> Widać już było wpływ „pierestrojki” Gorbaczowa.

W dniu 24 października 1986 r. kpt. L. Kaczmarek sporządził meldunek uzupełniający do sprawy „KOS”. Napisał o rozmowach, przeprowadzonych we wrześniu i październiku ze Z. Czerwińskim, J. Ruszkowskim i A. Mikoszem: „(...) Wymienieni odmówili napisania, czy też podpisania oświadczeń deklarujących lojalność wobec władz. W związku z wyjazdem do Portugalii A. Mikosza, a do Anglii i Francji J. Ruszkowskiego zainspirowano przeprowadzenie u w/wymienionych szczegółowej kontroli celnej. Ujawniono, że J. Ruszkowski posiadał przy sobie listy m. in. Z. Czerwińskiego (...), Katarzyny Kretkowskiej – żony figuranta, nn Marka, prof. prof. Edwarda Balcerzana, Jarosława Maciejewskiego i Edwarda Pieścikowskiego, inne dokumenty związane ze staraniem dr Krystyny Laskowicz o wyjazd do USA na stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, list redaktora naczelnego nn pisma Andrzeja Marcina Babraja do Zygmunta Ławrynowicza zam. w Londynie oraz notatnik z prywatnymi adresami we Francji, W. Brytanii, Holandii i USA. Wykorzystując pobyt figuranta w gmachu tut. WUSW próbowano wyjaśnić interesujące Służbę Bezpieczeństwa kwestie związane z wyjazdem i pobytem w/w poza granicami kraju. J. Ruszkowski odmówił złożenia jakichkolwiek wyjaśnień stwierdzając, że był to jego prywatny wyjazd i nic do dodania w tej sprawie nie ma. Podobnie zakończyła się rozmowa z A. Mikoszem, dodatkowo oświadczył on, że w drodze powrotnej do kraju którą odbywał samolotem Rumuńskich Linii Lotniczych zaginął jego bagaż. Ujawnione przy J. Ruszkowskim materiały są przedmiotem naszej analizy. Z. Czerwiński podczas prowadzonej z nim rozmowy nie odpowiadał na żadne pytania. Informuję ponadto, że Z. Czerwiński po ukończeniu studiów zamierzał podjąć pracę w jednej ze szkół na terenie Poznania. Podjęte

---

<sup>1095</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 245-246/368, Notatka z rozmowy ze Z. Czerwińskim, 19.09.1986 r.

<sup>1096</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z października 2016 r.

przez nas działania uniemożliwiły jemu podjęcie pracy dającej bezpośredni kontakt z młodzieżą. Aktualnie czyni on starania o podjęcie pracy w PTPN Inauguracja nowego roku akademickiego na UAM nie spowodowała uaktywnienia się działaczy b. samorządu studentów UAM. W związku z zatwierdzeniem statutu uczelni oraz regulaminu samorządu studentów czynione są przygotowania do nowych wyborów Samorządu UAM. Aktualnie podejmujemy działania zmierzające do eliminacji z grona przyszłych działaczy Samorządu osób znanych w przeszłości z negatywnych postaw”.<sup>1097</sup>

Janusz Ruszkowski wspominał: „Wiozłem między innymi list do Timothy Garton Asha, dotyczący prof. Jacka Fisiaka i jego postępowania na stanowisku mianowanego rektora UAM. List zawierał propozycję odebrania Fisiakowi Orderu Imperium Brytyjskiego. Spotkałem się z Ashem, ale szybko wybił mi ten pomysł z głowy...”.<sup>1098</sup> Z. Czerwiński dodawał: „Ash napisał jednak tekst, który został opublikowany w <The Times>. Opisywał działalność tego człowieka, jednego z dwóch Polaków, obok gen. Sosabowskiego, odznaczonego najwyższym brytyjskim orderem...”.<sup>1099</sup>

Jak relacjonował Andrzej Mikosz: „Wyjazd po Portugalii był kontynuacją kontaktów nawiązanych w roku 1984 przez Zbyszka Czerwińskiego, a inspirowanych przez Marcina Frybesa, z międzynarodówką studentów katolickich JEC -MIEC „Pax Romana”. Kontakty te najpierw służyły wymianie grup młodzieży z Europy zachodniej. Później z Chorwatami i Słowęciami, w latach 80. z Polakami, a od końca lat osiemdziesiątych także ze Słowakami i Węgrami. Zwieńczeniem tych kontaktów była duża konferencja w Cividale del Friuli koło Udine, która odbyła się na początku kwietnia (od 4/5 kwietnia) pod ładną nazwą „Giovanni Europa quale futuro?”. Wyjazd do Portugalii latem 1986 to był summerweek”.<sup>1100</sup>

Jak dodawał Przemysław Alexandrowicz formalnie kontakty firmowane były przez KIK warszawski i krakowski. Studenckie i uczniowskie zrzeszenia były przybudówką do organizacji „Pax Romana”, a w latach 70. wzięła ich pod skrzydła Bruksela i współpraca trwała do końca lat 80.<sup>1101</sup>

Objęty inwigilacją w ramach sprawy „KOS” Jerzy Fiećko, podejrzewany był o nielegalną działalność wydawniczą. SB gromadziła materiały na ten temat, przeszukując nielegalnie jego

---

<sup>1097</sup> AIPN Po 0187/331 cz1., 174-175/395, Meldunek uzupełniający nr 217/86, 24.10.1986 r. Nieznane funkcjonariuszowi SB pismo, którego redaktorem był o. Marcin Babraj, to wydawany w Poznaniu dominikański miesięcznik „W drodze”.

<sup>1098</sup> Relacja J. Ruszkowskiego z grudnia 2016 r.

<sup>1099</sup> Relacja Z. Czerwińskiego z grudnia 2016 r.

<sup>1100</sup> Relacja A. Mikosza z grudnia 2016 r.

<sup>1101</sup> Relacja P. Alexandrowicza z sierpnia 2017 r.

biuro w Instytucie Filologii Polskiej: „(...) Pracę magisterską napisał pod kierunkiem prof. Jarosława Maciejewskiego – aktywnego działacza byłej „Solidarności”. Prof. J. Maciejewski zatrudnił Jerzego Fieckę w kierowanym przez siebie Zakładzie Historii Literatury Polskiej jako asystenta – stażystę. Umowa o pracę została zawarta na 1 rok i kończyła się z dniem 30 września 86 r. Na początku października władze uczelniane przedłużyły umowę o pracę do czego w dużej mierze przyczyniło się stanowisko i opinia Komitetu Uczelnianego PZPR. Na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR przy UAM I Sekretarz dr Antoni Szczuciński wyraził pogląd, że dla dobra aktualnie prowadzonej polityki przez Państwo i Partię należy wymienionemu umożliwić dalszą pracę na Uczelni (...)”<sup>1102</sup>

W meldunku uzupełniającym nr 26/87 do sprawy „KOS” z 31 stycznia 1987 r. informowano o dokonanych 28-29 stycznia tajnych przeszukaniach 9 pokoiów Wydziałów Filologicznego i Historycznego. Ich celem było: „(...) udokumentowanie nielegalnej działalności Jerzego Fiecko i innych osób znanych z prezentowania negatywnych postaw i poglądów. W wyniku przeszukania pomieszczenia zajmowanego przez J. Fiecko, J. Kubiaka oraz kilku innych osób z Zakładu Historii Literatury Polskiej w Instytucie Filologii Polskiej UAM ujawniono szereg (13 pozycji) nielegalnych wydawnictw (...). Ujawnione materiały potwierdzają operacyjnie uzyskiwane informacje o czynnym zaangażowaniu Jerzego Fiecko i Jacka Kubiaka w redagowanie nielegalnych wydawnictw. (...) Podobne działania zamierzamy wykonać na innych obiektach UAM wobec takich figurantów jak: prof. prof. Z. Ziemiński, J. Ziółkowski, W. Rozwadowski, T. Rabska, dr A. Czepita, mgr W. Pogasz i inni, co do których istnieje przypuszczenie, że również prowadzą wrogą działalność (...). Stworzy to duże szanse dalszego poważnego osłabienia istniejących struktur „Solidarności”<sup>1103</sup>

Wobec zablokowania możliwości legalnych działań w środowisku studenckim zaczęły pojawiać się nowe inicjatywy. Ślady ich działania trafiły niejako „siłą bezwładu” do teczek sprawy prowadzonej wobec działaczy rozwiązanego samorządu.

Rano 3 marca 1987 r. w DS „Zbyszko” znaleziono na klatce schodowej i w pomieszczeniach kuchennych „(...) nieznaczne ilości ulotek sporządzonych na papierze białym, formatu A 4, techniką powielaczową. Ulotka zatytułowana jest „Studenci”. W swojej treści neguje m. in. zwolnienie z uczelni prof. Leszka Nowaka i prof. Zbigniewa Kwiecińskiego, nowelizację Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, warunki socjalno-bytowe w

---

<sup>1102</sup> AIPN Po 0187/331 cz3, 12240/II, 270-271/368, Notatka służbowa dot. J. Fiecki, 10.1986

<sup>1103</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 178-179/395, Meldunek uzupełniający nr 26/87 do sprawy „KOS”, 31.01.1987 r.

domach akademickich i po ukończeniu studiów. Szczególnie neguje fakt zniesienia przez władze uczelni warunkowych zaliczeń semestrów, obowiązkowych zaliczeń wykładów oraz zwolnienia tych nauczycieli akademickich, którzy nie posiadają dorobku naukowego. Autorzy ulotki wzywają do zdecydowanego przeciwdziałania takiej sytuacji, zintegrowania studentów wokół silnego Samorządu, występowania przeciwko władzom dziekańskim i rektorskim. Ulotka wzywa również o ile nie zmieni się dotychczasowa polityka władz do pogotowia strajkowego i strajku”.<sup>1104</sup> Przechwycono 14 ulotek, próbowano ustalić ich autorów i kolporterów. Dość szybko SB powiązała autorstwo ulotek z działalnością studentów, pochodzących w dużej części z Gorzowa, którzy 15 stycznia 1987 r. zwrócili się do rektora UAM, a następnie do wojewody z wnioskiem o zarejestrowanie Związku Akademickiego „Universitas”. Organizacja o zasięgu uczelnianym miała skupiać młodzież wychowaną w duchu społecznej nauki Kościoła. Wydział Społeczno - Administracyjny Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przekazał sprawę do rozpatrzenia analogicznej komórce w Urzędzie Miasta, jako organowi kompetentnemu w pierwszej instancji. Ten stwierdził pewne braki w dokumentacji i zażądał uzupełnienia danych.<sup>1105</sup>

Inicjatywą zainteresował się też Wydział III-1, wszczynając sprawę operacyjnego sprawdzenia „Związek”. Prowadzący sprawę st. sierż. Leszek Szargan przypuszczał, że Urząd Miasta nie wyrazi zgody na rejestrację, podobnie jak w przypadku odwołania Urząd Wojewódzki. Ponieważ obawiano się, że inicjatorzy nie podporządkują się decyzjom administracyjnym, SB uznała za konieczne sprawdzenie, czy działalność nie będzie prowadzona bez zezwolenia i w konspiracji. Wydział III-1 miał wykorzystać do tego swe osobowe źródła informacji – tajnych współpracowników: „Broniek”, „Wolski”, „Leński”, „Condor”, „Ryszard” i „Barbara” oraz kontakty operacyjne: „PT” i „JJ”. Wśród osób mających związek ze sprawą wynotowano 14 sygnatariuszy wniosku o rejestrację: Przemysława Woźnego, Marcina Dziecioła, Marka Góreckiego, Arkadiusza Siwko, Przemysława Bartoszewicza, Barbarę Hrybacz, Tomasza Szyszko, Mirosława Orzeszko, Macieja Srebro, Romana Lewickiego, Annę Korba, Pawła Woźnego, Andrzeja Milcarza i Grzegorza Baczyńskiego. Wstępne ustalenia SB wykazały, że grupę inicjatywną tworzyli głównie studenci prawa (11 osób), Wydziału Nauk Społecznych i historii.<sup>1106</sup>

Jak doniósł 20 lutego 1987 r. TW „Ryszard” (Andrzej Sorówka) - jeden z członków

---

<sup>1104</sup> AIPN Po 0187/331 cz.1, 181/395, Meldunek uzupełniający nr 59/87 do sprawy „KOS”, 3.03.1987 r.

<sup>1105</sup> AIPN Po 0187/403, Meldunek inicjujący do sprawy operacyjnego sprawdzenia „Związek”.

<sup>1106</sup> Tamże.

komitetu założycielskiego „Universitas” Przemysław Woźny z II roku prawa, przekazał mu kilka egzemplarzy nielegalnych wydawnictw i proponował udział w tworzeniu na rok grupy samokształceniowej. Chorąży M. Kucharski zanotował, że według TW „Ryszard” współautorem projektu organizacji jest student III roku prawa, były przewodniczący samorządu na wydziale Andrzej Mikosz, który przedstawił projekt nowego statutu samorządu. Według TW posiada on też „duże kontakty” z dominikanami w Poznaniu. W listopadzie z jego inspiracji w salce przyklasztornej odbyło się zebranie sekcji kultury polityczno – prawnej Koła Naukowego Prawników. Sekcja ta stanowi zdaniem TW dość liczną grupę opozycyjnie nastawionych studentów.<sup>1107</sup>

Informacja o próbie zalegalizowania opozycyjnej działalności studentów poprzez stworzenie Związku Akademickiego „Universitas” pojawiła się równolegle w meldunkach dziennych KW PZPR do Warszawy (6 marca 1987 r.). Wskazywano, że jest to jeden z elementów gry inicjowanej przez opozycję, a opinia władz uczelni, jak również wojewody w sprawie wniosku była zdecydowanie negatywna.<sup>1108</sup> Podobną opinię wyraził sekretarz KW PZPR dr Jan Maćkowiak. Jak doniósł 27 marca 1987 r. TW „Leński”: „ W dniach 24-25 marca br. odbyła się w Jankowicach k. Poznania narada aktywu partyjnego szkół wyższych miasta Poznania zorganizowana przez Wydział Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR. Podczas przemówienia sekretarz KW J. Maćkowiak definitywnie odpowiedział, że UNIVERSITAS nie będzie zarejestrowany ponieważ stanowi alternatywę dla działalności ZSP”.<sup>1109</sup>

Próby stworzenia legalnej organizacji akademickiej o profilu chrześcijańskim podejmowane były również w Gdańsku. Jak pisała wydawana poza cenzurą wrocławską „Gazeta Akademicka”: „W kilku innych uczelniach w Polsce pojawiły się ostatnio różne propozycje. W Warszawie odbudowano mimo okrojonych kompetencji samorząd, w Poznaniu i Gdańsku złożono wnioski o zarejestrowanie organizacji studenckich o profilu ideowo – wychowawczym (idee narodowe i chrześcijańskie), w Warszawie odbył się II Krajowy Zjazd

---

<sup>1107</sup> AIPN Po 0187/403, s. 61/2, Wyciąg M. Kucharskiego z informacji TW „Ryszard”, 20.02.1987 r. Andrzej Mikosz wspomina: „Działalność dość mocno szkodliwego w latach 1987-1989 TW "Ryszarda" - Andrzeja Sorówki to dość dramatyczna historia. Aresztowany w związku z działalnością w Ósemce, przeszedł, szantażowany (chyba przez nacisk i groźbę, dotyczącą jego ojca - oficera LWP), na ciemną stronę mocy. Potem - pewnie dla zlikwidowania dysonansu poznawczego - zaczął brać kasę i uczynił sobie z tego źródło dochodów. Potrafił wychodząc ze spotkania w „Hance” w dziupli samorządu zadzwonić na numer kontaktowy, żeby na bieżąco zrelacjonować co się dzieje. Przyjmował zadania - np. pogłębianie rozdzźwięków pomiędzy Mikoszem a Filipem Kaczmarkiem. W aktach sprawy <Przegrani> robi on za jednego z głównych dostawców informacji dla SB”. Relacja mailowa A. Mikosza z 4.07.2017 r.

<sup>1108</sup> APP, sygn.1191, s. 21, Informacja teleksowa KW PZPR nr 20/87

<sup>1109</sup> AIPN Po 0187/403, s. 114, Wyciąg W. Marka z informacji TW „Leński”, 27.03.1987 r.

NZS-u i podpisano porozumienie o współpracy i wymianie informacji przez przedstawicieli NZS-u 20 uczelni z 6 miast, w Krakowie działa z większym lub mniejszym szczęściem Krakowska Wspólnota Akademicka (...)"<sup>1110</sup>

W meldunku uzupełniającym do sprawy „Związek” st. sierż. L. Szargan stwierdził, że: „(...) Inicjatorzy powstania Związku Universitas dążą w swoim działaniu do utworzenia Samorządu Studentów UAM. Ewentualny skład Samorządu miałby się ukonstytuować ze studentów utrzymujących kontakty z pracownikami naukowymi, niechętnymi naszej rzeczywistości (...)"<sup>1111</sup> Analiza wzorów pisma maszynowego przeprowadzona przez biegłych SB wykazała „wiele cech wspólnych” czcionki, którą napisano deklarację ideową Związku Akademickiego „Universitas” z tekstem ulotki, sygnowanej „Studenci UAM”, o której informowano 3 marca 1987 r. W meldunku nr 84/87 z 23.03.1987 r. pojawiła się informacja, że grupa gorzowska, studiująca na UAM posiada punkt poligraficzny we wsi Wawrów k/Gorzowa i tam drukowane jest pismo „Szaniec”, kolportowane również w Poznaniu.<sup>1112</sup> Grupę tę podejrzewano o inicjowanie działań, które powodować będą niepokoje, wystąpienia, wiece do strajku okupacyjnego włącznie. Przykładowo: 9.03.1987 r. wieczorem miało odbyć się spotkanie samokształceniowe studentów Wydziału Prawa, wykorzystujących Koło Naukowe Prawników, a następnie studentów WNS. Tematem miała być dyskusja nad kształtem samorządu. „W celu niedopuszczenia do rozwoju niekorzystnej dla nas sytuacji w dn. 9 bm. przeprowadzono rozmowy z prorektorem UAM ds. studenckich oraz dziekanami Wydz. Prawa i Nauk Społecznych. Zobowiązano wymienionych do zastosowania działań prewencyjnych blokujących powyższą inicjatywę (...)"<sup>1113</sup> Jak wynikało z jednego z kolejnych meldunków spotkanie odbyło się na terenie „kaplicy OO Dominikanów” z udziałem 22 studentów prawa i WNS: „(...) studenci WNS stwierdzili, że podjęli już próby wywarcia nacisku na władze uczelni w celu utworzenia i przyznania szerszych kompetencji samorządowi studentów (...). Aktualnie czynią oni starania o wyłonienie reprezentantów poszczególnych grup i lat, którzy mają wyłonić przedstawicieli do prowadzenia rozmów z władzami dziekańskimi (...). Wiodącą rolę w trakcie tego spotkania odgrywał figurant sprawy Andrzej Mikosz, który referował prawne kwestie samorządu studentów a także przebieg konsultacji studenci-władza w kwestii regulaminu samorządu. Uzyskaliśmy także informację, że A. Mikosz wraz z nn pracownikiem

---

<sup>1110</sup> „Gazeta Akademicka”, nr 3(7), styczeń-luty 1987 r., cyt. za: J. i K. Popińscy, *Od SKS do NZS...*, s. 341.

<sup>1111</sup> AIPN Po 0187/403, Meldunek st. sierż. L. Szargana nr 74/87, 16.03.1987 r.

<sup>1112</sup> AIPN Po 0187/403, Meldunek st. sierż. L. Szargana nr 84/87, 23.03.1987 r.

<sup>1113</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 186/395, Meldunek nr 64/87 do sprawy „KOS”, 9.03.1987 r.

naukowym UAM w dn. 11 bm. zamierzał wyjechać do Warszawy gdzie w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego przedstawić miał punkt widzenia studentów UAM na proponowane przez Ministerstwo poprawki do projektu regulaminu samorządu (...)”. Także 9 marca spotkali się członkowie koła samokształceniowego, działającego pod szyldem Koła Naukowego Prawników. „(...) Cel działania grupy nie został jeszcze jasno określony. Uzgodniono jednak, że jedną z najważniejszych kwestii jest zbudowanie „swojego” samorządu studentów. Ten temat ma dominować na kolejnym spotkaniu w dniu 16 bm.”.<sup>1114</sup>

Nowe inicjatywy SB próbowała początkowo wiązać z pozostającymi na uczelni działaczami samorządu sprzed nowelizacji ustawy. TW „Plant” otrzymał 5 lutego 1987 r. zadanie: „W związku z planowaną 6 rocznicą powstania NZS-u proszę zwrócić uwagę na b. działaczy samorządu studenckiego i NZS-u, którzy mogą coś przygotować z tej okazji. Proszę zacieśnić kontakt ze Z. Lubaszewskim i E. Kaikiem i informować o wszystkim co jest z nimi związane. Proszę inf. o ewentualnych ogłoszeniach i spotkaniach które będą organizowane przez DA. Proszę ustalić rysopis ew. dane osób utrzymujących kontakt z B. Kürbis”.<sup>1115</sup> „Zbigniew Lubaszewski skupia wokół siebie grono dawnych przyjaciół (Kaik, Talaga – V rok historii). Z informacji uzyskanych od Tomasza Garszki (V r. h.) dowiedziałem się, że wyżej wymienione osoby spotykają się w akademiku „Zbyszek” z członkami byłego samorządu. O celach i treści tych spotkań będę mógł poinformować po moim spotkaniu z E. Kaikiem” - doniósł K. Jaśkowiak. Ten trop okazał się jednak fałszywy.<sup>1116</sup>

Jak to trafnie ujęto w decyzji o zakończeniu sprawy „KOS”: „Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego bardzo precyzyjnie bada propozycje regulaminu Samorządu Studentów nie dopuszczając do uregulowań prawnych które można by wykorzystać do prowadzenia wrogiej działalności”.<sup>1117</sup> Na posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego 19 lutego 1987 r. mgr Jacek Kubiak „zapytał Pana prodziekana A. Markunasa, czy wobec faktu, iż w życie weszły dwa akty, statut szkoły wyższej i regulamin samorządu studenckiego, studenci zostaną dokładnie poinformowani o tych aktach?”. Dziekan Markunas odparł, że nikt ze studentów dotychczas nie zwracał się z zamiarem poznania nowych aktów, ale jeżeli takie będzie życzenie

---

<sup>1114</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 187-188/395, Meldunek uzupełniający nr 70/87, 11.03.1987 r. Andrzej Mikosz wspominał: „NN z relacji SB to dr Krystian Ziemiński, który został dodany jako Opiekun, przedstawiciel rektora do zespołu samorządowego. Pracował bardzo merytorycznie i nie było z nim żadnych problemów. W Ministerstwie spotkaliśmy się z p. Pietrasikiem, który miał czuwać nad właściwym kształtem regulaminów.” Relacja mailowa A. Mikosza z grudnia 2016 r.

<sup>1115</sup> AIPN Po 007/567, s. 82, Informacja TW „Plant”, notatka st. sierż. L. Szargana, 5.02.1987

<sup>1116</sup> AIPN Po 007/567, s. 78, Informacja TW „Plant”. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.430-431.

<sup>1117</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 8/395, pisownia oryginalna.



studentów, to udzieli informacji.<sup>1118</sup>

Na posiedzeniu senatu 16 marca 1987 r. prorektor S. Sierpowski omówił przygotowania regulaminu samorządu. Stwierdził, że ożywione dyskusje związane z udoskonaleniem projektu trwały do końca ubiegłego roku. W dniu 17 grudnia 1986 r. dokument przesłano do ministra, negocjatorem ze strony UAM był dr K. Ziemiński. W dniu 17 lutego 1987 r. uzyskano odpowiedź ministra zawierającą 45 uwag do projektu. Prorektor zapowiedział, że 18 marca odbędzie się kolejne spotkanie z przedstawicielami MNiSzW. Zauważył, że z uwagi na niezbyt aktywną pracę organizacji młodzieżowych na uczelni samorząd byłby bardzo potrzebny.<sup>1119</sup> Odpowiadając na pytanie mgr J. Kubiaka prorektor Sierpowski wyjaśnił, że minister nie zgłasza... większych zastrzeżeń do obecnego projektu regulaminu samorządu. Skład komisji dyscyplinarnej dla studentów uzupełniono o Renatę Hliwę, Michała Lemanowskiego, Macieja Srebro, Darię Szymańską i Jacka Turczyńskiego.<sup>1120</sup>

Również na Akademii Rolniczej władze opóźniały przeprowadzenie wyborów do samorządu. Mimo zatwierdzenia regulaminu przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie udało się to przed końcem roku akademickiego 1986/1987. Jak meldował por. W. Mroczyński spowodowane było to głównie opieszałością rektora prof. Kazimierza Szebiotko, który zbyt późno zatwierdzony regulamin skierował do realizacji. W związku z tym wybory przeprowadzone zostaną po rozpoczęciu nowego roku akademickiego, w październiku lub listopadzie. Zakończono je jednak dopiero w kwietniu 1988 r. „Przebiegały one w spokojnej atmosferze, przy bardzo małym zainteresowaniu ze strony studentów. Wybrane osoby nie są nam znane z prowadzenia jakiegokolwiek negatywnej działalności o charakterze politycznym. Rady Wydziałowe do chwili obecnej nie podjęły żadnych konkretnych działań. Nie ukonstytuowała się również Uczelniana Rada Samorządu co spowodowane jest brakiem jakiegokolwiek aktywności i zainteresowania ze strony przewodniczących (...)”.<sup>1121</sup>

W dniu 31 marca 1987 r. Senat UAM zaopiniował pozytywnie kandydaturę dotychczasowego rektora Jacka Fisiaka na to stanowisko w następnej kadencji. Poparło go 74% członków senatu, który 27 kwietnia przyjął przedstawione przez prof. Fisiaka kandydatury na prorektorów: Andrzeja Kostrzewskiego, Tadeusza Nowaka i Waldemara Żukowskiego. Nowa

---

<sup>1118</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filologicznego 19 lutego 1987 r., s. 4.

<sup>1119</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 16 marca 1987 r., s. 57.

<sup>1120</sup> Tamże, s. 65-66.

<sup>1121</sup> AIPN Po 0187/582, Meldunki: uzupełniający nr 188/87 do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Konwent” z 14.07.1987 r. oraz Meldunek operacyjny nr 87/88 z 4.05.1988 r.

kadencja rozpoczynała się od września 1987 r. Jak pisał o okresie sprawowania funkcji rektora przez prof. Fisiaka Piotr Bojarski: „Dzięki dobrym notowaniom Fisiaka u władz uniwersytet ruszył do przodu: zakończono I etap budowy Collegium Physicum na Morasku, rozpoczęto komputeryzację UAM, otwarto filię Alliance Francaise, bibliotekę i czytelnię British Council, a także uniwersytecką księgarnię. UAM zwiększył liczbę kierunków studiów (geologia, arabistyka, sinologia, japonistyka, hispanistyka, lituanistyka), rozbudował bibliotekę, rozpoczął cykl wykładów otwartych dla poznaniaków”.<sup>1122</sup> To wszystko udało się osiągnąć nie tylko dzięki operatywności i wizji rozwoju uczelni, ale również w dużej mierze za cenę milczenia znacznej części pracowników wobec autorytarnych rządów rektora.<sup>1123</sup> W roku 1986, a więc w okresie narastającego kryzysu finansowego PRL, prof. Fisiak pozyskał dla uczelni dwukrotnie większe środki, niż w poprzednim roku.<sup>1124</sup>

Tymczasem 9 kwietnia 1987 r. funkcjonariusze SB zatrzymali na uczelni Jerzego Fiećko. J. Fiećko odmówił składania wyjaśnień, został zatrzymany na 48 godzin, a 11 kwietnia zwolniony do domu. Wydział Śledczy WUSW zamierzał skierować sprawę do Kolegium ds Wykroczeń. Jak tłumaczono: „Działania powyższe realizowane były w ramach spodziewanej akcji Brzoza III z wyprzedzeniem ze względu na zaistniałe optymalne warunki operacyjne”.<sup>1125</sup> WUSW wysłał także szyfrogram o zatrzymaniu Fiećki do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW.<sup>1126</sup> „Zatrzymanie J. Fiećki wywołało w środowisku działaczy poznańskiej opozycji związanej z „SW” i „TZR” dużą sensację i konsternację. Po raz pierwszy Służba Bezpieczeństwa zdecydowała się na dokonanie przeszukań w budynku dydaktycznym uczelni” - z pewną nutą dumy zanotował w meldunku końcowym do sprawy „KOS” kpt. L. Kaczmarek.<sup>1127</sup>

Jak odnotował: „(...) zostaną podjęte próby mające na celu doprowadzenie do zwolnienia z pracy Jerzego Fiećko”.<sup>1128</sup> Jednak ku ubolewaniu SB nawet na zebraniu Podstawowej

---

<sup>1122</sup> P. Bojarski, *Dwie twarze byłego rektora*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek regionalny - Poznań), 18.04.2006 r.

<sup>1123</sup> Próżno szukać takich ocen w biogramie rektora J. Fisiaka pióra Marcina Krygiera w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. T. Schramma, Poznań 2016, s. 267-272.

<sup>1124</sup> M. Heruday-Kielczewska, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach osiemdziesiątych. Wpływ wydarzeń politycznych na życie uczelni*, w: *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych*. Studia pod red. T. Gąsowskiego, Warszawa 2015, s. 232.

<sup>1125</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 189-191/395, Meldunek nr 103/87 do sprawy „KOS”.

<sup>1126</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 192/395, Szyfrogram do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 9.04.1987 r.

<sup>1127</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 197-211/395, Meldunek końcowy kpt. L. Kaczmarka do sprawy „KOS”, 174/87, 30.06.1987 r.

<sup>1128</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 193-194/395, Meldunek uzupełniający kpt. L. Kaczmarka, nr 105/87.

Organizacji Partyjnej Wydziału Filologicznego „ (...) Postawa figuranta została oceniona jako wygląd młodego człowieka, który się jeszcze niczego nie nauczył, nie było wypowiedzi krytykujących jego postawę polityczną”.<sup>1129</sup>

SB badało nastroje w środowisku akademickim po swej akcji - 13 kwietnia 1987 r. TW „Plant” otrzymał od st. sierż. L. Szargana zadanie: „Proszę o inf. dot dyskusji studentów na temat przeszukania dokonanego w Coll Novum przez SB w dniu 9.04.87”.<sup>1130</sup>

W dniach 23-24 kwietnia SB przeprowadziła rozmowy profilaktyczno - ostrzegawcze z członkami „grupy gorzowskiej”: Przemysławem Woźnym, Marcinem Dzięciołem, Markiem Góreckim i Arkadiuszem Siwko. 27 kwietnia na dworcu PKP zatrzymano P. Bartoszewicza, który miał według meldunku z Gorzowa, przywieźć znaczną ilość nielegalnych materiałów. Zatrzymano też oczekującego na niego na peronie Marka Rusakiewicza, ale nie znaleziono przy nich „bibuły”.<sup>1131</sup> Zgodnie z sugestiami SB, Wydział Administracyjno-Społeczny wydał 27 kwietnia 1987 r. negatywną decyzję w sprawie rejestracji „Universitas”, którą 12 czerwca podtrzymał Urząd Wojewódzki. Co prawda nielegalnej działalności sygnatariuszy nie stwierdzono, jak zapisał 25 września 1987 r. w meldunku do sprawy „Związek” sierż. L. Szargan, ale w notatkach dotyczących grupy pojawiły się wypisy z akt studenckich m. in. Dariusza Szymczaka, Tomasza Szyszko i Mirosława Gruszki.<sup>1132</sup> Inwigilacja założycieli ZA „Universitas” w ramach SOS „Związek” trwała do grudnia 1987 r.

Ostatnie notatki i meldunki w aktach sprawy „KOS” to głównie obserwacje różnych form aktywności byłych liderów samorządu. W dniu 5 maja 1987 r. Naczelnik Wydziału III-1 WUSW w Poznaniu zanotował: „Proszę zastanowić się nad możliwością zakończenia sprawy, ale pod warunkiem założenia spraw na jej aktywnych figurantów, takich jak Fiećko, Harasymowicz, stud. z Gorzowa itd. (...) Generalnie sprawa prowadzona aktywnie poza pewnymi mankamentami, które trzeba usunąć”.<sup>1133</sup>

Zastępca szefa WUSW ds. SB płk Franciszek Szych podpisał 24 czerwca 1987 r. postanowienie o zakończeniu sprawy operacyjnego rozpoznania „KOS”, o co wnioskował kpt. Leon Kaczmarek: „Ponieważ ustały warunki sprzyjające do prowadzenia na Uczelni wrogiej działalności politycznej a zdecydowana większość figurantów ukończyła studia na UAM,

---

<sup>1129</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 195/395, Meldunek nr 148/87 z 28.05.1987 r. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.437-438.

<sup>1130</sup> AIPN Po 007/567, s. 92, Notatka st. sierż. L. Szargana, 13.04.1987 r.

<sup>1131</sup> AIPN Po 0187/582, Meldunek st. sierż. L. Szargana, 29.04.1987 r.

<sup>1132</sup> AIPN Po 0187/582, Meldunek st. sierż. L. Szargana, 25.09.1987 r.

<sup>1133</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 12/395, Notatka naczelnika Wydziału III-1 ppłk K. Górnego, 5.05.1987 r.

postanowiono rozpracowanie operacyjne krypt. „KOS” zakończyć a materiały złożyć w archiwum Wydz. C. W związku z powyższym postanowiono figurantów pozostawić w ewidencji Wydz. C. Figuranci pozostający na uczelni będą kontrolowani w ramach innych spraw ewidencji operacyjnej, natomiast o działalności pozostałych poinformowane zostaną zainteresowane jednostki”.<sup>1134</sup>

Meldunek końcowy w sprawie „KOS” kpt. Kaczmarek napisał 30 czerwca 1987 r.<sup>1135</sup>

---

<sup>1134</sup> AIPN Po 0187/331 cz1, 13/395, Postanowienie o zakończeniu sprawy „KOS”, 24.06.1987 r.

<sup>1135</sup> AIPN Po 0187/331 cz1,197-211/395, Meldunek końcowy w sprawie „KOS” nr 174/87, 30.06.1987 r.

## Rozdział VII.

### Odrodzenie samorządu (1987 - 1989)

#### 1. Odtworzenie NZS i inne inicjatywy niezależne na UAM

Niezależne Zrzeszenie Studentów reaktywowało się w Poznaniu po pięciu latach. W dniu 19 kwietnia 1987 r. powstała Poznańska Rada NZS, do której weszli przedstawiciele AR, PP, AM, PWSSP, AWF i UAM. Założyciele nowego NZS stwierdzili, że próby tworzenia samorządów studenckich są utrudniane przez władze i możliwość założenia w pełni niezależnego samorządu jest poważnie ograniczona. Wobec zmniejszania autonomii wyższych uczelni, stałego pogarszania stanu bytowego studentów i represji politycznych postanowiono reaktywować zrzeszenie.<sup>1136</sup>

Trzy miesiące wcześniej, 10 stycznia 1987 r. na spotkaniu działaczy NZS z kilku ośrodków akademickich podjęto decyzję o odbudowie ogólnopolskich struktur. Na tamtym zjeździe nie było jeszcze nikogo z Poznania, ale od czerwca jego przedstawiciel brał udział w pracach Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS.<sup>1137</sup>

SB opatrzyła prowadzoną w związku z reaktywacją NZS sprawę proroczym kryptonimem „Przegrani”. Sprawę operacyjnego sprawdzenia pod tym kryptonimem Wydział III-1WUSW w Poznaniu założył niemal równoległe z zakończeniem sprawy operacyjnego rozpoznania „KOS”.<sup>1138</sup> Wniosek chorążego T. Sobkowiaka nosi datę 16 maja 1987 r., decyzję podjęto dwa dni później. Jak stwierdzono - w trakcie kontroli operacyjnej uzyskano informację, że w dniu 11.05.1987 r. w godzinach południowych na terenie budynków dydaktycznych Wydziału Nauk Społecznych UAM rozkolportowane zostały ulotki, których autorzy żądają zwiększenia autonomii uczelni wyższych poprzez rozszerzenie udziału autentycznych reprezentacji środowiska studentów w organach przedstawicielskich, umożliwienia działania niezależnych samorządów i wpływu studentów na programy nauczania. W sprawach socjalno-bytowych żądano reformy systemu stypendialnego, zaniechania podwyższania opłat za akademiki i

---

<sup>1136</sup> Cyt. za P. Zwiernik, *Biuletyn Informacyjny Studentów i „Podaj dalej” czasopisma Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Poznaniu*, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów w Poznaniu (1980-1989)*, Poznań 2007, s. 224.

<sup>1137</sup> F. Kaczmarek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1988-1989. „Drugi” NZS UAM*, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów...*, s. 188.

<sup>1138</sup> AIPN Po 00206/137, s. 13, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Przegrani”, 16.05.1987 r.

poprawy panujących w nich warunków, jak również poprawy wyżywienia w stołówkach. Żądano również umożliwienia zrzeszania się studentów w organizacjach, których charakter będzie wyrazem woli członków i zniesienia represji z powodów politycznych.

Jak stwierdził autor wniosku, przejęto 70 z 80 rozkolportowanych ulotek.<sup>1139</sup>

Wśród „figurantów” sprawy znaleźli się: Paweł Woźny, Grzegorz Baczyński, Małgorzata Chrzanowska, Wojciech Dziabaszewski, Anna Gruszecka, Krzysztof Kamiński, Dorota Koczorowska, Mariusz Kostrzewa, Agata Lewandowska, Andrzej Mikosz, Katarzyna Potok, Dariusz Patalas, Andrzej Radke i Roman Szymanda.

Lista osobowych źródeł informacji obejmowała ośmiu tajnych współpracowników. Byli to: „Kaczmarek”, „Emerson”, „Klaudiusz”, „Ramzes”, „Adam”, „Wolski”, „Ryszard” i „Mag”. Czterej pierwsi informowali SB o krążących wśród studentów ulotkach. Funkcjonariusz SB zapisał 15 maja opinię TW „Ramzes”: „W obecnej chwili nie zostało już wielu studentów, którzy pamiętają NZS z jego działalności. Dlatego istnieje duże zaciekawienie co do tej organizacji. Obrosła ona w bardzo nośną legendę, a jej działacze w męczenników walki z reżimem. Sądzę, że nie jest to faktyczne reaktywowanie organizacji, a tylko inicjatywa kilku ludzi, chcących zrobić trochę zamieszania w środowisku”.<sup>1140</sup>

W meldunku uzupełniającym z 3 czerwca 1987 r. T. Sobkowiak informował, że student Krzysztof Brzechczyn, figurant sprawy operacyjnego rozpoznania krypt. „Libra” zamierza uruchomić drukarnię sitodrukową na potrzeby NZS. Według tego meldunku poznański NZS miał powstać z inspiracji krajowego zjazdu, a czołową rolę w jego reaktywacji mieli działacze ruchu „Wolność i Pokój”.<sup>1141</sup> SB opierała się na informacji, uzyskanej 29 maja 1987 r. od TW „Adam”, który doniósł o spotkaniu z Krzysztofem Brzechczynem: „(...) spytał, czy nie wyraziłbym zgody na podjęcie się zmontowania prywatnej drukarki sitowej dla nich i przeszkolenie ich ludzi ponieważ NZS szuka drukarzy. Na moje pytanie co to za jedni odpowiedział, że m.in. są to studenci z WNS-u. Powiedziałem, że zastanowię się. W najbliższy poniedziałek ok. południa spotkam się u K. Brzechczyna z człowiekiem z NZS-u z którym omówię warunki współpracy, gdyż od razu nie chcę się w ciemno zgodzić (...)”.<sup>1142</sup>

Jak wspominał Andrzej Radke, który rozpoczął studia w 1984 r. i był mocno zaangażowany w podziemie: „Na początku 1987 r. dostałem informację z Polski, że się

---

<sup>1139</sup> AIPN Po 00206/137, s. 24, Plan przedsięwzięć operacyjnych SOS „Przegraní”, 3.06.1987 r.

<sup>1140</sup> AIPN Po 00206/137/II, s.173, Wyciąg z informacji TW „Ramzes”, 15.05.1987 r.

<sup>1141</sup> AIPN Po 00206/137, s.22, Meldunek uzupełniający nr 153/87, 3.06.1987 r.

<sup>1142</sup> AIPN Po 00206/137, s.558, Wyciąg z informacji uzyskanej od tw ps. „Adam” z dnia 29.05.1987 r.

reaktywuje NZS. W kwietniu namówiłem kolegów z różnych uczelni na spotkanie. Z UAM byli Radek Lewandowski, Agata Pilawska (obecnie Lewandowska), Wojtek Dziabaszewski, Maciej Celichowski i ja, z Politechniki współorganizator Darek Jędraszak i Przemysław Bielicki, z Akademii Medycznej Marek Karczewski, z Rolniczej Maciej Andrzejewski i Witold Andree, z PWSSP Dariusz Głowacki i z AWF Bartek Żmizdiński.”<sup>1143</sup>

W opracowanym 3 czerwca 1987 r. przez SB planie przedsięwzięć operacyjnych do sprawy „Przegrani” ujęto przygotowanie zadań dla sieci tajnych współpracowników Wydziału III-1: „Kita”, „Paweł-63” (sekcja IIIa) oraz „Waldi”, „Anna”, „Patrycja”, „Jan Mieczkowski” (sekcja IIIb) „mającej dotarcie do grupy byłych aktywistów Samorządów Studenckich celem głębszej penetracji tego środowiska”, a także wykorzystanie sieci TW z UAM ( „Aldo Moro”, „Ramzes”, „Klaudiusz”, „Kormoran”, „Marek”, „Student”, „Emerson”, „Kaczmarek”). Chorąży T. Sobkowiak planował, aby poprzez tw „Adam” ustalić powiązania inicjatorów reaktywowania NZS-u z członkami innych organizacji opozycyjnych na terenie uniwersytetu ze szczególnym uwzględnieniem Liberalno - Demokratycznej Partii „Niepodległość” oraz Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego. Planowano również zbadać powiązania z „WiP”.<sup>1144</sup>

Andrzej Radke z Ruchem „Wolność i Pokój” nie był związany.<sup>1145</sup> Zainteresował się natomiast spotkaniem, które jesienią 1987 r. organizował u oo. dominikanów Andrzej Mikosz: „Przyszli ludzie z różnych środowisk – Andrzej Jegliczka, Sławomir Oleś, nie było jeszcze wówczas Marka Rusakiewicza. Nie wiem, czy to już wtedy A. Mikosz zaproponował stworzenie legalnego koła Towarzystwa Przyjaciół Powściągliwości i Pracy jako namiastki samorządu? Powiedziałem mu, że na razie będę w tym działać, ale najważniejsza będzie dla mnie reaktywacja NZS” - wspominał.<sup>1146</sup>

Okazją do symbolicznego wyjścia z podziemia NZS UAM był pogrzeb profesora Jarosława Maciejewskiego, zmarłego 28 października 1987 r. Podczas uroczystości część studentów wystąpiła z przypiętymi znaczkami NZS, dostali je też studenci niosący trumnę powszechnie szanowanego byłego prorektora. Prawdopodobnie spotkanie u dominikanów odbyło się już po pogrzebie profesora, ponieważ Towarzystwo Przyjaciół Powściągliwości i Pracy zarejestrowano w Warszawie 15 października 1987 r. Być może to podczas tego samego

---

<sup>1143</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

<sup>1144</sup> AIPN Po 00206/137, s. 23-25, Plan przedsięwzięć operacyjnych do SOS „Przegrani”, 3.06.1987 r. „Paweł-63” to Piotr Grobelny, s. Jana, ur. 4.02.1963 r. TW „Ryszard”, czyli Andrzej Sorówka, według A. Radke współpracował z SB od wpadki SKOS w 1983 r.

<sup>1145</sup> Pierwsze materiały dotyczące WiP pojawiły się na UAM za sprawą Barbary Hrybac. Szerzej na ten temat: Monika Litwińska, *WiP kontra PRL. Ruch „Wolność i Pokój” 1985-1989*, Kraków 2015, s. 171.

<sup>1146</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

zebrania omawiano pomysł zbiórki podpisów pod apelem o rozszerzenie samorządności studenckiej.

Rankiem 1 grudnia 1987 r. na UAM rozpoczęła się akcja, podczas której wskazywano na ograniczenia samorządności i autonomii wyższych uczelni, domagano się uchylenia aktów wykonawczych do ustawy o szkolnictwie wyższym oraz skierowania do sejmu nowej ustawy według projektu z 1981 r. Najwięcej podpisów (ok. 500) zebrano w Collegium Novum, gdzie ustawiono stolik, powieszono transparent z napisem „Samorządność” oraz plakaty „Studencie! Sprawdź czy twój podpis jest już na liście” i „Samorząd lekarstwem na marazm uczelni”.<sup>1147</sup> Studenci pisali, że regulacje prawne, dotyczące samorządu stoją w sprzeczności z oficjalnymi deklaracjami władz państwowych, a przepisy ramowego regulaminu samorządu rażą brutalnym ograniczeniem autonomii uczelni. Wskazywali, że zanik aktywności społecznej w środowisku jest efektem traktowania studentów jako przedmiotu działalności dydaktyczno – wychowawczej, a nie jako podmiotu współtworzącego wspólnotę mistrzów i uczniów. Podpisy zbierano także w Coll. Iuridicum, Chemicum i na WNS-ie, a nazajutrz we wszystkich budynkach UAM. Zbierający podpisy obserwowani byli przez funkcjonariuszy SB, którzy fotografowali najbardziej aktywnych studentów. Rektor Fisiak wydał zakaz zbierania podpisów, zakazano wywieszania plakatów informujących o treści listu, a dziekani poszczególnych wydziałów grozili bliżej nieokreślonymi konsekwencjami. W następnych dniach, do 11 grudnia, podpisy zbierano w czasie wykładów i w akademikach.<sup>1148</sup> List, adresowany do Ministra Edukacji Narodowej, przesłano również do wiadomości Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa PRL, rektora UAM i pięciu oficjalnych czasopism; Tygodnik „Ład” opublikował jego treść, jednak bez liczby zebranych podpisów. Jako sygnatariuszy wskazał Katarzynę Potok i Andrzeja Mikosza.<sup>1149</sup> Po wieczornym podliczaniu podpisów 1 grudnia, co – jak donosił TW Ryszard (Andrzej Sorówka) – odbyło się prawdopodobnie w mieszkaniu Andrzeja Mikosza – okazało się, że jest ich 905.<sup>1150</sup> Łącznie, w dniach 1 i 2 grudnia 1987 r. list poparło 2131 osób, co potwierdzili swoimi podpisami profesorowie Teresa Rabska i Janusz Ziółkowski.

Na polecenie rektora dziekani zakazywali zbierania podpisów: „Około godz. 11-11.30 przyszedł do nas doc. Kempniński, który stwierdził, że na telefoniczne polecenie rektora akcja

---

<sup>1147</sup> P. Zwiernik, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, Poznań 1995, praca magisterska pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, s. 66.

<sup>1148</sup> Tamże.

<sup>1149</sup> Relacja A. Mikosza z 4.07.2017 r.

<sup>1150</sup> AIPN Po 00206/137, s.567, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Ryszard” z dnia 3.12.1987 r.



ma być zwinięta. Andrzej Mikosz zażądał decyzji na piśmie wraz z podaniem podstawy prawnej, której doc. Kempieński podać nie umiał. Po jakiejś ½ godzinie w miejscu zbierania podpisów pojawili się nieznani mężczyźni (powszechnie panuje opinia, że pracownicy SB), którzy sfotografowali zbierających podpisy (podobna akcja miała miejsce w Coll. Novum). A. Mikosz udał się po pracowników naukowych, którzy mieli wylegitymować tych mężczyzn i sprawdzić, czy mają zgodę rektora na przebywanie na terenie uczelni (zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym). Gdy pracownicy ci (dr Bagińska i dr Kwieciński) zesli, mężczyzn tych już nie było. Chwilę później pojawił się dziekan i stwierdził, że na polecenie rektora musi wydać nam polecenie zaprzestania zbierania podpisów. A. Mikosz spytał, czy jest to oficjalne polecenie rektora. Dziekan potwierdził. A. Mikosz stwierdził, że zgodnie ze ślubowaniem studentkim musimy się na razie temu poleceniu podporządkować, choć nie podano nam podstawy prawnej ani uzasadnienia. Ponieważ jednak rektor nie ma prawa wydać polecenia zakazującego zbierania podpisów pod listem do urzędującego ministra, sprawa ta zostanie przedstawiona na obradach senatu. Następnie z A. Mikoszem, Katarzyną i jeszcze jednym studentem udaliśmy się do Coll. Novum. Tam A. Mikosz pouczył W. Bogaczyka i innych zbierających podpisy, że muszą przy świadkach (był to 1 prac. naukowy i kilkunastu studentów) uzyskać od dziekana oświadczenie, że jest to oficjalna decyzja rektora. Kilka minut później dziekan złożył takie oświadczenie dodając, że jest to tylko polecenie ustne, gdyż rektor odmówił wydania polecenia pisemnego oraz zakazał wydawania takowych. Podobnie odbyła się sprawa w Coll. Maius, z tym, że tam dziekan powiedział, że rektor nie da nic na piśmie i nie poda żadnej podstawy prawnej. A. Mikosz udał się następnie do Coll. Chemicum i tam też zwinął akcję (po uprzednim odebraniu oświadczenia dziekana)”.<sup>1151</sup>

Zdaniem A. Radke grudniowa akcja, w którą zaangażowało się ok. 50 osób, była bardzo ważna dla konsolidacji środowiska samorządowego. O zbiorce podpisów oprócz TW „Ryszard” (Andrzeja Sorówki), donosił TW „Wojtek”, który opisał jej przebieg na Wydziale Chemii.<sup>1152</sup> Jak wspominał Andrzej Mikosz: „Przebieg tej akcji pokazuje naszą niedojrzałość jako konspiratorów. SB posiadała wiedzę (od TW „Ryszard”), że akcja ma zacząć się tydzień wcześniej. W przeddzień zwołałem spotkanie w KIK, podczas którego zakomunikowałem

---

<sup>1151</sup> Tamże. W aktach sprawy „Przegran” jest też wyciąg z donosu TW „Marian” z 10.12.1987 r., informujący o zaangażowaniu w akcję zbiórki podpisów Doroty Koczorowskiej i jej niewymienionej z nazwiska koleżanki Hanki, która „miała udział w redagowaniu listu do Sejmu”. Doc. Kempieński wspomniany w donosie TW „Ryszard” to ówczesny prodziekan Marian Kępiński.

<sup>1152</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 182-183, Wyciąg ppor. M. Kucharskiego z informacji TW „Ryszard” z 2.12.1987 r. i TW „Wojtek” z 3.12.1987 r.

zebranej grupie około 30-40 osób, że przekładamy akcję. Z rozmów, które prowadziłem wtedy z Bogusławem Chrobotą, wtedy szefem Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ i osobie zaangażowanej w nasze kontakty międzynarodowe w ramach JECI-MIEC, wynikało, że istnieje możliwość przeprowadzenia skoordynowanej akcji, jednocześnie na UJ i na UAM. Boguś prosił o czas na przygotowanie. Dlatego zwołałem spotkanie, podczas którego zapadła decyzja (trochę przeze mnie narzucona), że opóźnimy akcję o tydzień. Został wyznaczony termin późniejszy. Wszyscy obecni mieli zachować tajemnicę, co do tej decyzji. Następnego dnia SB ganiało po całym Uniwersytecie, szukając studentów zbierających podpisy. Gdy kilka dni później rozpoczęliśmy zbieranie podpisów, SB była całkowicie zaskoczona. Stąd nerwowe reakcje władz rektorskich. Błąd nasz, a szczególnie triumwiratu Andrzej-Roman-Filip polegał na tym, że nie ograniczyliśmy ścisłego grona zespołu prowadzącego działania do osób, które były tego dnia w KIKu. Nie było pośród nich bowiem żadnego TW”.<sup>1153</sup>

Podczas posiedzenia senatu (14 grudnia 1987 r.) prof. Jacek Fisiak omówił przebieg studenckiego protestu. Oświadczył, że akcja była nielegalna a zachowanie uczestników skandaliczne: dokonywano nielegalnego plakatowania i organizowano zgromadzenia przy zbieraniu podpisów. Rektor stwierdził, że studenci Wydziału Prawa i Administracji odmówili pokazania legitymacji prodziekanowi doc. dr hab. M. Zielińskiemu i doc. dr hab. Kępińskiemu, studenci Instytutu Fizyki – doc. dr hab. Burewiczowi, a w Collegium Novum student zażądał pisemnego oświadczenia rektora, że zabrania zbierania podpisów.<sup>1154</sup>

W meldunku z 23 grudnia 1987 r. Wydział III-1 informował MSW o akcji, wskazując jako adresata Ministerstwo Edukacji Narodowej, a jako główny cel zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym – sprawę samorządu studenckiego: „Studenci wywiesili w holu Collegium Novum i szatni Collegium Iuridicum plakaty stylizowane na wzór b. Solidarności o treściach <Samorządność>, <Na razie tylko prosimy Ministrze>, <Studenci musicie wyć bo Samorząd musi być>. Inicjatorem zbierania podpisów był student IV roku prawa Andrzej Mikosz, którego wspomagali: Przemysław Woźny III r. prawa, Roman .acki [nazwisko nieczytelne – JB] III r. prawa, Małgorzata Chrzanowska III r. prawa, Włodzimierz Bogaczyk VI r. [! -JB] historii, Radosław V r. historii, Roman Rydz III r. historii, Maciej Łopatka - III r. historii, Dorota Koczorowska III r. historii i Rafał Dudziak III r. chemii.”<sup>1155</sup>

Jak meldował dalej st. sierż. L. Szargan: 9 grudnia opozycyjni działacze studenci zebrali się w pomieszczeniach Klubu Inteligencji Katolickiej pod przewodnictwem Andrzeja Mikosza.

---

<sup>1153</sup> Relacja A. Mikosza z 15 sierpnia 2017 r.

<sup>1154</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 14 grudnia 1987 r., s. 22.

<sup>1155</sup> AIPN Po 00206/137, s.28, Meldunek uzupełniający nr 318/87, 23.12.1987 r.

Dyskutowali o ponowieniu próby zalegalizowania organizacji katolickiej, dzięki której mogliby korzystać ze wsparcia organizacyjno – materialnego UAM. A. Mikosz zaproponował powołanie uczelnianego koła Towarzystwa Przyjaciół Powściągliwości i Pracy. Ustalono, że zbliżającą się rocznicę Marca' 68 upamiętni akcja na uczelni w dniach 11-13 marca 1988 r.

Już następnego dnia, 24 grudnia 1987 r. L. Szargan pisał w kolejnym meldunku, że 21 grudnia do prorektora Andrzeja Kostrzewskiego wpłynęło pismo podpisane przez Jacka Turczyńskiego, studenta IV roku prawa, z prośbą o udostępnienie sali na zebranie założycielskie Związku Akademickiego „Młoda Polska” (11 stycznia 1988 r.). Z uwagi na to, że inicjatorzy spotkania nie przedstawili władzom uczelni programu, ani też statutu organizacji rektor nie wyraził zgody. Zaznaczył też, że Jacek Turczyński był jednym z inicjatorów powołania ZA „Universitas”.<sup>1156</sup>

Jak wspominał Andrzej Radke: „Młoda Polska” działała równolegle, ale współdziałania z NZS przez długi czas nie było: „W maju 1988 r. nie poparli strajku, <strzelali Rejtana> i dopiero, kiedy strajk był wygrany przyszli i stwierdzili: mieliście rację. I wtedy we trzech: Jacek Turczyński, Arkadiusz Siwko i Maciej Srebro, zapisali się do NZS”.<sup>1157</sup>

W jednym z pierwszych meldunków Wydziału III-1 do MSW z roku 1988, z dnia 9 stycznia znaleźć można informację, że w A. Mikosz złożył podanie do Wydziału Społeczno – Administracyjnego Urzędu Miasta oraz władz UAM o rejestrację koła Towarzystwa Przyjaciół Powściągliwości i Pracy. W odbytym dwa dni wcześniej zebraniu uczestniczyło pięć osób z prawa i cztery z historii. Mikosza wybrano przewodniczącym, w skład zarządu weszli Katarzyna Potok i Dariusz Patalas.<sup>1158</sup>

Nie próżnowali też byli działacze samorządu. 13 stycznia 1988 r. na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza odbyło się inauguracyjne posiedzenie „organizacji o charakterze opozycyjnym o nazwie <Ład i Wolność>. Przyjęto program działania, w którym przewiduje się m. in. działanie na rzecz pomocy represjonowanym. Postanowiono też podjąć działania propagujące zakres działania tej organizacji, przesyłając jej założenia programowe na zachód” - meldowali pracownicy KW PZPR.<sup>1159</sup> Wśród założycieli Klubu „Ład i Wolność” byli liderzy KSS UAM

<sup>1156</sup> AIPN Po 00206/137, s.31, Meldunek uzupełniający nr 319/87, 24.12.1987 r.

<sup>1157</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r. Potwierdza to Filip Kaczmarek: „Podczas majowego strajku w 1988 r. pojawiła się inicjatywa, żeby oświadczenie o poparciu protestu wydały koła naukowe. Zebrało się ich 11, ale prawnicy - Jacek Turczyński i Maciej Srebro, byli przeciwni temu, bo strajk był ... nielegalny. Potem się to załagodziło, ale wtedy pytałem: <A jak ma być k... legalny?>. Z drugiej strony taka postawa ułatwiała rozmowy z władzami uczelni. Komponent rozważli, legalizmu powodował, że wszystkim się łatwiej rozmawiało” (Relacja F. Kaczmarka z 2.08.2017 r.).

<sup>1158</sup> AIPN Po 00206/137, s.33, Meldunek uzupełniający nr 4/88, 9.01.1988 r.

<sup>1159</sup> APP, sygn.1193, s.4, Informacja teleksowa KW PZPR nr 4/88. Szerzej na ten temat: Piotr Miłosz Pilarczyk, *Kluby Polityczne Ład i Wolność. Legalnie ku niepodległości*, Poznań 2005. Pilarczyk pisał

Zbigniew Czerwiński i Przemysław Alexandrowicz.

Przedstawiciele środowisk samorządowych głównych ośrodków akademickich spotkali się 20 lutego 1988 r. w Krakowie. W zjeździe uczestniczyli reprezentanci Uczelnianej Reprezentacji Samorządu Studentów (URSS) Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydium URSS Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczący SU Uniwersytetu Gdańskiego i URSS AWF Wrocław, a także Andrzej Mikosz, jako przewodniczący Koła Uczelnianego Towarzystwa Przyjaciół Powściągliwości i Pracy UAM. O planowanym spotkaniu depeszował do Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW 13 lutego ppłk K. Górny, informując że wybierają się tam „aktywiści samorządów studenckich będących w opozycji wobec władz w celu opracowania petycji”<sup>1160</sup> Tydzień później ppłk Górny meldował o wyjeździe A. Mikosza do Warszawy i spodziewanym spotkaniu w Krakowie 20-21 lutego.<sup>1161</sup> Uczestnicy zaapelowali do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i środowiska akademickiego o zjednoczenie wysiłków na rzecz rozszerzenia autonomii i samorządności szkół wyższych: „Uważamy, że obowiązujące regulacje prawne nie zadawalają społeczności akademickiej oraz stoją w sprzeczności z deklarowaną przez władze PRL wolą demokratyzacji życia społecznego”.<sup>1162</sup>

Autorzy listu apelowali o powołanie ogólnoakademickiego komitetu na rzecz rozszerzenia autonomii uczelni wyższych, ponad podziałami politycznymi i pokoleniowymi. W przyjętym dokumencie stwierdzono, że władze PRL zapowiedziały zmiany w praktyce politycznej i prawnej organów państwa wobec społeczeństwa, a funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego jest niemożliwe bez istnienia autonomicznej uczelni tworzącej „samorządną wspólnotę akademicką” pracowników i studentów: „Najlepszą drogą do celu jest realizacja dążeń i idei, które wyrażała ustawa o szkolnictwie wyższym z 4 V 1982 r.”<sup>1163</sup> Zdaniem sygnatariuszy pisma przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym z lipca 1985 r. dotyczące

---

m.in.: „Na uczelniach wyższych po stanie wojennym aż do 1985 roku istniał silny ruch samorządów studenckich (...). Przez te lata w Poznaniu wytworzyło się grono aktywnych działaczy studenckich związanych z Niezależnym Zrzeszeniem Studenckim, którzy stali się współtwórcami konstruowanej przez młodopolaków organizacji. Byli trochę młodsi od twórców poznańskiego RMP, kolportowali m.in. młodopolską <Politykę Polską>, znali się z młodopolakami z uczelni. (...) Grupa <samorządowa> bowiem istniała nadal po 1985 roku, choć samorządność na uczelniach uległa znacznemu ograniczeniu, a w dodatku pierwsi działacze grupy ukończyli już studia. Przyzwyczajona w latach 1983-1985 do działań na autonomicznym uniwersytecie, nastawiona była bardzo dynamicznie na działania czynne. Poszukiwała nowej formuły, by być opozycją, która nielegalnie robi tylko to, czego nie może robić legalnie – co odpowiadało młodopolskim ideom obrony czynnej” (s. 23-24).

<sup>1160</sup> AIPN Po 00206/137, s. 35, Depesza szyfrowa do Naczelnika Wydziału I Dep. III MSW, 13.02.1988 r.

<sup>1161</sup> AIPN Po 00206/137, s.36, Meldunek uzupełniający nr 29/88, 20.02.1988 r.

<sup>1162</sup> *Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1980-1989 (dokumenty, relacje i inne materiały)*, pod red. M. Goldfingera-Kunickiego, s. 601-602.

<sup>1163</sup> Tamże, s. 602-604.

reprezentacji samorządów w ciałach kolegialnych są sprzeczne z podstawowymi zasadami demokracji: „Zarówno samorządowi, jak i organizacjom młodzieżowym o zasięgu ogólnopolskim przyznano po jednym miejscu w ciałach kolegialnych z głosem stanowiącym. Jest to sytuacja dyskryminująca samorząd, który jest strukturą łączącą i reprezentującą ogół społeczności studenckiej. Wnioskujemy, aby w senacie wyższej uczelni zasiadali przedstawiciele samorządu studenckiego każdego wydziału tej uczelni lub w 1/4 ogółu członków senatu z głosem stanowiącym (do rozstrzygnięcia w statucie szkoły). Jednocześnie wskazujemy na konieczność przyznania senatom tych kompetencji w kierowaniu życiem uczelni, jakie posiadały na mocy ustawy o szkolnictwie wyższym z 1982 roku. Przyznanie ministrowi, a więc organowi administracji, uprawnień do wydawania przepisów regulujących strukturę, zasady tworzenia i działania samorządu studenckiego jest zaprzeczeniem idei samorządności (...).”<sup>1164</sup> Wnioskowano, aby organizacja władz samorządowych była ustalana przez samorzady poszczególnych uczelni stosownie do ich potrzeb i tradycji. Uczestnicy spotkania domagali się przyznania samorządowi studenckiemu możliwości prowadzenia działalności finansowej, gospodarczej, wydawniczej, tworzenia agend kulturalnych, sportowych, turystycznych i naukowych oraz radiowęzłów. Pisali również, że artykuł 121 ustawy o szkolnictwie wyższym przyznaje samorządowi studenckiemu jedynie kompetencje opiniodawcze w sprawach związanych z procesem dydaktyczno – wychowawczym, pomocy materialnej, nagród za wyniki w nauce i w sprawach rozdziału środków przeznaczonych na cele studenckie. Ich zdaniem, był on sprzeczny z art.96 tej ustawy: „Studenci, tworząc z pracownikami szkoły samorządną wspólnotę akademicką, współdecydują o sprawach szkoły i są współodpowiedzialni za wykonanie przez szkołę jej zadań”. Uważali, że konieczne jest pozbawienie rektorów i ministra edukacji narodowej uprawnień do zawieszania organów i uchwał samorządu studenckiego: „Jedynym kryterium oceny działalności samorządu winna być jej zgodność z prawem badana przez rektora i senat”.<sup>1165</sup>

O krakowskim spotkaniu samorządowców pisał Mundek X. w podziemnym „Misiu”. Według autora piętnaście delegacji zaprezentowało różne koncepcje i style działalności zależne od sytuacji na poszczególnych uczelniach i zewnętrznych uwarunkowań politycznych: Warszawa i Kraków – to działanie w ramach istniejącego, restryktywnego regulaminu oparte na poprawnych stosunkach z władzami uczelni. Wrocław – działanie nieformalne, którego powodzenie wynika z wiarygodności samorządu w środowisku studenckim i autorytetu u

---

<sup>1164</sup> Tamże, s. 602-604.

<sup>1165</sup> Tamże, s. 602-604.

pracowników naukowych. „Z kolei Poznań – sytuacja nie tak <różowa>, przykład pokazujący, że nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej - rektor będący de facto funkcjonariuszem państwowym zrobił z Uniwersytetu koszary. Natomiast Łódź i Lublin (KUL) pokazały do jakich efektów mogą dojść organy samorządu, gdy formalne ich uprawnienia są poważne. Konfrontacja tylu różnych doświadczeń stanowiła treść dwudniowych obrad i dyskusji, których efektem końcowym było wspólne opracowanie pięciu dokumentów, z których trzy najważniejsze można nazwać deklaracjami programowymi ruchu samorządowego”.<sup>1166</sup>

Trzecim z programowych dokumentów, o którym mowa było „Stanowisko w sprawie pluralizmu organizacji studentów”.

Andrzej Mikosz wspominał: „Przygotowania do wznowienia samorządu zaczęły się późną jesienią 1987 roku. W latach 1986 -1987 utrzymywałem kontakty z ludźmi z innych uczelni, byli to Artur Dmochowski z UJ, Grzegorz Wątroba też z UJ, z Warszawy Piotr Ciompa, Mariusz Kamiński, Piotr Skwieciński, Marcin Meller, z Gdańska Grzegorz Bierecki i Paweł Adamowicz, Włodek Dobrowolski z Politechniki Warszawskiej, Sławek Skrzypek z Uniwersytetu Śląskiego. Pamiętam że było to chyba wiosną 1988 r. w Krakowie miało być spotkanie przedstawicieli samorządowców z różnych miast. Pojechałem na lotnisko Okęcie, gdzie pół godziny przed lotem można było kupić tańszy, studencki bilet, wsiadłem w samolot i spokojnie doleciałem do Krakowa. Ekipa z Warszawy, która wyruszyła pociągiem wpadła w „kocioł” na dworcu i w sprawie ich wypuszczenia interweniował kardynał Macharski na prośbę Rektora Koję, który wspierał samorząd studentów UJ”.<sup>1167</sup>

Krakowskie spotkanie wspominał również Piotr Skwieciński: „Pamiętam, przyjechał do tego Krakowa Piotrek Ciompa, trochę spóźniony wszedł na mównicę i zaczął w ten sposób: <Przyjechałem z Warszawy, gdzie trwa rewolucja>. A ta sala to była taka ... różna. Paru weteranów ruchu bratniakowego sprzed wojny, trochę jakichś katolickich stowarzyszeń ... Zupełnie inny typ ludzki niż ten enzetesowski. No i przeszedł przez salę taki prąd, niekoniecznie pozytywny”.<sup>1168</sup>

---

<sup>1166</sup> Mundek X., „MIS” nr 38 z 18.03.1988, s. 3, cyt. za: *Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1980 – 1989 (dokumenty, relacje i inne materiały)*..., s. 604-606. O wrocławskiej grupie „Dwunastka” szerzej w: J. i K. Popińscy, *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980-2010*, Wrocław 2010, s. 333-346.

<sup>1167</sup> Relacja A. Mikosza z grudnia 2016 r.

<sup>1168</sup> Cytat za: P. Pleskot, R. Spalek, *Pokolenie 82-90. Niezależne Zrzeszenie Studentów na Uniwersytecie Warszawskim we wspomnieniach*, Warszawa 2011, s. 303.

## 2. Przygotowania do wyborów samorządowych

Wiosną 1988 r. odbyły się wreszcie odwołane od jesieni 1985 r. wybory samorządowe na poszczególnych wydziałach UAM. Działający pod kierownictwem prorektora A. Kostrzewskiego Zespół ds. Samorządu Studentów wybrał 9 lutego skład Uczelnianej Komisji Wyborczej (UKW), do której weszli przedstawiciele poszczególnych wydziałów i domów studenckich. Przewodniczącym wybrano Marka Matuszyńskiego z III r. geografii (jak informował ppor. M. Konewka – blisko związanego z A. Mikoszem).<sup>1169</sup> Jak doniósł TW „Aldo Moro” (Roman Chojnacki) protokoły z poszczególnych wydziałów miały być dostarczone UKW do 23 kwietnia i dopiero wówczas miały być przeprowadzone wybory. Ppor. Konewka zanotował: „Całość może się zawiązać dopiero w miesiącu kwietniu co nie daje możliwości rozwinięcia działalności do czasu przerwy wakacyjnej”.<sup>1170</sup>

Podczas obrad senatu 22 lutego 1988 r. rektor Fisiak zapoznał zebranych z treścią pisma w sprawie zmian ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego, jakie wystosowało do Sejmu PRL środowisko akademickie Wrocławia. Przedstawił negatywną odpowiedź władz uczelni na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Powściągliwości i Pracy. Przy okazji powoływania komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli akademickich dr Z. Przychodniak zapytał, czy głosowanie dotyczące powołania przedstawicieli samorządu studenckiego do składu komisji odbędzie się na następnym posiedzeniu i uzyskał zapewnienie rektora, że nastąpi to w trybie tajnego głosowania.<sup>1171</sup> Jednak 28 marca 1988 r. senat powołał tylko przedstawicieli pracowników w komisji. Na przewodniczącą powołano doc. dr hab. Ewę Borkowską - Bagieńską, a w składzie znaleźli się m. in. doc. Jerzy Parysek, dr Wojciech Duczmal i dr Stanisław Mikołajczak.

Jak wspominał Andrzej Radke: „Przed wyborami samorządu Andrzej Mikosz wymyślił, żeby spiąć klamrą nasz samorząd z poprzednikami. Objechałem kilka osób i Zbychu Czerwiński, Krzysztof Kłoskowski, Joanna Ganowicz, Andrzej Skworz i Janusz Ruszkowski

---

<sup>1169</sup> AIPN Po 00206/137, s.37-38, Meldunek uzupełniający nr 64/88, 2.04.1988 r. Szczegółowy skład Uczelnianej Komisji Wyborczej znalazł się w informacji TW „Aldo Moro”: z WNS S. Rolewicz, B. Hincke, R. Bekalarski, W. Milkiewicz, H. Andrzejewska, z biologii R. Łucka, A. Giertych, R. Fiebich, z geografii M. Matuszyński, R. Szymanda, I. Szewczyńska, z prawa P. Majchrzak, M. Tomaszewski, M. Baranowska, z chemii P. Fiedorow, M. Krasnowski i Z. Zazurek, z mat.-fiz. M. Bińkowski, A. Marcinkowska, J. Stańka i M. Baranowski. Kandydatów do UKW nie zgłosiły jeszcze wydziały historii i filologii. W domach studenckich: „Zbyszko” – Szpindor, Kruger, „Jowita” – Z. [nazwisko nieczytelne-JB], J. Grabowski, „Jagienka” – Kąsik, Chowańska, „Babilon” – Gębala, Orzechowski, „Hanka” – Aleksandrowicz.

<sup>1170</sup> AIPN Po 00206/137, Wyciąg z informacji od TW ps. „Aldo Moro” z 02.1988 r.

<sup>1171</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu 22 lutego 1988, s. 49.

podpisali mi się pod tekstem, że przekazują nam pałeczkę”.<sup>1172</sup>

Władze odmówiły 23 marca 1988 r. rejestracji na UAM Towarzystwa Przyjaciół Powściągliwości i Pracy; dopiero po strajku 9 maja obiecały wszcząć postępowanie rejestracyjne. Jeszcze później, 23 września 1988 r. zarejestrowano ZA „Młoda Polska”. Jak podkreślał Piotr M. Pilarczyk – Związek Akademicki „Młoda Polska” był pierwszym niezależnym stowarzyszeniem studenckim, zarejestrowanym w Polsce po delegalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów w 1981 roku.<sup>1173</sup>

Tymczasem „W nocy z 22/23 bm. na budynku dydaktycznym Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu wymalowano hasła „Samorządność”, „Nie lubimy PZPR”, „Komuniści to byle co” (...)”.<sup>1174</sup>

Zespół ds. samorządu z udziałem prorektora A. Kostrzewskiego obradował ponownie 23 lutego. Przegłosowano przygotowany przez dr K. Ziemińskiego kalendarz wyborczy i przyjęto protokoły z wyborów starostów. A. Mikosz poinformował o swoim udziale w spotkaniu jakie odbyło się w Krakowie. „(...) po spotkaniu u Rektora zaprosił mnie na spotkanie organizowane przez Dominikanów dot. dyskusji panelowej na temat poglądów różnych środowisk młodzieży dotyczących aktywności społecznej (marzec 88 r.) (...)” – donosił Roman Chojnacki.<sup>1175</sup> W kolejnym donosie informował o spotkaniu przedstawicieli Rad Mieszkańców Domów Studenckich w Bydgoszczy, na które nie chciał pojechać nikt z członków zespołu samorządowego. „Odbyłem rozmowę z A. Mikoszem na temat spotkania 12.03.88 r. (przedstawiciele różnych organizacji działających na UAM) – szczegóły poznam 2.03.88 r. (...) Zostałem zaproszony na ogólnopolski obóz AZS (18.06.-13.07.) z udziałem A. Kwaśniewskiego” – pochwalił się TW „Aldo Moro”, co zanotował chor. M. Konewka.<sup>1176</sup> Natomiast TW „Wojtek” doniósł, że podczas spotkania studentów Wydziału Prawa na temat powołania samorządu Andrzej Mikosz: „Wskazał na obiektywne powody ustania działalności, wynikające z zakończenia przez członków studiów. Dotyczyło to zwłaszcza Czerwińskiego, który jako przewodniczący posiadał prawo zwoływania i obradowania grupy, mimo rozwiązania już samorządu (...). Chłubił się pominięciem przez UAM i U[niwersytet] Warszawski 4 punktu Regulaminu ramowego samorządu, gdzie jest mowa o wyłączeniu samorządu z działalności socjalno-bytowej, sportowej i kulturalnej. Mikosz zarzucił, że

---

<sup>1172</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

<sup>1173</sup> P. M. Pilarczyk, *Kluby Polityczne Ład i Wolność...*, s. 115.

<sup>1174</sup> APP, sygn. 1193, s.33, Informacja teleksowa KW PZPR nr 30/88 z 25.03.1988 r.

<sup>1175</sup> IPN Po 00206/137, Wyciąg z informacji od TW ps. „Aldo Moro” z dnia 24.02.1988 r.

<sup>1176</sup> AIPN Po 00206/137, Wyciąg z informacji od TW ps. „Aldo Moro” z dnia 2.03.1988 r.



Ministerstwo do przedstawionych przez samorząd 30 propozycji w/s regulaminu nadesłało tyleż uwag. W dalszej części dokonano wyboru przedstawiciela Samorządu na Wydz. Prawa. Został nim Paweł Woźny – student III r. prawa (...)”.<sup>1177</sup>

Uczelniana Komisja Wyborcza po kolejnych dwóch spotkaniach zaproponowała przeprowadzenie akcji plakatowej na terenie uczelni, której celem byłoby zainteresowanie studentów utworzeniem samorządu studentów. Gdy A. Mikosz wyszedł z propozycją zorganizowania w dniu 21.03.88 spotkania UKW w pomieszczeniach oo. Dominikanów „(...) Zakwestionował to doc. Andrzej Kostrzewski stwierdzając, że spotkania dot. uczelni powinny odbywać się na jej terenie. W dniu 23 bm. przeprowadzono wspomnianą akcję plakatową (stylizowane napisy samorządu), której efektem było spotkanie w dniu 28.03.88 studentów Wydz. Prawa i Administracji w sprawie wyboru przedstawiciela w/w Wydziału do przyszłego samorządu. W spotkaniu uczestniczyło ok. 80 osób. (...) Ponadto ze źródłowych informacji wynika, że w kwestii tworzącego się samorządu na UAM zaangażowane są osoby, których przynależność określa się do WiP lub NZS.” – zapisał ppor. M. Konewka.<sup>1178</sup>

Ustalono, że do 29 marca miały odbyć się wybory starostów na filologii i historii oraz wybory rad mieszkańców domów studenckich.<sup>1179</sup>

Wciąż pozostający studentem historii TW „Plant” (Krzysztof Jaśkowiak) otrzymał 25 marca 1988 r. zadanie, aby uczestniczyć w zebraniu wyborczym samorządu, które miało się odbyć 28 marca w Collegium Minus.<sup>1180</sup> W meldunku z 2 kwietnia 1988 r. Wydział III-1 pisał, że grupa studentów UAM: Andrzej Radke z IV r. socjologii, Roman Szymanda z II r. geografii, Małgorzata Chrzanowska z III r. prawa oraz Ryszard Sowiński z II r. geografii dyskutuje o reaktywowaniu na uczelni NZS. Kpt. A. Spychaj charakteryzował ich jako od lat znanych SB, ponieważ edukację polityczną zaczęli w Szkolnych Kołach Oporu Społecznego (SKOS). Ściśle związani z WiP, organizują happeningi „w których w sposób humorystyczny, a jednocześnie dość dosadny [grupa] przedstawia swoją rację polityczną”. Jak pisał dalej kpt. Spychaj: „Nasze dane informacyjne stwierdzają, że A. Mikosz, A. Radke i inne osoby podzieliły się rolami tak, by w konsekwencji <opanovać> całe środowisko studenckie”.<sup>1181</sup>

Według A. Radke spotkanie w końcu marca odbyło się w DS „Zbyszko”: „Powołaliśmy

<sup>1177</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 211, Wyciąg z informacji TW „Wojtek”, 8.03.1988 r.

<sup>1178</sup> AIPN Po 00206/137, s. 37-38, Meldunek uzupełniający nr 64/88, 2.04.1988 r.

<sup>1179</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 203, Wyciąg z informacji TW „Aldo Moro”, 18.03.1988 r. Skład Rady Mieszkańców DS. „Babilon”: AIPN Po 00206/137/II, s.227, Wyciąg chor. M. Kucharskiego z informacji TW „Góral”, 13.04.1988 r.

<sup>1180</sup> AIPN Po 007/567, s.119, 25.03.1988 r.

<sup>1181</sup> AIPN Po 00206/137, s. 39-40, Meldunek uzupełniający nr 65/88, 2.04.1988 r.

Radę Uczelnianą NZS, ale Rysio Sowiński się nie zapisał, bo stwierdził, że jest samorządowcem. To on organizował happeningi, jako Komando im. Mathiasa Rusta”.<sup>1182</sup>

Pierwszym ze wspomnianych happeningów była uliczna akcja z okazji 8 marca pod hasłem „Kobiety polskie popierają reformy rządu”, wzorowana na wrocławskiej „Pomarańczowej Alternatywie”.<sup>1183</sup> Miesiąc później (7 kwietnia) TW „Plant” spacerował z córką po ul. Półwiejskiej, przypatrując się happeningowi „Czerwone Kapturki”. Milicja zatrzymała 14 studentów, którzy manifestowali swoje poparcie lub sprzeciw wobec bajkowych Kapturków, trzymając transparenty „Babciu, dlaczego masz taką długą pałę”. Wśród zatrzymanych był również Andrzej Sorówka – TW „Ryszard”.<sup>1184</sup>

Jak informował 13 kwietnia ppor. M. Konewkę TW „Aldo Moro”, na kolejnym posiedzeniu zespołu samorządowego stwierdzono trudności z wyborem starostów lat i szefów wydziałów, pojawiła się też kwestia udziału studentów zaocznych w wyborach. Ponownie przesunięto kalendarz wyborczy.<sup>1185</sup> Po tygodniu „Aldo Moro” przekazał wiadomość, że na zebraniu starostów lat i grup Wydziału Prawa delegatem do samorządu uczelnianego wybrano A. Mikosza.<sup>1186</sup> I wreszcie w końcu kwietnia Roman Chojnacki doniósł, jak to A. Mikosz wspomniał, że skoro w Statucie UAM jest wzmianka o działalności wydawniczej samorządu, należy to wykorzystać.<sup>1187</sup>

W następnym meldunku Wydziału III-1 do MSW pojawiła się wiadomość, że A. Radke zamierza zorganizować 19 kwietnia zebranie studentów WNS w sprawie samorządu, a 3 maja wiec NZS w Collegium Novum, na którym ma być odczytane oświadczenie w sprawie służby wojskowej. Uczestnicy wiecu mieli przejść pod Collegium Minus i pod oknami gabinetu rektora domagać się rejestracji NZS. Poznańskie środowisko nie zamierzało na razie ujawniać grupy założycielskiej, obawiając się szyszan.<sup>1188</sup> Dwa tygodnie później ppor. M. Konewka meldował, że w wyniku podjętych działań zebranie na WNS odbyło się dopiero 26 kwietnia z udziałem zaledwie 30 osób. Ze względu na brak quorum nie można było wybrać władz i ustalono nowy termin na 2 maja. Natomiast 20 kwietnia na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych spotkaniu z udziałem ok. 20 osób przewodniczył Jacek Dzwoniarski, student IV r., uczestnik niedawnego happeningu na ul. Półwiejskiej. On też został przewodniczącym

---

<sup>1182</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

<sup>1183</sup> AIPN Po 00206/137/II, s.200, Wyciąg z informacji TW Ryszard”, 9.03.1988 r.

<sup>1184</sup> AIPN Po 00206/137, s. 41, Meldunek uzupełniający nr 66/88, 8.04.1988 r.

<sup>1185</sup> AIPN Po 00206/137/II, s.229, Wyciąg z informacji TW „Aldo Moro”, 13.04.1988 r.

<sup>1186</sup> AIPN Po 00206/137/II, s.231, Wyciąg z informacji TW „Aldo Moro”, 20.04.1988 r.

<sup>1187</sup> AIPN Po 00206/137/II, s.236, Wyciąg z informacji TW „Aldo Moro”, 29.04.1988 r.

<sup>1188</sup> AIPN Po 00206/137, s. 47, Meldunek uzupełniający nr 67/88, 12.04.1988 r.

samorządu wydziałowego, a jego zastępcą Przemysław Zyber.<sup>1189</sup>

Tego samego dnia na Wydziale Prawa uczestnicy zebrania starostów lat i grup z udziałem P. Woźnego skrytykowali rektorską propozycję rozpoczynania nowego roku akademickiego na UAM już 15 września. Powołali komisję ds. regulaminu studiów oraz regulaminu samorządu. Andrzej Radke m. in. po rozmowie z prorektorem zmienił plan i 3 maja zamierza dokonać wyboru przewodniczącego samorządu, a jeżeli warunki na to pozwolą, poruszyć sprawę NZS – przekazywał MSW Wydział III-1.<sup>1190</sup> „Ponieważ Maciej Narożny z filologii polskiej nie zgodził się na objęcie funkcji starosty UAM – nie wiadomo kto miałby zostać jutro wybrany. Najprawdopodobniejszą kandydaturą jest A. Radke (jeśli został dziś wybrany na WNS), ewentualnie Paweł Woźny” – doniósł 2 maja TW „Ryszard” (Andrzej Sorówka), a zapisał ppor. M. Kucharski.<sup>1191</sup> Z kolejnych meldunków, opartych na donosie TW „Wojtek” wynikało, że 28 kwietnia zebranie wyborcze na WNS ogromną większością wyłoniło przedstawiciela do samorządu uczelnianego: Andrzej Radke uzyskał 14 głosów, Jarosław Ochim 2, a związany z WiP Jarosław Urbański 1.<sup>1192</sup> Radke: „Przedstawił żywotną potrzebę stworzenia samorządu nawet na krótki okres do 30.09., który powinien dokonać zmian regulaminu [studiów – JB]. Oświadczył również, że chciałby nawiązać do tradycji NZS-u, którego był członkiem i działaczem. Ponadto działał w okresie dawnego Samorządu Studenckiego, który został rozwiązany z powodu jego radykalizmu”.<sup>1193</sup> Zaproponował model samorządu wolny od zewnętrznych wpływów politycznych na sprawy uczelni. Jako przykład podał, że w maju ub. r. SB interweniowała na terenie WNS. Apelował też o poprawę warunków życia w akademikach. Ze wspomnień A. Radke wynika, że pokonał w wyborach kandydata ZSP/ZSMP: „Zostałem gospodarzem roku, ale w instytucie wyborów nie było i szefowie lat spotkali się w auli WNS, żeby wybrać przewodniczącego. Było 20-30 osób i najpierw wystąpił ten ZSMP-owiec, który mówił o swoim programie. Na końcu zapytałem go do jakiej organizacji należy? Przyznał się, że jest w ZSP i ZSMP i to go wyeliminowało. Nastroje wśród ludzi były takie, że nikt z oficjalnych organizacji nie miał szans.”<sup>1194</sup>

W kwietniu 1988 r. odbyły się odwołane od jesieni 1985 r. wybory samorządowe na kolejnych wydziałach. Przewodniczącymi zostawali na ogół ludzie związani z opozycją i z podziemnym NZS. „W czasie wiecu kończącego nasze protesty 11 maja zbieraliśmy podpisy

<sup>1189</sup> AIPN Po 00206/137/II, s.39, Notatka służbowa por. R. Gramzy, 21.04.1988 r.

<sup>1190</sup> AIPN Po 00206/137, s. 49, Meldunek uzupełniający nr 80/88, 28.04.1988 r.

<sup>1191</sup> AIPN Po 00206/137/II, s.253, Wyciąg z informacji TW „Ryszard”, 3.05.1988 r.

<sup>1192</sup> AIPN Po 00206/137/II, Wyciąg z informacji TW „Wojtek”, 04.1988 r.

<sup>1193</sup> AIPN Po 00206/137, s. 62, Meldunek uzupełniający nr 85/88, 3.05.1988 r.

<sup>1194</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

pod deklaracją wstąpienia do przyszłego legalnego NZS – u. Przez 2 godziny zebraliśmy 1300 podpisów, co było liczbą porównywalną z ilością członków NZS z roku 1980-1981. Na tym wiecu zostałem także wybrany przewodniczącym Samorządu UAM. NZS zyskał dzięki temu możliwość legalnego przedstawiania swoich postulatów” - wspominał Andrzej Radke.<sup>1195</sup>

### 3. Strajki studenckie wiosną 1988 roku

Od końca kwietnia narastało w kraju napięcie, w licznych zakładach pracy m.in. Nowej Hucie, Gdańsku i Stalowej Woli wybuchły strajki, w których żądano podwyżek płac, przywrócenia do pracy zwolnionych działaczy i legalizacji „Solidarności”. 1 maja w wielu miastach doszło do manifestacji, a nazajutrz w uczelniach wyższych rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod listem otwartym do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie pluralizmu organizacyjnego i legalizacji NZS. „Najpierw byłem dumny, że mnie zwinęli przed manifestacjami jako jedyne studenta. Przetrzymali do popołudnia 1 maja i przed wypuszczeniem przestrzegali, żebym nie szedł na happening. Następnego dnia miał się odbyć pod hasłem <Gemol idzie do wojska>, bo Przemek Bielicki dostał wezwanie do armii. Nic z tego nie wyszło, bo wtedy zwinęli już wszystkich uczestników. A ja się kilka dni ukrywałem” – wspominał A. Radke.<sup>1196</sup> Następnego dnia meldunek SB przynosił informacje o rewizji, przeprowadzonej w DS „Jowita” w pokoju zajmowanym przez Piotra Suchomskiego. Studenta zatrzymano na 48 godzin. Natomiast przeciwko aresztowaniu Andrzeja Radke zaprotestował Klub Inteligencji Katolickiej, którego prezes Olgierd Baehr zwołał na 30 kwietnia nadzwyczajne zebranie zarządu w tej sprawie.<sup>1197</sup>

KW PZPR meldował 3 maja 1988 r. do centrali, że na UAM działacze solidarnościowi zorganizowali wiec poparcia dla strajku absencyjnego na Uniwersytecie Jagiellońskim i strajkującej załogi Huty im. Lenina. Wezwano środowisko studenckie do udziału w pochodzie pod pomnik Czerwca 56 po mszy w kościele oo. Dominikanów: „Wywołane w czasie wiecu emocje w pewnym stopniu uspokoiło wystąpienie prorektora UAM prof. Kostrzewskiego. Tym niemniej należy liczyć się z realną możliwością podjęcia próby zorganizowania pochodu (...)”.<sup>1198</sup> Mimo, że władze uczelni zakazały po interwencji SB organizacji wiecu, przed

---

<sup>1195</sup> Andrzej Radke, *Wspomnienie*, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności...*, s. 200.

<sup>1196</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

<sup>1197</sup> AIPN Po 00206/137, s. 54, Meldunek uzupełniający nr 83/88, 30.04.1988 r. Pismo prezesa KIK do WUSW – tamże, s. 323.

<sup>1198</sup> APP, sygn.1193, s. 50, Informacja teleksowa KW PZPR nr 47/88.

Collegium Novum zebrało się około 300 studentów, w tym Andrzej Radke i Andrzej Mikosz. Jeden z ich kolegów poinformował, że rektor nie wyraził zgody na zgromadzenie, ale korzystając z okazji przekazał informacje o sytuacji strajkujących w Nowej Hucie i na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie rozpoczął się solidarnościowy strajk absencyjny studentów. Poinformował też, że od 4 maja będą na terenie UAM zbierane podpisy pod petycją solidaryzującą się ze strajkującymi hutnikami i żądającą rozmów z komitetem strajkowym Huty im. Lenina – meldował kpt. A. Spychaj.<sup>1199</sup> Ponadto wymieniał zgłaszane podczas tego wiecu postulaty: zniesienia robotniczych praktyk studenckich, skrócenia służby wojskowej absolwentów do trzech miesięcy, likwidacji egzaminu ze szkolenia wojskowego dla dziewcząt i osób z kategorią „E”, a także swobody zrzeszania. W kolejnym teleksie 4 maja 1988 r. z poznańskiego Komitetu Wojewódzkiego do KC PZPR pisano: „Działacze opozycyjni na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza zapowiadają zorganizowanie w dniu 5 maja bm. wiecu solidarnościowego. Rektor UAM ostrzegł, że w przypadku podjęcia tej próby podejmie decyzję o zamknięciu uczelni”.<sup>1200</sup> W nocy z 4 na 5 maja ZOMO spacyfikowało strajk w Nowej Hucie, mimo trwających już rozmów z robotnikami.

Podczas kolegium dziekańskiego Wydziału Filologicznego 5 maja 1988 r. rektor podał do wiadomości, że na uczelniach w Gdańsku i w Krakowie studenci zorganizowali strajk okupacyjny, a na Uniwersytecie Warszawskim taki strajk planują: ”Dzisiaj o godz.13.00 w Collegium Novum ma się odbyć wiec zorganizowany przez przywódców nielegalnej działalności. Zostali oni zawiadomieni, że jeżeli dojdzie do wiecu – będą zawieszani w prawach studenckich, a działalność dydaktyczna Uczelni będzie zawieszona”.<sup>1201</sup>

Jak meldował tego dnia do MSW Wydział III-1: o godzinie 9.30 prorektor A. Kostrzewski rozmawiał z A. Radke i R. Szymandą jako organizatorami zaplanowanego wiecu solidarności. Nie wyraził zgody na manifestację, zagroził organizatorom zawieszeniem w prawach studentów i zapowiedział, że być może zamknie uczelnię. Według autora meldunku A. Radke stwierdził, że wiec odwoła, R. Szymanda był zdziwiony sytuacją, a A. Mikosz w ogóle nie uczestniczył w spotkaniu z rektorem. Studenci zaczęli zbierać się przed Novum około 13.00, w holu było prawie 600 osób i na zewnątrz dwieście.<sup>1202</sup> Przemówili do nich dziekan Wydziału

---

<sup>1199</sup> AIPN Po 00206/137, s. 63, Meldunek uzupełniający nr 85/88, 3.05.1988 r.

<sup>1200</sup> APP, sygn.1193, s. 52, Informacja teleksowa KW PZPR nr 48/88.

<sup>1201</sup> Archiwum Wydziału Neofilologii UAM, Protokół z posiedzenia Kolegium dziekańskiego Wydziału Filologicznego 5 maja 1988 r., s. 3-4.

<sup>1202</sup> Filip Kaczmarek ocenił, że zgromadziło się ok. 1500 osób. F. Kaczmarek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1988-1989*. „Drugi” NZS UAM, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów...*, s. 188.

Filologicznego doc. Danielewicz i prorektor Kostrzewski. Poinformowali, że rektor zawiesił dalsze zajęcia w tym dniu, więc jest nielegalny i wezwali do rozejścia się. Młodzież zareagowała okrzykami: „UAM należy do studentów”. Według meldunku, gdy dziekan Danielewicz polecił, aby do budynku wpuszczani byli jedynie studenci tamtejszych wydziałów, wybito szyby i do środka zaczęły przedostawać się osoby, z których część miała plecaki i koce. Na budynku zawisł transparent „Solidarność z robotnikami NZS-UAM”. Wśród wiecowych haseł oprócz solidarności z robotnikami z Gdańska i Nowej Huty, a także środowiskami studenckimi w kraju, zgłaszano hasła autonomii uczelni, zagwarantowania pluralizmu organizacji studenckich, zniesienia szkolenia wojskowego z programu studiów, podwyższenia stypendiów, pluralizmu związkowego i politycznego, zwolnienia więźniów politycznych, a także zapewnienia, że uczestnicy protestów nie będą represjonowani.<sup>1203</sup>

W oparciu o informacje SB również KW PZPR informował warszawską centralę: „Stan podniecenia utrzymuje się w środowisku studenckim, gdzie studenci działacze opozycyjni na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w kolportowanych ulotkach nawoływali studentów macierzystej i innych uczelni wyższych Poznania do udziału w wiecu solidarnościowym w dniu dzisiejszym o godz. 13.00 w Collegium Novum UAM. Kolportaż ulotek odnotowano na terenie wszystkich uczelni wyższych m. Poznania. W kolportowanych ulotkach stawiane są między innymi żądania: zaprzestania represji wobec działaczy opozycji, w tym przywrócenie do pracy na UAM prof. Leszka Nowaka i Janusza Pałubickiego, legalizacji NZS i „S”, podwyższenia wysokości stypendiów, zniesienia praktyk robotniczych, zniesienia służby wojskowej studentów. W kolportowanych ulotkach podkreślano też solidaryzowanie się studentów z strajkującymi robotnikami. Władze uczelni uznały wiec za nielegalny i zawiesiły zajęcia dwu wydziałów zlokalizowanych w gmachu Collegium Novum (filologicznego i historycznego) z których wywodzili się uczestnicy wiecu. Zawiesiły również w prawach studentów dwóch prowadzących. Po godzinie 13.00 na zapowiadany nielegalny wiec zebrało się około 600 studentów. (...) Władze rektorskie nie mają zamiaru ustępowania przed żądaniami. W przypadku podjęcia strajku przewiduje się zamknięcie uczelni”.<sup>1204</sup>

Po wiecu Andrzej Radke i Roman Szymanda zostali zawieszni w prawach studentów. Według A. Radke informacja o wybitych szybach nie była prawdziwa.<sup>1205</sup> Jak wspominał Andrzej Mikosz: „Decyzja o zawieszeniu była przygotowana wcześniej. Na oryginale decyzji było jeszcze moje nazwisko, wykreślone. Tego dnia nie byłem w Poznaniu. Pracowałem już w

---

<sup>1203</sup> AIPN Po 00206/137, s. 56-57, Meldunek uzupełniający nr 91/88, 5.05.1988 r.

<sup>1204</sup> APP, sygn.1193, s. 53, Informacja teleksowa KW PZPR nr 49/88.

<sup>1205</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

firmie organizującej szkolenia z Kodeksu handlowego i zamiast na wiecu, byłem w Zielonej Górze.”<sup>1206</sup> Przepytywany nazajutrz przez ppor. W. Marka na temat wiecu doc. Artur Kijas „(...) określił wystąpienia studenckie jako patetyczne (nie wrogie)”. Studentów uczestniczących w zgromadzeniu nie rozpoznał.<sup>1207</sup>

Następnego dnia, 6 maja, Wydział III-1 meldował do MSW: „(...) uzyskano operacyjne dane odnośnie komentarzy uczestników wiecu w Coll. Novum. Część z nich była zawiedziona, przede wszystkim brakiem zdecydowania u organizatorów. Padły stwierdzenia: <teraz to już przegramy>, <trzeba było zostać>. Operacyjnie ustalono również, że wieczorem w dniu 5 bm. Piotr Słomiański – student Wydziału Filologicznego filologii polskiej, jeden z organizatorów wiecu zbierał wśród studentów opinie na temat ewentualnego strajku w dniu 9.05. br. Wymieniony stwierdził, że większość studentów waha się co do udziału w strajku. Ponadto w godzinach wieczornych w dniu 5 bm. spotkali się organizatorzy wiecu. Na spotkaniu tym nie zapadły wiążące postanowienia. Aktualnie organizatorzy są nie zdecydowani co do podjęcia radykalniejszych środków. Część z nich jest za rozmowami do skutku, część natomiast za natychmiastowym strajkiem okupacyjnym. Reprezentacja Duszpasterstwa Akademickiego opowiada się w razie negatywnej odpowiedzi rektora za powołaniem bliżej nie określonej <grupy dyskusyjnej>. Operacyjnie ustalono ponadto, że łącznikiem między reprezentacją studentów a władzami uczelni w kwestii żądań środowiska studenckiego jest Zbigniew Przychodniak – st. asystent Zakładu Historii Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej ściśle związany z Jackiem Kubiakiem i Jerzym Fiecko – znanymi działaczami nielegalnych struktur” - pisał kpt. A. Spychaj.<sup>1208</sup>

Informował również o nieudanej próbie zorganizowania strajku w małej auli Collegium Minus, a także żądaniach wyjaśnienia przyczyn zamknięcia do 9 maja Collegium Novum. Według ocen SB to właśnie tam miał być proklamowany strajk okupacyjny. „W związku z powyższym władze uczelni postanowiły, że w dniu tym będzie Coll. Novum zamknięte. W tej sytuacji studenci mogą się zebrać na placu przed gmachem. W przypadku nie zastosowania się do wezwania władz uczelnianych do rozejścia się kierownictwo Wydziału planuje uzgodnić z władzami uczelni, że wezwą siły porządkowe zlokalizowane w pobliżu Coll. Novum. Ponadto w celu nie dopuszczenia do strajku, tut. jednostka planuje dokonać w dniu 8 bm. prewencyjnych zatrzymań na 48 godzin 5-6 osób najbardziej zaangażowanych w obecne wydarzenia na terenie

---

<sup>1206</sup> Relacja A. Mikosza z 15.08.2017 r.

<sup>1207</sup> AIPN Po 00206/137, s. 47, Notatka służbowa dot. rozmowy z doc. A. Kijasem, 6.05.1988 r.

<sup>1208</sup> AIPN Po 00206/137, s. 67-70, Meldunek uzupełniający nr 92/88, 6.05.1988 r.

UAM”.<sup>1209</sup> W kolejnym meldunku podawano, że od prewencyjnych zatrzymań odstąpiono po konsultacji z władzami uczelni, żeby nie zaognić sytuacji. Informowano także, że jeśli Novum będzie zamknięte, studenci planują w poniedziałek okupację Minusa od godziny 12.00.<sup>1210</sup>

W teleksie KW PZPR 7 maja 1988 r. meldowano, że sytuacja na uczelni jest nadal napięta. Podczas wypłaty stypendiów studentom odczytano list pracowników naukowych UAM popierający postulaty. Inna grupa próbowała w jednej z sal wykładowych zorganizować strajk okupacyjny. Domagano się wyjaśnienia przez władze rektorskie zawieszenia zajęć dla dwu wydziałów w Collegium Novum. „W niektórych domach studenckich rozwieszono listy postulatów. Istnieje zagrożenie, że inspiratorzy podejmą zgodnie z zapowiedzią próbę zorganizowania strajku okupacyjnego na UAM w dniu 9 bm. Przewiduje się także możliwość podejmowania działań w kierunku rozszerzenia strajku na inne poznańskie uczelnie”.<sup>1211</sup>

We wspomnianym wyżej liście pracownicy UAM wyrazili sprzeciw wobec złamania przez władze rektorskie słowa danego studentom na wiecu w Collegium Novum. Pisali: „Wiedzeni poczuciem obywatelskim studenci zebrali się w hallu Coll. Novum, by wyrazić swoje poparcie dla robotniczych i akademickich protestów. Na prośbę studentów przybył Prorektor Prof. Andrzej Kostrzewski i po rozmowie udzielił gwarancji podjęcia negocjacji i gwarancji kontynuowania zajęć dydaktycznych. Decyzją Prorektora spotkanie studentów z władzami Uczelni miało się odbyć w poniedziałek 9.05. o godz.8.30. Tymczasem dzisiaj, 6.05., ufnii słowu Pana Rektora studenci i pracownicy przyszli na zajęcia i zastali na drzwiach gmachu ręcznie wypisaną i nie sygnowaną informację o zawieszeniu zajęć do odwołania, a służba porządkowa nie wpuszczała studentów do Collegium Novum. Jako nauczyciele akademicy jesteśmy oburzeni sposobem traktowania studentów i pracowników naukowych przez władze rektorskie. Jak podał polski DTV poprzedniego dnia, 5.05. Rektor UW, prof. Grzegorz Białkowski wypowiedział się o strajku studentów UW, wyrażając zrozumienie ich motywacji i postaw: studenci bowiem od lat pozbawieni są jakichkolwiek możliwości ujawniania swych poglądów, a tym samym czynnego udziału w życiu kraju. Podobnie zachowały się władze rektorskie UJ, zwiększając liczbę przedstawicieli studentów w senacie. A przecież i w naszym Uniwersytecie istnieją dobre tradycje współdziałania władz rektorskich ze studentami, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych. Sięgnijmy do dawniejszych wydarzeń przypominając postać Rektora Prof. Stefana Dąbrowskiego, który w roku 1946 reprezentował interesy studentów wobec

---

<sup>1209</sup> Tamże.

<sup>1210</sup> AIPN Po 00206/137, s. 73, Meldunek uzupełniający nr 93/88, 8.05.1988 r.

<sup>1211</sup> APP, sygn.1193, s. 55, Informacja teleksowa KW PZPR nr 51/88.



władz administracyjnych i policyjnych. Jako wychowawcy nie możemy się pogodzić ze złamaniem słowa danego młodzieży”.<sup>1212</sup>

Jak wspominał Andrzej Radke – w weekend w małym gronie konspiratorów podjęto przygotowania do rozpoczęcia strajku. W piątek i sobotę postulaty opracowywał Andrzej Mikosz (chodziło o opracowanie postulatów, które byłyby całkowicie w kompetencji rektora – donosił później TW „Ryszard”.<sup>1213</sup> Collegium Novum było zamknięte, więc wpadli na pomysł zajęcia innego gmachu: „Tomek Łęcki z grupą harcerzy miał od rana 9 maja zająć Collegium Maius. My nawoływaliśmy, że spotykamy się pod rektoratem, a później spacerkiem przeszliśmy na Fredry. Tam rozpoczął się strajk, którego głównym postulatem było przywrócenie nam w prawach studenta. Wymierny efekt, bo Fisiak został zmuszony, żeby nas przywrócono”.<sup>1214</sup>

Na terenie kraju protest studencki objął w tych dniach 13 uczelni w sześciu ośrodkach akademickich. W poniedziałek rano, 9 maja 1988 r. prorektor Andrzej Kostrzewski przyjął delegację studentów. W jej skład wchodziła reprezentacja A. Mikosz, A. Radke, R. Szymanda, M. Chrzanowska i Marek Rusakiewicz, reprezentanci ZSP Ochim i Mutlak. Studentom towarzyszyli pracownicy naukowcy: doc. Tadeusz Lulek z Wydziału Matematyki i Fizyki, dr Andrzej Kaźmierski z Wydziału Biologii, dr Zbigniew Przychodniak z Wydziału Filologicznego oraz mgr Jerzy Krężlewski z WNS. Przedstawili postulaty, dotyczące udziału studentów w życiu uczelni: zapraszania z głosem doradczym na posiedzenia organów kolegialnych wszystkich członków uczelnianego organu samorządu studentów i przedstawiciela ruchu naukowego na posiedzenie senatu, a przedstawicieli organów wydziałowych i instytutowych samorządu, a także kół naukowych na posiedzenia rad wydziału i instytutu. Domagali się oddania do konsultacji z organami samorządu regulaminu studiów, zmienionego w 1986 roku bez porozumienia z samorządem. Kolejny postulat stanowiło powołanie rady kół naukowych, możliwość tworzenia porozumień międzywydziałowych i kół interdyscyplinarnych oraz klubów dyskusyjnych. Dalej zaproponowano przyjęcie zasady, że na funkcje związane z kompetencjami wobec studentów mogą być powołane tylko osoby, które otrzymają pozytywną opinię samorządu. Żądano wydania zakazu przekazywania poza teren uczelni teczek studenckich, zniesienia tzw. „prohibitów” w bibliotece UAM oraz uchylecia zarządzenia w sprawie wieszania plakatów ze względu na jego wybiórcze obowiązywanie, a

---

<sup>1212</sup>AIPN Po 00206/137/II, List Pracowników UAM do rektora, 6.05.1988 r. Niestety, brak informacji, ile osób podpisało ten list.

<sup>1213</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 276, Wyciąg z informacji TW „Ryszard”, 10.05.1988 r.

<sup>1214</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

także zgody na utworzenie Hyde Parków. Prorektor zobowiązał się do udzielenia odpowiedzi jeszcze tego samego dnia około 13.00. Tymczasem przed Collegium Minus zebrało się ok. 600 studentów, rozwieszono plakaty dotyczące samorządności i NZS. Później manifestanci przenieśli się do Collegium Maius, a około 500 weszło do środka. Gmach oblepiono napisami i plakatami o treści: WiP, NZS, Solidarność, „Panie Rektorze, gdzie się podziały Pana obietnice i przyrzeczenia”, „Przywrócić w prawach studentów Romka i Andrzeja”, „Solidaryzujemy się ze strajkującymi robotnikami”, „Strajk okupacyjny”.

Jak donosił TW „Ryszard”, czyli A. Sorówka: „Po wyjściu delegacji z rozmów z rektorem megafon przejął R. Szymanda, który krótko poinformował o wynikach rozmów. Następnie D. Koczorowska po krótkim przekonsultowaniu tego z Radke, Szymandą i innymi rzuciła hasło: Idziemy do Maiusa. W Maiusie wszystko było już przygotowane (transparenty, służba porządkowa 40-50 osób z numerowanymi opaskami. Niemal od razu proklamowano strajk okupacyjny. Najbardziej aktywni byli: D. Koczorowska, jej kolega z historii (wysoki także z brodą), R. Szymanda, M. Chrzanowska, M. Rusakiewicz, student polonistyki z megafonem. Radke i Mikosz prawie nie zabierali głosu przez megafon, natomiast cały czas znajdowali się w samym centrum (...). W kulminacyjnym momencie w strajku mogło brać udział 3000-3500 studentów (było dużo więcej niż na wiecu w Novum)”.<sup>1215</sup> Nieco inaczej szacował liczbę strajkujących TW „Wojtek”: „W strajku okupacyjnym w coll. Maius brało udział ok. 2000 studentów głównie UAM. Przybyły także delegacje studentów AR, A. Muz., PP, A. Med. Na dziedzińcu i wokół niego wywieszono transparenty o treści: <niech żyje anarchia konstytucyjna>, NZS, WiP, <pracownicy nauki są z nami>, <żądamy przywrócenia praw Andrzejowi i Romanowi>. Postulaty Autonomia uczelni, podwyższenie stypendiów do 20000 zł, solidarność ze strajkującymi robotnikami, przywrócenie praw Andrzejowi Radke i Szymandzie, zniesienie szkolenia wojskowego studentów, zniesienie prohibitów (...)”.<sup>1216</sup>

W skład komitetu strajkowego weszli: Piotr Fabiś z II roku etnografii, Tomasz Łęcki z II r. historii, Andrzej Radke i Roman Szymanda (pod oświadczeniem komitetu o przerwaniu strajku widnieją podpisy Barbary Hrybacz, Andrzeja Radke, Romana Szymandy, Marka Rusakiewicza

<sup>1215</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 276, Wyciąg z informacji TW „Ryszard”, 10.05.1988 r.

<sup>1216</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 279, Informacja TW „Wojtek”, 10.05.1988 r. TW wymieniał wśród znanych mu uczestników strajku głównie studentów chemii i fizyki: Rafała Budzińskiego, Artura Mazurka i Mirosława Krasnowskiego (III r. chemii), Macieja Elbanowskiego i Macieja Gardo (IV r. chemii), Borysa Czyżaka, Jachczyka i Pawła – starostę IV r. fizyki, Izabelę z IV r. matematyki i Matuszyńskiego z III r. geografii. W kolejnym donosie z 10 maja informował też m.in.: „W Coll. Chemicum panował spokój (...). Studenci Wydziału Chemii nie uczestniczą aktywnie w strajku są reprezentowani przez parę osób, jednak domagają się informacji o tym co się dzieje na uczelni. W strajku brał udział także Sławomir Stelmasiak IV rok chemii” (AIPN Po 00206/137/II, s. 279, Informacja TW „Wojtek”, 10.05.1988 r.).

i Andrzeja Mikosza). Zebrano ok. 60 tys. zł na zakup żywności (według TW „Wojtek” 100 tys. zł), zgromadzono koce i śpiwory. Kolportowane były ulotki i nielegalne wydawnictwa.<sup>1217</sup> Ze strajkującymi rozmawiali profesor Janusz Ziółkowski, Janusz Pałubicki, a także student z Krakowa, który przekazał informacje o tamtejszym proteście. Około godziny 13.00 studenci otrzymali odpowiedź rektora Fisiaka. Wyraził on zdziwienie, że wnioski przekazano nie normalną, dostępną drogą, ale poprzez nielegalne zgromadzenie. Stwierdził, że część postulatów jest już realizowana przez uczelnię. Prof. J. Fisiak zgodził się na przywrócenie w prawach dwóch zawieszonych studentów pod warunkiem, że strajk zakończy się do godziny 14.30. „Ponadto zebrano operacyjnie informację, że prof. Janusz Ziółkowski b. rektor UAM w okresie działalności <S>, pracownik naukowy UAM stwierdza, że w obecnej sytuacji rację bytu mają tylko strajki pozbawione akcentów politycznych. Żądania reaktywowania NZS-u, Solidarności uważa się za duży błąd. Należy domagać się podwyżek płac oraz zagwarantowania nietykalności dla uczestników strajków” – meldował kpt. A. Spychaj.<sup>1218</sup> Studenci zażądali pisemnych gwarancji od rektora, że po opuszczeniu gmachu nie będzie interweniowała milicja i nie zostaną zastosowane sankcje wobec organizatorów i uczestników. Do rektora po pisemną gwarancję udała się dwuosobowa delegacja. Ze strony studentów rozmowy prowadzili Marek Rusakiewicz i Andrzej Mikosz.<sup>1219</sup>

Jak wspominał Andrzej Mikosz: „Collegium Maius było otoczone przez ZOMO. Gdy wychodziliśmy z Markiem, rzuciło się na nas kilku zomowców. Gdy prowadzili nas do sukii, zobaczyłem jednego z naszych esbeckich <opiekunów>. Rzuciłem mu, że widać chcą spędzić noc pod Maiusem. Kazał nas wypuścić”.<sup>1220</sup>

Tego dnia informacja z Komitetu Wojewódzkiego do Warszawy alarmowała: „W dniu dzisiejszym ok. godz.11.00 w budynku Collegium Maius użytkowanym wspólnie przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza i Akademię Medyczną w Poznaniu (mieści się tam siedziba rektoratu Akademii Medycznej i część zakładów fizyki UAM) ok. 500 osobowa grupa studentów uniwersytetu zorganizowała nielegalny strajk okupacyjny (...) w Collegium Maius na maszcie budynku umieszczono flagę „S” (po zwróceniu uwagi flagę zdjęto o godz.14.10), na frontonie budynku hasła: „Bez Solidarności nie ma wolności”, „Solidarność ze strajkującymi robotnikami”, „Pluralizm polityczny i związkowy”, „Samorządność uczelni”. Z okien na piętrach budynku rozrzucono ulotki z żądaniami studentów, a także ulotki z treścią komunikatu

---

<sup>1217</sup> AIPN Po 00206/137, s. 73-76, Meldunek uzupełniający nr 94/88, 9.05.1988 r.

<sup>1218</sup> Tamże, s. 76.

<sup>1219</sup> Relacja A. Mikosza z 4.07.2017 r.

<sup>1220</sup> Relacja A. Mikosza z 15.08.2017 r.

komitetu strajkowego Kombinatu Nowa Huta, w których zawarty jest opis działania sił porządkowych na terenie kombinatu i wezwanie do strajków solidarnościowych (...). Władze rektorskie poinformowały strajkujących, że przedmiotem negocjacji mogą być jedynie problemy socjalno – bytowe dotyczące studentów. Zapowiedziano też, że w przypadku szybkiego zakończenia strajku mogą być rozpatrzone sprawy dwóch studentów zawieszonych w prawach za działania w kierunku zorganizowania nielegalnego wiecu w dniu 5 bm. oraz udział w przygotowaniu dzisiejszego nielegalnego strajku (...).<sup>1221</sup>

Po latach Andrzej Mikosz dodawał, że strajkujący studenci sami nie zdjęli flagi, tylko „jakiś kret się tam dostał i zdjął...”. Jak wynika z notatki służbowej por. W. Jankowskiego, flagę „Solidarności” z kopuły Collegium Maius zdjęli kierownik działu gospodarczego Akademii Medycznej Jerzy Niedrich i sekretarz KU PZPR Marek Chuchracki.<sup>1222</sup> Obecny wśród studentów TW „Plant” donosił telefonicznie 9 maja około 12.30: „W dalszym ciągu jest dość duży napływ studentów do Collegium Maius (ok. 600-700 osób na korytarzu i hollu). Studenci czekają na powtórzenie rozmów swojej delegacji z prorektorem Kostrzewskim. Wszyscy oczekują decyzji i spełnienia postulatów. Twierdzą, że Kostrzewski obiecał je spełnić i teraz się wycofuje. Dlatego też niezależnie od dalszych rozmów studenci (prawdopodobnie poprzez sprzyjających im pracowników) kontaktowali się z Hannoverem (uniwersytetem kooperującym z UAM), gdzie doc. Kostrzewski miał wyjechać z informacją, że jest kontra studentom. Skontaktowali się również z rozgłośnią BBC gdzie także obsmarowali Kostrzewskiego. (...)” – zanotował sierż. L. Szargan.<sup>1223</sup>

W kolejnym teleksie tego dnia KW PZPR informował, że w wyniku działań władz rektorskich UAM strajk okupacyjny zakończony został o godz. 17.00. Studenci przyjęli warunki, w których rektor ustalił, że wobec strajkujących nie będą podejmowane sankcje, dwu studentom zawieszonym za organizację wiecu protestacyjnego będą przywrócone prawa studenckie, powołany przez rektora UAM trzyosobowy zespół podejmie rozmowy z reprezentacją studentów (ZSP, ZMW, AZS, studencka grupa partyjna, samorząd studencki i ruch naukowy). Płaszczyzną do rozmów przedstawiciele władz rektorskich z reprezentacją studentów będzie stanowisko w sprawie załatwiania spraw socjalno – bytowych studentów wypracowane przez Radę Okręgową ZSP w Poznaniu.<sup>1224</sup>

Przed godziną 17.00 Andrzej Radke ogłosił zakończenie strajku po częściowym spełnieniu

---

<sup>1221</sup> APP, sygn.1193, s. 56, Informacja teleksowa KW PZPR nr 52/88.

<sup>1222</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 52, Notatka służbowa por. W. Jankowskiego, 9.05.1988 r.

<sup>1223</sup> AIPN Po 007/567, s. 121, Notatka L. Szargana z informacji TW „Plant”, 9.05.1988 r.

<sup>1224</sup> APP, sygn.1193, s. 57, Informacja teleksowa KW PZPR nr 53/88.

postulatów. Podtrzymano gotowość strajkową, kontynuowane miały być rozmowy na temat przedstawionych rektorowi propozycji. Została też wyłoniona sześciuosobowa reprezentacja do prowadzenia rozmów z rektorem. W jej skład weszli: Andrzej Radke, Roman Szymanda, Andrzej Mikosz, Maciej Srebro, Maciej Rusakiewicz i Barbara Hrybacz.<sup>1225</sup> Radke ogłosił, że chętni do działalności w NZS mają się zgłaszać do niego. Zalecił, by w ramach Ogólnopolskiego Dnia Protestu 10 maja studenci filologii polskiej i rosyjskiej oraz prawnicy zbojkotowali zajęcia ze szkolenia wojskowego. Pół godziny później strajkujący opuścili posprzątaną gmach Collegium Maius. O apelu Janusza Pałubickiego, by studenci solidaryzowali się ze strajkującymi robotnikami donosił TW „Plant” (Krzysztof Jaśkowiak): „Na terenie Collegium Maius pojawiło się dosyć dużo osób z Solidarności i PPS-u (tak się określają)”.<sup>1226</sup>

Tego samego dnia trzyosobowa delegacja studentów chciała się spotkać w Kurii z abpem J. Strobą lub którymś z biskupów pomocniczych. Zostali jednak przyjęci jedynie przez Kanclerza Kurii ks. Jana Szczepaniaka, któremu przedstawili odbitą na powielaczu odezwę, proklamującą dzień 9 maja, dniem „ogólnopolskiego protestu studentów”, zapowiadającą podjęcie akcji strajkowej w celu realizacji postulatów, które wymienione były w odezwie. Chodziło m.in. o zniesienie studenckich praktyk robotniczych, przeszkolenia wojskowego, zapewnienie godziwych warunków bytowych, zapewnienie autonomii i suwerenności uczelni. Odezwa zawierała też poparcie dla strajkujących w Stoczni Gdańskiej. Ks. Szczepaniak w rozmowie z bpem Stanisławem Napierałą, przedstawił przebieg spotkania ze studentami. „Bp Napierała komentując postulaty studentów stwierdził, że przecież studia nie są przymusowe i jeżeli komuś nie odpowiadają warunki, to może zrezygnować z nauki i iść do pracy. Osobiście ...nie ma zaufania do całej tej sprawy”.<sup>1227</sup>

W czasie strajku odbyło się zebranie Uczelnianej Komisji Wyborczej Samorządu Studenckiego, podjęto decyzję o skreśleniu z listy komisji osób, które nigdy nie uczestniczyły w zebraniach. „Komisja liczy obecnie 21 osób. (...) Przewodniczący Komisji Matuszyński powiedział mi w zaufaniu, że chcą aby przewodniczącym samorządu został Andrzej Radke (...)” – doniósł TW „Wojtek”.<sup>1228</sup>

W kolejnym donosie, spisany nazajutrz, prostował informację: „Obecnych było 17 osób co

---

<sup>1225</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 276, Wyciąg z informacji TW „Ryszard”, 10.05.1988 r.

<sup>1226</sup> AIPN Po 007/567, s. 126, Informacja TW „Plant”, 9.05.1988 r.

<sup>1227</sup> AIPN Po 00206/137, s. 671, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału IV WUSW w Poznaniu, 29.06.1988 r.

<sup>1228</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 279, Informacja TW „Wojtek”, 10.05.1988 r. Pod notatką odręczny dopisek: „Informacja nie nadaje się do wykorzystania na zewnątrz”.

stanowiło quorum i mogły być podjęte uchwały”<sup>1229</sup> Quorum zabrakło natomiast na zebraniu u prorektora Kostrzewskiego Zespołu Samorządowego, który miał zatwierdzić uchwały komisji wyborczej i to spotkanie odłożono na następny dzień.

Jak wspominał Filip Kaczmarek: „Następnego dnia, we wtorek 10 maja dotarła do nas również informacja, że rano niektóre wydziały (W-4, W-3 i W-9) HCP podjęły 15-minutową akcję strajkową dla wyrażenia solidarności ze strajkującymi robotnikami i studentami. Tymczasowy Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” wydał oświadczenie, zaczynające się od słów: Nie ma wolności bez Solidarności (...). TZR domagał się legalizacji związku i NZS. Tego samego dnia spotkałem się z prorektorem UAM prof. A. Kostrzewskim. Razem z Mariuszem Kostrzewą przekazałem rektorowi oświadczenie przyjęte dzień wcześniej w Collegium Maius przez przedstawicieli 11 studenckich kół naukowych UAM (Historyków, Psychologów, Prawników, Geografów, Polonistów, Przyrodników, Muzykologów, Filozofów i Koło Socjologii Narodu). W oświadczeniu tym przedstawiciele kół naukowych popierali postulaty studentów i krytykowali postawę rektora Fisiaka”<sup>1230</sup>.

Zdawało się, że protest zmierza ku zakończeniu. KW PZPR informował Warszawę: „(...) w dniu dzisiejszym nie odnotowano na uczelniach poznańskich poważniejszych zjawisk negatywnych (...). Nie było też przypadków bojkotowania zajęć wojskowych, kolportowania ulotek i plakatowania uczelni. Zajęcia przebiegały bez zakłóceń, zgodnie z planami dydaktycznymi. Komentuje się wczorajsze wydarzenia w Collegium Maius. Większość studentów i pracowników naukowych uczelni z zadowoleniem przyjęła zakończenie zorganizowanego w dniu wczorajszym nielegalnego strajku okupacyjnego. Pozytywnie ocenia się również sposób rozwiązania konfliktu przez władze uczelni, a przede wszystkim otwarcie na problemy socjalno – bytowe studentów. Jednakże nieliczna grupa pracowników naukowych UAM w tym Rada Wydziału Nauk Społecznych wystosowały do rektora petycję, w której oceniają postawę władz uczelni jako zbyt drastyczną wobec studentów i wnoszonych przez nich postulatów. M. in. krytykuje się decyzję o zawieszeniu zajęć dla dwu wydziałów, niedopuszczanie w związku z tym studentów do budynku dydaktycznego, w którym te wydziały są zlokalizowane. Ponadto komitet strajkowy kierujący wczorajszym nielegalnym strajkiem oznajmił, iż funkcjonuje nadal, aż do momentu zakończenia rozmów, wyznaczonych na 12 maja br. Komitet strajkowy oświadczył też, że utrzymuje postawione w dniu wczorajszym

---

<sup>1229</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 283, Informacja TW „Wojtek”, 11.05.1988 r.

<sup>1230</sup> F. Kaczmarek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1988-1989*. „Drugi” NZS UAM, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów...*, s.189-190.

postulaty”.<sup>1231</sup>

We wspomnianym w informacji KW PZPR piśmie Rady Wydziału Nauk Społecznych, podpisanym przez dziekana doc. Jerzego Kujawińskiego, opowiadano się za prowadzeniem rozmów w duchu życzliwości, wzajemnego poszanowania i zrozumienia dążeń samorządowych studentów.<sup>1232</sup> Podobne stanowisko zajęła 11 maja Egzekutywa Komitetu Uczelnianego PZPR, opowiadając się za wykorzystaniem wszystkich legalnych możliwości rozszerzania samorządności studenckiej, szybkim rozpatrzeniem postulatów zgłoszonych przez „ZSP i grupy studentów”. Jednocześnie sprzeciwiła się podsycaniu emocji politycznych i podejmowaniu działań sprzecznych ze statutem UAM. Proponowała wykorzystanie legalnych struktur koleżeńskich i samorządowych w ustalaniu stanowisk.<sup>1233</sup>

W wydanym 11 maja komunikacie rektor poinformował, że po rozmowach z delegacją studencką postulaty dotyczące funkcjonowania uczelni miały zostać przedyskutowane przez komisję w składzie: prorektor prof. Andrzej Kostrzewski, doc. Andrzej Kijowski, Antoni Rost, Andrzej Mikosz, Roman Szymanda i Marek Rusakiewicz. Sprawy nie leżące w gestii rektora miały zostać omówione z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zaplanowano na 13 maja spotkanie studentów z przedstawicielami Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Miejskiego, a w kolejnych dniach z dyrektorem E. Pietrasikiem w MEN. Tymczasem 10 maja uczelniana komisja wyborcza zadecydowała o uproszczeniu wyboru przewodniczącego URSS z pominięciem studentów zaocznych i rady osiedla. Do składu komisji powołano osiem nowych osób, m. in. Rafała Budzińskiego z Wydziału Chemii oraz Piotra Słomińskiego z filologii polskiej. Uzgodniono, że wybory przewodniczącego odbędą się 12 maja w holu Collegium Novum. „Termin został aby samorząd kojarzył się z wydarzeniami ostatnich dni oraz żeby była możliwość ogłoszenia wyników rozmów z rektorem” – informował TW „Wojtek”.<sup>1234</sup> Jak meldował kpt. A. Spychaj: „Rektor wyraził zgodę na odbycie się zgromadzenia jednak nie na terenie Collegium Novum lecz w auli Coll. Minus uznając, że w ten sposób wyeliminuje przypadkowe osoby, umożliwi [tak w oryginale – JB] dalsze manipulowanie studentami przez kadrę dydaktyczną, zapewni większy ład i porządek”.<sup>1235</sup>

Gdy TW „Plant” zadzwonił 11 maja z informacją, że następnego dnia odbędzie się wyborczy wiec do samorządu, sierżant L. Szargan wyposażył go w magnetofon operacyjny.<sup>1236</sup>

---

<sup>1231</sup> APP, sygn.1193, s. 58, Informacja teleksowa KW PZPR nr 54.

<sup>1232</sup> AIPN Po 00206/137, s. 79, Meldunek uzupełniający nr 95/88, 10.05.1988 r.

<sup>1233</sup> AIPN Po 00206/137, s. 85, Meldunek uzupełniający nr 102/88, 13.05.1988 r.

<sup>1234</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 283, Informacja TW „Wojtek”, 11.05.1988 r.

<sup>1235</sup> AIPN Po 00206/137, s. 80, Meldunek uzupełniający nr 96/88, 11.05.1988 r.

<sup>1236</sup> AIPN Po 007/567, s.130, 11.05.1988 r.

W aktach sprawy „Przegrani” zachowała się notatka służbowa ppor. W. Marka z przesłuchania taśmy, nagranej podczas zgromadzenia w Auli UAM.<sup>1237</sup>

Jak KW PZPR informował 13 maja 1988 r. centralę: „W dniu wczorajszym na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu (...) za zgodą władz rektorskich, z udziałem ok. 1500 osób odbyło się zebranie studentów, w trakcie którego dokonano wyborów samorządu studenckiego uczelni, poinformowano o trybie rozmów między zespołem powołanym przez władze uczelni do rozmów z reprezentacją studentów, w skład której wchodzi przedstawiciele organizacji młodzieżowych, samorządu i kół naukowych w celu załatwienia problemów zgłaszanych w dniu 9 maja br. podczas nielegalnego strajku okupacyjnego, który miał miejsce w Collegium Maius. (...) odwołano pogotowie strajkowe na UAM oraz rozwiązano komitet strajkowy. Przewodniczącym samorządu studenckiego został student socjologii Radke (jeden z aktywnych inicjatorów nielegalnego wiecu i strajku w uczelni oraz znany aktywny działacz struktur WiP). Podczas zebrania studentów doszło do ukonstytuowania się komitetu rejestracyjnego NZS na uniwersytecie. Komitet ten zamierza wystąpić do władz z wnioskiem o rejestrację. Obecny na zebraniu studentom rozdawano deklaracje członkowskie NZS oraz informowano ich o założeniach statutowych NZS, które są identyczne z projektem zgłaszanym w marcu br. na Uniwersytecie Warszawskim. W wymienionym projekcie statutu występują elementy o negatywnej wymowie politycznej, m.in. dotyczą one służby wojskowej studentów. W sytuacji kiedy postulat reaktywowania NZS jako organizacji zawierającej szkodliwą politycznie wymowę rozszerzył się na kolejne środowisko akademickie, niezbędnym staje się wypracowanie jednolitej wykładni politycznej w tej sprawie”.<sup>1238</sup>

TW „Henryk” oceniał frekwencję na wiecu na ok. 3 tysiące studentów (jak się wydaje realne dane zawarto w meldunku KW PZPR; aula UAM raczej nie pomieści więcej niż 1500 osób). Informował, że przed spotkaniem „(...) rozdawano Biuletyn Strajkowy nr 3 i Solidarność – Poznań. Biuletyn przyniósł na teren auli Krzysztof Kamiński. Był on także obecny na strajku 9.05. br. – dyktował i pisał na maszynie oświadczenia strajkowe, następnie na dłuższy czas zniknął. Nie jest wykluczone, iż to właśnie on drukował <Biuletyny Strajkowe>. Spotkanie w auli prowadził R. Szymański”.<sup>1239</sup> „Henryk” doniósł również, że zastępcą przewodniczącego został Paweł Woźny i to prawdopodobnie on będzie uczestniczył

---

<sup>1237</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 63 i nast., Notatka służbowa dot. przesłuchania taśmy magnetofonowej nagranej w dniu 1988.05.12 w Auli UAM podczas wyboru Przewodniczącego Samorządu Studenckiego UAM w Poznaniu.

<sup>1238</sup> APP, sygn. 1193, s. 60, Informacja teleksowa KW PZPR nr 56/88. A. Radke nie był nigdy aktywnym członkiem WiP.

<sup>1239</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 297, Informacja TW „Henryk”, 17.05.1988 r.



w posiedzeniach senatu. Cytował słowa R. Szymandy, który przedstawił wyniki rozmów z rektorem: na posiedzenia senatu miało być zapraszanych co najmniej czterech studentów, w radach wydziałów i instytutów liczba miała zależeć od wielkości danego wydziału. Regulamin studiów miał zostać oddany do konsultacji. Opiekunowie lat i grup mieli być konsultowani ze studentami, do rozwiązania pozostała kwestia prodziekanów i prorektorów. Rektor zgodził się na *hyde parki* „pod warunkiem poszanowania konstytucyjnych zasad ustrojowych”. O wiecu wyborczym donosił również TW „Plant” (Krzysztof Jaśkowiak), wymieniając wśród wybranych liderów obok Andrzeja Radke: Andrzeja Jegliczkę, Małgorzatę Chrzanowską i Romana Szymandę. Podobnie na ok. 3000 osób oceniał frekwencję TW „Wojtek”: „(...) zajęte wszystkie miejsca w auli na górze i na dole oraz wszystkie przejścia”.<sup>1240</sup> „Wojtek” informował o postulatach zniesienia służby wojskowej dla studentek i studentów z kategorią E, zniesienia zaliczenia i egzaminów z wojska, skróceniu okresu przeszkolenia wojskowego po studiach do trzech miesięcy, a także zniesienia podatku obrotowego od podręczników.

Jego relację zapisał ppor. Kucharski: „Następnie odbyły się wybory przewodniczącego Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego. Obecnych było 4 przewodniczących + 1 bez prawa głosu. Oddano 3 głosy na Andrzeja Radke i 1 głos na Pawła Woźnego. W związku z tym A. Radke został przewodniczącym. W momencie kiedy zabrał głos została rozwieszona flaga z napisem NZS Poznań i Radke poinformował o powstaniu Komitetu Założycielskiego NZS UAM (...) informując jednocześnie o wystąpieniu do ministra o zmianę regulaminu wyborów a szczególnie punktu o odwołanie członków samorządu po ukaraniu sądowym lub kolegium ds. wykroczeń. Poinformował o zbieraniu podpisów pod petycją o rejestrację NZS-u. Wokół auli zawieszono transparenty NZS, postulaty, Niestety Znowu Studenci, Witamy wszystkich UBecnych itp.”.<sup>1241</sup> Według „Planta” wiec trwał nieco ponad godzinę, uczestniczyło w nim 1500 osób. Jaśkowiak informował o powstaniu komisji rejestracyjnej NZS, zapisach chętnych do działalności i postulatach programowych: 25% studentów w senacie, skróceniu i zweryfikowaniu praktyk robotniczych.<sup>1242</sup> TW „Wojtek” dodał ponadto, że wysłano protest do gazet poznańskich, które pisały, że w strajku 9 maja uczestniczyło 200-300 osób. Jak meldował jeszcze tego dnia Wydział III-1 do MSW: „Po wiecu zebrani odśpiewali hymn narodowy i spokojnie rozeszli się”.<sup>1243</sup> Andrzej Radke przyznaje po latach: „Spietrałem na końcu i przed wiecem zacząłem namawiać kolegów z innych wydziałów, m. in. Macieja

---

<sup>1240</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 294, Informacja TW „Wojtek”, 13.05.1988 r.

<sup>1241</sup> Tamże, s. 295.

<sup>1242</sup> AIPN Po 007/567, s.131, Informacja TW „Plant” z 12.05.1988 r.

<sup>1243</sup> AIPN Po 00206/137, s. 83, Meldunek uzupełniający nr 97/88, 12.05.1988 r.

Naroznego, ale nie dali się przekonać. Stwierdzili, że muszę być przewodniczącym. Dzień wcześniej było spotkanie u dominikanów, na które nie zaprosiłem Sorówki, coś mnie chyba tknęło... Przyszło środowisko Grabaża, Andrzej Kozakiewicz, ale też Andrzej Mikosz – ludzie z lewej i z prawej. Zrobiliśmy cięcie po skrzydłach i nie wzięliśmy do grupy rejestracyjnej NZS ani Mikosza, ani <anarchistów>. Na wiecu podaliśmy nazwiska, adresy i telefony członków grupy. Zebraliśmy około 1500 podpisów pod deklaracją chęci przystąpienia do NZS”<sup>1244</sup>.

W składzie Komitetu Rejestracyjnego NZS, podanym na wiecu w dniu 12 maja znaleźli się: Małgorzata Chrzanowska z III r. prawa, Anna Gruszecka z I r. historii, Katarzyna Potok z II r. prawa, Grzegorz Baczyński z III r. prawa, Andrzej Jegliczka z III r. historii, Krzysztof Kamiński z IV r. historii, Paweł Kwiatkowski z II r. socjologii i II r. historii, Andrzej Radke z III r. socjologii, Marek Rusakiewicz z IV r. socjologii i Roman Szymanda z II r. geografii.<sup>1245</sup> TW „Ryszard” doniósł, że jedynym członkiem komitetu strajkowego, który odmówił wejścia w skład komitetu NZS-u był A. Mikosz. „Miał on pretensje do Katarzyny Potok, że zamiast zajmować się TP <Powściągliwości i Pracy> bawi się w NZS. Nie oznacza to, że Mikosz jest przeciwnikiem NZS-u tylko jak sam się wyraził <woli działania półlegalne od nielegalnych>. Gdy na koniec odśpiewano hymn Mikosz był jedyną osobą ze stojących na podwyższeniu, która nie podniosła ręki w kształcie <V>. W auli wśród zgromadzonych studentów liczba podnoszących ręce w czasie hymnu była b. mała (...)”<sup>1246</sup>

W meldunku kpt. Spychaja znalazła się również informacja o wizycie delegacji studentów w Wydziale Prawnym Urzędu Wojewódzkiego w sprawie rejestracji NZS i „Młodej Polski”, a także oburzeniu z powodu odrzucenia wniosku dotyczącego wpisania do rejestru stowarzyszeń koła poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Powściągliwości i Pracy. Okazało się też, że nie dojdzie do skutku zaplanowane spotkanie w MEN, ponieważ ministerstwo zdecydowało się wydać komunikat wobec podobnych postulatów studenckich, napływających z wielu ośrodków. W samym Poznaniu poza UAM w maju inicjatywa samorządowa pojawiła się na Politechnice, gdzie wniosek do rektora o pozwolenie na odbycie zebrania organizacyjnego złożyli dwaj studenci Wydziału Budownictwa Lądowego Jarosław Rolewski i Piotr Jędraszak. Jak zameldował kpt. A. Spychaj – obaj zaangażowani byli w przeszłości w działalność Szkolnych Kół Oporu Społecznego. Rektor PP wyraził zgodę na zebranie.<sup>1247</sup>

---

<sup>1244</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

<sup>1245</sup> AIPN Po 00206/137, s. 85, Meldunek uzupełniający nr 102/88, 13.05.1988 r.

<sup>1246</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 308, Informacja TW „Ryszard”, 20.06.1988 r.

<sup>1247</sup> AIPN Po 00206/137, s. 87, Meldunek uzupełniający nr 97/88, 12.05.1988 r.

Po niemal trzech latach przewodniczący samorządu mógł wystąpić na posiedzeniu senatu (23 maja 1988 r.), powitany przez rektora, który kurtuazyjnie wyraził zadowolenie z wyboru samorządu. J. Fisiak stwierdził, że w związku z akcjami protestacyjnymi i strajkowymi studentów pojawiło się wiele plotek i fałszywych informacji dotyczących działania władz uczelni. Odczytał trzy pisma pracowników uczelni z 5 i 6 maja oraz 12 maja dotyczące akcji protestacyjnych studentów i oświadczył, że informacje w nich zawarte są z gruntu nieprawdziwe: nie został powiadomiony o wiecu który odbył się 5 maja br. ani też nie był zaproszony na ten wiec i nie wyrażał zgody na jego odbycie. Wobec informacji o pojawieniu się na wiecu ludzi spoza uczelni i powstałym zagrożeniu mienia, w szczególności cennego sprzętu dydaktycznego, władze uczelni podjęły decyzję o zamknięciu Collegium Novum. Według prof. J. Fisiaka, postulaty studentów, których uwzględnienie mieściło się w zakresie kompetencji władz uczelni, zostały rozpatrzone pozytywnie, a pozostałe przekazane odpowiednim instytucjom. Rektor udzielił pisemnej gwarancji i obiecał przywrócić prawa studenckie Andrzejowi Radke i Romanowi Szymandzie. Stwierdził, że w czasie akcji protestacyjnej młodzież wykazała dojrzałość i spokój, decydując się na zakończenie strajku. Jego zdaniem spotkanie studentów z władzami uczelni w auli UAM (11.05.) przebiegało w poważnej atmosferze, choć w zebraniu uczestniczyło około 1500 osób. Fisiak oświadczył, iż bezpośrednio przed posiedzeniem Senatu przewodniczący samorządu A. Radke przyprowadził dwóch studentów, prosząc o umożliwienie udziału w posiedzeniu. Rektor wyjaśnił, że prośbę należało zgłosić najpóźniej 2-3 dni przed terminem zebrania. Dodał, że komisja specjalna ustali formy udziału przedstawicieli studentów w obradach Senatu, a komisja ds dydaktyki i wychowania ramy działalności klubów dyskusyjnych. Poinformował o zaleceniu, aby nie wydawano teczek zawierających dane personalne studentów osobom spoza uczelni. Oświadczył też, że prof. dr hab. Leszek Nowak nie złożył dotąd podania o przyjęcie do pracy. Fisiak zapowiedział powołanie Rady Prymusów, aby stymulować zdrową konkurencję, także poprzez wyjazdy zagraniczne. Stwierdził, że studenci powinni być zaangażowani w życie uczelni i odpowiedzialni za jej bazę materialną, pomagając w pracach remontowych na terenie uniwersytetu. Współdziałanie studentów dla dobra uczelni musi się jednak odbywać w ramach przepisów prawnych.<sup>1248</sup>

Polemizując z nim Andrzej Radke oświadczył, że wiec w dniu 5 maja br. był wynikiem nastrojów panujących na uczelni, plakaty naklejane były spontanicznie, a reprezentacja

---

<sup>1248</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu, 23.05.1988, s.101.

studentów wyłoniła się dopiero w czasie zgromadzenia. Zdaniem szefa samorządu nie było organizatorów spontanicznego wiecu, a zatem nikt nie mógł wystąpić o wyrażenie zgody na jego zwołanie. A. Radke oświadczył, że w czasie wiecu rektor był kilkakrotnie wzywany w sposób nieformalny poprzez skandowanie, jednak według J. Fisiaka taka forma jest niedopuszczalna wobec władz uczelni. Kolejna polemika dotyczyła przebiegu akcji protestacyjnej: A. Radke oświadczył, że studenci nie przybywali ze śpiworami i kocami na teren Collegium Novum. Rektor replikował, że dysponuje zapisem filmowym świadczącym o tym fakcie oraz o wybijaniu szyb w Collegium Novum. Natomiast według A. Radke studenci zgromadzili się w „łączniku” pomiędzy budynkami, na terenie którego nie ma żadnych wartościowych przedmiotów. Stwierdził on również, że nie można zawieszać studenta w jego prawach, jeżeli nie wszczęto postępowania karnego. Zdaniem A. Radke postulaty studentów przyjęte były nie tylko przez samorząd, ale także przez komitet strajkowy. Zniecierpliwiony taką dawką demokracji J. Fisiak oświadczył, że dalszego głosu udzieli studentowi w ramach wolnych głosów. Stwierdził, że wszczęcie postępowania wyjaśniającego stanowi wystarczający powód do zawieszenia studenta w jego prawach i wyjaśnił, że sprawa ta nie jest już aktualna. Dr Z. Przychodniak oświadczył, że petycja pracowników odnosiła się do wydarzeń w dniu 5 maja br.; na jej treść wpłynęła cała seria wydarzeń, które wskazywały na niepokojącą linię działań represyjnych. Stwierdził, że 5 maja wydano zakaz przeprowadzenia wiecu i apel do rozejścia się, a w tej samej godzinie zamknięto Collegium Novum oraz legitymowano osoby przebywające na jego terenie, a także wprowadzono straż Obrony Cywilnej. Dr Z. Przychodniak wskazał, że najpierw dziekan Wydziału Filologicznego wystąpił z apelem o rozejście się, a następnie wydano decyzję o zawieszeniu zajęć do odwołania oraz zawieszono w prawach studenta A. Radke i R. Szymandę. Dodał, że w tej „serii” wskazać należy odwołanie absolutorium co wzbudziło wiele gorzkich odczuć, a informacja o przeniesieniu, a nie odwołaniu, dotarła do niego dopiero dzisiaj. Prorektor prof. A. Kostrzewski stwierdził, że celem władz rektorskich było zapewnienie bezpieczeństwa studentów i ochrona ich interesów. Przypomniał, że uczestniczył w 22 posiedzeniach komisji ds samorządu, na które nie przychodzili studenci. Jego zdaniem 5 maja wiec trwał prawie dwie godziny i studenci mogli przekazać wszystkie sprawy władzom uczelni. Na pytanie dr J. Krężlewskiego, czy uzupełniono skład komisji senackich o przedstawicieli Samorządu Studenckiego, rektor zapowiedział, że nastąpi to do końca maja. Prof. dr hab. T. Zgółka oświadczył, że decyzja o zamknięciu Collegium Novum ma doniosły wymiar moralny: stało się źle, iż to władze uczelni zamknęły ten budynek, który był poprzednio tylko raz zamknięty w latach 1981/82, ale nie na

mocy decyzji rektora.<sup>1249</sup>

W końcowej części obrad Andrzej Radke zgłosił wniosek formalny o tajne przegłosowanie udziału przedstawicieli studentów w obradach. Nie zgodził się na to prof. J. Fisiak stwierdzając, że o udziale innych osób niż te, które z mocy ustawy są jego członkami, decyduje wyłącznie rektor. Na pytania A. Radke, czy senat nie ma prawa głosu w tej sprawie, Fisiak oświadczył, że senat może wyrazić tylko swoją opinię, która wszakże nie wiąże rektora.

Dwa dni później, 25 maja 1988 r. grupa 112 nauczycieli akademickich skupiająca b. działaczy „S”, podpisała petycję o stanie nauki polskiej i wyższych uczelni. Wykładowcy z UAM stwierdzali, że nauka i szkolnictwo wyższe w Polsce przeżywa głęboki kryzys. „Wśród proponowanych rozwiązań postuluje się rozszerzenie uprawnień samorządowych uczelni wyższych, przynajmniej w wymiarze nakreślonym w ustawie z 1982 r. Treść petycji przesłano między innymi na adresy: Sejmu, KC PZPR, CK SD, Prymasa, Ministra Edukacji Narodowej, redakcji „Polityki” i L. Wałęsy”.<sup>1250</sup>

W dniu 27 maja Towarzystwo Przyjaciół Powściągliwości i Pracy złożyło w Urzędzie Wojewódzkim odwołanie od negatywnej decyzji Urzędu Miejskiego – meldował por. M. Gramza.<sup>1251</sup> 31 maja zgoda została wydana.<sup>1252</sup> Kilka dni później Wydział III-1 informował o zebraniu działaczy samorządu UAM 9 czerwca „w mieszkaniu prywatnym”. A. Radke, A. Sorówka – TW „Ryszard”, Paweł Woźny, Ryszard Sowiński, Przemysław Woźny i Rafał Szymkowiak uzgodnili, że wniosek o rejestrację NZS zostanie złożony w końcu września lub na początku października. „W terminie późniejszym Andrzej Radke planuje zorganizować wiec Samorządu Studentów UAM z udziałem byłych rektorów uczelni prof. Franciszka Kaczmarka i prof. Janusza Ziółkowskiego i ewentualnie korespondentów zachodnich. Na wiecu tym ma być krytyka rektora prof. Jacka Fisiaka” – meldował chor. M. Konewka.<sup>1253</sup> W donosie TW „Ryszard”, na którym oparto zawarte w meldunku informacje, wśród uczestników wymieniona jest też Kamila Lossy, a na dokumencie znalazła się odręczna adnotacja ppłk K. Górnego: „Samorząd studencki UAM otrzymał p.139 w DS. H. Sawicki. Zapewnić sobie w tej sprawie odpowiednią kontrolę”.<sup>1254</sup> Sorówka informował również, że na wspomnianym spotkaniu: „Mówiono też o przyszłych wyborach do samorządu. Radke mocno stał na stanowisku, że powinny one być demokratyczne a nie układane. Na razie widzi się 2 kandydatów – Przema

---

<sup>1249</sup> Tamże, s.102 -105.

<sup>1250</sup> APP, sygn.1193, s. 69, Informacja teleksowa KW PZPR nr 59/88.

<sup>1251</sup> AIPN Po 00206/137, s. 90, Meldunek uzupełniający nr 124/88, 6.06.1988 r.

<sup>1252</sup> AIPN Po 00206/137, s. 95, Meldunek uzupełniający nr 129/88, 23.06.1988 r.

<sup>1253</sup> AIPN Po 00206/137, s. 93, Meldunek sygnałny nr 126/88, 11.06.1988 r.

<sup>1254</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 308, Informacja TW „Ryszard”, 20.06.1988 r.

Woźnego i Macieja Naroźnego (...)"<sup>1255</sup>

W czerwcu 1988 r. Wydział III-1 zwerbował kolejnego tajnego współpracownika z otoczenia liderów studenckiej opozycji. TW „Maj” doniósł, że Andrzej Radke wysunął pomysł rozkolportowania ulotek na terenie MTP w czasie trwania targów. Miały zawierać ogólną sytuację polityczną w Polsce, nastroje panujące wśród studentów oraz żądania przez nich wysuwane. Radke proponował aby w czasie targów w Poznaniu pozostała grupa studentów która przeprowadziłaby akcję: „Obecnie w NZS panuje rozłam dlatego, że od początku na stanowisko przewodniczącego przewidziany był Szymanda natomiast wybrany został Radke. Za Szymandą opowiadali się pracownicy naukowcy a szczególnie doc socjologii [doktor – JB] Jerzy Krężlewski. Dlatego po wybraniu Radkego dr Krężlewski odsunął się od NZS uznając, że Radke się nie nadaje (...)" – zapisał por. R. Gramza.<sup>1256</sup>

Mylne byłoby przekonanie, że wobec postępującej erozji systemu rządów monopartii, organom bezpieczeństwa było znacznie trudniej pozyskać nowych współpracowników. W aktach sprawy „Przegrani” pojawiają się w końcu 1988 roku donosy nowych informatorów: TW „Jan Orcki”, „Marian”, „W. Zamorski”, „Zofia”, „Beton”, „Kasia”, KO „Aga” i „Mag”. Trudno przypuszczać, żeby ich pozyskanie do współpracy było owocem heroicznych starań pracowników Wydziału III-1. SB informowała o akcji plakatowej samorządu i NZS w okresie egzaminów wstępnych na uczelnię. Plakaty rozwieszane w budynkach dydaktycznych usunęli pracownicy administracyjni, po czym w rektoracie interweniował R. Szymanda.<sup>1257</sup>

Podczas wakacji, 25 lipca 1988 r. naczelnik Wydziału III-1 ppłk K. Górny analizując sprawę „Przegrani” zalecił podległym pracownikom („tow. Spychaj – Konewka”): „(...) do końca września opracować aktualny plan przedsięwzięć, uwzględniając w nim wykorzystanie techniki pozyskania, wprowadzenie źródeł do NZS a głównie uwzględnić taktykę naszego postępowania łącznie z Wydz. Śledczym – tę część planu opracować wspólnie z kier. Wydziału – wymaga ona uzgodnień z Wydz. Śledczym, Dep. III i kier. UAM”<sup>1258</sup>

Jak donosił 4 sierpnia TW „Ryszard” (A. Sorówka): „W czasie trwania egzaminów wstępnych miało miejsce rozdawanie ulotek NZS kandydatom na studia. Ulotki dostarczał Roman Szymanda i Ryszard Sowiński. Wydrukowano ich ponoć (wg informacji Przemysława Woźnego) ok. 10000. Nie udało się ich wszystkich rozdać – było ich po prostu zbyt dużo. (...) W trakcie spotkania tw ps. „Ryszard” nadmienił, że w rozmowie z Pawłem Woźnym

---

<sup>1255</sup> Tamże, s. 309.

<sup>1256</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 305, Informacja TW „Maj”, 16.06.1988 r. Tamże: omówienie przebiegu spotkania z TW przez oficera prowadzącego.

<sup>1257</sup> AIPN Po 00206/137, s. 96, Meldunek uzupełniający nr 135/88, 8.07.1988 r.

<sup>1258</sup> AIPN Po 00206/137, s. 17, Notatka ppłk K. Górnego, 25.07.1988 r.

dowiedział się, że ulotki, tzw. <Jednodniówki NZS> były drukowane w mieszkaniu studentki o imieniu Anna, która mieszka na ul. Olszynka w Poznaniu. Natomiast plakaty, które były rozklejane na terenie UAM w trakcie trwania egzaminów wstępnych wykonywało kilku studentów m.in. Ryszard Sowiński, Roman Szymanda i Małgorzata Chrzanowska. Zostałem również poinformowany, że obecnie reprezentantem samorządu studenckiego z władzami uczelni jest student prawa Andrzej Sorówka, wymieniony otrzymał pełnomocnictwo od P. Woźnego ponieważ wymieniony na okres wakacji wyjechał do Szwecji a przewodniczący samorządu studenckiego Andrzej Radke przebywa w USA”.<sup>1259</sup>

Dopiero 5 września 1988 r. rektor Jacek Fisiak spotkał się z przedstawicielami organizacji młodzieżowych i samorządu studenckiego. Ustosunkował się do postulatów samorządu, zgłoszonych na posiedzeniu Komisji Specjalnej 11 maja 1988 r., dotyczących udziału przedstawicieli samorządu w obradach senatu, zmiany regulaminu studiów, plakatowania i nieskrępowanego prowadzenia akcji petycyjnych. Rektor wyraził zgodę na uczestnictwo jednego przedstawiciela samorządu w senacie (z możliwością wymienialności osoby). Zapowiedział, że zmianę regulaminu studiów opracuje powołana przez niego komisja. Odrzucił możliwość opiniowania przez studentów kandydatów na funkcje prodziekanów, czy prorektora do spraw dydaktycznych, uznał że jest to możliwe tylko na szczeblu opiekunów grup i lat. J. Fisiak wyraził zgodę na wyznaczenie miejsc do plakatowania w gmachach UAM i utworzenie Hyde Parku na WNS (latem na dziedzińcu, zimą w auli). Zaakceptował również wywieszenie po jednej tablicy samorządu na każdym wydziale, ale podtrzymał warunek, że na zamieszczanie tekstów nie związanych z działalnością samorządu konieczna będzie zgoda rektora lub właściwego dziekana. „Nie jest konieczna zgoda rektora na prowadzenie akcji zbierania podpisów, jeżeli odbywać się będą w drodze obiegowej. Natomiast, gdy będzie to akcja połączona z wystawieniem stolików w miejscu publicznym, można to czynić w porozumieniu z Dziekanem”.<sup>1260</sup> Rektor rozmawiał też z Pawłem Woźnym, przedstawicielem samorządu. Przekazał mu nadesłany przez MEN materiał „Samorządność studencka, stan aktualny, potrzeby i wstępne propozycje”. zaproponował, by samorząd opracował do końca października analizę praktyk robotniczych, a do końca listopada - stanu dydaktyki na UAM. „Nie wywiązanie się z nałożonych zadań przez działaczy samorządu pozwoli władzom rektorskim na m. in. krytykę ich działalności, wykazanie ich niekompetencji, co może być bardzo pomocne w dalszych rozmowach rektora z działaczami samorządu studentów” –

---

<sup>1259</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 312, Informacja TW „Ryszard”, 4.08.1988 r.

<sup>1260</sup> AUAM, „Informator UAM” z 30 września 1988 r.

meldował chor. M. Konewka.<sup>1261</sup>

Rektor zaprosił przedstawiciela samorządu i ZSP do udziału w inauguracji roku akademickiego w dniu 3 października, poprosił o przygotowanie 5-minutowych przemówień. Prosił też o przygotowanie postulatów, które mógłby przedstawić na zjeździe rektorów 15 września. Nazajutrz, 6 września 1988 r. na posiedzeniu kolegium rektorsko - dziekańskiego prof. Fisiak poinformował o spotkaniu z samorządem i organizacjami młodzieżowymi, podczas którego omawiano udział studentów w ciałach kolegialnych.<sup>1262</sup> Samorząd opracował pisemną opinię na temat ministerialnego dokumentu podczas spotkania w mieszkaniu A. Radke – donosił 9 września TW „Ryszard”. Sorówka informował, że 12 września opinia trafić ma do rektora.<sup>1263</sup>

Na posiedzeniu senatu 26 września 1988 r. rektor przekazał wiadomość, że Minister Edukacji Narodowej zapowiedział zwiększenie samodzielności samorządów studenckich. Oświadczył, że władze uczelni zrealizowały wszystkie postulaty studentów, które mieściły się w ramach ich kompetencji: wyrażono zgodę na zorganizowanie Hyde Parków oraz zezwolono samorządowi na wywieszanie plakatów, czyniąc go odpowiedzialnym za ich treść. Rektor zobowiązał samorząd do przygotowania raportów dotyczących spraw dydaktycznych oraz praktyk studenckich. Stwierdził, że podobne opracowania przygotowuje komisja senacka. Informując o pracach Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. J. Bielawski omówił przygotowane przez Radę Ministrów rozporządzenia dotyczące młodzieży, które zawierają przepisy dotyczące m. in. samorządów studenckich i kół naukowych: „Pięć szkół wyższych wystąpiło z uzgodnionym projektem zmian tych przepisów – stanowisko tych uczelni zreferował na forum Rady Głównej student Mikosz z UAM. Stanowisko studentów było rozsądne i dobrze przygotowane, w szczególności studenci zwrócili uwagę na brak struktur, które umożliwiałyby im uzgodnienie stanowisk”.<sup>1264</sup>

Rada Główna powołała grupę do opracowania nowej ustawy o szkolnictwie wyższym – stwierdził profesor Bielawski. Wspólne stanowisko pięciu uczelni przygotowali studenci UW, PW, UJ, AGH i UAM. „Student A. Radke poinformował Senat o zatrzymaniu 2 studentów UAM przez funkcjonariuszy Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie, w czasie ich uczestnictwa w spotkaniu studentów z różnych stron Polski, które odbyło się w mieszkaniu prywatnym w Warszawie. Mówca wyraził zaniepokojenie tym faktem i zwrócił się do rektora

---

<sup>1261</sup> AIPN Po 00206/137, s. 99, Meldunek uzupełniający nr 174/88, 22.09.1988 r.

<sup>1262</sup> AUAM, Protokoły posiedzeń Kolegium Rektorskiego, 754/10, s.164.

<sup>1263</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 316, Informacja TW „Ryszard”, 9.09.1988 r.

<sup>1264</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu, 26.09.1988 r., s.145.



o wyjaśnienie tego zdarzenia”.<sup>1265</sup> Rektor obiecał, że sprawdzi okoliczności.

W sprawozdaniu z działalności w roku akademickim 1987/1988 przedstawionym senatowi profesor Jacek Fisiak pozwolił sobie na stwierdzenie, że pozytywnym akcentem wzmożonej aktywności studenckiej, zakończonej kilkugodzinnym strajkiem i legalnym zgromadzeniem w Auli UAM, był wreszcie wybór samorządu, do którego doszło po 22 spotkaniach prorektora z przedstawicielami Komisji ds. wyboru samorządu. Władze uczelni mają nadzieję, że doświadczenie zdobyte przez młodzież pozwoli na szybki i sprawny wybór organów nowego samorządu na rok akademicki 1988/1989.<sup>1266</sup>

#### 4. Studenci a „Okrągły Stół”

Na inauguracji roku akademickiego w auli UAM 3 października 1988 r. gościł gen. Wojciech Jaruzelski. Jak wspomina Andrzej Radke: „Fisiak mnie wezwał i stwierdził – panie Andrzeju, wiem, że jako przewodniczący samorządu będzie pan miał przemówienie. Będzie obecna osobistość z Warszawy i bardzo proszę, żeby nie było żadnych wybryków. Długo myślałem o tym, dlaczego mnie wtedy uprzedził. Wiadomo było, że zrobimy odwrotnie do tych oczekiwań, więc czy to była jakaś gra? Andrzej Mikosz przygotował przemówienie, a ja improwizowałem ostatnie zdanie...”.<sup>1267</sup> Spodziewano się obecności ministra – i rzeczywiście, na poznańskiej inauguracji pojawił się prof. Henryk Bednarski. Ale niespodzianką był udział w uroczystości Wojciecha Jaruzelskiego.

Jak meldował ppor. W. Marek: „Przed rozpoczęciem inauguracji przy wejściu głównym do Auli UAM zebrali się studenci – sympatycy NZS. Spośród aktywnych działaczy NZS-u wyróżniali się : Roman Szymański – student na kierunku geografii, Katarzyna Potok – kierunek prawa i administracji. Wym. studenci trzymali flagę koloru białego o wymiarach ok. 1m x 2m z napisem <NZS wita studentów>. W gronie osób aktywnych przewodzili ponadto Andrzej Radke, Andrzej Mikosz, Paweł Kwiatkowski, Maciej Łopatka – IV r. historii, Filip Kaczmarek – IV r. historii oraz kilku studentów nierozpoznanych. O godz. 10.00 wym. studenci weszli do auli zajmując miejsca na sali po lewej stronie Auli. Wyjątek stanowili R. Szymański i K. Potok,

---

<sup>1265</sup> Tamże, s.173. Szerzej o zatrzymaniu członków KKK NZS w Warszawie: P. Pleskot, R. Spałek, *Pokolenie 82-90...*, s. 261.

<sup>1266</sup> *Sprawozdanie rektora z działalności w roku akademickim 1987/1988 przedstawione Senatowi Akademickiemu*, w: *Kronika Uniwersytetu za lata akademickie 1987/1988 – 1989/1990*, Poznań 1999, s. 32.

<sup>1267</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r.

którzy przebywali po prawej stronie Auli”.<sup>1268</sup>

Andrzej Radke rozpoczął swoje wystąpienie od słów: „Po trzech latach przerwy, w uroczystej inauguracji roku akademickiego w naszej uczelni bierze udział przedstawiciel samorządu studenckiego. Powrót Samorządu do życia uczelni odbywa się w szczególnym okresie. Po fali strajków w maju i sierpniu władze państwowe deklarują podjęcie dialogu z przedstawicielami społeczeństwa. Dla nas, tu na Uniwersytecie istnieją wartości, bez realizacji których niemożliwe jest mówienie o demokracji w naszym kraju. Autonomia, samorządność uniwersytetu i jego stanów należą do tych wartości”. Krytykował obowiązujące regulacje prawne, domagając się rzeczywistego wpływu na decyzje, które dotyczą studentów. Apelował do władz, aby nie przeszkadzały zrzeszaniu się studentów: „Samorząd nie jest i nie może być jakąś inną organizacją dlatego też konieczna jest zmiana polityki władz odnośnie rejestrowania organizacji studenckich. Strajki i manifestacje wiosenne były ostatnim sygnałem alarmowym. Do czego taka polityka prowadzi? Do dzisiaj zostały zarejestrowane przy UAM tylko dwie organizacje skupiające studentów – katolików: Koło Uczelniane Towarzystwa Przyjaciół Powściągliwości i Pracy oraz Związek Akademicki <Młoda Polska>. W tych dniach złożony zostanie wniosek o legalizację Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Mamy nadzieję, że tej najbardziej reprezentatywnej organizacji naszego środowiska pozwoli się na prowadzenie legalnej działalności. (...) Ostatnie kroki władz, zarejestrowanie dwóch wspomnianych organizacji, propozycje nowych regulacji prawnych dotyczących samorządu studenckiego idą w oczekiwanym przez nas kierunku. Jednak bez zmiany Ustawy o szkolnictwie wyższym, bez przywrócenia samorządowi kompetencji we wszystkich sprawach dotyczących studentów, bez rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów i innych powstających organizacji to tylko półśrodki. Chcemy by Uniwersytet był nasz, był naszym wspólnym dobrem. Chcemy budować universitas, autonomiczną i samorządną wspólnotę mistrzów i uczniów”. Andrzej Radke zakończył swe wystąpienie apelem do generała: „Panie Przewodniczący Rady Państwa. Studenci polskich uczelni potrzebują legalizacji NZS – u tak jak robotnicy potrzebują zalegalizowanej „Solidarności”.<sup>1269</sup>

Andrzej Mikosz wspominał: „Redagowałem tekst wystąpienia. Nie było pewności, że na sali będzie Jaruzelski, więc końcówka wystąpienia to improwizacja Andrzeja Radke.”<sup>1270</sup>

<sup>1268</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 323-324, Notatka służbowa dot. zabezpieczenia inauguracji roku akademickiego 1988/89 w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, 3.10.1988 r.

<sup>1269</sup> Tekst całego wystąpienia A. Radke: AIPN Po 00206/137, s. 103, Meldunek uzupełniający nr 179/88, 5.10.1988 r. Także: materiał filmowy TVP z inauguracji roku akademickiego 1988/89 na UAM. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.484-488.

<sup>1270</sup> Relacja A. Mikosza z grudnia 2016 r.

Filip Kaczmarek zanotował w swym pamiętniku: „Polska jest chyba jedynym krajem na świecie, gdzie na podobnej uroczystości może przemawiać rektor i student, którego 4 miesiące wcześniej tenże sam rektor skreślił z listy studentów”.<sup>1271</sup>

Wkrótce (14 października) prof. dr hab. Jacek Fisiak powołany został na ministra edukacji narodowej.<sup>1272</sup>

Jeszcze jako rektor J. Fisiak spotkał się 5 października z 200-osobową grupą studentów reprezentujących: ZSP, ZSMP, Akademicki Związek Sportowy, Związek Akademicki „Młoda Polska” i Towarzystwo Przyjaciół „Powściągliwości i Pracy” oraz NZS. Poparcie uzyskał ze ZSP, ZSMP i Akademicki Związek Sportowy. Natomiast działacze NZS postulowali poprawę sytuacji w zakresie samorządności studentów, autonomii uczelni, zmiany podstawy naliczania stypendiów, zniesienie powszechnych zajęć wojskowych dla studentów.<sup>1273</sup>

Podczas spotkania z rektorem Andrzej Radke przypomniał o niezrealizowanych postulatach z maja 1988 r.: żądaniu rejestracji NZS i zaprzestaniu ingerencji SB w sprawy uczelni. Zażądał też wyznaczenia miejsca na Hyde Park w Collegium Novum. Andrzej Mikosz domagał się zwiększenia reprezentacji studentów w senacie i radach wydziałów, decydowania o rozwoju uczelni, stypendiach i zarządzaniu majątkiem. Roman Szymanda poinformował o powstaniu w Gdańsku Krajowego Komitetu ds. Rejestracji NZS. Stwierdził, że przerwanie obrad NZS w Warszawie przez brutalną interwencję SB może zaszkodzić obradom Okrągłego Stołu. Wymienił główne postulaty programowe, które NZS chce przedstawić na wiecu 11 października: pełna niezależność uczelni, zniesienie cenzury, wolność wypowiedzi, umożliwienie działalności wydawniczej i propagandowej, a także ograniczenie ingerencji SB.<sup>1274</sup> Według informacji TW „Maj” o zwiększenie do 9 studentów reprezentacji w senacie dopominał się Andrzej Radke, który miał też sprzeczać się z przedstawicielem ZSP o klub

---

<sup>1271</sup> F. Kaczmarek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Poznaniu wobec wyborów czerwcowych 1989 roku*, w: *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, redakcja naukowa K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań 2015, s. 146.

<sup>1272</sup> Ocena okresu kierowania uczelnią przez rektora J. Fisiaka wywołuje skrajne opinie, od pragmatycznej prof. A. Kwileckiego (*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach 1982-1990*, w: *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, red. P. Hauser, T. Jasiński, J. Topolski, Poznań 1999, s. 278-280), po niezwykle krytyczne (Piotr Bojarski, *Dwie twarze byłego rektora*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek regionalny - Poznań, 18.04.2006 r.).

<sup>1273</sup> APP, sygn.1194, s. 49, Informacja teleksowa KW PZPR nr 104/88. Na III zjeździe NZS zorganizowanym we wrześniu 1988 r. w Gdańsku podjęto decyzję o taktyce działania w najbliższym czasie i postanowiono skoncentrować wysiłki na reformie systemu szkolenia wojskowego. Ogólnopolska akcja miała doprowadzić do zniesienia obowiązku zaliczania szkolenia, jako warunku ukończenia studiów, likwidacji zajęć dla studentów z kategorią E oraz studentów kierunków artystycznych, skrócenia służby absolwentów w jednostkach do trzech miesięcy, zredukowania programu i usunięcia przedmiotów indoktrynacyjnych.

<sup>1274</sup> AIPN Po 00206/137, s. 107, Meldunek uzupełniający nr 181/88, 6.10.1988 r.

„Akumulatory”. Natomiast R. Szymanda, ubrany w koszulkę z napisem „NZS” pytał m.in. dlaczego w czasie majowego protestu funkcjonariusze SB filmowali strajkujących z pomieszczeń RO ZSP i opowiedział o interwencji służb podczas spotkania w Warszawie, gdzie miał być przygotowany wniosek o rejestrację NZS. Inny z przedstawicieli NZS (Sowiński) skrytykował swobodny dostęp funkcjonariuszy SB do akt studenckich w dziekanacie i domagał się od rektora stanowczych kroków, by ukrócić podobne praktyki. W wielu kwestiach zgadzał się z przedmówcami przewodniczący RU ZSP Matlak.<sup>1275</sup>

Spodziewając się strajku okupacyjnego w Collegium Novum, jeszcze 13 września przeszkolono TW „Plant” do obsługi tajnej skrzynki kontaktowej w tym gmachu. „Tw otrzymał zadanie opróżniania martwej skrzynki w godz podzielnych przez 3 + 15 min. W przypadku możliwości opuszczania gmachu ustalono z tw punkt kontaktowy w pobliżu dworca autobusowego (...)”.<sup>1276</sup> Jaśkowiak zdobył „kwadratowy” klucz do tzw. „martwej skrzynki” w części B Novum, w której miał znaleźć polecenia. W razie, gdyby nie mógł opuścić obiektu, by spotkać się z esbekiem, polecono mu wyrzucać kontener z informacjami przez okno ubikacji na I piętrze od strony ul. Marchlewskiego, w narożniku budynku.<sup>1277</sup> Punkt obserwacyjny „PZ” SB urządziła w sąsiadującym z Collegium Novum biurówcu.<sup>1278</sup>

Wiec w dniu 11 października zorganizowali oficjalnie działacze samorządu, nieoficjalnie NZS. O konieczności rejestracji Zrzeszenia mówił R. Szymanda, postulaty programowe przedstawił A. Radke. O zebraniu założycielskim na Wydziale Prawa poinformowała Katarzyna Potok, a o polityce faktów dokonanych Grzegorz Baczyński.<sup>1279</sup>

Rektor nie uwzględnił sugestii zawartej we wniosku o wprowadzenie godzin rektorskich na okres trwania wiecu. W Collegium Novum zebrało się ok. 1000 osób. Jak wynikało z meldunku KW PZPR: „ (...) podnoszono następujące sprawy: zniesienia zajęć szkolenia wojskowego studentów, przywrócenia do pracy w uczelni Janusza Pałubickiego (...) oraz prof. Leszka Nowaka, zgłoszono także postulat o zlikwidowanie w uczelni jako przedmiotu języka rosyjskiego. Główne postulaty zgłoszone w trakcie wiecu dotyczyły legalizacji NZS i „Solidarności”. Skandowano hasła: „NZS i Solidarność”, „Bez Solidarności nie ma wolności”. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy. Po zakończeniu wiecu niewielka grupa studentów miała zamiar przejść pod pomnik Czerwca 56. Od realizacji tego zamiaru

---

<sup>1275</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 335, Informacja TW „Maj”, 6.10.1988 r.

<sup>1276</sup> AIPN Po 007/567, s. 131, Informacja TW „Plant” z 13.09.1988 r.

<sup>1277</sup> AIPN Po 007/567, s. 151, Informacja TW „Plant” z 6.10.1988 r.

<sup>1278</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 102, Notatka służbowa dot. obserwacji Coll. Novum z „PZ”, 11.10.1988 r.

<sup>1279</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 105-116, Stenogram z wiecu, 11.10.1988 r.

odstąpiono. W Wydziale Nauk Społecznych UAM w dniu dzisiejszym pojawiło się kilka plakatów informujących, że w dniu 13 bm. w godzinach wieczornych w kościele oo Dominikanów prowadzącym Duszpasterstwo Akademickie odbędzie się zebranie studentów. Plakat podpisany był przez organizacje: Akademicki Związek „Młoda Polska”, Towarzystwo Powściągliwości i Pracy oraz dwie nielegalne organizacje działające w środowisku studenckim: NZS i WiP. Wg niepotwierdzonych danych do Collegium Novum, gdzie odbywał się wiec przedostał się J. Pałubicki (przewodniczący TZR NSZZ „S”). W pozostałych uczelniach poznańskich panował spokój, zajęcia odbywały się zgodnie z planem. Jedynie na terenie Politechniki Poznańskiej pojawiło się kilka plakatów nawołujących studentów do udziału w wiecu organizowanym na uniwersytecie. Plakaty te zostały zlikwidowane (...).<sup>1280</sup>

Podczas zapowiadanego na wiecu spotkania opozycyjnych organizacji studenckich u dominikanów w obecności o. Jana Góry (13 października) dyskutowali o współpracy przedstawiciele NZS, „Młodej Polski”, TP „Powściągliwości i Pracy” oraz Ruchu Wolność i Pokój. Andrzej Mikosz zaproponował, by w powstającym kampusie uniwersyteckim na Morasku powstał kościół akademicki, ufundowany ze składek wiernych. Paweł Woźny poinformował o planach organizacji 10 listopada „Balu Niepodległościowego”.<sup>1281</sup> Jak to ujęto w meldunku Wydziału III-1 do MSW: „(...) działacze Samorządu Studentów zamierzają zaprosić na bal osoby znane z negatywnych postaw politycznych, działaczy opozycyjnych struktur młodzieżowych działających na terenie UAM oraz niektórych pracowników naukowych popierających NZS”.<sup>1282</sup>

W informacji KW PZPR 14 października 1988 r. przedstawiono „Stanowisko ZSP w Poznaniu w kwestiach społeczno – politycznych środowiska akademickiego”. Zrzeszenie Studentów Polskich stwierdzało, że pluralizm światopoglądowy, polityczny, organizacyjny środowiska wymaga szybkiego, uczciwego i pozbawionego koniunkturalizmu usankcjonowania prawnego i politycznego: „Idea samorządności akademickiej nie może być nadal poddawana przetargom różnych grup interesów. Uważamy, że wszystkie grupy i organizacje stojące na gruncie poszanowania zasad konstytucyjnych powinny zostać zalegalizowane (tzn. zarejestrowane bez zbędnej biurokratycznej mitręgi). Po raz kolejny będziemy dyskutować kształt i umiejscowienie naszego samorządu studenckiego. Opowiadamy się za takim jego kształtem, aby był powszechnie wybieralnym, pozaorganizacyjnym reprezentantem interesów wszystkich studentów w sprawach socjalno-bytowych i związanych

---

<sup>1280</sup> APP, sygn.1194, s. 50, Informacja teleksowa KW PZPR.

<sup>1281</sup> AIPN Po 00206/137, s. 119, Meldunek uzupełniający nr 190/88, 15.10.1988 r.

<sup>1282</sup> AIPN Po 00206/137, s. 128, Meldunek uzupełniający nr 195/88, 24.10.1988 r.

z programami nauczania i dydaktyką. Działaniami w sferze gospodarczej, kultury i turystyki mogą i powinny zajmować się wszystkie organizacje, zarówno istniejące jak i te, które rozpoczną swoją działalność. Sądzymy, że platformą wymiany doświadczeń może stać się parlament ludzi aktywnych (...).<sup>1283</sup> Pismo podpisał przewodniczący Rady Okręgowej Marian Podjaski.

Organizatorzy samorządu objęci byli ciągłą inwigilacją, w związku ze sprawą o kryptonimie „Przegrani”. 18 października por. Z. Kowalczyk spisał notatkę służbową na temat spotkania w mieszkaniu Katarzyna Potok z udziałem A. Radke i Grzegorza Pawłowskiego, gdzie „omawiano wprowadzenie pewnych ludzi do samorządu”.<sup>1284</sup> Tymczasem 21 października SB przeprowadziła z Andrzejem Radke rozmowę ostrzegawczą, w związku z incydentami, do których doszło po inauguracji roku akademickiego – meldował chor. M. Konewka.<sup>1285</sup> Pięć dni później A. Radke, R. Szymanda i Paweł Kwiatkowski przedstawili kierownikowi Studium Wojskowego UAM postulaty, dotyczące reformy szkolenia obronnego studentów. Jak meldowano do MSW frekwencja na zajęciach nie odbiegała od przeciętnej.<sup>1286</sup> 29 października na dworcu PKP w Poznaniu SB zatrzymała wracających z Warszawy R. Szymandę i A. Jegliczkę. Zarekwirowano znalezione przy nich nielegalne wydawnictwa i materiały Międzyuczelnianej Komisji Bojkotowej w sprawie bojkotu zajęć wojskowych. Obydwaj studenci zostali zwolnieni do domów.<sup>1287</sup> Szymanda został ponownie zatrzymany 11 listopada, a cztery dni później Andrzej Radke w imieniu samorządu skierował do prorektora pismo adresowane do WUSW w sprawie wyjaśnienia powodów zatrzymania kolegi.<sup>1288</sup> Kilka dni później SB na 48 godzin zatrzymała Grzegorza Baczyńskiego, który zamierzał wyjechać do Warszawy na spotkanie KKK NZS.<sup>1289</sup>

Od początku listopada bojkot „wojska” rozpoczął się na dobre: 3 listopada po wystąpieniu Andrzeja Radke przed poranną zbiórką do grupy ok. 250 studentów, w zajęciach wzięło udział tylko 61 spośród 327 osób (stuprocentową absencją odnotowano na anglistyce i pedagogice specjalnej). Nazajutrz do bojkotu przekonywał Roman Szymanda, który poinformował o zerwaniu prowadzonych w sprawie reformy szkolenia wojskowego w Krakowie rozmów z przedstawicielami MEN i MON. Również tego dnia większość studentów

---

<sup>1283</sup> APP, sygn.1194, s. 52, Informacja teleksowa KW PZPR, 14.10.1988 r.

<sup>1284</sup> AIPN Po 00206/137/II, s. 128, Notatka służbowa por. Z. Kowalczyka, 18.10.1988 r.

<sup>1285</sup> AIPN Po 00206/137, s. 128, Meldunek uzupełniający nr 195/88, 24.10.1988 r.

<sup>1286</sup> AIPN Po 00206/137, s. 132, Meldunek uzupełniający nr 198/88, 27.10.1988 r.

<sup>1287</sup> AIPN Po 00206/137, s. 134, Meldunek uzupełniający nr 204/88, 30.10.1988 r.

<sup>1288</sup> AIPN Po 00206/137, s. 152, Meldunek uzupełniający nr 224/88, 16.11.1988 r.

<sup>1289</sup> AIPN Po 00206/137, s. 156, Meldunek uzupełniający nr 230/88, 19.11.1988 r.

UAM nie uczestniczyła w zajęciach studium wojskowego (doliczono się 54 spośród 269 osób).<sup>1290</sup>

Ministerstwo Edukacji Narodowe rozesłało do rektorów zalecenia, żeby nie negocjować z „samozwańczymi komitetami”, a jedynie z przedstawicielami samorządu i oficjalnych organizacji studenckich. W przypadku dalszego bojkotu, zapowiedziano zastosowanie środków dyscyplinarnych. Bojkot trwał jeszcze przez kilka dni, ale groźby represji okazały się skuteczne.<sup>1291</sup> Jak wspominał Filip Kaczmarek: „Bojkot przerwano 8 listopada po wiecu w Collegium Novum. Dzień wcześniej Kolegium Rektorskie UAM wezwało do zaprzestania bojkotu, grożąc konsekwencjami regulaminowymi. (...) Bojkotujący nie osiągnęli wszystkich swoich celów, niemniej pod auspicjami rektora UAM powołano również Komisję ds. Reformy Szkolenia Wojskowego, która miała opracować zmiany w programie nauczania Studium Wojskowego. Akcja Studencka WiP w ulotce pt. Po bojkocie. Przegraliśmy... napisała: Stłumienie bojkotów studenckich jest niewątpliwie największym zwycięstwem LWP od końca II wojny i kampanii czeskiej w 1968 r.”<sup>1292</sup>

Minister Edukacji Narodowej wydał 3 listopada 1988 r. rozporządzenie w sprawie zasad tworzenia i funkcjonowania organów samorządu studenckiego, umożliwiające ponowną działalność samorządową. Chichot historii sprawił, że ten akt prawny podpisał minister Jacek Fisiak.<sup>1293</sup> Opublikowane 21 listopada 1988 r. rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, ale obowiązywało z datą wsteczną, od 1 października 1988 r. Zapisano w nim, że studenci szkoły wyższej niezależnie od przynależności organizacyjnej tworzą samorząd studencki, który działa w granicach określonych w ustawie z 4 maja 1982 r., poprzez swoje organy uczelniane, wydziałowe (instytutowe), w grupie studenckiej i domu studenckim. Szczegółowe zasady działania samorządu i tryb wyłaniania jego organów określać miał regulamin, ustalany przez uczelniany organ samorządu. Powinien on być „zgodny z prawem”

---

<sup>1290</sup> AIPN Po 00206/137, s. 137, Meldunek uzupełniający nr 207/88, 4.11.1988 r.

<sup>1291</sup> Bojkotu zajęć wojskowych nie popierało środowisko „Młodej Polski”. Problem systemu szkolenia nie został rozwiązany w latach 1988-1989, już w okresie rządu T. Mazowieckiego przeciwny likwidacji zajęć wojskowych dla studentów był Związek Akademicki. Jak wspomina Filip Kaczmarek: „Rektor Fedorowski pokazał mi pismo studentów, podpisane przez 22 osoby, m.in. Romana Giertycha i stwierdził – <Widzi pan, nie wszyscy popierają wasze postulaty>. Była tam narodowa retoryka o potrzebie utrzymania silnej armii wobec zagrożenia, wynikającego np. ze zjednoczenia Niemiec” (Relacja F. Kaczmarka z 2.08.2017 r.).

<sup>1292</sup> F. Kaczmarek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1988-1989*. „Drugi” NZS UAM, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów ...*, s. 191.

<sup>1293</sup> Jak wynika z notatki sporządzonej 11.05.1981 r. przez ppłk Tadeusza Osmulskiego, kandydaturą J. Fisiaka na stanowisko ministra Wydział Nauki KC PZPR rozważał już wiosną tego roku („Homer” czyli „R-2”. *Jacek Fisiak jako tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa. Wybór dokumentów*. Do druku podał i wstępem opatrzył Kazimierz Świrydowicz, Poznań 2018, s. 283).

i wchodził w życie z dniem zatwierdzenia przez rektora. Traciło moc rozporządzenie MNiSzW z 1 października 1985 r. w sprawie tworzenia i funkcjonowania samorządu studenckiego. Władze dawały studentom możliwość przeprowadzenia po latach wolnych wyborów do samorządu.<sup>1294</sup>

Przed nominacją następcy rektora Fisiaka, władze sondowały akceptację dla kandydatów na to stanowisko. Jak wspomina Andrzej Radke: „Zaprosił mnie na rozmowę sondażową sekretarz partii Antoni Szczuciński. Wymienił nazwisko profesora Nowaka z prawa i pyta, czy by się nadawał? Miałem już wcześniej informację, że był w komisji weryfikującej studentów w 1968 roku, więc powiedziałem, że wystawiamy mu negatywną opinię. Po tym spotkaniu Maciej Celichowski napisał ulotkę, która została rozrzucona po całej uczelni. W rezultacie rektorem został kto inny. Dwa lata później profesor Nowak klaskał mi, gdy podczas absolutorium odbierałem dyplom, więc chyba nie miał za złe...”<sup>1295</sup>

Nowym rektorem UAM został 10 listopada 1988 r. prof. dr hab. Bogdan Marciniak. Prorektorami byli: Andrzej Kostrzewski, Tadeusz Nowak, Jerzy Strzelczyk i Waldemar Żukowski.<sup>1296</sup> Tego samego dnia odbył się samorządowy „Bal Niepodległościowy” w auli UAM. Symbolicznym początkiem było wystąpienie profesora Janusza Ziółkowskiego, oprócz niego przemawiali też Andrzej Mikosz i Andrzej Radke. Obecny był prorektor Andrzej Kostrzewski.<sup>1297</sup> Jak wynikało z donosu KO „Beton” – szampan, którym wznoszono na balu toasty, zakupiony został po znajomości w kaliskich konsumach, czyli sklepie dla... milicjantów.<sup>1298</sup> Kilka dni później samorząd zaprosił na wieczornicę przy świecach w Collegium Iuridicum z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Jak zauważono w meldunku SB – nieoficjalnym organizatorem uroczystości, która zgromadziła około 30 osób, był NZS Wydziału Prawa.<sup>1299</sup>

Na posiedzeniu senatu (12 grudnia) nowy rektor poinformował o podpisaniu regulaminu samorządu studenckiego, zgodnego z ramowym programem ministerstwa.<sup>1300</sup> Podczas posiedzenia kolegium rektorsko – dziekańskiego 28 listopada 1988 r. „PP dziekani poruszyli także sprawę NZS. JM rektor stwierdził, że z punktu widzenia prawa działalność NZS jest

---

<sup>1294</sup> Dziennik Ustaw 1988, nr 37 poz. 291.

<sup>1295</sup> Relacja A. Radke w rozmowie z autorem, 12.07.2017 r.

<sup>1296</sup> Biogram rektora B. Marciniaka, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. T. Schramma, Poznań 2016, s. 273-279.

<sup>1297</sup> AIPN Po 00206/137, s. 148, Meldunek uzupełniający nr 216/88, 11.11.1988 r.

<sup>1298</sup> AIPN Po 00206/137, t. V, s. 20, Notatka służbowa chor. M. Konewki z informacji KO „Beton”, 22.10.1988 r.

<sup>1299</sup> AIPN Po 00206/137, s. 152, Meldunek uzupełniający nr 224/88, 16.11.1988 r.

<sup>1300</sup> AUAM, Protokół z posiedzenia Senatu, 12.12.1988, Protokoły 1988/89, s. 12.



nielegalna. Organizacja ta nie ma programu. Jeżeli wpłynęły wnioski wraz z programem władze rektorskie będą go rozpatrywały. Dr A. Szczuciński stwierdził, że zebrania informacyjne mogą mieć miejsce, natomiast nie mogą odbywać się zebrania wyborcze. W programie swoim NZS winno być konkurencyjne dla ZSP, a działalność zgodna z prawem. Postulaty przyjęte na zjeździe ogólnopolskim nie odpowiadają literze prawa i są sprzeczne z Konstytucją PRL”.<sup>1301</sup>

W listopadzie 1988 r. Wydział Społeczno – Administracyjny Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy odmówił wpisania do rejestru stowarzyszeń NZS, a decyzję tę podtrzymało w grudniu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, uznając że działalność zrzeszenia mogłaby zagrażać bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. „Działacze NZS jak Andrzej Radke, Katarzyna Potok, Roman Szymanda uważają że odmowa zarejestrowania NZS-u, likwidacja Stoczni Gdańskiej, stłumienie jak się wyrażają bojkotu zajęć studium wojskowego świadczą o przyjęciu przez władze zdecydowanej postawy w stosunku do opozycji politycznej” – meldował do MSW Wydział III-1 WUSW w Poznaniu.<sup>1302</sup> Rozważano możliwość składania wniosków o rejestrację NZS przez poszczególne ośrodki, a następnie organizacje uczelniane. Jednocześnie MEN obligowało władze uczelni do przeciwdziałania zebraniom wydziałowym NZS, podczas których powstawały jawne struktury zrzeszenia. Jak jednak pisano w meldunkach do MSW: „Skuteczność oddziaływania dziekanów okazuje się niedostateczna (...)”.<sup>1303</sup> W tym okresie NZS prowadził już jawną działalność na ponad 40 uczelniach, a liczba członków szybko rosła.<sup>1304</sup>

Nie ustawały też akcje happeningowe studentów: 15 grudnia w Collegium Novum odsłonięto papierowy pomnik Bolesława Bieruta. Działacze NZS przebrani w „buddyjskie” szaty palili świece i zawodzili monotonne pieśni, a kilkuset uczestników w papierowych czapkach oddawało pokłony. Dary Bierutowi składali kolejno górnik, hutnik i pielęgniarka. Całość zakończyły tańce aktorów i widzów. Była to – jak odczytał sierż. Szargan – parodia kongresu zjednoczeniowego PPR i PPS.<sup>1305</sup>

W dniach 16-18 grudnia 1988 r. obradował III Ogólnopolski Zjazd Samorządów Studenckich z udziałem przedstawicieli 34 uczelni z całego kraju (niestety, nie potrafimy określić, które z wcześniejszych spotkań uznano wówczas za dwa pierwsze zjazdy).

W sprawie zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym zjazd wyraził pogląd, że nowa ustawa,

---

<sup>1301</sup> AUAM, Akta Rektoratu 754/10, s. 165, Protokół posiedzenia Kolegium rektorsko- dziekańskiego, 28 listopada 1988 r.

<sup>1302</sup> AIPN Po 00206/137, s. 149, Meldunek uzupełniający nr 221/88, 14.11.1988 r.

<sup>1303</sup> AIPN Po 00206/137, s. 133, Meldunek uzupełniający nr 203/88, 29.10.1988 r.

<sup>1304</sup> AIPN Po 00206/137, s. 157, Meldunek uzupełniający nr 232/88, 21.11.1988 r.

<sup>1305</sup> AIPN Po 007/567, s. 156, Wyciąg L. Szargana z informacji TW „Plant”, 15.12.1988 r.

która musi wejść w życie do początku roku akademickiego 1990/91 powinna być wstępem do całkowitej zmiany obowiązującego modelu szkolnictwa wyższego. Jednocześnie, aby środowisko studenckie uzyskało znaczący wpływ na kształt nowej ustawy, należy niezwłocznie przywrócić odpowiednią reprezentację studentów w ciałach kolegialnych uczelni (1/4 miejsc).<sup>1306</sup> Samorzady wyraziły też wolę kontynuowania reform szkolenia wojskowego.

Przed świętami Bożego Narodzenia samorzady wydziałów biologii oraz geologii i geografii zorganizowały w Collegium Minus uroczystość opłatkową z udziałem (jak meldował Wydział III-1 „o. Jerzego Góry”). W tym samym meldunku opisywano zadziwiającą postawę dziekana Wydziału Historycznego doc. Witolda Szulca, który zezwolił na zbieranie podpisów pod listem młodych pracowników nauki i studentów uczelni wyższych Poznania do „członków nomenklatury PZPR”, w którym to liście żądano legalizacji „Solidarności” i NZS. Jak wynika z meldunku, partyjny od 1962 roku dziekan stwierdził, że wobec zmieniającej się sytuacji politycznej „Nie wyrażenie zgody na akcję zbierania podpisów (...) mogłoby go jedynie ośmieszyć w oczach studentów i naukowców”.<sup>1307</sup>

W dokumencie „Sprawy studenckie”, przygotowanym do dyskusji przy Okrągłym Stole w 1989 r. znalazły się również zapisy dotyczące samorządu: „Studenci na uczelniach działają poprzez swoje organizacje polityczne, naukowe, kulturalne i inne, oraz poprzez swój samorząd. Właściwości działania organizacji o zasięgu ogólnopolskim określa ustawa, organizacji uczelnianych statut uczelni. Przedstawicielstwem studentów jest samorząd, stanowiący reprezentację wszystkich studentów, występujący w ich imieniu i na zewnątrz uczelni i w jej ciałach kolegialnych. Organizacje polityczne i inne mogą wypowiadać się w samorządzie przez indywidualny udział swych członków. Samorząd winien mieć osobowość prawną. Organizację samorządu określa statut uczelni. (...) Przedstawiciele samorządu studenckiego zasiadają w ciałach kolegialnych uczelni, tj. senatach, radach wydziałowych, radach naukowych instytutów. Tezą do dyskusji jest propozycja następująca: Studenci muszą mieć zagwarantowane i ustalone w statucie uczelni prawo do posiadania miejsc w ciałach kolegialnych określanych nie procentowo lecz bezwzględną ich ilością. Ze względu na sprawność działania ustawodawczego nie powinna być to liczba zbyt duża. Rozpatrywane sprawy w ciałach kolegialnych mogą być dzielone, z punktu widzenia przedstawicieli studentów, na trzy grupy. Pierwsza – w których pozbawieni są głosu stanowiącego (awanse naukowe, badania); druga – w których mają głos

---

<sup>1306</sup> „MIŚ”, nr 49 z 8.01.1989, s. 2, cyt. za: *Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego...*, s. 612.

<sup>1307</sup> AIPN Po 00206/137, s. 162, Meldunek uzupełniający nr 249/88, 22.12.1988 r. Jak podaje Filip Kaczmarek, pod listem zebrano 700 podpisów (F. Kaczmarek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1988-1989. „Drugi” NZS UAM*, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów...*, s. 191).

stanowiący tak jak przedstawiciele pracowników wyższych uczelni; trzecia – w której mogliby mieć prawo wiążącego sprzeciwu. Do tej grupy spraw należałoby włączyć sprawy takie jak: wybór prorektora czy prodziekana do spraw studenckich; przyznawanie pomocy socjalnej studentom, uchwalanie regulaminu studiów. Głos przedstawicieli samorządu winien być brany pod uwagę przy ocenie działalności dydaktycznej pracowników, jest jednak sprawą do dyskusji w jakim stopniu i z jakimi skutkami (...).<sup>1308</sup>

Tymczasem 6 lutego 1989 r. rozpoczęły się rozmowy Okrągłego Stołu, z udziałem przedstawicieli studentów w kilku podzespołach: ds. młodzieży, stowarzyszeń i samorządu terytorialnego, zdrowia oraz nauki i postępu technicznego. Przedstawiciele NZS nie zostali dopuszczeni do głównego stołu obrad, przedstawiciele „Solidarności” nie postawili też warunku rejestracji NZS. Dlatego też temat legalizacji zrzeszenia dominował w większości akcji studenckiej opozycji w kolejnych miesiącach.

Jeszcze przed końcem roku 1988, na posiedzeniu Kolegium Rektorskiego 27 grudnia 1988 r. prorektor prof. Kostrzewski poinformował, że na spotkaniu z komisjami i radami ds. studenckich, studenci zwrócili uwagę na sprawy dotyczące rejestracji NZS, szkolenia wojskowego, tragiczny stan domów akademickich, konserwatyzm rad wydziałów i ustawy o szkolnictwie wyższym. Wybory do samorządu zostały przesunięte na następny tydzień.<sup>1309</sup>

Samorząd wystąpił w końcu stycznia do prorektora o zgodę na wiec, podczas którego miały być omawiane zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym, kwestia NZS i sytuacja społeczno-polityczna w kraju. Prorektor wyraził zgodę, nie podjął jednak decyzji co do przyznania godzin rektorskich.<sup>1310</sup> Kilka godzin przed wiecem hol Collegium Novum oklejono plakatami: „Precz z cenzurą”, „Partia walczy ostatkiem sił”, „NZS – Solidarnością studentów”, „Żądamy ustawy o szkolnictwie wyższym proponowanej przez NZS”, „Precz z komuną”. Z wystawionych głośników płynęły antyrządowe piosenki kabaretowe, wystawiono stoliki z bibułą. Rozpoczął Andrzej Jegliczka, dr Stanisław Mikołajczak w imieniu uczelnianej „Solidarności” poparł legalizację NZS, Andrzej Radke mówił o potrzebie zwiększenia reprezentacji studentów w senacie i planach przejęcia klubu „Akumulatory”, podziale uczelnianego funduszu i zbliżających się wyborach do samorządu UAM. Odczytano pismo do uczestników „okrągłego stołu”, dotyczące rejestracji NZS i zmian ustawy o szkolnictwie

---

<sup>1308</sup> Sprawy studenckie, cyt. za: *Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego...*, s. 614-615.

<sup>1309</sup> AUAM, Akta Rektoratu 754/10, s. 170-171, Protokół z posiedzenia Kolegium Rektorskiego, 27 grudnia 1988 r.

<sup>1310</sup> AIPN Po 00206/137, s. 166, Meldunek uzupełniający nr 14/89, 27.01.1988 r. W tymże meldunku znalazła się informacja, że Jacek Turczyński złożył w GUKPiW w Warszawie wniosek o zezwolenie na wydawanie pisma „Młoda Polska” w nakładzie 60 tys. egz.

wyższym. Część uczestników wiecu z inicjatywy KPN przeszła później pod Pomnik Czerwca 1956 i w stronę KW PZPR.<sup>1311</sup> Jak meldował do MSW Wydział III-1 informacje o wiecu przekazano Prokuraturze Wojewódzkiej z sugestią przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych z organizatorami, z naciskiem na kwestię zakłócenia porządku publicznego podczas przemarszu ulicami miasta.

Kolejne „nielegalne zgromadzenie” na Placu Mickiewicza miało miejsce w rocznicę rejestracji NZS (17 lutego) z udziałem 200-600 osób. Kordon ZOMO zablokował manifestantom dojście do KW PZPR.<sup>1312</sup> Tego samego dnia przewodniczącym Komisji Uczelnianej NZS wybrany został Przemysław Woźny.

W wyborach do 70 – osobowego Parlamentu Studentów UAM, zorganizowanych 8-10 marca 1989 r. zwyciężyła koalicja NZS, Związku Akademickiego „Młoda Polska” i Towarzystwa Przyjaciół „Powściągliwość i Praca”, zdobywając 1339 głosów i 60 mandatów. TW „Plant” donosił 14 lutego 1989 r. o wywieszonych w Collegium Novum plakatach NZS: „Wybory odbędą się w dniach 20, 21, 22.02. br. w godz.10.00-18.00. NZS przedstawia swoje listy w koalicji z <Młodą Polską> i Towarzystwem Przyjaciół <Powściągliwości i Pracy>. Listy NZS-u zawierają 10 postulatów m. in. <Zwiększenie przedstawicielstwa NZS w Senacie i Radach wydziału, zmiany regulaminu studiów, likwidacja przedmiotów indoktrynacyjnych, udostępnienie prohibitów, reforma szkolenia wojskowego, odstąpienie od dotychczasowego ślubowania”.<sup>1313</sup> Jak twierdzi A. Mikosz: „W tych wyborach lista była wspólna, dopiero w następnych poszły dwie listy. Celem działania TP <Powściągliwość i Praca> było stworzenie platformy do legalnej działalności na Uczelni. Do Towarzystwa należeli członkowie NZS oraz osoby związane z DA OO Dominikanów. Dynamika wydarzeń po strajkach sierpniowych spowodowała, że formułą TP „PiP” szybko się wyczerpała, choć jeszcze w wyborach 1990 i 1991 roku TP „PiP” odniosło sukcesy i de facto kontrolowało Samorząd Studencki”.<sup>1314</sup>

Inaczej zapamiętał Andrzej Radke, ale jego relacja nie jest tu w pełni zgodna ani z zachowanymi dokumentami, ani wspomnieniami kolegów: „Koalicja była po wyborach, wcześniej każdy wystawił własną listę. Na ogólnouczelnianej liście NZS numerem 1 Rysiu Sowiński. Poprosiłem o to, mimo że nie był członkiem NZS, ale chciałem promować ludzi, którzy robili samorząd, choć koledzy mieli trochę pretensji. Podobnie na WNS, gdzie na liście NZS był „Kazek”, który skumał się później ze „Zbitymi Psami”. Uważałem, że czas oddzielić

---

<sup>1311</sup> AIPN Po 00206/137, s. 170, Meldunek uzupełniający nr 21/89, 9.02.1989 r. oraz s. 173, Meldunek uzupełniający nr 24/89, 13.02.1989 r.

<sup>1312</sup> AIPN Po 00206/137, s. 175, Meldunek uzupełniający nr 30/89, 17.02.1989 r.

<sup>1313</sup> AIPN Po 007/567, s. 160, Informacja TW „Plant”, 14.02.1989 r.

<sup>1314</sup> Relacja A. Mikosza z 4.07.2017 r.

NZS od samorządu i dobrze, że tacy ludzie się dostali. Własną listę mieli wtedy nawet monarchiści Pawła Szalamachy. Powstał parlament, była kwestia kto zostanie przewodniczącym. Chrapkę miał Andrzej Mikosz, ale postanowiłem się z nim trochę podrażnić. Powiedziałem mu, że naszym kandydatem jest Maciej Narożny, jednak kandydat może być spoza NZS, byle akceptował nasz program. I Andrzej się zgodził”.<sup>1315</sup>

Andrzej Mikosz twierdzi: „Ja mam trochę inną pamięć tego wydarzenia. NZS chciał zaproponować Macieja Narożnego. Ale Andrzej miał problem: część ludzi z NZS chciała głosować i tak na mnie, a Maciej wołał być moim zastępcą a nie szefem. Dlatego nolens volens, zaakceptował poparcie mojej kandydatury”.<sup>1316</sup>

Wybory do Parlamentu Studenckiego miały się odbyć w dniach 21- 23 lutego 1989 r., zostały jednak przełożone o dwa tygodnie po proteście ZSP, który dotyczył zbyt krótkiego terminu składania list kandydatów. Zarejestrowano 10 list wydziałowych i cztery uczelniane. System wyborczy był skomplikowany (według metody D' Hondta), toteż nic dziwnego, że ówcześni liderzy nie pamiętają szczegółów zawartych porozumień. Według informacji TW „Nowak” na liście uczelnianej środowisk niezależnych znaleźli się: Małgorzata Chrzanowska (NZS), Katarzyna Potok (NZS), Andrzej Radke (NZS), Włodzimierz Bogaczyk (NZS), Arkadiusz Siwko („Młoda Polska”), Jacek Turczyński („Młoda Polska”), Andrzej Mikosz (TPPiP), Andrzej Jegliczka (NZS), Wojtek Dziabaszewski (NZS), Ryszard Sowiński (niezależny), Paweł Woźny (NZS) i Anna Twarda (NZS). TW przekazał także skład listy środowisk niezależnych z Wydziału Neofilologii: Magda Potok (NZS, I r. hispanistyki), Wojtek Pelc (NZS, III r. romanistyki), Krzysztof Podborowski (NZS, III r. anglistyki), Mirek Muszyński (niezależny, III r. anglistyki), Jarek Błoniacz i Krzysztof Kuźmierski (obaj „Młoda Polska”, II r. informacji naukowej), Joanna Bentkowska (NZS, III r. germanistyki), Maciej Kłosek (NZS, III r. anglistyki), Mirek Walczyński (NZS, II r. romanistyki), Dorota Kaczmarek (NZS, I r. filologii duńskiej), Ewa Swoboda (NZS, IV r. anglistyki).<sup>1317</sup>

Jak donosił 3 marca KO „Mag”, na posiedzeniu KU NZS Andrzej Jegliczka poinformował, że na Wydziale Historycznym NZS miał iść do wyborów w koalicji z „Młodą Polską”, ale na liście

---

<sup>1315</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r. Ryszard Sowiński był na liście uczelnianej na miejscu 10, jako kandydat niezależny. Jak wynika z notatki służbowej z rozmowy z KO „Aga”, spisanej 9 marca. „Aga” opowiedziała, że będąc w siedzibie NZS w DS „Hanka”, była świadkiem rozmów jego liderów: „Andrzej Mikosz obliczył, że gdyby jutro głosowanie poszło po ich myśli, to weszłoby 12 osób z listy uczelnianej. Sowiński jest tym bardzo zainteresowany, gdyż na tej liście jest 10-tym” ( AIPN Po 00206/137/1686).

<sup>1316</sup> Relacja A. Mikosza z 15.08.2017 r.

<sup>1317</sup> AIPN Po 00206/137/1253, Wyciąg z informacji TW „Nowak”, 1.04.1989 r.

znaleźli się tylko członkowie Zrzeszenia, co wynikać miało z opieszałości koalicjanta.<sup>1318</sup> TW „Rafał” relacjonował o rozpoczętych już wyborach i listach NZS, ZSP, AZS, Zbitych Psów oraz Grupy Sodomosocjalistycznej Świętojanka: „Zainteresowanie wyborami raczej mierne, studenci czytają programy wyborcze, śmieją się ze <Zbitych Psów> ale biorą udział w wyborach tylko nieliczni. Największe zainteresowanie wzbudza program <Zbitych Psów> ze względu na anarchistyczne teksty i torbę <wyborczych cukierków>”.<sup>1319</sup> Wbrew twierdzeniom TW „Rafał” frekwencja wyborcza była zupełnie przyzwoita: jak informował KO „Mag”, po pierwszym dniu głosowania Niezależni mieli 540 głosów, „Zbite Psy” 128, a ZSP 39.<sup>1320</sup> Z informacji, uzyskanych 9 marca od KO „Aga” wynikało, że w sprawnym przeprowadzeniu wyborów pomagały władze uczelni: „Marek Matuszyński powiedział, że termin ogłoszenia wyników przekażą wcześniej prorektorowi Kostrzewskiemu, który im dopomógł w tej akcji oddając do dyspozycji samochód służbowy UAM, którego kierowcę zatrzymano na IV Komisariacie MO w Poznaniu. Kierowca przez 3 dni obsługiwał urny wyborcze jeżdżąc po uczelniach wspólnie z przedstawicielami NZS-u. Kierowcę zatrzymano na ok. 40 minut. O tym fakcie n/n Zbyszko zamierza powiadomić rektora UAM prof. B. Marcińca”.<sup>1321</sup>

Ogółem w wyborach do 70 – osobowego Parlamentu Studentów UAM zwyciężyła koalicja Niezależni (NZS, Związek Akademicki „Młoda Polska” i Towarzystwo Przyjaciół „Powściągliwości i Pracy”), zdobywając łącznie 1339 głosów i 60 mandatów. Kolektyw anarchistyczny „Zbite Psy” uzyskał 236 głosów, ZSP tylko 65, a AZS 54. Po kilkanaście głosów zdobyły VCB (11), Świętojanki (15), Federacja Młodej Lewicy (15), Almaturo (16), SP ONZ (17). Wydziałowe komisje wyborcze unieważniły 20 głosów. W głosowaniu wzięło udział 1832 studentów spośród 8500 uprawnionych.<sup>1322</sup> Na listę uczelnianą głosowało 1788 osób. Po rozdzieleniu mandatów na poszczególne listy uczelniane środowiska niezależne zdobyły 11 mandatów, a Zbite Psy – 1. Na poszczególnych wydziałach mandaty dzielono również na podstawie liczby głosów oddanych na listy wydziałowe. Na prawie Niezależni zdobyli 6

<sup>1318</sup> AIPN Po 00206/137/IV, s. 170, Informacja KO „Mag”, 3.03.1989 r.

<sup>1319</sup> AIPN Po 00206/137/IV, s. 177, Wyciąg z informacji TW „Rafał”, 9.03.1989 r. „Zbite Psy” nie były efemerydą, komitet pod tą nazwą startował również w kolejnych wyborach do Parlamentu Studentów UAM. Jak wspomina Filip Kaczmarek: „Podczas wyborów w 1990 r. któryś z nich zapytał popieranego przez katolickie stowarzyszenia <Młoda Polska> i TP PiP Macieja Wandzla, czy kiedykolwiek miał orgazm... Maciej bardzo młodo wyglądał” (Relacja F. Kaczmarka z 2.08.2017 r.).

<sup>1320</sup> AIPN Po 00206/137/IV, s. 190, Informacja KO „Mag”, 10.03.1989 r.

<sup>1321</sup> AIPN Po 00206/137/1686, Notatka służbowa dot. rozmowy z KO „Aga”, 9.03.1989 r. Kierowca 20 czerwca 1989 r. podpisał zobowiązanie do współpracy z SB.

<sup>1322</sup> F. Kaczmarek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1988-1989. „Drugi” NZS UAM*, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów...*, s. 193.

mandatów, grupa monarchistyczna – 1 mandat (60 głosów), lista Lecha Matuszewskiego - bez mandatu (19 głosów), na WNS Niezależni 9 mandatów, Zbite Psy 4, RW ZSP 2, na matematyce i fizyce Niezależni – 5, na geografii i geologii – również Niezależni 3, na biologii Niezależni 3, na chemii mandatów nie przydzielono, na filologii polskiej i klasycznej Niezależni 6, na neofilologii również Niezależni 11, a na historii Niezależni (NZS) uzyskali 5 mandatów, a „Młoda Polska” 2.<sup>1323</sup>

Jak wspomina Filip Kaczmarek: „Samorząd był dla nas bardzo ważny. Dawał możliwość rozmowy z władzami uczelni, którym potrzebny był reprezentatywny partner. A NZS był wciąż nielegalny. Frekwencja w pierwszych wyborach do Parlamentu Studentów była bardzo wysoka, ale później malała do kilku procent. Początkowo działacze samorządu związani byli z największymi organizacjami, więc istniała swego rodzaju unia personalna. Później, gdy na szczeblu krajowym powstało Ogólnopolskie Stowarzyszenie Samorządów Studenckich, stało się to źródłem różnych napięć. Przy coraz mniejszym zainteresowaniu wyborami do samorządu jego działacze mieli ambicje reprezentować całe środowisko akademickie”.<sup>1324</sup>

Kolektyw „Zbitych Psów” był nowym zjawiskiem wśród studenckich ugrupowań, powstałym wiosną 1989 r. „W Polsce był to okres przewartościowań politycznych. Czas kreujący nowe zjawiska i siły polityczne – głównie o obliczu prawicowo-klerykalnym. (...) Sytuacja ta, stała się naturalną inspiracją dla naszej luźno funkcjonującej dotąd grupy – skupiającej wszelkiego rodzaju anarchistów, pacyfistów, ekologów – do skonsolidowania się w ruch, mogący przeciwstawić się aktywnie, wspomnianym wcześniej tendencjom” - wspomniano na internetowej stronie poznańskiego „Rozbratu”.<sup>1325</sup>

Inny tekst na tej samej stronie przypomina program Kolektywu, autora zawodzi jednak pamięć, gdy podaje wyniki wyborów do Parlamentu Studentów UAM: „Pierwszym testem dla Kolektywu były wybory do studenckiego parlamentu na uniwersytecie poznańskim, w kwietniu '89. Wystawiliśmy własną listę kandydatów oraz przedstawiliśmy szokujący – jak na polskie realia – program (postulowaliśmy np. przekształcenie uniwersytetu we wszechnicę ludową, dostępną dla wszystkich chętnych, bez stosowania jakichkolwiek kryteriów i klasyfikacji; inne postulaty dotyczyły zniesienia cenzury i wolności dla grup homoseksualnych, zalegalizowania marihuany, usunięcia z terenu uniwersytetu wszelkich politycznych i religijnych lobby). Wysunęliśmy też konkretne propozycje dotyczące przekształceń komunikacji miejskiej –

---

<sup>1323</sup> AIPN Po 00206/137/1688, Notatka służbowa dot. wyborów do Parlamentu UAM, 12.03.1989 r. Dane przytoczone w notatce ppor. W. Marka nie są w pełni zgodne z całościowym podziałem mandatów według informacji F. Kaczmarka.

<sup>1324</sup> Relacja F. Kaczmarka z 2.08.2017 r.

<sup>1325</sup> Kolektyw „Zbitych Psów”: [www.rozbrat.org/poznanska-alternatywa/477-kolektyw-zbitych-psow](http://www.rozbrat.org/poznanska-alternatywa/477-kolektyw-zbitych-psow)

piekielnie zatruwającej środowisko – w niepodległe grupy transportowe wykorzystujące energię naturalną. Przeprowadziliśmy gwałtowną i niekonwencjonalną kampanię wyborczą obfitującą w happeningi”.<sup>1326</sup> Jak zwracał uwagę w kolejnym wspomnieniu na stronie „Rozbratu” R.G.: „Od kilku lat funkcjonował ruch „Wolność i Pokój”, działający z zupełnie innej płaszczyzny niż tradycyjne ugrupowania tzw. opozycji antykomunistycznej. WiP cechowało zarzucenie łzawej bogoojczyźnianej tradycji i solidarnościowego etosu, w zamian ruch proponował silne zaangażowanie proekologiczne, pacyfizm (...). Kolektyw Zbitych Psów zaistniał publicznie wiosną 1989 roku, kiedy to po spektakularnej kampanii wyborczej (szkoda, że nie śledzili jej współcześni specje od tych spraw) stał się drugą siłą polityczną na uniwersytecie, minimalnie przegrywając z takim potentatem jak owiane konspiracyjną legendą Niezależne Zrzeszenie Studentów. Nie zapomnę inauguracji Parlamentu UAM i pobladłej twarzy prorektora Kostrzewskiego, który z przerażeniem słuchał programowego przemówienia naszego posła Jana K., pełnego wybujałych, anarchistycznych wezwań”.<sup>1327</sup>

Komunikat „Zbitych Psów” o inauguracyjnym posiedzeniu Parlamentu Studentów UAM głosił: „Jeśli chodzi o wybory, to nasz kandydat Jasiu Koprowski nie został prezydentem, ponieważ został nim niejaki Andrzej Mikosz. Porażkę Jasia należy tłumaczyć wygłoszonym przezeń uprzednio radykalnym expose, które wstrząsnęło obecnymi w tym stopniu, iż ślepo głosowali na kandydata skrajnej prawicy (...)”.<sup>1328</sup>

Zbliżały się wybory do sejmu kontraktowego, a NZS wciąż bezskutecznie ubiegał się o legalizację. 22 marca TW „Ryszard” donosił o organizowanej przez NZS demonstracji pod hasłem zmian ustawy o szkolnictwie wyższym.<sup>1329</sup>

Nie ustawała też aktywność SB: na przełomie marca i kwietnia 1989 r. Wydział III-1 pozyskał jako osobowe źródło informacji kierownika sekcji administracyjno – gospodarczej Collegium Maius Stanisława Kubiaka. 14 kwietnia zgodził się on na współpracę jako TW „Całka”. Jak zaznaczył kpt. A. Spychaj: „Wytypowanie b. zasadne. Obiekt, w którym zatrudniony jest kandydat wymaga pełnego, operacyjnego zabezpieczenia”.<sup>1330</sup> TW „Całka” otrzymał zadanie informowania SB o ogłoszeniach i wrogich plakatach umieszczanych na tablicach NZS,

---

<sup>1326</sup> Tamże.

<sup>1327</sup> R.G., *Krótki kurs antyhistorii – Kolektyw Zbitych Psów*, tamże.

<sup>1328</sup> *Komunikat Kolektywu Anarchistycznego „Zbite Psy”, O inauguracyjnym posiedzeniu parlamentu UAM*, tamże. Szerzej: J. Bartkowiak, *Element antysocjalistyczny...*, s.502-504.

<sup>1329</sup> AIPN Po 00206/137/IV, s. 205, Informacja TW „Ryszard”, 22.03.1989 r.

<sup>1330</sup> AIPN Po 00164/562, Teczka pracy TW ps. „Całka”, Wniosek o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika, 21.03.1989 r. „Całka” miał numer ewidencyjny 44943. „Kandydat opracowany zostanie poprzez osobowe źródła informacji pozostające na kontakcie tut. Sekcji tw. tw. ps. „Opal” i „Euzebiusz” oraz ks „WS”- napisał autor wniosku por. M. Hudek.



„Młodej Polski” i WiP, imprezach i inicjatywach studenckich. Po podpisaniu zobowiązania do współpracy opowiedział o sprzedaży przy wejściu do Maiusa wydawnictw bezdebitowych, prowadzonej przez studentów Wydziału Geografii i zakończonej po jego interwencji.

KW PZPR informował 21 kwietnia 1989 r. centralę: „W dniu wczorajszym w Collegium Novum UAM w Poznaniu odbył się wiec studencki, zorganizowany przez NZS. Celem wiecu było zaprotestowanie przeciwko zwłoce w rejestracji NZS oraz poparcie inicjatyw środowiska, zmierzających do zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym i trybie szkolenia wojskowego studentów oraz absolwentów szkół wyższych (...)”.<sup>1331</sup>

Obradujący we Wrocławiu IV Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów NZS (I tura – 22 kwietnia) pozostawił decyzję o udziale w wyborach sumieniu członków, apelując jednocześnie o techniczno - organizacyjną pomoc poszczególnych organizacji NZS w akcji wyborczej opozycji.<sup>1332</sup>

Kilka dni później Komisja Uczelniana NZS podjęła decyzję o rozpoczęciu 27 kwietnia okupacji Collegium Novum. Protest miał trwać 24 godziny, choć „Solidarność” uczelniana odradzała prowadzenie akcji krótko przed wyborami. Kiedy do zebranych 500-600 studentów przemówili przeciwni strajkowi Szymanda, Mikosz i Radke, zdecydowana większość opuściła gmach. Wychodząc, członkowie KU NZS pozdejmowali plakaty zrzeszenia, określając strajk jako prywatną inicjatywę organizatorów. W Novum pozostało 30-50 osób z K. Kamińskim, G. Baczyńskim i J. Urbańskim. Jak meldował chor. M. Konewka do południa następnego dnia kontynuowało protest ok. 20 studentów w jednej z sal wykładowych.<sup>1333</sup>

Podczas kampanii wyborczej studenci nie rezygnowali z żądań rejestracji NZS. 10 maja na Placu Mickiewicza odbył się wiec, zorganizowany przez samorządy studenckie wyższych uczelni. Oprócz haseł rejestracji NZS-u, poparcia dla kandydatury prof. J. Ziółkowskiego na senatora i innych kandydatów „Solidarności”, podkreślano odpowiedzialność władz za wprowadzenie i skutki stanu wojennego.<sup>1334</sup>

Tymczasem 23 maja 1989 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie ponownie odrzucił wniosek o rejestrację NZS, ze względu na nieusunięcie zapisu w statucie o prawie do strajku. Jak wspominał Andrzej Radke: „Wielu kolegów było sceptycznych, czuli się zlekceważeni przez Okrągły Stół i nie angażowali w kampanię wyborczą opozycji. Wszedłem do Komitetu Obywatelskiego, byłem przeciwko strajkowi w przeddzień wyborów i dlatego wymyśliłem

---

<sup>1331</sup> APP, sygn.1196, s. 11, Informacja teleksowa KW PZPR nr 55/89.

<sup>1332</sup> J. i K. Popińscy, *Od SKS do NZS...*, s. 313.

<sup>1333</sup> AIPN Po 00206/137, s. 225-227, Meldunek uzupełniający nr 101/89, 27.04.1989 r.

<sup>1334</sup> APP, sygn.1196, s. 27, Informacja teleksowa KW PZPR nr 66/89.

głodówkę jako formę protestu”.<sup>1335</sup>

Przemysław Aleksandrowicz dodawał: „Byłem uczestnikiem podstolika młodzieżowego i nie byłem w stanie znieść tego, jak próbowano nam robić wodę z mózgu. Ale nie tylko ja, tam byli harcerze z ZHR, działacze samorządowi, NZS-owcy. Okłamywał nas Andrzej Celiński w tak bezczelny sposób, że trudno było to zaakceptować.”<sup>1336</sup> Działacze NZS i samorządowcy mieli poczucie przedmiotowego traktowania przez polityków opozycyjnych, dążących do zawarcia porozumienia z władzami PRL.

Kilka dni przed wyborami, 29 maja 1989 r. Międzyuczelniany Komitet NZS w Poznaniu zorganizował na Placu Mickiewicza wiec protestacyjny przeciw odmowie zarejestrowania tej organizacji z udziałem ok. 300 osób. „Po kilkunastu minutach uczestnicy wiecu udali się do Collegium Maius, gdzie od godz.12.00 dnia dzisiejszego przebywa 12- osobowa grupa studentów Akademii Medycznej, która podjęła strajk okupacyjny. Aktualnie na terenie Collegium Maius przebywa ok. 200 studentów. Postanowiono podjęcie strajku okupacyjnego w budynku Collegium Maius, a na dzień 30 maja zapowiedziano w godzinach 9.00 do 21.00 strajk głodowy na Placu Mickiewicza. Po godz. 21.00 ze względu na bezpieczeństwo strajk ma być kontynuowany w budynku Collegium Maius”.<sup>1337</sup>

Jak wynika z meldunku Wydziału III-1, wysłanego tego samego dnia do MSW, wśród postulatów strajkowych pojawiło się też hasło dymisji ministra J. Fisiaka.<sup>1338</sup>

Komitet Wojewódzki informował 30 maja 1989 r. KC o trwającym proteście, kierowanym przez międzyuczelniany komitet strajkowy skupiający przedstawicieli NZS z UAM, Akademii Medycznej, Politechniki Poznańskiej, Akademii Rolniczej, Akademii Plastycznej i Akademii Wychowania Fizycznego: „W strajku okupacyjnym na terenie Collegium Maius bierze udział od 40 do 50 osób. Ma on charakter czynny bez przerywania zajęć i możliwości korzystania z biblioteki. Ponadto od dnia wczorajszego (w godzinach od 9.00 do 21.00) 6 studentów kontynuuje 3-dniowy strajk głodowy na Placu Mickiewicza. Godziny nocne strajkujący spędzają w budynku Collegium Maius. Prowadząc strajk głodowy na Placu Mickiewicza spełniają oni m.in. funkcję agitacyjno – informacyjną, kolportują ulotki wydane przez

---

<sup>1335</sup> Relacja A. Radke z 12.07.2017 r. Szerzej na ten temat: F. Kaczmarek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Poznaniu wobec wyborów czerwcowych 1989 roku*, w: *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, redakcja naukowa K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań 2015.

<sup>1336</sup> Relacja P. Alexandrowicza z 31.07.2017 r.

<sup>1337</sup> APP, sygn.1196, s. 36, Informacja teleksowa KW PZPR nr 71/89. O wiecu informował SB telefonicznie TW „Całka”, AIPN Po 00164/562, Teczka pracy TW ps. „Całka”, s. 13, Informacja z dnia 29.05.1989 r.

<sup>1338</sup> AIPN Po 00206/137, s. 237, Meldunek uzupełniający nr 127/89, 29.05.1989 r.

Międzyuczelniany Komitet Strajkowy NZS tłumaczące zasadność podjętej akcji jako protest przeciwko odmowie rejestracji NZS, którą określa się jako niedotrzymywanie porozumień „Okrągłego stołu” i prowokację obliczoną na ukazanie bezsilności „Solidarności” (...). Ewentualność przerwania i zakończenia akcji strajkowej organizatorzy uzależniają od decyzji Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego lub zarejestrowania NZS”.<sup>1339</sup>

Według Andrzeja Mikosza liczba strajkujących w Collegium Maius była znacznie większa, niż to podano w partyjnym meldunku: „Wyprowadzałem z Maiusa kilkaset, nie kilkadziesiąt osób. Pamiętam, że dołączyli też studenci innych uczelni, w tym Akademii Muzycznej. W tej samej co ja sali wykładowej w Maiusie, spał na złożonych stołach Ziemowit Łajming, szef samorządu Akademii Muzycznej”.<sup>1340</sup> Strajk zawieszono 31 maja do października, dając władzom szansę rejestracji NZS, głódówka nadal trwała. Jak wspominał A. Mikosz protest trwał do 3 czerwca 1989 roku: „Ze względu na to, że Roman Szymanda, Filip Kaczmarek i Andrzej Radke uczestniczyli w proteście głodowym, do Krajowego Komitetu Strajkowego NZS zostałem delegowany przez NZS UAM, choć nie byłem w NZS. W dniu 3 czerwca przypadł mi szczególnie zaszczyt wyprowadzenia studentów z Collegium Maius pod Poznańskie Krzyże, gdzie siedzieli koledzy „głodujący” i wygłoszenia przemówienia kończącego strajk. Kończyło się ono wezwaniem do skreślenia listy krajowej, uzasadnione niedochowaniem przez stronę rządową porozumień Okrągłego Stołu (brak rejestracji NZS). Było to chyba jedyne puszczone w telewizji wezwanie do skreślenia listy krajowej. Komitet Obywatelski „Solidarność” nie wzywał do tego w swoich oficjalnych programach wyborczych”.<sup>1341</sup>

Wybory 4 czerwca 1989 r. przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo opozycji. Zmiany polityczne nieuchronnie przyspieszały. Ale wiele instytucji systemu przechodzącego do historii działało jeszcze siłą inercji.<sup>1342</sup> Wydział III-1 meldował 10 czerwca o rozsyłanym przez poznańskich działaczy NZS teleksie, wzywającym do skreślenia całej listy krajowej w drugiej

---

<sup>1339</sup> APP, sygn.1196, s. 37, Informacja teleksowa nr 72/89.

<sup>1340</sup> Relacja A. Mikosza z 15.08.2017 r.

<sup>1341</sup> Relacja A. Mikosza z 4.07.2017 r.

<sup>1342</sup> 20 czerwca 1989 r. SB pozyskała do współpracy pracownika UAM Witolda Szypera. Kierowca dyrektora administracyjnego przybrał pseudonim „Piotr” (oficer prowadzący por. M. Hudek - AIPN Po 007/597/1-2. Witold Szyper, ur. 21.07.1963 w Poznaniu, s. Witolda i Aurelii, nr ewid. 45 214). Zaś TW „Plant” otrzymał polecenie, by zapisać się do „Solidarności” w zakładach „Romet”, gdzie podjął pracę we wrześniu 1989 r. (AIPN Po 007/567, Informacja ppor. W. Marka sporządzona na podstawie ustnej relacji TW „Plant”, 13.09.1989 r.). Od stycznia 1990 miał znowu wrócić na studia historyczne – zanotował ppor. Walerian Marek. TW „Całka” 13 grudnia 1989 r. wyraził zgodę na kontynuowanie współpracy z SB, przejął go por. W. Marek (AIPN Po 00164/562, Teczka pracy TW ps. „Całka”, s. 49, Raport por. W. Marka, 13.12.1989 r.).

turze wyborów, w związku z niedotrzymaniem przez władze umów o rejestracji NZS.<sup>1343</sup>  
Niezależne Zrzeszenie Studentów ponownie zarejestrowano dopiero 22 września 1989 r.  
Sprawę operacyjnego sprawdzenia „Przegrani” zamknięto 9 stycznia 1990 r.<sup>1344</sup>

---

<sup>1343</sup> AIPN Po 00206/137, s. 242, Meldunek uzupełniający nr 133/89, 10.06.1989 r.

<sup>1344</sup> AIPN Po 00206/137, s. 251, Meldunek końcowy nr 173/89, 31.12.1989 r.

## Zakończenie

Początkowy zamysł opracowania historii Samorządu Studentów, działającego w latach 1983-1985 na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dość nieoczekiwanie dla samego autora rozszerzył się na całe lata osiemdziesiąte. Trudno było jednak zrezygnować z możliwości analizy pełnego okresu walki o samorząd u schyłku PRL na poznańskiej uczelni, jeśli w oddziałowym archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu przechowywane są niemal kompletne dokumenty, pieczołowicie zebrane przez funkcjonariuszy Wydziału III-1, dokumentujące szczegółowo prowadzoną przez SB inwigilację środowiska akademickiego na UAM. Ogromny materiał źródłowy, głównie ze spraw operacyjnego sprawdzenia (a następnie rozpoznania) „KOS” i „Przegranii”, pozwalał odtworzyć niemal dzień po dniu działalność samorządu. Niezwykle interesujące dla badacza, studiującego w tamtym okresie historię na UAM, było analizowanie aktywności kolegów z samorządu, porównanie ich relacji i wspomnień z dokumentacją, stworzoną przez kontrolujących ich aktywność pracowników aparatu władzy. Dzięki temu powstać mogło nie tylko kalendarium wydarzeń, ale – jak sądzę – pogłębiona analiza metod, którymi Służba Bezpieczeństwa usiłowała oddziaływać na środowisko akademickie. Ich katalog był niezwykle szeroki: począwszy od kluczowej sprawy, jaką było pozyskiwanie informacji o działaniach opozycyjnych studentów, poprzez naciski na władze rektorskie i dziekańskie, próby sterowania oficjalnymi organizacjami młodzieżowymi, aż po represje i groźby wobec najaktywniejszych liderów samorządu i uniemożliwianie im uzyskania zatrudnienia na uczelni, czy też w szkolnictwie.

Jednocześnie zauważyć wypada, że metody SB, stosowane w tym okresie wobec aktywnych w samorządzie studentów Poznania, były znacznie łagodniejsze niż represje, które spotykały uczestników demonstracji ulicznych lub działaczy podziemia z mniejszych ośrodków.

Analizując początki samorządu studenckiego na UAM we wrześniu 1980 roku zauważyć można nieprzypadkową zbieżność haseł głoszonych przez aktywną w tym okresie część społeczności studenckiej i zamiarów władz partyjno-państwowych, których celem było skanalizowanie buntu na uczelniach poprzez opanowanie samorządów i wykorzystanie w tym celu „odnowionego” SZSP. Stąd nieufność liderów powstającego wówczas NZS do „trzeciej siły”, jaką mógł stać się samorząd i stąd również przychylność władz rektorskich dla idei wyłonienia reprezentacji ogółu studentów w takiej formie. Dopiero jesienią 1981 roku pod auspicjami nowych władz rektorskich działacze niezależnych organizacji studenckich

zaakceptowali powstanie samorządu poprzez wybory na całej uczelni. Proces jego tworzenia przerwało jednak wprowadzenie stanu wojennego.

Niepowodzenie akcji strajkowej konspiracyjnego NZS w listopadzie 1982 roku i niemal jednocześnie wejście w życie ustawy o szkolnictwie wyższym, w dużej części opartej na projektach wypracowanych przez komisję społeczno-rządową prof. Z. Resicha w 1981 roku, skierowało aktywność liderów studenckiej opozycji ku samorządowi. Powołany w połowie stycznia 1983 roku Komitet Organizacyjny Samorządu Studentów nie tylko szybko zdobył poparcie dużej części środowiska akademickiego, ale w konfrontacji z władzami rektorskimi (poddawanymi nieustannemu naciskowi ze strony SB, resortu nauki i szkolnictwa wyższego oraz lokalnych struktur PZPR) wywalczył całkowitą samodzielność działań i programu. Potwierdzają to zarówno wspomnienia działaczy samorządu, jak i świadcząca o bezradności aparatu partyjno-państwowego dokumentacja, zgromadzona przez Wydział III-1 Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w sprawie „KOS”. Znaczącą rolę w sukcesie samorządu odegrali również opozycyjnie do władz nastawieni nauczyciele akademicy, z którymi przedstawiciele studentów ściśle współpracowali m.in. w Senacie UAM. Kolejne miesiące przyniosły nie tylko sformalizowanie pozycji samorządu, dzięki zatwierdzeniu przez Senat jego regulaminu organizacyjnego, lecz także odzyskiwanie wpływu na niektóre dziedziny życia studenckiego. Obok spraw typowo socjalnych (stypendia, przydział miejsc w akademikach itp.) samorząd upominał się o amnestię dla więźniów politycznych, składał poręczenia za aresztowanych z powodów politycznych kolegów, organizował niezależne obchody rocznic i świąt narodowych. Studenci elektorzy mieli znaczący wpływ na wybór wiosną 1984 roku na funkcję rektora najpierw prof. Jerzego Fedorowskiego, a po oprostowaniu jego kandydatury przez ministra – prof. Franciszka Kaczmarka.

Rok kierowania uczelnią przez demokratycznie wybraną ekipę rektorską – mimo ustabilizowania relacji samorząd-władze uczelni był jednak przede wszystkim okresem walki o zachowanie autonomii uczelni i protestów przeciwko rządowym planom nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Analiza działań władz obrazuje całkowite lekceważenie opinii środowiska akademickiego i bezwzględne dążenie do jak najszybszego zakończenia tego eksperymentu, jakim była autonomia uczelni w socjalistycznym państwie.

Lata 1986-1987 to okres, w którym ekipa mianowanego rektorem prof. Jacka Fisiaka dławi samorządowe aspiracje studentów, a Zespół Samorządowy z udziałem autentycznych reprezentantów środowiska bezskutecznie usiłuje uzyskać umocowanie prawne w ramach obowiązujących przepisów. Wykorzystując proceduralną konieczność zatwierdzenia

regulaminu organizacyjnego samorządu przez resort szkolnictwa wyższego, odwlekano możliwość ponownego zalegalizowania jego miejsca na uczelni.

Dopiero wiosna 1988 roku, ponowne zaostrenie sytuacji politycznej w kraju i wybuch strajku solidarnościowego studentów UAM, umożliwiły przeprowadzenie wyborów do samorządu. Kierownicze role objęli w nim ponownie działacze odtworzonego, choć nadal nielegalnego „drugiego” Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Po demokratycznych wyborach do Samorządu Studentów UAM wiosną 1989 roku, już po „okrągłym stole” wyłonieni wówczas liderzy wpłynęli na kierunek przemian na uczelni.

Mam nadzieję, że opracowany przeze mnie temat walki o samorządność studentów poznańskiego uniwersytetu w latach 1980-1989, po rozszerzeniu bazy źródłowej i tła, ukazującego ten okres w historii Uczelni, posłuży kolejnym autorom do przygotowania monografii niezależnego ruchu studenckiego na UAM. W przededniu setnego jubileuszu Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza wypada zauważyć, że brak całościowego opracowania tego tematu pozostawia naszą Alma Mater w gronie szkół wyższych, które nie mogą pochwalić się znaczącymi osiągnięciami w badaniu swych dziejów najnowszych. I to na pewno nie dlatego, że nie działo się u nas nic interesującego, nie tylko w skali miasta i regionu, ale całego kraju. Wręcz przeciwnie!

Z pewnością warto dokładniej zbadać działalność i przemiany organizacyjne i ideowe, zachodzące w omawianym okresie w innych organizacjach, funkcjonujących na UAM. Myślę tu przede wszystkim o Socjalistycznym Związku Studentów Polskich, jego następcy – Zrzeszeniu Studentów Polskich oraz Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Kolejny postulat badawczy to odbiór działań na rzecz samorządu wśród ogółu studentów UAM jak i pracowników dydaktycznych, administracji itp.

Być może kwerenda w innych archiwach oddziałowych Instytutu Pamięci Narodowej pozwoli również bardziej precyzyjnie określić stopień infiltracji niezależnego środowiska studenckiego przez Służbę Bezpieczeństwa. Interesujące byłoby np. zbadanie stopnia kontroli przepływu literatury bezdebitowej z Warszawy i Krakowa do Poznania, a zwłaszcza „bibuły” pochodzącej z oficyn wydawniczych zinwigilowanych bądź nawet prowadzonych przez SB. Ponieważ kanały kolportażowe na trasie Warszawa-Poznań w latach 1982-1988 obsługiwane były w dużej części przez działaczy NZS, powiązanych towarzysko i właśnie poprzez kolportaż książek i wydawnictw z liderami Konwentu Samorządu Studentów, warto byłoby prześledzić, czy ta część ich opozycyjnej działalności mogła odbywać się pod kontrolą aparatu władzy.

Warto również zbadać wpływ, jaki Samorząd Studentów UAM wywarł na tworzenie i działalność podobnych struktur na innych uczelniach Poznania. W moim opracowaniu

pokusiłem się jedynie o wstępne omówienie tego zagadnienia, ze szczególnym zwróceniem uwagi na samorząd Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Z pewnością warte opracowania będą dzieje samorządów na największych polskich uczelniach: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Łodzi, czy Gdańska. Wypadałoby zwłaszcza zbadać współpracę organizacyjną samorządów, która pomimo przeciwdziałania SB miała miejsce w całym niemal omawianym okresie. Dopiero po opracowaniu monografii samorządów na poszczególnych uczelniach możliwe będzie syntetyczne opracowanie tematu w odniesieniu do całego kraju.

Osobnym zagadnieniem, z pogranicza historii i socjologii, byłoby zbadanie profilu społecznego liderów przemian w środowisku studenckim.



## **Bibliografia**

### **I. Źródła archiwalne**

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu**

Akta sprawy operacyjnego rozpracowania „Niewinni”;  
Akta sprawy operacyjnego sprawdzenia „Fiszbin”;  
Akta sprawy operacyjnego rozpracowania „KOS”;  
Akta sprawy operacyjnego sprawdzenia „Konwent”;  
Akta sprawy operacyjnego sprawdzenia „Związek”;  
Akta sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Przegran”.

#### **Archiwum Państwowe w Poznaniu**

Informacje teleksowe KC PZPR przesyłane do wiadomości kierowniczego aktywu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, 1980 – 1989;  
Biuletyny dzienne referatu sprawozdawczego KW PZPR w Poznaniu;  
Informacje teleksowe KW PZPR w Poznaniu do KC PZPR w Warszawie, 1984 – 1989.

#### **Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

Protokoły posiedzeń Senatu akademickiego z lat 1980/1981 – 1989/1990;  
Protokoły posiedzeń Kolegium rektorskiego (rektorsko – dziekańskiego) 1980/1981, 1985-1989;  
Kolegium Rektorów m. Poznania, Protokoły posiedzeń 9 XII 1980 - 31 VIII 1981;  
Protokoły z posiedzeń Rady Wydziału Historycznego z lat 1980/1981 – 1982/1983;  
Akta Rektoratu: NZS 1980-1981 i inne.

#### **Archiwum Wydziału Neofilologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Filologicznego z lat 1980 -1989.

#### **Pracownia Ikonograficzna Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

Fotografie z wyborów w Instytucie Historii Sztuki UAM w 1981 roku.

## **Archiwum TVP oddział Poznań**

Materiał filmowy z inauguracji roku akademickiego 1988/89 na UAM.

### **II. Zbiory prywatne**

Archiwum Konwentu Samorządu Studentów UAM w Poznaniu (Archiwum KSS)

w posiadaniu Zbigniewa Czerwińskiego;

Zbiory Teresy Rabskiej;

Zbiory Stanisława J. Bartoszką;

Zbiory Danuty Forszpaniak;

Zbiory Filipa Kaczmarka;

Zbiory Andrzeja Kepela;

Zbiory Mirosławy Kruczkiewicz-Siebers;

Zbiory Piotra Kryczka;

Zbiory Jerzego Sokoła;

Zbiory Antoniego Szczucińskiego;

Zbiory Marka Szykora;

Zbiory Antoniego Wójcika;

Zbiory własne autora.

### **III. Relacje**

Przemysław Alexandrowicz, Stanisław J. Bartoszek, Włodzimierz Bogaczyk, Halina Bogusz (Kamza), Mariusz Bryl, Krzysztof Brzechczyn, Marek Czapla, Zbigniew Czerwiński, Jarosław Duczmalewski, Maciej Dybowski, Jerzy Fiećko, Joanna Ganowicz, Tomasz Horemski, Katarzyna Juny – Pilarska, Marek Jurek, Filip Kaczmarek, Paweł Kamza, Jan Kapturski, Andrzej Kepel, Bogusław Kiernicki, Andrzej Klawiter, Krzysztof Kłoskowski, Grzegorz Kretkowski, Mirosława Kruczkiewicz-Siebers, Piotr Kryczek, Dominik Księżki, Paweł Łączkowski, Wojciech Łączkowski, Stanisław Mikołajczak, Andrzej Mikosz, Teresa Rabska, Andrzej Radke, Janusz Ruszkowski, Jaremi Salomończyk, Przemysław Schmidt, Jerzy Sokół, Sławomir Stelmasiak, Antoni Szczuciński, Marek Szykor, Leonard Szymański, Waldemar Śliwczyński, Kazimierz Świrydowicz, Mariusz Wiatrowski, Tomasz Wiścicki, Danuta Woźnicka (Obniska), Antoni Wójcik, J. Z. oraz Tadeusz Żuchowski.

#### **IV. Źródła publikowane**

Banaś Konrad, Gawryszczak Marcin, Lesiakowski Krzysztof, *Strajk studencki w Łodzi styczeń – luty 1981 r. Okruchy pamięci, zapisy źródłowe, ikonografia*, Łódź – Warszawa 2016.

*Dokumentacja niezależnej aktywności studentów w Poznaniu (1980 – 1989)*, pod red. M. Augustyna i in., Poznań 2007.

„Homer” czyli „R-2”. *Jacek Fisiak jako tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa. Wybór dokumentów*. Do druku podał i wstępem opatrzył Kazimierz Świrydowicz, Poznań 2018.

*Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1978/79 – 1980/81*, Poznań 1983.

*Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1984/1985 – 1986/1987*, część I, Poznań 1999.

*Kronika Uniwersytetu za lata akademickie 1987/1988 – 1989/1990*, Poznań 1999.

*Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977-1980*, wybór, wstęp i opracowanie Łukasz Kamiński i Grzegorz Waligóra, wyd. II, Warszawa 2014.

*Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981. Wybór dokumentów*, wybór i opracowanie Kamil Dworaczek, Warszawa 2012.

Pleskot Patryk, Spałek Robert, *Pokolenie 82-90. Niezależne Zrzeszenie Studentów na Uniwersytecie Warszawskim we wspomnieniach (1982 - 1990)*, Warszawa 2011.

Radke Andrzej, *Wspomnienie*, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów w Poznaniu (1980 - 1989)*, Poznań 2007.

*Samorząd Studencki Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1980 – 1989 (dokumenty, relacje i inne materiały)*, pod red. Marka Goldfingera-Kunickiego, Warszawa 2007.

*Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia kryptonim „Uzdrowiciele”*. Do druku podał i wstępem opatrzył Kazimierz Świrydowicz, Poznań 2015.

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL. Wybór źródeł z lat 1982 – 1989*. Do druku podał Kazimierz Świrydowicz, wstępem opatrzył Tomasz Schramm, Poznań 2011.

#### **V. Prasa i czasopisma**

##### **Niezależna prasa**

A my... 1981.

Bez Dekretu 1985.

Biuletyn Informacyjny NZS UAM 1981.  
Biuletyn Informacyjny Studentów NZS 1982, 1983.  
Biuletyn Wojenny 1983.  
Czas Przyszły 1983.  
Obserwator Wielkopolski 1983, 1984.  
Pod prąd 1981.  
Roztopy 1981.  
Serwis strajkowy NZS UAM 1981.  
Tu i teraz 1981.

### **Prasa oficjalna**

Biuletyn Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu 1983.  
Gazeta Zachodnia 1980-1981.  
Głos Wielkopolski 1980-1989.  
Informacje Komitetu Zakładowego PZPR Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1984.  
Informator UAM 1984-1985.  
Komunikaty Rektora 1983-1984.  
Politechnik 1984.  
Rzeczpospolita 1984-1985.  
Tygodnik studencki „ITD” 1983.  
Tygodniowy Przegląd Sytuacji KW PZPR Poznań 1984.  
Trybuna Ludu 1984.  
Tygodnik Solidarność 1981.  
Wprost 1983.

### **VI. Wspomnienia**

Antkowiak Wiesław Z., *Wspomnienia z okresu pełnienia funkcji dziekana Wydziału Chemii w latach 1984-1985*, w: *Chemia na Uniwersytecie w Poznaniu u progu XXI wieku*, red. Henryk Koroniak, Poznań 2000

Czerwiński Zbigniew, *Samorząd studentów UAM – maszynopis*, 1987.  
Czerwiński Zbigniew, *Samorząd studentów 1983-1985*, rękopis, 1985.

Trzeciakowski Lech, *Kiedy odwaga była w cenie*, w: *Z akademickiego podwórka*, pod red. Piotra Lisewskiego i Dominiki Narożnej, Poznań 2014.

## VII. Opracowania

*Agentura w akcji*, pod red. Filipa Musiała i Jarosława Szarka, Kraków 2007.

*Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, pod red. Przemysława Hausera, Tomasza Jasińskiego, Jerzego Topolskiego, Poznań 1999.

*Antropologia donosu*, redakcja naukowa Jarosław Syrynk, Robert Klementowski, Wrocław-Warszawa 2017.

Anusz Andrzej, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980-1989*, Warszawa 1991.

Bartkowiak Jacek, *Element antysocjalistyczny. Samorząd Studentów na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu w latach 1980-1989*, Poznań 2017.

*Bez (auto)cenzury*. Z Wojciechem Bogaczykiem rozmawia Bartłomiej Noszczak, Warszawa 2013.

Bittner Karolina, *Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy UAM w Poznaniu w latach 1980 – 1981*, w: *„Solidarność” 1980 – 1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu*, redakcja naukowa Krzysztof Brzechczyn, Poznań 2016.

Bojarski Piotr, *Od KOR-u do Białoleki*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4.

Borowczyk Stanisława, *„Przystań”, Ojciec Honoriusz Kowalczyk (+1983). Duszpasterstwo Akademickie w latach 1974-1983*, w: *Poznańscy dominikanie*, opracowanie i wybór Tomasz Dostatni OP, Poznań 1997.

Brzechczyn Krzysztof, *Problem wiarygodności teczek i opartej na nich narracji historycznej. Kilka uwag metodologicznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2012, nr 2.

Brzechczyn Krzysztof, *Przedmowa*, w: Nowak Leszek, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980 – 1989*, Poznań 2011.

Brzostek Błażej, *Życie społeczne Uniwersytetu 1945-1989*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, Warszawa 2016.

Ceglarz Tomasz, *Rok 1989 w zasobie Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Poznaniu*, w: *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, redakcja naukowa Konrad Białecki, Stanisław Jankowiak, Rafał Reczek, Poznań 2015.

Cenckiewicz Sławomir, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2014.

Cenckiewicz Sławomir, *Śladami bezpieki i partii. Studia – Źródła – Publicystyka*, Łomianki 2009.

*Chemia na Uniwersytecie w Poznaniu u progu XXI wieku*, red. Henryk Koroniak, Poznań 2000.

Czarnecki Grzegorz, Marek Walerian, *Zwalczanie antysocjalistycznej działalności NZS na przykładzie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej*, Legionowo 1986. Praca dyplomowa, AIPN.

Czerwiński Zbigniew, *Studenci UAM – stan wojenny*. Maszynopis w zbiorach autora.

Czerwiński Zbigniew, *Wolny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Niezależny ruch studencki w latach 1980 – 1981*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” nr 4/2005.

Dabertowa Eugenia R., *Zapomniany strajk*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania”, 2005, nr 4.

Donefner Piotr, *Pion propagandowy KC PZPR w latach 1986-1990. Przegląd wybranych aspektów funkcjonowania i koncepcji zachowania władzy przez PZPR nad środkami masowego przekazu*, w: *Nadzorcy. Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, pod red. Sebastiana Ligarskiego, Grzegorza Majchrzaka, Warszawa 2017.

Dworaczek Kamil, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1981*, Wrocław 2016.

*Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, <http://www.wuw.pl/data/include/cms/monumenta-ebook/pdf/Dzieje-Uniwersytetu-Warszawskiego-po-1945.pdf>,

Eisler Jerzy, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944-1989*, Warszawa 2018.

Fenrych Zofia, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu jako obiekt zainteresowania władz*, w: *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980-1989*, Poznań 2011.

Friszke Andrzej, *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014.

Galij-Skarbińska Sylwia, *Uniwersytet wobec inwigilacji. Postawy polityczne środowiska akademickiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1970-1980 w świetle akt Służby Bezpieczeństwa*, Toruń 2012.

Gałaszewska – Chilczuk Dorota, *Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Warszawskiej 1980-1989*, Warszawa 2014, pdf klubnzspw.org.

- Ganowicz Maria, *Zwyczajni ludzie*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania”, 2005, nr 4.
- Gąsowski Tomasz, *Polskie uczelnie w latach przełomu. Rekonesans badawczy*, w: *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych*, Studia pod red. T. Gąsowskiego, Warszawa 2015.
- Głębocki Henryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w działaniach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980 – 1981*, nzs1980.pl/index.php/nzs-w-dziaaniach-sb-w-latach-1980-1989.
- Grupińska Anka, Wawrzyniak Joanna, *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011.
- Grzelczak Piotr, *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956-1989*, Poznań 2016.
- Gulczyńska Justyna, *Szkolne Kola Oporu Społecznego jako egzemplifikacja działalności opozycyjnej młodzieży szkolnej w latach osiemdziesiątych*, w: *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980-1989) – nowe tropy i pytania badawcze*, red. Bartłomiej Noszczak, Warszawa 2016.
- Handke Waldemar, *Dwie teczki, dwa życiorysy – jedno życie esbeka*, <http://www.polska1918-89.pl/pdf>.
- Heruday – Kielczewska Magdalena, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach osiemdziesiątych. Wpływ wydarzeń politycznych na życie uczelni*, w: *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych*. Studia pod red. T. Gąsowskiego, Warszawa 2015.
- Hołuszko Ewa, *Słownik opozycji demokratycznej regionu toruńskiego*, Warszawa 2008.
- Jankowiak Stanisław, *Strajki solidarnościowe w pozalódzkich ośrodkach akademickich w lutym 1981 r.*, w: *Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, pod red. K. Lesiakowskiego, Łódź – Warszawa 2014.
- Jankowiak Stanisław, *Sytuacja w Wielkopolsce 1980-1981*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, pod red. S. Jankowiaka, J. Miłosza, Poznań 2004.
- Kaczmarek Filip, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1988-1989. „Drugi” Nzs UAM*, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów w Poznaniu (1980-1989)*, Poznań 2007.
- Kaczmarek Filip, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Poznaniu wobec wyborów czerwcowych 1989 roku*, w: *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, redakcja naukowa Konrad Białecki, Stanisław Jankowiak, Rafał Reczek, Poznań 2015.
- Klonowski Grzegorz, Rzepa Krzysztof, *Poznańska „Solidarność”. Od rejestracji do stanu wojennego (10 listopada 1980 r. - 13 grudnia 1981 r.)*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania”, 2005, nr 4.
- Kościński Rafał, *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989 – 1990*, w: *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe*

*1989 i ich konsekwencje*, redakcja naukowa Konrad Białecki, Stanisław Jankowiak, Rafał Reczek, Poznań 2015.

Kowalczyk Roman, *Łódzki strajk studencki*, Warszawa 1992.

Kowalczyk Roman, *Studenci '81*, Warszawa 2000.

Kowalska Alicja, *Treści polityczne w kulturze studenckiej PRL w opiniach warszawskich elit studenckich lat 80-tych*, Katowice 2013, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Wodza, <https://sbc.org.pl/Content/94999/doktorat3440.pdf>

Krzemiński Ireneusz, „Mniejsze zło” czy zamordowanie polskich nadziei? Społeczne skutki wprowadzenia stanu wojennego, w: *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, pod redakcją Pawła Piotrowskiego, Wrocław 2010.

Kurpierz Tomasz, *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980 – 1989*, Katowice 2012.

Kwilecki Andrzej, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w latach 1982 – 1990*, w: *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, pod red. Przemysława Hausera, Tomasza Jasińskiego, Jerzego Topolskiego, Poznań 1999.

Laskowicz Krystyna, „Prezent gwiazdkowy, stan wyjątkowy?” , w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania”, 2005, nr 4.

Lewandowski Tomasz, *Ostatnich lat trzynaście*, w: Maciejewski Jarosław, *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842-1988*, opr. Tomasz Lewandowski, Poznań 1992.

Litwińska Monika, *WiP kontra PRL. Ruch „Wolność i Pokój” 1985-1989*, Kraków 2015.

*Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, pod red. K. Lesiakowskiego, Łódź – Warszawa 2014.

Łukaszewicz Łucja, *Pomoc represjonowanym politycznie (13 XII 1981-4 VIII 1990)*, w: *Poznańscy dominikanie*, opracowanie i wybór Tomasz Dostatni OP, Poznań 1997.

Łukomski Grzegorz, *Benon Miśkiewicz. 1 IX 1972 – 31 VIII 1981*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. Tomasza Schramma, Poznań 2016.

Majchrzak Grzegorz, *Działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w okresie stanu wojennego*, w: *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, pod redakcją Pawła Piotrowskiego, Wrocław 2010.

Makowski Edmund, *Rozwój Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1956-1980*, w: *Alma Mater Posnaniensis. W 80. Rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, pod red. P. Hausera, T. Jasińskiego, J. Topolskiego, Poznań 1999.



Marciniak Anna, Janusz Ziółkowski. *1 IX 1981 – 26 I 1982*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. Tomasza Schramma, Poznań 2016.

*Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej*, redakcja naukowa Krzysztof Brzechczyn, Poznań-Warszawa 2018.

Miśkiewicz Benon, *Uniwersytet Poznański. Fakty, refleksje, wspomnienia*, Poznań 1983.

Miśkiewicz Benon, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919 – 1989*, Poznań 1989.

Miśkiewicz Benon, *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981-1987*, Toruń 2003.

Musiał Filip, *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, Kraków 2015.

*Nadzorczy. Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, pod red. Sebastiana Ligarskiego, Grzegorza Majchrzaka, Warszawa 2017.

Niziołek Andrzej, *Ostoja. Kościół i klasztor oo. Dominikanów po 13 grudnia 1981 r.*, w: *Nasi dominikanie*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, nr 3.

Olaszek Jan, *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976-1989*, Warszawa 2015.

Olszewski Henryk, *Ludzie Uniwersytetu w mojej pamięci*, Poznań 2015.

Pałubicki Janusz, *Początki „Solidarności” na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza i w Poznaniu*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4.

Pawłowska Elżbieta, *Franciszek Kaczmarek. 1 IX 1984 – 30 XI 1985*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. Tomasza Schramma, Poznań 2016.

Pietrowicz Aleksandra, *Powstanie Tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” i pierwszy okres jego działalności (do 28 grudnia 1982)*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, pod red. S. Jankowiaka, J. Miłosza, Poznań 2004.

Pilarczyk Piotr Miłosz, *Kluby Polityczne Ład i Wolność. Legalnie ku niepodległości*, Poznań 2005.

*Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. Tomasza Schramma, Poznań 2016.

Podemski Krzysztof, *Odbudowa demokratycznych instytucji w Poznaniu i Wielkopolsce w latach 1989-91*, w: *Wielka zmiana 1989 – 1991*, „Kronika Miasta Poznania” 2014, nr 2.

Polak Wojciech, *Anatomia agenta. Historia tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Karol” (1978-1983)*, Gdańsk 2005.

Polak Wojciech, *Jesienny strajk studentów w 1981 roku*, w: *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976-1981*. Pod redakcją Wojciecha Polaka, Jakuba Kufla i Przemysława Ruchlewskiego, Gdańsk 2012.

Popińscy Jolanta i Krzysztof, *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980-2010*, Wrocław 2010.

*Poznańscy dominikanie*, opracowanie i wybór Tomasz Dostatni OP, Poznań 1997.

Schramm Tomasz, Lapis Bohdan, Witkowski Rafał, Wryk Ryszard, *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. 1956-2006*, Poznań 2006.

Sikorski Tomasz, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979-1989)*, Toruń 2012.

Skowrońska Małgorzata, *Studenci kontra system. Studencki Komitet Solidarności (1977-1980)*, Warszawa 2012.

Sokołowski Tomasz, Schramm Tomasz, *Zbigniew Radwański. 1 II 1982 – 31 VIII 1984*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. Tomasza Schramma, Poznań 2016.

„Solidarność” 1980-1981 w kraju i w Wielkopolsce. *Szkice do portretu*, redakcja naukowa Krzysztof Brechczyn, Poznań 2016.

*Solidarność Pilska w podziemiu 1981 – 1989*, pod red. Jarosława Wąsowicza SDB, Piła 2006.

Sowa Andrzej, Truszczyk Dorota (współpraca), *Henryk Samsonowicz. Świadek epoki. Wywiad rzeka*, Warszawa 2009.

Spalek Robert, Guzy Jarosław, *U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS*, Warszawa 2009.

Stemplowski Ryszard, *O społecznej praktyce reprezentacji studentów. Od niespójnych funkcji ZSP w PRL do marginalnych funkcji nowych organizacji ZSP i NZS w RP*, w: *Zrozumieć współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana prof. Hieronimowi Kubiakowi* pod red. G. Babińskiego i M. Kapiszewskiej, Kraków 2009.

Stemplowski Ryszard, *Zrzeszenie Studentów Polskich w socjalizmie państwowym 1950-1973*, Warszawa 2018.

Szczepaniak-Nawrot Marzena, Chałupka Wojciech, *Niezależna działalność polityczna pracowników i studentów wyższych uczelni Poznania w aktach aparatu bezpieczeństwa*, w: *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji*, pod red. Waldemara Handke, Poznań 2006.

Świda – Ziemia Hanna, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.

Trojanowiczowa Zofia, *Historia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1980 – 1981*, w: *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, pod red. Przemysława Hausera, Tomasza Jasińskiego, Jerzego Topolskiego, Poznań 1999.

*Wielka zmiana 1989 - 1991*, „Kronika Miasta Poznania” 2014, nr 2.

*W klatce wolności*. Zbiór poezji strajkowej, wybór D. Księski, Poznań 1981.

Wojcieszek Elżbieta, *Duszpasterstwo młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945-1989*, Poznań 2013.

Wojcieszek Elżbieta, *Władze – Kościół – Solidarność. Studium problemu na przykładzie województwa poznańskiego*, w: *Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980 – 1989*, pod redakcją Konrada Białeckiego, Poznań 2011.

*Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, pod redakcją Pawła Piotrowskiego, Wrocław 2010.

*Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno – źródłoznawcze*, pod red. Filipa Musiała, Kraków 2006.

Wołek Artur, *Polityka Polska”- czyli szkoła językowa polskiej prawicy. Wstęp do: Polska naszych pragnień, Polska naszych możliwości. Antologia „Polityki Polskiej”*, Ośrodek Myśli Politycznej i Muzeum Historii Polski, Kraków 2013.

*W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej w latach 1968-1989*, pod red. Wiesława Maciejewskiego, Adama Hohendorffa, Janusza Mikosika, Warszawa 2016.

Zaremba Piotr, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000.

*Zarys dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Poznaniu 1919 – 2004*, pod red. Krzysztofa Krasowskiego, Poznań 2004.

Zwiernik Przemysław, „*Biuletyn Informacyjny Studentów*” i „*Podaj dalej*” - *czasopisma Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Poznaniu*, w: *Dokumentacja niezależnej aktywności studentów w Poznaniu (1980-1989)*, Poznań 2007.

Zwiernik Przemysław, *Geneza i początki działalności NSZZ „Solidarność” w Poznaniu*, w: *Nasza piękna „Solidarność”*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4.

Zwiernik Przemysław, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, Poznań 1995. Praca magisterska pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, Poznań 1995.

Zwiernik Przemysław, *Opór i działalność opozycyjna młodzieży poznańskich szkół średnich w latach 1981-1984*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. Stanisław Jankowiak, Jan Miłosz, Poznań 2004.

Zwiernik Przemysław, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu od wprowadzenia stanu wojennego do porozumień Okrągłego Stołu 1981 -1989*, Warszawa – Poznań 2014.  
*Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980-1989) – nowe tropy i pytania badawcze*, red. Bartłomiej Noszczak, Warszawa 2016.

### **Artykuły prasowe**

Adamczewski Leszek, *Niebezpieczna zabawa. Samorząd, który nie jest samorządem*, „Głos Wielkopolski”, 1.02.1984 r.  
Ash Timothy Garton, *Polska rewolucja kulturalna*, „Bez Dekretu”, nr 11/1985  
Bartkowiak Jacek, *Minister i paragrafy*, „Politechnik”, 22.04.1984 r.  
Błotny Jarosław, *Małe epizody wielkiej wojny*, „Głos Wielkopolski”, 18.01.1984 r.  
Bojarski Piotr, *Dwie twarze byłego rektora*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 18.04.2006 r.  
Bojarski Piotr, *„Rokosz” ujawnia TW „Wojtka”*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 12.05.2008 r.  
Bojarski Piotr, *Pac-pac po łapach*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 23.04.2002 r.  
Brzezińska Roma, *Najazd kandydata*, „Gazeta Poznańska”, 21.09.2001,  
Burnetko Krzysztof, *Studenci kontra System*, „Tygodnik Powszechny”, nr 47/2001  
Dębski S. Wiesław, *Samorząd studencki. Egzamin obywatelskiej dojrzałości środowiska*, „Trybuna Ludu”, 9.04.1984 r.  
Mikołajewska Bianca, *Kokosy spod gruszy*, „Polityka”, 28.01.2009 r.  
Nentwig Wojciech, *Przeciw produkcji magistrów*, „Głos Wielkopolski”, 27/28.02.-1.03.1981 r.  
Pejda A. Grzegorz, *Nikt nie dążył do konfliktu*, „Wprost”, nr 51/1983, 18.12.1983 r.  
Rola Zbigniew, *Kto zagraża samorządności. Jesień na UAM*, „Głos Wielkopolski”, 18.12.1984 r.  
Wybranowski Wojciech, *Donosił na kolegów ze szkoły*, „Nasz Dziennik”, 13.05.2008 r.

### **VIII. Portale internetowe**

[www.blogmedia24.pl](http://www.blogmedia24.pl)

[www.encyklopediafantastyki.pl](http://www.encyklopediafantastyki.pl)

[www.nzs1980.pl](http://www.nzs1980.pl)

[www.rozbrat.org](http://www.rozbrat.org)

[www.wikiduszniki.pl](http://www.wikiduszniki.pl)

Encyklopedia Solidarności [www.encysol.pl](http://www.encysol.pl):

Relacja Jacka Czaputowicza, opr. Waldemar Sadowski;

Zwiernik Przemysław, Akademycki Ruch Oporu;

Zwiernik P., Klub Samoobrony Społecznej Regionu Wielkopolsko-Kujawskiego;  
Zwiernik P., Konfederacja Młodzieży Polskiej „Rokosz”;  
Zwiernik P., Międzyuczelniany Komitet Protestacyjny Niezależnego Zrzeszenia Studentów  
1982-1984;  
Zwiernik P., „Podaj Dalej”;  
Zwiernik P., Poznańska Rada NZS 1987-1989;  
Zwiernik P., Związek Akademicki Młoda Polska;  
Heruday-Kiełczewska Magdalena, <https://histmag.org/Ojciec-Honoriusz-Stanislaw-Kowalczyk-duszpasterz-studentow-i-opozycji-5556>.

## Streszczenie w języku polskim

Praca ukazuje walkę o samorządność studencką na poznańskim uniwersytecie w okresie burzliwych przemian społeczno-ustrojowych, ze szczególnym uwzględnieniem obserwacji i prób kontroli nad inicjatywami studenckimi ze strony Służby Bezpieczeństwa. Omawia koncepcje, powstawanie i działalność Samorządu Studentów UAM, jego związek z niezależnymi ruchami społecznymi i główne kierunki aktywności.

Ramy chronologiczne pracy to lata 1980-1989, a więc okres tworzenia studenckiego samorządu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, począwszy od pierwszych inicjatyw posierpniowych Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Nie zawsze można oddzielić od siebie historię jednej i drugiej struktury: nie byłoby samorządu, zwłaszcza w latach 1983-1985 i po roku 1987, bez zaangażowania działaczy NZS UAM. Autor nie próbuje odtwarzać całej historii NZS na poznańskim uniwersytecie, skupia uwagę na zagadnieniach, które związane są z działaniami Zrzeszenia na rzecz autonomii uczelni i zmian systemu prawnego PRL aż do wyborów czerwcowych 1989 roku. Pierwszy rozdział przedstawia funkcjonowanie namiastki samorządu w ramach socjalistycznej uczelni w latach siedemdziesiątych, a także tworzenie studenckich organizacji niezależnych (Studencki Komitet Solidarności, Ruch Młodej Polski, Duszpasterstwo Akademickie) i podejmowane przez nie działania.

Rozdział drugi omawia zmiany polityczne na uczelni po powstaniu NSZZ „Solidarność”, udział środowiska poznańskiego w przygotowywaniu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, rolę reprezentacji studentów w ciałach kolegialnych i wyborach władz UAM w 1981 r. oraz przygotowania do wyborów Samorządu Studentów w końcu 1981 r. Rozdział trzeci poświęcony jest sytuacji studentów na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w pierwszych miesiącach stanu wojennego.

W rozdziale czwartym autor opisuje działalność Komitetu Organizacyjnego Samorządu Studentów w 1983 roku poddaną obserwacji Służby Bezpieczeństwa, walkę o przełamanie monopolu ZSP w okresie kierowania UAM przez ekipę rektorską prof. Zbigniewa Radwańskiego, stabilizację sytuacji prawnej po zatwierdzeniu przez Senat UAM regulaminu organizacyjnego samorządu i obraz samorządu w oficjalnej prasie.

Rozdział piąty to analiza roli studentów w wyborach władz uczelni w 1984 r., omówienie zmian sytuacji po objęciu funkcji rektorskich przez prof. Franciszka Kaczmarka i prorektor prof. Teresę Rabską, podejmowanych przez Konwent Samorządu Studentów inicjatyw oraz obrony ustawy wobec planów jej nowelizacji, oznaczających ograniczenie autonomii uczelni.

Kolejny rozdział obejmuje lata 1985-1987, okres po nowelizacji ustawy, gdy próby kontynuacji działalności Zespołu Samorządowego torpedowane były przez politykę ekipy rektorskiej prof. Jacka Fisiaka.

Ostatni rozdział to lata 1988-1989: począwszy od inicjatyw niezależnych i strajki studenckiej wiosną 1988 r., po wybory do samorządu i analizę postawy środowisk studenckich wobec „Okrągłego Stołu”.

Główne źródła do zbadania działalności samorządowej stanowią dokumenty zachowane w archiwum poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Cennym uzupełnieniem pozostają dobowe meldunki z Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z lat 1980-1989 przesyłane do KC PZPR, a zachowane w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Ważne źródło to również protokoły Senatu UAM z lat 1980-1989, Kolegium Rektorskiego (Rektorsko - Dziekańskiego), Kolegium Rektorów miasta Poznania (1980-1981) oraz protokoły rad wydziałów.

Mimo iż od wydarzeń będących przedmiotem tego opracowania minęło ponad 30 lat, niezastąpionym źródłem pozostają relacje i wspomnienia kilkudziesięciu bezpośrednich uczestników: liderów samorządu z lat 1980-1981, 1983-1985, jak i po 1987 roku, członków zespołu samorządowego funkcjonującego w latach 1985-1987, nauczycieli akademickich, członków władz rektorskich, senatu i działających na UAM organizacji, a także oficera prowadzącego sprawę „KOS” w ramach Wydziału III-1 poznańskiej SB.

## Streszczenie w języku angielskim

This is a study of the struggle for students' self-governance at the Adam Mickiewicz University (UAM) in Poznań in a period marked by violent social and systemic changes, and, in particular, the practice of invigilation of students and attempts at controlling their activities by the Security Service (SB). The author presents the main ideas behind students' self-governance at the time as well as the creation and operations of the UAM Students' Union as well as its connections with other independent social initiatives and their main areas of activities. The study covers the years 1980-1989, which is the period when an independent Students' Union was being set up at the Adam Mickiewicz University as a result of the first initiatives that were launched after the August protests by the Independent Students' Association (NZZS). It is sometimes difficult to separate the histories of these two organizations; there would be no Students' Union, especially in the years 1983-1985 and after 1987, without the involvement of the NZZS UAM activists. The author does not attempt to recreate the entire history of NZZS at the Adam Mickiewicz University in Poznań but rather focuses on those aspects of NZZS activities which promoted the autonomy of the university and advocated changes in the legal system of the Polish People's Republic (PRL) right up to the June 1989 elections.

In the first chapter the author describes the functioning of a substitute for a Students' Union at the then socialist university in the 1970s and initiatives aimed at organizing independent students' organisations – Students' Solidarity Committee (Studencki Komitet Solidarności), Young Poland Movement (Ruch Młodej Polski) and Catholic Academic Society (Duszpasterstwo Akademickie) as well as the activities undertaken by these organizations.

In the second chapter the author discusses the political changes that took place at the university after the establishment of the Solidarity Independent Trade Union (NSZZ „Solidarność”), the involvement of Poznań's activists in the development of the new act on higher education institutions, the role of students' representation in collegial bodies and elections of UAM administration in 1981, and the preparations for Students' Union elections at the end of 1981.

In the third chapter the author describes the situation of students at the Adam Mickiewicz University in Poznań in the first months after Martial Law was introduced.

In the fourth chapter the author describes the activities of the Organizing Committee of the Students' Union in 1983 which was subject to invigilation by the Security Service (SB), the struggle to overcome the monopoly of the Polish Student's Association (ZSP) at a time when



UAM was administered by Prof. Zbigniew Radwański's team, stabilization of the organization's legal status after the UAM Senate approved the Students' Union's regulations, and the image of the Students' Union - as portrayed in the official media.

In the fifth chapter the author analyses the role of students in the elections of UAM administration in 1984, changes that came about after Prof. Franciszek Kaczmarek became Rector and Prof. Teresa Rabska became Deputy Rector, initiatives undertaken by the Students' Union Convention, and the opposition to amendments proposed to the act on higher education institutions that would have limited the university's autonomy.

The sixth chapter covers the years 1985-1987, a period after the act on higher education institutions was amended, when attempts to continue the activities of the Students' Union team (Zespół Samorządowy) were totally undermined by the policies of Prof. Jacek Fisiak's administration.

The final chapter covers the years 1988-1989: starting with independent initiatives and student strikes in the Spring of 1988 until the Students' Union elections, and including an analysis of the attitude of different students' organizations towards the "Round Table" Talks (Obrady „Okrągłego Stołu”).

The main source of documents when analysing the activities of students' organizations are the archives of the Institute of National Remembrance (IPN). A valuable secondary source are the 24h reports from the Provincial Committee of the Polish United Workers' Party (PZPR), covering the years 1980-1989, that were sent to the Party's Central Committee (KC PZPR) and are now kept by the State Archive in Poznań.

Another important source of information are the minutes from the UAM Senate sessions in the years 1980-1989, the Rector's Collegial Body (Rectors and Deans), Poznań Rector's Collegial Body (1980-1981), and minutes from UAM departmental council meetings.

In spite of the fact that more than 30 years have passed since the events recounted in this study took place, the accounts and recollections provided by their direct participants and witnesses remain an extremely valuable source of information: the leaders of Student's Councils in the years 1980-1981, 1983-1985, as well as after 1987, members of the Students' Union team that functioned in the years 1985-1987, academics, university administration, member of the UAM senate and the various organizations, as well as the officer in charge of the „KOS” case at the III-1 Department of the Security Service (SB) Branch in Poznań.